

Ks. TOMASZ KOPICZKO



**WYCHOWANIE DO SŁUŻBY
W SZKOLNYM NAUCZANIU RELIGII
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE**

Studium teoretyczno-empiryczne



**WYCHOWANIE DO SŁUŻBY
W SZKOLNYM NAUCZANIU RELIGII
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE**

Studium teoretyczno-empiryczne

Ks. TOMASZ KOPICZKO

**WYCHOWANIE DO SŁUŻBY
W SZKOLNYM NAUCZANIU RELIGII
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE**

Studium teoretyczno-empiryczne



**Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego**

Warszawa 2021

Recenzenci:

ks. bp. dr hab. Wiesław Śmigiel, KUL

ks. prof. dr hab. Paweł Mąkosza, KUL

Redakcja i korekta:

Halina Kosienkowska-Ciota

Martyna Kosienkowska

Projekt okładki i stron tytułowych:

Krzysztof Kopania

Na okładce wykorzystano obraz Francesca Vanniego (Siena 1563–1610)

Metropolitan Museum of Art (NY)

© Copyright Public Domain Dedication (CC0)

Projekt typograficzny, skład i łamanie:

Renata Witkowska

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe UKSW

Warszawa 2021

ISBN:

978-83-8281-010-3 (wersja drukowana)

978-83-8281-011-0 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Naukowe UKSW w Warszawie

ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa

tel. 22 561 89 23

e-mail: wydawnictwo@uksw.edu.pl

www.wydawnictwo.uksw.edu.pl

Druk i oprawa:

Mazowieckie Centrum Poligrafii Wojciech Hunkiewicz

ul. Ciurlionisa 4

05-270 Marki

SPIS TREŚCI

TABLE OF CONTENTS	9
WYKAZ SKRÓTÓW	13
WSTĘP	15
CZĘŚĆ I	
EKLEZJOLOGICZNA	29
ROZDZIAŁ I	
TEOLOGICZNE PODSTAWY SŁUŻBY	33
1. Służebny charakter wspólnoty Kościoła	34
1.1. Obraz Chrystusa Sługi – wzór	35
1.2. Obraz służebnego Kościoła	39
1.3. Wspólnota dojrzała – wspólnota postępująca	44
2. Urzeczywistnianie się wspólnoty Kościoła w postępowaniu	48
2.1. Preewangelizacja	49
2.2. Ewangelizacja	54
2.3. Katechumenat	58
2.4. Diakonia	64
3. Katecheza postugą wspólnoty Kościoła	71
3.1. Wychowanie religijne w rodzinie	72
3.2. Katecheza parafialna	76
3.3. Szkolne lekcje religii	80
ROZDZIAŁ II	
WYCHOWANIE DO SŁUŻBY SŁOWU BOŻEMU W ZAŁOŻENIACH PROGRAMOWYCH	85
1. Motywacja do podjęcia służby	86
1.1. Rozumienie terminu „służba”	88
1.2. Naśladowanie Maryi i świętych	93

1.3. Rozpoznawanie powołania do służby w miłości	96
2. Służba w trosce o wiarę	100
2.1. Troska o nawrócenie	101
2.2. Posługa ewangelizacji	104
2.3. Życie sakramentalne	107
3. Służba w trosce o wspólnotę Kościoła	110
3.1. Parafia, grupy religijne i stowarzyszenia	111
3.2. Kościół powszechny – misje – ekumenizm	114
3.3. Realizacja powołania formą służby	118
ROZDZIAŁ III	
WYCHOWANIE DO SŁUŻBY CZŁOWIEKOWI W ZAŁOŻENIACH PROGRAMOWYCH	121
1. Wychowanie do służby społecznej	122
1.1. Środowisko kultury i nauki	123
1.2. Życie polityczne	126
1.3. Wyzwania wobec środków społecznego przekazu	129
1.4. Troska o Ojczyznę – patriotyzm	131
1.5. Wychowanie ekologiczne	134
2. Wychowanie do dawania siebie bliźnim	136
2.1. Troska o chorych, cierpiących, ubogich	137
2.2. Służba osobom starszym	139
2.3. Służba w życiu małżeńskim	142
2.4. Służba w życiu rodzinnym – rodzicielstwo	144
CZĘŚĆ II	
KAIROLOGICZNA	149
Rozdział I	
METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH	153
1. Problem badawczy, cel badań, pytania badawcze	154
2. Hipotezy badawcze	156
3. Metody, techniki, narzędzia badawcze	157
4. Organizacja i przebieg badań	164
5. Charakterystyka środowiska badawczego	166
Rozdział II	
OBRAZ LEKCJI RELIGII ORAZ KOŚCIOŁA	178
1. Prezentacja badań jakościowych	178
1.1. Postrzeganie Kościoła katolickiego	178

1.2. Kościół jako wspólnota	181
1.3. Rozumienie zagadnienia służby	185
1.4. Doświadczenia osobiste z lekcji religii	188
2. Prezentacja badań ilościowych	199
2.1. Udział i ocena lekcji religii	199
2.2. Postrzeganie działań katechetycznych	201
2.3. Rezygnacja z lekcji religii	204
2.4. Wizerunek Kościoła katolickiego	208
3. Podsumowanie	211
Rozdział III	
SŁUŻBA SŁOWU BOŻEMU	214
1. Prezentacja badań jakościowych	214
1.1. Rozumienie terminu „służba słowu Bożemu”	214
1.2. Parafia jako miejsce służby słowu Bożemu	220
1.3. Religijność a przeżywanie wiary	221
2. Prezentacja badań ilościowych	227
2.1. Rozumienie terminu „służba słowu Bożemu”	227
2.2. Zaangażowanie w służbę słowu Bożemu	229
2.3. Religia jako wartość	233
3. Podsumowanie	239
Rozdział IV	
SŁUŻBA CZŁOWIEKOWI	242
1. Prezentacja badań jakościowych	242
1.1. Rozumienie terminu „służba człowiekowi”	242
1.2. Przykłady służby	245
1.3. Zaangażowanie w służbę	246
1.4. Rodzina jako przestrzeń służby	247
1.5. Wolontariat	250
1.6. Patriotyzm	252
1.7. Nauka, praca, media, troska o klimat	255
1.8. Aktywność społeczna	260
2. Prezentacja badań ilościowych	262
2.1. Rozumienie terminu „służba człowiekowi”	262
2.2. Zaangażowanie w służbę człowiekowi	264
2.3. Ważne kwestie w życiu młodego człowieka	266
2.4. Motywacje do podjęcia służby	275
3. Podsumowanie	281

CZĘŚĆ III

PRAKSEOLOGICZNA 285

Rozdział I

Weryfikacja hipotez badawczych i wnioski 289

- 1. Obraz Kościoła 290
- 2. Wychowanie do służby słowu Bożemu 293
- 3. Wychowanie do służby człowiekowi 296

Rozdział II

Perspektywy i postulaty katechetyczne 300

- 1. Troska o dojrzałą osobowość 301
- 2. Relacje z drugim człowiekiem 304
- 3. Doświadczenie egzystencjalne 306
- 4. Preewangelizacja – ewangelizacja – katecheza – diakonia 308
- 5. Katecheza dorosłych 311
- 6. Współpraca środowisk wychowawczych 313
- 7. Miejsce osób młodych we wspólnocie 314
- 8. Wiarygodność Kościoła 316

ZAKOŃCZENIE 321

SUMMARY 327

BIBLIOGRAFIA 330

Wykaz tabel 352

Wykaz wykresów 354

ANEKS 356

TABLE OF CONTENTS

Abbreviations	13
Introduction	15
THE FIRST PART	
The ecclesiological approach	29
The first chapter	
Theological basis of service	33
1. Ministerial character of the Church community	34
1.1 View of Christ – Servant – example	35
1.2 Views of the ministerial Church	39
1.3 Mature community and community open to serve	44
2. Fulfilment of the Church community	48
2.1 Pre-evangelization	49
2.2 Evangelization	54
2.3 Catechumenate	58
2.4 Diaconia	64
3. Religious education as a mission of the Church community	71
3.1 Religious education in families	72
3.2 Religious education in parish	76
3.3 Religious education lessons	80
The second chapter	
Education to serve the Word of God in curricular assumptions	85
1. Motivation to serve	86
1.1 ‘Service’ – term meaning	88
1.2 Imitation of the Virgin Mary and saints	93
1.3 Discernment of a vocation to serve one another in love	96

TABLE OF CONTENTS

2. Service out of concern for faith	100
2.1 Concern for conversion	101
2.2 Service to evangelization	104
2.3 Sacramental life	107
3. Service out of concern for the Church community	
3.1 Parish, religious groups and associations	111
3.2 The Catholic Church – missions – ecumenism	114
3.3 Vocation fulfilment as a form of service	118
The third chapter	
Education to serve a man in curricular assumptions	121
1. Education to serve in society	122
1.1 Cultural and scientific circle	123
1.2 Political life	126
1.3 Challenges toward mass media	129
1.4 Concern for the country – patriotism	131
1.5 Environmental education	134
2. Education for becoming a gift to neighbours	136
2.1 Concern for the sick, the suffering, the poor	137
2.2 Service to the elderly	139
2.3 Service in married life	142
2.4 Service in family life – parenthood	144
THE SECOND PART	
The kairological approach	149
The first chapter	
Research methodology	153
1. Aim, research problem, questions	154
2. Hypotheses	156
3. Methods, techniques, research tools	157
4. Organization and procedure	164
5. Description of scope	166
The second chapter	
View of religious education lessons and the Church	178
1. Presentation of qualitative research	178
1.1 Perception of the Catholic Church	178
1.2 The Church as a community	181

1.3 'Service' – term meaning	185
1.4 Personal experiences during religious education lessons	188
2. Presentation of quantitative research	199
2.1 Participation in religious education lessons and their assessment	199
2.2 Perception of religious education actions	201
2.3 Resignation from participation in religious education lessons	204
2.4 View of the Catholic Church	208
3. Conclusion	211
The third chapter	
Service to the Word of God	214
1. Presentation of qualitative research	214
1.1 'Service to the Word of God' – term meaning	214
1.2 Parish as a place to serve the Word of God	220
1.3 Religiousness and faith experiencing	221
2. Presentation of quantitative research	227
2.1 'Service to the Word of God' – term meaning	227
2.2 Involvement in a service to the Word of God	229
2.3 Religion as a value	233
3. Conclusion	239
The fourth chapter	
Service to a man	242
1. Presentation of qualitative research	242
1.1 'Service to a man' – term meaning	242
1.2 Examples of service	245
1.3 Involvement in a service	246
1.4 Family as a place to serve	247
1.5 Voluntary work	250
1.6 Patriotism	252
1.7 Learning, work, media, concern for climate	255
1.8 Social activity	260
2. Presentation of quantitative research	262
2.1 'Service to a man' – term meaning	262
2.2 Involvement in service to a man	264
2.3 Crucial issues in young man's life	266
2.4 Motivations to serve	275
3. Conclusion	281

THE THIRD PART

The praxeological approach	285
The first chapter	
Hypotheses verification and conclusions	289
1. View of the Church	290
2. Education to serve the Word of God	293
3. Education to serve a man	296
The second chapter	
Religious education prospects and demands	300
1. Mature personhood concern	301
2. Relationships with neighbours	304
3. Existential experiences	306
4. Pre-evangelization – evangelization – religious education – diaconia	308
5. Religious education of adults	311
6. Cooperation between education communities	313
7. Place of young people in community	314
8. The Church credibility	316
Conclusion	321
Summary	327
Bibliography	330
Tables	352
Diagrams	354
Annex	356

WYKAZ SKRÓTÓW

AG	Sobór Watykański II, Dekret o działalności misyjnej Kościoła <i>Ad gentes</i> (7 grudnia 1965).
CD	Sobór Watykański II, Dekret o posłudze pasterskiej biskupów <i>Christus Dominus</i> (28 października 1965).
CiV	Benedykt XVI, Encyklika <i>Caritas in Veritate</i> (29 czerwca 2009).
ChL	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Christifideles laici</i> (30 grudnia 1988).
ChV	Franciszek, Adhortacja apostolska <i>Christus Vivit</i> (25 marca 2019).
CT	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Catechesi tradendae</i> (16 października 1979).
DM	Jan Paweł II, Encyklika <i>Dives in misericordia</i> (30 listopada 1980).
DOK	Kongregacja ds. Duchowieństwa, <i>Dyrektorium Ogólne o Katechizacji</i> (15 sierpnia 1997).
DoK	Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, <i>Dyrektorium o Katechizacji</i> (23 marca 2020).
DV	Sobór Watykański II, Konstytucja o Objawieniu Bożym <i>Dei Verbum</i> (18 listopada 1965).
EiE	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Ecclesia in Europa</i> (28 czerwca 2003).
EG	Franciszek, Adhortacja apostolska <i>Evangelii Gaudium</i> (24 listopada 2013).
EN	Paweł VI, Adhortacja apostolska <i>Evangelii nuntiandi</i> (8 grudnia 1975).
EV	Jan Paweł II, Encyklika <i>Evangelium vitae</i> (25 marca 1995).
FC	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Familiaris consortio</i> (22 listopada 1981).
FeR	Jan Paweł II, Encyklika <i>Fides et Ratio</i> (14 września 1998).
GE	Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu <i>Gravissimum educationis</i> (28 października 1965).
GS	Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym <i>Gaudium et spes</i> (7 grudnia 1965).
KKK	Katechizm Kościoła Katolickiego (11 października 1992).
KPK	Kodeks Prawa Kanonicznego (25 stycznia 1983).
LF	Franciszek, Encyklika <i>Lumen fidei</i> (29 czerwca 2013).

LG	Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele <i>Lumen gentium</i> (21 listopada 1964).
LS	Franciszek, Encyklika <i>Laudato Si</i> (24 maja 2015).
NMI	Jan Paweł II, List Apostolski <i>Novo Millennio Ineunte</i> (6 stycznia 2001).
PDK	Konferencja Episkopatu Polski, <i>Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce</i> (20 czerwca 2001).
PNR 2010	Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, <i>Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach</i> , (9 czerwca 2010).
PO	Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów <i>Presbyterorum Ordinis</i> (7 grudnia 1965).
PPK 2010	Konferencja Episkopatu Polski, <i>Podstawa programowa katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce</i> (8 marca 2010).
RH	Jan Paweł II, Encyklika <i>Redemptor hominis</i> (4 marca 1979).
RM	Jan Paweł II, Encyklika <i>Redemptoris missio</i> (7 grudnia 1990).
SC	Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii <i>Sacrosanctum Concilium</i> (4 grudnia 1963).
UR	Sobór Watykański II, Dekret o ekumenizmie <i>Unitatis redintegratio</i> (21 listopada 1964)
VD	Benedykt XVI, Adhortacja apostolska <i>Verbum Domini</i> (30 września 2010).
VS	Jan Paweł II, Encyklika <i>Veritatis splendor</i> (6 sierpnia 1993).

WSTĘP

Kościół, rozumiany jako wspólnota wyznawców Jezusa Chrystusa, wezwany jest do ciągłego naśladowania swojego Mistrza. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Jezus Chrystus jest Tym, którego Ojciec namaścił Duchem Świętym i którego ustanowił «Kapłanem, Prorokiem i Królem». Cały Lud Boży uczestniczy w tych trzech funkcjach Chrystusa i ponosi odpowiedzialność za posłanie i służbę, jakie z nich wynikają”¹. Dynamizm ten wyraża się obecnie w Kościele poprzez posługę nauczania, uświęcania i pasterzowania.

Jedną z podstawowych posług urzeczywistniającą urząd nauczycielski Kościoła jest katecheza. To ona nieustannie troszczy się o rozwój Kościoła, nie tylko w wymiarze zewnętrznym, lecz przede wszystkim wewnętrznym. Jej zadaniem jest także troska o to, aby wspólnota Kościoła rozwijała się zgodnie z zamysłem Bożym². To dzieło jest realizowane poprzez formację uczniów Chrystusa. Katecheza wypełnia nakaz, który Pan Jezus zostawił apostołom i całej wspólnocie: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20).

Zanim jednak uczniowie zostali posłani, aby prowadzeni Duchem Świętym głosić Ewangelię, uczestniczyli w wydarzeniach paschalnych. Byli zgromadzeni z Chrystusem w Wieczerniku. To w czasie Ostatniej Wieczerzy Chrystus klęknął przed nimi i obmył im nogi. W ten sposób klęknął także przed całym Kościołem, dając wzór pokornej służby. W tym wydarzeniu paschalnym, pełnym troski o jedność wspólnoty i zbawienie człowieka, realizują się słowa wypowiedziane

¹ KKK 783.

² Por. CT 13.

wcześniej przez Jezusa: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu słuźono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45).

Realizację tego ewangelicznego zaproszenia Kościół podejmuje od dwóch tysięcy lat. Służba chrześcijańska, do której prowadzi katecheza, jest udziałem w służbie samego Chrystusa. Każdy chrześcijanin jest wezwany do tego, aby być uczniem Chrystusa i podjąć wysiłek naśladowania Go. To wszystko ma być owocem osobowego spotkania z Chrystusem. Wiara chrześcijańska to nie tylko doktryna, wiedza lub zbiór zasad moralnych i tradycji. Bycie człowiekiem wierzącym nie polega jedynie na decyzji etycznej czy przyjęciu jakiejś idei. Jest to przede wszystkim relacja z Bogiem, nawiązana poprzez osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem³.

Przekazywanie wiary w kontekście katechetycznym oznacza więc tworzenie w różnych miejscach i różnych czasach okoliczności, które sprzyjają spotkaniu człowieka z Chrystusem. Posłannictwo Kościoła jest zatem zakorzenione w relacji osobowej z Chrystusem, który został posłany na świat, aby poprzez uniżenie i służbę przynieść zbawienie człowiekowi. Owa relacja osobowa jest warunkiem koniecznym do podjęcia wysiłku przyjęcia nauczania oraz naśladowania Mistrza z Nazaretu.

Chrystus, będąc Panem wszechświata, uniżył się przed człowiekiem, przyjmując postać Sługi. Była to pierwsza i najbardziej doskonała katecheza zachęcająca wspólnotę Kościoła do postawy służebnej. Pragnieniem Chrystusa jest, aby Jego uczniowie czynili podobnie. Na płaszczyźnie katechetycznej oznacza to, że ci, którzy pragną pójść za Chrystusem, powinni podjąć tę właśnie drogę. W ten sposób posługa katechetyczna wpisuje się w cały plan Bożej pedagogiki oraz prowadzi do dialogu wertykalnego i horyzontalnego, który swoje urzeczywistnienie znajduje w służbie słowu Bożemu i człowiekowi.

Pragnąc pełnić to zadanie, wspólnota Kościoła musi podjąć wysiłek prowadzący poprzez ewangelizację i katechezę do służby. Troszcząc się o dojrzałość uczniów Jezusa Chrystusa, należy zadbać o to, aby wszyscy członkowie wspólnoty przyjęli kerygmat, doświadczyli realnej bliskości swojego Pana i Zbawiciela, a następnie pogłębili tę relację oraz odkryli sens swojego życia w świetle służby. Owocem posługi ewangelizacyjnej jest nowy człowiek, który potrafi rozpoznać w Bogu jedyne i prawdziwe źródło miłości. To uczeń, który podejmuje wysiłek nawrócenia, a w procesie katechezy uczy się apostołstwa. Ewangelizacja i katecheza budzą także świadomość, że to wszystko nie dzieje się jedynie na mocy

³ Por. DCE 1.

zdolności człowieka, ale jest owocem darów Ducha Świętego. Katecheza tylko wtedy osiąga swój cel, kiedy prowadzi ucznia do świadomie przeżywanej wiary oraz odpowiedzialnej służby, będącej wyrazem świadectwa i troski o wspólnotę.

Katecheza, jako uprzywilejowana forma posługi słowa, ma troszczyć się również o wszechstronny rozwój człowieka. Nie może być obojętna na kontekst, w którym żyją ludzie. Jest ona jedną z głównym form wychowania w wierze, przede wszystkim w odniesieniu do dzieci i młodzieży. W polskiej rzeczywistości duszpasterskiej, obok rodziny i parafii, jednym z miejsc, w których realizowana jest służba katechetyczna, jest szkoła. Tak jak zauważa *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, „wychowanie dzieci i młodzieży, które obecnie realizuje się w środowisku szkolnym, stanowi z pewnością ważny etap w rozwoju polskiej myśli i praktyki katechetycznej, jak również poważne wyzwanie pod adresem całego Kościoła w Polsce”⁴. W te właśnie założenia wpisuje się także prezentowana refleksja naukowa na temat wychowania do służby w szkolnym nauczaniu religii Kościoła katolickiego w Polsce. W świetle powyższych założeń należy dokonać wyjaśnienia trzech podstawowych terminów zawartych w temacie, takich jak: „wychowanie”, „służba”, „lekcja religii”.

Poszukując właściwego rozumienia terminu „wychowanie” i poruszając się na styku nauk pedagogicznych i teologicznych, należy zaznaczyć, że jest to przede wszystkim proces dynamiczny. Zakłada pewne dążenia oraz perspektywę zmian. Nie jest to jedynie prosty akt, lecz wzmożone działanie i służący rozwojowi wysiłek⁵. W codziennym rozumieniu może oznaczać „tyle co celowe oddziaływanie starszych ludzi na młode pokolenie. Dotyczy to opieki fizycznej, kształcenia intelektualnego, dostarczania rozrywek, wybierania sprawności, kształtowania postaw – społecznych, moralnych i religijnych”⁶. *Słownik katechetyczny* podkreśla z kolei bardzo ścisłą relację, jaka zachodzi pomiędzy wychowaniem a katechezą. Wiąż, jaka powstaje między wychowawcą i wychowankiem, oraz treści, które temu towarzyszą, są celem całego procesu, stąd też katecheza pojmowana jest jako uporządkowany i stopniowy proces wychowania do wiary. Proces ten, w kontekście katechetycznym, odnosi się także do wspólnoty Kościoła, która towarzyszy pojedynczej osobie na drodze do świętości⁷.

⁴ PDK 13.

⁵ Por. M. Nowak, *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008, s. 178-181; S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 19nn.

⁶ E. Mitek, *Pedagogika dla teologów*, Opole 1996, s. 99.

⁷ Por. G. Groppo, *Wychowanie a katecheza*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 979-981; M. Majewski, *Zagadnienia metodologiczne katechetyki*, Kraków 1988, s. 13nn.

Za kluczową definicję wychowania w świetle podjętej refleksji o służbie można uznać tę, którą wypracował Sobór Watykański II. Stwierdza ona: „Prawdziwe zaś wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział”⁸. Właśnie w takim kontekście wychowanie stanowi istotny proces przygotowujący do podjęcia służby w wymiarze społecznym i eklezjalnym.

Wyjaśnienia wymaga jednak użyty termin „służba”⁹. Być może w kontekście teologicznym, gdy rozważa się posługę katechetyczną, należałoby posługiwać się terminem „diakonia”, który wówczas można uznać za tożsamy ze służbą. Termin „diakonia” znacznie częściej pojawia się w literaturze, ponieważ jednak niniejsza refleksja oparta jest w dużej mierze na badaniach empirycznych, użycie terminu „służba” gwarantuje większy stopień zrozumienia na poziomie ankietowanych. Tłumacząc ten termin, należy podkreślić, że odnosi się on przede wszystkim do posłannictwa. W kontekście biblijnym określa podstawową cechę uczniów Chrystusa. Odnosi się także do misji całego Kościoła, która jest „służebnicą” ludzkości. Realizacja służby w dużej mierze zakłada realizację przykazania miłości. W znaczenie tego terminu wpisują się takie słowa jak dobroczynność, solidarność, pomoc, opieka, afirmacja, działanie społeczne, wolontariat, zaangażowanie, bezinteresowność czy miłosierdzie. Służba zakłada także wolną i integralną promocję człowieka¹⁰.

Podobnie jak w przypadku terminu „wychowanie”, również w przypadku terminu „służba” zachodzi ścisły związek z katechezą, która jako działanie eklezjalne ma wprowadzać w służbę na wszystkich jej poziomach. Praktycznie oznacza to, że katecheza informuje, uczy, ocenia, motywuje, wskazuje kryteria, pogłębia świadomość chrześcijańską i prowadzi do konkretnych działań. Dzieje się to zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. Z punktu widzenia katechetycznego, służba powinna rodzić się w świetle doświadczenia wspólnoty Kościoła i osobistej relacji z Bogiem¹¹.

Zarówno w katechezie, jak i w szkolnym nauczaniu religii głównym podmiotem działającym jest wspólnota Kościoła, której posługa powinna polegać na

⁸ GE 1.

⁹ Termin ten szczegółowo zostanie omówiony w rozdziale pierwszym niniejszej pracy.

¹⁰ Por. KKK 1816, 1879; E. Alberich, *Diakonia*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 169-171.

¹¹ Por. E. Alberich, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003, s. 203-225.

dążeniu do wypełniania założonych celów. Przedmiotem tych zadań jest wychowanie religijne oraz taki przekaz wiary, który umożliwia doprowadzenie osoby do umiłowania Boga i przyłgnięcia do Niego. Wychowanie to powinno wpisywać się we wszystkie funkcje katechezy oraz być procesem pogłębiającym rozwój intelektualny i emocjonalny. Z punktu widzenia założeń programowych, lekcja religii jest zatem „szansą duszpasterską”, która ma kształtować samodzielnego w myśleniu i działaniu chrześcijanina, odpowiedzialnego za siebie, wspólnotę Kościoła oraz świat. Powinna także kształtować płaszczyznę aksjologiczną oraz przygotować do odpowiedzialnego życia we współczesnym Kościele i świecie¹². Świadoma obecność we wspólnocie Kościoła oraz w świecie powinna wynikać z dojrzałej wiary i zaangażowania w szeroko rozumianą służbę.

Mimo iż powszechnie znany, wyjaśnienia domaga się także termin „lekcja religii”. Powołując się na P. Tomasika, można uznać, że koncepcja lekcji religii w polskiej rzeczywistości, zawarta w *Dyrektorium Katechetycznym Kościoła Katolickiego w Polsce* z roku 2001 oraz dokumentach programowych z 2010 roku, została wypracowana przez praktykę i uwarunkowania szkolne, społeczne, prawne, a także potrzeby Kościoła¹³. Nie może być utożsamiana z religioznawstwem czy nauczaniem kulturowym ani też ze szkolną katechezą. Ma charakter konfesyjny, a za jej treść bierze odpowiedzialność strona kościelna. Z racji tego, że lekcja religii wpisuje się w kontekst szkoły, mogą w niej uczestniczyć zarówno osoby wierzące, poszukujące, jak i te, które deklarują się jako niewierzące, co oznacza, że wspomniana jednostka lekcyjna w ograniczonym stopniu realizuje założenia katechetyczne. Funkcja nauczania, czyli przekazania wiedzy, jest możliwa do spełnienia. Realizacja funkcji wychowawczej jest również osiągalna, lecz tylko w ograniczonym zakresie. Natomiast funkcja wtajemniczenia może być zrealizowana wyłącznie w odniesieniu do osób wierzących. Jak zauważa *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* (1997), relacja między nauczaniem religii a katechezą jest zróżnicowana, a zarazem komplementarna¹⁴.

Takie określenie nie oznacza rozdzielenia działań związanych z nauczaniem religii od założeń katechetycznych. Lekcja religii może być uznana za część posługi katechetycznej¹⁵. Należy jednak podkreślić, że lekcja religii pełni funkcje

¹² Por. PDK 85.

¹³ Por. P. Tomasik, *Lekcja religii – odpowiedzialna praca na rzecz polskiej szkoły i Kościoła*, „Studia Pastoralne” 13 (2017), s. 74-86.

¹⁴ Por. DOK 73.

¹⁵ Por. PDK 82.

ewangelizacyjne i wychowujące do wiary¹⁶. A zatem lekcja religii, mimo że może być uznana za jeden ze szkolnych przedmiotów, stanowi integralną część posługi katechetycznej Kościoła. Bazując na płaszczyźnie aksjologii chrześcijańskiej, wydaje się ona doskonałym miejscem, gdzie może dokonywać się proces wychowania do służby, oparty na dialogu i otwartości.

Poszukując uzasadnienia dla wyboru podjętego tematu, można odwołać się do dwójakiej argumentacji. Po pierwsze, wychowanie do służby wpisuje się w kontekst posługi katechetycznej. Ma być owocem dojrzałej wiary, kształtującej się w polskiej rzeczywistości duszpasterskiej, między innymi poprzez lekcję religii w szkole. Wiąże się to także z określeniem, wynikającym z teologii katechezy F. Blachnickiego, zakładającej, że należy wychować prawdziwych chrześcijan, a nie jedynie sympatyków chrześcijaństwa¹⁷. Założeniem podjętych badań i rozważań naukowych jest także wpisanie się w nurt teologii praktycznej, wyrastający z nauczania Soboru Watykańskiego II oraz ostatnich papieży.

Ojcowie soborowi, dokonując swoistego przewrotu kopernikańskiego, zmienili optykę patrzenia na Kościół, który ma być nie instytucją, ale wspólnotą. Ostatni i najbardziej dojrzały pod względem eklezjologicznym dokument Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes* dodaje w swojej treści, że Kościół ma być wspólnotą posługującą, głoszącą słowo Boże całemu światu w klimacie otwartości i dialogu. Także Jan Paweł II, Benedykt XVI i Franciszek apelują do całego Kościoła o postawę świadomej służby w dziele głoszenia słowa Bożego i troski o człowieka, zwłaszcza tego, który znajduje się w trudnej sytuacji¹⁸.

Po drugie, współczesny kontekst kulturowo-społeczny domaga się weryfikacji teoretycznych założeń w programie nauczania lekcji religii. Szybkie przemiany, zwłaszcza te z ostatniej dekady, sprawiają, że wiele szczegółowych koncepcji duszpasterskich jest trudnych do realizacji. Nie wynika to z błędnych założeń, lecz z tempa przemian oraz szybkości życia współczesnego człowieka. Obserwując aktualną sytuację osób uczęszczających na lekcje religii w Polsce, można odnieść wrażenie, że kultura chrześcijańska, wypływająca z Ewangelii, konkuruje z postmodernizmem i różnego rodzaju przejawami liberalizmu. „Kult siebie samego” nie sprzyja pokornemu przyjęciu kerygmatu oraz przybliżeniu się do osobowego Boga. Promocja sukcesu i afirmacji samego siebie prowadzi do tego, że trudno jest podjąć jakąkolwiek służbę. Postawa ta,

¹⁶ Por. CT 69; PDK 105nn.

¹⁷ Por. F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie?*, Kraków 2008.

¹⁸ Por. G. Tangoma, *La chiesa Secondo Il Concilio*, Bologna 2007, s. 11-24; A. Dulles, *Models of the Church*, New York 2014, s. 81-94.

realizowana chociażby w najmniejszych gestach, często odczytywana jest jako przejaw słabości lub zależności.

Współczesną sytuację niesprzyjającą wychowaniu do służby można określić mianem „ekskulturacji katolicyzmu”. Określając wpływ świata kultury na człowieka żyjącego w XXI wieku, można odnieść się do słów amerykańskiego myśliciela i publicysty G. Lyonsa: „Kultury są jak chmury: materializują się jako produkty uboczne zaistniałych warunków i przemieszczają się nad sceną wydarzeń, ujawniają najbardziej wpływowe prądy, działające w świecie; a kiedy znajdziesz się w ich zasięgu, trudno zorientować się, co tak naprawdę dzieje się dookoła”¹⁹.

Osoby uczęszczające na lekcję religii, czy to w szkole podstawowej, czy ponadpodstawowej, bardzo często żyją w świecie cyfrowym. O wiele szybciej i łatwiej przyswajają treści proponowane przez kulturę masową niż te, które spotykają w ramach lekcji religii. W takim kontekście konieczna wydaje się weryfikacja założeń programowych odnośnie do wychowania do służby oraz wypracowanie konkretnej strategii katechetycznej.

W świetle powyższych założeń należy stwierdzić, że w ramach lekcji religii zachowana powinna być odpowiednia proporcja pomiędzy przekazem wiedzy, kształtowaniem umiejętności oraz elementem wychowawczym. Proces nauczania nie może być oparty jedynie na przekazie intelektualnym, lecz ma budzić emocje oraz wychowywać do konkretnych postaw, w tym także do służby.

W odniesieniu do lekcji religii podstawowym dokumentem regulującym w sposób szczegółowy założenia na poszczególnych etapach edukacji jest *Podstawa programowa katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce*. Obowiązuje ona jednakowo we wszystkich szkołach, w których odbywają się lekcje religii katolickiej w Polsce. Bazując na tym dokumencie, opracowano *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*, zaś na jego podstawie przygotowywane są podręczniki, adekwatnie do poziomu edukacyjnego.

Całość edukacji religijnej, uwzględniając, że lekcja religii w przedszkolu nie jest obowiązkowa, trwa co najmniej dwanaście lat. Zamierzeniem niniejszej refleksji naukowej jest weryfikacja założeń teoretycznych w procesie wychowania do służby w ramach lekcji religii w szkole. Narzędziem wykorzystanym do ich sprawdzenia są przeprowadzone badania w gronie uczniów klas maturalnych. Dobór tej grupy nie jest przypadkowy, ponieważ badane osoby przeszły cały

¹⁹ G. Lyons, *The Next Christians: The Good News About the End of Christian America*, New York, Doubleday Religion, 2010, s. 165.

cykl edukacji religijnej, w ramach której powinny otrzymać wszystkie treści przewidziane programem nauczania.

W przypadku rocznika ankietowanych maturzystów, którzy w roku szkolnym 2020/21 ukończyli edukację szkolną, należy mówić o lekcji religii na poziomie szkoły podstawowej (6 lat), szkoły gimnazjalnej (3 lata) oraz szkoły średniej (3 lata). Badaniami zostali objęci jedynie uczniowie szkół licealnych, gdyż ze względu na praktyki zawodowe oraz organizację systemu edukacyjnego, innego rodzaju szkoły w wielu przypadkach realizują program edukacji religijnej w ograniczonej formie.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w roku 2018 zostały wydane: nowa *Podstawa programowa* oraz nowy *Program nauczania*. Cykl edukacyjny badanych maturzystów w całości oparty był jednak na dokumentach programowych z roku 2010. To właśnie one stanowiły podstawowy element refleksji teoretycznej. Podobnie w przypadku *Dyrektorium*, dokument źródłowy stanowiło *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* z roku 1997 oraz *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce* z roku 2001. Nowy dokument – *Dyrektorium o Katechizacji*, wydany w 2020 roku, nie miał jeszcze przełożenia na proces edukacyjny badanej grupy, stąd też nie stanowi punktu odniesienia w podjętej refleksji naukowej. Na zasadzie analogii, inne dokumenty, stanowiące część nauczania Kościoła, były jedynie elementem wspomagającym i nie wpisywały się w główne źródła refleksji teoretycznej.

Zamierzeniem autora niniejszej publikacji jest szeroka analiza dokumentów katechetycznych dotyczących: rozumienia wspólnoty Kościoła, służby oraz nauczania religii w szkole w polskiej rzeczywistości. Podjęta refleksja o charakterze teoretycznym zostanie skonfrontowana z rzeczywistością wynikającą z badań empirycznych. Wynikiem tego zabiegu będą proponowane postulaty, które mogą posłużyć do optymalizowania dotychczasowej praktyki duszpasterskiej.

Głównym problemem badawczym tej pracy będzie udzielenie odpowiedzi na pytanie o normatywny, aktualnie realizowany oraz postulowany kształt wychowania dzieci i młodzieży do służby²⁰. Tak sformułowana kwestia stanowi o przedmiocie niniejszej pracy. Składają na nią podstawy teologiczne, uwarunkowania pedagogiczne, kontekst społeczno-kulturowy lekcji religii w Polsce, aktualny obraz nauczania religii, a także propozycje zmierzające w kierunku rozwoju procesu wychowania do służby.

²⁰ W sposób szczegółowy problem badawczy oraz zakładane hipotezy opisane są w rozdziale poświęconym metodologii badań.

Odnosząc się do aktualnego stanu badań nad zagadnieniem wychowania do służby w procesie szkolnej lekcji religii, należy zauważyć, że kwestia ta jest opracowana w ograniczonym stopniu. W sposób bezpośredni tematykę służby w szeroko rozumianej refleksji katechetycznej podejmował przed laty Franciszek Blachnicki. Ten orędownik odnowy soborowej, teoretyk oraz praktyk na płaszczyźnie teologii pastoralnej i jeden z ojców współczesnej, polskiej katechetyki, pragnął przybliżyć człowiekowi chrystologię, zbudowaną na obrazie Chrystusa Sługi. Szczególnie bliski był mu wymiar eklezjologiczny i katechetyczny. W swoich wypowiedziach wytyczył on perspektywę życia chrześcijańskiego, wynikającą z odkrycia i przyjęcia tajemnicy Chrystusa Sługi, który jawi się jako „światło” dla odnowy wspólnoty Kościoła. Realizowanie tej idei jest jedyną drogą do tego, aby Kościół uniknął tryumfalizmu i wychowywał do służby słowu Bożemu oraz człowiekowi²¹.

Kilkakrotnie myśl F. Blachnickiego znajduje swoje odzwierciedlenie w refleksji naukowej Marka Marczewskiego. Podejmuje on starania uporządkowania wizji teologii pastoralnej, której jednym z kluczowych założeń jest wychowanie do diakonii²².

Oprócz wymienionych wyżej autorów, należy wskazać również publikacje innych teologów, którzy w sposób pośredni podejmują badane zagadnienie. Należy zwrócić uwagę na publikacje Pawła Mąkosy, które wnoszą znaczący wkład w rozumienie działań preewangelizacyjnych i ewangelizacyjnych²³.

²¹ Przykładowa literatura, w której F. Blachnicki porusza analizowane zagadnienie, obejmuje następujące pozycje: F. Blachnicki, *Chrystus Sługa światłem Kościoła*, Kraków 2007; tenże, *Charyzmat Światło-Życie*, Kraków 2010; tenże, *Sympatycy czy chrześcijanie*, Kraków 2008; tenże, *Kerygmaticzna odnowa katechezy*, Warszawa 2005; tenże, *Kościół jako wspólnota*, Lublin 1992; tenże, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, Lublin 1991; tenże, *Jedność i diakonia*, Kraków 2009; tenże, *Teologia pastoralna ogólna*, t. 1, Warszawa 2013.

²² Por. np. M. Marczewski, *Ewangelizacja – nawrócenie – inicjacja – służba*, w: P. Mąkosy (red.), *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, Lublin 2010, s. 139-156; M. Marczewski, *Katecheza rodzinna czy katechumenat domowy/rodzinny*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, Kielce 2005, s. 155-166; M. Marczewski, *Nowy człowiek – paradygmat pedagogiki pastoralnej*, w: W. Kubik (red.), *Jakiego człowieka chcemy wychować?*, Kraków 2002, s. 51-87.

²³ Por. np. P. Mąkosy, *Preewangelizacja pierwszym i koniecznym etapem formacji chrześcijańskiej*, „Katecheta” 7-8 (2010), s. 25-34; tenże, *Katecheza młodzieży gimnazjalnej. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*, Lublin 2009; tenże, *Przemiany religijności jako wyzwanie dla współczesnej katechezy*, „Katecheta” 52 (2008), 2, s. 16-22; tenże, *Ewangelizacyjny wymiar katechezy*, w: J. Czerkowski (red.), *Katecheza w swoich podstawowych wymiarach*, Kielce 2013, s. 169-178.

Wśród opracowań dotyczących zagadnień związanych z lekcją religii oraz procesem wychowania można wymienić publikacje Piotra Tomasika²⁴, Anny Zellmy²⁵ czy Stanisława Dziekońskiego²⁶. Znaczący wkład w rozumienie kontekstu katechetycznego służby wnoszą publikacje Kazimierza Misiaszka²⁷ i Stanisława Łabendowicza²⁸, który w obszerny sposób analizuje zagadnienie wolontariatu. Z autorów dostępnych prac na temat nauczania religii oraz zagadnień związanych z różnymi płaszczyznami katechezy należy wymienić Mieczysława Majewskiego²⁹, Ryszarda Czekalskiego³⁰, Zbigniewa Marka³¹,

²⁴ Por. np. P. Tomasik, *Owoce orientacji kerygmatycznej we współczesnej katechezie polskiej*, „Studia Katechetyczne” 8 (2012), s. 47-58; tenże, *Katechetyka fundamentalna*, w: J. Stala (red.), *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna*, Tarnów 2003, s. 201-326; P. Tomasik, *Naśladowanie Chrystusa – idea katechetyczna*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2 (2002), s. 81-89; tenże, *Możliwości ewangelizacji w szkolnym nauczaniu religii*, w: P. Mąkosza (red.), *Katecheza ewangelizacyjna...*, s. 63-80.

²⁵ Por. np. A. Zellma, *Autorytet katechety w kulturze „instant”*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejszy katecheta – stan aktualny i wyzwania*, Kraków 2002, s. 266-280; A. Zellma, *Szkolne nauczanie religii rzymskokatolickiej jako miejsce motywowania młodzieży do chrześcijańskiego działania*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 27 (2013), s. 231-242; tenże, *Wychowanie młodzieży szkół ponadgimnazjalnych do życia w rodzinie – perspektywa katechetyczna*, „Studia Warmińskie” 50 (2013), s. 155-167.

²⁶ Por. np. S. Dziekoński, *Rola rodziców w chrześcijańskim wychowaniu potomstwa*, „Episteme” 6 (2000), s. 169-184; tenże, *Wychowanie jako zadanie szkolnej lekcji religii katolickiej*, „Studia Katechetyczne” 7 (2010), s. 149-165.

²⁷ Por. np. K. Misiaszek, *Katecheza rodziców w korelacji z chrześcijańską formacją dzieci i młodzieży*, w: P. Tomasik (red.), *Rodzina, szkoła, Kościół. Korelacja i dialog*, Warszawa 2003, s. 59-72; K. Misiaszek, *Katecheza parafialna – rzeczywistość i oczekiwania*, „Episteme” 6 (2000), s. 63-74; tenże, *Co z katechezą parafialną w Kościele w Polsce?*, „Studia Pastoralne” 13 (2017), s. 87-97; tenże, *Wspólnota chrześcijańska (parafia) jako podmiot katechezy*, w: K. Kantowski (red.), *Katecheza w parafii. Poszukiwanie tożsamości*, Warszawa 2004, s. 17-27.

²⁸ Por. np. S. Łabendowicz, *Wychowanie przez wolontariat w szkole i parafii*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 68 (2017), 4, s. 37-44; S. Łabendowicz, *Apostolat społeczny w katechezie – wolontariat*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 51 (2013), 3, s. 36-42; tenże, *Integracja oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych w katechezie poprzez wolontariat szkolny*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 58 (2015), 2, s. 97-104; tenże, *Wychowanie chrześcijańskie w katechezie szkolnej*, „Roczniki Pedagogiczne” 8 (2016), 2, s. 49-76.

²⁹ Por. np. M. Majewski, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, Kraków 1996; tenże, *Spotkanie katechezy z teologią*, Kraków 1995, s. 69-72; tenże, *Całościowa interpretacja katechezy rodzinnej*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, Kielce 2005, s. 47-62.

³⁰ Por. np. R. Czekalski, *Recepcja nurtu kerygmatycznego w katechezie polskiej*, „Studia Katechetyczne” 8 (2012), s. 33-46; tenże, *W poszukiwaniu współczesnego ujęcia katechetyki*, „Studia Katechetyczne” 9 (2013), s. 11-30.

³¹ Por. np. Z. Marek, *Wychować do wiary*, Kraków 1996; tenże, *Katecheza w reformowanej szkole – szansa czy zagrożenie?*, „Episteme” 6 (2000), s. 91-97.

Wojciecha Osiała³² i Jerzego Bagrowicza³³. Cennym dopełnieniem z zakresu katechetyki jest także podręcznik katechetyki fundamentalnej opracowany przez Emilio Albericha³⁴ oraz przetłumaczony z języka włoskiego *Słownik katechetyczny* pod redakcją Josepha Gevaerta³⁵.

Polski dorobek katechetyczny wydaje się całkiem bogaty i znaczący w odniesieniu zarówno do rzeczywistości szkoły i lekcji religii, jak i do zagadnień związanych z wychowaniem w wierze w przestrzeni życia parafialnego i rodzinnego. Mimo to brakuje w Polsce monografii dotyczącej zagadnienia wychowania do służby w ramach lekcji religii oraz szeroko rozumianej posługi katechetycznej. Elementem nowatorskim niniejszej pracy jest zgłębienie wspomnianej problematyki oraz wzbogacenie jej o przeprowadzone badania, zarówno w wymiarze jakościowym, jak i ilościowym, które weryfikują założenia programowe odnośnie do omawianej materii.

Głównymi źródłami, które posłużyły opracowaniu zdefiniowanego wyżej problemu, są polskie dokumenty katechetyczne, to jest: *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*³⁶, wspomniana wyżej *Podstawa programowa katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce* (2010)³⁷ oraz *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach* (2010)³⁸. W tworzeniu części teoretycznej celowo pominięto podręczniki do nauczania religii. Mogą stanowić odrębne źródło analizy. Do podstawowych źródeł tej monografii należy zaliczyć również Pismo Święte, dokumenty Soboru Watykańskiego II, a także nauczanie Kościoła i papieży związane z ewangelizacją i katechezą. Wśród dokumentów Kościoła powszechnego wyrażających ducha posoborowej

³² Por. np. W. Osiał, *Misja wychowawcza lekcji religii w szkole*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 25 (2012), 2, s. 269-280; tenże, *Wizja współczesnej katechezy w nauczaniu papieża Franciszka*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 27 (2014), 1, s. 293-306.

³³ Por. np. J. Bagrowicz, *Uczyć czy wychowywać*, „Ateneum Kapałskie” 88 (1977), s. 430-443; tenże, *Wychowanie na czas przełomu*, „Studia z Teorii Wychowania” 4/2 (2013), 7, s. 7-21; tenże, *Katecheza jako wychowanie*, „Horyzonty Wiary” 29 (1996), 3, s. 40-51.

³⁴ Por. E. Alberich, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003.

³⁵ Por. J. Gevaert (red.), K. Misiaszek (red. wyd. pol.), *Słownik katechetyczny*.

³⁶ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001. Szerzej na temat tego dokumentu: R. Murawski, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, w: R. Czekalski (red.), *Katecheza wobec wyzwań współczesności*, Płock 2001, s. 67-77.

³⁷ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2010.

³⁸ Por. Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*, Kraków 2010.

teologii szczególną wartość mają: adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (1975), adhortacja apostolska *Catechesi Tradendae* (1979), *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1992) oraz *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* (1997).

W celu poszerzenia perspektywy katechetycznej w opracowaniu wykorzystano także publikacje obcojęzyczne, głównie z obszaru języka włoskiego i angielskiego. Potwierdzenia słuszności kierunku proponowanych postulatów znajdują swoje odzwierciedlenie w kilku odniesieniach do najnowszego *Dyrektorium o Katechizacji* z roku 2020³⁹.

W kontekście powyżej wymienionej literatury możliwe jest sformułowanie celu ogólnego pracy, którym jest przeprowadzenie refleksji krytycznej nad zagadnieniem wychowania do służby w perspektywie lekcji religii. Namysł nad zagadnieniem ma prowadzić do poszukiwania i wypracowania adekwatnej reakcji Kościoła na problemy współczesnego świata. Bazując na teologicznej zasadzie *Ecclesia semper reformanda*, nie sposób zachować dotychczasowych form posługi Kościoła, należy natomiast w sposób ustawiczny podejmować krytyczną refleksję na jego działalnością.

Pragnąc osiągnąć zamierzony cel, zgodnie z założeniami metodologicznymi, na etapie powstania poszczególnych rozdziałów uwzględniono w szerokim zakresie normatywne i ogólne przesłanki teologiczne, interdyscyplinarne, zwłaszcza z zakresu katechetyki, a także nauk humanistycznych (nauki pedagogiczne i socjologiczne).

Z uwagi na przedmiot podejmowanych rozważań będą miały one w głównej mierze charakter teologiczny. Nie będą jednak pozbawione odniesień do opracowań z zakresu nauk empirycznych, takich jak socjologia czy psychologia. Metodą badań, która została zastosowana w niniejszej monografii, jest metoda trzech etapów analizy teologiczno-pastoralnej⁴⁰. Pierwszy etap, nazywany kryteriologicznym lub eklezjologicznym, stanowi refleksja przeprowadzona w świetle Objawienia oraz nauczania Kościoła. Dotyczy ona istoty oraz ogólnych zasad działalności zbawczej Kościoła. Drugi etap tworzą działania badawcze, nazywane procesem kairolologicznym lub socjologicznym. Jest to analiza rzeczywistości Kościoła, uwzględniająca przesłanki, które zostały dostarczone na drodze empirii. Ostatnia część pełni rolę etapu określanego mianem prakseologicznego

³⁹ Por. Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o Katechizacji*, Kielce 2020.

⁴⁰ Por. W. Przygoda, *Paradygmaty metodologiczne we współczesnej teologii pastoralnej*, „Teologia Praktyczna” 10 (2009), s. 36-39; R. Kamiński, *Metoda teologii pastoralnej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 37 (1990), 6, s. 92-97.

lub strategicznego. Polega on na wyprowadzeniu wniosków oraz sformułowaniu postulatów względem badanej rzeczywistości. Każdy z tych etapów wymaga zastosowania szczegółowych metod badawczych. Niniejsza monografia posługuje się przede wszystkim metodą egzegezy, analizą i interpretacją tekstów źródłowych, metodą porównawczą, a także syntetyczną⁴¹.

Przestrzegając zasad wynikających z metodologii teologii pastoralnej, niniejszą publikację złożono z trzech części. Poszczególne rozdziały pierwszej części ukazują podstawy teologiczne i założenia teoretyczne odnośnie do wychowania do służby. Część druga to prezentacja wyników badań jakościowych oraz ilościowych, a także weryfikacja aktualnego stanu procesu wychowania do służby w szkolnej lekcji religii. Trzecia część to wnioski oraz propozycje praktycznych rozwiązań pastoralnych.

Część pierwsza składa się z trzech rozdziałów. Jest to analiza podstaw teologicznych wychowania do służby (rozdział pierwszy), prezentacja założeń programowych odnośnie do wychowania do służby słowu Bożemu (rozdział drugi) oraz do służby człowiekowi (rozdział trzeci). Podstawy teologiczne wskazują na służebny charakter wspólnoty Kościoła, którego wzorem jest obraz Chrystusa Sługi. Wspólnota Kościoła urzeczywistnia się, realizując zadania preewangelizacji, ewangelizacji, katechumenatu i diakonii. Ta część pracy przypomina także, iż katecheza, w tym także szkolna lekcja religii, jest formą posługiwania słowu Bożemu. Rozdział drugi i trzeci obejmują swoim zakresem spektrum służby, którą może podjąć człowiek. Podział ten wynika z założeń teoretycznych dokumentu Soboru Watykańskiego II (DV) oraz podstawowych dokumentów katechetycznych (CT, KK, PDK). Część odnosząca się do wychowania do służby słowu Bożemu ukazuje motywacje do podjęcia służby oraz prezentuje służbę jako troskę o przekaz wiary i rozwój wspólnoty Kościoła, natomiast część odnosząca się do wychowania do służby człowiekowi zwraca uwagę na wychowanie do służby w wymiarze społecznym (kultura, nauka, polityka, środki społecznego przekazu, patriotyzm, ekologia). Rozdział trzeci swoim zakresem obejmuje także prezentację założeń programowych w odniesieniu do wychowania do służby względem bliźnich (chorzy, cierpiący, ubodzy, osoby starsze, życie rodzinne, małżeństwo).

Część druga składa się z czterech rozdziałów. Rozdział pierwszy w części kairologicznej to szczegółowy opis założeń metodologicznych badań własnych. W tym miejscu należy zauważyć, że badania, na zlecenie autora monografii,

⁴¹ Por. tamże.

zostały zrealizowane przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, wchodzący w skład Ośrodka Zaawansowanych Badań Społecznych⁴². Na etapie przygotowania i przeprowadzenia badań, a także sposobu ich prezentacji, miały miejsce liczne konsultacje z pracownikami naukowymi z zakresu socjologii, związanymi ze środowiskiem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Państwowego Instytutu Badawczego – NASK. Pozwoliło to zachować pełną poprawność metodologiczną i uniknąć błędu zbyt teologicznego spojrzenia na zjawiska domagające się optyki socjologicznej.

Rozdziały drugi, trzeci i czwarty swoją strukturą odpowiadają założeniom wynikającym z części teoretycznej. Prezentują kolejno wyniki badań maturzystów odnośnie do: ich obrazu lekcji religii oraz wspólnoty Kościoła, służby słowu Bożemu, a także służby człowiekowi. Każdy z rozdziałów, zgodnie z założeniami nauk socjologicznych, w pierwszej kolejności prezentuje wyniki badań jakościowych, a następnie wyniki badań ilościowych. W takiej właśnie kolejności chronologicznej przeprowadzono badania. Badania, zarówno jakościowe (30 wywiadów pogłębionych), jak i ilościowe (1372 ankiety), poprzedzono badaniami pilotażowymi. Potwierdziły one poprawność przygotowanych narzędzi badawczych. Rozdziały: drugi, trzeci i czwarty w części kairologicznej są zakończone krótkim podsumowaniem, które łączy w sobie w sposób problematyczny przesłanki wynikające z części jakościowej i ilościowej⁴³.

Część trzecia monografii ma charakter prakseologiczny. Pomimo że w planowany sposób jest najmniej obszerna, prezentuje istotne wnioski oraz postulaty. Rozdział pierwszy tej części zawiera prezentację wniosków, które są jednocześnie weryfikacją prawdziwości hipotez badawczych. Rozdział drugi zaś nakreśla perspektywy oraz stawia osiem konkretnych postulatów katechetycznych odnośnie do wychowania do służby w ramach szkolnej lekcji religii.

Należy mieć nadzieję, że niniejsza monografia jest udaną próbą ukazania procesu wychowania do służby w ramach szkolnej lekcji religii. Intencją autora jest, aby nie tylko opisać założenia teoretyczne, ale także zweryfikować je poprzez badania empiryczne i wyprowadzić konkretne postulaty. Zamierzeniem niniejszego opracowania jest przedstawienie inspiracji dla praktyki katechetycznej w Polsce, zwłaszcza w obliczu ciągle przeprowadzanych reform.

⁴² Projekt badawczy był dofinansowany przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w ramach środków przyznawanych na badania statutowe.

⁴³ Szczegółowy opis metodologiczny badań znajduje się w pierwszym rozdziale drugiej części.

CZĘŚĆ I

EKLEZJOLOGICZNA

Część pierwsza pracy, zgodnie z zasadami metodologicznymi, podejmuje zagadnienia prezentujące założenia teologiczno-eklezyjalne. Według zasady klasycznej dobra praktyka domaga się solidnych założeń teoretycznych. Zadaniem tej części monografii jest przedstawianie pryncypiów teologicznych (kryteriów) odnośnie do wychowania do służby, które są zawarte w dokumentach programowych katechezy oraz lekcji religii w polskiej rzeczywistości. Całość tej części została podzielona na trzy rozdziały. Pierwszy prezentuje podstawy teologiczne oraz złożoność procesu. Drugi ukazuje proces wychowania do służby słowu Bożemu. Trzeci rozdział natomiast omawia wychowanie do służby człowiekowi.

ROZDZIAŁ I

TEOLOGICZNE PODSTAWY SŁUŻBY

Wspólnota Kościoła, pragnąc wypełnić swoje posłannictwo i naśladować Jezusa Chrystusa, podejmuje posługę. W ten sposób urzeczywistnia się zbawcza działalność Kościoła. Jak naucza Sobór Watykański II, „Kościół wyposażony w dary swego Zbawiciela i wiernie dochowujący Jego przykazań miłości, pokory i wyrzeczenia, otrzymuje posłannictwo głoszenia i krzewienia Królestwa Chrystusowego i Bożego wśród wszystkich narodów i stanowi załączek oraz zaczątek tego Królestwa na ziemi. Sam tymczasem wzrastając powoli, tęsknił do Królestwa w pełni dokonanego i ze wszystkich sił spodziewa się i pragnie połączenia się z Królem swoim w chwale”⁴⁴.

Bazując na powyższym stwierdzeniu, należy zauważyć, że w centrum Kościoła jest Jezus Chrystus. Działa On poprzez Ducha Świętego. Wszyscy, którzy są zakorzenieni w Duchu, mają udział w podstawowych funkcjach Kościoła. Każdy wypełnia je zależnie od posiadanych charyzmatów i darów. Ich różnorodność sprawia, że wspólnota Kościoła staje się dynamiczna i zjednoczona. Jak zauważa M. Majewski, żadnego z tych charyzmatów nie należy rozpatrywać osobno, a jedynie w łączności ze wspólnotą Kościoła. Stwierdza wręcz, że „zespolenie jednych z drugimi wywołuje napięcie, a zarazem pożądanym dynamizm, z czego wydobywa się wewnętrzne kierownictwo. Charyzmaty wywołują dynamizm posług, a posługi ukierunkowanie charyzmatów”⁴⁵.

Niniejszy rozdział zawiera rozważanie nad teologiczną podstawą posługiwania we wspólnocie Kościoła. Punkt wyjścia stanowi refleksja nad jej służebnym charakterem. Kontynuacja tej myśli to badanie nad sposobem jej urzeczywistniania się poprzez podejmowane posługiwanie. Całość tych rozważań ma prowadzić do ukazania katechezy jako jednej z form posługi wspólnoty.

⁴⁴ LG 5.

⁴⁵ M. Majewski, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, Kraków 1996, s. 149.

1. Służebny charakter wspólnoty Kościoła

Termin „służba” definiowany jest jako „wszelkie działanie na rzecz kogoś, kto przewyższa działającego, do kogo pozostają w relacji: sługa–pan”⁴⁶. Termin ten wyraża zatem stosunek zależności, podporządkowania, a nawet poddania. Jeśli taka sytuacja jest owocem narzucenia lub wymuszenia i pozostaje czymś zewnętrznym, to może prowadzić do degradacji godności człowieka lub nawet niewoli. Jeśli jednak jest wynikiem akceptacji przez podmiot i nie ma charakteru wyłącznie zewnętrznego, może być czymś owocnym i pozytywnym. Służba może być również przejawem wewnętrznej oraz zewnętrznej postawy miłości, wówczas staje się czymś inspirującym i kształtującym. Właściwie także miłość może stać się służbą. Wtedy pokora uzupełnia się z uległością, a wykonywanie poleceń staje się bezinteresowną troską. Służba jedynie w świetle miłości staje się wartością i buduje godność człowieka. Właśnie o takim dojrzałym rozumieniu służby należy rozważać w kontekście Kościoła i wiary. Rozumienie służby i rozpatrywanie jej w świetle wiary zakłada osobową i chrześcijańską dojrzałość⁴⁷.

Kościół, podejmując zadanie formowania ludzi w wierze, rozumianej jako przyłgnięcie do Chrystusa, zakłada także kształtowanie do służby, podjętej w duchu miłości. Cechami charakterystycznymi ukształtowanego w tym nurcie człowieka są: dojrzała wiara znajdująca swoją inspirację duchową w stałej jedności z Bogiem, dyspozycyjność Kościołowi w posłudze apostołskiej oraz gorliwość w ewangelicznym sposobie życia⁴⁸. Myśl tę rozwija teologia posoborowa, twierdząc, że Kościół, widziany w tajemnicy Ducha Świętego, jest wspólnotą przeznaczonych, powołanych, uzdolnionych i wezwanych do służby dla zbawienia świata⁴⁹. Wytwarza to swoistą triadę: Chrystus – człowiek – Kościół. Taki układ czy też połączenie tych rzeczywistości: Boskiej i ludzkiej, pomaga lepiej zrozumieć tajemnicę służebnego charakteru wspólnoty Kościoła. Powołanie człowieka, które realizuje się w służbie miłości, staje się realizacją zaproszenia do naśladowania Chrystusa. Misterium człowieka stworzonego

⁴⁶ A. Dylus, *Służba*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 534.

⁴⁷ Por. J. Charytański, *Katechetyka a teologia praktyczna*, „Ateneum Kaptańskie” 66 (1974), z. 391, s. 222-246; M. Majewski, *Spotkanie katechety z teologią*, Kraków 1995, s. 69–72; E. Alberich, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, s. 11.

⁴⁸ Por. GS 43.

⁴⁹ Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 2003, s. 104-109; F. Blachnicki, *Liturgia w świetle tajemnicy Chrystusa Sługi*, w: tenże, *Charyzmat Światło–Życie*, Kraków 2010, s. 57; M. Marczewski, *Diakonia w życiu Kościoła według ks. dra hab. Franciszka Blachnickiego*, w: *Gorliwy apostoł wewnętrznej odnowy człowieka*, Krościenko 1988, s. 91-105.

przez Boga i zaproszonego do szczęścia wiecznego⁵⁰ staje się w pełni zrozumiałe w świetle prawdy o Jezusie Chrystusie i Kościele⁵¹. Sobór Watykański II naucza, że „wszyscy synowie Kościoła winni mieć żywą świadomość odpowiedzialności swojej za świat, powinni pielęgnować w sobie ducha prawdziwie katolickiego i poświęcić swe siły dziełu ewangelizacji. Jednakże, niech wszyscy wiedzą, że pierwszą i najważniejszą ich powinnością w szerzeniu wiary jest głębokie życie chrześcijańskie. Gorliwość ich bowiem w służbie Bożej i miłość wobec bliźniego wniosą świeży powiew duchowy do całego Kościoła”⁵².

1.1. Obraz Chrystusa Sługi – wzór

Działalność katechetyczna wychowująca do posługi w duchu miłości za jedyny wzór uznaje Jezusa Chrystusa. Jedynie w takim odniesieniu ten termin nabiera właściwego i pełnego znaczenia. Członkowie Kościoła, jakiegokolwiek czasu czy miejsca, jedynie „przedłużają, między sobą i w świecie, misję Chrystusa”⁵³. *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*, mówiąc o Jezusie Chrystusie, w którym dokonuje się pełnia Objawienia, zaleca, aby katecheza ukazywała Chrystusa, wyjaśniała, kim On jest, czym jest Jego życie i Jego posługa. Wiara natomiast powinna być odpowiedzią na Boże wezwanie i podjęciem naśladowania Chrystusa⁵⁴. Skoro zatem katecheza ma przybliżyć postać Jezusa i Jego posługi dladu budowania wiary, można uznać, że Chrystus jest najbardziej doskonałym wzorem tej posługi dla całej wspólnoty Kościoła.

Teologiczną i biblijną podstawą do uznania Chrystusa za najwyższy wzór w służbie jest prawda o Wcieleniu. Zostało to wyrażone w Ewangelii w słowach: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45). Owa idea służby wyraża poddanie się Bogu. Chrystus – Sługa Jahwe (por. Iz 42,1-7)⁵⁵ – jest posłany na ziemię, aby urzeczywistnić plan Boży. Służąc Ojcu, wypełnia swoje posłannictwo. Jest ono nadal realizowane w Kościele, stąd też wyznawcy Chrystusa powinni kroczyć drogą

⁵⁰ Por. KKK 1.

⁵¹ Por. GS 22; AG 5-6; V. Carbone, *Il Concilio Vaticano II. Preparazione della Chiesa al Terzo Millennio*, Citta del Vaticano 1998, s. 135-139.

⁵² AG 36.

⁵³ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Sympozjum na temat uczestniczenia wiernych Świeckich w postudze kapłańskiej*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska), 23 kwietnia 1994, s. 4.

⁵⁴ Por. DOK 41; CT 5; KKK 520 i 2053.

⁵⁵ Por. VS 87; M. Bednarz, *Jezus Sługą Pańskim*, Tarnów 2001, s. 65-156.

ofiarnej służby⁵⁶. W ten sposób postępowali apostołowie, a następnie wszyscy wierni, którzy podjęli wysiłek naśladowania swojego Mistrza. Tak postępując, cały Kościół, jednocząc się z Chrystusem, wypełnia plan Boży i służy miłości, „przyjawszy naturę sługi” (Flp 2,7). Służba chrześcijańska jest zatem uczestnictwem Ludu Bożego w służbie Jezusa. Uczniowie Jezusa, naśladowując przykład Mistrza, są wezwani, aby stawać się sługami wszystkich. Prowadzi to do tego, że ludzie, służąc sobie nawzajem, służą samemu Bogu⁵⁷.

Tekst zawarty w drugim rozdziale Listu do Filipian (szczególnie wersety 6-11) podkreśla dynamikę uniżenia się Boga. Fragment ten staje się źródłem do zrozumienia greckiego terminu *kenosis*. Można go tłumaczyć jako wyniszczenie lub uniżenie⁵⁸. Przesłaniem tego określenia i fragmentu biblijnego jest prawda o tym, że Bóg stał się człowiekiem, przyjął postać Sługi i w ten sposób uniżył samego siebie. Dokonało się to w sensie metafizycznym poprzez przyjęcie ludzkiej natury. Owo uniżenie nabiera dynamizmu poprzez to, że Chrystus wchodzi w życie ludzkie w postawie posłuszeństwa. Chrystus przyjmuje na siebie cierpienia ludzkiego życia. Wypełnia się to w sposób doskonały poprzez mękę i śmierć na krzyżu. Chrystus, stając się Sługą, dokonuje w ten sposób wywyższenia człowieka i natury ludzkiej⁵⁹.

Zdaniem Jana Pawła II Pawłowy tekst z listu do Filipian i prawda o kenozie Boga powinny stanowić jeden z kluczowych elementów współczesnej refleksji teologicznej. Uniżenie Boga stanowi wyzwanie dla ludzkiego rozumu, „gdyż nie potrafi on pojąć, że cierpienie i śmierć mogą wyrażać miłość, która składa siebie w darze, niczego nie żądając w zamian”⁶⁰. Stąd też Jan Paweł II zachęca do pogłębionego studium biblijnego, patrystycznego oraz filozoficznego, aby przybliżyć to przesłanie współczesnemu człowiekowi. Zrozumienie prawdy o kenozie Boga jest o tyle istotne, że pomaga człowiekowi wierzącemu pojąć obraz Chrystusa Sługi, to jest Boga, który przychodzi na świat, przyjmując ludzką naturę, i pragnie poprzez postawę służby uczyć realizacji przykazania miłości⁶¹.

⁵⁶ Por. AG 6.

⁵⁷ Wyrażone jest to w Ewangelii zapisanej przez Świętego Marka: „Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich” (Mk 10, 43-44).

⁵⁸ Por. H.U. von Balthasar, *Teologia misterium paschalnego*, Kraków 2001, s. 36-38; S. Witkowski, *Upokorzony i uwielbiony Chrystus (Flp 2, 6-11)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 61 (2008) 1, s. 29-38.

⁵⁹ Por. R. Penna, *Lettera ai Filippesi, Lettera a Filemone*, Roma 2002, s. 49.

⁶⁰ FeR 93.

⁶¹ Por. tamże; KKK 472; GS 38; H. de Lubac, *Katolicyzm*, Kraków 1988, s. 209-210.

Kenoza polega na tym, że Jezus Chrystus w ziemskim życiu stał się Sługą (2 Kor 8, 9), wyrzekł się przy tym okazywania mu chwały, żył natomiast w postawie uniżenia, poświęcenia i służby. Ziemskie życie Jezusa, Jego przyjście na świat, ucieczka do Egiptu, nauczanie, obmycie stóp uczniom, męka, śmierć na krzyżu, wstąpienie do otchłani, to wszystko przemawia za Jego uniżeniem i postawą sługi. Owo uniżenie podjęte jest z miłości do człowieka. Ta cecha przenika tajemnicę Chrystusa (*sacramentum Christi*) w całości i pokazuje, że służba ma charakter zbawczy i poprzez miłość przynosi oczyszczenie⁶². W ten sposób Chrystus Sługa staje się wzorem i zarazem źródłem świętości człowieka⁶³.

Na przestrzeni wieków istnienia Kościoła wspólnota zawsze podejmowała wysiłek naśladowania swojego Mistrza, jednak w różnych okresach historii akcentowano różne cechy lub elementy obrazu Chrystusa. Współczesny Kościół, który określił swoją samoświadomość w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, akcentuje Chrystusa jako Sługę⁶⁴. Wydaje się, że ten obraz wchodzi coraz bardziej w świadomość teologiczną i katechetyczną wspólnoty. Obraz Chrystusa w konsekwencji inspiruje także obraz Kościoła, a refleksja chrystologiczna determinuje refleksję eklezjologiczną. Natomiast podjęcie służby na wzór Chrystusa oznacza podjęcie służby Kościołowi⁶⁵.

⁶² Por. Benedykt XVI, *Chrześcijaństwo jest przede wszystkim darem. Homilia w czasie Mszy św. Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek 2008*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 5 (2008), s. 12.

⁶³ Por. M.P. Orlicki, *Uniżenie Syna Bożego a uświęcenie człowieka*, „Studia Bobolanum” 30 (2019) 1, s. 67-86.

⁶⁴ Franciszek Blachnicki, rozważając ten temat, widzi pewną prawidłowość. Okres przedsoborowy, a zwłaszcza rzeczywistość po pierwszej wojnie światowej i okres międzywojenny, to czas, kiedy w teologicznej myśli dominował obraz Chrystusa Króla. To właśnie wtedy (1925 rok) wprowadzono do kalendarza liturgicznego uroczystość Chrystusa Króla. Obraz Chrystusa Króla łączono z wieloma działaniami duszpasterskimi, takimi jak chociażby Akcja Katolicka. Akcentowano wtedy panowanie w wymiarze społecznym. Blachnicki konstatuje, że zjawisko to wiązało się często nawet z pewnym „sptyleniem”. Chodzi tu konkretnie o organizowanie w niektórych parafiach „akademii” z okazji uroczystości Chrystusa Króla. Towarzystwo temu deklaracje, hasła, które nie miały solidnej podbudowy teologicznej. Analizując natomiast posoborowy obraz Chrystusa Króla, zauważa, że jest on głęboko inspirowany przez Pismo Święte i właściwie zbliża się do obrazu Chrystusa Sługi. Wnioskiem z tej refleksji jest stwierdzenie, że Chrystus właśnie dlatego jest uważany za Króla, że najpierw okazał postuszeństwo i stał się Sługą. Por. F. Blachnicki, *Charyzmat Światło-Życie*, s. 56; tenże, *Chrystus Sługa światłem Kościoła*, s. 11-15.

⁶⁵ Por. A. Kubiś, *Chrystologia i eklezjologia w wykładzie teologii fundamentalnej*, „Analecta Cracoviensia” 14 (1982), s. 305-319; M. Józwiak, *Relacja chrystologia-eklezjologia w teologii Hansa Ursy von Balthasara*, „Studia Śląskie Historyczno-Teologiczne” 47 (2014) 2, s. 280-291; A. Napiórkowski, *Bosko-ludzka wspólnota*, Kraków 2010, s. 24.

Jak podkreśla *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*, w procesie przekazywania orędzia zbawczego chrystocentryzm powinien być elementem bardziej uwydatnionym niż inne. W procesie katechizacji taki nurt powinien nawet stanowić centrum i punkt odniesienia dla innych elementów⁶⁶. Żywa i dynamiczna relacja z Chrystusem, zapoczątkowana na etapie ewangelizacji, ma odnajdywać swoje pogłębienie w katechezie. Każdy, kto poprzez swoje nawrócenie pragnie podążać za Chrystusem, powinien tę relację rozwijać⁶⁷. Poprzez właściwe ukierunkowanie chrystocentryczne człowiek wierzący odkrywa swoje powołanie i je realizuje, a zatem w procesie wychowywania w wierze wskazanie na obraz Chrystusa Sługi jest czymś koniecznym. Z tego obrazu wyrasta bowiem dojrzały styl życia chrześcijańskiego. Chrystus łączy wierzących w swoją postawę poprzez działanie Ducha Świętego⁶⁸. F. Blachnicki, wyznaczając kierunki posługi ewangelizacyjnej i apostołskiej, dostrzega jednocześnie konieczność „postawienia obrazu Chrystusa Sługi, prawdziwie biblijnego obrazu Chrystusa, w centrum naszej pobożności, w centrum naszego apostołstwa, w centrum życia Kościoła”⁶⁹.

Takie dowartościowanie obrazu Chrystusa Sługi znajduje swoje uzasadnienie w całej odnowie soborowej. Zbawiciel, ustanawiając Kościół, wyznaczył także kierunek dla tych, którzy będą go tworzyć; tych, których stawia na czele, tych też obdarował posługą. Ma ona charakter urzędowy, ale nadal ma być rozumiana i podejmowana w świetle służby. Kiedy Sobór Watykański II naucza o strukturze hierarchicznej, już w pierwszym zdaniu stwierdza, że „Chrystus Pan dla pasterzowania Ludowi Bożemu i ustawicznego ludu tego pomnażania ustanowił w Kościele swym rozmaite posługi święte, które mają na celu dobro całego Ciała”⁷⁰. Jezus Chrystus, który jest „kamieniem węgielnym”, powierza apostołom i ich następcom zadanie głoszenia Ewangelii, uświęcania i posługiwania⁷¹. Należy podkreślić, że w tym kontekście, czy w odniesieniu do biskupów czy kapłanów, czy nawet osób świeckich, pojawia się termin *służba*. Występuje on zazwyczaj w łączności z rzeczywistością Kościoła i naśladowania Chrystusa⁷².

Chrystus, będąc Panem świata, przyjął postać sługi. Ucząc tej służebnej postawy swoich uczniów, uczy całą wspólnotę Kościoła. W ten sposób wytwarza się

⁶⁶ Por. DOK 41; 98.

⁶⁷ Por. KKK 426-429; CT 5-6; DOK 89; EN 15.

⁶⁸ Por. KKK 426.

⁶⁹ F. Blachnicki, *Chrystus Sługa światłem Kościoła*, s. 33.

⁷⁰ LG 18; por. M. Marczewski, *Teologia Chrystusa-Sługi jako odpowiedź na znaki czasu*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 1/2, s. 119-134.

⁷¹ Por. LG 19.

⁷² Por. LG 18-29; 32.

swoista relacja pomiędzy uczniami a Mistrzem, można powiedzieć pomiędzy uczniem a Sługą. Przykładem takiej sytuacji jest ewangeliczna scena obmycia nóg. Zgodnie z tradycją szkół rabinistycznych to uczniowie usługiwali swojemu nauczycielowi, między innymi zdejmowali mu obuwie i umywali nogi. Zatem obmycie nóg w czasie Ostatniej Wieczerzy było zaskoczeniem, a zarazem zerwaniem z powszechnym obyczajem. W ten sposób Chrystus zachęca do naśladowania Jego postawy służebności. Wyjaśniają to słowa zapisane w Ewangelii według świętego Jana: „Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13, 14-15). Podobny przykład i zachętę można odnaleźć w scenie usługiwania przy stole, w której Jezus mówi: „Któż bowiem jest większy? Czy ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jak ten, kto służy” (Łk 22, 27). W tych momentach Jezus działaniem potwierdza swoją misję bycia Sługą oraz wypełnia słowa, w których mówi, że nie przyszedł, „aby Mu służyono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28). Takiej postawy służebnej Chrystus wymagał także od swoich uczniów, co wyrażają słowa: „A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec” (J 12, 26). Mistrzowie rabinistyczni wymagali od swoich uczniów, aby im służyli. Chrystus natomiast sam siebie uniża przed swoimi uczniami, daje im przykład i wymaga od apostołów, aby go naśladowali w służbie. Pragnieniem Chrystusa jest to, aby jego uczniowie czynili podobnie. W wymiarze katechetycznym oznacza to, że ci, którzy chcą tworzyć żywą i dynamiczną relację z Chrystusem, powinni podejmować wyzwanie służenia Bogu i człowiekowi. W ten sposób posługa katechetyczna wpisuje się w pedagogię Bożą i służy budowaniu dialogu zbawienia pomiędzy Bogiem i człowiekiem⁷³.

1.2. Obraz służebnego Kościoła

Dyrektorium Ogólne o Katechizacji we wprowadzeniu, które charakteryzuje kontekst głoszenia Ewangelii w świecie współczesnym, zwraca uwagę na wewnętrzny

⁷³ Por. DOK 82; 143; B. Sikorski, *Naśladowanie Chrystusa w życiu Chrześcijanina*, „Studia Płockie” 10 (1982), s. 9-18; F. Blachnicki, *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, s. 44; J. Łysek, *Pedagogia nowego człowieka jako kategoria edukacyjna i refleksyjna praktyka*, „Nauczyciel i Szkoła” 61 (2017), s. 27-42.

wymiar życia wspólnoty eklezjalnej. Dokument zaznacza, że Lud Boży powinien coraz bardziej odkrywać „powszechne powołanie do świętości oraz żywy zmysł służby w miłości”⁷⁴. Wynika z tego, że eklezjalne ukierunkowanie katechezy powinno rozwijać ducha służby na wzór Chrystusa.

Współczesna refleksja katechetyczna na temat Kościoła w centrum stawia relację, jaka zachodzi pomiędzy Kościołem i Chrystusem⁷⁵. Już od czasów apostołskich wspólnota Kościoła pragnie podejmować posługę głoszenia, naśladując w ten sposób wzór swojego Założyciela. Owa posługa zakorzeniona jest w zbawczej misji Jezusa Chrystusa⁷⁶. Wynika to z zasady, że Kościół nie jest panem i właścicielem depozytu wiary, który ma być przekazywany. Wspólnota ma być jedynie sługą, który troszczy się o szerzenie owego depozytu z zachowaniem najwyższej wierności⁷⁷. Każde zgromadzenie wierzących ma charakter dynamiczny i podejmuje działania zgodnie ze swoim określonym zadaniem w służbie całości⁷⁸.

W różnych okresach historii Kościoła dominowały różne rysy obrazu Chrystusa. Czasy współczesne, inspirowane teologią Soboru Watykańskiego II, w sposób wyraźny pragną realizować wizję Kościoła służebnego⁷⁹. Celem lepszego zrozumienia ewolucji wizji Kościoła warto spojrzeć na modele eklezjalne, które doprowadziły do realizacji misji wspólnoty wyznawców Jezusa Chrystusa w duchu służby.

Czasy apostołskie oraz pierwsze wieki chrześcijaństwa to bez wątpienia Kościół oparty na zasadach życia wspólnotowego. Unikając analizy historycznej i skupiając się na ostatnich stuleciach, należy zauważyć, że przed Soborem Watykańskim II dominuje model⁸⁰ instytucjonalny. Ojcowie

⁷⁴ DOK 27.

⁷⁵ Por. LG 26; DOK 43;

⁷⁶ Por. DOK 46; 50; J. Królikowski, *Kościół i świat. Wzajemne relacje w perspektywie II Soboru Watykańskiego*, „Symposium XX” 1 (2016) 30, s. 27-44.

⁷⁷ Por. EN 15; EG 146; F. Blachnicki, *Kościół jako wspólnota*, s. 120-123.

⁷⁸ Por. W. Przygoda, *Istota i posłannictwo Kościoła*, w: R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, Lublin 2000, s. 127; Y. Congar, *O Kościół służebny i ubogi*, Kraków 2000.

⁷⁹ Por. LG 8; 14; GS 38.

⁸⁰ Chodzi o model, czyli odwzorowanie, które pomaga lepiej zrozumieć całościową koncepcję. Takie ujęcie niesie ze sobą również ryzyko redukcjonizmu w niektórych kwestiach szczegółowych. Sumując jednak wady i zalety tego spojenia i ich wpływ na funkcjonowanie Kościoła, należy zauważyć, że daje ono całościową i spójną wizję sposobu urzeczywistniania się wspólnoty wyznawców Jezusa Chrystusa. Pokazuje również, w jakim stopniu wspólnota była wierna nauczaniu ewangelicznemu Jezusa, a w jakim o nim zapominała. Jest to metoda spostrzegania i opisywania Kościoła rozpowszechniona przez kanadyjskiego teologa kardynała Avery Dullesa. Por. A. Dulles, *Models of*

soborowi, dokonując szerokiej refleksji na Kościołem i światem współczesnym, w Konstytucji dogmatycznej *Lumen Gentium* proponują model Kościoła rozumianego jako wspólnota. Ostatnie dni trwania Soboru, a wcześniej burzliwe obrady przynoszą owoc w postaci Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et Spes*. Dokument ten, uznawany za najbardziej dojrzały „owoc” obrad soborowych, proponuje model Kościoła realizującego swoją misję jako wspólnota posługująca, w domyśle: współczesnemu światu i człowiekowi. Kościół ma być dla innych na wzór Chrystusa. Powinien identyfikować się z potrzebującymi. Zdaniem jezuickiego teologa A. Dullesa, ten właśnie model, oparty na służbie, staje się wręcz paradygmatem współczesnej teologii⁸¹. Kościół jako Ciało Chrystusa staje się, według niego, „cierpiącym sługą” i tym samym widzialnym znakiem Bożej miłości. Daje to możliwość głoszenia nie tylko słowem, ale także poprzez posługę potrzeby pojednania oraz budowania wspólnoty⁸².

Cały świat stanowi dla wspólnoty Kościoła *locus theologicus*, czyli przestrzeń, w której odkrywa się znaki czasu i odpowiada na nie poprzez działanie. Kościół podejmuje w ten sposób służebny dialog. Ma on troszczyć się o godność osoby ludzkiej⁸³, służyć budowaniu pokoju, sprawiedliwości i braterstwa, a jednocześnie realizować swoją misję nauczania⁸⁴.

Także z punktu widzenia wyzwań katechetycznych model Kościoła opartego na zasadzie służby jest wartościowy. Otwiera przestrzeń dialogu zarówno z ludźmi wierzącymi, jak i z tymi, którzy wymagają ewangelizacji. Kościół służebny, realizujący założenia wyznaczone na Soborze Watykańskim II, a szczególnie w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et Spes*, pragnie być obecny na wielu płaszczyznach życia człowieka. Pragnie także nieść wiarę w Jezusa Chrystusa oraz ożywiać w ludziach nadzieję budowania królestwa Bożego. Eklezjologia modelu Kościoła służebnego wydaje się świadoma potrzeb obu stron prowadzących dialog, to jest Kościoła i świata. Celem nie jest przeciwstawianie sobie tych rzeczywistości, lecz posługa na rzecz jedności⁸⁵.

the Church; tenże, *Models for Ministerial Priesthood*, „Origins” 20 (1990) 18, s. 284-289; L. Gallo, *Chiesa e Giovani*, Roma 2005–2006, s. 42; M. Rusecki, *Modele uzasadnień wiarygodności chrześcijaństwa*, w: M. Rusecki, K. Kaucha, Z. Krzyszkowski (red.), *Chrześcijaństwo jutra. Materiały II Międzynarodowego Kongresu Teologii Fundamentalnej. Lublin 18–21 września 2001*, Lublin 2001, s. 373-397.

⁸¹ Por. A. Dulles, *Models of the Church*, s. 27-28; P. Królikowski, *Kościół i misje w eklezjologicznej myśli kardynała Avery’ego Dullesa SJ*, „Roczniki Teologiczne” 61 (2014) 9, s. 93-126.

⁸² Por. A. Dulles, *Models of the Church*, s. 81-94.

⁸³ Por. GS 12-22; EN 73.

⁸⁴ Por. GS 40-45; 77-90; A. Dulles, *Models of the Church*, s. 83-86.

⁸⁵ Por. GS 40.

Dyrektorium Ogólne o Katechizacji mówi, że „uczniowie Jezusa są zanurzeni w świecie jak zaczyn”⁸⁶. W takim kontekście, kiedy Kościół troszczy się o wiary swoich członków, nie sposób, aby pozostawał obojętny na kontekst, w którym żyją owi ludzie. Wręcz konieczna wydaje się postępa na rzecz tego, aby współczesny człowiek miał nowe, żywe doświadczenie miłosiernego Boga, aby w głębszy sposób szukał relacji z Chrystusem, odkrywając nie tylko jego bóstwo, ale także człowieczeństwo⁸⁷. Zatem podejmowanie postępa katechetycznej Kościoła w modelu słuęi jest uzasadnione. Wydaje się wręcz koniecznym znakiem czasu, który pozwoli budować i umacniać tożsamość wyznawców Jezusa Chrystusa⁸⁸.

Za F. Blachnickim można stwierdzić, że Kościół, który pragnie realizować model słuęebny, przedłuza misję Chrystusa Słuęi⁸⁹. Teolog podkreśla, że jeżeli będziemy postrzegali Kościół jako „obecność Chrystusa Słuęi w dziejach ludzkości”⁹⁰, to budować się będzie wtedy inna świadomość. Takie pojmowanie Kościoła wiąże się ściśle z rolą Ducha Świętego, udzielonego Kościołowi po Zmartwychwstaniu w dniu pięćdziesiąticy. To właśnie Jego mocą wyznawcy Chrystusa są zjednoczeni ze swoim Zbawicielem. Duch Święty jednoczy ludzi ze Zbawicielem i sprawia, że całą swoją egzystencją i potencjałem są włączeni w postawę Chrystusa Słuęi, a tym samym także w Jego dzieło i postępa zbawienia. W ten sposób, zdaniem Blachnickiego, wspólnota nabiera dynamiki w postępa ewangelizacji i katechizacji. Ktoś, kto przyjął już Chrystusa jako Pana i Zbawiciela, pogłębia tę osobową relację i jest zjednoczony z Nim mocą Ducha Świętego, nie może mieć pasywnej koncepcji życia chrześcijańskiego. Kościół poprzez świadomość swoich członków, odczytujących swą misję, staje się wspólnotą słuęebną na wzór Chrystusa i stara się wypełniać swoje posłannictwo w każdym czasie i miejscu. Także sama wspólnota powstaje i rozwija się tam, gdzie wszyscy, zgodnie ze swoim charyzmatem, podejmują słuębę dla jej budowania⁹¹. Oznacza to, że podjęcie droęi słuęebnej prowadzi do wiary i dojrzałej postawy. Ktoś, kto przyjął Chrystusa, pogłębił z Nim relację osobową, kierowany Duchem Świętym chce głosić Ewangelię innym i w ten sposób realizować słuębę. Taka postawa jest także wyrazem dojrzałości chrześcijańskiej⁹².

⁸⁶ DOK 24.

⁸⁷ Por. CT 3; DOK 24, EN 52-56.

⁸⁸ Por. M. Majewski, *Spotkanie katechezy z teologią*, s. 44-46.

⁸⁹ Por. F. Blachnicki, *Chrystus Słuęa światłem Kościoła*, s. 44.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Por. F. Blachnicki, *Charyzmat Światło-Życie*, s. 56-57.

⁹² Analogiczne myślenie można także odnaleźć u teologów Europy Zachodniej. Aspekt słuęebności we wspólnotcie Kościoła podkreślali między innymi: J.H. Newmann (jeden z twórców Ruchu

Papież Franciszek zachęca, aby całe dzieło szeroko rozumianej ewangelizacji było podjęte w duchu radości i odpowiedzialności za współczesny świat⁹³. Kościół realizowany w modelu sługi ukazuje nowe możliwości. Postuluje odejście od postawy tryumfalnej na rzecz służebnej gotowości. Kościół służby to także Kościół gotowy na rozpoznawanie problemów życiowych tych, do których został posłany. Jest gotowy do słuchania i poznawania ludzkich potrzeb, chętny do prowadzenia dialogu. Kościół uzdalnia swoich członków poprzez poszczególne charyzmaty do służby na wzór samego Chrystusa i posługi podjętej przez apostołów. Nie sposób nie zauważyć, że taki model Kościoła jest postulowany także w posoborowych dokumentach katechetycznych⁹⁴.

Wymownym znakiem refleksji nad Kościołem w czasie Soboru Watykańskiego II jest relacja, jaka zachodzi pomiędzy stawianymi pytaniami i odpowiedziami o tożsamość wyznawców Chrystusa. Znane jest powszechnie pytanie postawione w czasie jednej z sesji: *Ecclesia, quid dicis de te ipsa?* (*Kościół, co powiesz sam o sobie?*). Wobec tego pytania deklaracja Pawła VI na ostatniej sesji soborowej z 7 grudnia 1965 roku wydaje się dopełniać całościowego obrazu. Papież stwierdził, że Kościół deklaruje się jako sługa ludzkości⁹⁵. W ten sposób wyznaczony został kierunek refleksji eklezjologicznej oraz sposób realizowania praktyki nauczania, uświęcania i pasterzowania. Te wszystkie płaszczyzny mają być urzeczywistniane w duchu służby (diakonii)⁹⁶.

Oksfordzkiego), Y.M. Congar, K. Tilmann, R. Guardini, H. de Lubac. Por. tamże, s. 48-49; F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie*, s. 13-42; L. Gallo, *Chiesa e Giovani*, s. 72-78; H. de Lubac, *Paradosso e mistero della Chiesa*, Milano 1979; R. Repole, *Dal Corpo di Cristo al Popolo di Dio*, „Vita Pastorale” 10 (2012), s. 43-58; A. Choromański, *Vaticanium II: Sobór eklezjologicznego przełomu*, „Studia Theologica Varsaviensia” 50 (2012) 2, s. 17-54.

⁹³ Por. EG 1-8.

⁹⁴ Por. DOK 22-27; CT 56-61; EN 5; J. Moskałyk, *Charyzmatyczno-kenotyczny wymiar przynależności do Kościoła*, „Roczniki Teologii Ekumenicznej” 56 (2009) 1, s. 33-37.

⁹⁵ Dostownie zostało użyte włoskie słowo *ancella* oznaczające: niewolnica lub służąca. Por. Paweł VI, *Wystąpienie na ostatniej publicznej sesji Soboru Watykańskiego II* (7.12.1965), http://www.vatican.va/content/paul-vi/it/speeches/1965/documents/hf_p-vi_spe_19651207_epilogo-concilio.html (data dostępu: 20.03.2020).

⁹⁶ Taką wizję Kościoła opartą na służbie i wyrastającą ze wspólnoty przedstawiał także Stefan Świeżawski, jeden z uczestników obrad soborowych. Streszczał on wizję Kościoła do trzech słów: wspólnotowy, służebny i otwarty. Mówiąc o Kościele służebnym, wyjaśniał, że „Kościół służebny to przede wszystkim Kościół ubogi. Kościół nie ma być Kościołem sukcesu, tylko Kościołem świadectwa. Sukces, nawet duchowy, nie jest żadnym celem w Kościele. Nie chodzi o władztwo dusz, nie chodzi o triumfalizm, nie chodzi o zdobywanie znaczenia, a jedynie o dawanie świadectwa. Władza ma być jedynie służbą, na wszystkich jej szczeblach”. A. Karoń-Ostrowska, J. Majewski, *Określanie*

1.3. Wspólnota dojrzała – wspólnota posługująca

Kontynuując rozważania na temat służebnego charakteru Kościoła, można postawić pytanie: Jakie są cechy dojrzałej wspólnoty?

Jej „dojrzewanie” nie jest działaniem jednorazowym ani chwilowym. Właściwie, z punktu widzenia katechetycznego, można stwierdzić, że jest to działanie ciągłe, w które zaangażowana jest cała wspólnota. Proces ożywiania i troska o dojrzałość wiary to zadanie całego życia, wymagające systematycznej i ofiarnej służby⁹⁷. Dokumenty katechetyczne dzielą proces rozwoju wiary na istotne elementy. Są nimi kolejno: działania misyjne, podejmowane z myślą o niewierzących i obojętnych religijnie, działania katechetyczno-wtajemniczające, z myślą o tych, którzy wybierają Jezusa i Ewangelię, działania duszpasterskie dla wiernych już dojrzałych we wspólnocie⁹⁸. Dokumenty mówią jednak, że nie są to etapy zakończone, ponieważ w sposób dynamiczny powinny prowadzić do dojrzałości według pełni Chrystusa⁹⁹.

Wspólnota, dążąc do dojrzałości, powinna starać się uczynić własnym pragnieniem Chrystusa: „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). Dlatego właśnie posługa nauczycielska Kościoła tworzy pewien porządek: „[...] opierając się na nawróceniu początkowym osoby do Pana Jezusa, wzbudzonemu przez Ducha Świętego za pośrednictwem pierwszego głoszenia, katecheza ma na celu dać podstawę temu pierwszemu przyłgnięciu i prowadzić je do dojrzałości. Chodzi więc o pomaganie temu, kto właśnie się nawrócił, aby: lepiej poznał tego Jezusa, któremu się powierzył, poznał mianowicie Jego tajemnicę, Królestwo Boże, które On zapowiada, wymagania i obietnice zawarte w Jego ewangelicznym orędziu, drogi, jakie wyznaczył dla wszystkich tych, którzy zechcą pójść za Nim”¹⁰⁰. Biorąc zatem pod uwagę fakt, że całe nauczanie ewangelizacyjne powinno być nastawione na rozwijanie i pogłębianie komunii z Jezusem, należy stwierdzić, że im bardziej wspólnota przypomina swojego Mistrza, tym bardziej staje się dojrzała.

Poszukując zatem odpowiedzi na pytanie o dojrzałą wspólnotę, należy stwierdzić, że cechą owej dojrzałości jest, po pierwsze, wierne naśladowanie

tożsamości Kościoła. Rozmowa ze Stefanem Świerzewskim, w: Z. Nosowski (red.), Dzieci Soboru zadają pytania, Warszawa 1996, s. 15-30.

⁹⁷ Por. DOK 51.

⁹⁸ Por. EN 25; DOK 49; CT 18, AG 6, RM 33 I 48.

⁹⁹ Por. DOK 56; CT 20.

¹⁰⁰ Por. DOK 80.

Chrystusa ze świadomością, że jest to długotrwały proces, a nie jednorazowe wydarzenie, po drugie zaś –trwanie w *communio* Kościoła.

Jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego, wiara jest wyjątkową relacją między Trójosobowym Bogiem i wspólnotą Chrześcijan¹⁰¹. Jest to przestrzeń, w której kształtuje się dojrzała tożsamość Kościoła. Posługa katechetyczna powinna prowadzić do jak najpełniejszego zjednoczenia z Bogiem w sposób osobowy. *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* zawiera myśl, że „komunia z Jezusem Chrystusem, na mocy swojej dynamiki, kieruje ucznia do zjednoczenia się z tym wszystkim, z czym głęboko był zjednoczony sam Jezus Chrystus: z Bogiem, Jego Ojcem, który posłał Go na świat, i z Duchem Świętym, który kierował Nim w Jego posłaniu; z Kościołem, Jego Ciałem, za które się wydał, i z ludźmi, Jego braćmi, których los zechciał podzielić”¹⁰². W ten sposób realizuje się cel katechezy, który wyraża się w wyznaniu wiary w jednego Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Uwypuklają się dwa aspekty posługi Kościoła: wertykalny i horyzontalny¹⁰³. Najpełniej realizują się one w momencie Eucharystii. Członkowie Kościoła tworzą wtedy wspólnotę (*communio*) między sobą i z Bogiem. Tak więc Eucharystia, w której człowiek jednoczy się z Chrystusem, jest siłą tworzącą komunie Kościoła¹⁰⁴.

Dojrzałość Kościoła jest realizowana poprzez trwanie w *communio*. Owa dojrzałość na tym etapie domaga się od wspólnoty także świadectwa życia i potwierdzających uczynków. Uczynki wypływają z dojrzałej wiary i mają być świadectwem doświadczanej we wspólnotcie miłości. Są wyrazem i dowodem autentyczności oraz dojrzałości osób tworzących *communio*. Zatem na tle horyzontalnym dojrzały jest ten, kto potrafi wiarę uzewnętrzniać, wydając dobre owoce (por. Jk 2,14-22). Precyzuje to w swoich słowach Święty Paweł: „Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie – wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni! Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie” (Ef 4, 31-32). W ten sposób wspólnota wykazuje swoją dojrzałość, wypływającą z zakorzeniania w Jezusie Chrystusie.

Połączenie tych dwóch cech dojrzałej wspólnoty, naśladowania Jezusa oraz trwania w *communio* z Kościołem, prowadzi w konsekwencji do postawy

¹⁰¹ Por. KKK 26-35.

¹⁰² DOK 81.

¹⁰³ Por. M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, Lublin 2015, s. 162-163; F. Błachnicki, *Jedność i diakonia*, Kraków 2009, s. 162.

¹⁰⁴ Por. LG 3; KKK 790; A. Czaja, *Traktat o Kościele. Dogmatyka*, t. 2, Warszawa 2006, s. 403.

służebnej (diakonii). Jest to trzecia i zarazem najbardziej istotna cecha charakteryzująca dojrzałą wspólnotę. Używając terminologii języka katechetycznego, można stwierdzić, że po dobrze przeprowadzonej ewangelizacji, po ugruntowanej i pogłębionej katechezie, przychodzi czas na posługę, czyli diakonię¹⁰⁵.

Autentyczna dojrzałość życia wydaje owoce. Impulsem do ich wydawania jest miłość. Wspólnota czerpie tę miłość poprzez życie sakramentalne, uczy się jej poprzez pogłębianie prawd wiary, umacnia cnotę na modlitwie oraz poprzez przeżywanie liturgii i w postępowaniu moralnym. Kiedy wspólnota dojrzewa, kierując się miłością, dzieli się świadectwem i podejmuje posługę na rzecz Kościoła, a także na rzecz tych, którzy odeszli do Chrystusa lub go jeszcze nie poznali. Wspólnota nie ma możliwości, aby swoją własną siłą realizować cnotę, a zarazem owoc Ducha Świętego, jakim jest miłość. Chrześcijaństwo jest religią miłości dlatego, że objawiający się Bóg jest Miłością (1 J 4, 8-16). Wewnętrzną zasadę jedności Osób w Trójcy Świętej stanowi także miłość¹⁰⁶. To właśnie pełne zjednoczenie z Bogiem czyni wspólnotę zdolną do życia tą cnotą. Chęć podjęcia naśladowania Jezusa Chrystusa sprawia, że ta miłość staje się konkretna i realna¹⁰⁷.

W ten sposób człowiek wierzący, poprzez zjednoczenie z Jezusem Chrystusem i doświadczając wspólnoty, odkrywa radość z naśladowania swojego Pana i Zbawiciela. Biorąc pod uwagę to, że najbardziej pełnym i właściwym obrazem Chrystusa jest obraz Sługi, można dojść do następującego wniosku: w realizacji posługi nauczycielskiej współczesnego Kościoła należy dążyć do

¹⁰⁵ Taka struktura może zostać nazwana klasyczną i znajduje potwierdzenie w twórczości wielu polskich współczesnych teologów. Por. F. Blachnicki, *Jedność i diakonia*, s. 173; J. Stala, *Ewangelizacja w misji Kościoła*, w: J. Stala (red.), *Wybrane zagadnienia z katechetyki*, Tarnów 2003, s. 347-370; P. Mąkosa, *Ewangelizacyjny wymiar katechezy*, w: J. Czerkawski (red.), *Katecheza w swoich podstawowych wymiarach*, Kielce 2013, s. 169-178; A. Offmański, *Koncepcja katechezy o charakterze ewangelizacyjnym według zasad katechumenatu*, Szczecin 2010, s. 26-28; E. Alberich, *Katecheza kerygmatyczna*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 424; R. Czekalski, *Recepcja nurtu kerygmatycznego w katechezie polskiej*, s. 33-46; P. Tomasik, *Owoce orientacji kerygmatycznej we współczesnej katechezie polskiej*, „*Studia Katechetyczne*” 8 (2012), s. 47-58; R. Murawski, *Ewangelizacja-Katecheza. Świadectwo pierwszych wieków*, w: P. Mąkosa (red.), *Katecheza ewangelizacyjna...*, s. 101-116; P. Skiba, *Katecheza ewangelizacyjna w nowych ruchach i wspólnotach kościelnych. Studium katechetyczne wybranych ruchów i wspólnot kościelnych*, Lublin 2006.

¹⁰⁶ Por. KKK 212-221; M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, s. 164.

¹⁰⁷ Por. F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie*, s. 13; G. L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015, s. 625.

budowania świadomości Kościoła przeżywanego jako wspólnota posługująca na wzór Chrystusa¹⁰⁸.

Współczesna katecheza, pośród różnych swoich zadań, powinna zatem skupić się na promowaniu obrazu Chrystusa Sługi, w konsekwencji na tworzeniu Kościoła służebnego. Cechą Kościoła, która czyni go najbardziej zauważalnym znakiem w świecie współczesnym, jest właśnie jego służebny charakter. Służąc bowiem ludziom, pozostaje dynamiczny, dyspozycyjny i otwarty¹⁰⁹. W ten sposób realizuje także swój apostołski wymiar oraz podstawowy wymiar życia Jezusa, który „nie przyszedł, aby mu służyli, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu” (Mk 10, 45). Służebna postawa wypełniała cały Jego żywot, zatem służba powinna stać się treścią życia dojrzałej wspólnoty Kościoła. Można nawet stwierdzić, że dojrzała wspólnota będzie Kościołem Chrystusowym w takim stopniu, w jakim podejmie służbę wobec Boga i człowieka¹¹⁰.

¹⁰⁸ Niektóre nurty współczesnej eklezjologii mówią nawet o potrzebie diakonijnej eklezjologii. Oznacza to, że Tajemnica Kościoła jest rozważana w refleksji teologicznej w świetle służby. W tym świetle służba (diakonia) nie jest rozumiana jako efekt przepowiadania, ale jest centralnym elementem całego życia i funkcjonowania wspólnoty Kościoła. Por. M. Marczewski, *Teologia Chrystusa–Sługi jako odpowiedź na znaki czasu*, s. 121-123; tenże, *Diakonia*, „Teologia i Ambona” 9 (1994), s. 21-28; W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 2, Lublin 1987, s. 146-180.

¹⁰⁹ Postulat ten nie jest niczym nowym. Został już sformułowany w polskiej myśli teologicznej kilkanaście lat po zakończeniu Soboru Watykańskiego II. Postulując o dojrzałą wiarę i wspólnotę, Franciszek Blachnicki pisze, że „jeszcze nie doszło do takiej przemiany w stylu i modelu zwyczajnego, przeciętnego duszpasterstwa parafialnego, aby miało ono w sobie środki i metody formowania wiary dojrzałej, która jest żywym odniesieniem człowieka do osoby Chrystusa i przeżywaniem świadomości «my» we wspólności Kościoła. Doprowadzeniu do takiego etapu rozwoju wiary z założenia służy katechumenat”. F. Blachnicki, *Godziny taboru*, Carlsberg–Lublin 1989, s. 58. Termin „katechumenat”, którego używa Blachnicki, można uznać za tożsamy z katechezą. Wyznaczając cel katechumenatu, czyli działań katechetycznych, zauważa, że powinno się prowadzić wierzących do dojrzałej wiary, to znaczy „wdrażania do życia słowem Bożym, tak, żeby w jego świetle rozwiązywać problemy życiowe”, czego celem ma być „doprowadzenie do żywej modlitwy, do życia liturgią, do życia i podjęcia odpowiedzialności (diakonii) w ramach wspólnoty lokalnej i do świadectwa”. (tamże). Franciszek Blachnicki, postulując taki model katechez, zdaje sobie sprawę ze swoistej niewydolności duszpasterskiej. Wskazuje dlatego konkretne rozwiązania, oparte na małych wspólnotach, rodzinie lub też trosce o elity społeczne. Por. F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, t. 1, Warszawa 2013, s. 405-415; tenże, *Charyzmat i wierność*, s. 97-119.

¹¹⁰ Por. EG 186-216; T. Dola, *Chrześcijanin w postchrześcijańskim świecie*, „Teologia. Kultura. Społeczeństwo” 5 (2019) 4, s. 23-36; P. Mąkosa, *Przemiany religijności jako wyzwanie dla współczesnej katechez*, „Katecheta” 52 (2008) 2, s. 16-22.

2. Urzeczywistnianie się wspólnoty Kościoła w posługiwaniu¹¹¹

Wspólnota Kościoła stanowi jeden z centralnych i podstawowych tematów katechezy¹¹². Jak stwierdza *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*, „wspólnota chrześcijańska jest historycznym urzeczywistnieniem daru komunii (*koinonii*), która jest owocem Ducha Świętego”¹¹³. Troska o tę wspólnotę widoczna jest w różnorodności Kościoła. Kościół, który rodzi się do wiary, poprzez katechezę wychowuje oraz umacnia relację z Bogiem i pomiędzy ludźmi. A zatem wspólnota Kościoła jest początkiem, miejscem i celem katechezy. Jan Paweł II przypomina, że „katecheza stanowi zawsze dla Kościoła święty obowiązek i trwałe, niezbywalne prawo”¹¹⁴.

W każdym czasie i miejscu Kościół powinien posiadać taką samoświadomość, w której świetle może poprawnie oceniać rzeczywistość i podejmować działanie. Czas po Soborze Watykańskim II to obraz Kościoła oparty na zasadzie wspólnoty, która dąży do postawy służebnej.

Obraz taki wynika z posłannictwa udzielonego Kościołowi przez Chrystusa. Cała służba Kościoła kształtuje się na wzór posługi Chrystusa, a On, obecny w Kościele, sprawia, że służba owa urzeczywistnia się poprzez podejmowane zadania. Na wzór Chrystusa jest to: posługa nauczania, posługa uświęcania i posługa pasterska¹¹⁵. Katecheza umiejscowiona jest w przestrzeni posługi słowa, czyli nauczania¹¹⁶.

Źródłem dla podjęcia tej działalności jest nakaz misyjny Chrystusa. Działanie zbawcze Kościoła urzeczywistnia się w owej posłudze poprzez kolejne kroki. Współczesna refleksja katechetyczna jako pierwszy etap wskazuje preewangelizację. Kolejnym jest ewangelizacja, która poprzedza proces katechizacji. Osoba uczestnicząca w katechezie i odznaczająca się dojrzałą wiarą powinna podjąć służbę (diakonię) na rzecz wspólnoty Kościoła¹¹⁷.

¹¹¹ Por. F. Blachnicki, *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*, s. 22.

¹¹² Por. DOK 253.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ CT 14.

¹¹⁵ Por. R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, t. 2, Lublin 2002, s. 131-308.

¹¹⁶ Por. DOK 50; CT 20-21.

¹¹⁷ Por. M. Marczewski, *Ewangelizacja – nawrócenie – inicjacja – służba*, w: P. Mąkosza (red.), *Katecheza ewangelizacyjna...*, s. 139-156.

2.1. Preewangelizacja

Odnosnie do rzeczywistości poprzedzającej katechizację pojawiają się trudności terminologiczne. W latach 60. XX wieku powstał termin *prekatecheza*. Jest on widoczny w twórczości Jeana De Lu, Marcela van Castera czy Josepha Colomba¹¹⁸. Uważano wtedy, że konieczne są działania poprzedzające katechizację. W domyśle był to głos wołający o posługę ewangelizacyjną. We współczesnym kontekście duszpasterskim jawi się konieczność pójścia o krok dalej. Istotna staje się wówczas potrzeba wprowadzenia działań poprzedzających ewangelizację¹¹⁹. Taki sposób spojrzenia na urzeczywistnianie się Kościoła poprzez posługę słowa gwarantuje ujęcie szersze i całościowe. Często w literaturze katechetycznej występuje swoista triada: ewangelizacja, katecheza, posługa. Jednak dla całościowej wizji należy dodać także na początkowym etapie preewangelizację¹²⁰.

Słownik katechetyczny, który jest tłumaczeniem z języka włoskiego, zawiera hasło *preewangelizacja*¹²¹. Termin ten jest wyjaśniany jako „wyrazny i złożony zespół działań i znaków, poprzedzający przepowiadanie misyjne lub jednocześnie z nim, w celu otwarcia dróg w świecie zamkniętym na Chrystusa oraz umożliwiający spotkania niewierzących z Ewangelią, przygotowując ich serca, ażeby przyjęli orędzie i nawrócili się”¹²². Takie rozumienie preewangelizacji

¹¹⁸ Por. J. Le Du, *Precatéchese*, Paris 1965; M. van Caster, *Catechése et dialogue*, Bruxelles 1966; J. Colomb, *Le service de L'Évangile*, Paris 1968.

¹¹⁹ Por. P. Mąkosza, *Katecheza młodzieży gimnazjalnej. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*, Lublin 2009, s. 403-444; S. Dyk, *Preewangelizacja „otwarcie drzwi” dla Ewangelii*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2 (2003) 2, s. 102-111.

¹²⁰ W literaturze katechetycznej języka włoskiego pojawia się określenie *primo annuncio*. Trudno jest oddać wspomniany termin w języku polskim. Można byłoby przetłumaczyć go jako „pierwsze głoszenie”, „pierwsze zwiastowanie” lub „pierwsze nauczanie”. Znaczenie leksykalne, teologiczne i dydaktyczne powyższych słów ma ściślej określony kontekst, stąd też słuszne będzie utożsamienie go z terminem „preewangelizacja” stosowanym w literaturze polskojęzycznej. Por. J. Gevaert, *La prima evangelizzazione o primo annuncio*, w: tenże (red.), *Andate e insegnate. Manuale di catechetica*, Leumann (Torino) 2002, s. 215-238; tenże, *La proposta del vangelo a chi non conosce il Cristo*, Leumann (Torino) 2002; A. Fontana, *Tu sei Cristiano?*, Leumann (Torino) 2018; Vescovi delle diocesi Lombarde, *La sfida della fede: il primo annuncio*, Bologna 2009; W. Kasper, *Tornare al primo annuncio. Relazione al Congresso Europeo dei Vescovi e responsabili per la catechesi del CCEE*, „Il Regno-Documenti” 54 (2009), s. 336-343; A. Fossion, *Proposta della fede e primo annuncio*, „Catechesi” 78 (2008/2009) 4, p. 30; A. Maravilla, *Il Primo Annuncio oggi*, Roma 2017.

¹²¹ Por. N. Canizares, *Preewangelizacja*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 740-742.

¹²² Tamże, s. 740.

pozwała umiejscowić ten moment przed ewangelizacją, która ma prowadzić do nawrócenia i zapoczątkowania relacji osobowej ze Zbawicielem¹²³.

Wydawać by się mogło, że termin „preewangelizacja” jest rzeczywistością nową i powstała na skutek obecnej sytuacji religijnej. Jednak wzorców do realizacji tej formy posługi można szukać już w pedagogii samego Jezusa, który często w swojej ziemskiej działalności, pochylając się nad konkretnym człowiekiem, przenikał serca ludzi i poprzez rozmowy doprowadzał do chęci odkrywania prawdy światła Bożego. Bazując na pedagogii Zbawiciela, Sobór Watykański II nakazuje: „[...] tak niech i Jego uczniowie, przejęci głęboko duchem Chrystusowym, poznają ludzi, wśród których żyją, i niech tak z nimi przestają, aby się oni przez szczery i cierpliwy dialog dowiedzieli, jakimi bogactwami szcudroblivy Bóg obdarzył narody; równocześnie zaś niech usiłują owe bogactwa rozjaśnić światłem Ewangelii, wydobywać na wierzch i oddawać pod władzę Boga Zbawiciela”¹²⁴.

Dyrektorium Ogólne o Katechizacji, uwzględniając nauczanie soborowe oraz osiągnięcia teologiczne i pedagogiczne, zachęca, aby wspólnota Kościoła nie była obojętna względem niewierzących oraz tych, którzy świadomie wybierają niewiarę, ochrzczonych, którzy żyją na marginesie życia chrześcijańskiego oraz wyznawców innych religii¹²⁵.

Można zatem stwierdzić, że zanim podejmie się dzieło ewangelizacji, należy „przygotować przestrzeń”, to znaczy usunąć wszelkie przeszkody i wyeliminować uwarunkowania, które uniemożliwiają właściwy dostęp do przestrzeni duchowej człowieka. Od czasu papieża Pawła VI i adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* zagadnienie ewangelizacji jest szeroko podejmowane i analizowane w refleksji teologicznej. Dokument ów stwierdza, że adresatami tych działań są wszyscy zdolni przyjąć Ewangelię¹²⁶. Celne okazuje się pytanie: Co ma zrobić Kościół z tymi, którzy aktualnie takiej zdolności nie posiadają?¹²⁷ Podjęcie zatem posługi preewangelizacji wynika z misyjnej natury Kościoła¹²⁸, ale także z przesłanek antropologicznych, społecznych i kulturowych¹²⁹.

¹²³ Por. P. Mąkosa, *Preewangelizacja pierwszym i koniecznym etapem formacji chrześcijańskiej*, „Katecheta” 7-8 (2010), s. 25-34.

¹²⁴ AG 11.

¹²⁵ Por. DOK 51; EN 51-53; A. Dulles, *Evangelization for the Third Millennium*, New York 2009, s. 68.

¹²⁶ Por. EN 49.

¹²⁷ Por. W. Przygoda, *Preewangelizacja – ekstrawagancja czy pastoralna konieczność?*, w: W. Przygoda, M. Fiałkowski (red.), *Peryferie wiary wyzwaniem dla Kościoła*, Lublin 2015, s. 17-40.

¹²⁸ Por. KKK 27; EG 14; VD 91.

¹²⁹ Por. ChL 34; EN 51; GS 24.

Celem tego działania powinno być nawiązanie relacji osobowej z odbiorcą, poznanie kontekstu życiowego i społecznego, w którym się on znajduje, pomoc w odnalezieniu odpowiedzi na pytanie o szczęście i radość życia. Czas preewangelizacji nie jest jeszcze chwilą na głoszenie ewangelicznego kerygmatu. To raczej etap przygotowawczy, aby Dobra Nowina o Bogu, który jest miłością, została właściwie zrozumiana i przyjęta. Chodzi o takie posługiwanie, które wzbudzi postawę otwartości, dialogu, zaufania. Papież Benedykt XVI używa sformułowania, że chrześcijanie mają być „przyjaciółmi” tych, którzy znają Boga, ale także tych, którzy Go jeszcze nie poznali¹³⁰. Chodzi o swoiste zaprzyjaźnienie się z osobami zagubionymi lub poszukującymi sensu życia.

Preewangelizacja to działanie skierowane nie tylko do osób, ale jak uczy Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio*, także do środków społecznego przekazu oraz wszystkich środowisk przyjmujących i głoszących orędzie chrześcijańskie, a więc do świata kultury, świata nauki, dialogu międzynarodowego oraz szeroko rozumianych refleksji filozoficznych¹³¹.

Podejmując wysiłek formacji chrześcijańskiej, zmierzającej w kierunku wychowania człowieka do służby na rzecz wspólnoty Kościoła i świata, należy uwzględnić dwie płaszczyzny oddziaływania preewangelizacyjnego: antropologiczną oraz teologiczną.

Współczesna sytuacja społeczna, kulturowa i historyczna sprawia, że pojawia się coraz więcej ludzi, którym nie tylko rzeczywistość związana z wiarą i Bogiem wydaje się obca, ale także przestrzeń paradygmatów życiowych jest daleka od ewangelicznych. Obecny kontekst posługiwania Kościoła stawia wyzwanie w postaci osób, którym jakiegokolwiek treści z języka teologicznego są obce lub wręcz stanowią formę „odstraszcza”. Hiszpański arcybiskup Fernando Sebastián, opisując współczesny świat, stwierdza, że „wczoraj ateizm istniał w umysłach paru filozofów. Dziś ateizm mamy w domu, wśród kuzynów, wnuków i sąsiadów. Ateizm dotyczy nas wszystkich, a życie tak jakby Bóg nie istniał stało się swoistym ateizmem przez zaniedbanie”¹³². Jan Paweł II, będąc wykładownicą etyki na KUL, określał świat mianem „dyktatury pragmatyzmu”¹³³.

¹³⁰ Benedykt XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej* (21.12.2009), „L'Osservatore Romano” (wersja polska), 31(2010) 2, s. 37.

¹³¹ Por. RM 37-38; B. Biela, *Typy i metody ewangelizacji w świetle współczesnego nauczania Magisterium Ecclesiae*, „Studia Nauk Teologicznych” 10 (2015), s. 259-280.

¹³² Cyt. za J.M. Gil Tamayo, *Mój sąsiad, ten ateista. Papież i kwestia Boga w dzisiejszym świecie*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 34 (2013) 1, s. 61.

¹³³ Por. G. Weigel, *Jan Paweł II, nadzieja i współczesny sekularyzm*, w: S. Nowosad, A. Eckmann (red.), *W poszukiwaniu człowieka w człowieku. Chrześcijańskie korzenie nadziei*, Lublin 2012, s. 189-206.

Po latach jako papież stwierdzał, że wielu współczesnych żyje tak, jakby Boga nie było¹³⁴.

Zadaniem preewangelizacji na płaszczyźnie antropologicznej jest pobudzenie zdolności do refleksji nad sensem własnej egzystencji¹³⁵. Ma to nierozzerwalny związek z odkrywaniem prawdy o człowieku i świecie oraz przygotowaniem intelektu do przyjmowania zasad nadprzyrodzonych. Podążanie taką drogą ma doprowadzić do poznania źródła miłości. Osobowe doświadczenie miłości i przyjaźni oraz umiejętność budowania relacji stanowią naturalny grunt do otwarcia się na Boga¹³⁶.

Współczesny człowiek ze względu na różnorakie doświadczenia społeczno-kulturowe ma trudności w postrzeganiu takich wartości jak dobro, prawda, piękno. Właściwe ich rozumienie i przeżywanie jest natomiast konieczne do przyjęcia prawdy o Bogu, który jest miłością¹³⁷. Powinno to doprowadzić do interpretacji osobistych doświadczeń w perspektywie powszechnego powołania do szczęścia. W takim świetle człowiek uczy się rozróżniać dobro od zła, przyjmować właściwą postawę względem cierpienia, uczy się postawy dialogu i służby. W konsekwencji chodzi o ukazanie wiarygodności orędzia chrześcijańskiego¹³⁸.

Preewangelizacja, która prowokuje do pytań o sens życia, otwiera przestrzeń dla działań podejmowanych na płaszczyźnie teologicznej. Ich celem jest uwrażliwienie człowieka na wartości religijne. Realizacja nakazu misyjnego Jezusa Chrystusa jest najważniejszym uzasadnieniem teologicznym tychże działań, które odczytane w kontekście współczesnego świata, mogą być wyrażone zestawieniem słów papieży XX i XXI wieku. Paweł VI pisze, że człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków niż nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to tylko dlatego, że są świadkami¹³⁹. Jan Paweł II zaś dodaje, że człowiek współczesny wierzy bardziej doświadczeniu niż doktrynie, bardziej życiu i faktom niż teoriom¹⁴⁰. A zatem wychodząc od naturalnych spostrzeżeń i szukania

¹³⁴ Por. ChL 34.

¹³⁵ Badania pokazują, że około 70% społeczeństwa ma trudności dotyczące akceptacji siebie oraz odnalezienia sensu życia. Por. K. Dąbrowska, *Poczucie sensu życia i motywacja do jego poszukiwania wychowanków domu młodzieży SOS*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 35 (2016) 1, s. 211-233; A. Płoszczyńiec, *Czy sens życia jest tym samym co cel życia?*, „Analiza i Egzystencja” 37 (2017), s. 43-60.

¹³⁶ Por. RM 42.

¹³⁷ Por. KKK 31032; J. Szymik, *Traktat o Bogu Jedynym*, w: E. Adamiak, A. Czaja (red.), *Dogmatyka*, t. 3, Warszawa 2006, s. 29, 84-85.

¹³⁸ Por. EN 21; J. Gevaert, *Prima evangelizzazione. Aspetti catechetici*, Torino 1990, s. 49.

¹³⁹ Por. EN 41.

¹⁴⁰ Por. RM 42.

logicznego porządku świata, można poprowadzić człowieka w kierunku pytań transcendentnych¹⁴¹.

Prawda o istnieniu Boga nie jest bowiem obecnie dla wielu ludzi bezpośrednio oczywista, dlatego poprzez posługę preewangelizacyjną należy poprowadzić człowieka w kierunku pytań metafizycznych, egzystencjalnych i moralnych. Zadanie to w jasny sposób definiuje Benedykt XVI w posynodalnej adhortacji *Verbum Domini*. Podkreśla, że w posłudze Kościoła nie ma rzeczy ważniejszej od tej, aby współczesnemu człowiekowi umożliwić na nowo dostęp do Boga, który przemawia i przekazuje nam swoją miłość, abyśmy mieli życie w obfitości. Jako wspólnota Kościoła „nie możemy zatrzymać dla siebie słów życia wiecznego, które daje nam Jezus Chrystus, gdy Go spotykamy: one są dla wszystkich, dla każdego człowieka. Każdy człowiek w naszych czasach, czy wie o tym, czy też nie, potrzebuje tego orędzia. [...] My zaś jesteśmy odpowiedzialni za głoszenie tego, co sami dzięki łasce otrzymaliśmy”¹⁴².

Wspólnota Kościoła urzeczywistniająca się poprzez posługę jest wezwana do poszukiwania nowych uczniów Chrystusa. Papież Franciszek, odnosząc się do słów Ewangelii: „W niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż dziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia” (Łk 15,7), zauważa, że należy odnowić ducha misyjnego oraz porzucić postawę bierności¹⁴³. Papieskie wezwanie do „pójścia na peryferie” należy interpretować właśnie w kontekście posługi preewangelizacyjnej. Odnalezienie człowieka na peryferiach w sensie geograficznym, egzystencjalnym, religijnym, kulturowym, intelektualnym czy duchowym to realizacja nakazu misyjnego oraz przykazania miłości bliźniego¹⁴⁴. A zatem preewangelizacja to dzieło wspólnoty Kościoła, który pragnie służyć Bogu i człowiekowi. Polega ona na przypomnieniu stworzonemu na Jego obraz i podobieństwo człowiekowi prawdy o ludzkiej egzystencji oraz wpisywanym w sercu pragnieniu Boga¹⁴⁵.

¹⁴¹ Por. Benedykt XVI, *Drogi wiodące do Boga: świat, człowiek, wiara. Audycja generalna, 14.11.2012*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 34 (2013) 1, s. 39-41.

¹⁴² VD 91.

¹⁴³ EG 15; por. R. Hajduk, *Preewangelizacja i współczesne możliwości jej urzeczywistniania*, „Forum Teologiczne” 16 (2015), s. 165-179.

¹⁴⁴ EG 20, 30, 46, 53, 63, 191, 197; por. S. Hann, *Evangelizing catholics, a mission manual for the new evangelization*, Huntington 2014, s. 37-46.

¹⁴⁵ Por. KKK 27; M. C. Carnicella, *Comunicazione ed Evangelizzazione nella Chiesa*, Roma 1998, s. 79-83.

2.2. Ewangelizacja

Preewangelizacja ma właściwy sens tylko wtedy, gdy nie jest pozbawiona dalekosiężnego celu, jakim jest obwieszczenie Dobrej Nowiny o zbawieniu. Jest ona etapem wstępnym, a jej kolejnym krokiem jest ewangelizacja, która ma doprowadzić do świadomego przyjęcia kerygmatu. Celem niniejszego paragrafu nie jest dokonanie szczegółowej analizy zagadnień związanych z ewangelizacją, która jest rzeczywistością niezwykle złożoną i dynamiczną oraz nieustannie podlegającą ewolucji znaczeniowej¹⁴⁶. Poniższe opracowanie ma jedynie wyznaczyć ramy pojęciowe i ukazać ewangelizację w perspektywie formacji do służby¹⁴⁷.

Czas, w którym żyje współczesny Kościół, można określić jako erę głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu. Ewangelizacja jest misją całej wspólnoty. Także „Kościół bierze swój początek z ewangelizacji Jezusa i dwunastu Apostołów; jest jakby naturalnym owocem tego dzieła [...], najbliższym i najbardziej widocznym”¹⁴⁸. Chrystus posyła uczniów z konkretnymi zadaniami. Mówi do nich: „Idźcie i nauczajcie”; „głoście” (Mk 16,15); „czyńcie uczniami”; „bądźcie moimi świadkami”; „udzielajcie chrztu”; „czyńcie to na moją pamiątkę” (Łk 22,19), „miłujcie się wzajemnie” (J 15,12). A zatem wszystkie te aspekty: wezwanie do nawrócenia, nauczanie, głoszenie miłości, czynienie uczniami stanowią kolejne elementy ewangelizacji. To wyzwanie i zarazem zobowiązanie wyznacza zadanie posługi całego Kościoła. Podjęcie posługi ewangelizacyjnej jest naśladowaniem samego Jezusa Chrystusa¹⁴⁹.

Współczesna refleksja teologiczna, bazując na dokumentach Kościoła, wyróżnia trzy różne płaszczyzny rozumienia ewangelizacji: znaczenie ogólne, znaczenie ścisłe oraz znaczenie specjalne¹⁵⁰.

¹⁴⁶ Por. E. Weron, *Ewangelizacja – Nowa Ewangelizacja – Apostolstwo. Przemiany terminologiczne*, „Collectanea Theologica” 72 (2002) 2, s. 109-119.

¹⁴⁷ Świadczy o tym zdanie z adhortacji apostołskiej: „Wszakże żadna taka niepełna i niedoskonała definicja nie może zadośćuczynić bogatej, wielostronnej i dynamicznej rzeczywistości, jaką jest ewangelizacja, żeby nie zaistniało równocześnie niebezpieczeństwo osłabienia jej sensu lub nawet zniekształcenia. W żaden bowiem sposób nie można jej pojąć bez uwzględnienia w jednym wejrzeniu wszystkich koniecznych jej czynników” (EN 17).

¹⁴⁸ EN 15.

¹⁴⁹ Por. DOK 46-47; W. Przychyna, *Ewangelizacja*, w: R. Kamiński (red.), *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 254.

¹⁵⁰ Por. M. Marczewski, *Ewangelizacja – nawrócenie – inicjacja – służba*, s. 142.

W znaczeniu ogólnym termin „ewangelizacja” oznacza wszelką działalność Kościoła, mającą na celu ukształtowanie świata zgodnie z zamysłem Stwórcy¹⁵¹. W tym rozumieniu ewangelizacja jest więc całkowitym posłannictwem Kościoła i „całościowym procesem, dzięki któremu Kościół, Lud Boży, poruszony przez Ducha Świętego, głosi światu Ewangelię Królestwa Bożego; daje świadectwo między ludźmi o zainaugurowanym przez nią nowym sposobie życia i bycia; wychowuje w wierze tych, którzy nawracają się na Ewangelię; celebruje poprzez sakramenty we wspólnocie wierzących obecność Pana Jezusa i dar Ducha Świętego; przenika i przekształca swoją mocą cały porządek doczesny”¹⁵². Takie ujęcie terminu w znaczeniu szerokim jako wszelkiej posługi Kościoła, która kontynuuje misję Chrystusa, może być uznane za równoznaczne z pojęciami takimi jak „misja” i „apostolstwo”¹⁵³.

Posługa wspólnoty wierzących polega w głównej mierze na ewangelizacji¹⁵⁴, to znaczy na posłannictwie i zadaniu zanieśienia Dobrej Nowiny „do wszystkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swoją mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość”¹⁵⁵. Kościół, który podejmuje posługę ewangelizowania, przypomina misję zwiastuna Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa. Jest to wypełnienie ewangelicznego nakazu: „pojednajcie się z Bogiem¹⁵⁶” i „przyobleczcie nowego człowieka¹⁵⁷”. Ewangelizacja to nie tylko żywe nauczanie Kościoła, lecz

¹⁵¹ Por. EN 14-18; DOK 46.

¹⁵² N. Canizares, *Ewangelizacja*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 255.

¹⁵³ F. Blachnicki, podejmując refleksję nad dokumentem Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, podkreśla papieskie rozumienie ewangelizacji w znaczeniu ogólnym (szerokim). W związku z tym ewangelizacja tak rozumiana może być utożsamiana z terminami „misja” lub „apostolstwo” i zawiera w sobie to wszystko, co stanowi pojęcie „duszpasterstwo”. Blachnicki proponuje, aby używać terminu „teologia ewangelizacji” w zastępstwie „teologii pastoralnej” czy „teologii duszpasterskiej”. Pojęcia „pasterstwo” lub „duszpasterstwo” zawierają w sobie element statyczny i zawężają się do tych, którzy są już w Kościele poprzez chrzest. Stosowanie terminu „teologia ewangelizacji” (ewangelizacji rozumianej w znaczeniu ogólnym) gwarantuje większą perspektywę dynamiki i dialogu. Pojęcie to wiąże się z wizją Kościoła posługującego ku rozwojowi i celem głoszenia Dobrej Nowiny. Zdaniem Blachnickiego we współczesnym świecie, domagającym się ciągłego odczytywania na nowo znaków czasu, takie ujęcie ewangelizacji wydaje się adekwatne. Por. F. Blachnicki, *Ewangelizacja w procesie budowania nowej parafii*, w: tenże, *Charyzmat Świątło-Życie*, s. 111-128.

¹⁵⁴ Por. EN 14; EG 8.

¹⁵⁵ EN 18; D. Lipiec, *Teologiczne podstawy ewangelizacji*, w: W. Przygoda, E. Robek (red.), *Ewangelizacja odpowiedź Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*, Sandomierz 2011, s. 17-38.

¹⁵⁶ Por. 2 Kor 5,20.

¹⁵⁷ Por. Ef 4, 24; Rz 13,14; 2 Kor 5,17.

także szeroko rozumiana refleksja nad prawdą objawioną. To także spotkanie z konkretną kulturą i konkretnym człowiekiem¹⁵⁸.

Wzorem ewangelizatora jest Jezus Chrystus. Wspólnota Kościoła podejmująca posługę ewangelizacji czyni to w zamyśle naśladowania swojego Mistrza. Jest to misja, która nigdy nie osiągnie swojego kresu. Niemniej jednak Kościół, naśladowując swojego Mistrza, ma nieustannie głosić Ewangelię, wzywać do nawrócenia oraz nieść radość ze spotkania z Miłością Bożą. Fundamentem tej misji jest nierozzerwalna więź jedności pomiędzy Chrystusem, Kościołem i posługą ewangelizacji¹⁵⁹.

Termin „ewangelizacja” w znaczeniu ścisłym oznacza rzeczywistość, opisującą głoszenie, poprzedzające właściwy proces katechizacji. *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* mówi o pierwszym głoszeniu¹⁶⁰. Taka posługa skierowana jest do tych, którzy nie dokonali zasadniczego kroku w swoim życiu, jakim jest przyjęcie wiarą Chrystusa jako osobistego Zbawiciela i Pana¹⁶¹. Zasadniczy punkt posługi ewangelizacyjnej polega na wezwaniu do podjęcia decyzji wiary. Poprzez dzieło ewangelizacji Bóg chce wejść w życie człowieka i być w nim na stałe obecnym. Dlatego Kościół podejmujący tę posługę ukazuje Boga, który jest Miłością i chce swój plan miłości realizować wobec konkretnego człowieka. Na drodze do doskonałej relacji pomiędzy człowiekiem a Bogiem stoi jednak grzech. Jedynie Jezus Chrystus swoją mocą może nas oczyścić z grzechu i doprowadzić do decyzji nawrócenia. Centralnym momentem ewangelizacji jest uznanie w Chrystusie swojego Pana i Zbawiciela. Na skutek konkretnej decyzji człowieka rodzi się osobowa relacja z Bogiem. Człowiek opowiada się za Chrystusem, pragnie Go naśladować, przylgnąć do Jego Osoby i w ten sposób podjąć nowy styl życia¹⁶².

Rozumienie terminu „ewangelizacja” w znaczeniu ścisłym stawia postulat głoszenia podstawowych prawd wiary. Nie należy zakładać, że wszyscy

¹⁵⁸ Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 93.

¹⁵⁹ Por. EN 6-16; EG 12-13; G. Puchalski, *Ewangelizacja i Nowa Ewangelizacja w nauczaniu Kościoła*, w: P. Mąkosa (red.), *Katecheza ewangelizacyjna...*, s. 11-25; D. Grasso, *Evangelizzazione. Senso di un termine*, w: M. Dhavamony (red.), *Evangelisation. Documenta Missionalia*, Roma 1975, s. 21-48; J. Stanz, *Developing disciples of Christ*, Chicago 2017, s. 1-16.

¹⁶⁰ Por. DOK 48;51;56; EN 51-53; CT 18-25; RM 44.

¹⁶¹ Por. EN 17; F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie*, s. 18-42.

¹⁶² Por. EN 26-28; DM 13; DOK 56-57; EG 3,6,10; J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja*, „Zeszyty Formacji Katechetów” (2001) 1, s. 27-34; F. Blachnicki, *Ewangelizacja w budowaniu nowej parafii*, s. 112nn.; T. Kopiczko, *Ewangelizacja odpowiedzią na potrzeby współczesnego Kościoła*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 59 (2012) 4, s. 307-323; A. Brzeziński, *Cztery prawa życia duchowego*, „Studia Płockie” 26 (1998), s. 15-25.

ochrzczeni przeżywają swoją wiarę w sposób osobowy. Wielu pozostaje na płaszczyźnie pobieżnej znajomości reguł katechizmowych, nie przekładając ich na zasadnicze decyzje życiowe. A zatem ewangelizacja w rozumieniu ścisłym może być uznana za fundamentalny etap w budowaniu dojrzałej wspólnoty Kościoła, która chce posługiwać na wzór Jezusa Chrystusa. Ewangelizacja ma być dziełem całej wspólnoty Kościoła – biskupów, kapłanów, katechetów, ale także osób świeckich. W ten sposób Kościół urzeczywistnia się realnie (*hic et nunc*) i realizuje postulat wspólnoty służebnej, a ewangelizacja staje się konkretnym działaniem zbawczym¹⁶³.

W znaczeniu specjalnym termin „ewangelizacja” jest używany na oznaczenie specyficznych akcji lub działalności zmierzających do osiągnięcia celów powiązanych z preewangelizacją lub ewangelizacją w znaczeniu ścisłym¹⁶⁴. Można stwierdzić, że są to konkretne inicjatywy, wspomagające osiągnięcie celów ewangelizacyjnych. Tego typu działania rozpowszechniają się w całym Kościele chrześcijańskim, nie tylko katolickim. Ich przykładem są między innymi: rekolekcje ewangelizacyjne, koncerty ewangelizacyjne, szeroko rozumiane działania szkół i grup ewangelizacyjnych¹⁶⁵.

Ewangelizacja w znaczeniu specjalnym może mieć charakter planowany i przemyślany, ale także spontaniczny jako odpowiedź na zaistniałą potrzebę duszpasterską. W kontekście dynamicznych sytuacji społecznych i kulturowych, ten sposób rozumienia ewangelizacji jest potrzebny i może świadczyć o właściwym czytaniu znaków przez wspólnotę Kościoła. Należy jednak pamiętać, że analiza sytuacji i same działania ewangelizacyjne mają być realizowane w świetle wiary i konsekwentnie prowadzić do nawrócenia. Wszelkie podejmowane inicjatywy powinna cechować wrażliwość na człowieka i jego potrzeby w drodze do doświadczenia wspólnoty i odkrycia Miłości Boga¹⁶⁶.

Niezależnie od tego, czy znaczenie jest ogólne, ścisłe czy specjalne, na bogactwo i dynamikę ewangelizacji składają się takie elementy jak: odnowa ludzkości, dawanie świadectwa, otwarte przepowiadanie, przyłgnięcie duchowe, wejście we wspólnotę, przyjęcie znaków oraz działanie apostołskie. W Kościele wszystkie te elementy są ze sobą powiązane i gwarantują skuteczność jego posługiwania¹⁶⁷.

¹⁶³ Por. E. Alberich, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, s. 61-66.

¹⁶⁴ Por. F. Blachnicki, *Rekolekcje ewangelizacyjne. Podręcznik*, Krościenko 1986, s. 6.

¹⁶⁵ Por. J.H. Prado Flores, *Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji*, Poznań 2013, s. 33-39.

¹⁶⁶ Por. EG 11,18; DOK 32; EN 51-54; J. Salij, *Ewangelizacja: uwagi elementarne*, „Znak” 10 (1992), s.14-16; W. Turowski, *Rekolekcje szkolne ewangelizacją młodzieży*, „Studia Etckie” 15 (2013) 2, s. 219-233; J.H. Prado Flores, *Jak ewangelizować ochrzczonych*, Poznań 2016, s. 26-30.

¹⁶⁷ Por. EN 24; N. Canizares, *Ewangelizacja*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 255-259.

Kościół, który wzywa do posługi ewangelizacyjnej, pragnie wskazywać wszystkim wierzącym dynamizm relacji osobowej. Życie wiarą rozpoczyna się, wzrasta i staje się dojrzałe tylko wtedy, gdy ma charakter osobowy¹⁶⁸.

Efektom całej posługi ewangelizacyjnej ma być „nowy człowiek”, który rozpoznaje w Bogu jedyne i prawdziwe źródło miłości, podejmuje wysiłek nawrócenia, osobistą decyzją przyjmuje Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Dopiero w momencie kiedy osoba spotyka Chrystusa i wyraża chęć pójścia za Nim, następuje czas właściwej katechezy. W kontekście całościowej formacji wiary ten moment decyzji jest szczególnie ważny. Świadomy wybór Chrystusa w dalszym procesie katechizacji powinien przynieść owoce w postaci podjętej służby.

Zatem ewangelizacja prowadząca do wyzwolenia z grzechu i nawrócenia pozwala człowiekowi na autentyczną i osobową relację z Chrystusem. Dopiero człowiek zewangelizowany może wejść na kolejny etap budowania wspólnoty Kościoła, czyli podążać drogą katechezy, aby ostatecznie w pełni świadomie móc realizować charyzmaty i służyć. Należy również stwierdzić, że nie sposób podejmować dzisiaj refleksję teologiczną nad urzeczywistnianiem się Kościoła, omijając temat ewangelizacji. Stanowi ona bowiem integralną część współczesnej posługi Kościoła. Wymaga od Kościoła stałej i pełnej dyspozycji, wrażliwości na człowieka i wierności Bożemu orędziu¹⁶⁹.

2.3. Katechumenat

Podobnie jak w powyższym paragrafie, tak również w refleksji nad katechezą nie chodzi o bardzo szczegółowe określenie jej natury, celu, treści i specyfiki, a jedynie o ukazanie miejsca w całościowej formacji do służby. Niemniej jednak właśnie katechezę należy uznać za kluczowy moment tej formacji¹⁷⁰. Procesu owego nie można oddzielić od całej duszpasterskiej i misyjnej działalności Kościoła. Katecheza jest integralną częścią posługi słowa¹⁷¹.

¹⁶⁸ Por. EG 10.

¹⁶⁹ Por. M. Nardello, *Evangelizzazione*, Assisi 2017, s. 5-12.

¹⁷⁰ Dokładną analizę pojęcia „katecheza” można odnaleźć u ks. R. Murawskiego. Por. *Katecheza chrzcielna w procesie wtajemniczenia chrześcijańskiego czasów apostołskich*, Warszawa 1990, s. 21-41; E. Alberich, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003; M. Majewski, *Spotkanie katechezy z teologią*, Kraków 1995; P. Tomasik, *Katechetyka fundamentalna*, w: J. Stala (red.), *Historia katechezy i katechetyki fundamentalna*, Tarnów 2003, s. 201-326.

¹⁷¹ Por. CT 18.

Człowiek, który przyjął już Chrystusa jako Pana i Zbawiciela na etapie ewangelizacji, tym samym nawiązał osobową relację z Bogiem. Poprzez katechezę należy rozumieć głównie tę formę głoszenia orędzia Bożego, która pogłębia wiarę zainicjowaną w momencie ewangelizacji. To proces związany z szeroko pojmowanym wtajemniczeniem chrześcijańskim (katechumenatem)¹⁷². Jest to przede wszystkim czas dojrzewania, dokonujący się poprzez pogłębianie świadomości doktrynalnej, rozwój życia sakramentalnego, wzrost moralny oraz rozwój modlitewno-duchowy. Owocem wszystkich powyżej wymienionych etapów powinna być większa świadomość eklezjalna, zatem katecheza to także pomoc w odnalezieniu swojego miejsca i powołania misyjnego we wspólnocie Kościoła¹⁷³.

Współczesna katecheza bierze pod uwagę różne wyzwania i trudności, z jakimi boryka się człowiek. Posługa nauczania powinna jednak zawsze koncentrować się wokół spojrzenia na świat z punktu widzenia wiary, w tym kontekście pokazywać miłość Stwórcy oraz chronić godność osoby ludzkiej i prowadzić do świętości i zbawienia¹⁷⁴. Odnowa katechetyczna, która miała miejsce w latach po Soborze Watykańskim II, pragnie ludziom ochrzczoneму ukazać Jezusa Chrystusa jako centralny punkt swojej posługi. Należy także pamiętać, że dzieło katechizacji odbywa się zawsze we wspólnocie Kościoła i dotyczy jedynie jej członków. Nie jest to wyłącznie zadanie chwilowe, lecz wymaga cierpliwości i długotrwałej służby, stąd też można mówić o trzech podstawowych cechach współczesnej katechezy – po pierwsze, katecheza prowadzi do Chrystusa (chrystocentryzm), po drugie, jest posługą całego Kościoła (eklezjalność), po trzecie, owa służba na rzecz przekazywania i pogłębiania wiary powinna być procesem dynamicznym¹⁷⁵.

Jak podaje *Catechesi Tradendae*, „ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości”¹⁷⁶. Całe działanie katechetyczne powinno być zatem

¹⁷² Por. R. Murawski, *Stosunek ewangelizacji do katechezy w dziejach katechezy*, w: S. Dziekoński (red.), *Ewangelizować czy katechizować*, Warszawa 2002, s. 11-22.

¹⁷³ Por. EN 47; CT 14-15; DOK 51,85; R. Murawski, *Co to jest katecheza?*, „Szcecińskie Studia Kościelne” 6 (1995), s. 27-32.

¹⁷⁴ DOK 16-18.

¹⁷⁵ Por. LG 7; CT 5-6; KKK 426; DOK 80; P. Tomasik, *Naśladowanie Chrystusa – idea katechetyczna*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2 (2002), s. 81-89; W. Śmigiel, *Eklezjalność zrzeczeń religijnych*, Pelplin 2015; T. Panuś, *Geneza i główne wskazania Dyrektorium Ogólnego o Katechizacji*, „Studia Katechetyczne” 13 (2017), s. 11-33.

¹⁷⁶ CT 5.

nastawione na rozwijanie komunii z Jezusem Chrystusem. Ta relacja wspólnoty rozpoczyna się już na etapie ewangelizacji. Katecheza kontynuuje to dzieło budowania wspólnoty i prowadzi do „przyłgnięcia” i dojrzałości wiary¹⁷⁷. Katecheza jest zatem pomocą w dojrzewaniu, „to znaczy czasem, w którym chrześcijanin, przyjąwszy przez wiarę Jezusa Chrystusa, jako jedynego Pana, i przyłgnąwszy do Niego całkowicie przez szczerą nawrócenie serca, stara się lepiej poznać tego Jezusa, któremu się powierzył, poznać mianowicie Jego «tajemnicę», Królestwo Boże, które On zapowiada, wymagania i obietnice, zawarte w Jego ewangelicznym Orędziu, drogi, które wyznaczył dla wszystkich tych, którzy zechcą pójść za Nim”¹⁷⁸.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa Chrystus zawsze był w centrum przepowiadania katechetycznego. Zaniknięcie instytucji katechumenatu na przestrzeni wieków doprowadziło do coraz bardziej intelektualnego przekazu prawd wiary o Chrystusie. Z czasem katecheza stała się wiedzą religijną, przekazywaną według zasad dydaktyki szkolnej. Powrót do źródeł chrześcijańskiego nauczania nastąpił wraz z odnową kerygmatyczną w pierwszej połowie XX wieku, wtedy też pojawił się postulat zmiany przepowiadania w Kościele. Chrystus stał się, jak niegdyś, centralną postacią głoszonego kerygmatu. Współczesna katecheza opiera się na przekonaniu, że „kerygma nie jest zbiorem faktów, lecz żywym organizmem, którego centrum jest Chrystus. Wszystkie prawdy pozostają z Nim i między sobą w żywym związku i tak jedynie można je przedstawić. Ten żywy organizm to przede wszystkim wydarzenie, które Bóg zapoczątkował, którego jądrem jest życie, śmierć, uwielbienie Chrystusa [...] Ośrodkiem tych zbawczych wydarzeń jest Chrystus”¹⁷⁹. Religia chrześcijańska nie jest dążeniem do posiadania abstrakcyjnej wiedzy, ale egzystencjalną znajomością Chrystusa. Katecheza powinna zatem budować tę osobistą relację z Bogiem, który jest miłością. Kluczem do tak realizowanej katechezy jest większy nacisk na przeżywanie wiary jako relacji. Prowadzące do radości doświadczenie bycia kochanym uzdalnia do podjęcia służby na rzecz innych.

Współczesna refleksja katechetyczna jako podstawowe kryterium uznaje zasadę chrystocentryzmu w katechezie¹⁸⁰. Jedynie komuniam z Chrystusem może

¹⁷⁷ Por. DOK 80.

¹⁷⁸ CT 20; por. EG 87-92.

¹⁷⁹ R. Kamiński, *Cele i zadania katechezy w nurcie kerygmatyczno-antropologicznym*, „Studia Płockie”, t. 24/96, s. 66.

¹⁸⁰ Por. J. Kostorz, *Zasada chrystocentryzmu w katechezie w świetle książki Benedykta XVI Jezus z Nazaretu*, cz. 1 i 2; „Studia Warmińskie” 48 (2011), s. 137-148; E. Młyńska, *Jak dziś głosić Chrystusa w katechezie?*, „Studia Teologiczne. Białystok, Drohiczyn, Łomża” 16 (1998), s. 159-172.

poprowadzić do pełni miłości odkrytej w Ojcu i Duchu Świętym¹⁸¹. Wobec wizji katechezy, która prowadzi do służby, należy również pamiętać o tym, że Jezus Chrystus jest najbardziej doskonałym przykładem posługiwania podejmowanego w Kościele wobec człowieka i Stwórcy. Aby to dzieło mogło być realizowane skutecznie wobec człowieka, należy wziąć pod uwagę cały kontekst antropologiczno-kulturowy współczesnej rzeczywistości. Prawda o Jezusie Chrystusie powinna natomiast korespondować z prawdą egzystencjalną człowieka. Taki sposób myślenia i działania proponuje także Benedykt XVI, pisząc, że Pan Jezus jest obecny i przychodzi w odpowiednim czasie. Chrystus, który przebywa u Ojca, nie jest daleko od człowieka, ale to raczej człowiek jest daleko od Chrystusa. Droga łącząca jest zawsze otwarta¹⁸². Przykładem katechezy chrystocentrycznej są słowa zachęty skierowane przez papieża Benedykta XVI do młodzieży zebranej na Błoniach w Krakowie w 2006 roku. Papież zapytał wówczas zgromadzonych, co znaczy budować na skale, zaś w swojej odpowiedzi stwierdzał, że „budować na skale to przede wszystkim budować na Chrystusie i z Chrystusem [...]. Chrystus jest fundamentem życia, jest skałą, na której warto oprzeć wszystko”¹⁸³.

Katechetyczny eklezjocentryzm w sposób konsekwentny wynika z chrystocentryzmu. Zadaniem katechezy jest głoszenie Chrystusa, mówiąc o Nim nie tylko jako o Głowie Kościoła, ale wskazując na Niego jako na żyjącego nieustannie w realizującym Królestwo Boże Kościele. Komunia z Jezusem Chrystusem prowadzi z kolei do głębokiego zjednoczenia z Kościołem, czyli „Jego Ciałem, za który się wydał”, i „z ludźmi, Jego braćmi, których los zechciał podzielić”¹⁸⁴. Katecheza ze swej natury jest aktem eklezjalnym¹⁸⁵. Jej podmiotem jest Kościół, który kontynuuje i wypełnia posłannictwo Jezusa Chrystusa. Wspólnota wyznawców Chrystusa jest nieustannie ożywiana działaniem Ducha Świętego i posyłana, aby być nauczycielem wiary. Wszyscy, którzy zdecydowali się pójść

¹⁸¹ Por. CT 5; S. Łabendowicz, *Chrystocentryzm w katechezie*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2008), s. 10-16.

¹⁸² Por. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 2, Kielce 2011, s. 303.

¹⁸³ Tenże, *Przemówienie skierowane do młodzieży podczas spotkania na Błoniach Krakowskich, 27.05.2006 r.*, w: tenże, *Trwajcie mocni w wierze. Pielgrzymka do Polski 25-28 maja 2006*, Warszawa 2006, s. 71.

¹⁸⁴ DOK 81; por. K. Szweđa, *W poszukiwaniu tożsamości współczesnej katechezy*, „Studia Bydgoskie” 2 (2008), s. 225-244; R. Czekalski, *W poszukiwaniu współczesnego ujęcia katechetyki*, s. 11-30.

¹⁸⁵ Por. EN 60; DOK 78; A. Kociółek, *Kościół istotną treścią katechezy*, „Łódzkie Studia Teologiczne: 11-12 (2002-2003), s. 263-273; J. Bagrowicz, *Katechetyczny i eklezjalny wymiar formacji eucharystycznej*, „Teologia i Człowiek” 20 (2012), s. 83-98.

w swoim życiu za Jezusem Chrystusem i świadomie tworzą wspólnotę Kościoła, mają udział w procesie głoszenia, celebrowania, przeżywania i przekazywania wiary¹⁸⁶.

Katecheza jako działanie eklezjalne oznacza posługę Kościoła, który „przekazuje wiarę, którą sam żyje, przekazuje swoje zrozumienie misterium Boga i Jego zamysłu zbawczego; swoją wizję najwyższego powołania człowieka; styl życia ewangelicznego, które udziela radości Królestwa; nadzieję, jaka go ożywia; miłość, jaką czuje do ludzkości i do wszystkich stworzeń Bożych”¹⁸⁷.

Kościół jest miejscem i rzeczywistością, w których realizuje się katecheza, a jednocześnie jest jednym z głównych tematów katechetycznych. Budowanie świadomości eklezjalnej to udział w posłannictwie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Katecheza, bazując na Tradycji i Piśmie Świętym, wypełnia w imieniu Jezusa Chrystusa swoją podstawową służbę. Zatem katecheza nie jest niczym innym, jak przekazywaniem takiej Ewangelii, jaką otrzymała wspólnota chrześcijańska¹⁸⁸.

Relacja tych dwóch rzeczywistości – Kościoła i katechezy – znajduje swój punkt kulminacyjny w podejmowaniu służby. Kościół, poprzez swoją posługę katechetyczną, urzeczywistnia się na rzecz głoszenia i wyznawania wiary, budowania więzi jedności oraz tworzenia świadomości bosko-ludzkiej¹⁸⁹.

Zdaniem M. Majewskiego Kościół, jeśli „ma być sprawnym narzędziem w rękach Boga dla zbawienia człowieka, potrzebuje ciągłej odnowy, w której katechezie przypadają ważne zadania. Przez katechezę ma się dokonywać oczyszczanie ze zbędnych naleciałości ludzkich, wydobywanie wartości ewangelicznych bosko-ludzkich, wychodzenie w przyszłość przez podejmowanie odważnych inicjatyw”¹⁹⁰. A zatem katecheza w procesie odnowy Kościoła powinna pełnić zadanie krytyczne, stymulujące i podtrzymujące. To właśnie jej zadaniem jest przekazywanie prawd o Kościele katolickim, a jednocześnie przypominanie prawd związanych z tożsamością ewangeliczną. Katecheza ma wręcz obowiązek budowania i podtrzymywania ducha odnowy w Kościele¹⁹¹.

Papież Franciszek, troszcząc się o wspólnotę Kościoła, apeluje o odnowę misyjną. Ma ona polegać na przemianie struktur Kościoła na każdym możliwym poziomie, rozpoczynając od parafii, poprzez diecezję i biskupów, aż do

¹⁸⁶ Por. AG 22; LG 64; CT 28; KKK 169.

¹⁸⁷ DOK 78.

¹⁸⁸ Por. KKK 1253; DOK 105; M. Mendyk, *Katecheza drogą do udziału w życiu Kościoła*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2 (2003), s. 98-110.

¹⁸⁹ Por. KKK 815; DOK 106.

¹⁹⁰ M. Majewski, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, Kraków 1996, s. 151.

¹⁹¹ Por. tamże; F. Blachnicki, *Kościół a katecheza (II)*, „Katecheta” 11 (1967), s. 156-160.

papieża¹⁹². Papież mówi o potrzebie nawrócenia duszpasterskiego. Wydaje się, że jest to warunek konieczny, aby współczesna katecheza, formująca do służby, mogła zachować swoją świeżość i kreatywność¹⁹³. Owo nawrócenie nadaje katechezie ewangeliczny charakter.

Dzieło katechezy zapoczątkował Jezus Chrystus. Wspólnota Kościoła, wypełniając nakaz misyjny, podejmuje jego kontynuację i aktualizację. W perspektywie wieczności dwutysiącletnia historia Kościoła wydaje się znikoma, jednak z punktu widzenia człowieka to zmiany dziesiątek pokoleń; to także różne konteksty, różne doświadczenia i różne wizje; to ciągle budowanie dialogu Boga z człowiekiem. Wymienione elementy uświadamiają nam nieustanne dojrzwianie wspólnoty Kościoła, dlatego też katechezę należy uznać za proces, a nie jednorazowe wydarzenie w historii zbawienia¹⁹⁴. Katecheza może być więc postrzegana „jako proces, droga lub wędrówka w pójściu za Chrystusem w Duchu Świętym do Ojca, podjęte w celu osiągnięcia dojrzałości wiary według miary daru Chrystusowego oraz możliwości i potrzeb każdego”¹⁹⁵.

Katecheza nie dokonuje się w jednej chwili, natomiast domaga się cierpliwości i wytrwałości zarówno od katechety, jak i katechizowanego. Wzór takiej postawy zostawił nam sam Chrystus. On „nigdy nie stał nad człowiekiem i nie czekał na jego natychmiastowe nawrócenie. W Ewangelii widać, że Chrystusowi wcale się nie spieszy”¹⁹⁶. Katecheza wzorem Mistrza głosi naukę, wzywa do nawrócenia, natomiast decyzję przyjęcia pozostawia człowiekowi. To wydarzenie powinno być realizowane w asystencji modlitwy i w postawie towarzyszenia.

Aby zadanie to mogło osiągnąć swój cel, potrzebne jest zaangażowanie człowieka na płaszczyźnie intelektualnej i duchowej. Rozumowemu głoszeniu i przyjęciu prawd wiary towarzyszy proces rozwoju duchowego, wyrażony w celebracji sakramentalnej.

Katecheza, przekazując wiarę, czyni to zawsze w konkretnych okolicznościach. Człowiek, będący odbiorcą tych treści, podlega również określonym uwarunkowaniom. Zdaniem K. Misiaszka, aby katecheza była przekazywana w sposób właściwy, powinna poznawać człowieka i charakter jego rozwoju w określonym kontekście kulturowym; powinna poznawać aktualną cywilizację

¹⁹² Por. EG 25; 28-32; W. Osiał, *Wizja współczesnej katechezy w nauczaniu papieża Franciszka*, s. 293-306.

¹⁹³ Por. EG 33.

¹⁹⁴ Por. DOK 129-130; 140; J. Szpet, *Wiara jako pierwszorzędny cel katechezy*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 1 (2014), s. 101-117.

¹⁹⁵ DOK 143.

¹⁹⁶ W. Osiał, *Wizja współczesnej katechezy w nauczaniu papieża Franciszka*, s. 305.

i prawa jej rozwoju; powinna także wychowywać człowieka do pełni jego człowieczeństwa oraz formować go w kulturze, poprzez kulturę i dla kultury¹⁹⁷. Do spełnienia wszystkich postulatów potrzebny jest czas. Nie są to działania krótkotrwałe, lecz wymagające szerokiego kontekstu i bogatej panoramy doświadczeń teologicznych i pedagogicznych¹⁹⁸.

Bóg, który objawia się człowiekowi, stosuje swoistą pedagogię wiary¹⁹⁹. Posługuje się konkretnymi osobami, wydarzeniami i słowami. W ten sposób powstaje proces komunikowania zamysłu Bożego. Cała wspólnota Kościoła, pragnąc podjąć posługę zbawczą, uczestniczy w tym procesie. Poszukując więc skuteczności w przekazywaniu wiary i formowaniu do służby, należy pamiętać o cnocie cierpliwości i środkach ponadczasowych, takich jak modlitwa, asceza, medytacja i cisza²⁰⁰.

Podsumowując, należy pamiętać o tym, że katecheza formująca do podjęcia służby w Kościele to proces zbudowany na osobowej relacji z Chrystusem i pomagający w sposób świadomy przeżywać swoje powołanie we wspólnocie Kościoła. Kościół nie posiada własnej ani jedynej metody, aby wypełnić to zadanie, dlatego też ma być otwarty na znaki danego czasu i wrażliwy na potrzeby człowieka²⁰¹. Kluczowe wręcz wydaje się założenie, że aby skutecznie wypełnić to zadanie, katecheza musi być poprzedzona ewangelizacją. Stworzony klimat zaufania, otwartości i nawrócenia owocują przyłgnięciem do Chrystusa i wejściem w tajemnicę Kościoła. Ci, którzy uprzednio poznali Chrystusa i są z Nim w zażyłej relacji, podejmują służbę na rzecz uczniów Chrystusa. Uczeń, uformowany na wzór swojego Mistrza, „ma myśleć jak On, sądzić jak On i żyć jak On²⁰²”.

2.4. Diakonia

Podczas refleksji nad formacją do służby w powyższych akapitach zostały wyodrębnione takie elementy jak: preewangelizacja, ewangelizacja i katecheza.

¹⁹⁷ Por. K. Misiaszek, *Katecheza i kultura*, w: J. Stala (red.), *Wybrane zagadnienia z katechetyki*, s. 53-55.

¹⁹⁸ Por. CT 53; M. Majewski, *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy integralnej*, Kraków 1995.

¹⁹⁹ Por. DOK 141-144.

²⁰⁰ Por. T. Kopiczko, *Katecheza a komunikacja wiary we współczesnym kontekście społecznym*, „*Studia Katechetyczne*” 9 (2013), s. 215-229.

²⁰¹ Por. DOK 148.

²⁰² DOK 53; por. CT 20; KKK 166-167.

Ich następstwem jest służba. Należy jednak pamiętać, że nie sposób wyznaczyć bardzo precyzyjnie granicy pomiędzy tymi etapami. Trzeba mówić o swego rodzaju płynnym przechodzeniu z jednej rzeczywistości do drugiej. Człowiek nieustannie dąży do rozwoju, w tym również do rozwoju osobowej relacji z Panem Bogiem. Na pewnym etapie posługi katechetycznej może pojawić się chęć podjęcia służby na rzecz wspólnoty Kościoła lub w jej imieniu. W takiej sytuacji można mówić o podjęciu diakonii²⁰³.

Zdaniem F. Blachnickiego, podjęcie służby, czyli diakonia, koronuje proces urzeczywistniania się Kościoła we wspólnocie. Jest przekonany, że „wspólnota chrześcijańska może istnieć tylko jako wspólnota charyzmatów i służb. Nie można bowiem włączyć się do niej inaczej jak tylko przez zaangażowanie się, aktualizację swoich charyzmatów, czyli przez diakonię”²⁰⁴. W przeciwnym razie może dojść do powstania modelu Kościoła, który jest podzielony na owce i pasterzy lub na element aktywny i odpowiedzialny oraz pasywny i jedynie kierowany. Wtedy nastąpiłoby zaprzeczenie wizji wspólnoty. Byłby to model daleki od tego, który proponuje współczesne nauczanie Kościoła, gdzie wspólnota dąży do pełnej świadomości wszystkich swoich członków i aktywnej ich współodpowiedzialności²⁰⁵.

Katechetyczna formacja powinna budzić w człowieku potrzebę służby. Oznacza ona świadomie przeżywaną troskę o wspólnotę oraz aktywne zaangażowanie się w jej dobro, funkcjonowanie i wzrost. Proces ewangelizacji i katechizacji powinien budzić także świadomość, że nie dokonują się wyłącznie siłą i mocą człowieka, a są owocem dobrze wykorzystywanych darów Ducha Świętego²⁰⁶. Jak twierdzi papież Franciszek, „prawdziwa wiara w Syna Bożego, który przyjął ciało, jest nieodłączna od daru z siebie, od przynależności do wspólnoty, od służby, od pojednania z ciałem innych”²⁰⁷. Z kolei *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* podkreśla, że „wiara, wzbudzona przez łaskę Bożą i kultywowana przez działalność Kościoła, doświadcza procesu dojrzewania. Katecheza, która służy temu wzrostowi, jest działaniem stopniowym”²⁰⁸. A zatem nie sposób rozłączyć tych dwóch rzeczywistości dojrzałej wiary, do jakiej ma prowadzić katecheza, oraz służby, która jest jej owocem. W konsekwencji formacja do

²⁰³ Por. R. Kamiński, *Diakonia*, w: *Encyklopedia Katolicka* III, kol. 1249-1250.

²⁰⁴ F. Blachnicki, *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*, w: tenże (red.), *Charyzmat Światło-Życie*, s. 22.

²⁰⁵ Por. tamże, s. 22-23.

²⁰⁶ Por. DOK 59.

²⁰⁷ EG 88.

²⁰⁸ DOK 88.

postawy służby wpisuje się w kształtowanie dojrzałej osobowości, rozwój życia chrześcijańskiego, wsparcie w rozpoznaniu własnego powołania i prowadzi do realizacji posłannictwa wypływającego z natury Kościoła²⁰⁹.

Katecheza osiąga swój cel, jeśli doprowadza katechizowanego do świadomego przeżywania swojej wiary i odpowiedzialnego realizowania własnego życia we wspólnocie Kościoła²¹⁰. W ten sposób wpisuje się ona w dialog zbawienia między Bogiem i człowiekiem. U podstaw katechezy prowadzącej do dojrzałości, a w konsekwencji do służby, znajduje się kontekst eklezjalny, któremu towarzyszy świadectwo. Inspiracją dla postawy służebnej (diakonii) są z kolei liturgia oraz życie sakramentalne²¹¹.

Od samego początku istnienia Kościoła, opisywanego w Dziejach Apostolskich i Listach, poszczególne osoby kierowane charyzmatem Ducha Świętego podejmowały posługę na rzecz całej wspólnoty. Niezależnie od tego, czy byli to mężczyźni czy kobiety, spełniali oni diakonię na rzecz rodzącego się Kościoła. Owa diakonia nie miała charakteru ani prawnego, ani sakramentalnego, ale była zwyczajną służbą na rzecz wspólnoty. Osoby, które naśladując Jezusa Chrystusa, dedykowały swoje życie na rzecz posługi wspólnotie, były tymi, które ożywiały i nadawały jej dynamikę, „stanowiły jakby człon lub jądro gminy chrześcijańskiej”²¹².

Odnowa Kościoła podjęta przez Sobór Watykański II i kontynuowana w myśli posoborowych dokumentów katechetycznych nawiązuje do biblijnej wizji Ludu Bożego, żyjącego we wspólnocie, która urzeczywistnia się poprzez służbę²¹³. Cała struktura hierarchiczna Kościoła, także i wierni świeccy, są wezwani do tego, aby służyć stworzeniu i Stworzycielowi²¹⁴. Współczesna katecheza, niezależnie od miejsca i okoliczności, powinna przygotowywać dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe do aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła oraz

²⁰⁹ Por. GE 2; W. Przygoda, *Diakonia jako wyzwanie dla uczniów Chrystusa dzisiaj*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 7 (2008), s. 153-164.

²¹⁰ Takie rozumienie katechezy jest powiązane z rozumieniem katechetyki. Zdaniem F. Blachnickiego, jest ona częścią teologii pastoralnej. Jest nauką o „katechumenacie jako funkcji Kościoła, zmierzającej do urzeczywistniania się w katechumenach, czyli niedojrzałych w wierze, poprzez katechezę, inicjację liturgiczną i wdrożenie do życia wiary, z uwzględnieniem wszystkich uwarunkowań wynikających z aktualnej sytuacji Kościoła”. F. Blachnicki, *Katechetyka wczoraj i dzisiaj. Próba definicji katechetyki*, „Katecheta” 13 (1969) 6, s. 244-246.

²¹¹ Por. M. Marczewski, *Ewangelizacja – nawrócenie – inicjacja – służba*, s. 152-153.

²¹² F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, t. 1, cz. 1, Warszawa 2013, s. 409.

²¹³ Por. GS 37-38; P. Grelot, *Posługa*, w: X. Leon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1994, s. 725-727.

²¹⁴ Por. LG 16, 18, 24-29, 31-32; DOK 82.

strukturach społecznych. Konkretnie działania wychowawcze mają dostarczać katechizowanym poznanie doświadczenia życiowego i w ten sposób ukierunkowywać na służbę drugiemu człowiekowi. Właściwe wychowanie w wierze, które odbywa się w konkretnym kontekście społeczno-kulturowym, „zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział”²¹⁵. A zatem wychowanie w wierze to nie tylko przekazanie wiedzy religijnej, ale przede wszystkim pełen rozwój osobowościowy relacji do Boga i przygotowanie do podjęcia służby w wymiarze wertykalnym i horyzontalnym. Zgodnie z zasadą eklezjalności „prawdziwym podmiotem katechezy jest Kościół, który kontynuując posłanie Jezusa Nauczyciela, i ożywiany przez Ducha Świętego, został posłany, by być nauczycielem wiary”²¹⁶.

Inspiracją do podjęcia służby na rzecz Kościoła oraz w imieniu wspólnoty jest liturgia²¹⁷. Już samo słowo pochodzi od dwóch słów greckich *leitos* (dotyczące życia społecznego, publicznego) i *ergon* (czyn, dzieło, akcja, praca). Etymologicznie termin „liturgia” oznacza dzieło publiczne lub czyn podejmowany dla dobra wspólnoty. Wspólnota nie realizuje się poprzez władzę jednych nad drugimi, ale poprzez to, że wszyscy służą zgodnie ze swoim charyzmatem. Istnieje głębokie powiązanie pomiędzy teologią Chrystusa Sługi a tym, co daje nam liturgia²¹⁸, w zgromadzeniu liturgicznym bowiem człowiek nie tylko najpełniej przeżywa osobowe spotkanie z Bogiem, ale uczy się żyć i funkcjonować we wspólnocie z innymi. W liturgii dokonuje się pójście za Chrystusem, a całe życie osobiste staje się ofiarą duchową²¹⁹. To w niej także Jezus Chrystus działa najpełniej w celu przemiany człowieka²²⁰.

Kościół w liturgii oddaje cześć Bogu i uczy się służby na rzecz zbawienia człowieka. Słowo kierowane do nas przez Boga jest głoszone, słuchane, przeżywane i komentowane²²¹. Człowiek uczy się rozpoznawać doświadczenia ludzkie w świetle spojrzenia Bożego. Uczy się jednocześnie postawy ofiarnej. W tej przestrzeni dokonuje się także odkrywanie swojego posłannictwa. Liturgia jest zatem szkołą życia chrześcijańskiego, w której dokonuje się wzrost życia duchowego.

²¹⁵ GE 1; por. DOK 86.

²¹⁶ DOK 78.

²¹⁷ Por. F. Blachnicki, *Liturgia w świetle tajemnicy Chrystusa Sługi*, s. 55-65.

²¹⁸ Por. J. Janicki, *Liturgia*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, s. 264-267.

²¹⁹ Por. DOK 87; SC 33.

²²⁰ Por. CT 23.

²²¹ Por. EG 137; CT 27.

Człowiek dochodzi do dojrzałej wiary i odkrywa swoje miejsce we wspólnocie. Zadaniem katechezy jest zatem ukazanie związku pomiędzy doświadczeniem ludzkim a celebracją liturgiczną. Zasada komunikacji religijnej pokazuje, że „to, co nie jest celebrowane, nie może służyć odkrywaniu głębi i jej znaczenia dla życia. Także wiara, aby stała się doświadczeniem ważnym i służącym integracji egzystencji, potrzebuje, aby była celebrowana”²²².

Właściwe rozumienie liturgii oraz odkrycie w niej obrazu Chrystusa Sługi za pośrednictwem posługi katechetycznej budzi ducha służby. Liturgia jest sprawowana zawsze we wspólnocie Kościoła. Wspólnota z kolei powstaje tam, gdzie osoby zgodnie z własnym charyzmatem podejmują służbę dla jej budowy. To właśnie w niej człowiek wierzący doświadcza miłości – *agape*; kryje się w niej cała tajemnica osoby, która „nie może się w pełni odnaleźć inaczej, jak tylko przez szczerzy dar z siebie samego”²²³. Człowiek głęboko zakorzeniony w liturgii czerpie z niej światło i siłę do bycia we wspólnocie Kościoła oraz realizuje się poprzez całkowity dar z siebie. To w niej urzeczywistnia się wspólnota bosko-ludzka (*koinonia*), która uzdalnia do dawania siebie innym (diakonii) na wzór Chrystusa²²⁴.

Istotnym elementem w katechetycznym procesie formacji do służby jest także świadectwo. Można mówić o świadectwie wiary, które stanowi integralną część katechezy i warunek jej skuteczności, a także o świadectwie wiary w kontekście celu katechezy. Wiara, która jest odczytywana czy to w aspekcie daru, czy w aspekcie zadania, domaga się świadectwa²²⁵. Świadectwo o Bogu, który jest miłością, dane w sposób prosty i bezpośredni, ma kluczowe znaczenie w wychowaniu do dojrzałości chrześcijańskiej.

Kościół zawiera w sobie w sposób trwały całość środków zbawienia, działa jednak w sposób stopniowy²²⁶. Proces ewangelizacji i katechizacji nadaje wspólnocie dynamizm zakładania i budowania Kościoła. Nauczanie soborowe, wyjaśniając to zjawisko, na pierwszym miejscu wymienia świadectwo chrześcijańskie. Kolejnymi elementami są dialog i obecność miłości, głoszenie Ewangelii i wezwanie do nawrócenia, katechumenat i wtajemniczenie chrześcijańskie,

²²² E. Alberich, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, s. 277.

²²³ GS 24; por. LG 8.

²²⁴ Por. F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, t. 1, cz. 2, Warszawa 2015, s. 258-259; H. Wrońska, *Rola liturgii w katechezie*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 57 (2010) 2, s. 121-132; M. Kołodziej, *Liturgia w katechezie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 67 (2014) 3, s. 245-258.

²²⁵ Por. CT 25; DOK 87.

²²⁶ Por. AG 6; G. Dziewulski, *Teologiczne rozumienie świadectwa*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 6 (1997), s. 277-307.

formowanie wspólnoty poprzez sakramenty i posługi²²⁷. Zgodnie z tym założeniem świadectwo chrześcijańskie należy uznać za element konstytutywny w formowaniu do posługi²²⁸.

Myśląc o katechetycznej formacji do służby, należy odnieść się także do dwóch rodzajów świadectwa, które swoje źródło znajdują w tradycji biblijnej. Pierwszy to świadectwo typu Janowego. Odnosi się ono do faktu historycznego, dotyczy rzeczywistości zewnętrznej i obiektywnej, czyli tego, co Apostołowie widzieli, słyszeli, i tego, czego dotyczyły ich ręce²²⁹. Drugi typ to świadectwo Pawłowe. Dotyczy ono opisu przeżycia jakiejś sytuacji. Jest to świadectwo odnoszące się do rzeczywistości, której udziela Chrystus człowiekowi. Może także opowiadać o istotnych treściach życia i być świadectwem spotkania²³⁰.

Świadectwo Pawłowe opisuje rzeczywistość wiary, natomiast świadectwo Janowe opisuje konkretne fakty i wydarzenia. Oba wyżej wymienione typy są konieczne, aby właściwie uformować człowieka do służby. Chrześcijaństwo opiera się na świadectwie Apostołów. Świadectwo Janowe ukazuje współczesnemu człowiekowi Chrystusa Sługę jako postać historyczną. Świadectwo Pawłowe natomiast przedstawia skutki działalności Jezusa i rodzącą się relację pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Każdy wpisujący się w posługę nauczania Kościoła, niezależnie od tego, czy jest rodzicem, kapłanem czy katechistą, powinien usilnie troszczyć się o to, aby swoim życiem i postępowaniem przekazywać naukę i posługę Chrystusa.

Adhortacja apostołska *Catechesi tradendae* w kontekście świadectwa dawanego przez katechetę daje takie oto zalecenie: „[...] niech nie zatrzymuje na sobie samym, na swoich osobistych poglądach i własnych postawach myślowych, ani uwagi, ani przywiązania umysłu i serca, kogo katechizuje, a zwłaszcza

²²⁷ Por. AG 11-18.

²²⁸ Por. DOK 47; R. Bednarczyk, *Świadectwo w procesie katechizacji i ewangelizacji*, w: A. Kiciński (red.), *Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku*, Poznań 2007, s. 327-340.

²²⁹ Przykładem świadectwa typu Janowego są słowa z Pierwszego Listu Świętego Jana: „To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotyczyły nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami” (1J 1,1-3).

²³⁰ Przykładem takiego świadectwa może być fragment Listu do Filipian: „Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzulem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze” (Flp 3,7-9).

niech nie wpaja innym swych własnych opinii i zapatrywań w taki sposób, jak gdyby wyrażały one naukę Chrystusa i świadectwo Jego życia. Trzeba więc, aby do każdego katechety można było zastosować te niezgłębione słowa Jezusa: «Moja nauka nie jest moja, ale Tego, który mnie posłał»²³¹. Zdaniem papieża Franciszka każde świadectwo ubogaca, podtrzymuje osobiste dążenia do przezwyciężenia egoizmu i uzdalnia do jeszcze większego poświęcenia się służbie²³².

Świadectwo w katechezie wychowującej do służby ma pomóc osiągnąć człowiekowi relację osobową z Chrystusem. Jej celem jest doprowadzenie do zjednoczenia z Nim w Duchu Świętym. Jest to właściwie istota chrześcijaństwa. Świadectwo przyjęcia Chrystusa jako Pana i Zbawiciela ma moc rozbudzenia wiary oraz pomaga w podjęciu decyzji²³³. Zatem troszcząc się o osiągnięcie właściwego celu katechizacji, jakim jest dojrzałość chrześcijańska, należy zwrócić uwagę na to, aby zachodziła równowaga pomiędzy świadectwem typu Janowego i Pawłowego. Przesadne eksponowanie Chrystusa jako „wydarzenia” historycznego może zredukować wiarę jedynie do doktryny, natomiast zbytne skoncentrowanie się na przeżyciach może skutkować ograniczeniem relacji osobowej z Bogiem do doznań emocjonalnych²³⁴.

Podjęcie posługi w Kościele lub w jego imieniu nie jest zadaniem łatwym. Wsparcie, które może dokonać się poprzez świadectwo, pomaga osobiście potwierdzić własne przekonania. Pozwala także odważnie zaangażować się na rzecz posługi. Dawać świadectwo, to znaczy gwarantować własnymi wyborami życiowymi prawdy, w które się wierzy i które się głosi. Świadectwo czyni wiarygodnym orędzie ewangeliczne i wezwanie do posługi. Czyni prawdę o naśladowaniu Chrystusa Sługi godną przyjęcia poprzez ukazywanie jej wartości. Nie jest to jedynie prawda wyrażona za pomocą języka doktryny czy dedukcji logicznej, ale potwierdzona egzystencją konkretnego człowieka. W perspektywie podejmowania służby na wzór Chrystusa „to wspólnota eklezjalna dająca świadectwo, postrzegana w jej rozwoju historycznym i życiu aktualnym, stanowi niezastąpioną i główną strukturę słuszności orędzia”²³⁵. Kiedy świadectwo jest oparte na dialogu i ma charakter dynamiczny, czyni i słowa wspólnoty wyznawców Jezusa Chrystusa tworzą spójną całość i są ze sobą powiązane²³⁶.

²³¹ CT 6.

²³² Por. EG 76.

²³³ Por. A. Wilczko, *Katecheza wychowująca do świadectwa wiary*, „Seminare” 1997, s. 49-73; F. Pajer, *La Catechesi come testimonianza*, Leumann (Torino), 1969.

²³⁴ Por. F. Blachnicki, *Świadectwo wiary w katechezie*, „Seminare” 5 (1981), s. 83-97.

²³⁵ F. Pajer, *Świadectwo*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 889-890.

²³⁶ Por. DV 2.

3. Katecheza posługą wspólnoty Kościoła

Konstytucja dogmatyczna o Kościele w pierwszych swoich zdaniach przypomina, że „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego, przeto podejmując naukę poprzednich Soborów, pragnie on wyjaśnić dokładniej swoim wiernym i całemu światu naturę swoją i powszechne posłannictwo”²³⁷.

Kościół, który wzywa do posługi, sam jest pierwszym podmiotem wypełniającym tę posługę. Nauczanie soborowe przypomina, że Kościół jest Ciałem Chrystusa działającym w mocy Ducha Świętego ku chwale Ojca²³⁸. Wychowanie do życia we wspólnocie dąży do tego, aby człowiek uczestniczył w sposób świadomy i aktywny w życiu tej wspólnoty. Wtedy Kościół staje się środowiskiem duchowego rozwoju i posługi, człowiek natomiast odkrywa w nim własne powołanie i czyni się współodpowiedzialnym za jego losy²³⁹. W ten sposób skuteczna staje się misja Kościoła zapoczątkowana przez Jezusa Chrystusa. Wspólnota, która naucza, ewangelizuje, katechizuje i daje świadectwo, sama jawi się przedmiotem ewangelizacji rozumianej na sposób szeroki²⁴⁰.

Katecheza stanowi obowiązek Kościoła zrodzony „z nakazu Pana, spoczywający zwłaszcza na tych, którzy w Nowym Przymierzu przyjęli wezwanie do posługi duszpasterskiej, z drugiej strony można tu także mówić o prawie. Z teologicznego bowiem punktu widzenia każdy ochrzczony, na zasadzie samego chrztu, ma niezaprzeczalne prawo otrzymać od Kościoła naukę i wychowanie, które umożliwią mu dojście do życia prawdziwie chrześcijańskiego”²⁴¹. Wobec tego wspólnota Kościoła, podejmując posługę katechetyczną, wypełnia tym samym swoją misję i powołanie. Katecheza jest bowiem dziełem eklezjalnym, a Kościół jest prawdziwym i rzeczywistym podmiotem katechezy²⁴².

Wychowanie człowieka jest zawsze wpisane w konkretne okoliczności i uwarunkowania społeczno-kulturowe, a także eklezjalne. Wychowanie w wierze, prowadzące do posługi, odbywa się w kontekście pytania o istotę człowieczeństwa. Antropologia chrześcijańska podkreśla, że człowiek został stworzony na

²³⁷ LG 1.

²³⁸ Por. GS 40.

²³⁹ Por. J. Bagrowicz, *Uczyć czy wychowywać*, s. 430-443; A. L. Szafrąński, *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990, s. 323.

²⁴⁰ Por. EN 15, 29-39; RM 3.

²⁴¹ CT 14.

²⁴² Por. PDK 18; DOK 78.

obraz i podobieństwo Boga oraz stanowi osobową substancję, rozumną, wolną i niepowtarzalną. Nie można jednak zapominać, że nie jest on jedynie „bytem dla siebie”, ale egzystuje we wspólnocie, w której odnajduje swoje miejsce, realizuje powołanie i podejmuje służbę²⁴³. W kontekście współczesnych przemian cywilizacyjnych i kulturowych katecheza ma pozostać zawsze wierna Bogu i człowiekowi, czyli służyć zbawieniu człowieka.

Człowiek uczy się wiary przez całe swoje życie. Potrzebne są mu działania, które umożliwią mu pełny udział w wydarzeniach zbawczych. Pedagogika katechetyczna, wzorowana na pedagogice samego Jezusa Chrystusa, pragnie towarzyszyć człowiekowi we wszystkich momentach rozwoju²⁴⁴. W systematycznym przekazie wiary trzy miejsca odgrywają szczególnie ważną rolę, a są nimi: rodzina, parafia oraz szkoła. Jak stwierdza S. Kulpaczyński, „rodzina kładzie fundamenty, parafia stawia ściany, szkoła otwiera okna na świat, i tak budujemy Kościół Boży”²⁴⁵.

3.1. Wychowanie religijne w rodzinie

Pierwszymi wychowawcami w wierze są rodzice. To na nich spoczywa moralny obowiązek wychowania w wierze najmłodszych pokoleń, stąd mówi się, że chrześcijańska wspólnota rodzinna jest miejscem katechezy²⁴⁶. Rodzina określana jest mianem „Kościół domowy”²⁴⁷. Oznacza to, że każda rodzina chrześcijańska odwzorowuje te same aspekty i funkcje życia wspólnoty Kościoła: posłanie, świadectwo, modlitwę, katechezę, a także wychowanie do służby. Rodzina, tak jak Kościół, staje się „polem, na które przenosi się Ewangelię i z którego się ona rozkrzewia”²⁴⁸.

Szczególnym walorem wychowania religijnego, które prowadzi do odkrycia swojego miejsca we wspólnocie Kościoła i podjęcia służby, jest to, że odbywa się ono w konkretnych warunkach egzystencjalnych. Zakłada się, że osadzone jest

²⁴³ Por. J. Bagrowicz, *Wychowanie na czas przełomu*, „Studia z Teorii Wychowania” 4/2 (2013) 7, s. 7-21.

²⁴⁴ Por. Z. Marek, *Podstawy i założenia katechetyki fundamentalnej*, Kraków 2007, s. 126-129.

²⁴⁵ S. Kulpaczyński, *Słowo wstępne*, w: tenże (red.), *Rodzina, parafia, szkoła*, Lublin 2005, s. 5.

²⁴⁶ Por. DOK 255; J. Bagrowicz, *Katecheza jako wychowanie*, „Horyzonty Wiary” 7 (1996), s. 38-47.

²⁴⁷ Por. LG 11; FC 49; A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, (red.), *Rodzina jako Kościół domowy*, Lublin 2010; S. Semik, *Katecheza w rodzinie – „kościół domowy”*, „Seminare” 2 (1977), s. 93-119.

²⁴⁸ Por. EN 71; M. Majewski, *Całościowa interpretacja katechezy rodzinnej*, w: J. Stala (red.), *Dziś i jutro aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, s. 47-62.

w kontekście wartości ludzkich i ewangelicznych²⁴⁹. W rodzinie w naturalny sposób następuje wtajemniczenie w życie chrześcijańskie²⁵⁰. Dokonuje się przebudzenie naturalnego zmysłu człowieka, który jest ukierunkowany na Boga. Właśnie w tej pierwotnej wspólnotce mają miejsce pierwsze kroki związane z budowaniem świadomości wiary i rozwojem modlitwy. To tutaj dokonuje się formacja moralna, prowadząca do kształtowania sumienia. Poprzez świadectwo rodziców, dziecko, a później młody człowiek, poznaje zamysł miłości Bożej i uczy się rozwijać na płaszczyźnie ludzkiej. Tutaj także odkrywa swoje powołanie i uczy się je realizować. Te wszystkie elementy mają prowadzić do w pełni dojrzałego wychowania chrześcijańskiego. Ich owocem powinno być również wychowanie do służby²⁵¹.

Mężczyzna i kobieta, tworząc rodzinę, podejmują powołanie rodzicielskie, uczestniczą w dziele samego Boga. Przekazując życie, które jest owocem miłości, zaciągają na siebie zobowiązanie udziału w dziele stwórczym. Poprzez dzieło wychowania „stają się oboje uczestnikami Jego ojcowskiej, a zarazem macierzyńskiej pedagogii”²⁵². W ten sposób rodzice, podążając drogą Kościoła, podejmują służbę rodzinną na wzór Chrystusa²⁵³. Stają się również pierwszymi wychowawcami i katechetami. Będąc częścią Kościoła, rodzina uczestniczy w potrójnym posłannictwie Kościoła powszechnego. To posłannictwo urzeczywistnia się poprzez udział w funkcji kapłańskiej (wprowadzenie w życie sakramentalne i modlitwę), funkcji prorockiej (nauczanie i wprowadzanie w podstawowe prawdy wiary) oraz funkcji królewskiej. Szczególnie funkcja królewska, czyli udział rodziców w odpowiedzialności za wspólnotę Kościoła, przygotowuje do podjęcia służby względem drugiego człowieka. Rodzice są tymi, którzy uczą szacunku dla siebie samego, pomagają panować nad własnymi emocjami i potrzebami, uczą postawy odpowiedzialności i wreszcie służby, która wynika z realizacji przykazania miłości. Jest to udział w posłudze królewskiej, która objawia się w postawie nie zarządzania i królowania, lecz służby i realizacji własnego powołania. Chrześcijańska rodzina, wpisująca się w posłannictwo Kościoła, podejmuje nadprzyrodzoną misję, która jest jednak osadzona w bardzo konkretnej i codziennej rzeczywistości. Elementy takie jak

²⁴⁹ Por. GS 52; FC 37; DOK 255.

²⁵⁰ Por. M. Marczewski, *Katecheza rodzinna czy katechumenat domowy/rodzinny*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, s. 155-166.

²⁵¹ Por. LG 9; DOK 255.

²⁵² Jan Paweł II, *List do rodzin Gratissimam sane*, 16.

²⁵³ Por. tamże, 2, 14.

stworzenie właściwej atmosfery wychowania, wspólna modlitwa, rozmowa, praca, ale również przygotowanie do liturgii i sakramentów, uczynki miłości i świadectwo chrześcijańskie prowadzą do wychowania ku służbie²⁵⁴. Wzrastając w takiej atmosferze, dzieci mają możliwość doświadczenia wspólnoty. To pierwsze doświadczenie jest istotne, gdyż w miarę rozwoju powinno się ono pogłębiać i w ten sposób budzić w sobie „zmysł” służby w Kościele²⁵⁵. Odpowiedzialność rodziców za rozwój i prowadzenie ku dojrzałości to nie tylko podstawowa troska, dostarczanie pokarmu fizycznego, ale również zaangażowanie w rozwój duchowy. Ukazywanie miłości Boga tu i teraz realizuje się we wspólnocie rodzinnej i zaprasza do służby. To wszystko sprawia, że rodzina może być nazwana „szkołą bogatszego człowieczeństwa”²⁵⁶.

Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej i formacja do dojrzałej wiary oraz służby to proces ciągły i złożony. Nie sposób opisać i wydobyć wszystkich elementów składowych. Jednak za najbardziej istotne można uznać świadectwo życia rodziców i ukazanie Jezusa Chrystusa jako najwyższego autorytetu²⁵⁷. Nauczanie soborowe stwierdza, że w rodzinie chrześcijańskiej dziecko powinno spotkać się ze świadectwem, to znaczy doświadczyć zdrowej społeczności osobowej i Kościoła, do którego jest wprowadzane²⁵⁸. Zachodzi niepodważalny związek pomiędzy troską o kształtowanie osoby i przekazem wiary²⁵⁹. Dawanie świadectwa jest naturalną konsekwencją osobistego doświadczenia wiary rodziców. Trzeba najpierw doświadczyć osobowej więzi z Chrystusem, aby móc następnie tej relacji nauczyć swoje dzieci. Analogicznie, to najpierw rodzice muszą dojrzeć do podjęcia służby, aby wychowywać dzieci w owej postawie. Fundamentem takiej koncepcji jest odkrycie własnego powołania do świętości, a następnie do rodzicielstwa²⁶⁰.

²⁵⁴ Por. GE 6-8; KKK 1641-1642; U. Dudziak, *Rodzina pierwszym miejscem katechezy*, w: S. Kulpa-czyński (red.), *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, Lublin 2005, s. 13-36; S. Dziekoński, *Rola rodziców w chrześcijańskim wychowaniu potomstwa*, „Episteme” 6 (2000), s. 169-184.

²⁵⁵ Por. E. Osewska, *Katecheza w rodzinie – prawda i złudzenia*, „Episteme” 6 (2000), s. 41-62.

²⁵⁶ GS 52.

²⁵⁷ Por. J. Bagrowicz, *Nauczyciele, rodzice, uczniowie wspólnotą wychowującą*, „Ateneum Kapańskie” 133 (1999), s. 229-242; G. Gatti, *Il ministero catechistico della famiglia*, Bolonia 1978.

²⁵⁸ Por. GE 3.

²⁵⁹ Por. Benedykt XVI, *Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary. Przemówienie do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 26/9 (2005), s. 30-33.

²⁶⁰ Por. FC 59; KKK 1604; J. Goleń, *Rola świadectwa w rodzinie*, „Verbum Vitae” 28 (2015), s. 423-458.

Podstawą wiarygodnego świadectwa jest osobiste doświadczenie nadprzyrodzonej relacji z Chrystusem oraz zaangażowanie w tę relację. W wychowaniu do wiary i służby decydującą rolę odgrywa świadek, który nie wskazuje na siebie samego, ale na Chrystusa. Rodzice w naturalny sposób mogą dziecku ukazywać Pana i Zbawiciela, którego spotkali i którego teraz głoszą²⁶¹. W ten sposób rodzina odkrywa i realizuje swoją właściwą tożsamość: odkrywanie miłości, wzrastanie w niej i jej przekazywanie. Miłość ukształtowana na wzór Chrystusa udoskonala komunie małżeńską i rodzinną. Wyzwała również siłę i odwagę do podjęcia służby²⁶². Osobista relacja rodziców z Jezusem Chrystusem jest także potrzebna do tego, aby wskazać dzieciom właściwy autorytet. W procesie formowania do służby ojciec i matka nie powinni skupiać uwagi dziecka jedynie na sobie samych. Jako najwyższy autorytet i wzór do naśladowania powinni wskazywać Jezusa Chrystusa. Jedynie wtedy dziecko może odkrywać prawdziwe źródło miłości, radość z wypełniania norm moralnych, które nie są ograniczeniem, ale wypełnieniem wolności. Bazując na najwyższym autorytecie, jakim jest Jezus Chrystus, dziecko może odnaleźć motywacje do świadomego bycia we wspólnocie Kościoła i podjęcia służby. Taka postawa rodziców gwarantuje właściwą drogę do dojrzałej wiary, rozumianej jako odpowiedź człowieka na objawienie Boże²⁶³. Rodzice stają się wówczas jednocześnie wiarygodnymi świadkami Chrystusa, którego głoszą. Nie stawiają siebie w centrum, ale wskazują na Chrystusa. U dziecka kształtuje się postawa religijności i wiary opartej na autentycznych wzorcach. Postawa służby nie wynika jedynie z poczucia obowiązku albo posłuszeństwa względem rodziców lub Boga. Jest realizowana w świetle przykazania miłości²⁶⁴. Istotne znaczenie ma zatem właściwa hierarchia wartości rodziców. Wartości podstawowe stanowią ważny fundament dla „wartości wyższych”. Dziecko, najpierw naśladowując działania rodziców, a później samodzielnie podejmując wybory, dąży w naturalny sposób do rozwoju. Rozwój

²⁶¹ Por. Benedykt XVI, *Rodzina szkołą wartości ludzkich i chrześcijańskich. Przesłanie do uczestników spotkania rodzin w Meksyku*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 30/3 (2009), s. 22-24.

²⁶² Por. FC 56; Z. Zarembski, *Ewangelizacja w rodzinie przez świadectwo życia chrześcijańskiego*, w: W. Przygoda (red.), *Świadectwo w służbie ewangelizacji*, Lublin 2012, s. 165-189; M.H. McCarthy, *Miłość obłubieńcza w świetle doświadczenia elementarnego*, w: L. Melina, S. Grygiel (red.), *Miłować ludzką miłość. Dziedzictwo myśli Jana Pawła II o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 2010, s. 128-147.

²⁶³ Por. KKK 142; J. Wilk, *Znaczenie pierwszych doświadczeń dla religijnego wychowania małego dziecka w rodzinie*, Lublin 1987, s. 19.

²⁶⁴ Por. J. Bagrowicz, *Środowisko wychowania religijnego*, w: R. Chatupniak i in. (red.), *Wychowanie religijne u progu trzeciego tysiąclecia*, Opole 2001, s. 48-58; Z. Marek, *Wychować do wiary*, s. 108.

ten powinien odbywać się zgodnie z założeniami katechezy na płaszczyźnie wiary, moralności, modlitwy i liturgii oraz prowadzić do posługi²⁶⁵.

3.2. Katecheza parafialna

Każdy człowiek w sposób naturalny dąży do rozwoju. Przebiega on w mniej lub bardziej dynamiczny sposób. Jednak aby nastąpił właściwy rozwój na płaszczyźnie religijnej, konieczne jest dążenie do osobistej relacji z Chrystusem²⁶⁶. Po chrzcie świętym fundamenty tej relacji osoba otrzymuje we własnej rodzinie. Kształtujące się w rodzinie zdolność relacji osobowej, zaufanie i właściwy stosunek do innych osób stanowią warunek konieczny do dalszego rozwoju relacji osobowej z Chrystusem²⁶⁷. Takie założenie miał tradycyjny system wychowania religijnego. Współczesne doświadczenie katechetyczne pokazuje jednak, że istotną rolę w wychowaniu religijnym człowieka odgrywa wspólnota parafialna. Często jest tak, że dzieci uczą się relacji osobowej z Bogiem dopiero na etapie katechizacji parafialnej przygotowującej do sakramentów lub nawet szkolnej lekcji religii²⁶⁸. To właśnie parafia, jak mówi *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*, jest „najbardziej znaczącym miejscem, w którym formuje się i żyje wspólnota chrześcijańska”²⁶⁹. Parafia powinna mieć cechy wspólnoty, a nie zhierarchizowanej instytucji. Dopiero wtedy staje się autentycznym „domem rodzinnym”, miejscem „braterskim i przyjmującym, w którym chrześcijanie

²⁶⁵ Por. G. Gatti, *Katecheza rodzinna*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 453-456; A. Skreczko, *Znaczenie świadectwa wiary rodziców w wychowaniu religijnym ich dzieci*, „*Studia Pastoralne*” 9 (2013), s. 33-48; E. Osewska, *Katecheza w rodzinie jako element integrujący podstawowe doświadczenia ludzkie z rzeczywistością wiary*, „*Studia nad Rodziną*” 1 (1999), s. 143-153; K. Misiaszek, *Katecheza rodziców w korelacji z chrześcijańską formacją dzieci i młodzieży*, w: P. Tomasik (red.), *Rodzina, szkoła, Kościół. Korelacja i dialog*, Warszawa 2003, s. 59-72; T. Styczeń, *Rodzina źródłem i szkołą życia*, „*Ethos*” 5 (1992) 1, s. 135-144.

²⁶⁶ Ten sposób rozumowania widoczny jest u Jana Pawła II, który mówi: „Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa”. Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. odprawianej na placu Zwycięstwa*, w: <http://nauczeniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/538> (data dostępu: 25.06.2020).

²⁶⁷ Por. E. Osewska, *Katecheza w rodzinie jako element integrujący podstawowe doświadczenia ludzkie z rzeczywistością wiary*, s. 148-150.

²⁶⁸ Por. M. Kobiątka, *Źródła dziecięcych wiadomości o Panu Jezusie (rodzina, parafia, szkoła)*, w: S. Kułpaczyński (red.), *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, s. 209-224.

²⁶⁹ DOK 257.

stają się świadomi tego, że są ludem Bożym²⁷⁰. Jest ona zwyczajnym środowiskiem, w którym wiara rodzi się i dojrzewa do służby. Dzieje się to na skutek wspólnego kultu sprawowania sakramentów, wspólnoty modlitwy, wspólnoty świadectwa, wspólnoty miłości. Jest to miejsce, gdzie rzeczywistość *communio* (wspólnoty) przeżywana jest w duchu służby (diakonii) i wzajemnej pomocy²⁷¹.

Oczekiwania stawiane katechezie parafialnej wynikają z tradycji Kościoła i współczesnego nauczania katechetycznego²⁷². R. Murawski twierdzi, że „w całości kształcie planu duszpastersko-katechetycznego katecheza parafialna winna zajmować pierwszoplanowe miejsce²⁷³. Z kolei K. Misiaszek w parafii widzi miejsce integralnej formacji chrześcijańskiej²⁷⁴. A. Kiciński postuluje przywrócenie współczesnej katechezie parafialnej uprzywilejowanego miejsca, zwłaszcza w trakcie przygotowania do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej²⁷⁵. M. Zając zaś stwierdza, że „rezygnacja z katechezy parafialnej byłaby grzechem zaniedbania²⁷⁶”.

Na szczególną uwagę zasługuje koncepcja duszpasterska wraz z koncepcją katechezy parafialnej, którą prezentuje F. Blachnicki. W ramach działań katechetycznych parafii proponuje on formację elit, które z kolei podjęłyby służbę wobec całego społeczeństwa w celu ożywienia życia religijnego. Pisze on: „W jaki sposób możemy zachować lub odzyskać dla wiary masę? Do tego celu prowadzi tylko jedna droga: trzeba doprowadzić do tego, aby środowisko, którego produktem w sposobie myślenia i wartościowania życiowego są członkowie masy [...], stały się znowu środowiskiem wychowawczym w sensie chrześcijańskim. W jaki sposób można osiągnąć ten cel? Jedyne przez wychowanie grup elitarnych, które tkwiąc pośrodku poszczególnych środowisk społecznych, jak zaczyn w cieście, od wewnątrz doprowadziły powoli do przekształcenia atmosfery

²⁷⁰ CT 87.

²⁷¹ Por. DOK 178, 257; A. Potocki, *Parafia – podmiotem i miejscem katechezy*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 5 (2006) 2, s. 84-100; K. Misiaszek, *Katecheza parafialna – rzeczywistość i oczekiwania*, s. 63-74.

²⁷² Por. CT 67; DOK 73, 85-86, 257; PDK 106-107; P. Mąkosza, *Systematyczna katecheza parafialna dzieci i młodzieży. Motywacja i realizacja*, w: S. Kulpaczyński (red.), *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, s. 273-311.

²⁷³ R. Murawski, *Działania katechetyczne w parafii w świetle Dyrektorium Ogólnego i Polskiego*, w: S. Dziekoński (red.), *Przesłanie dokumentów katechetycznych w Polsce*, Warszawa 2003, s. 64.

²⁷⁴ K. Misiaszek, *Co z katechezą parafialną w Kościele w Polsce?*, s. 87-97.

²⁷⁵ A. Kiciński, *Przygotowanie do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 143 (2004) 2, s. 227-237.

²⁷⁶ M. Zając, *Katecheza parafialna*, w: J. Stala (red.), *Wybrane zagadnienia z katechetyki*, s. 144-174.

środowiskowej²⁷⁷. W takim kontekście katecheza parafialna, chociaż nieznaczna w strukturze liczebnej, może stać się prawdziwą szkołą wiary i formacji ku służbie. Być może taka wizja czy koncepcja daleka jest od wizji Kościoła silnego w swojej strukturze, jednak wydaje się bliska zasadom ewangelicznym. W takim wymiarze katecheza parafialna staje się rzeczywiście wychowaniem ku dojrzałej wierze i służbie, a jej celem nie jest wtedy dotarcie do jak największej liczby katechizowanych. Pragnienie katechetyczne jest skupione na jakości. Rodzi się wówczas autentyczna wspólnota, i choć jest niezbyt liczebna, to zdolna do służby²⁷⁸. Wzajemność służby przyczynia się wtedy do umacniania i odnowy wspólnoty Kościoła. Można mówić wręcz o „wzajemnej szansie odnoszącej się do owocności i skuteczności: katecheza dla parafii i parafia dla katechezy”²⁷⁹.

Katecheza parafialna to także aktywowanie i rozwijanie wiary w różnych stowarzyszeniach, ruchach i grupach wiernych²⁸⁰. Ich celem jest wspieranie uczniów Chrystusa w wypełnianiu misji w Kościele oraz w imieniu Kościoła. W takich grupach osoby podejmujące formację przygotowują się do służby na rzecz swoich małych wspólnot oraz całego Kościoła. Katecheza jest zawsze podstawową formą formacji każdego świeckiego. Nie jest to alternatywa, ale istotny i podstawowy wymiar rozwoju wiary. Każda grupa lub zrzeszenie za pomocą „sobie właściwych metod umożliwia formację głęboko wszczepioną w doświadczenie życia apostołskiego, a równocześnie dają okazję dla integracji, ukonkretnienia i bliższego określenia formacji otrzymywanej przez ich członków od innych osób i wspólnot”²⁸¹.

Celem funkcjonowania Kościoła jest doprowadzenie wszystkich swoich członków do zbawienia. W wymiarze formacji katechetycznej dokonującej się w rzeczywistości ludzkiej chodzi natomiast o prowadzenie do dojrzałości duchowej. Zdaniem P.A. Giffarda, który analizuje rozwój wspólnot parafialnych, dojrzałość osiąga się na pięciu płaszczyznach. Podstawą jest przyjęcie prawdy o miłości Boga wraz z drugą z płaszczyzn, jaką jest praktykowanie cnót

²⁷⁷ F. Blachnicki, *Kerygmatyczna odnowa katechezy*, Warszawa 2005, s. 266. Zasadę „masy przez elity, elity w służbie mas” F. Blachnicki sformułował w kontekście ożywienia katechumenatu w życiu parafii. Por. K. Misiaszek, *Porażka katechezy parafialnej*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2 (2014), s. 84-85; W. Nowacki, *Przekaz wiary w ruchach eklezyjalnych. „Elity” czy wspólnota*, „Episteme” 6 (2000), s. 75-89.

²⁷⁸ Por. DOK 254; K. Misiaszek, *Wspólnota chrześcijańska (parafia) jako podmiot katechezy*, w: K. Kantowski (red.), *Katecheza w parafii. Poszukiwanie tożsamości*, Warszawa 2004, s. 17-27.

²⁷⁹ J. Szpet, *Dłaczego katecheza parafialna?*, „Katecheta” 7 (2006), s. 8-12.

²⁸⁰ Por. CT 70.

²⁸¹ ChL 62.

(integracja ludzka). Kolejną z nich jest troska o miłosierdzie, pokój i jedność, następnie odkrywanie i korzystanie z charyzmatów. Ostatnią z płaszczyzn jest czynny udział w służbie Bogu. Chrystus zaprasza całą wspólnotę, aby przynosiła konkretne owoce. Zaangażowanie w posługę nie jest ostatecznym i jedynym znakiem dojrzałości duchowej, ale uczy ducha ofiarności i poświęcenia na rzecz wspólnoty i jej misji. Udział w służbie Kościoła czyni człowieka odpowiedzialnym za konkretną część wspólnoty²⁸². W ramach katechezy, która dokonuje się w tych wspólnotach, należy uwzględnić bogactwo treści: słowo, pamięć i świadectwo (doktryna, celebrowanie, zaangażowanie życiowe). Należy przy tym pamiętać, że wszelkie grupy, ruchy i stowarzyszenia w wymiarze katechetycznym nie są alternatywą dla parafii, lecz są jej integralną częścią. Przyczyniają się do realizowania koncepcji parafii jako wspólnoty wspólnot. Należałoby dodać wspólnoty wspólnot, podejmującej posługę względem członków Kościoła, a także tych, którzy nie odkryli jeszcze prawdy o Bogu – miłości²⁸³.

Czyniąc refleksję na temat katechezy parafialnej, trzeba podkreślić, że do podstawowych obowiązków osób odpowiedzialnych za kształt parafii i pełnioną posługę duszpasterską należy dołożenie wszelkich starań, aby podejmowane działania były przemyślane i zaplanowane²⁸⁴. Myśląc zatem o przyszłości

²⁸² Por. P.A. Giffard, *Wzrastanie Kościoła*, Gubin 2013, s. 141-143.

²⁸³ Por. CT 21, 47; EG 129; DOK 261-262; W. Śmigiel, *Eklezjalność zrzeseń religijnych*, s. 42-63, 171-175; tenże, *Apostolstwo świeckich w zrzeseńach religijnych*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 1 (2009) 56, s. 57-68; P. Skiba, *Katecheza ewangelizacyjna w nowych ruchach i wspólnotach kościelnych. Studium katechetyczne wybranych ruchów i wspólnot kościelnych*, Lublin 2006; J. Przybyłowski, *Podstawy teologiczne i antropologiczno-egzystencjalne działania grup religijnych*, w: W. Nowacki, J. Czaplicki (red.), *Dziś i jutro ruchów kościelnych*, Pelplin 2005, s. 29-60.

²⁸⁴ Myśl tę obrazuje dość obszerny, ale trafny cytat z książki *Sympatycy czy chrześcijanie* F. Blachnickiego. Autor wspomina w niej następującą sytuację: „W latach siedemdziesiątych przejmowaliśmy duszpasterstwo w parafii na Podhalu. To nawet nie była parafia, tylko rektorat, około 500 mieszkańców. Dał nam go ks. kardynał Karol Wojtyła nie tylko dla celów oazowych, ale żeby poprowadzić tam całoroczne duszpasterstwo. Chcieliśmy zrobić eksperyment, tzn. metodą Ruchu prowadzić duszpasterstwo, parafię. Przystudiowałem sobie kiedyś książkę ogłoszeń parafialnych z okresu minionych trzech lat. Postawiłem sobie pytanie, czy poprzedni duszpasterz miał jakąś wizję tego, co zamierzał, co podejmował. Z roku na rok jakieś triduum, jakieś święto, tydzień Miłosierdzia, prelekcje, przyjazd misjonarza, święcenia, jakiś tradycyjny obrzęd liturgiczny. Mnóstwo inicjatyw, z których wynika, że ksiądz cały rok miał co robić w tej parafii, bo jedna rzecz gonila drugą. Ale popatrzyłem na to całościowo, to był to zlepek najrozmaitszych nabożeństw, dewocji, praktyk, tradycji, inicjatyw. Ani śladu jakiejś wizji, koncepcji, nie widać było, że to wszystko zmierza do jakiegoś celu, że jest coś do osiągnięcia. Próbowałem te wszystkie inicjatywy uporządkować, zrobić pewną typologię czy klasyfikację. Można w tym było znaleźć jakiś klucz. Były nabożeństwa nawiązujące jeszcze do czasów pogańskich i zwyczajnie związane z życiem rolnika, np. święcenie bydła, okadzanie obory, święcenie huby, obrzędy zabezpieczające przed gradem, przed chorobą, nieszczęściem. Takie

Kościół, jak twierdził ponad czterdzieści lat temu F. Blachnicki, musimy dążyć do tego, aby każda parafia miała rzeczywiście funkcjonującą i skuteczną katechezę. Przestrzeń rodziny, katechezy oraz grup i ruchów we wspólnocie parafialnej nie stanowią alternatywy, ale całość, której elementy wzajemnie się dopełniają²⁸⁵. Nie ma innej drogi dla współczesnego Kościoła jak tylko formacja dojrzałych chrześcijan. Katecheza, która jest „autentycznym katechumenatem”, to kluczowe zadanie duszpasterskie. Całe działanie duszpastersko-katechetyczne w strukturach parafii ma układać się w logiczną całość: poprowadzić wiernego do tego, aby odkrył wszystkie zobowiązania egzystencjalne i nadprzyrodzone wypływające z chrztu świętego, wdroyć do życia słowem Bożym, nauczyć modlitwy, wspierać w życiu sakramentalnym, pomóc człowiekowi w ciągłej przemianie moralnej, uzdolnić go do świadectwa i wreszcie przygotować do diakonii, czyli służby na rzecz wspólnoty. Tak uformowany człowiek jest obecny we wspólnocie poprzez aktywną służbę, która realizuje charyzmaty i dary²⁸⁶.

3.3. Szkolne lekcje religii

Człowiek bierze udział w życiu środowiska społecznego, w którym się znajduje i kształtuje. Kontekst ten tworzą ludzie, zdarzenia, zjawiska, rzeczy, relacje oraz konflikty. Katecheza jest związana integralnie z konkretnym środowiskiem, które stanowi jej przedmiot lub podmiot. W rzeczywistości polskiej, zwłaszcza

kościelno-niebieskie PZU. Potem były nabożeństwa związane z historią: jubileusze, rocznice. Dalej nabożeństwa do Serca Pana Jezusa, Niepokalanego Serca Maryi Panny, św. Antoniego. Gdyby każde nabożeństwo wziąć osobno, to z każdym związane jest jakieś dobro, ale ogólnie – brak wizji. Tak pojęta parafia jest agencją usług religijnych. Są różne propozycje, tak jak w kiosku czy w sklepie. Jednemu odpowiada takie nabożeństwo, drugiemu takie, trzeciemu jeszcze coś innego. Każdy może przyjść i kupić, co mu się podoba. Poza tym są jeszcze zakorzenione tradycje rodzinne, idzie się więc do tej spółdzielni, żeby zamówić chrzest, pogrzeb, mszę na rocznicę. To dość niepokojący i smutny obraz. W teologii pastoralnej mówi się o tak zwanej aktywistycznej koncepcji duszpasterstwa. Są różne akcje, ale nie ma całościowej wizji, nie ma zrozumienia, że duszpasterstwo jest budowaniem wspólnoty. Gdy buduje się dom, to najpierw muszą być fundamenty, potem ściany, dach, trzeba pomyśleć o systemie ogrzewania, oświetlenia itd. Buduje się według planu, według wizji całości” (F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie*, s. 92-94).

²⁸⁵ Por. F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie*, s. 28-29; H. Wrońska, *Katecheza w stowarzyszeniach, ruchach i grupach*, w: S. Kulpaczyński, *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, s. 99-138.

²⁸⁶ Por. tamże, s. 22-26; F. Blachnicki, *Kościół jako wspólnota*, s. 89-99; D. Kurzydło, *Katecheza dorosłych a katecheza parafialna*, w: K. Kantowski (red.), *Katecheza w parafii. Poszukiwanie tożsamości*, s. 90-111; S. Dziekoński, *Funkcja wychowawcza katechezy parafialnej*, w: K. Kantowski (red.), *Katecheza w parafii. Poszukiwanie tożsamości*, s. 112-120.

po roku 1990, kontekst katechezy stanowi również szkoła. Powrót nauczania religii do szkół, a także wydane po 1990 roku dokumenty katechetyczne, tworzą tożsamość i wyznaczają kompetencje środowiska szkolnego²⁸⁷. Na pewnym etapie rozwoju człowieka wpływ na jego wychowanie i rozwój, oprócz rodziny i parafii, podejmuje także szkoła. Wzrost na płaszczyźnie osobowej i nadprzyrodzonej następuje w ramach zajęć odbywających się w szkole, zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych, a także udziału w działalności organizacji młodzieżowych i dziecięcych. Szkoła w rozwoju dziecka jest pierwszą instytucją, której rygorom musi się poddać²⁸⁸. Także w dokumentach katechetycznych „szczególna uwaga jest zarezerwowana dla relacji, jaka zachodzi między katechezą i nauczaniem religii w szkole”²⁸⁹. Oba te działania są od siebie głęboko uzależnione i, wraz z chrześcijańskim wychowaniem rodzinnym oraz troską wspólnoty parafialnej, stanowią podstawę w rozwoju dzieci i młodzieży. Zachodzi nierozdzielny związek, a zarazem klarowna różnica pomiędzy nauczaniem religii a katechezą²⁹⁰. Lekcja religii może być uznana za „ważny składnik katechetycznej posługi Kościoła, choć jednocześnie trzeba zaznaczyć, że lekcja religii nie jest pełną katechezą”²⁹¹.

Celem nauczania religii w szkole jest przekazanie wiedzy religijnej, wychowanie w duchu religijnym, ewangelizacja, budowanie postaw moralnych oraz nadanie wychowaniu wymiaru aksjologicznego²⁹². Zapewne w przestrzeni szkolnej trudno o element celebracji liturgicznej, jednak lekcje religii są okazją do budowania świadomości na jej temat. Ma na to wpływ przekaz treści związanych z wiarą i sposobem jej przeżywania. Zgodnie z klasyczną zasadą tomizmu troska o świadomość powinna prowadzić do budowania postawy. Skoro zatem szkolna lekcja religii skupia się głównie na budowaniu świadomości religijnej, to być może należy dołożyć wszelkich starań, aby formacja prowadząca do

²⁸⁷ Por. W. Janiga, A. Mezglewski, *Nauczanie religii w szkołach publicznych*, „Roczniki Nauk Prawnych” 11 (2001) 1, s. 131-160.

²⁸⁸ Por. J. Stala, *Współpraca środowisk w postudze katechetycznej*, w: S. Kulpaczyński (red.), *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, s. 139-169.

²⁸⁹ DOK 60.

²⁹⁰ Por. DOK 73; P. Tomasiak, *Możliwości ewangelizacji w szkolnym nauczaniu religii*, w: P. Mąkosa (red.), *Katecheza ewangelizacyjna*, s. 63-80; tenże, *Nauczanie religii w szkole jako podstawa formacji chrześcijańskiej*, „Studia Gdańskie” 13 (2008), s. 179-190; Z. Marek, *Katecheza w reformowanej szkole – szansa czy zagrożenie?*, s. 91-97; K. Nycz, *Kościół w szkole czy szkoła w Kościele?*, „Pastores” 16 (2002/2003), s. 16-25.

²⁹¹ P. Tomasiak, *Nauczanie religii w szkole jako podstawa formacji chrześcijańskiej*, s. 181.

²⁹² Por. PDK 82-83.

rozwoju konkretnych postaw odbywała się w tym samym czasie w przestrzeni życia parafialnego lub rodzinnego.

Zgodnie z wizją zawartą w *Dyrektorium Katechetycznym Kościoła Katolickiego w Polsce* obowiązkiem parafii jest organizowanie zajęć katechetycznych dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, które miałyby charakter wtajemniczenia w misterium wiary i życie sakramentalne Kościoła. Ich celem jest nie tyle uzupełnienie istotnych treści, ile przede wszystkim zakorzenienie we wspólnocie Kościoła²⁹³. Parafia powinna być miejscem, gdzie formacja wiary po zakończeniu szkoły będzie kontynuowana w ramach katechezy dorosłych.

Chociaż relacja między nauczaniem religii w szkole a katechezą jest określana poprzez *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* mianem „zróżnicowania i komplementarności”²⁹⁴, jest to bez wątpienia okazją do wychowywania w kierunku służby. Szczególnym atutem nauczania religii w szkole jest fakt, że przenika ono obszar kultury i wchodzi w relację z innymi dziedzinami wiedzy. Jest to zatem okoliczność sprzyjająca promowaniu postawy służby jako prawdy wynikającej z Ewangelii. Nauczanie religii w szkole jako forma posługi słowa „uobecnia Ewangelię w systematycznym i krytycznym osobistym procesie przyswojenia kultury”²⁹⁵. Wezwanie do postawy służebnej w środowisku szkolnym może nawiązywać do pozostałych dziedzin nauki i życia społecznego. Jest to sposobność do tego, aby rozwijać różnego rodzaju grupy związane z szeroko rozumianym wolontariatem, posługą charytatywną i ewangelizacyjną²⁹⁶. Taka forma daje możliwość towarzyszenia młodym ludziom w ich procesie dojrzewania, zarówno w wymiarze ludzkim, jak i religijnym. Jest to także wychowanie do służby na rzecz dobra wspólnego. W ten sposób nie mówi się i nie naucza wyłącznie o chrześcijańskich wartościach, ale w sposób autentyczny świadczą się o nich i wprowadza je w życie. Młody wychowanek w takich okolicznościach ma okazję nie tylko poszerzać swoje wiadomości i doświadczenia, lecz także kształtować konkretne zachowania. Szkolna lekcja religii staje się wówczas okazją do osobistego rozwoju oraz uczy postawy odpowiedzialności za środowisko (wspólnotę), w którym się dorasta²⁹⁷.

²⁹³ Por. PDK 82, 107; P. Tomasiak, *Nauczanie religii katolickiej w strukturze polskiej szkoły*, „Studia Katechetyczne” 7 (2010), s. 126-148.

²⁹⁴ DOK 73.

²⁹⁵ DOK 73.

²⁹⁶ Por. S. Łabendowicz, *Wychowanie przez wolontariat w szkole i parafii*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 68 (2017) 4, s. 37-44.

²⁹⁷ Por. tenże, *Apostolat społeczny w katechezie – wolontariat*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 51 (2013) 3, s. 36-42; tenże, *Integracja oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych w katechezie poprzez wolontariat szkolny*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 58 (2015) 2, s. 100-103.

Szkolne nauczanie religii pomaga także dzieciom i młodzieży w rozpoznawaniu ich powołania oraz wypracowaniu własnego programu życiowego. Jest to element przygotowania do życia w społeczeństwie, w którym w przyszłości mogą podejmować konkretne posługi. Papież Jan Paweł II nauczał, że w procesie wychowania należy pomagać uczącym się, aby tam, gdzie żyją, z każdym dniem stawali się coraz bardziej doskonali jako ludzie, to znaczy coraz bardziej „byli, a nie tylko mieli”²⁹⁸. A zatem szkolna lekcja religii, odnosząca się do wartości nadprzyrodzonych i przykazania miłości, może być pomocna w kształtowaniu postawy służby nie tylko w odniesieniu do Boga i drugiego człowieka, lecz także w odniesieniu do wspólnoty Kościoła i Ojczyzny. Jest to troska o integralny rozwój osoby, która, świadoma swoich zadań i obowiązków, wchodzi w dorosłe życie i podejmuje konkretną służbę względem swoich bliskich, rodziny, wspólnoty parafialnej i społeczności lokalnej²⁹⁹.

Podsumowując powyższe rozważania, trzeba podkreślić, że wychowanie do służby w przestrzeni szkolnej lekcji religii należy odnieść do całościowej wizji edukacji religijnej. Jak zauważa P. Tomasik, właściwa edukacja religijna to zdolność nieprzeciwstawiania sobie wiary i rozumu³⁰⁰. Myśl ta umożliwia człowiekowi otwarcie się na wymiar transcendentny na drodze rozwoju intelektualnego, zaś proces ten powinien zachodzić w środowisku szkolnym, które realizuje posługę wychowania do dojrzałej wiary oraz służby. Posługa katechetyczna, która poprzez swoją naturę jest bliska człowiekowi, domaga się stałej odnowy oraz adaptacji w nowych rzeczywistościach, przychodzących wraz z każdym nowym pokoleniem. Szkoła jest tym miejscem, w którym w sposób szczególnie zasada teologiczna, nakazująca wierność orędziu, spotyka się z zasadą pedagogiczną, nakazującą wierność człowiekowi. Przekaz orędzia Bożego ma dokonywać się w taki sposób, aby nie zubożało i nie było ograniczone. Jednocześnie należy dbać o to, aby przekaz ów zachował swoją tożsamość oraz rozwijał człowieka na płaszczyźnie ludzkiej i nadprzyrodzonej³⁰¹.

²⁹⁸ Jan Paweł II, *Wychowanie młodego pokolenia zadaniem wszystkich* (3.07.2004). Przemówienie do uczestników europejskiego sympozjum na temat: *Wyzwania edukacji*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/edukacja_03072004.html (data dostępu: 29.06.2020).

²⁹⁹ Por. J. Stala, *Współpraca rodziny, szkoły i parafii w dziele wychowania*, w: J. Stala (red.), *Dydaktyka katechezy*, cz. 1, Tarnów 2004, s. 339-376; S. Dziekoński, *Wychowanie jako zadanie szkolnej lekcji religii katolickiej*, „*Studia Katechetyczne*” 7 (2010), s. 149-165.

³⁰⁰ Por. P. Tomasik, *Edukacja religijna w Polsce. Stan, szanse i zagrożenia*, w: J. Bagrowicz, J. Michalski, J. Heumann (red.), *Zapoznane wymiary edukacji. Polsko-niemieckie ekumeniczne kolokwium pedagogiczno-religijne*, Toruń 2008, s. 155-171.

³⁰¹ Por. H. Stotwińska, *Katecheza w szkole publicznej*, w: S. Kulpaczyński, *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, s. 37-59; M. Majewski, *Tożsamość katechezy w zmieniających się warunkach społeczno-kulturowych*, w: tenże (red.), *Katechizacja w szkole*, Lublin 1992, s. 157-171.

We współczesnej refleksji katechetycznej często pojawia się pytanie o sensowność katechezy (lekcji religii) w szkole. Uzasadnienie podają sformułowane prawie trzydzieści lat temu i do dziś aktualne słowa: „Katecheza w szkole jest koniecznie potrzebna w kontekście integralności wychowania, w sytuacji daleko posuniętego sprywatyzowania religii w świadomości ludzi niewierzących, w nieukrywanych próbach odejścia od budowania państwa na fundamentach niezmiennego prawa Bożego”³⁰². Należy przy tym pamiętać, że katecheza przeniesiona na teren szkoły jako lekcja religii nadal pozostaje częścią działań katechetycznych podejmowanych przez parafię³⁰³.

A zatem szkolna lekcja religii we współczesnym kontekście edukacyjnym i duszpasterskim stwarza okazję do eksponowania i promowania treści ewangelicznych w środowisku niejednoznacznie religijnym. Z jednej strony, stanowi to olbrzymie wyzwanie, a z drugiej, daje szansę budowania swego pomostu ze światem. Szkolna lekcja religii w świecie zobojętnienia, małej wrażliwości na dobro i piękno oraz ukierunkowanym egocentrycznie stanowi bez wątpienia okazję do promowania postaw ewangelicznej służby wobec świata i człowieka. Powinno to dokonywać się w łączności z wychowaniem rodzinnym i parafialnym. Jak podkreśla A. Potocki, zadanie to wymaga od katechetów, aby potrafili „chodzić po ziemi” oraz „wiązać ziemię z niebem”³⁰⁴.

³⁰² K. Nycz, *Katecheta jako nauczyciel religii w szkole*, „Katecheta” 35 (1991) 3, s. 9-12.

³⁰³ Por. CT 67, KKK 2226.

³⁰⁴ Por. A. Potocki, *Katecheza między „niebem” a „ziemią” – między parafią a szkołą*, „Katecheta” 2 (2001), s. 13-22.

ROZDZIAŁ II

WYCHOWANIE DO SŁUŻBY SŁOWU BOŻEMU W ZAŁOŻENIACH PROGRAMOWYCH

Wychowanie to rzeczywistość, a zarazem zadanie, które są obecne w praktyce wspólnoty Kościoła od pierwszych chwil, kiedy Chrystus rozpoczął swoją działalność nauczycielską. Współczesne założenia katechetyczne gwarantują rodzinie pierwszoplanową rolę w procesie wychowania, w tym także wychowania religijnego. Oprócz rodziny, to właśnie parafia i szkoła kontynuują misję wychowawczą młodego pokolenia. Już w swoich założeniach szkoła jako instytucja oświatowa ma zadanie nie tylko nauczać, ale i wychowywać³⁰⁵. Oznacza to, że umiejscowiona w szkolnym systemie lekcja religii podejmuje zadanie wychowawcze³⁰⁶.

Cechą każdej dojrzałej wspólnoty religijnej jest to, iż chce ona wychowywać swoich członków w wierze. Kościół katolicki, troszcząc się o swój rozwój, także podejmuje to zadanie. Jednym z wymiarów jego realizacji jest obecna w szkole lekcja religii, która stanowi integralną część posługi katechetycznej, wpisującej się w posługę słowa całego Kościoła³⁰⁷. Szkolna lekcja religii stara się realizować ideę, wypływającą z nauczania Soboru Watykańskiego II, który wskazuje na potrzebę pełnego rozwoju osoby ludzkiej³⁰⁸. Realizowane w ramach

³⁰⁵ W. Okoń, podając definicję szkoły, stwierdza, że „szkoła to instytucja oświatowo-wychowawcza zajmująca się kształceniem i wychowywaniem dzieci, młodzieży i dorosłych, stosownie do przyjętych w danym społeczeństwie celów i zadań oraz koncepcji oświatowo-wychowawczych”. W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2007, s. 402.

³⁰⁶ Por. W. Osiał, *Misja wychowawcza lekcji religii w szkole*, s. 269-280.

³⁰⁷ Por. Z. Trenti, *Educazione religiosa*, w: J. M. Prellezo (red.), *Dizionario di scienze dell'educazione*, Roma 2008, s. 394-396; G. Groppo, *Wychowanie chrześcijańskie*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 981-983; M. Wojtasik, *Wychowawczy charakter katechezy*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 23 (2014) 3, s. 65-74; S. Łabendowicz, *Wychowanie chrześcijańskie w katechezie szkolnej*, „Roczniki Pedagogiczne” 8 (2016) 2, s. 49-76.

³⁰⁸ Por. GE 1; PDK 11-13.

szkolnej lekcji religii wychowanie chrześcijańskie do służby jest zatem procesem wzrastania nie tylko w wierze, ale także w dojrzałości osobowej i aktywności podejmowanej na rzecz słowa Bożego i człowieka³⁰⁹.

Szkolna lekcja religii, podejmując funkcję wychowawczą, nauczycielską oraz wtajemniczącą, dąży do budowania relacji osobowej z Jezusem Chrystusem, żywego doświadczenia chrześcijańskiego, świadomej celebracji sakramentów, umacniania wspólnoty eklezjalnej oraz świadectwa apostołskiego³¹⁰. W obliczu takich założeń duszpasterze, wychowawcy, a przede wszystkim katecheci, powinni jasno i odważnie prowadzić do słowa Bożego, to znaczy głosić prawdę o Bogu jako źródle, które jest najpełniejszą gwarancją autentycznego rozwoju człowieka³¹¹. Szkolna lekcja religii, na wzór całej wspólnoty chrześcijańskiej, jednocześnie słowo Boże głosi, a także wychowuje do tego, aby dawać o nim świadectwo, to znaczy podejmować służbę słowu Bożemu. Ci, którzy są adresatami słowa Bożego, to znaczy katechizowani, są zarazem wezwani i posłani, aby to słowo Boże głosić³¹². Dojrzałość chrześcijańską osiąga się zatem nie tylko poprzez przyjęcie słowa Bożego, ale także podjęcie posługi względem Niego. Stąd też szkolna lekcja religii realizuje formacyjne założenie katechezy, iż powinna ona pomagać w dojrzewaniu – jako osobie, jako wierzącemu i jako apostołowi, czyli temu, który jest zdolny podjąć służbę³¹³.

Niniejszy rozdział podejmuje zagadnienie wychowania do służby słowu Bożemu. Studium dokumentów katechetycznych Kościoła katolickiego pozwala na rozważanie tego problemu w trzech zasadniczych punktach. Pierwszy z nich – to poszukiwanie motywacji do podjęcia służby. Drugi – to służba rozumiana jako troska o wiarę. Trzeci zaś – to analiza rzeczywistości związanej z troską o posługę na rzecz wspólnoty Kościoła.

1. Motywacja do podjęcia służby

Jan Paweł II w czasie audiencji dedykowanej katechezie stwierdził: „Katecheza rodzi się z wiary i służy wierze. Dlatego właśnie winna ona towarzyszyć całemu życiu każdego chrześcijanina, stosownie do różnych etapów jego życiowej drogi,

³⁰⁹ Por. GE 8; J. Bagrowicz, *Katecheza jako wychowanie*, s. 38-47.

³¹⁰ Por. CT 18; KKK 6; PDK 19.

³¹¹ Por. PDK 7.

³¹² Por. CT 16,45; DOK 219; PDK 120.

³¹³ Por. DOK 238; PDK 155. EG 104.

do różnych zadań i obowiązków, do wielorakich sytuacji, jakie się na tę drogę składają³¹⁴.

W myśl słów papieża można zatem powiedzieć, że służbę względem słowa Bożego mogą podjąć ci, którzy są do tego właściwie przygotowani. To zadanie ma charakter długotrwałego procesu oraz wpisuje się w naturę i apostolski charakter Kościoła, który sam o sobie deklaruje, że „ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie”³¹⁵. Chodzi zatem o to, aby wszelka podejmowana aktywność katechetyczna, w tym także szkolna lekcja religii, przyczyniały się do budowania chrześcijańskiej tożsamości człowieka.

Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce podkreśla, że pośród różnych oczekiwań oraz dążeń współczesnego człowieka wyraźnie wyeksponowane jest pragnienie, „aby każdy mógł być nie tylko dostrzeżony i dowartościowany, ale i czuł się twórczym i odpowiedzialnym podmiotem tych wspólnot, w których żyje”³¹⁶. Takie założenia odpowiadają nowym potrzebom i przeobrażeniom, wypływają z natury Kościoła, który jest wspólnotą osób powołanych do wzrastania i dojrzewania w wierze, a także wzywają do aktywnej odpowiedzialności za własny rozwój, jak i za cały Lud Boży³¹⁷. Owa twórczość i odpowiedzialność, którą zakładają dokumenty Kościoła, powinna realizować się poprzez podjęcie służby względem słowa Bożego, które jest głoszone, przyjmowane i przeżywane w Kościele³¹⁸.

Warunkiem koniecznym do podjęcia służby względem słowa Bożego jest dojrzałość w wierze. Powinna to być podstawowa cecha osób, które żyją słowem Bożym, posiadają szeroką wiedzę religijną, zdolność do odczytywania i interpretowania znaków czasu w świetle nauczania Kościoła, a także przyjmują postawy zgodne z tym nauczaniem³¹⁹.

Termin „motywacja” oznacza szerokie spektrum czynników, które z wnętrza podmiotu (osoby) determinują jej aktywność zewnętrzną. Każda osoba

³¹⁴ Jan Paweł II, *Katecheza systematyczna rodzi się z wiary i służy wierze*, w: tenże, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Watykan 1987, s. 19.

³¹⁵ GS 4.

³¹⁶ PDK 11.

³¹⁷ Por. tamże; CT 20; DOK 60nn.; A. Offmański, *Wychowanie młodzieży w wierze*, w: A. Hajduk, J. Mółka (red.), *Pedagogika wiary*, Kraków 2007, s. 437-454.

³¹⁸ Por. DV 9,15; VD 7; C. Bissoli, *Słowo Boże*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 824-826.

³¹⁹ Por. P. Mąkosza, *Znaki czasu dla katechezy w Polsce*, „*Verbum Vitae*” 35 (2019), s. 459-476.

posiadająca właściwie ukształtowaną strukturę duchową i społeczną powinna dążyć do aktywności względem środowiska lub też otoczenia, w którym żyje³²⁰. Budowanie motywacji w kontekście wychowania do służby w czasie szkolnych lekcji religii należy uznać za jedno z podstawowych zadań oraz wyzwań. Rozwój i ukonstytuowanie się motywacji w czasie formacji religijnej opierają się na zbudowaniu własnej tożsamości człowieka wierzącego. Zatem osoba uczestnicząca w szkolnej lekcji religii na przestrzeni lat, począwszy od wieku przedszkolnego aż do klasy maturalnej, podlega swoistemu procesowi. Zagadnienie to zostanie zaprezentowane w niniejszym rozdziale. Pierwszym koniecznym elementem jest troska o zbudowanie właściwej świadomości, czym jest służba. Następny krok to wskazywanie i odkrywanie wzorców do podejmowania postawy służebnej. Ostatni etap to decyzja o podjęciu służby, która jest owocem miłości i wypełnieniem woli Bożej.

1.1. Rozumienie terminu „służba”

Doprowadzenie młodego człowieka do właściwego rozumienia terminu „służba” jest zadaniem trudnym i złożonym. Kształtowanie świadomości chrześcijanina w kontekście potrzeby służby to zadanie podejmowane w ramach szkolnej lekcji religii, ale także wynikające z wychowania religijnego w rodzinie i parafii. Pragnąc osiągnąć ten cel, trzeba sobie uświadomić, że katecheza jest formą posługi słowa Bożego, która jest ukierunkowana na doprowadzenie do dojrzałości w wierze³²¹. Należy jednak pamiętać, jak podkreśla A. Kiciński, że dojrzała wiara nie polega jedynie na recytowaniu zapamiętanych i wyuczonych formułek³²². Gdy mówimy o dojrzałej wierze, powinniśmy zakładać także gotowość do podjęcia służby. Jak zauważa z kolei A. Zellma, już u podstaw założeń programowych nauczania religii szczególne miejsce zajmuje „motywowanie katechizowanej młodzieży do chrześcijańskiego działania”³²³. Zadanie to jest przypisywane nauczycielom religii na wszystkich poziomach edukacyjnych, szczególnie zaś

³²⁰ Por. A. Ronco, *Motivazione*, w: J. M. PELLEZZO (red.), *Dizionario di scienze dell'educazione*, s. 769-773.

³²¹ Por. DOK 50.

³²² Por. A. Kiciński, *Katecheza w służbie człowiekowi i społeczeństwu*, w: S. Wilk, A. Kiciński, A. Łuczynski, M. Opiela, A. Smagacz (red.), *Drogowskazy wychowania*, Lublin 2012, s. 158-170.

³²³ A. Zellma, *Szkolne nauczanie religii rzymskokatolickiej jako miejsce motywowania młodzieży do chrześcijańskiego działania*, s. 231-242.

na etapie szkół ponadpodstawowych³²⁴. Wypływa ono z ewangelizacyjno-katechetycznej misji Kościoła, ale również z założeń edukacyjnych szkoły, jeśli nie stoją one w sprzeczności z założeniami wartości chrześcijańskich³²⁵.

Drogę do ukształtowania świadomości, czym jest służba, jak należy ją rozumieć i realizować, wyznacza jeden z punktów *Dyrektorium Katechetycznego Kościoła Katolickiego w Polsce*. Dokument stwierdza, że „katechetyczna służba wtajemniczeniu chrześcijańskiemu jest organiczną i systematyczną formacją wiary, która jest czymś więcej niż nauczaniem; jest ona pogłębieniem całego życia chrześcijańskiego [...], które pomaga w autentycznym pójściu za Chrystusem oraz włącza we wspólnotę, która żyje wiarą, celebrowa ją i o niej świadczy”³²⁶. Oznacza to, że należy zrealizować następujące etapy w celu doprowadzenia dziecka, a później młodego człowieka uczęszczającego na szkolne lekcje religii, do właściwego rozumienia rzeczywistości służby. Po pierwsze, fundamentalnym zadaniem jest zbudowanie właściwej relacji pomiędzy katechetą (nauczycielem religii) a katechizowanym (uczniem). Po drugie, człowiek młody, budujący swoją tożsamość dojrzałego chrześcijanina, odnosząc się do treści poznanych w ramach lekcji religii oraz świadectwa katechety, może odpowiedzieć na kluczowe pytania o sens swojego życia. Po trzecie, konsekwencją tych działań powinna być decyzja o naśladowaniu Jezusa Chrystusa. To właśnie On daje najdoskonalszy wzór służby. Po czwarte, poznawanie Jezusa Chrystusa i stawanie się Jego uczniem w świadomości katechizowanego powinny rodzić chęć podejmowania konkretnych działań, będących służbą³²⁷.

Budowanie relacji pomiędzy katechetą (nauczycielem religii) a katechizowanym (uczniem) bazuje na antropologicznych i teologicznych paradygmatach edukacji religijnej. Zgodnie z koncepcją personalistyczną, jak podkreśla W. Cichosz, szkoła winna być wspólnotą osób: uczniów, rodziców oraz nauczycieli. Droga do wychowania i przekazywania wartości wiedzy zatem przez budowanie wewnętrznych, międzyosobowych relacji³²⁸. Także Konferencja Episkopatu Polski wskazuje, iż skuteczność oddziaływania wychowawczego uwarunkowana jest nie tylko klimatem panującym w szkole, ale także jakością kontaktów osobistych pomiędzy nauczycielami i uczniami. Nauczyciel lekcji

³²⁴ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2010, s. 70-102, dalej jako: PPK 2010.

³²⁵ Por. DOK 73; PDK 83-85.

³²⁶ PDK 51; por. DOK 67-68.

³²⁷ Por. tamże.

³²⁸ Por. W. Cichosz, *Nauczyciel świadkiem wiary w szkole katolickiej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 15 (2006), s. 31-39.

religii, pragnąc kształtować postawę służebną zgodnie z duchem Ewangelii, sam powinien tworzyć wzór człowieka kultury, dialogu, współpracy, bezinteresowności i poświęcenia. To wszystko służyć powinno rozwojowi religijnemu i osobowemu ucznia. Zdolność do relacji pomiędzy katechetą (nauczycielem religii) a katechizowanym (uczniem) odgrywa tak istotną rolę, gdyż stanowi fundament do relacji nadprzyrodzonej pomiędzy człowiekiem a Bogiem³²⁹.

Zdaniem M. Mendyka, w całym procesie wychowywania w wierze uprzywilejowane miejsce zajmuje relacja osobowa między wychowawcą a wychowankiem. Jest ona fundamentem do zbudowania zaufania i skutecznej pracy wychowawczej³³⁰. Owa relacja osobista powinna być realizowana w „klimacie pedagogicznej obecności”. Oznacza to, że wychowawca (nauczyciel lekcji religii) nie występuje w roli przełożonego, lecz ojca, brata i przyjaciela. W swojej postawie jest dojrzały i odpowiedzialny. Częściej wskazuje dobre cele i wzorce, niż upomina³³¹.

Pośród zadań nauczyciela religii *Podstawa programowa katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce* z roku 2010 wymienia wspomaganie ucznia we wszechstronnym rozwoju: intelektualnym, emocjonalnym, społecznym, moralnym i religijnym³³². Te wszystkie kompetencje, zgodnie z założeniami nauczania Kościoła, mają pomagać uczniom w odpowiedzi na ich kluczowe pytania egzystencjalne. Katecheta (nauczyciel religii), cieszący się zaufaniem wypływającym z relacji osobowej, może pomóc we właściwym hierarchizowaniu przekazywanych treści. Należy podkreślić, że na pierwszym miejscu nie powinny znajdować się względy metodologiczne lub dydaktyczne, ale świadomość, że należy poprowadzić katechizowanego w taki sposób, aby pogłębiał on swoją relację z Bogiem, budował tożsamość chrześcijanina oraz odnalazł odpowiedź na pytanie o sens swojego życia³³³.

Pełnię sensu życia oraz wynikający z tego wzór służby młody człowiek może odnaleźć jedynie w osobie Jezusa Chrystusa. Właściwie uformowany katecheta (nauczyciel religii) winien zatem wskazywać swoim uczniom na Mistrza. Wynika to z zasady sformułowanej w założeniach programowych katechezy:

³²⁹ Por. CT 62; DOK 51, 63; PDK 54-57, 153; A. Zellma, *Autorytet katechety w kulturze „instant”*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejszy katecheta – stan aktualny i wyzwania*, s. 266-280.

³³⁰ Por. M. Mendyk, *Katecheta – nauczyciel, wychowawca, świadek. Jego misja w warunkach Nowej Ewangelizacji*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 6 (2007) 1 (10), s. 105-119.

³³¹ Por. Jan Paweł II, *Juvenum patris*, 12, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1997, s. 626-643; M. Dziewiecki, *Komunikacja wychowawcza*, Kraków 2005, s. 241-250.

³³² Por. PPK 2010, s. 14.

³³³ Por. CT 31; PDK 155, DOK 238.

być, wiedzieć i umieć³³⁴. Oznacza to, że katecheta powinien być świadkiem Chrystusa, znać Go, wiedzieć, w jaki sposób skutecznie do Niego prowadzić. Kluczowe są w tym momencie kompetencje pedagogiczne i teologiczne, które pozwalają skutecznie doprowadzić katechizowanego do świadomej decyzji naśladowania Chrystusa; w kontekście naszych rozważań chodzi o doprowadzenie do naśladowania Chrystusa poprzez podjęcie służby³³⁵.

Jak przypomina nauczanie Kościoła, tylko Jezus Chrystus pozwala zrozumieć sens ludzkiej egzystencji. Wyraża to myśl Jana Pawła II: „Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca — nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty — musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie «przyswoić», zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym”³³⁶.

Rozważając potrzebę posługiwania na rzecz słowa, a nawet całej ewangelizacji i katechizacji w trzecim tysiącleciu, Jan Paweł II podkreśla, że nie ma potrzeby wyszukiwania coraz to nowszych rozwiązań. Papież uważa, że najlepszy sposób już istnieje, „ten sam co zawsze, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebiańskim Jeruzalem. Program ten nie zmienia się mimo upływu czasu i ewolucji kultur, chociaż bierze pod uwagę epokę i kulturę, aby możliwy był prawdziwy dialog i rzeczywiste porozumienie”³³⁷. W ten sposób nauczanie Kościoła skupia się wokół Chrystusa i na Chrystusie. Katecheza, niezależnie od miejsca swojej realizacji, zawsze ma

³³⁴ Por. PDK 155; J. Stala, *Umiejętność działania nauczyciela religii i katechety. Kierunki formacji kształtowania umiejętności pedagogiczno-katechetycznych*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 10 (2011), s. 161-170.

³³⁵ Por. DOK 41. Idea naśladowania Chrystusa jest obecna na każdym etapie edukacyjnym. Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach już na poziomie grup pięcioletków zwraca uwagę na to, że dzieci powinny nie tylko poznawać Chrystusa, ale również Go naśladować (por. PNR 2010, str. 19, 23, 78).

³³⁶ RH 10; por. M. Marczewski, *Nowy człowiek-paradygmat pedagogiki pastoralnej*, w: W. Kubik (red.), *Jakiego człowieka chcemy wychować?*, s. 51-87.

³³⁷ Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, Rzym 2001, n. 29.

koncentrować się na Chrystusie, przekazywać wyłącznie Jego naukę³³⁸. Jak zauważa P. Tomasik, także cel katechezy jest sformułowany ściśle w kryteriach chrystocentrycznych³³⁹. Ma doprowadzić nie tylko do spotkania z Jezusem, ale także do zjednoczenia, a nawet głębokiej zażyłości³⁴⁰. A zatem to nie człowiek ustala model doskonałości chrześcijańskiej, lecz wyznacza go sam Chrystus. Aby osiągnąć ten wzór, należy podjąć wysiłek naśladowania Chrystusa³⁴¹.

Chrystusowe wezwanie do naśladowania Go w służbie skierowane jest nie tylko do uczniów, ale także do wszystkich wierzących. Kluczowe są zapisane na kartach Ewangelii fragmenty: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich” (Mk 9, 35) oraz „Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu słuźono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 26-28)³⁴². W ten sposób sam Chrystus definiuje pojęcie służby. Jest ono znacznie szersze niż definicje, które zawierają współczesne słowniki języka polskiego³⁴³. Całym swoim życiem Jezus pokazuje chęć służby swojemu Ojcu (por. Łk 2, 49). Zatem w sensie powołania chrześcijańskiego służbę, do której wzywa Jezus Chrystus, można rozumieć jako bezwarunkowe

³³⁸ Por. CT 6, 9.

³³⁹ Cała katecheza ma charakter ściśle chrystocentryczny. „Chrystocentryzm w użyciu katechetycznym jest formułą wyrażającą nie tyle centralne miejsce tajemnicy Jezusa Chrystusa (rzecz sama w sobie oczywista), ile jego determinującą rolę w przedstawianiu i wyjaśnianiu całego orędzia objawionego. «Chodzi o wszechobecność Chrystusa, o promieniowanie Jego osobowości, która rzuca światło na najdrobniejsze nawet szczegóły doktryny, aż po okolicznościowe rodzaje przepowiadania»”, C. Bissoli, *Chrystocentryzm*, w: J. Geavert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 136-138.

³⁴⁰ Por. PDK 21; P. Tomasik, *Naśladowanie Chrystusa – idea katechetyczna*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 40 (2002) 2, s. 81-89; R. Murawski, *Katecheza jako głoszenie Chrystusa*, „*Ateneum Kapłańskie*” 129 (1997) 530, s. 66-76.

³⁴¹ Por. J. Kudasiewicz, *Naśladowanie Chrystusa*; w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*; s. 325; P. Tomasik, *Naśladowanie Chrystusa – idea katechetyczna*, s. 87.

³⁴² Wezwaniem do służby są także fragmenty: „Syn Człowieczy nie przyszedł, żeby Mu słuźono, lecz żeby służyć i życie swoje dać” (Mk 10, 45); „Dałem Wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana” (J 13, 15n); „Ja jestem pośród was jako ten, co służy” (Łk 22, 27).

³⁴³ *Mały słownik języka polskiego* podaje różne znaczenia słowa „służba”, a pośród nich wymienia następujące: spełnienie posługi, wykonywanie pracy służącego w czyimś domu, gospodarstwie za wynagrodzeniem, prace w urzędzie państwowym, prace w instytucji użyteczności publicznej, działalność tych instytucji; obowiązki wypełniane w określonym czasie pracy; działanie w czyimś interesie, zabieganie o czyjeś dobro; bycie podporządkowanym jakiejś idei; podejmowanie zadań służącego lub sługi. Por. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1969, s. 757; *Służba*, w: M. Bańko, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2007, s. 105.

i bezinteresowne wypełnianie woli Ojca. Jedyną motywacją jest miłość. Owa konieczność służenia prowadzi Go ostatecznie na krzyż. W ten sposób Jezus ukazuje pełnię służby, realizowaną w kontekście miłości. To właśnie ona czyni działania Jezusa wartościowymi i nadaje im godność. Służąc Bogu, Jezus prowadzi ludzi do zbawienia. W konsekwencji postawa służby, której uczy Jezus Chrystus, powinna być postrzegana i realizowana w świetle wiary. Człowiek zaś, który chce naśladować Chrystusa, winien dążyć do szukania i realizowania woli Bożej w swoim życiu³⁴⁴.

Jan Paweł II zauważa, że Chrystus, poprzez swoją postawę służby, pomaga nam zrozumieć miarę i kryterium człowieczeństwa³⁴⁵. Służba, do której wzywa Jezus Chrystus, pozwala człowiekowi na odkrycie pełnego wymiaru wolności, to znaczy, że „człowiek jest wolny wtedy, kiedy dobrowolnie podejmuje działanie, które w swej istocie jest działaniem z Chrystusem, według zamysłu Boga”³⁴⁶. Z decyzją przyjęcia postawy służby na wzór Chrystusa wiążą się w życiu katechizowanego konkretne konsekwencje. Oznacza to konieczność zwalczania pokusy panowania nad innymi ludźmi, konieczność podejmowania bezinteresownych działań na rzecz drugiego człowieka oraz permanentną postawę zaangażowania na rzecz dobra innych.

Podsumowując powyższe założenia, należy stwierdzić, że proces szkolnej lekcji religii w punkcie finałowym powinien doprowadzić do bliskiej relacji z Jezusem Chrystusem. Owocem tego winna być postawa służebna, realizowana w duchu miłości na wzór Zbawiciela.

1.2. Naśladowanie Maryi i świętych

Kościół, który jest zgromadzony wokół Jezusa Chrystusa, od wieków przeżywa swoją misję jako widzialną oraz aktualną realizację Bożej pedagogiki³⁴⁷. Posługa katechetyczna, troszcząc się o rozwój naszej wiary i doprowadzenie do postawy służebnej, stawia przed nami wzór Jezusa Chrystusa – Mistrza z Nazaretu, który jest najdoskonalszym wzorem postawy służebnej. Naśladowanie Go jest

³⁴⁴ Por. DOK 41-45; 139.

³⁴⁵ Por. Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Świętej na zakończenie IV Światowego Dnia Młodzieży*, Santiago de Compostela. 20.08.1989, http://stara.kuratorium.bialystok.pl/kuratorium2/konk_przedm/Konkursy_PKO/Etap_Ogolnopolski_cz_2.pdf (data dostępu: 04.01.2021).

³⁴⁶ Por. K. Olbrycht, *Wartość służby w wychowaniu chrześcijańskim – w świetle refleksji Jana Pawła II i Benedykta XVI*, „Paedagogia Christiana” 40 (2017) 2, s. 89-107.

³⁴⁷ Por. LG 1, DOK 141.

pierwotnym i fundamentalnym zadaniem wychowania religijnego, które realizuje szkolna lekcja religii. Misja ta nie ma jednak charakteru abstrakcyjnego, lecz powinna wyrażać żywy i osobowy stosunek człowieka do Chrystusa.

W *Dyrektorium Ogólnym o Katechizacji* czytamy: „Kościół opracował w ciągu wieków niezrównany skarb pedagogii wiary, przede wszystkim świadectwo katechetów i katechetek oraz świętych; różnorodność dróg i właściwych form komunikacji religijnej, jak katechumenat, katechizmy, przewodniki życia chrześcijańskiego; drogocenne dziedzictwo nauk katechetycznych, kultury wiary, instytucji i posług na rzecz katechezy”³⁴⁸. Kierując się zatem pedagogią Kościoła, można stwierdzić, że świadectwo świętych przybliży służebną postawę Chrystusa. Katecheza staje się wówczas bogatsza i skuteczniejsza, gdyż odczytuje Chrystusowe wezwanie do służby zgodnie z myślą i duchem Kościoła, realizowanym przez dwa tysiące lat³⁴⁹.

Kościół, ogłaszając świętych, zawsze ma w pamięci prawdę wyrażoną w Liście św. Pawła do Tymoteusza, że „jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie” (1 Tm 2, 5-6)³⁵⁰. Jak zauważa J. Ryłko, „na samym początku należy stwierdzić, że życie świętych nie przemawia w pierwszym rzędzie za naśladowaniem, lecz raczej skłania do chwalenia Boga. Naśladowanie w ścisłym tego słowa znaczeniu przynależy tylko Bogu, gdyż On tylko może być jedynym i niezawodnym wzorem”³⁵¹.

Kierując się zatem zasadą, że życie Kościoła, jego historia, a zwłaszcza świadectwo złożone przez świętych są miejscem, gdzie można odnaleźć słowo Boże³⁵², podkreślić należy, że zarówno *Podstawa programowa katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce*, jak i *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach* stawiają przykład świętych jako istotny element edukacji religijnej³⁵³. Idea naśladownictwa świętych jest szczególnie obecna w młodszych etapach edukacyjnych, kiedy u dzieci nie jest jeszcze tak rozwinięta zdolność do samodzielnego myślenia i działania. O wiele łatwiej jest wtedy wskazać konkretne wzorce³⁵⁴.

³⁴⁸ DOK 141.

³⁴⁹ Por. CT 27.

³⁵⁰ Por. J. Janicki, *Święci*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, s. 580-581.

³⁵¹ J. Ryłko, *Naśladowanie Chrystusa w wizji moralności chrześcijańskiej*, „Seminare” 10 (1994), s. 93-106.

³⁵² Por. PDK 32.

³⁵³ Por. PPK 2010, s. 31, 32; PNR 2010, s. 64, 111.

³⁵⁴ Por. PPK 2010, s. 15, 16; PNR 2010, s. 50-51.

Szczególne miejsce pośród świętych, których treści katechetyczne stawiają za wzór, zajmuje Maryja, Matka Jezusa³⁵⁵. *Catechesi tradendae*, odwołując się do słów św. Augustyna, mówi o Maryi, że jest Ona zarazem Matką i uczennicą. Dokument stwierdza, że „to więcej dla Maryi być uczennicą Chrystusa niż być Jego Matką”³⁵⁶. Zgodnie z ewangeliczną ideą, to Maryja siebie samą nazywa „służebnicą Pańską” (Por. Łk 1, 38). Maryja jest nie tylko wzorem świętości i czystości, ale także całkowitego oddania się Bogu oraz przyjęcia Jego woli. W ten sposób całym swoim życiem potwierdza treść słowa *fiat*, stając się najdoskonalszym z ludzkich przykładów postawy służby³⁵⁷.

Także Jan Paweł II stawia współczesnemu człowiekowi Maryję za wzór postawy służebnej. Zwracając się do ludzi młodych, stwierdza, że każdy jest powołany „do pełnienia konkretnej służby, wszyscy zaś razem powołani jesteście do pracy nad przemianą świata [...] szukania w Maryi, Matce Jezusa przykładu życia poświęconego ofiarnej służbie – życia otwartego na Boga i przepojonego żarliwym pragnieniem służenia ludziom”³⁵⁸. Maryja w codziennych sytuacjach stanowi nie tylko wzór postawy służebnej, ale także przykład, że owa postawa prowadzi do chwały nieba. Ktokolwiek zmotywowany przez Maryję podejmie swoim życiem postawę służebną wobec Chrystusa, otrzyma tak jak Ona łaskę nieba. W ten sposób Matka Chrystusa staje się „zachęcającym wzorem antropologicznym”³⁵⁹. Idea ta ma swoje konkretne odwzorowanie w *Programie nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*. Treści związane z Maryją, która jest służebnicą, pojawiają się w dziale, który ma pobudzać ludzi młodych do stawiania się świadkiem Chrystusa w świecie. Postawa Maryi, zgodnie z założeniami programowymi, jest nie tylko przykładem miłości Boga względem świata, ale także konkretnej odpowiedzi udzielonej przez człowieka³⁶⁰.

³⁵⁵ Por. DOK 78.

³⁵⁶ CT 73.

³⁵⁷ Por. LG 56; KKK 492-501; T. Hermann, *Tajemnica Maryi*, Warszawa 1999, s. 56nn; por. M. Ozorowski, *Maryja wzorem ucznia Chrystusowego*, „Studia Teologiczne” 21 (2003), s. 31-39.

³⁵⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie spotkania z młodzieżą w Bombaju 10.02.1986*, w: *Podręcznik Pokolenia JP II. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Lednicy*, Poznań 2008, s. 237.

³⁵⁹ Por. S. D. Fiores, *Droga Maryi od służby Panu do korony chwały*, „Salvatoris Mater” 6 (2004) 3, s. 44-60.

³⁶⁰ Por. PNR 2010, s. 151-153. Treści związane z naśladowaniem Chrystusa razem z Maryją przejawiają się praktycznie na każdym etapie edukacji. Maryja jest stawiana jako wzór świętości oraz troski o Jezusa. To Ona jest Matką wszystkich ludzi i wraz z Józefem uczy nas modlitwy oraz prowadzi do Jezusa. Por. PPK 2010, s. 14, 15, 23-27, 44, 70, 111, 140; KKK 148, 494; J. Kochel, *Matka Jezusa w nauczaniu i tradycji apostoelskiej wzorem współczesnej katechezy maryjnej*, „Colloquia Theologica

Ukazanie konkretnych przykładów świętych, którzy naśladują służebną postawę Chrystusa, wzmacnia w całościowej wizji motywację do bycia wiernym uczniem Chrystusa. Uczniowie, poznając życie świętych, w tym szczególnie życie Maryi, mogą stawać się bardziej zdolni do podjęcia decyzji o rezygnacji z własnych korzyści i wiernego naśladowania postawy służebnej względem wspólnoty Kościoła. Postawy świętych są ponadto wkomponowane w dany czas i konkretną sytuację z życia człowieka. Stanowią swoiste historyczne ukonkretnienie tego, czego nauczał Jezus Chrystus³⁶¹. *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach* już na pierwszym etapie edukacyjnym wprowadza cały blok zatytułowany „czuвам z Maryją i innymi świętymi – zróbcie, co wam powie”. Jego celem jest ukazanie nie tylko przykładów świętych, którzy kochali Pana Jezusa, ale „motywowanie do realizacji uczynków miłości i miłosierdzia wobec swoich najbliższych”³⁶², czyli do postawy służebnej. Święci są ukazywani jako mistrzowie modlitwy³⁶³ oraz pomagają zrozumieć istotę troski o Kościół³⁶⁴.

Powyższe rozważania pozwalają na sformułowanie stwierdzenia, że zaproszenie do naśladowania świętych w ramach szkolnej lekcji religii jest istotnym elementem w budowaniu motywacji do podjęcia postawy służebnej. Szczególne miejsce w katalogu świętych zajmuje Maryja. Przykłady konkretnych świętych stają się wzorem do realizowania postawy służebnej poprzez modlitwę, poświęcenie, dobre uczynki i gotowość do ofiary.

1.3. Rozeznawanie powołania do służby w miłości

Z perspektywy wiary należy postrzegać służbę jako coś więcej niż jedynie świadczenie bezinteresownej pomocy. Już nawet owa bezinteresowna pomoc zasługuje na pozytywną ocenę. Natomiast w służbie, będącej owocem dojrzałej wiary, chodzi jeszcze o bycie otwartym na łaskę Boga, a tym samym „budowanie całego życia na gotowości do służby Bogu, ludziom i wspólnocie Kościoła”³⁶⁵.

Ottoniana” 2 (2018), s. 95-110; M. Zając, *Katecheza maryjna w nauczaniu religii w szkole*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2018), s. 223-251.

³⁶¹ Por. SC 111; J. Ryłko, *Naśladowanie Chrystusa w wizji moralności chrześcijańskiej*, s. 101-102.

³⁶² PNR 2010, s. 41.

³⁶³ Por. PNR 2010, s. 147.

³⁶⁴ Por. Tamże, s. 148-149.

³⁶⁵ K. Olbrycht, *Wartość służby w wychowaniu chrześcijańskim – w świetle refleksji Jana Pawła II i Benedykta XVI*, s. 95; por. DOK 82.

W takim ujęciu każdy człowiek ochrzczony i posiadający relację z Bogiem jest powołany do pełnienia konkretnej służby, która jest realizacją przykazania miłości. Wynika ona z chęci naśladowania Chrystusa. W ten sposób człowiek uczestniczy w przekształcaniu wspólnoty Kościoła oraz świata razem z Chrystusem³⁶⁶.

Miłość, która jest „siłą napędową służby”, pomaga w świetle wiary zrozumieć istotę człowieczeństwa. Jak naucza Jan Paweł II, „człowiek jest powołany do pełni życia, która przekracza znacznie wymiary jego ziemskiego bytowania, ponieważ polega na uczestnictwie w życiu samego Boga”³⁶⁷. Papież przypomina, że człowiek spełnia się jedynie jako dobrowolny dar z siebie. Całe życie ma stać się darem, a więc służbą względem Boga lub drugiego człowieka³⁶⁸.

Budowanie żywego zmysłu w służbie w miłości³⁶⁹ jest zadaniem, które stawia sobie współczesna katecheza. Jest ono szczególnie ważne w kontekście „deficytu miłości”, na który wydaje się cierpieć współczesny katechizowany. Jeśli jednak katecheza pozwoli otworzyć się na służbę w duchu bliskości i gotowości współdziałania z Chrystusem, to, jak twierdzi Benedykt XVI, Boża łaska uzupełni ludzkie niedostatki. Jak zauważa papież, „chrześcijanin jest to ten, kto żyje miłością”³⁷⁰.

Celem katechezy jest doprowadzić do łączności z osobą Chrystusa. *Catechesi Tradendae*, powołując się na słowa św. Pawła, uznaje za nieodzowne wydobyć na światło, „czym jest wykonanie tajemniczego planu”, a następnie „wraz ze wszystkimi świętymi ogarnąć duchem, czym jest szerokość, długość, wysokość, głębokość i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, aby zostać napełnionym całą Pełnią Bożą”³⁷¹. A zatem człowiek, który w pełni jest zjednoczony z Chrystusem, to człowiek, który Go zna i przyjmuje Jego miłość oraz podejmuje służbę na wzór swojego Mistrza³⁷².

Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce zachęca, aby szeroko rozumiana katecheza, a w tym także szkolna lekcja religii, była oparta na dialogu z różnymi kierunkami kulturowymi. Celem takiego działania ma być budowanie „cywilizacji miłości”, która zapewnia człowiekowi właściwe

³⁶⁶ Por. tamże; DOK 27; PDK 26.

³⁶⁷ EV 2.

³⁶⁸ Por. tamże, FC 43.

³⁶⁹ Por. DOK 27.

³⁷⁰ Por. J. Ratzinger, *O sensie bycia chrześcijaninem*, Kraków 2006, s. 82.

³⁷¹ CT 5.

³⁷² Por. CT 9-10; PDK 1.

środowisko życia i rozwoju³⁷³. Jak podkreśla dokument, siła do tego rodzaju starań ma pochodzić z „żywego kontaktu z Bogiem, z Ewangelią, z ofiarnej, bezinteresownej miłości”³⁷⁴. Życie człowieka może być pozbawione sensu i stać się niezrozumiałe, jeśli nie odkryje się w nim miłości i nie doświadczy się autentycznego spotkania z Panem Bogiem. Wychowanie do służby w ramach szkolnej lekcji religii domaga się realizacji myśli Jana Pawła II, który przypomina, że „człowiek nie może żyć bez miłości”³⁷⁵. Bazując na własnym doświadczeniu miłości w wydaniu ludzkim, młody człowiek uczy się miłości do Boga, a więc analogicznie – doświadczając we wspólnocie Kościoła bezinteresownej dobroci ze strony człowieka, uczy się postawy służebnej względem Stwórcy³⁷⁶.

Owoce dojrzalej postawy miłości ma być wyznaczenie wiary w jedynego Boga. Poprzez ten gest chrześcijanin „wyrzeka się służenia jakimkolwiek absolutowi ludzkiemu”, wyrzeka się od wszelkich bożków i świadomie wybiera wolę Bożą oraz służbę samemu Bogu. Kierując się miłością, młody człowiek, kończący szkolny etap lekcji religii, powinien zatem dążyć do głoszenia wiary w Tróję Świętą. Powinien także w sposób świadomy stawać się uczniem Jezusa Chrystusa, a swoją postawą potwierdzać, że przykazanie miłości Boga i bliźniego jest zasadą, która formuje całe jego życie, byt, wszelkie postępowanie i działanie³⁷⁷.

Dyrektorium Ogólne o Katechizacji w punkcie poświęconym życiu wewnętrznemu wspólnoty eklezjalnej zwraca uwagę na to, że powszechne powołanie do świętości, realizowane w duchu służby w miłości, jest jedną z cech charakterystycznych Kościoła, rozumianego jako Lud Boży³⁷⁸. Ożywiana zmysłem służby wspólnota eklezjalna w świadomy sposób przeżywa swoje kapłaństwo wspólnotowe. Jest to możliwe tylko w łączności z Jezusem Chrystusem. Analizując wytyczne dokumentu, dochodzi się do przekonania, że ów zmysł miłości realizuje się poprzez udział w życiu liturgicznym i sakramentalnym, dialog ze światem, a przede wszystkim służbę słowu Bożemu³⁷⁹.

³⁷³ Por. PDK 8; A. Dziuba, *Cywilizacja miłości orędziem nowej ewangelizacji*, „Studia Salvatoriana Polonica” 5 (2011), s. 11-33; M. Drożdż, *Aktualność przesłania Jana Pawła II o cywilizacji miłości*, „Studia Socialia Cracoviensia” 1 (2011) 4, s. 9-25.

³⁷⁴ Por. PDK 9.

³⁷⁵ RH 10.

³⁷⁶ Por. P. Mazur, *Wychowanie do miłości*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 17-18 (2017) 3-4, s. 9-13; K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom ponadczasowym zadaniem szkoły*, w: J. Kuźma, J. Pułka (red.), *Ku dobrej szkole skoncentrowanej na uczniach*, Kraków 2014, s. 111-131.

³⁷⁷ Por. DOK 82.

³⁷⁸ Por. DOK 27.

³⁷⁹ Por. tamże; LG 10; PDK 24; KKK 1697.

Także założenia programowe szkolnej lekcji religii dostrzegają potrzebę formowania do służby w oparciu o postawę miłości. Już od etapu przedszkolnego zakłada się ukazywanie Boga, który jest pełen miłości do ludzi. Dziecko tę miłość Boga odkrywa w konkretnych kontaktach z bliskimi, rodzicami, opiekunami, wychowawcami i katechetami³⁸⁰. Pojawia się jednoznaczna idea, że skoro Pan Bóg kocha każdego człowieka, to pragnie, aby ludzie także obdarzali się miłością. Wzorem tej miłości, prowadzącej do postawy służebnej, jest Jezus Chrystus, ukazywany w poszczególnych wydarzeniach historii zbawienia³⁸¹. Na dalszych etapach edukacyjnych założenia programowe wskazują, że dziecko uczy się postawy miłości na płaszczyźnie sakramentalnej, moralnej oraz modlitewnej³⁸².

Etap katechezy mistagogicznej zakłada wezwanie do życia w jedności z Bogiem oraz postawę miłości, która uczy służby względem Boga i ludzi³⁸³. Miłość Boga, która jest najwyższą wartością w życiu człowieka³⁸⁴, znajduje odzwierciedlenie w konkretnych sytuacjach życia codziennego oraz kształtuje postawę służebności, a także wdzięczności³⁸⁵. Etap uświadamiający młodemu człowiekowi, że powinien pójść za Chrystusem, jest czasem stworzenia fundamentu do odpowiedzialnej postawy służebnej. Zakłada on, że uczeń doświadcza Bożej Miłości w spotkaniu ze słowem. Doświadczenie autentycznej miłości pozwala wzmocnić własną decyzję i przygotowuje do życia chrześcijańskiego, które jest owocem miłości³⁸⁶.

Kulminacyjnym etapem w szkolnej lekcji religii w odkrywaniu powszechnego powołania do służby w miłości jest okres szkół ponadgimnazjalnych. Młody człowiek odkrywa swoje miejsce i zadanie w Kościele, uczy się definiować swoje powołanie chrześcijańskie i staje się świadkiem Chrystusa. W ten sposób doświadczając miłości już nie tylko na płaszczyźnie rodzinnej, ale także we wspólnocie Kościoła, odkrywa w sobie motywację do ewangelicznej służby. Poznawanie świata stworzonego z miłości powinno sprawić, „by młody katolik był gotów do dania świadectwa przez budowanie autentycznej wspólnoty życia i miłości”³⁸⁷. Miłość, której źródłem jest Bóg, pozwala odkryć młodemu człowiekowi plan jego własnego życia oraz etapy rozwoju i kryteria dojrzałości³⁸⁸.

³⁸⁰ Por. PPK s. 16-17; PNR s. 11,13.

³⁸¹ Por. tamże, s. 20-28.

³⁸² Por. tamże, s. 34, 42, 43, 47, 48-49.

³⁸³ Por. PPK s. 37-49; PNR s. 67-105.

³⁸⁴ Por. tamże, s. 75nn.

³⁸⁵ Por. tamże, s. 88-89.

³⁸⁶ Por. tamże, s. 107-138.

³⁸⁷ Tamże, s. 162.

³⁸⁸ Por. tamże, s. 162-168.

Dokonując podsumowania powyższej argumentacji, należy jednoznacznie stwierdzić, że fundamentem i spoiwem wszelkich działań, które mają na celu służbę względem Boga lub człowieka, jest miłość. Szkolna lekcja religii powinna pomagać w dojrzewaniu do postawy służebnej poprzez poznawanie Boga, Jego dzieła stworzenia, a w konsekwencji doświadczenia żywej miłości we wspólnocie Kościoła. Jedynie osoba, która we współpracy z łaską Bożą odkryje piękno i autentyczność miłości, ma możliwość ukształtowania w sobie dojrzałej wiary, zakładającej postawę służebną.

2. Służba w trosce o wiarę

Szkolna lekcja religii, która wpisuje się w posługę katechetyczną Kościoła, powinna prowadzić do rozwoju wiary³⁸⁹. Jak stwierdza S. Dziekoński, analiza dokumentów Kościoła pozwala zauważyć, że wychowanie do wiary nie jest aktem jednorazowym lub działaniem podejmowanym przez określony czas, „ale procesem rozciągającym się praktycznie na całe życie człowieka”³⁹⁰. Niemniej jednak szkolna lekcja religii, która zakłada troskę o wiarę na etapie przedszkolnym³⁹¹ (3 lata), szkoły podstawowej (8 lat) i etapie szkoły ponadpodstawowej (4-5 lat), nie obejmuje całego życia, ale jedynie jego fragment. Są to lata życia od 3-4 do 18-19. W tym właśnie okresie kształtuje się fundament wiary. Najpierw dziecko, a potem młody człowiek, zdobywa informację na temat Pana Boga i buduje z Nim swoją relację. Poznaje zasady moralne, przyjmuje kolejne sakramenty, uczy się modlitwy i w coraz pełniejszy sposób wchodzi do wspólnoty Kościoła. Szczególnie w okresie szkoły ponadpodstawowej rodzi się autonomia życia religijnego i autentyczność religijności. Wymienione działania opierają się na świadomości religijnej, uczuciach religijnych, decyzjach, więzi ze wspólnotą, praktykach religijnych, decyzjach moralnych, doświadczeniach oraz wyrażają się poprzez konkretne formy wyznawania wiary i odpowiedzialną służbę dla wspólnoty Kościoła³⁹².

³⁸⁹ Por. PDK 24.

³⁹⁰ S. Dziekoński, *Wychowanie w duchu wiary uczniów szkoły podstawowej*, w: A. Hajduk, J. Mółka (red.), *Pedagogika wiary*, Kraków 2007, s. 423.

³⁹¹ Należy zaznaczyć, że lekcja religii na etapie przedszkolnym nie jest obowiązkowa.

³⁹² Por. DOK 56-56; Cz. Walesa, *Rozwój religijności człowieka*, w: S. Głaza (red.), *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*, Kraków 2006, s. 111-146.

Okres ten w rozwoju człowieka może być odczytany w kontekście terminu „moment katechetyczny”, używanego w *Dyrektorium Ogólnym o Katechizacji*. Jest to czas, w którym kształtuje się nawrócenie do Jezusa Chrystusa, dające podstawy do pierwszego przyłgnięcia, a osoby nawrócone poprzez nauczanie wprowadzane są w misterium zbawienia oraz styl życia ewangelicznego. W konsekwencji chodzi o doprowadzenie do pełni życia chrześcijańskiego³⁹³.

Bazowanie na tych założeniach pozwala wyznaczyć trzy istotne punkty wyrażające zagadnienie służby w trosce o wiarę. W pierwszej części zostanie omówiona służba w kontekście nawrócenia. Konsekwencją decyzji zmiany życia jest świadome przyjęcie Chrystusa (ewangelizacja). Owocem relacji z Chrystusem jest życie sakramentalne, któremu towarzyszy katecheza. A zatem nawracanie, ewangelizowanie i troska o życie sakramentalne stanowią przestrzeń do rozwoju postawy służebnej młodych ludzi, kończącej etap szkolnego nauczania religii.

2.1. Troska o nawrócenie

Wiara stanowi rzeczywistość dynamiczną. Jest ona „darem Bożym. Może narodzić się w sercu ludzkim tylko jako owoc łaski Bożej uprzedzającej i wspomagającej i jako całkowicie wolna odpowiedź na poruszenie Ducha Świętego”³⁹⁴. Jest darem, o który należy się troszczyć³⁹⁵. Wiara zakłada przyłgnięcie do Chrystusa, „zapoczątkowuje proces stałego nawrócenia, który trwa całe życie”³⁹⁶. Szkolna lekcja religii w miarę swoich możliwości towarzyszy w tym procesie dziecku, a później młodemu człowiekowi³⁹⁷.

Należy stwierdzić, że z punktu widzenia założeń teologicznych w procesie rozwoju wiary to troska o nawrócenie stanowi podstawowy element.

³⁹³ Por. CT 18; AG 14; DOK 63.

³⁹⁴ DOK 55.

³⁹⁵ Por. CT 20.

³⁹⁶ Por. RM 46; DOK 56. Potrzebę ciągłego nawracania tłumaczy *Słownik katechetyczny*: „Nawrócenie jest rzeczywistością wzrastającą. Osoba ludzka, stając się dorosłą, odkrywa egzystencjalne wymiary dotychczas nieznanne, np. pewne formy relacji (przyjaźń, miłość, życie grupowe itp.), odpowiedzialność w dziedzinie zbiorowej (ekonomia, polityka). Wyłania się więc rzeczywistość świecka, jeszcze nieprzeniknięta duchem chrześcijańskim. Jej zintegrowanie w osobie wierzącej może wymagać nawet całkowitej restrukturyzacji, innymi słowy prawdziwego nawrócenia”. J.P. Bagot, *Nawrócenie* w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 650.

³⁹⁷ Por. S. Dziekoński, *Wychowanie w duchu wiary uczniów szkoły podstawowej*, w: A. Hajduk, J. Mółka (red.), *Pedagogika wiary*, s. 424-425.

Dyrektorium Ogólne o Katechizacji odnotowuje cztery momenty w procesie budowania wiary: zainteresowanie Ewangelią, nawrócenie, wyznanie wiary oraz drogę do doskonałości. Najistotniejszy wydaje się moment nawrócenia. Zainteresowanie Ewangelią wymaga czasu i rozwoju, aby mogło przekształcić się w konkretny wybór. Decyzja o nawróceniu musi być ugruntowana, przemyślana i dojrzała³⁹⁸.

Na końcowym etapie realizowanej w szkole lekcji religii można mówić o podwójnym wychowaniu do służby, rozumianej jako nawrócenie. Pierwszym i podstawowym założeniem jest doprowadzenie do tego, aby młody człowiek, kroczący drogą dojrzałości, w sposób ciągły troszczył się o swoje własne nawrócenie. Ma to być owoc bliskiej relacji z Chrystusem i chęci naśladowania swojego Mistrza, a także wyraz służby względem siebie samego oraz troski o swoją wiarę³⁹⁹.

O wiele trudniejszym zadaniem jest natomiast doprowadzenie do tego, aby młody człowiek chciał zaangażować się w służbę na rzecz nawracania innych. Źródłem takiej postawy ma być rozumienie Kościoła, jego wspólnotowego i apostołskiego charakteru oraz dojrzała postawa odpowiedzialności za współbraci w wierze, a także osoby nienależące jeszcze do tej wspólnoty⁴⁰⁰.

Rzeczywiste nawrócenie to proces przemiany człowieka oparty na łasce Bożej i świadectwie innych wierzących. Postawa służby, wyrażona w trosce o nawrócenie, prowadzi do zaangażowania się młodego człowieka w czynne działanie, polegające na świadectwie słowa i czynu. Skoro nawrócenie jest podstawowym wyborem, jego konsekwencje odczuwalne są w całym życiu chrześcijańskim⁴⁰¹.

Program katechetyczny przygotowujący młodego człowieka do podjęcia służby, która wyrażona jest w trosce o nawrócenie, wynika z warunku, jaki stawia sam Jezus Chrystus: „Kto uwierzy, kto się nawróci, kto się zdecyduje. Dwa działania mają istotne znaczenie i przywołują się nawzajem: iść i przyjąć, głosić i wychowywać, powoływać i włączać”⁴⁰². A zatem moment nawrócenia, z jednej strony, wymaga konkretnych działań i wyzwania, z drugiej zaś, konkretnej decyzji i odpowiedzi na usłyszane słowo.

³⁹⁸ Por. DOK 56; CT 19; R. Murawski, *Katecheza – ewangelizacja*, „Studia Theologica Varsaviensia” 23 (1985) 2, s. 259-278.

³⁹⁹ Por. DOK 56; AG 13; EN 10.

⁴⁰⁰ Por. PDK 56.

⁴⁰¹ Por. EN 10; RM 46; DOK 56; Z. Marek, *Katecheza Kościoła w świetle Dyrektorium Ogólnego o Katechizacji*, „Studia Theologica Varsaviensia” 37 (1999) 1, s. 163-181.

⁴⁰² DOK 61.

Zagadnienie nawrócenia pojawia się już w programie pierwszej klasy szkoły podstawowej. Rozważając temat ogólny „Jesteśmy w rodzinie Pana Jezusa”, w dziale zatytułowanym *Przepraszam – Panie zmiłuj się*, można spostrzec, iż jednym z celów katechetycznych jest „odkrycie potrzeby nawrócenia w życiu człowieka oraz zaangażowania w przemianę własnego życia”⁴⁰³. Jest to konkretne wyzwanie i zaproszenie do podjęcia wysiłku, aby naśladować Jezusa Chrystusa, zmieniać własne życie.

Także na etapie przygotowania do sakramentu spowiedzi i Eucharystii w celach katechetycznych pojawia się potrzeba kształtowania postawy pokuty, nawrócenia i poprawy życia⁴⁰⁴. W kolejnych latach lekcji religii temat nawrócenia powraca w kontekście wiedzy o grzechu i potrzebie przemiany życia oraz ukazany jest jako warunek przynależności do królestwa Bożego⁴⁰⁵. Na etapie klasy piątej uczniowie są zachęceni do podjęcia konkretnego działania związanego z nawróceniem i korzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Można zatem stwierdzić, że na wcześniejszych etapach występuje zachęta do podjęcia służby, rozumianej jako troska o nawrócenie w odniesieniu do siebie samego⁴⁰⁶.

Dopiero wraz z rozwojem osobowości i relacji społecznych uczniowie są zachęceni do konkretnych, opartych na świadectwie działań. Na kolejnych etapach lekcji religii pogłębia się chrześcijańska wizja przemiany człowieka. Zadaniem katechety i wspólnoty Kościoła jest wspieranie uczniów w realizacji świadectwa, wspólne poszukiwanie motywacji do ciągłego nawracania się i stałego rozwoju chrześcijańskiego. Owocem tego powinno być zaangażowanie apostołskie⁴⁰⁷. Szczególne wezwanie do świadectwa jest obecne w ostatnich latach szkolnego nauczania religii, gdzie cały dział nosi tytuł *Świadek Chrystusa*⁴⁰⁸. Zagadnienie nawrócenia ukazywane jest w szerokim kontekście formacji moralnej oraz wychowania społecznego⁴⁰⁹. Konkretną inspirację oraz wezwanie nie tylko do troski o swoją własną relację z Chrystusem, lecz także do odpowiedzialności za rówieśników i szeroko rozumianą wspólnotę Kościoła, stanowią pytania o tożsamość chrześcijańską, wiarę i to, co mam czynić⁴¹⁰.

⁴⁰³ PNR 2010, s. 39; por. PPK 2010, s. 30-31.

⁴⁰⁴ Por. PNR 2010, s. 47.

⁴⁰⁵ Por. tamże, s. 54, 86, 87.

⁴⁰⁶ Por. tamże; PPK 2010, s. 40-41, 54-56.

⁴⁰⁷ Por. PNR 2010, s. 103-104, 116-118.

⁴⁰⁸ Por. tamże, s. 141-169.

⁴⁰⁹ Por. PPK 2010, s. 74-77.

⁴¹⁰ Por. PNR 2010, s. 142-150; S. Łabendowicz, *Nawrócenie w wychowaniu chrześcijańskim*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2015), s. 42-50.

W kontekście służby wyrażonej poprzez troskę o wiarę należy zauważyć, że rzeczywistość nawrócenia jako proces przemiany życia człowieka opiera się w zdecydowany sposób na świadectwie religijnym. Odnosi się ono do przekazu słownego, ale też wymaga konkretnego przykładu z życia. Młodzież w ostatnich latach szkolnej lekcji religii zachęcana jest do świadectwa wynikającego z konieczności naśladowania Chrystusa, a także apostołów, którzy stają się świadkami nauki Mistrza z Nazaretu⁴¹¹. Jedynie człowiek wewnętrznie przemieniony i żyjący w bliskości z Chrystusem może dawać autentyczne świadectwo nawrócenia i prowadzić innych do ewangelicznej Prawdy.

2.2. Posługa ewangelizacji

Konsekwencją przeżytego nawrócenia powinna być decyzja o przyjęciu Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Człowiek sam z siebie nie posiada wewnętrznej siły i motywacji, która pozwoliłaby mu przeżyć autentyczne nawrócenie. Dokonuje się ono dzięki łasce Jezusa Chrystusa. Ktoś, kto ma umysł, wolę i serce wolne od grzechu może w sposób świadomy i dobrowolny własną decyzją zaprosić do swojego życia Jezusa Chrystusa, czyniąc Go jedynym Panem⁴¹².

Jak stwierdza *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, cała posługa katechetyczna ma wymiar ewangelizacyjny⁴¹³. Dokument podkreśla, że „wynika to najpierw z faktu, że katecheza jest głoszeniem Ewangelii, choć czyni to – w odróżnieniu od pierwszego przepowiadania Ewangelii – w sposób systematyczny i pogłębiony. Ponadto w zlaicyzowanym społeczeństwie musi z konieczności przejąć zadanie nowej ewangelizacji. W ten sposób ewangelizacja staje się – obok wychowania w wierze, nauczania i wtajemniczenia – konieczną funkcją katechezy dzisiejszych czasów”⁴¹⁴.

Założeniem programowym jest również to, aby lekcja religii, która jest przestrzenią uwrażliwiania uczniów na misyjne posłannictwo Kościoła, „wychowywała do odpowiedzialności za ewangelizację we współczesnym świecie”⁴¹⁵.

⁴¹¹ Por. CT 5, 20; KKK 1490; PNR 2010, s. 141-169; M. Gogolik, *Świadectwo nawrócenia w przekazie katechetycznym*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2016), s. 45-59.

⁴¹² Por. EN 21-22; N. Canizares, *Ewangelizacja*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 258-259.

⁴¹³ Por. PDK 13, 20; DOK 61-63.

⁴¹⁴ PDK 20; J. Kochel, *Wymiar ewangelizacyjny katechezy szkolnej*, w: P. Mąkosa (red.), *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, s. 41-50.

⁴¹⁵ PDK 29.

Owa ewangelizacja powinna dokonywać się poprzez konkretne czyny i słowa, czyli opierać się równocześnie na świadectwie i głoszonym słowie. W dalszej perspektywie zakłada ona także życie sakramentalne, nauczanie oraz postawę zaangażowania⁴¹⁶. W ten sposób służba, która troszczy się o rozwój wiary i wyraża się w dziele ewangelizacji, wpisuje się w całe posłannictwo Kościoła⁴¹⁷. Dokumenty Kościoła postulują, aby cała posługa katechetyczna miała wymiar ewangelizacyjny i zmierzała „do wychowania chrześcijan w poczuciu ich trojkiej tożsamości: jako ludzi ochrzczonych, jako wierzących, jako członków Kościoła”⁴¹⁸.

Szczególną szansą dla ewangelizacji jest nauczanie religii w szkole. Stanowi to wartość, „ponieważ dla niektórych ochrzczonych, zdystansowanych do wiary, szkolne lekcje religii są jedynym miejscem spotkania z Ewangelią, ze świadkami wiary, jakimi są katecheci i uczniowie głęboko wierzący; jest to też jedyne miejsce, gdzie dzieci i młodzież ze środowisk zdechrystianizowanych mogą usłyszeć głos Kościoła i gdzie dokonać się może wyjaśniające wprowadzenie w liturgię i modlitwę Kościoła”⁴¹⁹. Zatem nauczanie religii w szkole daje szerokie możliwości ewangelizacyjne. Zwiększa się zasięg odbiorców Ewangelii, zwłaszcza wobec tych, którzy na co dzień nie uczestniczą w życiu Kościoła⁴²⁰.

Rezultatem wielu lat szkolnej lekcji religii powinno być osiągnięcie efektów nauczania, które zakładają uformowanie chrześcijan samodzielnych w sądach, odpowiedzialnych za siebie i świat oraz będących w stanie włączyć się w dzieło szeroko rozumianej ewangelizacji⁴²¹. Jest to wynik działania, w którym możemy wyróżnić etap wprowadzania i dojrzwania, „w którym chrześcijanin, przyjąwszy przez wiarę Jezusa Chrystusa, jako jedynego Pana, i przyłgnąwszy do Niego całkowicie przez szczere nawrócenie serca, stara się lepiej poznać tego Jezusa, któremu się powierzył, poznać mianowicie Jego «tajemnicę», Królestwo Boże, które On zapowiada, wymagania i obietnice, zawarte w Jego ewangelicznym Orędziu, drogi, które wyznaczył dla wszystkich tych, którzy zechcą

⁴¹⁶ Por. DOK 39; PDK 54.

⁴¹⁷ Por. EN 18.

⁴¹⁸ DOK 194; por. PDK 56; EN 14-16.

⁴¹⁹ PDK 57.

⁴²⁰ Por. CT 69; DOK 75; PDK 84.

⁴²¹ Por. PDK 84; I. Kosmana, *Katecheta XXI wieku – nauczyciel religii czy ewangelizator?*, „Roczniki Teologiczne” 67 (2020) 12, s. 47-67; P. Tomasik, *Ewangelizacyjne formy katechezy w kontekście wezwania do nawrócenia*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2 (2014), s. 103-129; H. Wrońska, *Możliwości ewangelizacyjne w szkolnym nauczaniu religii*, w: P. Mąkosa, *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, s. 51-61.

pójść za Nim⁴²². Dokładnie taka ścieżka jest realizowana w ramach programu nauczania lekcji religii. Na początku jest poznanie Jezusa Chrystusa⁴²³, troska o szczere nawrócenie i przyłgnięcie⁴²⁴, aby na ostatnim etapie podjąć świadomie posługę głoszenia, czyli ewangelizowania⁴²⁵. Używając terminologii zaczerpniętej z *Programu nauczania religii*, można stwierdzić, że na początku uczeń poznaje kochającego, dobrego Boga, rozpoczyna razem z Nim wspólną wędrówkę, świadomie w Niego wierzy, chce iść za Jezusem, słuchając Jego słów i kierując się miłością, aby wreszcie stać się świadkiem Chrystusowej Ewangelii w Kościele, w świecie i w rodzinie.

Dokumenty programowe dostrzegają także zróżnicowany poziom zainteresowania życiem religijnym u uczniów uczestniczących w szkolnej lekcji religii. Wielu z nich nie osiąga jeszcze dojrzałości zakładanej dla swojego wieku. W konsekwencji oznacza to, że nie są zdolni do osiągnięcia postawy dojrzałej wiary, odpowiedniej dla poziomu rozwoju osobowego w ich wieku. Taka sytuacja nie sprzyja podejmowaniu ważnych decyzji życiowych. Wobec takiej rzeczywistości postulat, aby szkolna lekcja religii miała wymiar ewangelizacyjny, wydaje się jeszcze bardziej aktualny⁴²⁶. Pozwala to na poprowadzenie uczniów do obudzenia i pogłębienia wiary osobowej oraz „przejście od wiary autorytarnej do osobowego podejmowania decyzji, stanowiących osobistą odpowiedź ucznia na pełną miłości propozycję Bożą”⁴²⁷.

Osoba kończąca szkolny etap edukacji religijnej w wieku około 19 lat powinna odznaczać się nie tylko dojrzałością na poziomie fizycznym, ale także dużym stopniem wrażliwości, możliwościami intelektualnymi oraz powinna być przygotowana do podejmowania funkcji społecznych⁴²⁸. Dokumenty programowe nauczania religii zakładają wiele trudności, które mogą pojawić się w ukształtowaniu dojrzałej tożsamości chrześcijańskiej. Religijność bywa często selektywna, impresywna, indywidualna oraz podatna na kryzysy. Te wszystkie trudności mogą uniemożliwiać lub w znacznym stopniu ograniczać ludzi młodych w podjęciu służby na rzecz ewangelizacji. Niemniej jednak dokumenty zakładają także intensywny wysiłek nauczycieli religii (katechetów) oraz ich

⁴²² CT 20; por. M. Zając, *Ewangelizacja budzeniem zaufania do słowa Bożego*, w: P. Mąkosza (red.), *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, s. 173-179.

⁴²³ Por. PPK 2010, s. 15-35; PNR 2010, s. 11-66.

⁴²⁴ Por. PPK 2010, s. 37-69. PNR 2010, s. 67-138.

⁴²⁵ Por. PPK 2010, s. 70-102; PNR 2010, s. 139-169.

⁴²⁶ Por. PPK 2010, s. 10, PDK 82-96.

⁴²⁷ PPK 2010, s. 59.

⁴²⁸ Por. PPK 2010, s. 101-102.

współpracę z rodziną i parafią po to, by młody człowiek nie był pozostawiony sam ze swoimi problemami. Poczucie akceptacji i przynależności do wspólnoty umacnia w nim funkcje egzystencjalne oraz ducha apostołskiego, który wyraża się między innymi poprzez służbę na rzecz ewangelizacji. Jedynie ktoś, kto sam przejawia cechy dojrzałości oraz przeżył osobiście poszczególne etapy ewangelizacji, będzie zdolny do tego, aby ewangelizować swoich rówieśników⁴²⁹.

2.3. Życie sakramentalne

Osoba, która przeżyła już w swoim życiu nawrócenie oraz świadomie wybrała Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela, na kolejnym etapie potrzebuje pogłębiania bliskiej i osobowej relacji ze swoim Mistrzem. Dzieje się to na dwóch płaszczyznach: nadprzyrodzonej, zakładającej życie sakramentalne, oraz ludzkiej, opierającej się na zdobywanej wiedzy⁴³⁰. Naturalnym miejscem do rozwoju tak pojmowanej wiary jest katecheza, która jest jednocześnie przestrzenią dojrzewania człowieka do wypełniania zobowiązań, wynikających z już przyjętych i przyjmowanych sakramentów⁴³¹. Katecheza stanowi podstawowy element wtajemniczenia chrześcijańskiego i jest ściśle powiązana z sakramentami: wtajemniczenia, uzdrowienia oraz służby⁴³².

W *Słowniku teologicznym* stwierdza się między innymi, że sakramenty są to znaki wiary, które rodzą się z głoszenia słowa Bożego oraz stanowią swą istotą jego proklamację. Są to także znaki spotkania z Chrystusem⁴³³. A zatem katecheza jako posługa słowa jest ściśle związana z życiem sakramentalnym, „gdyż właśnie w sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii, Jezus Chrystus działa najpełniej w celu przemiany człowieka”⁴³⁴. Sakramentalny charakter wychowania ujawnia się zarówno w treściach, jak i w formach podejmowanych w pracy z dziećmi, młodzieżą oraz dorosłymi.

⁴²⁹ Por. tamże, s. 70-72; G. Puchalski, *Wzajemne przenikanie się ewangelizacji i katechezy*, „Studia Elbląskie” 2 (2000), s. 303-317; W. Gromadzki, *Niektóre aspekty nauczania religii w szkole, czyli między ewangelizacją a katechizacją*, „Studia Etckie” 10 (2008), s. 339-379.

⁴³⁰ Por. DOK 85.

⁴³¹ Por. PDK 1.

⁴³² Por. CT 18-20; KKK 1211nn; DOK 60-72; PDK 13; J. Szpet, *Wiara jako pierwszorzędny cel katechezy*, s. 101-117.

⁴³³ Por. A. Zuberbier, *Sakrament*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, s. 514-518.

⁴³⁴ PDK 25; por. CT 23.

Jak zauważa A. Zellma, nie sposób pominąć płaszczyzny życia sakramentalnego w trakcie poszukiwania motywacji do chrześcijańskiego działania w ramach szkolnej lekcji religii. Jest to wyraz współpracy dla dobra wspólnoty, owoc bezinteresowności i poświęcenia w praktykowaniu miłości Boga i bliźniego. To wszystko wynika z faktu, że w centrum aktywności katechetycznej znajduje się osoba Jezusa Chrystusa. Szkolna lekcja religii na wzór katechezy ma prowadzić do otwartości młodzieży na relację z Chrystusem, a w konsekwencji do życia sakramentalnego⁴³⁵.

Życie sakramentalne zakłada wiarę, ale także świadomość, czyli wiedzę o sakramentach świętych. Istotne jest ich właściwe rozumienie, pojmowanie ich istoty oraz skutków, jakie wnoszą dla życia duchowego⁴³⁶. Zakłada ono również konieczność koordynacji szkolnego nauczania religii z katechezą sakramentalną w parafiach⁴³⁷.

Zgodnie z założeniami programowymi katecheza, a w tym także szkolna lekcja religii, powinna dążyć do urzeczywistniania Kościoła jako wspólnoty zbawczej⁴³⁸. Działanie to jest wspierane głównie poprzez kształtowanie świadomości sakramentalnej. Szczególne znaczenie ma sakrament chrztu, który przeżywany jest zazwyczaj w okresie niemowlęcym, jednak projektuje na przyszłość charakter apostołski całej tożsamości chrześcijańskiej⁴³⁹.

Całościowa koncepcja szkolnej lekcji religii w odniesieniu do troski o służbę, realizującą się poprzez udział w katechezie i życiu sakramentalnym, tworzy spójną całość. Cała struktura jest skoncentrowana na towarzyszeniu człowiekowi w opartym na życiu sakramentalnym rozwoju wiary. Pierwsze lata pomagają właściwie rozpoznać i zrozumieć relację z Bogiem Ojcem, wynikającą z tajemnicy chrztu świętego. Kolejne lata to przygotowanie do sakramentu Eucharystii oraz pierwszej spowiedzi. Można założyć, że jest to czas szczególnego poznawania Jezusa Chrystusa i umacniania z Nim więzi⁴⁴⁰. Lata adolescencji to czas,

⁴³⁵ Por. A. Zellma, *Szkolne nauczanie religii rzymskokatolickiej jako miejsce motywowania młodzieży do chrześcijańskiego działania*, s. 239; PNR 2010, s. 60.

⁴³⁶ Por. P. Mąkosza, *Zarys katechezy o sakramentach świętych*, w: H. Słotwińska (red.), *Siedem sakramentów świętych w nauczaniu katechetycznym*, Lublin 2007, s. 27-41.

⁴³⁷ Por. DOK 137; A. Potocki, *Między szkołą i parafią. W kierunku katechezy sakramentalnej*, „Teologia Praktyczna” 12 (2011), s. 65-79.

⁴³⁸ Por. PDK 52.

⁴³⁹ Por. tamże; D. Rydian, *Sakrament chrztu w katechezie szkolnej*, „Teologia i Moralność” 10 (2015) 1 (17), s. 145-168; PNR 2010, s. 35, 68.

⁴⁴⁰ Por. PPK 2010, s. 11, 26-36; PNR 2010 s. 33-66; P. Tomasiak, *Sakrament pokuty i pojednania w aktualnych programach do szkolnego nauczania religii w Polsce*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2016), s. 157-167.

kiedy szkolna lekcja religii towarzyszy człowiekowi w przygotowaniu do sakramentu bierzmowania. W pełni świadome przyjęcie darów Ducha Świętego jest znaczącą pomocą i uzdolnieniem w wejście w przestrzeń dojrzałej odpowiedzialności we wspólnocie Kościoła⁴⁴¹.

Ostatni etap edukacji w ramach szkolnej lekcji religii w sposób szczególnie zwraca uwagę na sakramenty służby, czyli małżeństwo i kapłaństwo⁴⁴². Osoby rozpoczynające edukację na poziomie szkół ponadgimnazjalnych mają ukończone zazwyczaj 15-16 lat i mają za sobą przygotowanie oraz przeżycie sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego⁴⁴³. Nie oznacza to jednak, że są już one w pełni dojrzałe i posiadają całkowitą świadomość skutków chrztu, Eucharystii i bierzmowania. Są to sakramenty, do których program odwołuje się wielokrotnie i na różne sposoby. Odpowiedzi na pytania egzystencjalne o to, kim jestem i co mam czynić, prowadzą do życia sakramentalnego oraz posługi na rzecz wspólnoty⁴⁴⁴. Wskazania odnośnie do realizacji programu na etapie klasy pierwszej szkoły ponadgimnazjalnej zakładają także doprowadzenie do rozmiłowania w lekturze Biblii, modlitwie osobistej oraz ukazanie zależności pomiędzy wiarą a wiedzą. Wszystkie te praktyki przyjmują za podstawę edukacji religijnej korelację z życiem sakramentalnym⁴⁴⁵.

Podstawowy akcent położony jest na sakramenty przygotowujące do służby. Zazwyczaj przyjmowane są one już w wieku późniejszym, znacznie wykraczającym poza ramy szkolne. Dokumenty programowe szkolnej lekcji religii czynią dwojakie założenia. Po pierwsze, edukacja religijna, w tym także troska o dojrzałą wiarę, nie kończy się wraz z ukończeniem szkolnego nauczania religii, ale ma swoją kontynuację w udziale katechizowanych w katechezie dorosłych. Po drugie, większość rezultatów w postaci konkretnych postaw czy też przejawów służby będzie widoczna dopiero w dalszych latach życia. Na końcowym etapie edukacji szkolnej mogą być one wyrażane jedynie w deklaracjach i pragnieniach⁴⁴⁶.

Człowiek młody, dążący do realizacji postawy służebnej, na ostatnim etapie szkolnej lekcji religii oraz po jej zakończeniu powinien przejawiać troskę o wiarę

⁴⁴¹ Por. PDK 109, 157, PPK 2010, s. 50-69; PNR 2010, s. 107-138.

⁴⁴² Por. PDK 145; G. J. Zakrzewski, *Skuteczność przygotowania do sakramentu małżeństwa w ramach katechezy szkolnej*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 3 (2019), s. 102-110.

⁴⁴³ Por. PPK 2010, s. 70-102; PNR 2010, s. 139-170.

⁴⁴⁴ Por. PNR 2010, s. 102-106; Z. Trenti, *La fede dei giovani*, Leumann (Torino) 2003, s. 46-60.

⁴⁴⁵ Por. PNR 2010, s. 108; Z. Zaremski, *Rola sakramentów w kształtowaniu wiary*, „Teologia i Człowiek” 15 (2010), s. 9-25.

⁴⁴⁶ Por. PDK 100-102.

własną oraz swoich rówieśników. Powinien także dążyć do wyznawania tej wiary na drodze życia sakramentalnego w sposób świadomy. Chęć podjęcia służby zakłada świadomość, że łaska wynikająca z życia sakramentalnego stanowi fundament do działań apostoelskich. W dalszej przyszłości można oczekiwać od tak ukształtowanego człowieka troski o rozwój życia sakramentalnego członków swojej rodziny⁴⁴⁷.

Dokonując podsumowania powyższych rozważań, należy zauważyć swoisty proces formacji wiary, który odbywa się w ramach szkolnej lekcji religii oraz w korelacji z życiem parafialnym. Młody człowiek, który osiąga dojrzałość na płaszczyźnie służby realizowanej względem wiary, troszczy się kolejno o nawrócenie, nawiązanie relacji z Chrystusem oraz jej pogłębianie w swoim własnym życiu i w życiu swoich rówieśników. W tym miejscu należy podkreślić, że szkolna lekcja religii to jedynie załączek. Domaga się ona stałej łączności z katechezą sakramentalną w parafii. Zakłada także kontynuację troski o wiarę poprzez przyszły udział w katechezie dorosłych. Pełna realizacja postawy służebnej w trosce o wiarę dokonuje się bowiem dopiero w późniejszych latach życia. Etap, który obejmuje szkolna lekcja religii, jest jedynie przygotowaniem do tego, co ma się dokonywać w przyszłości.

3. Służba w trosce o wspólnotę Kościoła

Kościół jest wspólnotą wyznawców Jezusa Chrystusa. Poszczególne w Nim osoby zespolone są ze sobą więzami wiary, nadziei i miłości⁴⁴⁸. Oznacza to, że są związane ze względu na wspólną więź z Bogiem Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym⁴⁴⁹. Cała postęga katechetyczna jest dziełem wspólnoty Kościoła, czyli realizowana jest we wspólnocie, dla wspólnoty oraz wysiłkiem i postugą poszczególnych osób, tworzących tę wspólnotę. Zgodnie z tym, co przypomina *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, „do niewątpliwych znaków czasu, a także oczekiwań i dążeń współczesnego człowieka, należy pragnienie, aby każdy mógł być nie tylko dostrzeżony i dowartościowany, ale i czuł się twórczym i odpowiedzialnym podmiotem tych wspólnot, w których żyje”⁴⁵⁰.

⁴⁴⁷ Por. PDK 128; PNR 2010, s. 145.

⁴⁴⁸ Por. J. Przybyłowski, *Proces wychowawczy we wspólnocie kościelnej. Droga wolności, wiary i miłości*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 15 (2012), s. 161-175.

⁴⁴⁹ Por. A. Zuberbier, *Wspólnota*, w: tenże (red.), *Słownik teologiczny*, s. 648-652.

⁴⁵⁰ DOK 11; Z.S. Iwański, *Katecheza w szkole. Szansa czy wyzwanie?*, Toruń 2001, s. 90-92.

Wspólnota gwarantuje rozwój wiary, ale także wzywa do konkretnej postęgi. Wymaga osobistego zaangażowania, odpowiedzialności, przedsiębiorczości oraz wypełniania zadań apostołskich, które prowadzą do wzrastania i dojrzewania w wierze. Młoda osoba, kończąca edukację religijną w ramach szkolnej lekcji religii, powinna być zatem ukształtowana do brania odpowiedzialności za wspólnotę wiary, w której żyje i dojrzewa, oraz całej społeczności ludu Bożego⁴⁵¹. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w konkretnych rzeczywistościach, takich jak parafia, działające w niej wspólnoty i grupy religijne. Wyraża to także zaangażowanie na rzecz Kościoła, rozumianego w charakterze powszechnym, czyli troski o misje czy działania ekumeniczne. Stawia również pytanie o to, czy osoba młoda, patrząc na kapłana, siostrę zakonną lub katechetę świeckiego, widzi w jego działaniach posługę na rzecz wspólnoty Kościoła czy jedynie pracę wykonywaną za konkretną zapłatę.

3.1. Parafia, grupy religijne i stowarzyszenia

Mimo iż w polskiej rzeczywistości duże znaczenie ma szkolna lekcja religii, to wspólnota parafialna zajmuje pierwsze i szczególne miejsce w posłudze katechetycznej. To właśnie parafia „powinna pozostać krzewicielką i inspiratorką katechezy”⁴⁵². Także Katechizm Kościoła Katolickiego akcentuje, że jest ona „podstawowym miejscem katechezy dzieci i rodziców”⁴⁵³.

Zgodnie z założeniami katechetycznymi, szkolna lekcja religii ma wypełniać zadania wtajemniczenia, kształtowania i wychowania⁴⁵⁴. Chodzi zatem nie tyle o przekazanie wiedzy na temat religii lub Pana Boga, ile raczej o wychowanie w wierze wspólnoty Kościoła oraz wprowadzenie w jego istotę. Skoro wiara ma być przeżywana w sposób osobowy i wspólnotowy, to domaga się czegoś więcej niż jedynie przekazu treści lub działalności oświatowej. Utrwalona w szkolnym systemie dydaktycznym relacja nauczyciel–uczeń jest niewystarczająca. Należy zatem dążyć do tego, aby szkolna lekcja religii zawierała w sobie zaproszenie do aktywnego udziału w życiu parafialnym. To właśnie w tej wspólnocie najpełniej

⁴⁵¹ Por. DOK 11; E. Osewska, *Posługa katechetyczna Kościoła partykularnego*, w: R. Kantor (red.), *Kościół lokalny w Kościele Chrystusa*, Kraków 2015, s. 94-108; K. Misiaszek, *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole polskiej*, Warszawa 2010, s. 259-278.

⁴⁵² CT 67; M. Zając, *Parafia miejscem katechezy*, w: S. Kulpaczyński (red.), *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, Lublin 2005, s. 73-97.

⁴⁵³ KKK 2226.

⁴⁵⁴ Por. PDK 20; PDK 37-53.

kształtuje się świadomość bycia ludem Bożym. W parafii, poprzez życie sakramentalne, umacnia się wezwanie do posługi na rzecz Kościoła oraz otwiera się droga do „operatywnego zaangażowania w społeczeństwie”⁴⁵⁵.

Katecheza parafialna ma szansę uzupełnić wszystkie braki i niedoskonałości, które na lekcję religii nakłada szkolny dydaktyzm. Wspólnota parafialna gwarantuje o wiele więcej niż szkoła, która pełni funkcję kulturowo-oświatową. W środowisku parafialnym możliwe jest dopełnienie takich elementów jak poczucie *sacrum*, stworzenie przestrzeni do intymności na modlitwie, celebratywności oraz życia sakramentalnego. Zasadę tę formułuje *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, gdzie czytamy, że „nauczanie religii w szkole domaga się uzupełnienia o parafialne duszpasterstwo katechetyczne dzieci i młodzieży. Jakkolwiek ten rodzaj katechezy napotyka na pewne trudności, zwłaszcza natury organizacyjnej, niemniej jednak winny one w każdej parafii być pomyślnie rozwiązane, aby dzieci i młodzież nie traktowały nauki religii wyłącznie jako jednego z przedmiotów nauczanych w szkole, lecz by mogły również czerpać siłę z bezpośredniego kontaktu z Bogiem w liturgii i sakramentach świętych”⁴⁵⁶.

A. Potocki zauważa, że skoro lekcja religii ma wychowywać do właściwego rozumienia i przeżywania wiary, liturgii, moralności i modlitwy, to musi jednocześnie wychowywać do życia w eklezjalnej wspólnocie. Jej zadaniem jest budowanie więzi dzieci i młodzieży z parafią⁴⁵⁷. Posługę wprowadzenia w dojrzały udział we wspólnocie, jak twierdzi W. Śmigiel, realizują szeroko rozumiane grupy, ruchy, stowarzyszenia oraz wspólnoty eklezjalne⁴⁵⁸. Także wskazania katechetyczne postulują dynamiczny rozwój Kościoła, który będzie postępował wówczas, gdy zostaną dowartościowane grupy i ruchy kościelne. Są one postrzegane nie tylko jako alternatywa dla masowej religijności, ale również jako miejsce ważne dla katechezy, „a w naszej obecnej polskiej

⁴⁵⁵ Por. CT 18; DOK 73-76; PDK 13; L. Soravito, *Parafia*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 698-699.

⁴⁵⁶ PDK 106; por. DOK 29, 159; R. Kamiński, *Evangelizacja parafii przez kaznodziejstwo*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 40 (1993) 6, s. 63-73; F. Woronowski, *Jak formować dzisiaj dynamiczną parafię przyszłości?*, Łomża 2000, s. 38; C. Krakowiak, *Znaczenie celebracji liturgicznych w katechezie dzieci i młodzieży*, w: S. Kulpaczyński (red.), *Celebracje w katechezie*, Kraków 1999, s. 29-54.

⁴⁵⁷ Por. A. Potocki, *Parafia podmiotem i miejscem katechezy*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 5 (2006) 2 (9), s. 84-100.

⁴⁵⁸ Por. W. Śmigiel, *Eklezjalność zrzeseń religijnych*, s. 42; H. Wrońska, *Katecheza w stowarzyszeniach, ruchach i grupach*, w: S. Kulpaczyński (red.), *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, s. 99-138.

rzeczywistości stanowią niewątpliwie znaczące dopełnienie dla religijnego nauczania w szkole⁴⁵⁹.

Powyższe założenia widoczne są w dokumentach programowych lekcji religii. Już we wprowadzeniu do *Podstawy programowej katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce* pojawia się myśl, że formacja religijna, którą otrzymują uczniowie w szkole w ramach lekcji religii, powinna tworzyć spójną całość z tym, co dzieje się w rodzinie i w parafii⁴⁶⁰. Widoczne to jest także w samej strukturze dokumentu, gdzie każdy dział zawiera założenia dotyczące współpracy środowisk wychowawczych oraz proponowane tematy spotkań dla dzieci i młodzieży w ramach katechezy parafialnej.

Całościowe koncepcje *Podstawy programowej katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce* oraz *Programu nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach* tworzą spójny zamysł formacyjny. Na etapie przedszkolnym zakłada się kontakt z parafią, aby obudzić u katechizowanych świadomość eklezyjalną⁴⁶¹. Etap inicjacji w sakramenty pokuty i pojednania oraz Eucharystii także zakłada obecność we wspólnocie parafialnej. Na tym etapie nie chodzi jedynie o katechezę sakramentalną, ale też o interioryzację wiedzy i wartości religijnych⁴⁶². Jest to także czas, kiedy dzieci zapraszane są do podejmowania pierwszych posług we wspólnocie parafialnej (ministranci, bielanki), a ponadto zakłada się aktywność rodziców, którzy pomagają włączyć się dzieciom w działalność podejmowaną przez parafię⁴⁶³.

Etap katechezy mistagogicznej przewidziany na klasy IV-VI szkoły podstawowej zakłada, że dzieci odnajdują i doświadczają prawdy o Bogu, który wzywa do życia w jedności i miłości. Pełna odpowiedź na to wezwanie jest możliwa na przestrzeni życia wspólnoty parafialnej⁴⁶⁴. W klasie piątej pojawia się jasno zdefiniowany cel, który zakłada zaangażowanie się ucznia w środowisku życiowym, jakim jest parafia⁴⁶⁵. Wspólnota parafialna oraz wszelkie inicjatywy w niej podejmowane przedstawione są jako szansa do pogłębienia życia wspólnotowego. Dokumenty programowe prezentują grupy i ruchy religijne, do których

⁴⁵⁹ PDK 11.

⁴⁶⁰ Por. PPK 2010, s. 10nn; PNR 2010, s. 2-3; P. Mąkosa, *Systematyczna katecheza parafialna dzieci i młodzieży. Motywacja i realizacja*, w: S. Kulpaczyński (red.), *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, s. 273-311.

⁴⁶¹ Por. PNR 2010, s. 19-20.

⁴⁶² Por. PPK 2010, s. 31-32; PNR 2010, s. 32.

⁴⁶³ Por. PPK 2010, s. 36; PNR 2010, s. 44.

⁴⁶⁴ Por. PPK 2010, s. 49; PNR 2010, s. 46.

⁴⁶⁵ Por. tamże, s. 58.

zaproszone są dzieci i młodzież, jako pomoc we wspólnotowym przeżywaniu wiary. Zaangażowanie w nich to konkretny przejaw służby⁴⁶⁶.

Czas przygotowania do wyznania, rozumienia wiary i pójścia za Chrystusem to pogłębianie perspektywy eklezjalnej. Na tym etapie powinna rodzić się chęć służby, rozumianej jako udział w różnych wydarzeniach w duszpasterstwie katechetycznym w parafii (np. szkolne lub parafialne rekolekcje). W okresie przygotowania do sakramentu bierzmowania wspólnota parafialna powinna ukazywać grupy jako szansę dla wiary, która jest skarbem przechowywanym w naczyniach glinianych⁴⁶⁷.

Katecheza wzywająca do świadectwa wiary zakłada szeroko rozumiane poczucie eklezjalności, a także odkrycie swojego miejsca i zadania w Kościele. Powinien to być owoc przyjętego wcześniej sakramentu bierzmowania. Powiązanie nauczania religii w szkole z duszpasterstwem katechetycznym w parafii powinno sprawić, że młody katolik zrozumie potrzebę świadectwa i zaangażuje się w budowanie wspólnoty życia i miłości. Udział w grupach i ruchach religijnych powinien być także czasem odkrywania własnych charyzmatów, które pomogą służyć we wspólnocie. W ten sposób dobro otrzymane od Boga staje się udziałem całej wspólnoty⁴⁶⁸.

3.2. Kościół powszechny – misje – ekumenizm

Katechizacja jest rzeczywistością złożoną i dynamiczną. Dynamizm zakładania i budowania Kościoła realizuje się za pośrednictwem sakramentów i podejmowanych posług. Zgodnie z soborowym dekretem *Ad gentes*, w proces ten wpisują się: świadectwo chrześcijańskie, dialog, posługa miłości, głoszenie Ewangelii, wezwanie do nawrócenia, posługa katechetyczna oraz wszelkie formy wtajemniczenia chrześcijańskiego⁴⁶⁹. Posługa katechetyczna uczestniczy w rozpowszechnianiu Ewangelii na cały świat. Jej celem jest „zanoszenie Dobrej

⁴⁶⁶ Por. PPK 2010; s. 57, 68; PNR 2010, s. 69, 72, 74; R. Szewczyk, *Formacja eklezjalna w okresie szkoły podstawowej*, w: R. Czekalski (red.), *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, Płock 2006, s. 53-67.

⁴⁶⁷ Por. PNR 2010, s. 99-102, 105; S. Dziekoński, *Formacja eklezjalna w okresie gimnazjum*, w: R. Czekalski (red.), *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, s. 69-77.

⁴⁶⁸ Por. PPK 2010, s. 77, 101-102; PNR 2010, s. 115, 121; P. Mąkosza, *Formacja eklezjalna w edukacji religijnej młodzieży szkół ponadpodstawowych*, w: R. Czekalski (red.), *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, s. 79-92.

⁴⁶⁹ Por. AG 6; DOK. 47.

Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swoją mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość⁴⁷⁰.

W ten sposób, odnosząc się do powyższych założeń, można stwierdzić, że szkolna lekcja religii powinna kształtować świadomość powszechności Kościoła oraz budzić konieczność zaangażowania misyjnego i ekumenicznego. Wychowanie do służby Kościołowi powszechnemu, które realizuje się poprzez działania misyjne lub ekumeniczne, winno wyrastać z wychowania do życia wspólnotowego⁴⁷¹. Lekcja religii, realizując założenia katechetyczne, powinna zatem prowadzić do postawy braterstwa wobec wszystkich chrześcijan oraz przygotowywać do dialogu z nimi. Powinna także ożywiać pragnienie jedności⁴⁷².

Kształtowanie postawy, jednocześnie dającej odczucie powszechności Kościoła Chrystusowego i otwartej na dialog, wynika z jednego z zadań, które stoją przed katechezą – wprowadzenia do misji. Jak wyjaśnia *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*, chodzi o uzdolnienie uczniów Jezusa „do obecności jako chrześcijan w społeczeństwie, w życiu zawodowym, kulturowym i społecznym”⁴⁷³. To także przygotowanie do ofiarnej służby i współdziałania w różnych zadaniach eklezyjalnych, zgodnie z własnym powołaniem⁴⁷⁴. Jak stwierdza *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, należy pamiętać, że „przygotowanie i podjęcie takiego dialogu winno opierać się na pogłębionej katechezie o Chrystusie jako jedynym Zbawicielu świata, a także na przekazie rzetelnych i obiektywnych informacji, dotyczących wyznawców innych religii”⁴⁷⁵. Zatem cała katechetyczna misja Kościoła stanowi wypełnienie nakazu Chrystusowego. Kościół bowiem jest posłany, a wszyscy ochrzczeni są wezwani do realizacji misyjnego mandatu Chrystusa⁴⁷⁶.

⁴⁷⁰ EN 18; por. PDK 54; A. Zellma, *Formacja ekumeniczna nauczycieli religii w naukowym dyskursie polskich katechetyków*, „Studia Oecumenica” 19 (2019), s. 117-128.

⁴⁷¹ Por. PDK 78; T. Kopiczko, *Jakiego Kościoła pragnie człowiek? Model instytucjonalny i wspólnotowy w refleksji katechetycznej*, „Studia Etckie” 14 (2012), s. 417-428.

⁴⁷² Por. CT 32; UR 5.

⁴⁷³ Por. DOK 86; W. Hanc, *Ekumeniczny wymiar katechezy w ujęciu dokumentów Kościoła rzymskokatolickiego*, „Ateneum Kapłańskie” 156 (2011) 3, s. 425-448.

⁴⁷⁴ Taka postawa służby wynika z Chrystusowego postania. *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* stwierdza, że „postawy ewangeliczne, jakie Jezus sugerował swoim uczniom, gdy włączył ich w swoje postanie, są postawami, jakie powinny być ożywiane przez katechezę: iść w poszukiwaniu zagubionej owcy; głosić i równocześnie uzdrawiać; troszczyć się o ubogich, nie mając złota ani trzosa; umieć przyjąć odrzucenie i prześladowanie; złożyć własną ufność w Ojcu i we wsparciu Ducha Świętego; nie oczekiwać innej nagrody niż radość pracy dla Królestwa”. DOK 86.

⁴⁷⁵ PDK 79.

⁴⁷⁶ L. Fortino, *Ekumenizm*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 238-241.

Wychowanie do służby w Kościele powszechnym, które realizuje się czy to poprzez działalność apostołską, czy poprzez zaangażowanie misyjne czy ekumeniczne, powinno opierać się na katechezie rodzinnej. Uzupełnia ją szkolna lekcja religii oraz katecheza parafialna. Podjęcie tych posług nie oznacza konieczności wyjazdów misyjnych. Równie dobrze realizacja tego zadania może polegać na posłudze w swoim najbliższym otoczeniu. Lekcje religii powinny być miejscem, gdzie młodzi ludzie przybliżają sobie Chrystusowe wezwanie do jedności i nauczania wszystkich narodów, a tym samym są uwrażliwiani na misyjne posłannictwo Kościoła. Powinni być także wychowywani do odpowiedzialności za całą wspólnotę wyznawców Chrystusa. Dopełnieniem lekcji religii powinno być katechetyczne duszpasterstwo parafialne. Pozwala ono budzić w młodym człowieku misyjną postawę służby, wyrażającą się poprzez modlitwę, ofiarę, wsparcie materialne misji, troskę o powołania misyjne, a także w zaangażowaniu w krzewienie wiary w swoim najbliższym otoczeniu⁴⁷⁷.

Dokumenty programowe Kościoła katolickiego w Polsce traktują budowanie świadomości o powszechności Kościoła jako jeden ze swoich priorytetów. Źródłem takiej postawy jest nakaz misyjny Jezusa Chrystusa. Wynikają z tego określone treści wiary: jeden Bóg, jeden plan zbawienia, jedna wiara ukierunkowana na jedyne Zbawiciela człowieka – Jezusa Chrystusa⁴⁷⁸. Każdy etap edukacyjny zakłada takie zadania formacyjne katechezy jak wychowanie do życia wspólnotowego i wprowadzenie do misji. Począwszy od grup przedszkolnych, Jezus Chrystus jest pokazywany jako ten, który posyła swoich uczniów na cały świat. Ukazywana jest także postać misjonarzy oraz budzenie odpowiedzialności misyjnej⁴⁷⁹.

Na etapie szkoły podstawowej dokumenty programowe zakładają ukształtowanie świadomości apostołskiej ucznia Chrystusa. Lekcja religii wprowadza w wymiar posługi zarówno misji *ad gentes*, jak i misji odpowiedzialności za wspólnotę Kościoła⁴⁸⁰. Trzeci etap edukacyjny, zatytułowany *Katecheza wyznania i rozumienia wiary*, przewidziany między 12 a 15 rokiem życia, zakłada ukazanie rzeczywistości misyjnej *ad gentes*, wskazanie jej podstaw

⁴⁷⁷ Por. PDK 29; H. Wrońska, *Możliwości ewangelizacyjne w szkolnym nauczaniu religii*, w: P. Mąkosa, *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, s. 54-58; J. Charytański, *Ekumeniczne ujęcie katechezy*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 36 (1989) 6, s. 103-115.

⁴⁷⁸ Por. PPK 2010, s. 9.

⁴⁷⁹ Por. PPK 2010, s. 20; PNR 2010, s. 16.

⁴⁸⁰ Por. PPK 2010, s. 42; PNR 2010, s. 60-66; A. Zellma, *Wychowanie do postawy dialogu w katechezie dzieci*, „Studia Oecumenica” 15 (2015), s. 397-412; J. Bagrowicz, *Dialog w edukacji religijnej*, „Paedagogia Christiana” 2 (2010), s. 215-223.

biblijnych i celowości⁴⁸¹. To także okres edukacyjny, w którym jednym z zadań wychowania do życia wspólnotowego staje się troska o postawę ekumeniczną. Polega to na wprowadzeniu młodego człowieka w rzeczywistość Kościoła partykularnego i powszechnego oraz jasne sprecyzowanie perspektyw i granic ekumenicznych. W tym okresie powinna rodzić się również potrzeba podjęcia misji, którą Jezus Chrystus zlecił Kościołowi, oraz odpowiedzialność za jej wypełnianie⁴⁸².

Okres katechezy prowadzącej do świadectwa wiary, a więc między 15 a 18 rokiem życia, zakłada pełne zrozumienie zasady, na podstawie której Kościół realizuje swoją misję. Uczniowie kończący naukę religii na etapie klasy maturalnej powinni być w stanie uzasadnić konieczność troski chrześcijanina o rozwój wspólnoty Kościoła, opartej na misji *ad extram* i *ad intram*. Powinni być także świadomi wezwania do służby misyjnej i apostoelskiej, wynikającej z mocy sakramentów chrztu i bierzmowania. To także czas, kiedy uczniowie winni odnaleźć swoje miejsce we wspólnocie Kościoła i poczuć się odpowiedzialnymi za wypełnienie swojej posługi względem wspólnoty w dorosłym życiu⁴⁸³.

Celem ostatecznym wychowania do służby w trosce o wspólnotę Kościoła jest umocnienie poczucia więzi z żywą wspólnotą. Szkolna lekcja religii w połączeniu z katechezą rodzinną i parafialną powinny budować poczucie przynależności do Kościoła powszechnego. Właściwe zrozumienie zobowiązań wynikających z sakramentu chrztu nakłada obowiązek odpowiedzialności misyjnej w szerokim rozumieniu. Dotyczy to miejsc, w których młody człowiek przebywa, czyli domu, szkoły, wspólnoty parafialnej, ale także wszystkich części świata, gdziekolwiek żyją ludzie. Ochrzczeni, którzy wyznają wiarę w jeden, święty, powszechny i apostoelski Kościół, jak podkreśla dekret soborowy *Unitatis redintegratio*, są zaproszeni do modlitwy i służby na rzecz budowania jedności Kościoła⁴⁸⁴.

⁴⁸¹ Por. PPK 2010, s. 58; PNR 2010, s. 96.

⁴⁸² Por. PPK 2010, s. 57; PNR 2010, s. 89, 95; M. Polak, *Wychowanie do dialogu w katechezie młodzieży*, „Studia Oecumenica” 15 (2015), s. 413-426.

⁴⁸³ Por. PPK 2010, s. 76-79; PNR 2010, s. 104-105; 112-115.

⁴⁸⁴ Por. UR 1; KKK 5; S. Łabendowicz, *Katecheza – wymiar ekumeniczny*, w: C. Rogowski (red.), *Leksykon pedagogiki religii*, Warszawa 2007, s. 272-273; R. Rezzaghi, *Ecumenismo*, w: J. M. Prellezo (red.), *Dizionario di scienze dell'educazione*, s. 360; J. Kostorz, *Wychowanie do postawy ekumenizmu w nauczaniu religii – doświadczenia katolickie*, „Pedagogia Christiana” 2 (2010) 26, s. 233-249.

3.3. Realizacja powołania formą służby

Katecheza, jako jedna z form posługi słowa w Kościele, głosi ludziom Dobrą Nowinę, a jednocześnie kształtuje wszechstronny rozwój człowieka. Lekcja religii osadzona w szerokim kontekście społecznym i kulturowym prowadzi współczesnego człowieka do rozwoju wiary, ale także partycypuje w procesie dojrzewania osobowości. Sprawia, że młody człowiek odkrywa swoje powołanie do bycia świadkiem Chrystusa, to znaczy staje się czytelnym znakiem prawdy oraz „znajduje swój najwyższy sens i wypełnienie w Bogu Stwórcy, Ojcu i Panu historii”⁴⁸⁵. Lekcja religii, odczytując znaki czasu, a także odpowiadając na oczekiwania współczesnego człowieka, powinna dążyć do tego, aby każdy mógł być dostrzeżony i dowartościowany. Powinna uczyć także bycia twórczym i odpowiedzialnym podmiotem wspólnot, w których się żyje. Przygotowując do posługi we wspólnocie Kościoła, powinna prowadzić do wzrastania w wierze, ale także do aktywnej odpowiedzialności zarówno za swój własny rozwój, jak i za rozwój całej społeczności ludu Bożego⁴⁸⁶.

S. Dziekoński wyjaśnia termin „powołanie” jako „wezwanie człowieka przez Boga do określonego sposobu życia czy do spełniania określonych zadań”⁴⁸⁷. Zauważa także, że w refleksji teologicznej powołanie do świętości i powołanie życiowe znajdują się na tej samej płaszczyźnie. Dzieje się tak, gdyż świętość realizuje się w bogactwie osoby wezwanej. Jednym z podstawowych zadań katechezy jest pomoc człowiekowi w odkryciu wezwania Bożego oraz wsparcie go w udzieleniu odpowiedzi⁴⁸⁸.

Kolejne lata uczestniczenia w lekcji religii przybliżają młodemu człowiekowi orędzie ewangeliczne Chrystusa oraz Jego wezwanie do służby. Uczeń uświadamia sobie zaproszenie Chrystusa, odnajduje miejsce we wspólnocie, odkrywa swoje charyzmaty i podejmuje próbę ich realizacji. Pragnąc wypełnić swoje powołanie względem służby słowu Bożemu, uczeń kończący szkolną edukację lekcji religii staje przed podstawowym wyborem, w jaki sposób najpełniej odpowiedzieć na to wezwanie. Rozpościera się perspektywa wyboru służby słowu Bożemu poprzez życie rodzinne, życie konsekrowane oraz poprzez posługę kapłańską. Zadaniem lekcji religii jest ukazanie tych wyborów życiowych

⁴⁸⁵ PDK 1.

⁴⁸⁶ Por. PDK 11.

⁴⁸⁷ S. Dziekoński, *Powołanie jako istotny problem współczesnej katechezy*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 3 (2011) 58, s. 227-238.

⁴⁸⁸ Por. tamże.

w optyce służby. Niezależnie od podjętej decyzji, młody człowiek powinien mieć świadomość, że kapłaństwo, życie konsekrowane, małżeństwo, rodzicielstwo należy odczytywać w kategoriach służby⁴⁸⁹.

Analizując dokumenty programowe Kościoła katolickiego w Polsce, zauważa się, że zagadnienia związane z odkrywaniem powołania uwidaczniają się najbardziej w działach formacji moralnej oraz wychowania do życia we wspólnocie. Na poziomie przedszkola i szkoły podstawowej pojawia się konieczność budzenia w dziecku własnej dojrzałości oraz odpowiedzialności za rozwój życia wiary. Na tym etapie zakłada się pomoc w odkrywaniu Bożego zamiaru względem człowieka, a także kształtowanie umiejętności rozpoznawania prawdy o sobie samym i innych ludziach. Już na etapie przygotowania do sakramentów pokuty i Eucharystii pojawia się postawa zaufania Bogu i zachęta do udzielenia odpowiedzi na Jego wezwanie⁴⁹⁰.

Na poziomie katechezy mistagogicznej pojawiają się zadania związane z interpretacją własnego życia w świetle wezwania Bożego. To także okres nabywania umiejętności rozpoznawania własnych zadań we wspólnocie rodziny, Kościoła, w relacjach koleżeńskich i rzeczywistości szkolnej⁴⁹¹. Na etapie wprowadzającym wyznawanie i rozumienie wiary, obejmującym młodzież w wieku od 12 do 15 lat, przybliżane są zagadnienia, związane z przykazaniem miłości w zakresie indywidualnym i społecznym. Przekazywane są także zasady i motywacje dokonywania samodzielnych wyborów moralnych. Ma to prowadzić do ukazania sensu powołania do świętości⁴⁹².

Wprowadzający w świadectwo wiary czwarty etap edukacyjny za cel stawia sobie odkrycie powołania chrześcijańskiego. To na tym etapie dokonuje się przygotowanie do dokonania wyboru drogi życiowej. Uczeń jest zaproszony do tego, aby korzystając z różnych źródeł informacji, dokonał hierarchizacji zadań spoczywających na katoliku względem rodziny, Kościoła oraz społeczności, w której żyje. Ostatnie lata formacji religijnej w szkole to czas na odkrycie własnego powołania życiowego. Treści katechetyczne są skoncentrowane już nie tylko wokół powołania chrześcijańskiego, ale także wokół sposobu jego realizacji i odpowiedzialności z niego wynikających. Problematyka powołaniowa stanowi

⁴⁸⁹ Por. DOK 224-231.

⁴⁹⁰ Por. PPK 2010, s. 15-17, 30-31; PNR 2010, s. 14-15, 24.

⁴⁹¹ Por. PPK 2010, s. 41; PNR 2010, s. 55-56, 58, 67.

⁴⁹² Por. PPK 2010, s. 55; PNR 2010, s. 92, 94.

integralną część zachęty do służby chrześcijańskiej⁴⁹³. Również katechezie parafialnej przypisuje się zadania dotyczące realizacji powołania życiowego. W konsekwencji oznacza to przygotowanie do przyjęcia sakramentu małżeństwa i tworzenia wspólnoty Kościoła domowego lub też wyboru drogi życiowej w życiu konsekrowanym albo kapłaństwie⁴⁹⁴.

Zadaniem lekcji religii, która wpisuje się w posługę katechetyczną, jest wychowanie do odpowiedzialnej służby. Powinna ona uzdalniać uczniów Jezusa do obecności w społeczeństwie oraz do podejmowania różnych zadań eklezjalnych zgodnie z duchem własnego powołania. Posoborowa zasada wierności Bogu i człowiekowi obliguje do zachowania prawdziwości depozytu wiary, a jednocześnie nakłada na katechezę obowiązek wspierania człowieka w realizacji jego powołania. Katecheza wspiera we wspólnym poszukiwaniu odpowiedzi na pytania egzystencjalne i pomaga w wyborze drogi życiowej, a zatem nie tylko objawia Boga człowiekowi, ale także pozwala odczytać tajemnicę własnej egzystencji w świetle objawienia i pomaga w poznaniu autentycznego powołania⁴⁹⁵.

⁴⁹³ Por. PPK 2010, s. 75-76; PNR 2010, s. 101, 112, 117-118, 121; M. Borda, *Katecheza ponadgimnazjalna w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o powołanie chrześcijanina*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 11 (2013), s. 239-254.

⁴⁹⁴ Por. PPK 2010, s. 101.

⁴⁹⁵ Por. DOK 57, 86; PDK 29, 31, 69.

ROZDZIAŁ III

WYCHOWANIE DO SŁUŻBY CZŁOWIEKOWI W ZAŁOŻENIACH PROGRAMOWYCH

Celem działania Kościoła jest doprowadzenie osoby ludzkiej do zbawienia, a społeczeństwa do odnowienia. Nauczanie Kościoła, odczytując powołanie człowieka, postrzega go jako jedność i całość, wraz z ciałem i duszą, sercem i sumieniem, umysłem i wolą⁴⁹⁶. Każdy człowiek żyje w określonym społeczeństwie. Kościół, niosąc człowiekowi Ewangelię, zgodnie z duchem soborowym, otwiera się na dialog ze światem.

Proces wychowania, który dokonuje się w ramach szkolnej lekcji religii, zakłada element służby względem słowa Bożego, ale także względem człowieka i społeczeństwa, w którym on żyje. Posługa katechetyczna, uwzględniając chrześcijańską koncepcję człowieka i potrzebę rozwoju społecznego, troszczy się o rozwój moralny, religijny, ale także społeczny, gospodarczy i polityczny, w oparciu o wartości ewangeliczne. Jak zauważa S. Łabendowicz, wychowanie dokonuje się w dwóch aspektach. Po pierwsze, realizuje się w społeczeństwie i jest wynikiem określonych działań wychowawczych. Jest owocem wzrastania człowieka w określonej kulturze i naśladowania społecznych zachowań, ale także podlega ubocznym wpływom wychowawczym różnych instytucji. Po drugie, proces wychowania zmierza do przekazania określonych wartości oraz wzorów zachowań. Ma także przygotować człowieka do aktywnego udziału na rzecz dobra wspólnego⁴⁹⁷.

Rozważając zagadnienie wychowania do służby człowiekowi, niniejszy rozdział skupi się na dwóch podstawowych zagadnieniach – wychowanie do udziału w życiu społecznym oraz wychowanie do umiejętności dawania siebie bliźnim.

⁴⁹⁶ Por. GS 3.

⁴⁹⁷ Por. S. Łabendowicz, *Wychowanie społeczne w katechezie*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2 (2011), s. 59-70.

1. Wychowanie do służby społecznej

Nowe wskazania dla katechetycznego wychowania do życia społecznego wniósł Sobór Watykański II, a zwłaszcza Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes*. Dokument ten, posługując się pozytywną wykładnią, uwypukla wartość społecznej aktywności osób wierzących. Podkreśla także, że każdy chrześcijanin jest odpowiedzialny za rozwój świata. Dary Ducha Świętego, którymi obdarowany jest człowiek, powinny być wykorzystywane do służby, także względem społeczeństwa. Charyzmaty te mają przyczyniać się do pomnażania dobra wspólnego⁴⁹⁸. Nauczanie posoborowe zmierza w kierunku zmotywowania człowieka do pracy nad rozwojem własnym oraz społecznym⁴⁹⁹.

W życiu społecznym dużą rolę odgrywa wychowanie do wartości takich jak prawda, sprawiedliwość, wolność, poszanowanie praw, odpowiedzialność, troska o potrzeby materialne. Szkolna lekcja religii, dążąc do przekazania tych wartości, realizuje wezwanie do troski o rozwój dobra wspólnego społeczeństwa. Szkolna lekcja religii, bazując na soborowej zasadzie dialogu i spotkania⁵⁰⁰ oraz wypełniając swoje zadania, a szczególnie zadanie troski o wychowanie moralne i wprowadzenie do misji, angażuje się w przygotowanie człowieka do funkcjonowania w społeczeństwie⁵⁰¹. Ziarno słowa oraz troska o wartości religijne zasiane w ludzkim sercu i umyśle mają przyczyniać się do budowania społeczności ludzkiej, prowadzącej do relacji braterskich, opartych na przeświadczeniu bycia dziećmi tego samego Ojca i równych w godności osobowej⁵⁰². Wzorem jest Chrystus, który poprzez swoje Wcielenie włączył się w określone społeczne i kulturowe warunki⁵⁰³.

W niniejszym paragrafie przeanalizowane zostanie pięć zagadnień celem omówienia problematyki dotyczącej wychowania człowieka do służby społecznej. Dotyczyć one będą formacji, która odbywa się w ramach szkolnej lekcji religii i prowadzi młodego człowieka do zaangażowania w świat kultury i nauki,

⁴⁹⁸ Por. GS 33-41.

⁴⁹⁹ Paweł VI, *Populorum progressio*, 19. W nauczaniu posoborowym na szczególną uwagę zastrzegają: *Populorum progressio*, autorstwa Pawła VI, encykliki społeczne Jana Pawła II *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centessimus annus*, działanie papieskiej rady ds. sprawiedliwości i pokoju, Kompedium Nauki Społecznej z 2004 roku oraz encyklika Benedykta XVI *Caritas in veritate*.

⁵⁰⁰ Por. GS 33.

⁵⁰¹ Por. DOK 85-86.

⁵⁰² Por. DOK 95, 100; KKK 1702.

⁵⁰³ Por. AG 22; CT 53; DOK 108; PDK 1; K. Skoczylas, *Wartości przekazywane na katechezie kształtujące społeczne zachowania*, „Teologia i Człowiek” 22 (2013) 2, s. 139-162.

polityki, troski o środki społecznego przekazu, odpowiedzialności patriotycznej oraz troski o ekologię.

1.1. Środowisko kultury i nauki

Katecheza, podejmując posługę wobec człowieka, aktywnie uczestniczy w procesie jego wszechstronnego rozwoju. Dokonuje się ono w szerokim kontekście społecznym oraz dotyczy styku świata nauki i kultury. Podejmując zagadnienie wychowania do służby społecznej, realizowanej w przestrzeni kultury oraz nauki, warto odnotować, że szkolne nauczanie religii posiada szczególną cechę, a jest nią wezwanie do przeniknięcia w obszar kultury oraz podjęcie relacji z różnymi dziedzinami nauki. Jako forma posługi słowa, nauczanie religii w warunkach szkolnych urzeczywistnia „Ewangelię w systematycznym i krytycznym, osobistym procesie przyswajania kultury”⁵⁰⁴. Także świat kultury, w który wprowadzani są uczniowie, jest poznawany i określany w dialogu z nauką. Proces ten jednak nie może być pozbawiony wychowania ku wartościom. Powinien być osadzony w szeroko rozumianym kontekście nauki i wykształcenia. W ten sposób Ewangelia dociera do umysłów uczniów poprzez procesy nauczania. Kultura natomiast jest harmonizowana w blaskach światła wiary⁵⁰⁵.

Zadaniem katechezy jest wszczepianie Ewangelii w kulturę i różne formy, poprzez które może się wyrażać. Zachowując integralne treści wiary, lekcja religii w korelacji z innymi przedmiotami troszczy się o to, aby prawdy ewangeliczne były przekazywane w świetle konkretnych sytuacji i uwarunkowań kulturowych adresatów. Stąd też szkolna lekcja religii w aktywny sposób uczestniczy w procesie wychowywania do służby społecznej, dokonującej się poprzez zaangażowanie w świat nauki i kultury⁵⁰⁶.

Warunkiem koniecznym dążenia do prawdziwego rozwoju osoby w kontekście życia społecznego jest dialog religii z kulturą oraz nauką. Żadna z dziedzin nie rezygnuje ze swoich własnych kompetencji, a jedynie przyczynia się do budowania dobra wspólnego. Katecheza, inspirowana pedagogią wiary, pragnie

⁵⁰⁴ DOK 73; T. Kopiczko, *Ewangelizacja jako promocja klasycznego rozumienia kultury. Zarys problematyki*, „Kultura – Media – Teologia” 31 (2017) 4, s. 122-138.

⁵⁰⁵ Por. CT 69; DOK 73; C. Bartnik, *Teologia kultury*, Lublin 1999; R. Czekalski, *Inkultuacja w katechezie*, „Horizonty Wiary” 11 (2000) 3, s. 3-17.

⁵⁰⁶ Por. CT 53; DOK 202-204; J. Gevaert, *Kultura a katecheza*, w: tenże (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 535-538.

realizować swoją służbę „jako specjalistyczny proces wychowawczy, czyli z jednej strony pomaga osobie w otwarciu się na religijny wymiar życia, a z drugiej strony proponuje jej Ewangelię, w taki sposób, by przeniknęła i przekształciła procesy rozumu, sumienia, wolności, działania, ażeby uczynić z życia dar z siebie za przykładem Chrystusa”⁵⁰⁷.

Jak zatem wynika z powyższych uwag, przedmiotem szczególnego zaangażowania katechetów, duszpasterzy oraz wychowawców chrześcijańskich powinno być wprowadzenie młodego człowieka w świat kultury i nauki. Zadanie to wiąże się także z kształtowaniem personalistycznej wizji człowieka i życia społecznego w oparciu o Ewangelię⁵⁰⁸. Kluczową rolę w formacji katechetycznej prowadzącej do służby człowiekowi poprzez zaangażowanie w świat nauki i kultury odgrywają dziedziny humanistyczne. Dzięki korelacji z innymi przedmiotami, w głównej mierze z językiem polskim, historią, geografią, uczniowie wprowadzani są w ramach szkolnej lekcji religii w świat kultury i nauki, który jest dorobkiem dziedzictwa polskiego i światowego. Korelacja ta dotyczy nie tylko przekazywanych treści, ale również metod i sposobów prowadzenia dialogu. Pozwala także odkryć funkcję religii w kulturze i nauce⁵⁰⁹. Należy dążyć do tego, aby spotkanie z nauką i kulturą dokonywało się na możliwie różnych płaszczyznach, uwzględniając także myśl i komunikację pomiędzy wierzącymi i niewierzącymi⁵¹⁰.

Wprowadzenie uczniów w świat nauki i kultury jako aktywnych twórców tych rzeczywistości rozpoczyna się od rzeczy prostych i przypada na pierwszy etap szkoły podstawowej (klasy 1-3). Wyraża się w dbałości o kulturę języka, kulturalny sposób zwracania się do rozmówcy, kulturę wypowiedzi, tradycje kulturowe danego regionu i narodu. Z kolei nauka jest prezentowana jako środek i sposób poznawania rzeczywistości oraz przestrzeni, poprzez którą kształtuje się świadomość i rozwój osoby⁵¹¹.

Na drugim etapie edukacyjnym szkoły podstawowej (klasy 4-6) dokumenty programowe odnotowują intensywny rozwój społeczny i kulturowy dzieci. Buduje się wtedy świadomość, że świat został stworzony przez Boga,

⁵⁰⁷ DOK 147; H. Carrier, *Catechesi e cultura*, w: tenże (red.), *Dizionario della cultura. Per l'analisi culturale e l'inculturazione*, Vaticano 1997, s. 78-81; C. de Souza, *Cultura ed Evangelizzazione*, Roma 2006, s. 33-40.

⁵⁰⁸ Por. PDK 8, 41, 69.

⁵⁰⁹ Por. PPK 2010, s. 14, 22.

⁵¹⁰ Por. DOK 243, PDK 70-71.

⁵¹¹ Por. PPK 2010, s. 26-36; PNR 2010, s. 39, 42, 47.

dlatego dorobek kulturowy i społeczny posiada twórczą wartość⁵¹². W klasie szóstej osobny dział stanowi zagadnienie relacji Kościoła z życiem narodu polskiego i jego kulturą. W ramach korelacji uczniowie są zapoznawani z kluczowymi tekstami kultury na płaszczyźnie literatury języka polskiego, sztuki i historii⁵¹³.

Jednym z celów kolejnego etapu edukacyjnego jest doprowadzenie do sytuacji, w której uczeń wyjaśnia, na czym polega zaangażowanie chrześcijańskie w tworzenie kultury⁵¹⁴. Katechizowany powinien wyjaśnić, na czym polega zależność pomiędzy nauką a wiarą, natomiast teksty literackie, osiągnięcia cywilizacji europejskiej oraz dzieła sztuki umieć interpretować w kontekście kształtowania swojej własnej tożsamości⁵¹⁵.

Ostatni etap edukacyjny, obejmujący klasy szkoły ponadgimnazjalnej, uczy oceniać wartość wytworów kultury ze względu na reprezentowane wartości. Ukazuje także zaangażowanie w kulturę jako kluczową zasadę życia społecznego. Lekcja religii w tym okresie powinna przygotować do aktywnego uczestniczenia chrześcijanina w świecie kultury i nauki, zwłaszcza do korzystania z kultury masowej i elitarnej. Na tym etapie edukacyjnym nauka jest ukazywana jako jedna z podstawowych wartości, obok prawdy, dobra, piękna, wiedzy i wiary. Kształtuje także umiejętność poprawnej kultury języka polskiego. Wychowuje do moralnej oceny dóbr kultury i zaangażowania naukowego⁵¹⁶. Podstawa programowa w klasach szkół ponadgimnazjalnych zakłada ścisłą korelację już nie tylko z językiem polskim, historią czy geografią, ale także z wiedzą o kulturze, filozofią oraz wiedzą o społeczeństwie⁵¹⁷.

Celem wychowania religijnego na wszystkich szczeblach edukacyjnych jest doprowadzenie do sytuacji, w której młody człowiek jest nie tylko biernym odbiorcą kultury czy też osiągnięć nauki, ale w sposób odpowiedzialny staje się ich twórcą. Swoje zaangażowanie w przestrzeń naukową lub świat kultury powinien postrzegać jako wyraz służby względem wspólnoty Kościoła oraz społeczeństwa, w którym żyje.

⁵¹² Por. PPK 2010, s. 39.

⁵¹³ Por. PPK 2010, s. 43-47; PNR 2010, s. 50, 58, 60, 69, 71, 72.

⁵¹⁴ Por. PPK 2010, s. 58.

⁵¹⁵ Por. PPK 2010, s. 60-64; PNR 2010, s. 96.

⁵¹⁶ Por. PPK 2010, s. 76-78.

⁵¹⁷ Por. PPK 2010, s. 82-96; PNR 2010, s. 104-108, 111-115, 120.

1.2. Życie polityczne

Zadania katechezy należy ujmować w aspekcie tak naturalnym, jak i nadprzyrodzonym. Wynika to z zasady, że jest ona jednocześnie dziełem Boga i człowieka. Katecheza, która jest wierna Bogu i dąży do wierności człowiekowi, powinna wypełniać swoją misję także wobec wyzwań życia publicznego⁵¹⁸. Jednym z zadań wychowania jest wprowadzenie do życia społecznego. Troszcząc się o całościowy rozwój człowieka, katecheza czyni zatem jednym ze swoich stałych elementów odniesienie do katolickiej nauki społecznej. Podejmuje zagadnienie działalności człowieka w celu czynienia społeczeństwa bardziej solidarnym i braterskim. Katecheza angażuje się również w troskę o sprawiedliwość i budowanie pokoju⁵¹⁹. W życiu katolików, zwłaszcza osób świeckich, działalność polityczna jest wręcz wyrazem „poważnego i wymagającego chrześcijańskiego zaangażowania w służbę bliźnim”⁵²⁰.

Odnosząc się do klasycznej pedagogiki, zgodnie z założeniami J. Deweya, katecheza hołduje przekonaniu, że szkoła jest miejscem, w którym młody człowiek przeżywa „przyuczenie” do praktyki politycznej⁵²¹. Jest także zwierciadłem życia społecznego. Jak twierdzi J. Bagrowicz, codzienne życie jednostki przepełnione jest spotkaniami twarzą w twarz z innymi ludźmi⁵²². Szkolna lekcja religii, wychowując więc do postawy, opiera się na zasadzie relacji człowieka z człowiekiem. Dąży przy tym do uwrażliwienia osoby młodej, wchodzącej w dorosłe życie, na wyzwania społeczne, w tym także życie polityczne. Katecheza w rzeczywistości parafialnej oraz w przestrzeni życia szkolnego osadzona jest w konkretnym środowisku społecznym. Jan Paweł II już w roku 1979 zauważył, że „żyjemy w trudnym świecie, w którym lęk, rodzący się z tego, iż człowiekowi wymykają się z rąk i zwracają się przeciwko niemu najlepsze jego dzieła, rodzi klimat niepewności. W takim właśnie świecie katecheza powinna pomagać chrześcijanom, aby stali się «światłem świata» i «solą ziemi», ku swej własnej radości i posługiwaniu innym. Wymaga

⁵¹⁸ Por. PDK 31; *Politica*, w: A. De Pedro (red.), *Dizionario di termini religiosi e affini*, Vatican 2000, s. 400-401.

⁵¹⁹ Por. Papieska Rada Iusticia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005, nr 529; H. Fricke, *Politica*, w: H. Gastager (red.), *Dizionario di antropologia pastorale*, Bologna 1980, s. 875-879.

⁵²⁰ Papieska Rada Iusticia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, nr 565.

⁵²¹ Por. M. Cackowska, P. Stańczyk, *Katecheza szkolna – między demokracją a teologią zstępującą*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja” 1 (2012) 57, s. 19-38.

⁵²² Por. J. Bagrowicz, *Dialog w edukacji religijnej*, s. 215-232.

to bez wątplenia, aby katecheza umacniała chrześcijan w ich własnej tożsamości i aby sama była stale chroniona od napotykanych niejednokrotnie wątpliwości, niepewności i niedorzeczności⁵²³.

Tylko katolik z dojrzałą tożsamością religijną może w odpowiedzialny sposób angażować się w życie polityczne, szukając dobra wspólnego w duchu służby. Kościół jako wspólnota uczniów Jezusa Chrystusa pragnie uczyć tej samej wrażliwości, jaką miał Mistrz z Nazaretu. Posługa katechetyczna z troską i starannością powinna prowadzić do ukształtowania człowieka wrażliwego na głód, ubóstwo, choroby, nędzę społeczną, niesprawiedliwość, wszelkiego rodzaju wyzwania gospodarcze⁵²⁴.

Aby przygotować młodych ludzi kończących etap szkolnej edukacji religijnej do pełnienia funkcji społecznych i politycznych, wymienione zadania powinno się prezentować w kategoriach dokonującej się wobec człowieka służby. Nie należy dlatego redukować troski politycznej jedynie do wymiaru gospodarczego lub ekonomicznego, lecz ukazywać potrzebę służby człowiekowi i całemu społeczeństwu. Należy mieć na uwadze człowieka rozumianego w sposób komplementarny, we wszystkich jego wymiarach i aspektach, w jego potrzebach i obowiązkach społecznych, ale także w jego otwarciu na Absolut, którym jest Bóg⁵²⁵.

Zadania społecznego zaangażowania się w służbę polityczną katecheza przedstawia w kategoriach troski o moralność społeczną. Ukazuje przy tym nie tylko wymagania, ale także konsekwencje. Oznacza to również, że szkolna lekcja religii nie prowadzi w kierunku żadnego z ugrupowań politycznych, ale powinna przygotować człowieka młodego do podejmowania dojrzałych wyborów, zgodnych z własnym sumieniem oraz prawem Objawionym. Człowiek młody, wchodzący w dorosłe życie, który kończy etap szkolnej edukacji religijnej, powinien umiejętnie odnaleźć się w życiu społecznym i politycznym jako uczeń Chrystusa. Zadaniem katechezy jest „przygotować nie tylko do podejmowania prawidłowych wyborów w tych dziedzinach, lecz także do pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, przez wnoszenie w nie wartości ewangelicznych”⁵²⁶.

⁵²³ CT 56.

⁵²⁴ Por. DOK 103, KKK 2444, EN 30.

⁵²⁵ Por. DOK 104; CT 39; EN 33; GS 73-76; K. Skoczylas, *Wartości przekazywane na katechezie kształtujące społeczne zachowania*, s. 144.

⁵²⁶ DOK 28; por. PDK 1; Papieska Rada Iusticia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, nr 566-570.

Zagadnienia związane z wychowaniem do życia społecznego⁵²⁷ i politycznego pojawiają się w programie na drugim etapie edukacyjnym, obejmującym klasy 4-6 szkoły podstawowej. Początkowo są to zagadnienia związane z korelacją z lekcją historii⁵²⁸. Na etapie klasy szóstej dokumenty programowe zakładają kształtowanie postawy odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu Kościoła, rodziny, szkoły i społeczeństwa. Jednym z celów katechetycznych jest wspieranie prawidłowego rozwoju społecznego, który jest orientowany na dobro człowieka i uwzględnia ewangeliczne zasady moralne. Na tym etapie edukacyjnym uczniowie są wprowadzani we właściwie pojęty dialog relacji wiary do życia społecznego⁵²⁹. Dla uczniów w wieku 12-15 lat dokumenty programowe przewidują przygotowanie do właściwej oceny moralnej działań politycznych oraz dokonywania odpowiedzialnych wyborów politycznych⁵³⁰.

Dopiero ostatni etap edukacyjny w ramach wychowania do życia wspólnotowego zakłada ukazanie zasad współdziałania społecznego. W założeniach pojawiają się wskazania odnośnie do postaw osób wierzących wobec zaangażowania politycznego. Uczeń powinien posiadać umiejętność ilustrowania konkretnymi przykładami życia polityczno-społecznego, rozumianego jako dążenie do dobra wspólnego. W ramach formacji moralnej zakłada się umiejętność poszukiwania i argumentowania prawdy w życiu społecznym i politycznym. Na tym etapie formacyjnym pojawiają się także liczne zagadnienia z zakresu katolickiej nauki społecznej. Są one realizowane zazwyczaj w korelacji z przedmiotami takimi jak historia, wiedza o społeczeństwie, filozofia⁵³¹.

⁵²⁷ Zagadnienia związane z przygotowaniem do życia społecznego pojawiają się już w przedszkolu i są obecne na wszystkich etapach edukacyjnych. Jednak nie za każdym razem w założeniach edukacyjnych zachodzi ścisła korelacja pomiędzy życiem społecznym a politycznym.

⁵²⁸ Por. PPK 2010, s. 46-47; PNR 2010, s. 70.

⁵²⁹ Por. PNR 2010, s. 73-74.

⁵³⁰ Por. PPK 2010, s. 65; PNR 2010, s. 78, 80, 98.

⁵³¹ Por. PPK 2010, s. 77, 83-89; PNR 2010, s. 112.

1.3. Wyzwania wobec środków społecznego przekazu⁵³²

Środki społecznego przekazu stwarzają katechezie wiele różnych wyzwań. Mogą być pomocne w pedagogicznym procesie wychowania oraz nauczania, ale mogą być także postrzegane jako „pierwszy współczesny areopag”, który jednoczy ludzi⁵³³. Stąd też przestrzeń środków społecznego przekazu i komunikacji wymaga od posługi katechetycznej poważnej troski. Zakłada się ich poznanie, wypracowanie kompetencji oraz umiejętne i adekwatne wykorzystanie przy przygotowaniu podręczników oraz materiałów dydaktycznych⁵³⁴. Dokumenty programowe katechezy dostrzegają również związane z nimi liczne zagrożenia. W *Dyrektorium Katechetycznym Kościoła Katolickiego w Polsce* czytamy, że „niepokój budzą propagowane, głównie w środkach społecznego przekazu, te tendencje obecne w kulturze i życiu społecznym, które podważają autorytet wychowawczy rodziców i nauczycieli w formacji młodego pokolenia oraz relatywizują tradycyjne wartości i zasady życia oparte na Ewangelii, tudzież oparte na nich system wychowania katolickiego”⁵³⁵.

Wobec powyższych wyzwań należy postrzegać katechezę jako posługę, która wychowuje między innymi do roztropnego korzystania z szeroko rozumianych mediów. Kształtuje także kompetencje, pozwalające zaangażować się w świat środków społecznego przekazu. Zadanie to należy traktować jako służbę człowiekowi i ewangelizacji⁵³⁶.

Katolicka nauka społeczna podpowiada, że środki społecznego przekazu powinny być wykorzystywane do budowania i wspierania ludzi w zakresie ekonomii, polityki, kultury, procesu wychowawczego oraz rozwoju religijnego. Społeczeństwo posiada prawo do rzetelnej informacji, opartej na prawdzie,

⁵³² Omawiając paragraf poświęcony wychowaniu do służby względem środków społecznego przekazu, należy podkreślić, że w tej przestrzeni w ostatniej dekadzie zaszły szczególnie duże zmiany. Dokumenty programowe Kościoła powszechnego oraz Kościoła katolickiego w Polsce pochodzą z lat dziewięćdziesiątych XX wieku lub były opracowywane w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku. W przestrzeni rozwoju medialnego okres dziesięciu lat to czas „epoki galaktycznej”. Należy zatem pamiętać, że młodzież znajdująca się na poziomie ostatniego etapu edukacji szkolnej, z jednej strony, podlega wszystkim wpływom szeroko rozumianych środków społecznego przekazu. Z drugiej jednak strony formacja religijna w ramach szkolnej lekcji religii była jeszcze realizacją programu z roku 2010. Dlatego też opis tego zagadnienia, postrzeganego w perspektywie zadania, znajduje się w ostatniej części niniejszego opracowania.

⁵³³ Por. PDK 48.

⁵³⁴ Por. DOK 161.

⁵³⁵ PDK 7.

⁵³⁶ Por. PDK 48.

poszanowaniu wolności oraz sprawiedliwości. Zaangażowanie w tworzenie środków społecznego przekazu w sposób świadomy i odpowiedzialny jest jednym z istotnych zadań w posłudze katechetycznej ostatniej dekady. Zadanie to pozostaje w służbie dobra wspólnego⁵³⁷. Katecheza ostatnich dziesięcioleci nie pyta już, jak używać mediów i formować do posługiwania się nimi, ale skupia się raczej na tym, w jaki sposób skutecznie kształtować umiejętność świadomego ich tworzenia⁵³⁸.

Rozwój technologii medialnych, który nastąpił na początku XXI wieku, zmienił nie tylko obraz świata i komunikowania się, ale miał także realny wpływ na sferę duchową człowieka, na jego świadomość, wolę, uczucia oraz relacje. Można przypuszczać, że współczesnemu człowiekowi nie imponuje rozwój prasy, radia, telewizji oraz łączności satelitarnej. Przestrzenią nieustannego rozwoju najnowszych technologii i procesów komunikacyjnych jest rzeczywistość Internetu. Jak określa to Marshall McLuhan, współczesny świat poprzez Internet stał się globalną wioską⁵³⁹. G. Łęcicki zauważa, że ogromny wpływ mass mediów, głównie audiowizualnych, na mentalność i świadomość człowieka obliguje katechezę do działań, które mają zmierzać w kierunku nie tylko świadomego korzystania z nich, ale także wychowania prowadzącego do służby człowiekowi poprzez środki społecznego przekazu. W praktyce oznacza to wychowanie do trafnego i selektywnego oceniania faktów i zjawisk, podejmowania decyzji o charakterze egzystencjalnym, dokonywania wyborów ekonomicznych, politycznych i społecznych. To także wsparcie osób tworzących świat kultury oraz kształtujących określone wzorce wychowawcze. Zadaniem katechezy jest przygotowanie młodego człowieka do tego, aby potrafił funkcjonować w zmediatyzowanym środowisku i jednocześnie był jego świadomym twórcą oraz odróżniał świat realny od rzeczywistości wirtualnej⁵⁴⁰.

⁵³⁷ Por. Papieska Rada Iusticia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, nr 414-416.

⁵³⁸ Por. T. Kopiczko, *Środki społecznego przekazu pomocą w prowadzeniu do wiary*, „Studia Katechetyczne” 10 (2014), s. 163-173.

⁵³⁹ Por. G. Łęcicki, *Edukacja medialna w służbie katechezy*, „Kultura – Media – Teologia” 4 (2011), s. 72-81.

⁵⁴⁰ Por. tenże, *Media wizualne a katecheza: zagrożenia, wyzwania, zastosowania*, „Kultura – Media – Teologia” 5 (2011), s. 73-84; R. Czekalski, *Katecheza komunikacją wiary. Studium z katechetyki fundamentalnej*, Płock 2006; D. Fołtyn, *Wychowanie dzieci i młodzieży do odpowiedzialnego korzystania ze środków społecznego przekazu*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2019), s. 80-86; J. Kochel, *Kerygmat jako treść nowej ewangelizacji*, w: P. Mąkosa (red.), *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*, s. 23-40.

Dokumenty programowe katechezy Kościoła katolickiego w Polsce w głównej mierze ograniczają się do zalecenia, aby w ramach szkolnej lekcji religii korzystać ze środków masowego przekazu i kształtować umiejętności korzystania z przekazów medialnych na różnych poziomach edukacyjnych⁵⁴¹. Uczniowie w wieku 12-15 lat poprzez korelację z innymi przedmiotami (szczególnie z wiedzą o społeczeństwie) poznają środki masowego przekazu, omawiają ich funkcje oraz znaczenie dla życia społecznego. Uczą się także odpowiedzialnego korzystania z nich w ramach czasu wolnego⁵⁴².

Na ostatnim etapie edukacyjnym wychowanie do służby poprzez środki społecznego przekazu dotyczy głównie kształcenia w zakresie moralności i ogranicza się do trafnej oceny skutków korzystania z szeroko rozumianych mass mediów. W założeniach uczeń potrafi wyjaśnić zasady etyczne, którymi należy się kierować, i potrafi zweryfikować rzetelność oraz wiarygodność odbieranych treści⁵⁴³.

1.4. Troska o Ojczyznę – patriotyzm

Słownik teologiczny definiuje patriotyzm jako „bezwarunkowe umiłowanie Ojczyzny, z gotowością poświęcenia dla niej swych sił, zdolności, nawet życia”⁵⁴⁴. P. Tomasik, podejmując zagadnienie wychowania patriotycznego w katechezie Kościoła w Polsce, zauważa, że „droga chrześcijanina to droga miłości Boga i człowieka, odbywana na ziemi, w konkretnym narodzie, miejscu świata i momencie historii”⁵⁴⁵. Z kolei *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce* akcentuje potrzebę wychowania patriotycznego, które często bywa zaniedbywane⁵⁴⁶. Wychowanie do życia we wspólnocie narodowej dokument ten przypisuje korelacji z czwartym przykazaniem Dekalogu⁵⁴⁷. Z kolei Rada Społeczna Konferencji Episkopatu Polski stwierdza, że „dla chrześcijanina służba ziemskiej Ojczyźnie, podobnie jak miłość własnej rodziny, pozostaje

⁵⁴¹ Por. PNR 2010, s. 41-42, 69.

⁵⁴² Por. PPK 2010, s. 65, 67; PNR 2010, s. 76-77.

⁵⁴³ Por. PPK 2010, s. 55, 75; PNR 2010, s. 112.

⁵⁴⁴ T. Sikorski, *Patriotyzm*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, s. 392-393.

⁵⁴⁵ P. Tomasik, *Wychowanie patriotyczne wyzwaniem dla katechezy Kościoła w Polsce*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2019), s. 101-120.

⁵⁴⁶ Por. PDK 8.

⁵⁴⁷ Por. PDK 28.

zawsze etapem na drodze do Ojczyzny niebieskiej, która dzięki nieskończonej miłości Boga obejmuje wszystkie ludy i narody na ziemi⁵⁴⁸.

Wychowanie patriotyczne ma istotne znaczenie dla kształtowania postawy służebnej wobec drugiego człowieka. Bazuje na relacjach międzyludzkich i społecznych oraz, jak zauważa S. Łabendowicz, „kształtuje postawę względem siebie, Boga i innych ludzi. Uwzględnia zarówno tradycję Kościoła, jak i powszechne powołanie do świętości”⁵⁴⁹. A zatem wychowanie patriotyczne, rozumiane jako przygotowanie do służby, stwarza szansę kształtowania osobowości moralnie dojrzałej i odpowiedzialnej. Miłość do Ojczyzny, rozumiana jako służba, realizuje się poprzez integralny rozwój osoby i wymaga ścisłej współpracy środowiska rodzinnego, szkolnego i parafialnego. Mimo różnych sytuacji kryzysowych, nadal w wielu polskich rodzinach wychowanie patriotyczne w połączeniu z wychowaniem religijnym odgrywa istotną rolę. Zadaniem szkolnej lekcji religii jest wychowanie do właściwego rozumienia rzeczywistości patriotyzmu. Środowisko społeczne winno dążyć do kształtowania postawy aktywnej i twórczej, natomiast szkolna lekcja religii, w korelacji z innymi przedmiotami, powinna dążyć do znajomości własnego narodu, jego tradycji, historii, kultury. Jak zauważa M. Dziewiecki, wychowanie patriotyczne to także troska o osobisty rozwój oraz solidne wykształcenie, troska o właściwy kształt rodziny, zaangażowanie w uczciwe i kompetentne wykonywanie pracy zawodowej, życie społeczne i polityczne. Wspólnym mianownikiem dla szeroko rozumianego wychowania patriotycznego jest służba prawdzie i wolności⁵⁵⁰.

Gdy *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* mówi o szczególnych potrzebach katechetycznych, to wśród nich wymienia także służbę wojskową⁵⁵¹. Z kolei dokumenty programowe katechezy Kościoła w Polsce w ramach wychowania patriotycznego mówią również o przynależności do takich organizacji, jak chociażby harcerstwo. W ten sposób realizowany jest ideał wychowania w myśl haseł „Bóg, honor, Ojczyzna”, nauka oraz praca nad kształtowaniem własnego charakteru⁵⁵².

⁵⁴⁸ Por. Konferencja Episkopatu Polski, Rada Społeczna, *Chrześcijański kształt patriotyzmu*, Warszawa 2017, nr 1; R. Bednarczyk, *Wychowanie patriotyczne na katechezie jako naturalna powinność Kościoła*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2019), s. 27-36.

⁵⁴⁹ S. Łabendowicz, *Wychowanie patriotyczne w katechezie*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 4 (2018), s. 40.

⁵⁵⁰ Por. M. Dziewiecki, *Wychowanie patriotyczne dzisiaj*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 4 (2018), s. 25-31.

⁵⁵¹ Por. DOK 176; PNR 2010, s. 112-113.

⁵⁵² Por. PDK 112; T. Kopiczko, *Obozy harcerskie – nostalgia za przeszłością czy pomysł na dziś?*, „Katecheta” 2 (2016), s. 106-110.

Zagadnienia związane z patriotyzmem oraz służbą względem Ojczyzny w założeniach programowych pojawiają się na poziomie katechezy mistagogicznej. Pośród wymagań ogólnych odnośnie do celów katechetycznych pojawia się potrzeba kształtowania postawy miłości wobec Kościoła i Ojczyzny w duchu tożsamości ucznia Chrystusa⁵⁵³. Zagadnienie to znajduje swoje urzeczywistnienie w tematach związanych ze znajomością „małej Ojczyzny”, które zakładają zapoznanie się z polską kulturą i tradycją w ujęciu różnych źródeł historycznych⁵⁵⁴. Ten etap edukacyjny zakłada także umiejętność wskazania przez ucznia związków Biblii z życiem narodu i własnego środowiska. Z kolei pośród treści zaleca się zagadnienie związane ze służbą Ojczyźnie w dziejach narodu polskiego jako potwierdzenie chrześcijańskiego systemu wartości⁵⁵⁵.

Trzeci etap edukacyjny, przewidziany na okres od 12 do 15 roku życia, ma zapoznać uczniów z terminem „patriotyzm”. Uczeń potrafi wyjaśnić, czym jest patriotyzm oraz podaje konkretne postawy w odniesieniu do historii⁵⁵⁶. Korelacja z edukacją szkolną umożliwia ukazanie człowieka jako istoty społecznej w kontekście aktywności względem narodu, państwa i wypełniania obowiązków społecznych. Natomiast etap szkoły ponadgimnazjalnej zakłada rozróżnianie pojęć takich jak „patriotyzm”, „nacjonalizm”, „kosmopolityzm”⁵⁵⁷. Pośród wymagań względem ucznia akcentuje się jego zdolność do uczestnictwa w życiu społecznym i narodowym jako realizację postawy służebnej⁵⁵⁸.

Na wszystkich etapach edukacyjnych, z punktu widzenia wychowawczego, ważną rolę odgrywają dobre przykłady. Program nauczania religii katolickiej w Polsce w ramach korelacji przedmiotowej zaleca odniesienie do wielu wydarzeń, utworów muzycznych i literackich oraz postaci takich jak H. Sienkiewicz, P. Skarga, S. Staszic, J. Matejko. Mimo iż współczesna wizja patriotyzmu nie musi być realizowana w duchu przesłanek romantycznych bohaterów, to ma wychowywać w postawie służby względem drugiego człowieka. Powinna także prowadzić do zaangażowania w życie społeczne, polityczne, ekonomiczne, gospodarcze oraz naukowe⁵⁵⁹.

⁵⁵³ Por. PPK 2010, s. 39; PNR 2010, s. 47.

⁵⁵⁴ Por. PPK 2010, s. 46; PNR 2010, s. 60, 69, 71.

⁵⁵⁵ Por. tamże, s. 70.

⁵⁵⁶ Por. PPK 2010, s. 52, 65; PNR 2010, s. 88; P. Tomasiak, *Wychowanie patriotyczne wyzwaniem dla katechezy Kościoła w Polsce*, s. 113-117.

⁵⁵⁷ Por. PPK 2010, s. 77, 81; PNR 2010, s. 102-103, 107.

⁵⁵⁸ Por. PNR 2010, s. 111.

⁵⁵⁹ Por. PPK 2010, s. 44-45, 61; R. Bednarczyk, R. Czekalski, *Fundamenty teologiczno-społeczne wychowania patriotycznego w katechezie i na lekcji religii*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1 (2018), s. 199-219.

1.5. Wychowanie ekologiczne

Katecheza, mimo iż jest ukierunkowana na wychowanie w wierze, obejmuje swoim zasięgiem wiele działań o charakterze ogólnoludzkim. Jej antropologiczny i egzystencjalny charakter przejawia się między innymi w promowaniu zachowań z zakresu wychowania ekologicznego. Człowiek jest częścią świata materialnego, a jako korona stworzenia przynależy również do świata przyrody, stąd też rodzi się obowiązek pogłębiania troski o życie oraz świadomości ekologicznej⁵⁶⁰. Jak zauważa papież Benedykt XVI, człowiek ma „sprawować odpowiedzialną władzę nad naturą, by jej strzec, uzyskiwać z niej korzyści i pielęgnować ją także na nowe sposoby i stosując nowe zaawansowane technologie, tak by mogła ona godnie przyjąć i wyżywić zamieszkującą ją ludność”⁵⁶¹. Zatem katecheza, która uczy szacunku i miłości do Boga, Stwórcy całego stworzenia, powinna kształtować postawę służebną wobec ekologii poprzez formowanie nowego modelu kultury. Ochrona oraz dbałość o środowisko wiąże się nie tylko z chwilą obecną, ale także z przyszłością. Szkolne nauczanie religii powinno poszukiwać takich rozwiązań, które poprzez piękno świata oraz troskę o jego zachowanie będą prowadziły do Boga⁵⁶².

Wychowanie proekologiczne, jak zauważa S. Dziekoński, domaga się stosowania precyzyjnych zasad etycznych. Mieści się w obszarze wychowania moralnego i jest ukierunkowane na służbę drugiemu człowiekowi, a także dobro wspólne wszystkim ludziom⁵⁶³. Kształtowanie świadomości ekologicznej to także ograniczenie postawy konsumpcyjnej. Jest to powiązane z troską o środowisko naturalne. Szkolna lekcja religii może przyczyniać się do tejże troski poprzez przybliżanie piękna stworzenia i odkrywanie przyrody jako daru od Boga. Celem jest wykształcenie samodzielnego, odpowiedzialnego i mądrego postępowania względem otaczającego środowiska. Także w wychowaniu liturgicznym, które dokonuje się w ramach katechezy, należy pamiętać o różnych symbolach zapożyczonych ze świata przyrody, takich jak woda, ogień, chleb,

⁵⁶⁰ Por. J. Przybyłowski, *Ekologia w powołaniu chrześcijańskim. Refleksja pastoralna z nauczania Jana Pawła II*, „Studia Pastoralne” 2 (2006), s. 165-181.

⁵⁶¹ CjV 50.

⁵⁶² Por. LS 155nn.; S. Łabendowicz, *Katecheza w służbie ekologii*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2-3 (2020), s. 72-87.

⁵⁶³ Por. S. Dziekoński, *Znaczenie katechezy w edukacji ekologicznej*, „Paedagogia Christiana” 2 (2011) 28, s. 179-193.

wino, sól. Przypominają one o podstawowych potrzebach i pragnieniach człowieka, ale także uczą wrażliwości na dary Boże⁵⁶⁴.

Dokumenty programowe szkolnej lekcji religii dopiero od piątej klasy szkoły podstawowej posługują się terminem *ekologia*, jednak ostatecznym założeniem różnych płaszczyzn edukacyjnych jest doprowadzenie do wychowania w służbie środowisku naturalnemu. W *Podstawie programowej katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce* znajduje się zalecenie, aby zwrócić uwagę na wypracowanie właściwej relacji ucznia z otaczającym go środowiskiem naturalnym⁵⁶⁵. Już na etapie przedszkolnym pokazuje się człowieka w kontekście doskonałości stworzenia całego świata⁵⁶⁶. W ramach założeń formacji moralnej na pierwszym etapie edukacyjnym szkoły podstawowej pojawia się postulat, aby uczeń potrafił zaprezentować właściwą postawę w stosunku do otaczającego środowiska. Tych postaw uczy się, budując świadomość, że całe stworzenie, natura i przyroda są darami od Boga⁵⁶⁷.

Dokumenty programowe dla klas 4-6 zakładają, że w czasie okresu dojrzewania i kształtowania swojej świadomości wiary należy podejmować zagadnienia związane z ekologią i ukazać, jak ważne jest środowisko przyrodnicze. W korelacji z przedmiotami przyrodniczymi szkolna lekcja religii ma pomagać zrozumieć relację człowieka do środowiska i uczyć umiejętnego korzystania z dóbr natury⁵⁶⁸. Kiedy uczniowie są w wieku 12-15 lat, lekcja religii, w ramach korelacji z przedmiotami przyrodniczymi oraz geografią, powinna uwrażliwiać ich na piękno środowiska przyrodniczego w Polsce, troskę o zasoby lasów, wód, gleb oraz innych surowców mineralnych⁵⁶⁹.

W pierwszej klasie szkoły średniej w treściach programowych tajemnica stworzenia świata jest ukazywana w kontekście zagadnień ekologicznych. Podkreśla się bogactwo form świata ożywionego, środowisko naturalne oraz wpływ człowieka na przyrodę. Na etapie szkoły ponadgimnazjalnej, w ramach korelacji przedmiotowej, pojawia się zagadnienie związane z umiejętnością

⁵⁶⁴ Por. DOK 73; S. Dziekoński, *Wychowanie ekologiczne w perspektywie personalistycznej*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 1 (2003), s. 445-456.

⁵⁶⁵ Por. PPK 2010, s. 14; S. Dziekoński, *Wychowanie dzieci do poszanowania środowiska ekologicznego jako jedno z katechetycznych zadań rodziców*, w: J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski (red.), *Edukacja ekologiczna w rodzinie*, „Episteme” 9 (2000), s. 215-241.

⁵⁶⁶ Por. PNR 2010, s. 5, 12.

⁵⁶⁷ Por. PPK 2010, s. 29, 31; PNR 2010, s. 23.

⁵⁶⁸ Por. PPK 2010, s. 44, 47; PNR 2010, s. 46, 55-56.

⁵⁶⁹ Por. PPK 2010, s. 66; A. Niechwiej, *Zagadnienia z zakresu wychowania ekologicznego na III i IV etapie edukacyjnym katechezy*, „Horyzonty Wychowania” 13 (2014) 27, s. 131-143.

analizowania zmian dokonujących się w świecie oraz prezentowana jest myśl, która uczy gospodarowania zasobami środowiska naturalnego. Zakłada się, że uczeń kończący etap szkolnej edukacji religijnej potrafi we właściwy sposób budować relację ze środowiskiem, właściwie oceniać walory przyrodnicze oraz troszczyć się o zrównoważony rozwój. Analizując całościowo wychowanie proekologiczne, można stwierdzić, że największy nacisk jest położony na młodzież pomiędzy 15 a 19 rokiem życia. Istotę stanowi wiara w Boga–Stwórcę oraz przyjmowanie konkretnych postaw moralnych, realizowanych w duchu służby człowiekowi⁵⁷⁰.

2. Wychowanie do dawania siebie bliźnim

Wychowanie do służby człowiekowi to także przygotowanie młodych ludzi do tego, aby potrafili „dawać siebie bliźnim”. Wielokrotnie posługa katechetyczna charakteryzuje się wielkodusznym poświęceniem wielu osób. Oczekiwanym efektem jest prowadzenie do wiary dojrzałej, która pozwoli człowiekowi być blisko Pana Boga w wymiarze duchowym, ale także być blisko drugiej osoby w wymiarze codziennej egzystencji⁵⁷¹.

Nakaz misyjny Jezusa Chrystusa, gwarantujący kontynuację dzieła zbawienia, wzywa ludzi ochrzczonych do bycia apostołami prowadzonymi przez Ducha Świętego. Zakłada on głoszenie Królestwa Bożego, wezwanie do nawrócenia, przyjęcie chrztu, dojrzałą wiarę, ale także troskę o pojedynczego człowieka. Wezwanie ewangeliczne obejmuje również życie braterskie z tymi, do których jest się wezwanym⁵⁷². Szkolna lekcja religii, wpisująca się w całość posługi katechetycznej, pragnie wychowywać ludzi młodych do podjęcia służby względem drugiego człowieka. *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce* postrzega człowieka jako podmiot posługi katechetycznej. Nie sposób zatem pominąć szerokiego kontekstu społecznego, kulturowego i egzystencjalnego. Zobowiązania wynikające z przyjętych sakramentów chrztu i bierzmowania nakazują troskę o budowanie świata bardziej solidarnego i braterskiego⁵⁷³.

Katecheza jest jednym z dzieł Kościoła, które zakłada towarzyszenie na drodze do pełni człowieczeństwa. Jej zadaniem jest wychowanie do udziału w życiu

⁵⁷⁰ Por. PPK 2010, s. 96, 99; PNR 2010, s. 109-110, 121.

⁵⁷¹ Por. DOK 2.

⁵⁷² Por. KKK 541-560; DOK 34.

⁵⁷³ Por. PDK 1, 6.

Kościola, ale także przygotowanie do pełnienia różnych funkcji społecznych. Katecheza powinna kształtować węzły wzajemnej solidarności i miłości między ludźmi w duchu bezinteresowności⁵⁷⁴. Pojawia się zatem potrzeba wychowania do tak zwanego wolontariatu, czyli do całkowicie bezinteresownego dawania siebie, swoich sił, swojego czasu na rzecz innych, potrzebujących pomocy⁵⁷⁵. W takie oddziaływanie katechezy wpisuje się założenie Jana Pawła II, który wzywa młodzież do tego, aby bardziej troszczyła się o to, by „być” niż „mieć”. Można to rozumieć jako „bycie” nakierowane na innych i nieszukające jakichkolwiek korzyści⁵⁷⁶.

Właśnie na tej podstawie rodzi się postulat, aby szkolna lekcja religii wychowywała do służby względem osób chorych, cierpiących, uczyła wrażliwości na potrzeby osób ubogich, starszych, a także przygotowywała do szeroko rozumianej służby w życiu małżeńskim i rodzinnym.

2.1. Troska o chorych, cierpiących, ubogich

Dyrektorium Ogólne o Katechizacji mówi o katechezie w szczególnych sytuacjach, mentalnościach i środowiskach. W rozdziale tym wymienia osoby niepełnosprawne, nieprzystosowane, zepchnięte na margines oraz odnosi się do grup o dużym zróżnicowaniu społecznym. Dokument nazywa te osoby „wyjątkowo umiłowane przez Pana”⁵⁷⁷. Zadaniem szkolnej lekcji religii, które wpisuje się w wychowanie do służby człowiekowi, jest przygotowanie ludzi młodych do tego, aby byli nie tylko wrażliwi i otwarci na potrzeby społeczne, ale także gotowi do podjęcia konkretnych działań. Rozwinięta świadomość społeczna oraz poczucie eklezjalnego braterstwa mają prowadzić ochrzczonych w kierunku człowieka potrzebującego⁵⁷⁸.

Jan Paweł II w liście *Novo Millennio Ineunte* apeluje o „wyobraźnię miłosierdzia” oraz kształtowanie ducha braterskiej solidarności z bliźnimi. To właśnie

⁵⁷⁴ Por. KKK 1939.

⁵⁷⁵ Por. L. Tavazza, R. Frisano, *Volontariato*, w: J. M. Prellezo, G. Malizia, C. Nanni, *Dizionario di scienze dell'educazione*, s. 1256-1259; P. Skórnicka, *Wolontariat chrześcijański jako forma wychowania młodzieży*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2 (2019), s. 76-86.

⁵⁷⁶ Por. Jan Paweł II, *Wychowanie młodego pokolenia zadaniem wszystkich* (3.05.2004). Przemówienie do uczestników europejskiego sympozjum na temat „Wyzwania edukacji”, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/edukacja_03072004.html (data dostępu: 27.03.2021).

⁵⁷⁷ Por. DOK 189.

⁵⁷⁸ Por. PDK 109; DOK 190.

zadaniem katechezy jest wychowanie w duchu wrażliwości wobec szczególnie potrzebujących wsparcia i służby. Są to zazwyczaj osoby wymagające także konkretnej pomocy i obecności drugiego człowieka, a więc zwłaszcza chorzy, cierpiący, samotni, ubodzy oraz będący w jakiegokolwiek duchowej czy materialnej potrzebie⁵⁷⁹. Służba, jak zaznacza Papież, jest podstawowym zadaniem każdego ucznia Chrystusa. Służba bliźnim, zwłaszcza potrzebującym, wpisuje się w tożsamość chrześcijańską. Dojrzała wiara, do której prowadzi katecheza, zakłada życie wypełnione miłością nie tylko w wymiarze wertykalnym, lecz także horyzontalnym. Bóg, który jest miłością, napełnia serce i umysł człowieka oraz prowadzi go do konkretnych czynów względem bliźnich. W ten sposób człowiek podejmuje służbę na wzór Chrystusa, który oddał za nas życie⁵⁸⁰.

Biskup G. Ryś uważa, że troska o osoby chore, cierpiące i ubogie to przejaw skutecznego głoszenia Królestwa Bożego. Niesienie pomocy i wsparcia szczególnie potrzebującym jest zadaniem wpisującym się nie tylko w posługę charytatywną Kościoła, ale także w dzieło katechizacji, a nawet ewangelizacji⁵⁸¹. Z kolei w Roku Jubileuszowym 2000 ówczesny kard. J. Ratzinger w przemówieniu do katechetów i nauczycieli religii podkreślał, że Jezus od początku działalności publicznej akcentował swoje głoszenie Ewangelii ubogim i potrzebującym. Zaznaczył, że nie wszystkie choroby duchowe i fizyczne da się uzdrowić. Największym zatem przejawem służby względem tych osób będzie sama obecność i wskazanie drogi życia do Boga, który jest miłością⁵⁸². Także H. Słotwińska zauważa, że głoszeniu Ewangelii towarzyszą zawsze dzieła miłosierdzia względem osób chorych, słabych i potrzebujących. Taka postawa to naśladowanie Chrystusa, który chorym przynosił uzdrowienie, cierpiącym ulgę, a głodnym dawał pokarm⁵⁸³.

Powyższe założenia znajdują odzwierciedlenie w polskich dokumentach programowych szkolnej lekcji religii. Już na etapie przedszkolnym zakłada się

⁵⁷⁹ Por. NMI 50.

⁵⁸⁰ Por. Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. i beatyfikacji*, Kraków – Błonia, 18.08.2002, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/podroze/pl2002-08-18-jp2-hom.html (data dostępu: 27.03.2021); S. Łabendowicz, *Katecheza w służbie Ewangelii życia*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2 (2009), s. 25-30.

⁵⁸¹ Por. G. Ryś, *Jezusowa nowa ewangelizacja*, w: P. Sowa, K. Kapron (red.), *Nowa ewangelizacja. Kerymatyczny impuls w Kościele*, Gubin 2012, s. 12-16.

⁵⁸² Por. J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 22 (2001) 6, s. 35.

⁵⁸³ Por. H. Słotwińska, *Miłość Jezus Chrystusa wezwaniem do podjęcia ewangelizacji*, w: P. Mąkosa (red.), *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*, s. 97-113.

kształtowanie postawy szacunku dla osób biednych, chorych, cierpiących. Argumentem motywującym jest naśladowanie Jezusa Chrystusa. W ramach wychowania do życia wspólnotowego lekcja religii ma wyjaśnić, dlaczego Jezus troszczy się o chorych, cierpiących i potrzebujących. Pośród celów katechetycznych pojawia się wychowanie do umiejętności dzielenia się z innymi oraz troska o słabych, chorych i cierpiących⁵⁸⁴. Na etapie edukacyjnym klas 1-3 szkoły podstawowej w treściach formacji moralnej znajduje się zagadnienie niesienia pomocy chorym i cierpiącym⁵⁸⁵. Z kolei na etapie klas 4-6 choroba i cierpienie przedstawiane są jako trudne sytuacje życiowe, domagające się refleksji oraz konkretnych działań⁵⁸⁶.

Szkolna edukacja religijna dla ucznia w wieku 12-15 lat to okres, podczas którego kształtuje się jego wrażliwość na sytuację osób potrzebujących. Dzieje się to głównie poprzez korelację z innymi przedmiotami, a przede wszystkim z językiem polskim. Pośród treści, które dotyczą pełni życia, pojawiają się zagadnienia związane z sensem cierpienia oraz pomocą osobom ubogim i potrzebującym⁵⁸⁷.

Edukacja w liceum, którą objęta jest młodzież w wieku 15-19 lat, zakłada dalsze budowanie wrażliwości względem osób chorych, niepełnosprawnych, cierpiących. Wychowanie do życia wspólnotowego proponuje treści wynikające z Ewangelii i wyrażające troskę o cierpiących, niepełnosprawnych. W ramach przybliżenia treści katolickiej nauki społecznej prezentowana jest opcja na rzecz ubogich oraz zachęta do służby względem osób uwikłanych w różne problemy. Ostatni etap edukacji szkolnej to także czas szczególnego zaangażowania w różne formy wolontariatu⁵⁸⁸.

2.2. Służba osobom starszym

Tradycja katechetyczna spogląda z szacunkiem na osoby starsze, które już od czasów biblijnych są przedstawiane jako symbol człowieka wierzącego lub

⁵⁸⁴ Por. PPK 2010, s. 19, 20; PNR 2010, s. 14nn.

⁵⁸⁵ Por. PPK 2010, s. 30.

⁵⁸⁶ Por. PNR 2010, s. 62; M. Gogolik, *Uczynki miłosierdzia względem ciała i względem ducha w posłudze katechetycznej*, „Teologia Praktyczna” 16 (2015), s. 167-185; J. Wojtkun, *Wolontariat doświadczeniem wiary i bezinteresownej miłości*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 4 (2017), s. 45-50.

⁵⁸⁷ Por. PPK 2010, s. 60nn.; PNR 2010, s. 86, 88.

⁵⁸⁸ Por. PPK 2010, s. 77; PNR 2010, s. 104-105, 111-112; S. Łabendowicz, *Integracja oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych w katechezie poprzez wolontariat szkolny*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 58 (2015) 2, s. 97-104.

utożsamiane są z osobami mądrymi, odznaczającymi się bojaźnią Bożą. Zazwyczaj są to także osoby „posiadające intensywne doświadczenie życia, które w pewien sposób czyni ich naturalnymi katechetami wspólnoty”⁵⁸⁹. Również w obecnej rzeczywistości osoby starsze postrzegane są jako świadkowie tradycji, wiary oraz nauczyciele życia i wychowawcy w miłości. Często są nimi dziadkowie, członkowie rodziny czy jednostki z otoczenia osób młodych. Jak zauważa A. Zellma, czymś oczywistym jest wspomaganie wychowanków w kształtowaniu postawy zrozumienia i akceptacji osób w różnym wieku. Wobec ponowoczesnej kultury gloryfikującej młodość i witalność konieczne jest, aby szkolna lekcja religii uczyła postawy służebnej wobec osób starszych i doświadczonych życiem⁵⁹⁰.

Wychowanie dzieci i młodzieży do podjęcia służby wobec osób starszych wymaga od prowadzących szkolne lekcje religii określonych działań pedagogicznych. Podstawą jest współpraca środowiska szkolnego z rodziną i parafią, celem zaś zintegrowanie działań wychowawczych oraz wzmocnienie inicjatyw, opartych na relacji z osobami starszymi. Kolejnym istotnym elementem wychowawczym jest osobisty kontakt z ludźmi dojrzałymi wiekowo. Mogą one dzielić się swoją mądrością życiową, zaangażowaniem społecznym, a w ten sposób przyczyniać się do przezwycięzania stereotypów w myśleniu o starości. Współczesny model rodziny odchodzi od struktury wielopokoleniowej, a kontakt z seniorami często jest sporadyczny. Tym większe zadanie staje przed procesem wychowawczym, który dokonuje się w ramach katechizacji. Osobisty kontakt dzieci i młodzieży z osobami starszymi może skutkować wymianą doświadczeń, współpracą międzypokoleniową, wspólnymi działaniami⁵⁹¹.

W wychowaniu dzieci i młodzieży do służby osobom starszym istotną rolę odgrywają działania wolontariackie. Dobrowolna oraz bezinteresowna aktywność na rzecz osób starszych uczy nie tylko postawy służebnej, ale także wprowadza w świat wartości takich jak dobro, miłość, altruizm. Umiejętność obcowania z ludźmi starszymi w ramach wolontariatu może przejawiać się poprzez podjęcie się prac społecznych na rzecz seniorów lub też wykonywanie ich razem z nimi. Służba bliźnim pozbawia uprzedzeń, uczy przezwycięzania własnego egoizmu i prowadzi do postawy solidarności z osobami starszymi.

⁵⁸⁹ DOK 188.

⁵⁹⁰ Por. A. Zellma, *Wychowanie współczesnej młodzieży do zrozumienia i akceptacji starości – ujęcie katechetyczne*, „Forum Teologiczne” 17 (2016), s. 105-117.

⁵⁹¹ Por. M. Brzeziński, *O czci i szacunku wobec ludzi starszych na kanwie Listu do osób w podeszłym wieku Jana Pawła II*, „Roczniki Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej” 4 (2012) 59, s. 253-266; A. Zellma, *Wychowanie współczesnej młodzieży do zrozumienia i akceptacji starości – ujęcie katechetyczne*, s. 113-114.

Zazwyczaj nie chodzi tutaj o nadzwyczajne działania, ale naturalną ludzką obecność, rozmowę, wsparcie i codzienną pomoc⁵⁹².

Dokumenty programowe katechezy Kościoła katolickiego w Polsce główny ciężar wychowania do służby względem osób starszych kładą na etap gimnazjalny i ponadgimnazjalny. Jednak już na etapie przedszkolnym pojawia się zagadnienie szacunku dla osób starszych na wzór Chrystusa. Dziecko w wieku przedszkolnym potrzebuje odkrywania miłości Boga w kontaktach z osobami bliskimi, w tym również z dziadkiem i babcią⁵⁹³. Na etapie szkoły podstawowej osoby starsze i dziadkowie ukazywani są jako ci, którzy towarzyszą w rozwoju wiary, zatem należy się im, podobnie jak rodzicom, szacunek. Wychowanie do akceptacji wieku starszego oraz podjęcia służby przewidziane jest w ramach chrześcijańskiej formacji moralnej, także wprowadzenia do misji, i odwołuje się głównie do treści z zakresu wychowania do życia w rodzinie⁵⁹⁴.

Na etapie szkoły gimnazjalnej osoby starsze ukazywane są jako świadkowie wiary. Ich życie i przykład są pomocne w zrozumieniu sensu ludzkiego życia oraz przemijalności. W tym kontekście służba wobec starości czy osób starszych to także poszanowanie godności jednostki ludzkiej oraz dokonywanie właściwych wyborów w oparciu o czwarte przykazanie Boże⁵⁹⁵. Szczególnie dużo uwagi poświęca się temu zagadnieniu na etapie 15-19 lat. Uczniowie odkrywają wtedy wartość życia i uczą się postrzegać starość jako dar i znak błogosławieństwa Bożego dla młodego pokolenia. Uczą się także przewycięzania konfliktów rodzinnych i międzypokoleniowych.

Wychowanie do postawy służebnej względem osób starszych w ramach szkolnej lekcji religii realizuje się poprzez korelację z innymi przedmiotami z zakresu kształcenia ogólnego. Szczególnie dotyczy to języka polskiego oraz historii. W tych przedmiotach można odnaleźć liczne wątki dotyczące osób starszych, ukazywanych jako wzorce i autorytety. Korelacja z innymi przedmiotami nie tylko uzupełnia wiedzę uczniów, ale także wprowadza w świat aksjologicznych założeń oraz integruje działalność wychowawczą z wiedzą religijną. W ten sposób szkolna lekcja religii wpisuje się w działanie koordynujące proces wychowawczy różnych środowisk⁵⁹⁶.

⁵⁹² Por. B. Grümme, *Nie tylko szydełkowanie i gra w bingo. Starość jako wyzwanie religijno-pedagogiczne*, „Polonia Sacra” 19 (2015) 1, s. 27-47; R. Ceglarek, *Katecheza młodzieży w służbie wychowaniu do szacunku do osób starszych według podręczników z serii Drogi Świadków Chrystusa*, „Studia Katechetyczne” 10 (2014), s. 213-229.

⁵⁹³ Por. PPK 2010, s. 19; PNR 2010, s. 4, 5, 18.

⁵⁹⁴ Por. PNR 2010, s. 40, 42, 56, 81-82.

⁵⁹⁵ Por. PNR 2010, s. 123-124, 130, 163nn.

⁵⁹⁶ Por. PNR 2010, s. 120-122, 154, 158-159, 167.

2.3. Służba w życiu małżeńskim

Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce, dostrzegając zagrożenia względem rodziny, zauważa, że podstawowym zadaniem duszpasterzy oraz katechetów jest potrzeba ukazywania prawdy o małżeństwie i powrót do pierwotnego zamysłu Bożego⁵⁹⁷. Należy podkreślić znaczącą różnicę w relacji terminów małżeństwo oraz rodzina. Różnica ta wydaje się jeszcze istotniejsza, jeśli na oba te zagadnienia spojrzy się z punktu widzenia wychowania do służby w małżeństwie oraz wychowania do służby w rodzinie⁵⁹⁸. Przygotowanie do podjęcia służby małżeńskiej opiera się przede wszystkim na wzajemnej trosce małżonków o siebie. Sakramentalność małżeństwa dotyczy w swej istocie jedności, która istnieje między mężczyzną a kobietą. Małżonkowie tworzą nadprzyrodzoną relację na wzór Chrystusa i Kościoła⁵⁹⁹.

Także *Kodeks Prawa Kanonicznego*, akcentując istotę sakramentu małżeństwa, stwierdza, że małżeństwo jest przymierzem, w którym mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę na całe życie. Jest ona ze swej natury skierowana ku dobru małżonków. Na dalszym planie wymienia się zrodzenie i wychowanie potomstwa⁶⁰⁰. Skoro wspólnota zawarta na całe życie, nazwana przymierzem, stanowi podstawę sakramentu małżeństwa, to domaga się ona również odpowiedniego przygotowania.

Adhortacja apostołska *Familiaris Consortio* Jana Pawła II z 1981 roku, czyli kluczowy dokument poświęcony tematyce małżeństwa po Soborze Watykańskim II, dzieli przygotowanie do małżeństwa na trzy etapy: dalsze, bliższe i bezpośrednie. Przygotowanie dalsze obejmuje właściwie całe życie człowieka. Przygotowanie bezpośrednie dotyczy kontekstu parafialnego w ramach okresu poprzedzającego zawarcie sakramentu małżeństwa⁶⁰¹. Natomiast przygotowanie bliższe jest zadaniem wyznaczonym dla katechezy oraz wpisuje się w treści szkolnej lekcji religii⁶⁰².

⁵⁹⁷ Por. PDK s. 9, 26.

⁵⁹⁸ Wychowanie do służby w rodzinie będzie tematem osobnego, następnego paragrafu.

⁵⁹⁹ Por. FC 13, GS 48.

⁶⁰⁰ Por. KPK, kan. 1055; M. Dziewiecki, *Narzeczeństwo i miłość*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2 (2010), s. 27-40; J. Gręźlikowski, *Walentynki dla małżonków (o właściwym podejściu i traktowaniu małżeństwa sakramentalnego)*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, Kielce 2005, s. 215-241.

⁶⁰¹ Por. M. Falkowski, *Katechizacja przedślubna jako bezpośrednie przygotowanie do zawarcia sakramentu małżeństwa*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 3 (2018), s. 97-106.

⁶⁰² Por. FC 66, DOK 176, PDK 10; G. Zakrzewski, *Skuteczność przygotowania do sakramentu małżeństwa w ramach katechezy szkolnej*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 3 (2019), s. 102-110.

Na poziomie edukacji religijnej, obejmującej okres od 16 do 19 roku życia, występuje konkretne zalecenie, aby na tym etapie pojawiło się przygotowanie bliższe (niebezpośrednie) do sakramentu małżeństwa⁶⁰³. Także dokumenty Kościoła powszechnego stawiają katechetyczne przygotowanie do sakramentu małżeństwa w kategoriach uprzywilejowanej formy posługiwania⁶⁰⁴.

Wychowanie do służby podjętej w ramach przeżywanego świadomie sakramentu małżeństwa wymaga wiele troski i staranności. Jak zauważa D. Kurzydło, nie może ono być ani zbyt encyklopedyczne, ani zbyt romantyczne. Powinno raczej zmierzać w kierunku towarzyszenia młodemu człowiekowi w kompleksowym rozwoju⁶⁰⁵. Należy zatem stworzyć przestrzeń do konkretnego doświadczenia przeżywania wiary w relacji do Boga, ale również do drugiego człowieka. Gwarancją podjęcia służby względem męża lub żony we wspólnocie małżeńskiej jest zbudowanie właściwej więzi z Bogiem i drugim człowiekiem. Jest to także kryterium osiągnięcia dojrzałości w wymiarze osobowym i religijnym. Postawa służebna, podejmowana we wspólnocie małżeńskiej, jak sądzi S. Łabendowicz, przejawia się w trosce o „komunię osób”, osobową relację, wzajemną miłość, nierozzerwalność, odpowiedzialność, budowanie relacji intymnych. Kluczowe jest także podmiotowe traktowanie drugiej osoby oraz dążenie bardziej do postawy afirmacji niż szukania własnych przyjemności⁶⁰⁶.

Szkolna lekcja religii to miejsce spotkania nie tylko z człowiekiem, ale przede wszystkim z Chrystusem. Powinna temu towarzyszyć atmosfera spokoju i miłości. Wiara dzieci i młodzieży, która kształtuje się w takiej atmosferze, zmierza do dojrzałości oraz przeżywanej na sposób osobowy relacji z Bogiem. Im bardziej młody człowiek będzie zjednoczony z Bogiem, tym bardziej będzie zdolny do podjęcia postawy służebnej względem bliźnich. Stanowi to kwestię fundamentalną wychowania do służby małżonków wobec siebie.

Analizując dokumenty programowe katechezy Kościoła katolickiego w Polsce, można wyraźnie zobaczyć, że treści związane z podjęciem służby w ramach wspólnoty małżeńskiej dominują na etapie obejmującym późniejszy okres edukacyjny. Okres przedszkolny i szkoła podstawowa są raczej ukierunkowane na ukształtowanie postawy szeroko rozumianego szacunku dla bliźniego.

⁶⁰³ Por. PDK 107, 135; PNR 2010, s. 10.

⁶⁰⁴ Por. DOK 207.

⁶⁰⁵ Por. D. Kurzydło, *Rola katechezy młodzieży w przygotowaniu do małżeństwa*, „Studia Katechetyczne” 11 (2015), s. 253-262.

⁶⁰⁶ Por. S. Łabendowicz, *Katecheza miejscem integracji postaw wobec małżeństwa i rodziny*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 4 (2014), s. 69-82.

Na tym etapie ukazuje się również istotę miłości małżeńskiej, realizowanej względem drugiej osoby, zaś treści przewidziane dla klasy szóstej podkreślają różnorodność zadań małżonków we wspólnocie Kościoła⁶⁰⁷.

W ramach trzeciego etapu edukacyjnego pojawiają się treści związane z wychowaniem do życia małżeńskiego. Są to tematy obejmujące zagadnienia z zakresu seksualności człowieka, męskości, kobiecości oraz znaczenia małżeństwa, które akcentują troskę o budowanie trwałych i szczęśliwych więzi ludzkich oraz poszanowanie wzajemnej godności małżeńskiej⁶⁰⁸. Czwarty etap edukacyjny, który obejmuje osoby w wieku od 16 do 19 lat, to czas troski o pogłębienie rozumienia sakramentu małżeństwa; uzasadnienia, że małżeństwo jest sakramentem w służbie innym⁶⁰⁹. Przedstawiane jest ono jako realizacja powołania życiowego. Treści realizujące zadania wychowania do życia wspólnotowego ukazują małżeństwo jako wspólnotę miłości i służby. Podkreślają przymioty małżeństwa chrześcijańskiego w kategorii zadań⁶¹⁰. Uczą także rozwiązywać podstawowe konflikty. Przygotowanie do małżeństwa powinno sprawić, że młody człowiek, kończący szkolny etap edukacji religijnej, czuje się gotowy do podjęcia tej służby oraz do dawania świadectwa poprzez budowanie autentycznej wspólnoty miłości. Osoby młode są zachęcane do podjęcia pracy nad sobą w kontekście wypełnienia wszystkich zadań wynikających ze wspólnoty małżeńskiej⁶¹¹.

2.4. Służba w życiu rodzinnym – rodzicielstwo

Oprócz wychowania do życia we wspólnocie małżeńskiej, szkolna lekcja religii przygotowuje do podjęcia służby w roli odpowiedzialnych rodziców. Realizacja powołania małżeńskiego rodzi bowiem powołanie rodzicielskie, które, jak zauważa A. Skreczko, jest wzniosłym zadaniem. Do jego realizacji powołani zostają kobieta i mężczyzna, którzy zawierają związek małżeński. Mąż i żona, wypełniając zadanie rodzicielskie, stają się odpowiedzialnymi współpracownikami Boga–Stwórcy⁶¹². Z kolei J. Stala uważa, że odpowiedzialne rodzicielstwo

⁶⁰⁷ Por. PPK 2010, s. 18, 30-31; PNR 2010, s. 97nn.

⁶⁰⁸ Por. PPK 2010, s. 67; PNR 2010, s. 130.

⁶⁰⁹ Por. PPK 2010, s. 74.

⁶¹⁰ Por. tamże, s. 78-79, 86.

⁶¹¹ Por. PNR 2010, s. 160, 164-166.

⁶¹² Por. A. Skreczko, *Rodzicielstwo jako wspólne zadanie rodziny i Kościoła*, „Studia Ełckie” 19 (2017), s. 655-673.

wyraża zamysł Boży i przejawia się w otwarciu na życie oraz poprzez realizację obowiązku troszczenia się o wychowanie fizyczne, społeczne, kulturowe, obyczajowe i religijne⁶¹³. Tak więc odpowiedzialne rodzicielstwo staje się służbą na rzecz życia i wiary człowieka. Łączy się w sposób równoległy z troską o życie, jego rozwój i wzrastanie w relacji z Bogiem⁶¹⁴.

Celem szkolnej lekcji religii, we współpracy z szeroko rozumianą posługą katechetyczną, jest budowanie świadomości, że zadaniem rodziców jest nie tylko przekazanie życia ludzkiego, ale także wynikające z tego zobowiązania wychowawcze. Chrześcijańscy rodzice, poprzez przyjęty chrzest, są włączeni do wspólnoty Kościoła i wraz z nią realizują misję wychowania w wierze. Bóg, powołując małżonków „do uczestnictwa we władzy i miłości samego Boga Ojca i Chrystusa Pasterza, a także w macierzyńskiej miłości Kościoła, wzbogaca ich darami mądrości, rady, męstwa i wszystkimi innymi darami Ducha Świętego po to, ażeby pomogli dzieciom w ich ludzkim i chrześcijańskim wzrastaniu. Poprzez sakrament małżeństwa zadanie wychowawcze rodziców nabiera godności i charakteru powołania, stając się prawdziwą i w ścisłym sensie «posługą» Kościoła w dziele budowania jego członków”⁶¹⁵. A zatem rola rodziców jest niezastąpiona⁶¹⁶.

Wychowanie religijne powinno przygotować osoby młode do realizacji tak ważnego pedagogicznego i społecznego zadania. Działanie to, dokonujące się na płaszczyźnie ludzkiej i religijnej, nazywane jest przez *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* „prawdziwą posługą, poprzez którą przekazuje się i rozpowszechnia Ewangelia, aż do tego stopnia, że samo życie rodzinne staje się wędrówką wiary i szkołą życia”⁶¹⁷. Potrzeba zatem szczególnej troski i roztropności w katechetycznym przygotowaniu do podjęcia roli rodziców. Konieczna wydaje się korelacja wychowania w szkole, rodzinie i parafii. Owocem tego mogą być różnego rodzaju spotkania, kursy, poradnie, kontakty osobiste⁶¹⁸.

Lata, kiedy dzieci i młodzież uczestniczą w szkolnej lekcji religii, to zazwyczaj okres ich życia, w którym sami podlegają procesom wychowawczym we

⁶¹³ Por. J. Stala, *Wychowawcze aspekty rodzicielstwa jako realizacji Bożego powołania*, „Roczniki Nauk o Rodzinie” 3 (2011) 58, s. 125-137.

⁶¹⁴ Por. G. Czerwonka, *Duszpasterskie towarzyszenie małżonkom w odpowiedzialnym rodzicielstwie*, „Roczniki Teologiczne” 67 (2020) 6, s. 105-120.

⁶¹⁵ FC 38.

⁶¹⁶ Por. CT 68; DOK 226.

⁶¹⁷ DOK 227.

⁶¹⁸ Por. S. Dziekoński, *Korelacja wychowania w rodzinie, parafii, szkole – potrzeba i możliwości*, w: P. Tomasik (red.), *Rodzina – szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*, Warszawa 2003, s. 27-46.

własnych rodzinach. Niemniej jednak jest to również czas budowania własnej wizji rodzicielstwa. Jak zauważa M. Majewski, aby dobrze wypełnić to zadanie, należy zintegrować proces kształtowania osobowości z wychowaniem w wierze. Podczas gdy szkoła troszczy się o rozwój intelektualny i przekazuje doktrynę chrześcijańską, to parafia i rodzina powinny troszczyć się o rozwój na płaszczyźnie liturgicznej, modlitewnej, sakramentalnej i duchowej⁶¹⁹.

Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce, dostrzegając przemiany kulturowe i społeczne, zaleca, aby przygotowanie do dojrzałego rodzicielstwa traktować w sposób odpowiedzialny. Dokument przypomina, że kontynuując ewangelizacyjne zadania rodziny w ramach posługi katechetycznej, należy uświadamiać młode osoby, że w przyszłości staną się pierwszymi wychowawcami i katechetami swoich dzieci⁶²⁰.

Główny ciężar przygotowania do podjęcia służby w życiu rodzinnym przypada na okres od 16 do 19 roku życia. Etap przedszkolny oraz szkoła podstawowa to czas, kiedy dzieci nabywają oraz rozwijają umiejętności społeczne, niezbędne do życia w rodzinie. Uczą się kontaktów z dorosłymi oraz odnajdują swoje role społeczne. Kształtuje się również ich świadomość, że dobry Bóg kocha ich samych i całą rodzinę. Mimo że perspektywa założenia własnej rodziny oraz podjęcie funkcji rodzicielskich dla pięcioletka czy dziesięcioletka jest dosyć odległa, to istotne wydaje się kształtowanie świadomości prorodzinnej już od najmłodszych lat. W sytuacji kiedy wiele rodzin boryka się z różnorodnymi problemami, nieocenione wydają się treści podejmowane w ramach szkolnej lekcji religii. Ich celem jest nie tylko wychowanie religijne, ale także ukazanie właściwej atmosfery życia rodzinnego⁶²¹.

Tematyka przewidziana do realizacji na etapie pierwszej klasy szkoły podstawowej zakłada formowanie w duchu hasła „Jesteśmy w rodzinie Pana Jezusa”. Odkrywanie śladów Boga przez dziecko dokonuje się w różnych miejscach, jednak podstawowym środowiskiem jest wspólnota rodzinna⁶²². Kolejne lata edukacji to umacnianie więzi rodzinnych oraz troska o relacje, które budują się poprzez życie codzienne i religijne⁶²³.

⁶¹⁹ Por. M. Majewski, *Całościowa interpretacja katechezy rodzinnej*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, s. 47-62.

⁶²⁰ Por. PDK s. 5, 127-130.

⁶²¹ Por. PPK 2010, s. 16-17, 23nn.; PNR 2010, s. 12, 14-19.

⁶²² Por. PPK 2010, s. 31-32, 35; PNR 2010, s. 33-43.

⁶²³ Por. PPK 2010, s. 40, 42, 46, 48; PNR 2010, s. 44nn, 83nn.

Osoby w wieku od 12 do 15 roku życia podlegają w dalszym ciągu wychowaniu do życia w rodzinie. W założeniach programowych znajduje się jednak więcej propozycji odnośnie do podstawowych funkcji rodziny i kształtowania odpowiedzialnego rodzicielstwa. Dokumenty programowe dostrzegają także fakt, że rodzina jako wspólnota życia często bywa dyskredytowana i napotyka różne trudności. Dlatego też znacząco akcentuje się poszanowanie godności oraz poczucie odpowiedzialności. W treściach programowych dziecko ukazywane jest jako bezcenny dar od Boga, a rodzina jako wspólnota powołana do szczęścia poprzez miłość i szacunek⁶²⁴. Rodzina ma być również miejscem, w którym człowiek przygotowuje się do podjęcia służby na wzór Jezusa Chrystusa⁶²⁵.

Punkt kulminacyjny w wychowaniu do podjęcia posługi w życiu rodzinnym przypada na ostatnią klasę szkoły średniej. Ten etap edukacyjny nosi tytuł *Świadek Chrystusa w rodzinie*. Zasadniczo większość zawartych treści dotyczy przygotowania do życia rodzinnego. Rodzina ukazywana jest w dokumentach programowych jako wspólnota życia i miłości, natomiast zadaniem rodziców jest odpowiedzialne przekazywanie życia i wychowanie w służbie miłości. Treści programowe podkreślają właściwą hierarchię wartości w życiu rodzinnym. Zwracając uwagę na zagrożenia, pokazują wzorce miłości. Dzieje się to nie tylko poprzez treści *sensu stricto* religijne, ale także poprzez korelację z edukacją szkolną. Zamierzeniem dokumentów programowych w nauczaniu religii w klasie maturalnej jest konfrontacja osobistego doświadczenia uczniów z nauką Kościoła na temat rodziny i rodzicielstwa⁶²⁶.

⁶²⁴ Por. PPK 2010, s. 55, 64, 67-68; PNR 2010, s. 98, 115, 118, 128-130.

⁶²⁵ Por. PNR 2010, s. 136.

⁶²⁶ Por. PPK 2010, s. 86, 94-95, 98, 101-102; PNR 2010, s. 162-167; I. Rusecki, *Katecheza i jej znaczenie dla współczesnej rodziny*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 18 (2009), s. 197-223; J. Kamiński, *Przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie w nauczaniu Kościoła katolickiego*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 2 (2010) 57, s. 105-119; A. Zellma, *Wychowanie młodzieży szkół ponadgimnazjalnych do życia w rodzinie – perspektywa katechetyczna*, „Studia Warmińskie” 50 (2013), s. 155-167.

CZĘŚĆ II

KAIROLOGICZNA

Po szczegółowej prezentacji założeń teoretycznych, druga część niniejszej monografii podejmie analizę działalności zbawczej Kościoła. Jest to refleksja o charakterze teologiczno-socjologicznym. W tym celu wykorzystane zostały wyniki własnych badań empirycznych. Ta część składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy przedstawia metodologię badań własnych. Kolejne trzy rozdziały prezentują i omawiają wyniki badań jakościowych oraz ilościowych. Ukazują one kolejno obraz Kościoła w oczach badanych maturzystów, przedstawiają przebieg procesu wychowania do służby słowu Bożemu i człowieka. Taka struktura pozwoli na dokonanie analizy badań socjologicznych w kluczu Objawienia Bożego oraz założeń teoretycznych dla katechezy i lekcji religii.

METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH

Katechetyka jest nauką o charakterze interdyscyplinarnym. Łączy w sobie refleksję teologiczną, humanistyczną i społeczną. Skupia się na zbawczym pośrednictwie, realizowanym przez słowo i sakrament, oraz podejmuje zadanie badania stopnia, w jakim dokonuje się samourzeczywistnianie się Kościoła. Naukowa refleksja katechetyczna formułuje także zespół norm i dyrektyw, którymi kieruje się Kościół, podejmując określone posługi⁶²⁷. Oprócz metodologii nauk teologicznych, korzysta również z narzędzi i technik badawczych nauk humanistycznych oraz społecznych, a zwłaszcza pedagogiki i socjologii.

Niniejszy rozdział stanowi drugi etap postępowania naukowego, zgodnie z paradygmatem teologii pastoralnej. Określany jest jako kairológiczny lub socjologiczny i polega na dokonaniu teologicznej analizy aktualnej sytuacji na podstawie badań empirycznych. W tym przypadku pomiar empiryczny pełni funkcję służebną w stosunku do działalności zbawczej Kościoła⁶²⁸.

Przeprowadzenie badań oraz ich analizy wymagało zastosowania określonej metodologii. Celem zaś podjętych prac badawczych było poznanie prawdy o eksplorowanym wycinku rzeczywistości. Wpisują się one także w całość procesu naukowego. Niniejszy rozdział jest poświęcony opisowi metodologii badań empirycznych, które zostały przeprowadzone w celu weryfikacji założeń teoretycznych odnośnie do wychowania do służby w ramach szkolnej lekcji religii.

⁶²⁷ Por. K. Misiaszek, *Status metodologiczny teologii katechetycznej (katechetyki)*, w: W. Przyczyna (red.), *Metodologia teologii praktycznej*, Kraków 2011, s. 85-94.

⁶²⁸ Por. R. Kamiński, *Metody teologii pastoralnej*, w: tenże, *Teologia pastoralna*, Lublin 2000, s. 24nn.

1. Problem badawczy, cel badań, pytania badawcze

Problem badawczy

Podstawowym momentem w procesie badawczym jest określenie problemu badawczego. Termin ten jest definiowany przez J. Sztumskiego jako przedmiot wysiłków badawczych, „czyli to, co orientuje nasze przedsięwzięcia badawcze”⁶²⁹. Przedmiotem badań jest sprawdzenie stanu przygotowania maturzystów do podjęcia służby. Biorąc pod uwagę fakt, że wychowanie do służby wpisuje się w całą posługę Kościoła prowadzącą do wiary, sformułowano obszary, które pozwalają na sprecyzowanie problemów badawczych. Dokumenty katechety Kościoła katolickiego w Polsce w swoich założeniach programowych przewidują na przestrzeni edukacji religijnej w ramach szkolnej lekcji religii wychowanie do służby. Rozstrzygnięcie tego problemu dostarczy konkretnych danych, które są istotne z punktu widzenia praktyki katechetycznej. Analiza wyników badań pozwoli na weryfikację wysiłków katechetycznych oraz na sformułowanie postulatów, które pomogą zoptymalizować wychowanie do służby względem słowa Bożego i człowieka.

Zgodnie z metodologią przeprowadzania badań, poszukując argumentacji i uzasadnienia dla podjętego problemu⁶³⁰, należy zauważyć, że w ostatnich latach na gruncie polskiej refleksji katechetycznej nie przeprowadzono badań odnośnie do wychowania do służby. Nie poddano również analizie w sposób syntetyczny samego zagadnienia służby jako owocu formacji duchowej i intelektualnej w ramach szkolnej lekcji religii. Przeprowadzone na potrzeby niniejszej publikacji badania zostały podjęte nie tylko w celu poszerzenia dotychczasowego dorobku z zakresu katechetyki. Poruszona problematyka badawcza ma również przyczynić się do optymalizacji procesu wychowania w wierze, pomóc wyciągnąć odpowiednie wnioski i zaproponować konkretne rozwiązania. Znajdą one swoje przełożenie na gruncie nauczania religii w szkole, w ramach szeroko rozumianej posługi katechetycznej, a także znajdą odzwierciedlenie w edukacji religijnej i kulturowo-społecznej.

⁶²⁹ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2005, s. 42.

⁶³⁰ Por. J.W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Kraków 2013, s. 126-127.

Cel badań

Wszystkie badania naukowe powinny służyć eksploracji (obserwacji), opisowi oraz wyjaśnieniu rzeczywistości. Postrzegając badania naukowe jako logiczną całość, wyodrębnia się w nich następujące po sobie elementy. Na początku następuje rozpoznanie problemu badawczego. Kolejnym punktem jest sformułowanie celu badawczego. Jasno zdefiniowany cel określa także koncepcję i kierunek procesu badawczego. Warunkuje dobór odpowiednich hipotez oraz ustala kierunek stawianych pytań, a także dobór technik i narzędzi badawczych⁶³¹. W celu badań naukowych zawierają się intencje lub główna idea projektu. Idea wyłania się z potrzeby (problem badawczy), konkretyzuje się zaś w szczegółowych pytaniach (pytania badawcze)⁶³².

Celem zrealizowanego sekwencyjnego badania dwufazowego z zastosowaniem metodologii mieszanej jest zweryfikowanie, czy maturzyści, uczestniczący na przestrzeni lat w szkolnej lekcji religii, są przygotowani do podjęcia służby słowu Bożemu i człowiekowi zgodnie z założeniami dokumentów katechetycznych⁶³³. Jest to sformułowanie ogólne, natomiast w założeniach szczegółowych zostały zdefiniowane następujące cele badań: diagnoza obrazu wspólnoty Kościoła, która wychowuje do służby, określenie stanu przygotowania uczniów klas maturalnych do podjęcia służby słowu Bożemu i człowiekowi, a także poszukiwanie uzasadnienia dla motywacji w podejmowaniu różnych rodzajów służby.

Pierwszą zrealizowaną fazą są badania jakościowe. Polegały one na zbieraniu danych od wybranych maturzystów z całej Polski. Dane te w połączeniu z założeniami programowymi posłużyły do przygotowania oraz przeprowadzenia fazy ilościowej. Część jakościowa i jej eksploracyjny charakter pozwoliły na zaprojektowanie narzędzi fazy ilościowej. Jednocześnie umożliwiły jakościowe zrozumienie badanych zjawisk i postaw maturzystów.

⁶³¹ Por. E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004, s. 110-113; J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej*, Warszawa 2005, s. 38-39.

⁶³² Por. tamże, s. 131.

⁶³³ Cel badania został sformułowany zgodnie z przedstawionymi w publikacji J.W. Creswella wytycznymi projektowania badań naukowych. Sformułowanie obejmuje wyjaśnienie czynności (weryfikacja), określenie głównego zjawiska, będącego przedmiotem badania (zdolność do podjęcia służby), w oparciu o wyniki uzyskane dla danej grupy (uczestnikami badania byli maturzyści) oraz określenie miejsca i okoliczności badań (uczniowie klas maturalnych, którzy kończą zorganizowaną edukację religijną). Por. J.W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, s. 131-145. Podobne wskazania metodologiczne podają E. Babbie oraz J. Apanowicz.

Pytania badawcze

Zgodnie z założeniami metodologicznymi pytania badawcze podporządkowane są problemowi i celowi badań. Postawione w niniejszej pracy ogólne pytanie badawcze brzmi następująco: Jak lekcja religii, zgodnie z założeniami programowymi Kościoła katolickiego, wpływa na wychowanie do służby?

Pytania szczegółowe zaś, które operacjonalizują założenia ogólne, dążą z kolei do ustalenia:

– po pierwsze: W jaki sposób maturzyści, którzy jednocześnie wchodzą w dorosłe życie i kończą szkolny etap edukacji religijnej, rozumieją wspólnotę Kościoła?

– po drugie: Czy przez wszystkie lata edukacji lekcja religii przygotowała ankietowanych maturzystów do podjęcia służby względem słowa Bożego?

– po trzecie: Czy przez wszystkie lata edukacji lekcja religii przygotowała ankietowanych maturzystów do podjęcia służby człowiekowi?

2. Hipotezy badawcze

Paralelnym etapem badań jest sformułowanie hipotez. Słowo to wywodzi się z greckiego terminu *hypothesis*. Jego polskim odpowiednikiem jest słowo „przypuszczenie” bądź też „domysł”. Jak wyjaśnia J. Sztumski, chodzi więc „o przypuszczenie lub domysł wysunięty prowizorycznie dla określenia lub wyjaśnienia czegoś, które oczywiście wymaga sprawdzenia, czyli weryfikacji, poprzez odpowiednie badania, stosowane w danej nauce”⁶³⁴. Zgodnie z założeniami hipotezy mają charakteryzować się nowością, gdyż wskazują na nieznaną dotąd aspekt faktów lub zjawisk. Mają być także sformułowane w sposób ogólny, obejmujący całość zjawiska, i być wyrażone w sposób jasny, wolny od sprzeczności wewnętrznych. Ważne jest również to, aby były empirycznie sprawdzalne, czyli dały się zweryfikować i były możliwe do sfalsyfikowania⁶³⁵. Do tej pory w Polsce nie podejmowano badań w zakresie przygotowania do służby w ramach szkolnej lekcji religii.

W odniesieniu do przedstawionych wcześniej pytań badawczych zostały sformułowane hipotezy, czyli przewidywalne odpowiedzi, zakładające duże

⁶³⁴ Por. J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, s. 53.

⁶³⁵ Por. J. W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, s. 147-160.

prawdopodobieństwo potwierdzenia badanego zjawiska. Główna hipoteza badawcza w opisywanych badaniach brzmiała następująco: Lekcja religii, zgodnie z założeniami programowymi Kościoła katolickiego, wychowuje do podjęcia służby. Z kolei hipotezy szczegółowe tak oto odpowiadały na postawione pytania badawcze:

- po pierwsze, maturzyści rozumieją wspólnotę Kościoła jako wspólnotę posługującą i wychowującą do służby,
- po drugie, lekcja religii przygotowała przez wszystkie lata edukacji do podjęcia służby słowu Bożemu,
- po trzecie, lekcja religii przygotowała przez wszystkie lata edukacji do podjęcia służby człowiekowi.

3. Metody, techniki, narzędzia badawcze

Metody

Przeprowadzenie badań wymaga zastosowania określonej metody, techniki badawczej oraz narzędzi. Poprzez metodę J. Sztumski rozumie „system założeń i reguł, pozwalających na takie uporządkowanie praktycznej i teoretycznej działalności, aby można było osiągnąć cel do jakiego się świadomie zmierza”⁶³⁶. Z kolei J. Apanowicz metodę badawczą definiuje jako „sposób postępowania badawczego, charakteryzujący się zarówno ściśle określonymi czynnościami (procedurą badawczą), jak i zastosowaniem odpowiednich narzędzi badawczych. Istota metody badawczej powinna zmierzać do skoordynowania sposobu postępowania z zakładanym celem badań”⁶³⁷.

Podjęta w badaniach problematyka jest zagadnieniem złożonym, dlatego wymaga zastosowania różnego rodzaju metod i technik badawczych. Zgodnie z metodologią badań wykorzystana została socjologiczna metoda jakościowa oraz ilościowa. Stosowanie obu rodzajów metod zagwarantowało komplementarność przeprowadzonych badań. W celu uzyskania jak najbardziej wiarygodnych wyników wprowadzono metodę triangulacji. Opiera się ona na wzajemnej kontroli, weryfikacji i pogłębieniu uzyskanych wyników badań. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu różnych technik i podejść do badanego zagadnienia. Triangulacja metod i technik badawczych pozwoliła zoptymalizować trafność

⁶³⁶ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, s. 68.

⁶³⁷ J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej*, s. 56.

wyników. Wykorzystanie wywiadu pogłębionego i kwestionariusza ankiety umożliwiło uzyskanie rzetelnego obrazu skuteczności lekcji religii w przygotowaniu do podjęcia szeroko rozumianej służby⁶³⁸.

Techniki badawcze

Jako technikę realizacji badań naukowych jakościowych zastosowano IDI – ang. *Individual in Depth Interview* – indywidualny wywiad pogłębiony. Polega on na bezpośredniej rozmowie z pojedynczym respondentem bez udziału osób trzecich.

Wybrana technika badawcza pozwala na zdobycie szczegółowych informacji na dany temat. Umożliwia wniknięcie w rzeczywistość respondenta i poznanie jego motywacji oraz wartości. Jej zaletą jest swoboda i komfort po stronie zarówno respondenta, jak i prowadzącego wywiad. Kolejną zaletą tej metody jest brak negatywnego wpływu ze strony grupy, co wydaje się szczególnie istotne w kwestii pytań związanych z wiarą i motywacją do podjęcia służby. Zastosowanie wywiadu pogłębionego pozwoliło także na dotarcie do istoty zagadnienia związanego z podjęciem służby dla słowa Bożego i człowieka. Umożliwiło również wydobycie od respondentów informacji związanych z obrazem Kościoła i lekcją religii. Trudne lub wręcz niemożliwe byłoby uzyskanie wielu z tych treści poprzez zastosowanie innych technik.

Na początku opracowane zostały strategie doboru uczestników oraz ustalono, w jaki sposób do nich dotrzeć. Opracowano również dyspozycję (scenariusz) do wywiadu pogłębionego. Wywiady, z racji panującej pandemii i braku możliwości osobistego kontaktu, przeprowadzono za pomocą komunikatorów internetowych. Średni czas trwania wywiadu to około 1 godziny. Pytania miały charakter otwarty, a o kolejności ich zadawania decydował moderator rozmowy. Wszystkie rozmowy zostały nagrane, po czym sporządzono ich transkrypcje. Użycie komunikatorów internetowych umożliwiło dostosowanie się do możliwości czasowych badanych osób, które podlegają obowiązkowi edukacyjnemu. Całość została przeprowadzona zgodnie z założeniami metodologicznymi. Dane uzyskane finalnie poddano analizie.

Opisana wyżej technika badawcza nie jest jednak pozbawiona wad. Badania przeprowadzone za pomocą wywiadu pogłębionego nie dostarczają podstaw

⁶³⁸ Por. K. Mazurek-Łopacińska, M. Sobocińska, *Triangulacja w badaniach jakościowych*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 525 (2018), s. 11-20.

do generalizacji czy uogólnień. Jednak w przypadku badań, które dotyczyły wychowania do służby, analiza wyników przeprowadzonych wywiadów wraz z założeniami programowymi była kluczowa w przygotowaniu ankiety do badań ilościowych⁶³⁹. Badania jakościowe pozwalają na głębsze zrozumienie postaw oraz bardziej analitycznie zrozumienie problemu. Technika IDI stawia duże wymagania względem moderatora prowadzącego wywiad. Badacze zostali odpowiednio zrekrutowani i przeszkoleni, aby sprostać temu zadaniu.

Jako technikę realizacji badań naukowych ilościowych zastosowano CAWI – ang. *Computer-Assisted Web Interview*. Respondenci zostali poproszeni o wypełnienie ankiety w formie elektronicznej za pomocą strony internetowej. Technika ta posiada wiele zalet – stosunkowo łatwy i szybki dostęp do respondentów, bezzwłoczne wypełnienie i zebranie materiału empirycznego, zminimalizowanie błędu popełnionego przez ankietatorów lub osoby wprowadzające wyniki badań do systemu oraz gwarancja anonimowości. Po stronie analitycznej niewątpliwymi zaletami tej techniki są: szybki podgląd wyników badań, standaryzacja badań oraz łatwość dokonania ich analizy ze względu na natychmiastową dostępność w formie elektronicznej. Ponadto technika ta jest o wiele bardziej „atrakcyjna” i mniej czasochłonna z punktu widzenia osób młodych. Należy zauważyć, że ankietowani byli uczniami klas maturalnych, czyli osobami w wieku 18-19 lat. Dużą zaletą w zastosowaniu tej techniki badawczej w opisywanych badaniach okazał się fakt braku konieczności bezpośredniego kontaktu z respondentami. Było to szczególnie istotne, gdyż badania przeprowadzono w czasie ograniczeń sanitarnych związanych z pandemią, kiedy nauczanie odbywało się w formie zdalnej. Nawet w sytuacji gdy nauczanie miałoby charakter stacjonarny, to z uwagi na wciąż obowiązujące wytyczne sanitarne niemożliwe byłoby przeprowadzenie badań w formie ankiety audytoryjnej (rozdanej w klasie przez ankietatorów lub PAPI, czyli zbierania informacji w sposób bezpośredni, twarzą w twarz z respondentem).

Z ekonomicznego punktu widzenia badania CAWI są także mniej kosztowne. Dla osób badanych technika ta jest nieinwazyjna, ponieważ wypełnienie ankiety daje poczucie komfortu i nie wiąże się z ingerencją w życie prywatne. Należy zaznaczyć, że Internet jest jedynie narzędziem i służy jako kanał dystrybucji ankiety. Praca respondenta włożona w udzielenie odpowiedzi wciąż jest

⁶³⁹ Por. R. Miński, *Wywiad pogłębiony jako technika badawcza. Możliwości wykorzystania IDI w badaniach ewaluacyjnych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 13 (2013) 3, s. 30-51; por. J. W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, s. 189nn.

warunkiem koniecznym⁶⁴⁰. Dzięki CAWI zwiększa się również wiarygodność w tak zwanych „trudnych kwestiach badawczych”. Istotną zaletą tej formy – w porównaniu do ankiety audytoryjnej – jest fakt, że maturzyści mogli wypełniać ankietę w swoim czasie wolnym, tym samym – w odróżnieniu np. od lekcji wychowawczej – wyłączony został komponent „nieformalnego przymusu” wypełniania, co przekłada się na wyższą jakość udzielanych odpowiedzi. Ankieta do niniejszych badań stworzona została na platformie o nazwie WebAnkieta.

Jak słusznie zauważa A. Zellma, metoda badań prowadzonych w systemie CAWI posiada także wady i ograniczenia⁶⁴¹. Pośród nich należy wyróżnić fakt, że może być stosowana jedynie wśród respondentów posiadających dostęp do Internetu. Nigdy też nie ma pełnej kontroli nad tym, kto w rzeczywistości wypełnia ankietę. W przeprowadzonych badaniach celem zminimalizowania tej wątpliwości w pierwszym pytaniu respondent miał określić, czy jest tegorocznym maturzystą. Słabszą stroną tych badań jest kwestia dotycząca niewystarczającej reprezentatywności próby badawczej, ponieważ za pośrednictwem Internetu trudno jest o dobór losowy osób ankietowanych. Odpowiedzią na tę wątpliwość jest jednak fakt, że w roku szkolnym 2020/21 wszyscy uczniowie klas maturalnych w Polsce byli objęci zdalnym nauczaniem. Tym samym każdy z nich miał dostęp do pracy i nauki za pośrednictwem komputera i Internetu. Celem zmaksymalizowania reprezentatywności badania starano się dotrzeć do jak najbardziej zróżnicowanej grupy maturzystów – we wszystkich województwach, w szkołach zarówno miejskich, jak i wiejskich. Dodatkowo wyniki badania ilościowego zostały przeważone przez zmienne: województwo zamieszkania i płeć respondenta.

Badaniami zostali zatem objęci uczniowie szkół średnich ze wszystkich województw w Polsce. Należy także podkreślić, że link do strony, która zawierała ankietę, w żadnym momencie badania nie został umieszczony na publicznie dostępnej stronie lub portalu internetowym. Autor badań, we współpracy z jednostką naukowo-badawczą ISKK, dołożył wszelkich starań, aby link ten docierał wyłącznie do maturzystów. Celem uniknięcia zarzutu o zbyt religijny charakter przeprowadzonych badań, link był dystrybuowany przez dyrekcję szkoły oraz nauczycieli, którzy mieli kontakt z maturzystami, a nie jedynie przez katechetów.

⁶⁴⁰ Por. J. Przewłocka, *CAWI – specyfika, wykorzystanie, perspektywy rozwoju*, w: A. Haber, M. Szalaj (red.), *Ewaluacja wobec wyzwań stojących przed sektorem finansów publicznych*, Warszawa 2009, s. 97-108.

⁶⁴¹ Por. A. Zellma, *Badania internetowe w służbie polskiej teorii i praktyki katechetycznej*, „Studia Warmińskie” 56 (2019), s. 213-226.

Narzędzia badawcze

Analiza problemów badawczych oraz przyjęte założenia metodologiczne odnośnie do metod i technik domagają się zastosowania odpowiednich narzędzi. Jak stwierdza J. Apanowicz, jeśli „technika badawcza oznacza czynność, to narzędzie badawcze jest instrumentem, służącym do gromadzenia i przechowywania danych z badań naukowych”⁶⁴².

W przeprowadzonych badaniach posłużono się dwoma narzędziami. W celu realizacji badań jakościowych przygotowano zostały dyspozycje (instrukcje – karta ankietera) do przeprowadzenia wywiadu. W badaniach ilościowych przygotowano kwestionariusz ankietowy. Narzędzia te umożliwiły zgromadzenie danych empirycznych, zaś ich dobór opierał się na jednym z podstawowych założeń, które mówi, że „narzędzie badań za każdym razem buduje się dla poznania określonej, konkretnej sytuacji, zjawiska czy problemu”⁶⁴³.

a. Opis narzędzia do badań jakościowych⁶⁴⁴

Dyspozycje (scenariusz) do wywiadu indywidualnego zostały podzielone na cztery główne bloki tematyczne, pytania wprowadzające i zakończenie:

Wprowadzenie: po opisanium procedury i zasad wywiadu⁶⁴⁵ następowała seria pytań wstępnych. Badacze w zależności od kontekstu spotkania pytali o opinie na temat zdalnego nauczania, trudności związane z pandemią SARS-CoV-2, plany maturalne, zainteresowania, spędzanie wolnego czasu *etc.*

Blok I: w pierwszej merytorycznie istotnej części rozmowy poruszono tematy związane z aktywnością społeczną: jej rozumieniem, własnymi praktykami, przynależnością do organizacji, kół zainteresowań i innych form zrzeszania się. Pytania pogłębiające dotyczyły motywacji do podejmowanych działań, inspiracji, korzyści płynących z udziału w danej aktywności. W przypadku badanych niedeklarujących przynależności do żadnej organizacji pytano o bariery uczestnictwa i uświadomione

⁶⁴² J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej*, s. 58.

⁶⁴³ T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 2001, s. 149.

⁶⁴⁴ Szczegółowe dyspozycje z proponowanymi pytaniami znajdują się w aneksie.

⁶⁴⁵ Były następujące: przedstawienie badanemu skróconego celu badania oraz podmiotów odpowiedzialnych za analizę, prezentację i publikację materiału, zagwarantowanie poufności zbranego materiału, uzyskanie zgody na nagrywanie rozmowy na potrzeby transkrypcji, zapewnienie badanego, że interesują nas jego/jej opinie oraz że nie ma odpowiedzi oczekiwanych.

powody braku aktywności. W kolejnej części tego bloku rozwinięto wątki dotyczące różnych form aktywności społecznej. Po pierwsze, pytania dotyczyły oceny i zaangażowania w tworzenie przekazu medialnego, w tym również aktywności w *social mediach*, charakteru tej aktywności, motywacji do podejmowania aktywności lub zaniechania udziału oraz użyteczności działań. Po drugie, pytano o udział w życiu publicznym. Badano postawy wobec państwa i narodu: poczucie przynależności, autoidentyfikacja jako patriota/patriotka, praktyki związane z życiem obywatelskim i wyborczym. Po trzecie, pytano o rodzinę jako wartość: o rangę życia rodzinnego i relacji z najbliższymi, plany związane z założeniem własnej rodziny, w tym preferowanego modelu rodziny. Blok zamykała rozmowa o ekologii i postrzeganiu kryzysu klimatycznego – pytano badanych o ich indywidualne postawy i praktyki podejmowane na rzecz środowiska naturalnego.

Blok II: drugą część badania otwierała dyskusja o relacji pomiędzy aktywnością społeczną a działaniami podejmowanymi przez Kościół katolicki. Chcąc uzyskać informację, czy badani postrzegają Kościół jako instytucję/wspólnotę społecznie użyteczną, pytano o rolę Kościoła w działalności pomocowej i charytatywnej. Ważnym elementem tego bloku była rozmowa o autoidentyfikacji badanego w kontekście wiary, przynależności do wspólnoty, religijności. Postawiono pytania o rolę religii w codzienności badanego, o jego zaangażowanie w praktyki religijne. Osoby deklarujące się jako religijne pytano o relację ze wspólnotą parafialną, przynależność do wspólnot przyparafialnych lub religijnych. Osoby deklarujące się jako niezaangażowane w życie religijne pytano o dynamikę takich postaw w przeszłości oraz relacje z osobami wierzącymi.

Blok III: niezależnie od stopnia deklarowanej religijności, trzeci blok został poświęcony lekcjom religii w szkole. Pytano o uczestnictwo w tych lekcjach (również o zmiany, jakie zaszły w tej kwestii we wcześniejszych latach edukacji), opinie o jakości kształcenia, sens zajęć, system oceniania. Uczestnicy badania zostali poproszeni o rozważenie miejsca zajęć religii (szkoła vs sale parafialne) oraz jej fakultatywnego charakteru. Pogłębiono kwestie wpływu lekcji religii na proces edukacyjny, rozwój duchowy, religijny, psychologiczny i społeczny. Pytano o wpływ tego przedmiotu na wychowanie do służby. Rozmawiano również o roli katechety i postrzeganiu jego/jej pracy jako posługi.

Blok IV: ostatni z bloków merytorycznych dotyczył rozumienia pojęcia służby. Pytano zarówno o spontaniczne skojarzenia ze „służbą”,

jak i szczegółowo o „służbę człowiekowi” i „służbę słowu Bożemu”. Pogłębiano rozmowę o wątki dotyczące praktyk związanych z określonymi rodzajami służby. Rozwinięto wątek predyspozycji osobistych do podjęcia służby w wymiarze społecznym i religijnym. Maturzyści byli proszeni o zastanowienie się nad własnymi praktykami i rozpatrzenie ich w kontekście podejmowania służby. Proszono o wskazanie motywacji, inspiracji i planów związanych ze służbą.

Zakończenie: wywiad kończono rozmową o planach dotyczących przyszłości w odniesieniu zarówno do służby, aktywności społecznej, jak i planów naukowych i zawodowych.

b. Opis narzędzia do badań ilościowych⁶⁴⁶

Do realizacji badań ilościowych posłużono się kwestionariuszem ankietowym. Wykorzystany został do rejestracji odpowiedzi respondentów. W trakcie trwania ilościowej części badania kwestionariusz ankiety *on-line* był dostępny pod linkiem maturzysci.webankieta.pl/ i zawierał 36 pytań – zarówno zamkniętych, jak i otwartych. Dzięki wykorzystaniu narzędzia internetowego zastosowano automatyczne filtry pytań (określone pytania nie były wyświetlane tym respondentom, których dana kwestia nie dotyczyła). W ankiecie zostały poruszone zagadnienia takie jak:

- stopień podzielanych wartości (nauka, praca, rodzina, przyjaciele, znajomi, czas wolny, Ojczyzna, religia, ekologia),
- planowanie życia rodzinnego w przyszłości (praktyki, modele),
- autoidentyfikacja religijności niezależnie od praktyk,
- religijność rodziców,
- praktyki religijne,
- stosunek do roli i wpływu Kościoła katolickiego w Polsce,
- zaangażowanie obywatelskie,
- partycypacja w organizacjach i wspólnotach (motywacje, przeszkody),
- doświadczenie związane z wolontariatem (motywacje, przeszkody),
- rozumienie „służby drugiemu człowiekowi” (deklaracje zaangażowania),
- rozumienie „służby słowu Bożemu” (deklaracje zaangażowania),
- udział w lekcjach religii (lub motywacja rezygnacji),

⁶⁴⁶ Cały formularz ankiety znajduje się w aneksie.

- ocena lekcji religii (ocena prowadzenia, postrzeganie katechety, identyfikacja korzyści płynących z udziału),
- relacja między lekcjami religii a zaangażowaniem się w działania pomocowe,
- preferowane miejsce i forma nauczania religii,
- metryczka: płeć, miejsce zamieszkania, województwo (szkoły), miejscowość szkoły, deklaracja statusu ekonomicznego.

Całość ankiety została zamknięta możliwością wpisania uwag do badania lub dodania komentarza dotyczącego poruszanych kwestii.

4. Organizacja i przebieg badań⁶⁴⁷

a. Organizacja i przebieg badań jakościowych

Ze względu na sytuację epidemiczną badanie jakościowe zostało przeprowadzone za pomocą dogodnych dla badanych, internetowych platform, m.in. MS Teams. Do pogłębionych wywiadów indywidualnych za pomocą metody „kuli śnieżnej” zrekrutowano 30 maturzystów (w roku szkolnym 2020/21). W doborze próby dbano o zróżnicowanie rozmówców pod kątem: płci, miejsca zamieszkania (miasto/wieś), poziomu religijności⁶⁴⁸. W jakościowej części badania wzięło udział:

- 19 kobiet i 11 mężczyzn,
- 9 osób deklarujących się jako ateści, 4 osoby deklarujące się jako wierzące, lecz niezaangażowane lub niepraktykujące, oraz 17 osób deklarujących się jako wierzące,
- 16 badanych mieszkało w mieście (w tym 7 w małym mieście), 8 uczestników mieszkało w tzw. suburbium – mniejszej lub większej miejscowości pod dużym miastem, gdzie życie społeczne jest w dużej mierze od tego miasta uzależnione, 5 uczestników mieszkało na wsi.

W pierwszym etapie przeprowadzono badania pilotażowe z udziałem 8 osób. Wykazały one poprawność procedury badawczej. Następnie przeprowadzono pozostałe wywiady.

⁶⁴⁷ Badania, na zlecenie autora monografii, zostały zrealizowane przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, który wchodzi w skład Ośrodka Zaawansowanych Badań Społecznych. Badania były dofinansowane przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w ramach środków przyznawanych na badania statutowe.

⁶⁴⁸ Szczegółowa struktura uczestników wywiadów znajduje się w aneksie.

Materiał pochodzący z wywiadów, po pełnej transkrypcji, był analizowany według 3 głównych linii kategorii analizy, które odpowiadają głównym założeniom teoretycznym (obraz lekcji religii i Kościoła, służba słowu Bożemu, służba człowiekowi). Całość materiału w formie spisanej obejmowała ponad czterysta stron.

Materiał został przeanalizowany za pomocą 22 kodów analitycznych⁶⁴⁹. W prezentacji materiału fragmenty wywiadów opatrzone są sygnaturami składającymi się z 4 znaków, wskazujących na cechy społeczno-demograficzne rozmówcy:

- k – kobieta, m – mężczyzna,
- m – miasto i małe miasto, s – suburbium, w – wieś,
- a – ateista, r – religijny (również niezaangażowany),
- liczba porządkowa.

b. Organizacja i przebieg badań ilościowych

Zbieranie danych w ilościowej części badania empirycznego trwało w okresie między 18 marca 2021 roku a 3 maja 2021 roku (czyli do rozpoczęcia egzaminów maturalnych w Polsce).

Rekrutacja była prowadzona dwutorowo: poprzez dyrektorów liceów ogólnokształcących, a następnie poszczególnych nauczycieli oraz za pomocą wydziałów katechetycznych kurii diecezjalnych⁶⁵⁰. Do wszystkich kierowano informację o badaniu wraz z zaproszeniem i prośbą o redystrybucję linku do kwestionariusza wśród maturzystów⁶⁵¹.

Pierwszym etapem, zgodnie z założeniami metodologicznymi, było badanie pilotażowe. Obejmowało ono pierwsze 30 w pełni poprawnie wypełnione ankiety. Działanie to wykazało poprawność założonej procedury badawczej.

W trakcie badania zbudowano bazę analityczną, która zawierała odpowiedzi 1371 respondentów⁶⁵². Cały zbiór danych został przeważony przez zmienne:

⁶⁴⁹ Lista szczegółowych kodów znajduje się w aneksie.

⁶⁵⁰ Rozesłano prośby do wydziałów katechetycznych wybranych diecezji w Polsce. Kluczem była troska o równomierny podział geograficzny. Baza szkół licealnych została wyselekcjonowana w podobny sposób i stworzona na podstawie danych dostępnych na stronie: <https://rspo.men.gov.pl/>.

⁶⁵¹ Treść tego pisma przewodniego znajduje się w całości w aneksie.

⁶⁵² W kuriach diecezjalnych, ze względu na rozpowszechnianie zaproszenia do badań między innymi poprzez wydziały katechetyczne, zaszło ryzyko, że badania zostały obciążone nadreprezentacją osób głęboko wierzących. Z tego powodu zrealizowana próba została pomniejszona o ową

województwo oraz płeć⁶⁵³. Materiał został przeanalizowany w programie IBM SPSS Statistics.

5. Charakterystyka środowiska badawczego

Docelową grupę badawczą stanowili uczniowie klas maturalnych szkoły średniej, czyli osoby od 18 do 19 roku życia. W tym okresie młodzi ludzie kończą etap edukacji szkolnej i osiągają dojrzałość płciową, zwiększa się ich stopień wrażliwości, poszerzają się także horyzonty intelektualne. Po zdanim egzaminie maturalnym podejmują zazwyczaj funkcje człowieka dorosłego.

Ucniowie w tym wieku są na etapie budowania własnej tożsamości. Odczytują swoje możliwości oraz pragnienia i podejmują próbę ich realizacji, konfrontując się w ten sposób z wyzwaniem społecznymi. Odkrywają także własne powołanie życiowe na płaszczyźnie duchowej, osobistej, zawodowej, społecznej czy światopoglądowej. W tym okresie mogą osiągać również poczucie satysfakcji ze swoich pierwszych decyzji jako osoby pełnoletnie w wymiarze życia społecznego, kulturowego czy religijnego⁶⁵⁴.

Na etapie kończenia edukacji szkoły średniej wzrasta także zdolność do wysiłku intelektualnego. Kształtują się plany odnośnie do własnej przyszłości. Towarzyszą temu okresowi pytania o celowość życia. Zgodnie z klasycznym ujęciem piagetowskim istotnym osiągnięciem tego okresu jest ukształtowanie się abstrakcyjnego myślenia formalno-logicznego. Dialektyka poznawcza prowadzi z kolei do konfrontacji ze sprzecznościami występującymi w rzeczywistości. W sferze emocjonalno-motywacyjnej pojawiają się pragnienia udziału w różnego rodzaju grupach społecznych. Towarzyszy temu przekonanie o niezależności uczuciowej. Na płaszczyźnie relacji osobowej zwiększa się zdolność do zaangażowania emocjonalnego, bezinteresowności oraz obdarowywania. Zdaniem L. Kohlberga, trudno przed ukończeniem 20 roku życia osiągnąć

nadrepresztację. Odsetek osób deklarujących się jako głęboko wierzące w próbie wynosił 11,6, zaś zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego odsetek osób głęboko wierzących w wieku 16-24 lat odnotowano na poziomie 4,8 % (por. Raport GUS, *Jakość życia i kapitał społeczny w Polsce*, Warszawa 2020, s. 113). Drogą losową z bazy analitycznej zostały wyłączone 82 obserwacje, co pozwoliło zredukować problem nadrepresztacji grupy głęboko wierzących. Tym samym liczba rekordów zmniejszyła się z 1453 do 1371.

⁶⁵³ Szczegółowa tabela z wartościami wskaźnika wagi analitycznej znajduje się w aneksie.

⁶⁵⁴ Por. E. Rydz, *Kształtowanie się religijności młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*, w: J. Stala (red.), *Wychowanie młodzieży na poziomie szkół ponadgimnazjalnych*, Tarnów 2007, s. 21-40.

pełną dojrzałość społeczno-moralną. Stąd też u młodych osób pojawiać się mogą skłonności do konformizmu i autonomii praw i zasad etycznych⁶⁵⁵.

C. Walesa podkreśla natomiast, że w sferze religijnej kształtuje się postawa autonomii, nazywana przez innych autorów „stadium interioryzacji” bądź też „okresem abstrakcyjnego myślenia religijnego”. Młoda osoba pragnie samodzielnie decydować o swoich dążeniach i pragnieniach religijnych. Dokonuje rewizji treści religijnych. Towarzyszą temu często sprzeczne doznania, poczucie zagubienia i dezorientacji. Pobożność nie ma już charakteru heteronomicznego, ale zmierza w kierunku samodzielności. Może temu towarzyszyć wewnętrzny kryzys lub obniżenie poziomu zaufania do siebie i innych. Jako pozytywne zjawisko należy odczytać fakt, że wśród poznawanych atrybutów Boga pojawia się często potrzeba relacji osobistej. Towarzyszy temu mniej lub bardziej świadome poszukiwanie wsparcia duchowego ze strony wspólnoty osób wierzących. Młodzież właściwie poprowadzona na płaszczyźnie religijnej może charakteryzować się dużą dynamiką w działaniach na rzecz wspólnoty Kościoła lub drugiego człowieka. Sprzyjają temu takie cechy, jak: spontaniczność, otwartość, szczerłość, zdolność do modyfikacji schematów, dążenie do rozwoju⁶⁵⁶.

Wszystkie te cechy, charakterystyczne dla młodzieży znajdującej się na progu dorosłego życia, sprawiają, że są to osoby, które przy odpowiedniej formacji religijnej, moralnej oraz społecznej byłyby zdolne do podjęcia różnorodnych form służby czy to na rzecz posługi słowu Bożemu, czy względem innego człowieka lub społeczeństwa⁶⁵⁷.

Adresatami badań empirycznych stali się uczniowie klas maturalnych, kończący szkolną edukację. Wraz z ukończeniem szkoły średniej, zgodnie z dokumentami programowymi katechezy Kościoła katolickiego w Polsce, kończy się zorganizowana w strukturze i formie lekcja religii. Uczniowie, którzy zostali poddani badaniom w pierwszych miesiącach 2021 roku, mieli za sobą prawie dwanaście lat edukacji szkolnej i religijnej (nie uwzględniając etapu przedszkolnego). Były to zatem osoby, które w założeniach teoretycznych spotkały się w ramach lekcji religii ze wszystkimi proponowanymi treściami, wynikającymi

⁶⁵⁵ Por. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000, s. 188-189.

⁶⁵⁶ Por. Cz. Walesa, *Struktura religijności człowieka. Analiza psychologiczna*, „Zeszyty Naukowe KUL” 41 (1998) 3-4, s. 3-48; tenże, *Antycypacja własnej religijności u młodzieży (rozwojowe badania osób w wieku od 12 do 24 lat)*, w: „Horyzonty Psychologii” 2 (2012), s. 25-56.

⁶⁵⁷ Por. A. Królikowska, *Pojęcia religijne młodzieży*, Kraków 2008, s. 42-57; K. Misiaszek, *Młodzież a nauczanie religii w szkole*, w: R. Sadowski (red.), *Młodzież i jej świat. Biblioteka Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego*, Warszawa 2020, s. 20-33.

z założeń programowych⁶⁵⁸. Treści te kształtowały ich obraz wspólnoty Kościoła, świadomość oraz postawę służby w odniesieniu do słowa Bożego oraz drugiego człowieka.

Liczba maturzystów w Polsce w roku szkolnym 2020/21 wynosiła około 250 tysięcy⁶⁵⁹. Prezentowane poniżej dane, będące wynikiem badań jakościowych i ilościowych, mają na celu przybliżenie obrazu badanej grupy społecznej – jej poglądów i cech. Zawierają podstawowe informacje pozwalające lepiej odczytać i zinterpretować dalszą część badań.

a. Charakterystyka badanych maturzystów na podstawie badań jakościowych

Zainteresowania

Dokonując analizy badań jakościowych, warto zwrócić uwagę na kwestię deklarowanych zainteresowań badanej grupy. Panorama kwestii, którymi interesują się badani maturzyści, jest niezwykle szeroka. Są wśród nich osoby, które lubią poświęcać swój wolny czas na tworzenie rysunków lub kolaży. Pojawiają się także odpowiedzi pokazujące, że głównym zainteresowaniem jest czytanie książek o różnorodnej tematyce. Ktoś inny deklaruje, że interesuje się filmami o tematyce psychologicznej. Pośród wyników badań znajdują się też odpowiedzi ankietowanych sugerujące zainteresowanie, poza obowiązkami szkolnymi, szeroko rozumianą sztuką i działaniami artystycznymi.

Znaczna część ankietowanej młodzieży deklaruje, że jej zainteresowaniem jest szeroko pojmowany sport. Pojawiają się również odpowiedzi, z których wynika, że większość czasu wolnego osoba ankietowana poświęca na fotografię lub na wyszukane formy zainteresowań, takie jak np. kolekcjonowanie broni palnej. Respondenci wskazują też wyraźnie, że ograniczenia społeczne związane z pandemią COVID-19 w znacznym stopniu ograniczyły również możliwości spędzania czasu wolnego i rozwijania indywidualnych zainteresowań.

⁶⁵⁸ Por. PDK 82-87; PPK 2010, s. 9-12; PNR 2010, s. 9-10.

⁶⁵⁹ Por. <https://wyniki.dlamaturzysty.info/s/4059/80885-Liczba-maturzystow-w-Polsce-maj.htm> (data dostępu: 10.05.2021). Są to dane szacunkowe uwzględniające informacje z roku 2020. W chwili opracowywania badań nie było danych na rok 2021.

Analizując wszystkie odpowiedzi zmierzające do określenia zainteresowań lub form spędzania czasu wolnego, można zauważyć, że w nielicznych przypadkach (dokładnie czterech) są to zajęcia, które realizują się poprzez szeroko rozumianą służbę względem człowieka lub społeczeństwa. Jedna z ankietowanych deklaruje, że lubi pracę z ludźmi i w przyszłości chciałaby swoje zainteresowania połączyć z robieniem czegoś dobrego dla innych, być może w zakresie pomocy psychologicznej. Kolejna ankietowana osoba stwierdza, że rozwijając swój talent muzyczny, chciałaby dawać radość i pomagać innym w ich życiu. Inny ankietowany maturzysta zapewnia, że bardzo lubi rozmawiać z ludźmi. Określa siebie jako osobę społeczną. Na uwagę zasługuje także odpowiedź innej osoby badanej, która przekonuje, że przestrzeń działania na rzecz innych ją ożywia, a inspirację do tego typu aktywności czerpie z książek J. Pulikowskiego. W wypowiedzi zaznacza także, że wybierając kierunki swoich zainteresowań, należy myśleć zarówno o innych osobach, jak i o sobie samym. W żadnej wypowiedzi nie odnotowano, by ktokolwiek interesował się w swoim czasie wolnym sprawami związanymi ze wspólnotą Kościoła lub służbą na rzecz słowa Bożego.

Przyszłość

Również szeroka panorama odpowiedzi pojawia się w pytaniach o przyszłość ankietowanych maturzystów. Zazwyczaj chcą ukończyć studia, które będą realizacją ich zainteresowań życiowych. Pojawia się także tendencja u osób pochodzących ze wsi, wskazująca, że przyszłość swoją wiążą z dużymi miastami bądź wyjazdem za granicę.

O wiele częściej w odpowiedziach odnośnie do przyszłości pojawiają się deklaracje zmierzające w kierunku podjęcia służby człowiekowi czy to pojętej jako praca nauczycielki języka angielskiego, czy powiązanej z wyjazdem na misje i niesieniem pomocy potrzebującym. Wiele osób deklaruje swoje zaangażowanie społeczne oraz chęć służby dla swojej rodziny, bliskich lub przyjaciół. Jedna z respondentek mówi o tym następująco⁶⁶⁰: „[...] na pewno chciałabym robić coś dobrego. I tym, co mam, dzielić się. W jakiej formie i organizacji to ciężko powiedzieć. W jakiej przestrzeni? Wydaje mi się, że póki mam tę siłę do działania, to warto to wykorzystać. Dobro wraca. Właśnie dzielenie się daje dużo

⁶⁶⁰ We wszystkich cytowanych odpowiedziach zachowano oryginalną składnię oraz styl.

radości [...], nawet w ogóle pomijając satysfakcję, to wydaje mi się, że praca na rzecz społeczności, pomoc potrzebującym. Nie taka pomoc, która ogranicza się do pomocy finansowej. Tylko taka pomoc, która jest związana z jakąś działalnością. Jest też bardzo dużą wartością. Zdecydowanie chciałabym się angażować w coś takiego”⁶⁶¹. Poszczególni ankietowani deklarują także chęć podjęcia służby w organizacjach charytatywnych lub wolontariacie.

Trzy osoby z badanej grupy deklarują, że w przyszłości chcą podjąć się służby na rzecz posługi dla słowa Bożego czy to poprzez diakonię Ruchu Światło–Życie, czy poprzez duszpasterstwo akademickie.

Pośród ankietowanych pojawiła się jedna odpowiedź, wyrażająca chęć do podjęcia w przyszłości służby czy to w wymiarze społecznym, czy rodzinnym, z zaznaczeniem: „Żeby nie było tak, że ja muszę to robić, tylko żebym zrobiła to tak, że ja chcę to robić i kiedy będę chciała to robić”⁶⁶². Widoczne są także tendencje do bagatelizowania odpowiedzi związanych z przeszłością: „Jeszcze kilka lat temu nad tym się nie zastanawiałam. Byłam bardzo taka otwarta na wszystko, co może się wydarzyć. W ogóle planowałam, że pojadę na misję do Afryki albo będę grała na gitarze. Ojejku, ile tych planów było! [...] Tak naprawdę ode mnie zależy, co będzie się działo w przyszłości, ale muszę inwestować w teraźniejszość, żeby tak naprawdę w przyszłości dobrze się toczyło. Nie zastanawiałam się za bardzo, jak to będzie, co to będzie. Czy znajdę pracę? Czy nie znajdę pracy? W ogóle, kiedy to wszystko się uda?”⁶⁶³.

Patrząc całościowo na wypowiedzi ankietowanych osób, można stwierdzić, że ich deklaracje nie są zorientowane na karierę zawodową lub poszukiwanie sławy i sukcesu. Pojawiają się wyraźne głosy o chęci ukończenia studiów i znalezieniu pracy. Jednak większość badanej młodzieży w bliższej lub dalszej przyszłości planuje podjęcie szeroko rozumianej służby dla człowieka lub dla słowa Bożego.

Demotywacja

Analizując poszczególne punkty wywiadów pogłębionych, można także zauważyć momenty, które wpływały na osoby ankietowane w sposób demotyujący co do podjęcia jakiegokolwiek formy służby. Wielu z nich nigdy nie

⁶⁶¹ Wywiad o sygnaturze kmr_10.

⁶⁶² Wywiad o sygnaturze kmr_4.

⁶⁶³ Wywiad o sygnaturze ksr_25.

spotkało się z propozycją lub zaproszeniem do udziału w jakichkolwiek grupach wychowujących do służby. Pojedyncze osoby przytaczają także argumentację wyjaśniającą, dlaczego nie zaangażowały się w żadne formy pomocy drugiemu człowiekowi. Najczęstszą przyczyną jest brak czasu wolnego na skutek nadmiernych obowiązków szkolnych lub w gospodarstwie domowym. Pojawia się także problem czasu spędzonego w komunikacji miejskiej w zatłoczonych miastach. Jedna z osób ankietowanych deklaruje, że nie angażuje się w żadnego rodzaju stowarzyszenia lub grupy pomocowe, gdyż „woli się samorealizować”⁶⁶⁴.

Czynnikiem demotyującym lub uniemożliwiającym zaangażowanie w służbę na rzecz człowieka lub słowa Bożego jest także sytuacja pandemiczna. Ankietowani podkreślają, że ograniczenia społeczne uniemożliwiły im realne kontakty, a komunikacja interpersonalna została ograniczona jedynie do form elektronicznych. Pojedyncze osoby straciły także nadzieję na odbudowanie dawnych relacji lub powrót do aktywnego udziału w życiu społecznym.

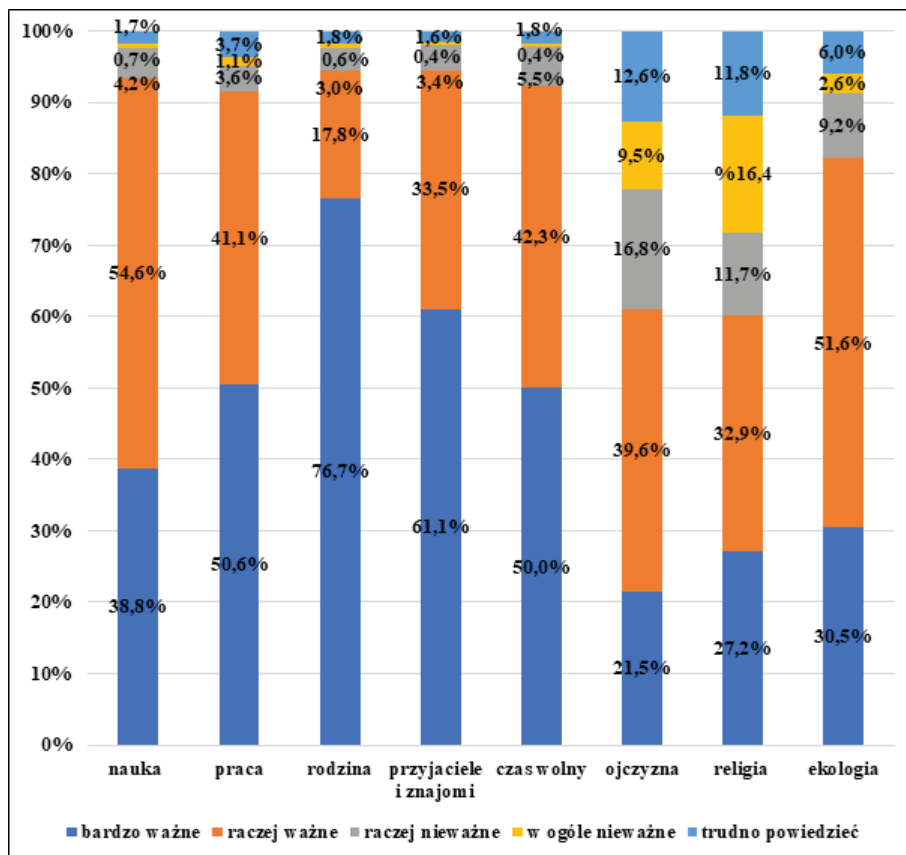
b. Charakterystyka badanych maturzystów na podstawie badań jakościowych

Jednym z kluczowych pytań, na które odpowiedzi pozwalały zobrazować sytuację społeczną i moralną badanych maturzystów, była identyfikacja hierarchii wartości młodych ludzi. Respondentów poproszono o wskazanie, w jakim stopniu uważają wymienione kwestie za ważne w swoim życiu. Inspiracją do tak sformułowanego pytania oraz kafeterii odpowiedzi były badania Europejskiego Sondażu Społecznego w odniesieniu do osób młodych⁶⁶⁵. Odpowiedzi ankietowanych pozwalają stwierdzić, że wartością najbardziej cenioną jest rodzina. W podobnym stopniu badana młodzież ceni sobie wartość przyjaźni i relacje ze znajomymi, zaś w stopniu najmniejszym wartość Ojczyzny, religii i ekologii⁶⁶⁶.

⁶⁶⁴ Wywiad o sygnaturze mma_13.

⁶⁶⁵ Por. P.B. Sztabiński, D. Przybysz, F. Przybysz (red.), *Polska – Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002-2018/19*, Warszawa 2020.

⁶⁶⁶ Odpowiedzi na to pytanie omówione są szczegółowo w dalszej części niniejszego opracowania. W tym miejscu umieszczone są jedynie z racji poglądowych, aby wspomóc całościowe wyobrażenie o badanej młodzieży.



Wykres 1. Istotne wartości w życiu człowieka⁶⁶⁷

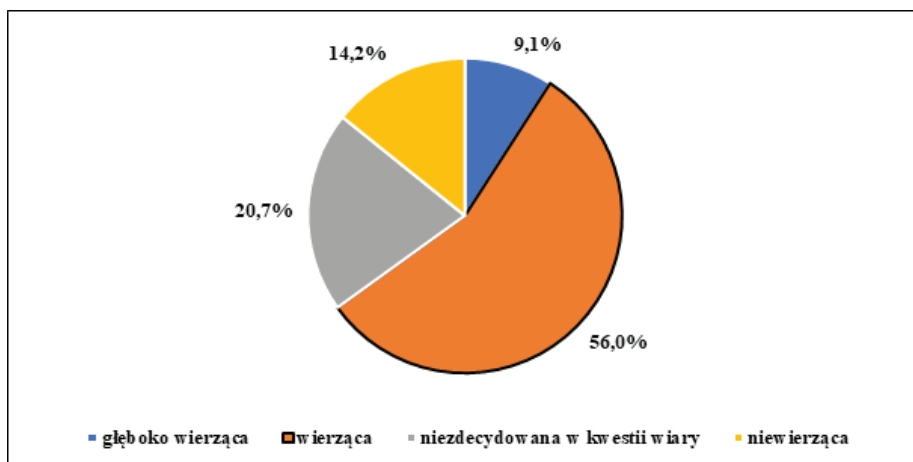
(P2: Proszę wskazać, w jakim stopniu uważasz wymienione kwestie za ważne w swoim życiu; n = 1369)

Źródło: badania własne.

Niezależnie od udziału w praktykach religijnych, 56% ankietowanych uważa siebie za osoby wierzące, 9,1% – za osoby głęboko wierzące, 20,7% deklaruje się jako niezdecydowane w kwestii wiary, natomiast 14,2% – jako osoby niewierzące. Konfrontując uzyskane dane z innymi badaniami młodzieży przeprowadzonymi i opisanymi przez M. Sroczyńską w 2015 roku, można zauważyć zbliżone

⁶⁶⁷ Wykres w tym miejscu ma jedynie funkcję poglądową. W sposób szczegółowy jest przedstawiony w dalszej części pracy.

proporcje pomiędzy poszczególnymi grupami maturzystów⁶⁶⁸. Celem głębszej weryfikacji tych danych dokonano także zestawienia wyników z badaniami zespołu Pracowni Badawczej Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości (PPPiW) UKSW pod kierownictwem S. Zaręby, opublikowanymi w 2020 roku. Badania te zatytułowane były *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?* Poddana im była młodzież akademicka. Różnice w danych procentowych odnośnie do praktyk religijnych w najmłodszym przedziale wiekowym (18-20 lat) są bardzo niskie i nieznaczące z punktu widzenia socjologicznego⁶⁶⁹.



Wykres 2. Postawy wiary

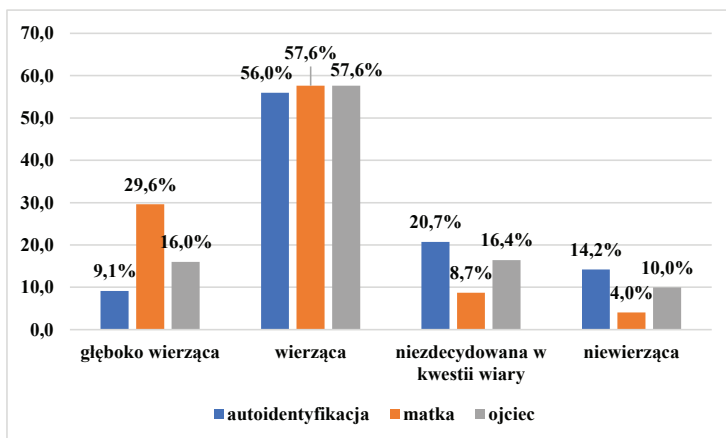
(P6: Niezależnie od udziału w praktykach religijnych, czy uważasz się za osobę...; n = 1356)

Źródło: badania własne.

Określając religijność członków swojej rodziny, respondenci w 57,6% wskazali, że ojciec i matka są osobami wierzącymi; 29,6% badanych postrzega swoje matki jako osoby głęboko wierzące, natomiast 4% – jako niewierzące; 16% widzi w swoim ojcu osobę głęboko wierzącą, natomiast 10% określa ojca jako niewierzącego.

⁶⁶⁸ W badaniach M. Sroczyńskiej 7,1% uczniów określiło się jako głęboko wierzący. W przypadku pozostałych deklaracji dominowały osoby obojętne (12%) nad niezdeterminowanymi (10%) i niewierzącymi (4,7%). Na przestrzeni lat widoczny jest wzrost odsetka osób deklarujących się jako niewierzące z 4,7% w 2015 roku na 14,2% w 2021 roku. Por. M. Sroczyńska, *Wartości religijne i orientacje rytualne współczesnej młodzieży w refleksji socjologicznej*, „Kontekst Społeczny” 2015, t. 3, nr 1 (5), s. 55-71.

⁶⁶⁹ Por. S. Zaręba, *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju? Młodzież akademicka w dobie pandemii o religii, duchowości i moralności*, t. 2, Poznań 2020.

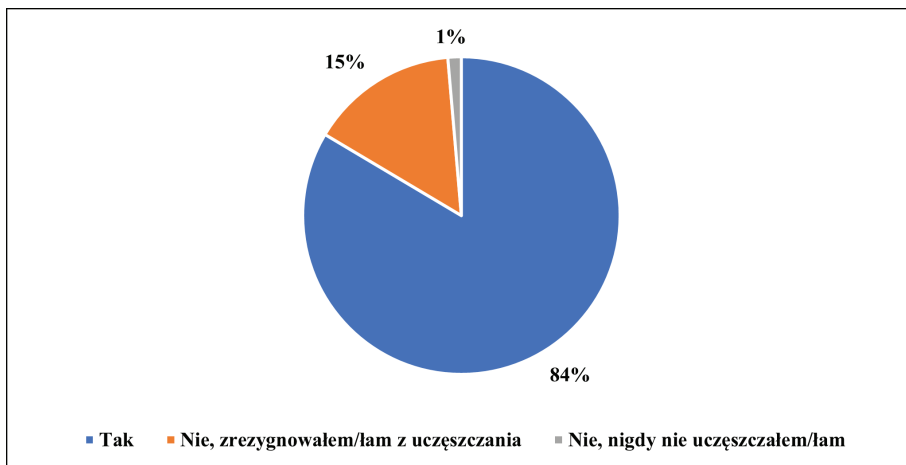


Wykres 3. Autoidentyfikacja religijna w relacji do członków rodziny

(P7: Jak określiłbyś/łabyś religijność członków swojej rodziny: 7.1 Jak określiłbyś/łabyś religijność członków swojej rodziny – matka; 7.2 Jak określiłbyś/łabyś religijność członków swojej rodziny – ojciec; n = 1366)

Źródło: badania własne.

Spśród badanej grupy 84% deklaruje swój udział w lekcji religii, 15,1% deklaruje, że w lekcji religii uczestniczyło, ale z niej zrezygnowało, 1% respondentów nigdy nie uczestniczyło w lekcji religii.



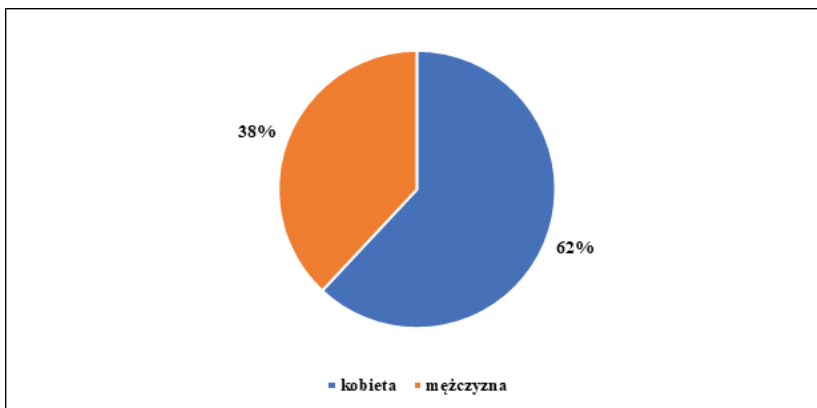
Wykres 4. Udział w lekcji religii

(P22: Czy uczęszczasz na lekcje religii w szkole?; n = 1368)

Źródło: badania własne.

Wśród respondentów 38% stanowili mężczyźni, 62% – kobiety. Co do miejsca zamieszkania to 11,2% badanych maturzystów deklarowało, że mieszka w dużym mieście, 5,3% – na przedmieściach lub obrzeżach dużego miasta, 41,1% – w średnim lub małym mieście, natomiast 42,5% – na wsi.

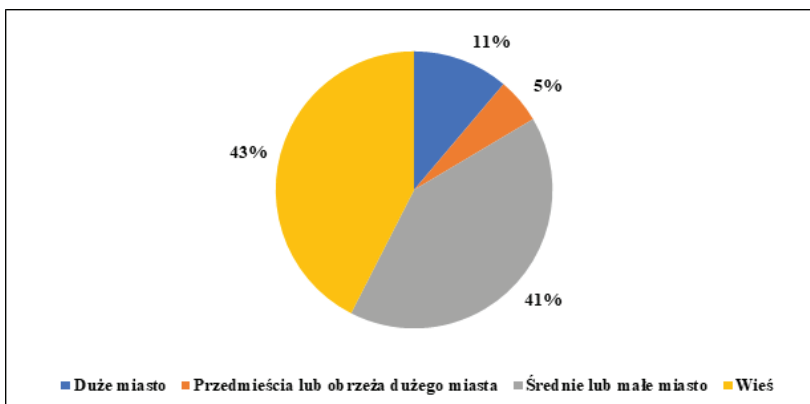
Śród badanych maturzystów 94,5% zadeklarowało, że uczęszcza do szkoły w mieście, natomiast 5,5% jako miejsce usytuowania swej szkoły wskazało wieś.



Wykres 5. Podział respondentów ze względu na płeć

(P32. Proszę podaj swoją płeć; n = 1372)

Źródło: badania własne.



Wykres 6. Miejsce zamieszkania

(P33: Miejsce zamieszkania; n = 1366)

Źródło: badania własne.

W celu optymalizacji danych zastosowano wagi analityczne, uwzględniające strukturę populacji i miejsce zamieszkania⁶⁷⁰. Pozwoliło to wyodrębnić próbę badawczą na poziomie 1372. Reprezentowane były wszystkie województwa. Pośród respondentów zdecydowanie dominowali mieszkańcy województw: mazowieckiego, lubelskiego, pomorskiego, dolnośląskiego i warmińsko-mazurskiego.

Tabela 1. Rozkład lokalizacji respondentów pod względem województw

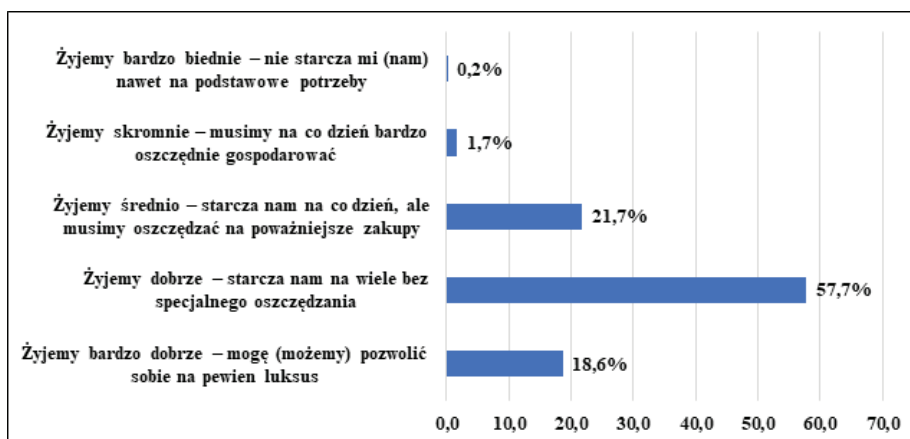
(P34: Województwo, w którym chodzisz do szkoły; n = 1372)

Województwo (szkoły)	Liczba respondentów
dolnośląskie	199
kujawsko-pomorskie	19
lubelskie	233
lubuskie	2
łódzkie	3
małopolskie	12
mazowieckie	290
opolskie	12
podkarpackie	6
podlaskie	77
pomorskie	216
śląskie	64
świętokrzyskie	3
warmińsko-mazurskie	181
wielkopolskie	23
zachodniopomorskie	32
Ogółem	1372

Źródło: badania własne.

⁶⁷⁰ W tym celu posłużono się danymi odnoszącymi się do oświaty i wychowania w roku szkolnym 2018/19. W tymże roku szkolnym badana młodzież rozpoczynała swoją edukację w szkole średniej. W chwili opracowywania niniejszych badań nowsze dane nie były dostępne. Por. Główny Urząd Statystyczny, *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2018/2019*, Warszawa–Gdańsk 2019, s. 30nn. Publikacja w formie PDF, w: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/oswiata-i-wychowanie-w-roku-szkolnym-20182019,1,14.html> (data dostępu: 05.05.2021).

Spośród respondentów 57,7% określa sytuację gospodarstwa domowego swej rodziny jako dobrą, zaznaczając odpowiedź, że starcza im na wiele, bez specjalnego oszczędzania. Z kolei 21,7% badanych swoją sytuację ekonomiczną określa jako średnią, przy czym czują się oni przymuszeni do oszczędzania na poważniejsze zakupy. Natomiast 18,6% respondentów uważa, że żyje na bardzo dobrym poziomie ekonomicznym i może pozwolić sobie na pewien luksus. Jedynie 1,7% stwierdza, że rodzina żyje skromnie, a 0,2% deklaruje, że nie starcza im nawet na podstawowe potrzeby.



Wykres 7. Sytuacja ekonomiczna respondentów

(P36: Które z wymienionych określeń najlepiej charakteryzuje sytuację w Twoim gospodarstwie domowym?; n = 1358)

Źródło: badania własne.

OBRAZ LEKCJI RELIGII ORAZ KOŚCIOŁA

Niniejszy rozdział stanowi prezentację i analizę wyników badań ilościowych i jakościowych, które zostały przeprowadzone wśród uczniów klas maturalnych na terenie całej Polski. Pierwsza część prezentacji i analizy wyników, zgodnie z konstrukcją części teoretycznej pracy, przedstawia tę część badań, która odnosi się do obrazu Kościoła. Lekcja religii, która w polskiej rzeczywistości odbywa się w szkole i stanowi integralne ogniwo posługi katechetycznej, jest sposobem urzeczywistniania się Kościoła, rozumianego jako wspólnota o charakterze bosko-ludzkim. Niniejszy rozdział prezentuje wypowiedzi ankietowanych na temat lekcji religii, w której uczestniczyli i która stanowi rzeczywistość, poprzez jaką poznają wspólnotę Kościoła.

Uczęszczanie na lekcję religii przez szereg lat oraz branie udziału w życiu religijnym we własnej rodzinie i parafii kształtuje tożsamość religijną młodych osób. Wyraża się ona poprzez mniej lub bardziej świadomy udział w życiu wspólnoty. Ankietowani maturzyści, udzielając odpowiedzi na pytania, zaprezentowali między innymi swoje poglądy na temat lekcji religii oraz korzyści, jakie daje im udział w tych zajęciach, a także jakpostrzegają ich celowość.

1. Prezentacja badań jakościowych

1.1. Postrzeganie Kościoła katolickiego

Analizując odpowiedzi ankietowanej młodzieży, można nakreślić model Kościoła, który funkcjonuje w ich świadomości. Spośród trzydziestu wywiadów pogłębionych w dwudziestu pięciu można odnaleźć bezpośrednie opinie na temat Kościoła katolickiego. Wydaje się, że są one szczególnie cenne z punktu

widzenia badawczego, gdyż pytania były postawione w sposób ogólny i dawały szeroką perspektywę odpowiedzi.

Dziewięciu respondentów określiło siebie jako osoby niewierzące, natomiast szesnastu jako wierzące. Pośród osób, które określiły siebie jako niewierzące, pojawia się prawidłowość, że mimo wychowania w rodzinie katolickiej, w momencie dorastania i dojrzewania nastąpiło zerwanie relacji z Bogiem i Kościołem. Obraz Kościoła zredukowany został więc do instytucji pełniącej dzieła miłosierdzia, które ich zdaniem, polegają wyłącznie na sprzedawaniu świec. Z perspektywy innej respondentki obraz Kościoła sprowadza się do wybiórczej działalności charytatywnej. Badana wyjaśnia swoją perspektywę następująco: „Głównie do Kościoła aktualnie chodzą ludzie starsi. Jeśli będziesz chciała wspierać aborcję w Kościele, dawać datki na organizację proaborcyjną, to oni nigdy tego nie wesprą. Jeśli będziesz chciała na przykład zrobić akcje charytatywną na wsparcie jakiegoś dziecka, to myślę, że jak najbardziej ludzie będą chętni do tego. Jestem zdania, że należy korzystać z każdej możliwości wspierania. Jeśli ludzie starsi chcą wspierać, to dlaczego nie dać im tej możliwości. Myślę, że jak najbardziej. Myślę, że Kościół mógłby być takim miejscem. Tylko to też zależy od sytuacji, która byłaby wspierana”⁶⁷¹.

Kolejna osoba, która określa siebie jako niewierząca, zauważa, że w Kościele nie brakuje osób deklarujących się jako głęboko wierzące, ale nie okazujące tego swoim życiem. Badana opisuje problem w następujących słowach: „Nie robią nic dla innych ludzi. Wręcz powiedziałabym, że są wrogo nastawieni do obecnych ludzi. Wydaje mi się, że zdecydowanie Kościół powinien być miejscem, które robi coś dla ludzi, daje coś tym ludziom potrzebującym [...]. Te osoby jednak, które najgłośniej krzyczą, to są osoby, które zrobiły najmniej dla drugiej osoby. Ja nie wiem akurat zbyt wiele o naszej religii, bo dosyć wcześnie odeszłam. Natomiast wydawało mi się, nawet jako dziecku, że w jakiś sposób ta miłość do bliźniego jest przekazem”⁶⁷².

Inna osoba, określająca siebie mianem niewierzącej, dostrzega w działalności Kościoła zaangażowanie charytatywne, chociażby poprzez organizację Caritas Polska oraz akcje ekologiczne. Jednak, jej zdaniem, Kościół nie powinien angażować się w działalność społeczną, a skupić się na sprawach duchowych. Kolejna respondentka, określająca się jako niewierząca, zauważa, że działalność Kościoła wiąże się z pomocą materialną. Zapytana o to, czego może się spodziewać po osobie wierzącej, odpowiedziała: „Uważam, że to jest

⁶⁷¹ Wywiad o sygnaturze kma_23.

⁶⁷² Wywiad o sygnaturze kma_27.

taki Samarytanin. Wydaje mi się, że głównym hasłem w chrześcijaństwie jest pomoc bliźniemu. To jest przekładanie swojego dobra na czyjeś. To jest takie straszne hipisowskie podejście. Do tego dopisywane są jakieś chore rzeczy, co widać, co się teraz dzieje. Ogólny zamysł polega na kochaniu wszystkich ludzi. Żeby pomagać sobie nawzajem i nie szerzyć nienawiści. Dla mnie bomba”⁶⁷³.

W odpowiedziach osób niewierzących, które wyrażają swoje opinie na temat Kościoła katolickiego, pojawiają się stwierdzenia, że we wspólnocie Kościoła, oprócz służby i pomocy, można spotkać ludzi wyzyskujących innych, zaś charytatywna pomoc drugiemu człowiekowi postrzegana jest jako wynikający z podstawowych zadań Kościoła obowiązek. Zdaniem jednej z respondentek, funkcję pomocową mogą pełnić inne organizacje świeckie, nie tylko Kościół.

Pośród osób, które określają siebie jako wierzące i zaangażowane religijnie, dostrzega się tendencję postrzegania Kościoła jako wspólnoty. Jedna z respondentek w następujący sposób opisuje powołanie Kościoła do służby: „Można powiedzieć, że to jest taka wartość, która stanowi fundament. Sam Kościół naucza. Wydaje mi się, że to jest podkreślane, czy powinno być więcej podkreślane, to ciężko mi powiedzieć. Właśnie ta miłość do bliźniego i wielokrotnie przewijające się motywy nawet w Ewangelii. Także kochaj bliźniego jak siebie samego albo jak masz dwa płaszcze, to jeden oddaj. Wydaje mi się, że to jest taki fundament. Zdecydowanie Kościół katolicki sam to podkreśla”⁶⁷⁴. Służba drugiemu człowiekowi jest obowiązkiem moralnym każdego wierzącego i powinna wypływać z wyznawanych wartości. Wspólnota Kościoła, zdaniem ankietowanej, powinna być przestrzenią, w której należy organizować różnego rodzaju akcje pomocowe.

Podobnie jak u osób, które deklarują się jako niewierzące, pojawia się powszechna tendencja redukcji roli i zadań Kościoła do szeroko rozumianej działalności charytatywnej. Osoby, które określają siebie jako wierzące, postrzegają w pojedynczych przypadkach, że zadaniem Kościoła jest także troska o rozwój duchowy i wypełnianie swojej posługi poprzez nauczanie. Zaangażowanie się w różnego rodzaju wolontariat lub działalność pomocową daje ankietowanym poczucie wspólnoty i celu, który ich jednoczy. Większość z osób, deklarujących się jako wierzące, odwołuje się także do działalności takich instytucji jak Caritas, Szlachetna Paczka, Dzieła Pomocy Wigilijnej, Franciszkańskie Grupy Charytatywne, Rodzina Rodzin, wspólnoty ministranckie, Skauci Europy, wolontariat w ramach Światowych Dni Młodzieży lub Orszaku Trzech Króli.

⁶⁷³ Wywiad o sygnaturze kwa_15.

⁶⁷⁴ Wywiad o sygnaturze kmr_10.

Zauważalna jest także świadomość, że służba wspólnoty Kościoła nie powinna ograniczać się jedynie do osób wierzących, ale powinna dotyczyć całego społeczeństwa. Przykładem może być wypowiedź badanej maturzystki, która stwierdza: „Przede wszystkim, w tych wszystkich organizacjach, fundacjach było wiele okazji do takich aktywności. Ale też dużo osób przez to, że mają takie same wartości, dążyli do tego samego. Tak jak w harcerstwie. Wszyscy, prawie wszyscy... Taka służba drugiemu człowiekowi. Wolontariat taki przykościelny. To też nie było tak do końca, że obszar tych wszystkich działań był ograniczony do środowiska kościelnego. Na przykład pomoc w Caritasie, to nie do końca było tak, że osoby którym się pomagało były wszystkie wierzące. Były to osoby, które potrzebowały pomocy. Właśnie to jest ciekawe pytanie. Tak bardziej się nad tym nie zastanawiałam. Tak wyszło, że rzeczywiście Kościół i środowisko przykościelne były tym obszarem działania. Głównie były skierowane do osób wierzących albo w jakimś stopniu powiązanych z tymi działalnościami”⁶⁷⁵.

Jedna z maturzystek odwołuje się do pozytywnego przykładu posługi kapłańskiej: „My mamy na przykład super księdza, który też jest tak samo bardzo pomocny i uczynny. I każda religia i nawet no msza, jak jest za kogoś msza, to on się pyta, czy jak tam się czujemy, czy wszystko u nas w porządku. Tak do każdej rodziny! To jest w ogóle, on, no jest naprawdę do rany przyłóż człowiekiem. I on zawsze szerzył właśnie to pomaganie i tak dalej, więc my, my też. My tak bierzemy z niego przykład. Teraz co jest przykre, że ludzie odsuwają się bardzo od, od wiary i od Boga, od Kościoła w ogóle, ze względu na księży. Bo ja mam takich księży, których po prostu nie mogę słuchać i dla mnie są oni, hm...”⁶⁷⁶. Zdaniem ankietowanej osoby przykład duszpasterza jest znaczący w kształtowaniu postawy służby u osób wierzących.

Pośród wszystkich wypowiedzi pojawia się właściwie tylko jedna, której autor dostrzega, że działalność charytatywna nie jest główną misją Kościoła i nie powinna ona przesłaniać tego, co najistotniejsze.

1.2. Kościół jako wspólnota

Kolejną kategorią analizy, która odzwierciedla obraz Kościoła w świadomości osób ankietowanych, jest poczucie wspólnoty. Postrzegając całościowo wypowiedzi badanych osób, można stwierdzić, że większość z nich pochodzi z rodzin

⁶⁷⁵ Wywiad o sygnaturze ksr_25.

⁶⁷⁶ Wywiad o sygnaturze kwr_20.

wierzących, jednak już na etapie klasy maturalnej nie wszyscy ankietowani określali siebie mianem osoby wierzącej. Można również zauważyć, że na temat wspólnotowego charakteru Kościoła w zdecydowanej większości wypowiedziały się osoby uznające się za wierzące. W większości przypadków pierwsze poczucie wspólnoty badane osoby przeżyły w gronie rodzinnym.

Zauważyć można powszechną tendencję, która wskazuje, że osoby w wieku maturalnym mają potrzebę bycia we wspólnocie. Niewielu maturzystów decyduje się jednak na ten krok ku zaangażowaniu się w życie jakiegokolwiek grupy o charakterze religijnym. Jedna z respondentek wskazuje, czym taka wspólnota powinna się charakteryzować: „Na pewno zaciekać. Na pewno stworzyć taką atmosferę, w której ten drugi człowiek będzie się czuł akceptowany, będzie się czuł dobrze. Na pewno trzeba podchodzić do takiego człowieka z taką dobrocią, z taką przyjaźnią, z taką empatią, z taką, z takim pokazaniem, że ten człowiek jest dla Ciebie ważny i fajnie, że on właśnie tu przyszedł w tym momencie. Bo jeśli on przyjdzie, ja mówię akurat z perspektywy Oazy, do której należą i było kilka takich sytuacji. Jeśli on przychodzi na spotkanie Oazy, ale na przykład z przymusu, to trzeba mu pokazać, że łał, fajnie, że przyszedłeś, właśnie na Ciebie czekałam, super, że jesteś, wchodzi, zobaczysz, jak to wszystko wygląda, zobaczysz, jak wyglądają nasze spotkania, że my nie tylko i wyłącznie się modlimy, my się też bawimy, rozmawiamy”⁶⁷⁷.

U niektórych ankietowanych widoczna jest duża spontaniczność. Jest to typowa cecha osób w okresie dorostania. Z potrzeby relacji ludzkich oraz ze spontaniczności rodzi się konkretna potrzeba bycia odpowiedzialnym we wspólnocie. Jedna z ankietowanych stwierdza: „Bo ogólnie ja się dość mocno jakby angażowałam w jakieś wspólnoty parafialne, tam Ruch Światło Życie na przykład i po prostu ja jestem taką osobą, gdzie jak ktoś mnie o coś poprosi, to ja najpierw powiem «Tak!», a potem pomyślę, że nie mam na to czasu (śmiech). Więc jak mnie się zapytała koleżanka tam starsza, która to organizowała wspólnie z księdzem, czy chcę prowadzić grupę, to ja powiedziałam «Tak, jasne, super!». I potem pomyślałam, że no, no, no to teraz będę prowadzić. No i zostałam już”⁶⁷⁸. Ta sama osoba wyraża dużą troskę o właściwą formację liturgiczną całej wspólnoty Kościoła: „No i też tym, że często odchodzi się od tych założeń, które miał właśnie dla Oazy założyciel, ksiądz Franciszek Blachnicki, gdzie w założeniach Oazy jest jakby dbałość o liturgię właśnie, no tak jak mówię, to jest ruch odnowy liturgicznej, więc bardzo takie staranne sprawowanie mszy,

⁶⁷⁷ Wywiad o sygnaturze kmr_17.

⁶⁷⁸ Wywiad o sygnaturze kmr_18.

odejście od jakichś nadużyć liturgicznych. Natomiast często animatorzy tych oaz gdzieś tam zgubili to i te msze mają bardzo dużo nadużyć, jakieś takie, no są rzeczy sprzeczne zupełnie”⁶⁷⁹.

Widoczna jest także tendencja do dużej otwartości i swobody wypowiedzi na temat wspólnotowego charakteru Kościoła u osób, które określają się jako wierzące i biorą udział w sposób aktywny w ruchach bądź grupach parafialnych, takich jak Ruch Światło–Życie czy neokatechumenat. Te osoby przejawiają troskę o autentyczne przeżywanie wspólnoty. Na tym etapie rozwoju zauważalny jest jednak brak odwagi do podjęcia przez te osoby konkretnych aktywności na rzecz służby słowu Bożemu lub człowiekowi poza wspólnotą, w życiu której uczestniczą.

W wypowiedziach pojedynczych osób widoczne są postawy dojrzałego i odpowiedzialnego zaangażowania we wspólnoty, które nie mają charakteru ściśle religijnego, ale funkcjonują przy strukturach parafialnych. Jedna z respondentek, zapytana o to, czy ma to znaczenie, że organizacja harcerska, do której należy, ma charakter religijny, odpowiedziała: „Tak, zdecydowanie. Na obozach mamy msze codziennie albo... To zależy od możliwości księdza. Jak uda się, żeby ksiądz był z nami na co dzień albo mógłby dojeżdżać, to msze są codziennie. Były jednak też obozy, gdzie msze były tylko w niedziele, bo nie było możliwości. Jak byłam mała, to mi się to nie podobało. Szczególnie, jak byłam tym małym «Wilczkiem». Nie widziałam sensu. Teraz jak jestem starsza i dojrzałam, to bardzo to doceniam. Staram się też sama w moim mieście chodzić na msze właśnie”⁶⁸⁰.

Zaskakujący wydaje się fakt, że osoby w wieku naturalnym w sposób odważny dzielą się swoją wiarą z innymi osobami o zbliżonych wartościach. Jedna z uczennic opisuje konkretne wydarzenie: „Ostatnio w ten weekend pojechaliśmy do Zakopanego na cały weekend. W piątek wieczorem wsiedliśmy w pociąg. Całą noc spędziliśmy w pociągu, potem jeden dzień i potem znowu całą noc wracaliśmy. Było coś takiego: «Może teraz wszyscy się pomodlimy?» Cyk! To nie jest tak, że te [sic!] ludzie są z konkretnej wspólnoty. Akurat teraz byłam z ludźmi z harcerstwa albo z oazy, to jest takie naturalne. Jak się jeździło z ludźmi z oazy, to po prostu to tak wychodziło. Zawsze. Teraz odmawiamy różaniec. To byli ludzie z różnych środowisk, ale wszyscy wierzący. Czasem jest: «Ej! Pomodlmy się razem». To jest bardzo fajne. Czuć, że ta modlitwa i ta relacja z Bogiem jest obecna w tych wspólnotach chwilowych. Które akurat

⁶⁷⁹ Wywiad o sygnaturze kmr_18.

⁶⁸⁰ Wywiad o sygnaturze ksr_21.

tworzymy przy okazji różnych wyjazdów. Ale też jeżeli chodzi o rozmowy światopoglądowe, to one właśnie wychodzą. To też jest fajne, że można o tym porozmawiać. Że coś się dzieje w Kościele, na świecie. Że te tematy nigdy nie są obce. To jest naprawdę bardzo fajne”⁶⁸¹. Inna osoba stwierdza: „Wydaje mi się, że każdy człowiek na jakiś sposób poszukuje dobra w swoim życiu. Może nie każdy, ale większość. Nie wszystkie sprawy tak wprost angażują wiarę. Można z kimś być i przekazywać tak żywą bez świadomości tej drugiej osoby”⁶⁸². Z kolei inny jeszcze badany respondent, zapytany o to, co daje mu bycie we wspólnocie, zauważył: „Na pewno to, że są tam... Nie ukrywam, że teraz jak jest taka tendencja – powiedzmy – odstępowania od Kościoła... U mnie w liceum też nie ma za bardzo osób, które są mocno związane z Kościołem albo kierują się wartościami jak ja. Z pewnością taka wspólnota daje takie poczucie, że są ludzie, którzy mają podobne wartości i którzy myślą podobnie. A nie, że jest się ufoludkiem na jakiejś planecie i wszyscy mówią «tak», a tylko ty mówisz inaczej”⁶⁸³.

W ocenie jednej z ankietowanych duże znaczenie dla budowania poczucia wspólnoty u młodych osób mogłyby mieć zajęcia warsztatowe, organizowane w obrębie struktur parafialnych. Podaje ona konkretne przykłady: „Na przykład warsztaty z szycia na maszynie, czy z florystyki, czyli układania bukietów, czy z gotowania, wypiekania różnych ciast i potraw”⁶⁸⁴.

W wypowiedzi kolejnego badanego maturzysty zauważyć można, że osoby młode oczekują od wspólnoty Kościoła zaufania. Pragną, aby ktoś zwyczajnie uwierzył w ich kompetencje oraz powierzył im zadanie na miarę ich możliwości. Podjęcie szeroko rozumianej funkcji służebnej dla wspólnoty daje młodym ludziom poczucie satysfakcji i spełnienia. Jeden z respondentów, po zorganizowaniu udanej gry miejskiej „Święci w naszym mieście”, stwierdza: „Udało nam się zrobić tę grę. Odniosła sukces. Udało się na nią załatwić nagrody od sponsorów. Super! Mamy fajną ekipę. Ekipa licealna. Bodajże moja koleżanka, która jest miesiąc starsza ode mnie, jest najstarsza. Także wszyscy są młodzi, zdolni i aktywni. To jest w ogóle super. Chcemy zmieniać świat na lepsze. Teraz będziemy robić spotkania organizacyjne, bo będziemy prowadzić nabór do nas. Ja też przyprowadzam jednego kolegę mojego, żeby na więcej ścieżek można było się otworzyć”⁶⁸⁵.

⁶⁸¹ Wywiad o sygnaturze ksr_25.

⁶⁸² Wywiad o sygnaturze kwr_9.

⁶⁸³ Wywiad o sygnaturze mmr_6.

⁶⁸⁴ Wywiad o sygnaturze ksr_5.

⁶⁸⁵ Wywiad o sygnaturze msr_26.

Na podstawie wypowiedzi osób wierzących, zwłaszcza tych, które deklarują się jako zaangażowane w różnego rodzaju wspólnoty, można zauważyć, że w większości uczestniczą one w życiu wspólnot od szeregu lat. Ich wypowiedzi są zatem efektem formacji. Nie zauważa się jednak w żadnej z wypowiedzi bezpośredniego odniesienia do lekcji religii. Świadczyć to może o tym, że poczucie wspólnotowego charakteru Kościoła o wiele skuteczniej tworzy się w strukturach parafialnych niż szkolnych. Wyjątkiem może być szkoła katolicka, do której uczęszczał jeden z badanych respondentów.

Trudno jest zbudować teorię wokół wypowiedzi jednej osoby, która deklaruje się jako niewierząca. Osoba ta, zapytana o poczucie wspólnoty w Kościele, stwierdza: „Moje myślenie w tych tematach zmieniło się w gimnazjum. A jeszcze w podstawówce chodziłam do Kościoła. Nawet brałam udział w chórze. Udzielałam się. Z czasem niekoniecznie. [...] To wyglądało tak, że właśnie ze względu na moją babcię, moja mama prosiła, żebyśmy chodziły do Kościoła z moją siostrą, ale to wyglądało tak, że dostawałyśmy dwa złote na tace i szliśmy na lody. Czasem poszłyśmy, czasem nie. Był taki punkt, kiedy bardzo się zniechęciłam do Kościoła katolickiego. Jak byłam na feriach i opiekowałam się dziećmi na Opolu. Żułam gumę. Siedziałam z tyłu, żeby nie przeszkadzać. Pamiętam, że jakoś gorzej się wtedy czułam i żołądek. Żułam gumę, żeby się źle nie czuć. Coś zjadłam – nieistotne. Pamiętam, podszedł do mnie ministrant, że mam wypłuć gumę. Siedziałam na samym końcu. Powiedziałam, że to jest żart jakiś w ogóle. Wyszłam z Kościoła, pamiętam. Totalnie nie”⁶⁸⁶. Wypowiedź tej osoby świadczyć może o tym, że kluczową rolę w poczuciu wspólnotowego charakteru Kościoła, który jest powołany do tego, aby posługiwać, odgrywają wspólnoty i ruchy parafialne. Brak kontaktu sprawia, że człowiek w wieku dojrzewania i kształtowania się tożsamości religijnej jest wystawiony na niebezpieczeństwo osamotnienia. Słowa badanej respondentki wskazują na poszukiwanie kontaktu z innymi osobami, ale też zawierają wiele sprzecznych stwierdzeń na temat potrzeby bycia w jakiegokolwiek wspólnocie.

1.3. Rozumienie zagadnienia służby

Jednym z kluczowych zagadnień podjętych w ramach wywiadu pogłębionego było pytanie o rozumienie terminu „służba”. Analiza odpowiedzi pozwoliła

⁶⁸⁶ Wywiad o sygnaturze kma_23.

wyodrębnić dziesięć przekazów osób, określających siebie jako niewierzące, oraz dwadzieścia – osób, które uważały się za wierzące. W wielu odpowiedziach, niezależnie od tego, czy ktoś deklaruje się jako wierzący czy niewierzący, widoczne jest zaskoczenie i swoiste zakłopotanie. Odpowiedzi respondentów zmierzają raczej w kierunku opisanego zjawiska lub podawania konkretnych przykładów, skojarzeń niż konkretnej definicji. W wypowiedziach badanych można także odnotować odniesienie do konkretnych zawodów, które kojarzą się z postawą służby. Wśród nich pojawiają się: strażak, wojskowy i osoby związane ze służbą zdrowia.

Widoczna jest również nieznacząca tendencja, zgodnie z którą osoby, określające siebie jako wierzące, nieco częściej w swoich wypowiedziach odwołują się do terminów typowo religijnych, co prezentują poniższe cytaty:

– „Powiedziałbym, że to jest ukierunkowana przez miłość do bliźniego zdolność poświęcenia siebie dla innych. Poświęcenia siebie nawet w momentach narażania życia lub zdrowia”⁶⁸⁷.

– „Jezus mówił, że tam byłem głodny, daliście mi jeść, byłem nagi, daliście mi tam, nie pamiętam teraz, ale tak, no generalnie wiadomo o co chodzi, więc no zawsze jakoś tam pomagając bliźniemu to jest gdzieś, to też wyraz miłości do Boga. No i też często wyraz miłości do Boga jest wyrazem miłości do bliźniego, no właśnie poprzez spełnianie jakichś dobrych uczynków”⁶⁸⁸.

– „Właśnie nie wiem. Jakaś służba bliźniemu, tak myślę. Mocno mi się skojarzyła z działalnością charytatywną, jak o tym powiedziałaś. Jaką definicję... Służba... Kojarzy się z usługiwaniem komuś innemu. Można rozumieć jako służba z dobrej woli albo pod przymusem. [...] Uważam, że jako koleżanka, przyjaciółka służę pomocą w sytuacjach kryzysowych. Zawsze jak ktoś poprosi mnie o coś, to mogą na mnie liczyć. Jak coś to jestem. Taka służba”⁶⁸⁹.

Respondenci w swoich wypowiedziach w różny sposób charakteryzują służbę. Zauważyć jednak można, że w zastosowanych określeniach dominują te, które związane są z życiem społecznym lub zaangażowaniem w pomoc drugiemu człowiekowi. Prezentują to następujące cytaty.

– „Pierwsze co mi przychodzi do głowy, to wojskowa służba (śmiech). Z takim zwrotem. Służba... Wydaje mi się, że służba drugiemu człowiekowi to byłoby pomaganie, zapewnienie wsparcia”⁶⁹⁰.

⁶⁸⁷ Wywiad o sygnaturze msr_26.

⁶⁸⁸ Wywiad o sygnaturze kmr_18.

⁶⁸⁹ Wywiad o sygnaturze kma_22.

⁶⁹⁰ Wywiad o sygnaturze mma_13.

– „Pojęcie służba rozumiem jako działalność, z której ponosi się nikłe lub żadne korzyści. Widzę tak naprawdę dwa obrazy. Widzę obraz niewolnictwa i obraz służby w znaczeniu służby drugiemu człowiekowi na przykład jako wolontariat. Dlatego próbowałam znaleźć jakąś taką definicję, która byłaby częścią wspólną właśnie tych dwóch rzeczy⁶⁹¹”.

– „Pomoc drugiemu człowiekowi... w sumie jakakolwiek. Nie tylko człowiekowi. Nawet zwierzętom. Jeśli są rolnicy, którzy mają własne gospodarstwo, to taka krowa nie powie im «dziękuję». Nie zna języka. Więc oni służą tym zwierzętom. Ale dbają o nie, troszczą się, bo Bóg nam je dał, po to by nam pomagać w życiu. Nazwałabym to swego rodzaju służbą⁶⁹²”.

– „Służba? To jest oddawanie swojego czasu, swojej siły, inicjatywy, pieniędzy w dobrym celu.

Służba może się głównie kojarzyć z oddawaniem czasu. Uwaga skierowana osobom potrzebującym⁶⁹³”.

– „Służbę zdefiniowałabym jako odstawienie swoich korzyści na dalszy plan i swoich preferencji. Skupienie się na tym, co druga osoba, czyli osoba, której służymy, potrzebuje. Często poświęcenie swoich korzyści na rzecz potrzeb drugiej osoby⁶⁹⁴”.

Zdecydowanie najczęściej w wypowiedziach pojawiają się skojarzenia terminu „służba” ze słowem „pomoc”. Tylko w jednym przypadku widoczne jest wyraźne i bezpośrednie powiązanie służby człowiekowi ze służbą Bogu. Badany maturzysta stwierdza, że: „u mnie się to łączy też z pogłębianiem relacji z Bogiem i jednocześnie z tą osobą, więc my się stajemy sobie z tą osobą też duchowo bliżsi. Jesteśmy razem w danej sytuacji, wspieramy się i, i także w ten sposób wzrastamy z Chrystusem, przynajmniej w mojej opinii, przynajmniej ja tak to odbieram. Więc dla mnie to jest służba i bliźniemu, i służba także i Bogu. Bo poprzez służbę bliźniemu służymy także Bogu⁶⁹⁵”.

Dokonując całościowej analizy sposobu rozumienia służby, można dojść do wniosku, że termin „służba” w świadomości badanych maturzystów w zdecydowany sposób wiąże się z rzeczywistością społeczną lub odniesieniem do postawy gotowości do niesienia pomocy. Poza nielicznymi przypadkami, respondenci nie utożsamiają terminu „służba” z rzeczywistością religijną bądź sakralną.

⁶⁹¹ Wywiad o sygnaturze kwa_1.

⁶⁹² Wywiad o sygnaturze ksr_5.

⁶⁹³ Wywiad o sygnaturze ksr_21.

⁶⁹⁴ Wywiad o sygnaturze kmr_10.

⁶⁹⁵ Wywiad o sygnaturze mmr_19.

Na podstawie analizy środków leksykalnych oraz tego, w jaki sposób badani wypowiadali się o tym zagadnieniu, można stwierdzić brak istotnego wpływu terminologii teologicznej lub religijnej. Ponadto można wyciągnąć daleko idący wniosek, że lekcja religii nie kształtuje w widoczny sposób pojmowania terminu „służba”, zaś większe znaczenie w jego definiowaniu ma przestrzeń życia społecznego lub świat medialny.

1.4. Doświadczenia osobiste z lekcji religii

Analiza wypowiedzi odnoszących się w bezpośredni sposób do zajęć szkolnych może stanowić podstawę do rekonstrukcji obrazu Kościoła i lekcji religii u badanych maturzystów. Odpowiedzi respondentów można uporządkować w dwóch kategoriach: osób uczęszczających (30 wypowiedzi) oraz nieuczęszczających (14 wypowiedzi) na lekcje religii. Zaskakujący może być fakt, że w obu przypadkach odpowiedzi są obszernie i stwarzają prawdopodobieństwo bycia autentycznym odzwierciedleniem sposobu postrzegania tej formy posługi Kościoła przez badanych maturzystów. Znamienny wydaje się fakt, że pośród osób, które nie biorą udziału w lekcji religii, są także osoby, które określają siebie jako wierzące.

W odpowiedziach osób, które biorą udział w lekcji religii, odnajdujemy stwierdzenia, że uczestnictwo w tych zajęciach nie jest zadaniem łatwym, zwłaszcza z punktu widzenia ucznia klasy maturalnej. Jak wypowiadają się sami ankietowani, lekcje religii przeprowadzane są często jako pierwsza lub ostatnia godzina lekcyjna, a sposób ich prowadzenia nie do końca odpowiada wymaganiom uczestników. W odczuciu badanych z racji na niesprzyjające okoliczności już sam udział w zajęciach jest traktowany jako świadectwo. Pojawiają się także poszczególne wypowiedzi, które świadczą o tym, że uczniowie czują się przymuszani do udziału w lekcji religii, co oznacza, że nie jest to efekt wyłącznie ich świadomego wyboru. Są też i tacy, którzy biorą udział w tych zajęciach jedynie ze względu na możliwość uzyskania dobrej oceny, wliczającej się do ogólnej średniej ocen na świadectwie. O poruszonych kwestiach świadczą poniższe wypowiedzi.

– „Szczerze mówiąc, ciężko jest znaleźć odpowiednią motywację, żeby na takie lekcje chodzić.

Szczególnie, że u mnie w szkole one odbywają się o 7:30. Czyli jeszcze przed lekcjami. [...] Sama z własnej woli muszę godzinę wcześniej wstać, żeby na tę lekcję pojechać. Rzeczywiście starałam się na te zajęcia chodzić, ale nie zawsze

mi się to udawało. Trochę to traktowałam, że nawet jeśli ta katecheza nie jest prowadzona w bardzo interesujący sposób albo niewiele z tych lekcji wynoszę, to sama moja obecność jest pewnym świadectwem [...]. Raczej traktowałam to jako możliwość dawania świadectwa niż taką lekcję, z której bardzo dużo wyniosę i która będzie miała duży wpływ na moją wiarę”⁶⁹⁶.

– „Lekcje religii nie są prowadzone na jakimś wysokim poziomie. Bardziej są lekceważące. Myślę, że osoby, które są zmuszane przez inne – na przykład rodziców, chodzą ze względu, że muszą, to według mnie, dlatego religia jest inna, niż powinna być. Gdyby chodziły tylko osoby, które wyznają tę wiarę i chcą pogłębiać swoją wiedzę, to wyglądałoby to zupełnie inaczej”⁶⁹⁷.

– „Jak poszłam na pierwszą lekcję religii w pierwszej klasie. W pierwszej klasie technikum ma się bardzo dużo przedmiotów. Wszystkie podstawowe i rozszerzenia oraz zawodowe. Ksiądz wymagał od nas, że my będziemy pisać kartkówki, prowadzić zeszyt, odpowiadać, prace domowe odrabiać. Stwierdziłam, że nie potrzebuję dodatkowego przedmiotu. Do widzenia! [...] Tak jak pomyślałam, pomyślało ponad dwadzieścia osób na trzydzieści. Zostało siedem osób na religii. Ksiądz już w drugiej klasie zmienił nastawienie”⁶⁹⁸.

– „Ogólnie to jest tak, że wydaje mi się... Kurczę, my nigdy za bardzo nie mieliśmy podręczników do religii. Coś tam kiedyś się zdarzyło. W podstawówce było skupienie się bardziej nad historią zbawienia, nad Pismem Świętym, nad tym, co tak właściwie nam historia biblijna mówi. W gimnazjum tak samo. Była taka powtórka. Trochę o sakramentach, trochę o tym, co się dzieje na mszy. Przełom gimnazjum-liceum to było bardziej o tym, co się działo na zewnątrz. Są inne wyznania. Na czym one się opierają. A w drugiej liceum weszły sprawy światopoglądowe”⁶⁹⁹.

– „Na pewno jest chaotycznie. Chyba jest program religii w liceum, że w pierwszej klasie powinniśmy zrobić coś, w drugiej coś i trzeciej coś. A jest to trochę wymieszane, niekompletne.

Widać, że coś powinniśmy wiedzieć z pierwszej klasy, ale tego nie było, więc zrobimy teraz. Tak wszystko się trochę sypie”⁷⁰⁰.

Sporadyczne wypowiedzi respondentów ukazywały także pozytywne oceny lekcji religii oraz samej osoby nauczyciela prowadzącego lekcje.

⁶⁹⁶ Wywiad o sygnaturze kmr_10.

⁶⁹⁷ Wywiad o sygnaturze kmr_16.

⁶⁹⁸ Wywiad o sygnaturze kwr_30.

⁶⁹⁹ Wywiad o sygnaturze ksr_25.

⁷⁰⁰ Wywiad o sygnaturze mmr_11.

– „Sądzę, że są super. My mamy w szkole obowiązkowe. Nie można nie chodzić. Ale wydaje mi się, że nikomu to nie przeszkadza. Wczoraj mieliśmy akurat religię. To nasza nauczycielka zaprosiła gościa, z którym rozmawialiśmy na temat wpływu mediów społecznościowych na życie nastolatków. Co było megaciekawe, bo super dyskusja się z tego wywiązała. Każdy coś dodał od siebie. Były różne zdania. Myślę, że bardzo owocnie ten czas był spędzony. Jeżeli chodzi o religię w szkole, której się uczę, to uważam, że jest dobrze prowadzona. Nauczyciele dbają o to, żeby religia nie była takim przedmiotem, jak to się często słyszy. Byle zaliczyć, byle zdać. Że to jest taka lekcja, której tak naprawdę nie ma, bo można robić coś innego. W tym przypadku, w mojej szkole, religia jest ważną lekcją. Tak w ogóle z perspektywy czasu, myślę, że bardzo owocną. Spośród wszystkich religii, które już przeżyłem, to na pewno dużo z tego wyniosłem”⁷⁰¹.

Osobną kategorią jest sposób postrzegania lekcji religii, który poznajemy na podstawie odpowiedzi na pytanie o to, do czego zdaniem badanych maturzystów przygotowują te zajęcia. Widoczna jest powtarzająca się w różnych wypowiedziach tendencja do mocniejszego akcentowania przez uczniów aspektów intelektualnych niż duchowych. Świadczą o tym poniższe wypowiedzi.

– „Wydaje mi się, że więcej można się dowiedzieć o takich rzeczach teoretycznych, czyli czasami są czytane fragmenty z Katechizmu Kościoła Katolickiego. Czyli trochę rozwijamy naszą wiedzę, w zakresie różnych zapisów i przepisów. Takich rzeczy bardziej teoretycznych. Na przykład często omawiane są dosyć szczegółowo poszczególne sakramenty. To są takie rzeczy, które są związane bardziej z nauką Kościoła. Na przykład przez dwie, trzy lekcje omawiamy czym dokładnie jest sakrament bierzmowania albo sakrament chrztu. Czyli możemy właśnie jakoś bardziej rozwijać naszą wiedzę w zakresie takich rzeczy, których nie usłyszymy w Kościele. Trochę też wchodzimy w teologię. Oczywiście mało zaawansowaną”⁷⁰².

– „Z tego, co pamiętam, jak lekcje były w formie tradycyjnej, to zazwyczaj były oglądane jakieś filmy religijne. Ksiądz opowiadał różne ciekawostki z życia. Było to dość ciekawe. Nawet z przyjemnością chodziłam na te zajęcia, żeby posłuchać, dopytać czegoś ciekawego. To nie była taka po prostu nauka. To nie były nudne zajęcia. Właśnie takie bardziej luźne i życiowe. Z tego, co zauważyłam, to dość dużo osób niewierzących chodziło na te zajęcia. [...] Tak jak mówiłam, w podstawówce uważam, że jest to dość konieczne. Wiadomo, jest pierwsza komunია i tak dalej. Dzieci, jeśli poznają religię od podstaw, będą potem mogły

⁷⁰¹ Wywiad o sygnaturze msr_7.

⁷⁰² Wywiad o sygnaturze kmr_10.

decydować, czy chcą podążać tą drogą, czy po prostu z niej zrezygnować. Wydaje mi się, że takie lekcje powinny przygotowywać do poznania siebie w jakiś sposób. Swojej wiary”⁷⁰³.

– „Moim zdaniem lekcje religii powinny uczyć, jak być w przyszłości dobrym chrześcijaninem. Powinny mówić o nauce, jaka płynie z ewangelii. Myślę, że powinno mówić się o zagrożeniach jakie płyną z życia w dorosłym świecie. Nie wiem, jak to nazwać. Jakie mogą być... W sumie to nie wiem, jakoś tak”⁷⁰⁴.

Pośród respondentów pojawił się głos, że to właśnie wiedza w przekazie wiary jest czymś istotnym.

– „Myślę, że lekcje religii powinny przedstawiać różne aspekty wiary. Stricte od strony wiedzy. Nie wiary, tylko wiedzy. Jakies informacji. Uważam, że główna rola przekazywania wiary, jest przekazywania wiedzy. Wydaje mi się, że na tych lekcjach religii powinniśmy uczyć się tej wiedzy o wierze. Poza tym, wydaje mi się, że kluczowe jest to, żeby były prowadzone w sposób atrakcyjny. Tak jak my mieliśmy te dyskusje. To było super, bo nauczyło nas jakies płynności wypowiedzi. Umiejętności argumentacji”⁷⁰⁵.

Jedna z badanych osób stwierdziła, że o wiele więcej w rozwój jej wiary wnosi udział w życiu wspólnoty lub nawet słuchanie nagrań z YouTube’a. Zapytana o to, czy lekcja religii przygotowuje do modlitwy, odpowiedziała:

– „Szczerze to chyba nie. Więcej z tego, co skorzystałam, to albo ze wspólnoty, albo z Youtube’a z jakiś kazań nagranych. Aczkolwiek pamiętam do dzisiaj taką lekcję, gdzie ksiądz otworzył mi oczy, jak powinno się modlić. Powiedział jedną prostą rzecz. Trzeba zostawić czas ciszy i słuchania. To chyba taka jedyna rzecz, którą najbardziej zapamiętałam, która mi się w praktyce przydała. A reszta to bardziej taka wiedza, którą można wykorzystać, ale niekoniecznie jest potrzebna”⁷⁰⁶.

Osoba, która zadeklarowała, że w przyszłości chciałaby sama pracować w szkole i być nauczycielem lekcji religii, wypowiada się w sposób entuzjastyczny, stwierdzając:

– „Właśnie ja uważam, że one są za mało... za mało w większości szkół jest pokazywane tej żywej wiary. Przede wszystkim fajnie, że jest taka możliwość chodzenia na takie lekcje. Wzajemnie z rówieśnikami możemy po prostu... na przykład jak chodzę na religię, to mówię coś, czego rówieśnicy mogą nie

⁷⁰³ Wywiad o sygnaturze kmr_28.

⁷⁰⁴ Wywiad o sygnaturze mmr_6.

⁷⁰⁵ Wywiad o sygnaturze msr_7.

⁷⁰⁶ Wywiad o sygnaturze ksr_8.

być świadomi. Na przykład o tak też można robić – ale fajnie! [...] Uważam, że świetnie byłoby, żeby katecheci rozmawiali z nami na takie tematy życiowe. Jak wprowadzać tę wiarę w życie. Na przykład jakbyśmy interpretowali Pismo Święte, nie tylko czytali. Ja miałam tak, że czytaliśmy Pismo Święte, a wiadomo, że to nie jest napisane wprost. [...] Zapraszanie może jakiś osób na lekcję, żeby opowiadali o świadectwach swojej wiary⁷⁰⁷.

W wypowiedziach respondentów znajdują się także pojedyncze głosy, które świadczą o tym, że w ramach szkolnych lekcji religii pojawiały się zachęty do podejmowania konkretnych działań służby dla drugiego człowieka lub słowa Bożego. Uczniowie podkreślają, że o wiele więcej osób angażowało się w poszczególne działania na poziomie młodszych klas licealnych lub nawet gimnazjum niż na końcowych etapach szkolnej edukacji.

– „To na pewno... Na przykład w gimnazjum z siostrą zakonną, która prowadziła lekcje religii. Brałyśmy udział w różnego rodzaju Caritasu, które były związane na przykład ze zbiórkami. Zbieraliśmy żywność. To właśnie było w ramach lekcji religii. Albo również w ramach lekcji religii, jak był orszak Trzech Króli w Warszawie, to byliśmy wolontariuszami i rozdawaliśmy różne naklejki, korony. Też w ten orszak się angażowaliśmy. Mogę powiedzieć, to było takie działanie. Jeśli chodzi o liceum, wydaje mi się, że raczej nie było zaproszenia do jakiejś konkretnej akcji⁷⁰⁸.

Z kolei inne badane osoby deklarowały, że nie były nigdy na lekcji religii, ale nawet na innych zajęciach nie były zachęcane do podjęcia działań na rzecz innych osób lub wspólnoty Kościoła.

– „Wydaje mi się, że nie. Myślę, ale nic... No nie. Lekcje są takie sztywne, że mamy zrobić, co do nas należy, a dalej róbcie co chcecie w wolnym czasie⁷⁰⁹.

– „Lekcje religie zawsze były takie... wiadomo, ciekawe. Wiele rzeczy można było się dowiedzieć. Ale nigdy nie miałam takiego, że po lekcji religii miałam ochotę się angażować w coś. U mnie to były inne czynniki, ale być może komuś to da to coś do myślenia. Różnie to może działać. Na to czy lekcje religii czy działają na angażowanie się społeczne młodzieży to nie wiem. Na moje nie zadziały akurat⁷¹⁰.

– „Generalnie z prawd wiary i zasad życia wynika to, że należy podejmować takie działania. To jest jedna sprawa, żeby w teorii zachęcać. A w praktyce

⁷⁰⁷ Wywiad o sygnaturze kwr_9.

⁷⁰⁸ Wywiad o sygnaturze kmr_10.

⁷⁰⁹ Wywiad o sygnaturze kwr_30.

⁷¹⁰ Wywiad o sygnaturze ksr_25.

zorganizowanie jakiegoś wolontariatu w ramach lekcji... Nie jest to zły pomysł sam z siebie. Tylko jest pytanie, na ile to będzie taka jednorazowa akcja efektywna. To nie jest tak prosto zorganizować coś w godzinę. Tak od strony praktycznej nie wiem, jakby miało to wyglądać⁷¹¹.

Zdaniem jednego z badanych respondentów lekcja religii może wspomagać w wychowaniu do służby, jednak ostateczna decyzja zależy od konkretnego człowieka.

– „Myślę, że mogą, ale jednak wydaje mi się, że chęć służby drugiemu człowiekowi, to jest coś, co powinno wyjść od nas. To znaczy, jak służymy z przymusu. To nie jest to służba bezinteresowna. To jest słabe. Mógłbym w sumie sobie wyobrazić, takie lekcje religii, które... One musiałyby w jakiś sposób rozpalić taki ogień w uczniu, do tego, żeby chciał służyć. Na pewno to nie mogłoby być takie przymuszanie do służby. Myślę, że jest to możliwe, ale jest bardzo ciężkie, żeby taką iskrę rozpaścić w uczniu. To jest najważniejsze. Ostateczna decyzja, czy będzie chciał służyć, pomagać to należy do niego⁷¹².

– „U nas tak nie ma. Jak nam tłumaczą, to wszystko idzie przez wiarę. Jak masz chęć, pewność wiary, że chcesz pomagać drugiemu człowiekowi, to pomagasz. Na tym tak naprawdę wszystko się kończy⁷¹³.

– „W moim przypadku, dużo nauczycieli, których spotkałam, zachęcało do zaangażowania się. Na przykład ksiądz zachęcał do bycia ministrantami w przypadku chłopaków. Jeden z moich nauczycieli w liceum zachęcał, aby dołączyć do oazy, bo jest to bardzo dobra wspólnota. Zapraszali⁷¹⁴.

Raczej w niewielkim stopniu badani maturzyści postrzegają pracę katechety w kategoriach służby. Być może ma na to wpływ niezbyt dobra ocena zaangażowania katechetów w wykonywaną pracę. Sytuacja ta jest jednak niezależna od tego, czy prowadzącym zajęcia jest osoba duchowna czy osoba świecka. W wypowiedziach pojawiają się stwierdzenia, że często lekcja religii przypomina opracowywanie podręcznika, z niewielkim odniesieniem nawet do Pisma Świętego. Zauważalne są sytuacje, w których respondenci opisują dobre relacje z katechetą. Ma to znaczący wpływ na ocenę jakości lekcji religii. Zdaniem badanych maturzystów, lekcje prowadzone w formie zdalnej odzwierciedlają stan zaangażowania danego katechety w analogicznej

⁷¹¹ Wywiad o sygnaturze mmr_11.

⁷¹² Wywiad o sygnaturze msr_7.

⁷¹³ Wywiad o sygnaturze msr_12.

⁷¹⁴ Wywiad o sygnaturze ksr_5.

sytuacji w systemie klasowym. Badani uczniowie nie zauważają w tej kwestii istotnych różnic.

Spośród wszystkich osób, które wypowiadają się na temat lekcji religii, jedna stwierdza w sposób zdecydowany, że praca katechety, w jej odczuciu, jest formą posługi:

– „W tym momencie już nie. Ale jak mieliśmy wcześniejszego księdza, no to myślałem, że to było dla mnie coś znaczącego. Też dużo wiedzy stamtąd wyciągałem. Bardzo dużo mi zostawało po tamtych lekcjach. Też cieszyłem się taką informacją zaczerpniętą właśnie z lekcji religii. Co było naprawdę satysfakcjonujące, że jednak się coś zatrzymało, że lekcja religii może być ciekawa. Choć w tym momencie nie jest już to dla mnie aż tak znaczące, bo myślę, że robię o wiele więcej, niż jest proponowane dla mnie na tych lekcjach religii. Właśnie przez to, że sam staram się być tą osobą, która formuje kogoś pode mną”⁷¹⁵.

Ta sama osoba w pozytywny sposób przedstawia w swojej wypowiedzi sam przebieg lekcji religii, który motywował do podejmowania służby.

– „Mógłbym tylko powiedzieć, o tym, co widzę. Wiem, że niektórzy z naszej klasy, może rzeczywiście dzięki ostatnim tematom, bardziej się zaangażowali. Było widać, że się nawet przygotowali na dyskusję z lekcji na lekcję. To było bardzo fajne. Mieliśmy grono, w którym można było poprowadzić dyskusję. Wymienić się ciekawymi argumentami. To samo to jest jakimś tam czynnikiem, który motywuje do formowania, do służby. Wnoszenie własnej inicjatywy, zaangażowania, takiego głosu też myślę, że jest służbą. Jak byłem w podstawówce, to nasza pani katechetka organizowała zawsze z naszą klasą jasełka, które czasami nawet były... wyjeżdżaliśmy z tymi jasełkami do domów... nie pamiętam, czy były to domy spokojnej starości, czy do domów dla ludzi niepełnosprawnych. Ale wiem, że takie rzeczy były. Mógł to też być impuls, który w jakiś sposób pozostał w kimś z nas i pracuje”⁷¹⁶.

Jedna z badanych respondentek zapytana o to, czy zmieniłaby coś w religii w polskiej szkole, odpowiedziała:

– „Na pewno zmieniłabym to, żeby zaciekawić ucznia, zaciekawić osobę wierzącą albo pół wierzącą, albo na przykład wierzącą i niepraktykującą, i zaszczepić miłość do tej religii. Miłość do tego, żeby poznawać. Jakby dałabym, dawałabym fragmenty z Ewangelii i opisywałabym tak, jak oni nigdy nie słyszeli. Jakby,

⁷¹⁵ Wywiad o sygnaturze mmr_3.

⁷¹⁶ Wywiad o sygnaturze mmr_3.

bo naprawdę jest tak duże dno w sensie takim, że tyle można dowiedzieć się czytając jeden fragment Pisma Świętego, że to jest hit!”⁷¹⁷.

W wypowiedziach widoczne jest również tendencja do tego, aby w programie edukacyjnym lekcja etyki była obowiązkowa, natomiast lekcja religii pozostała kwestią wyboru. Wśród badanych są też osoby, które uważają, że lekcja religii nie powinna odbywać się w szkole.

– „Uważam, że powinny być w salkach koło parafii, ponieważ powinny być dla chętnych. Kto chciałby, to by poszedł. A tak to faktycznie marnuje tylko czas. Można przeznaczyć go na coś, co jest dla niego produktywnie”⁷¹⁸.

– „Coraz więcej o tym myślę. Taki znajomy ksiądz o tym mówi, że to nie jest dobre. Łączyć państwo z Kościołem, jak na przykład religia w szkole. Jak ksiądz podczas udzielania ślubu jest również urzędnikiem. Takie rzeczy powinny być jakoś rozdzielone. Rzeczywiście z tą religią, uznawana jest ona za przedmiot szkolny. Dużo osób przychodzi po prostu, żeby zaliczyć. Ewentualnie, żeby podciągnąć średnią. To się robi takie coś...”⁷¹⁹.

– „Zastanawiam się na ten temat, ale nie wiem, co o tym myśleć. Z jednej strony uważam, że sama wiedza jest ważna, bo nie tylko wiara, ale i wiedza w co wierzymy, to na pewno jest ważne. Z drugiej strony nie wiem, czy mielibyśmy motywację, by chodzić na spotkania przy parafialne. Gdyby nie były obowiązki. Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Ja bym chodziła tak czy siak. Jednak możliwe, że gdyby to było przy parafii, to wtedy może chodziłyby tam osoby, którym bardziej na tym zależy. Nie wiem tego”⁷²⁰.

Wiele istotnych opinii wyraziły w swoich wypowiedziach osoby, które deklarowały się jako nieuczestniczące w lekcjach religii. Większość z nich przestała uczęszczać na zajęcia na etapie szkoły średniej. W ich wypowiedziach często pojawiają się głosy, że religia powinna odbywać się w ramach zajęć dodatkowych organizowanych przy parafiach. Odpowiedzi nieuczestniczących w lekcjach religii badanych udzielane na pytanie o to, do czego powinna przygotowywać lekcja religii, zmierzają w kierunku zagadnień antropologicznych lub społecznych.

– „Wydaje mi się, że do zrozumienia drugiego człowieka i jego stanowiska. Do życia w społeczeństwie. Już o tym mówiłam, czym jest dla mnie religia. To właśnie na czymś takim to powinno polegać. Powinny być poruszone tematy, na przykład jak jest zakaz aborcji przez Kościół, to żebyśmy o tym rozmawiali.

⁷¹⁷ Wywiad o sygnaturze kmr_17.

⁷¹⁸ Wywiad o sygnaturze kwr_30.

⁷¹⁹ Wywiad o sygnaturze ksr_21.

⁷²⁰ Wywiad o sygnaturze ksr_8.

Żeby każdy swoje stanowisko powiedział. Jeżeli ten zakaz jest nałożony na Kościół, to żeby nauczyciele dogłębnie to wytłumaczyli, dlaczego tak jest. Żeby to nie było takie: «Nie, bo nie! Bo to jest ta religia». Tylko, żeby wszystko było dogłębnie wytłumaczone i rozwijane⁷²¹.

– „Na przykład uwrażliwiania na różnego rodzaju kwestie, studiowania różnych pism religijnych, które też podejmują w większości zagadnienia związane z różnymi wartościami, którymi powinna kierować się osoba. To pytanie tylko o opinię. Moim zdaniem, nie powinno być w ogóle lekcji religii w szkole. Czy miałyby na to wpływać... Nie jestem pewien, czy to jest miejsce na takie ukierunkowywanie młodych ludzi, ponieważ czy matematyka ukierunkowuje na pomaganie innym ludziom – nie bardzo. To ma być nauka. To jest nauka, a nie wychowywanie do życia⁷²².”

Częstą motywacją do udziału w lekcji religii było przystąpienie do sakramentów – czy to Pierwszej Komunii Świętej, czy bierzmowania. Kiedy osoby badane przyjęły sakramenty, przestały uczęszczać na lekcje religii.

– „Jeszcze w pierwszej klasie, bo potrzebowali zrobić bierzmowanie. Z różnych powodów. Jedni byli wierzący, drugim rodzice kazali. Natomiast w drugiej klasie nikt już na tę religię się już nie zapisał. Wiadomo, osoby niewierzące nie miały takiej potrzeby. A osoby, które chodziły – wierzące – to my też mamy trochę przeładowany plan lekcji w liceum. Plan nam się ułożył tak, że religia była w środku. W związku z czym, jak garstka osób by na nią chodziła, to cała reszta musiałaby czekać godzinę w szkole bez sensu w ogóle⁷²³.”

– „Szczerze mówiąc, uważam, że nie powinny odbywać się w szkole. Teraz teoretycznie nie jest to ocena obowiązkowa, a jednak ocena jest liczona jak zwykła. Ja miałam też kłopoty z wypisaniem się z religii w gimnazjum. Było to kłopotliwe. Uważam, że jeśli miałyby się odbywać lekcje religii, to właśnie na zasadzie jakiegoś kółka. A nie tak, że cała klasa miałaby się dostosowywać do osób chodzących na religię⁷²⁴.”

Jedna osoba, pochodząca z małej miejscowości, wspomina w swojej wypowiedzi:

– „Ja chodziłam do szkoły, w której było dwieście osób na tej wsi. Przez dłuższy czas ja nawet nie wiedziałam, że można się wypisać z religii, bo takie coś było nie do pomyślenia. To jest jednak wieś. To jest taka pierdoła, ale wszyscy gadają,

⁷²¹ Wywiad o sygnaturze kma_22.

⁷²² Wywiad o sygnaturze msa_2.

⁷²³ Wywiad o sygnaturze kma_27.

⁷²⁴ Wywiad o sygnaturze kwa_1.

o wszystkim. Ja kiedyś kupiłam sobie glany, to byłam na ustach połowy babć kościelnych przez dwa tygodnie. Większość mojej rodziny to grono pedagogiczne, to w szkole, do której uczęszczałam, moja mama i babcia uczą. To było coś takiego, a co ktoś powie, że będę jedyną dziewczynką, która nie chodzi na lekcje religii”⁷²⁵.

– „W podstawówce właśnie miałem różne religie. Potem, jak poszedłem do gimnazjum, to okazało się, że religia wygląda kompletnie inaczej, więc się wypisałem i ani w technikum, ani teraz w liceum, przepisałem się i teraz jestem w liceum, już nie próbowałem, bo wiedziałem, jak to będzie wyglądać. Religia w podstawówce to był jakiś ewenement na skali mojej edukacji”⁷²⁶.

Motywy, który przejawiał się dosyć często w odpowiedziach ankietowanych osób, które z różnych racji przestały uczestniczyć w lekcjach religii, była potrzeba dialogu i rozmowy. Można nawet stwierdzić, że chodziło im o stworzenie atmosfery do bycia wysłuchanym.

– „Myślę, że dobry katecheta to taki, który potrafi dyskutować. Który nie zamyka się na swoje określone myślenie, które zostało im pokazane w Biblii i przykazane w Kościele. Tylko potrafią szerzej myśleć. Zły katecheta to taki, który krzyczy, ale wiesz o co chodzi. Taki, który nie daje Ci dojść do słowa. Jeżeli masz swoje zdanie, to Ci mówi, że nie masz racji, bo gadasz głupoty w tym momencie. Po prostu nie daje Ci możliwości wypowiedzieć się i dowiedzieć się czegoś więcej, niż jest Ci nakazane”⁷²⁷.

Przyczyną nieuczęszczania na lekcje religii jest często niska ocena jakości prowadzonych zajęć. Jedna z badanych osób, zapytana o to, czy lekcja religii zachęca ją do działania, odpowiedziała:

– „Na pewno nie w taki sposób, w jaki ja miałam prowadzoną religię. To na pewno nie popycha do żadnego działania absolutnie. Szczerze mówiąc, ja z lekcji religii nie wyniosłam nic. Nawet żadnej wiedzy. Nawet tych głupich cytatów. Absolutnie w żaden sposób, a już na pewno nie pchnęło mnie to do działania. Najwięcej na religii miałam w harcerstwie, bo coś tam się działo. Wydaje mi się, że w wielu aspektach się mija z celem. Z tym co ludzie chcieliby, by przekazała, a robią na tych lekcjach coś kompletnie innego. A potem są zdziwieni, że nie ma efektów”⁷²⁸.

Inna osoba deklaruje, że o wiele ważniejsze od lekcji religii są zajęcia z innych przedmiotów:

⁷²⁵ Wywiad o sygnaturze kwa_15.

⁷²⁶ Wywiad o sygnaturze msa_2.

⁷²⁷ Wywiad o sygnaturze kma_23.

⁷²⁸ Wywiad o sygnaturze kwa_15.

– „Nie chodziłam od pierwszej klasy. A powiem Pani, że w pierwszej i drugiej klasie miałam w tym samym czasie dodatkowy polski. Dla mnie to było ważniejsze. A po drugie, słyszałam jak ta religia jak wygląda jako lekcja w szkole. W sensie, że to jest taki wolny czas. Trzeba trafić też na osobę, która będzie prowadzić tę religię”⁷²⁹.

Należy zaznaczyć, że osoba wypowiadająca te słowa deklaruje się jako osoba religijna. Z innych fragmentów jej wypowiedzi wynika, że bierze nawet udział w życiu wspólnoty neokatechumenalnej. Wydaje się, że właśnie w tej wspólnocie odnalazła księdza katechetę, który potrafił ją zafascynować Panem Bogiem:

– „Był kiedyś ksiądz, jak ja byłam na bierzmowaniu. Poznałam go na Drodze neokatechumenalnej na Eucharystiach. Mówił bardzo dobre homilie, które mi pomagały. On był bardzo dobry dla nastolatków. On mówił jak nastolatek, ale takie mądre rzeczy. To było takie fajne”⁷³⁰.

Jeden z badanych podkreśla, że szkoła nie jest dobrym miejscem, aby prowadzić tam lekcje religii:

– „To powinno być, tak jak wydaje mi się w Stanach Zjednoczonych się prowadzi, że jest niedzielna szkółka. Osoby, które mają ochotę udają się do Kościoła na jakieś nauczanie”⁷³¹.

Widoczna jest także zależność pomiędzy udziałem w lekcji religii a wychowaniem w rodzinie. Jedna osoba, która deklaruje, że ma tatę niewierzącego i mamę wierzącą, stwierdza: „Tak szczerze mówiąc, jeśli chodzi o uczęszczanie na Mszę, to nikt na nie nie chodzi. Święta obchodzimy, gdyż jest to rozumiane bardziej jako tradycja, a nie przeżywanie tego religijnie. Aczkolwiek właśnie moja mama, chodzi czasem do Kościoła, rzadko, ale wiem, że się modli. Cały czas się modli. Moja młodsza siostra też się modli. Ja nie, moja starsza siostra też nie, ale nie wiem, jak jest z religijnością mojego brata. Wszyscy przyjęliśmy chrzest i komunię. Bierzmowania ja nie przyjąłem. Ale moje starsze rodzeństwo przyjęło, moja młodsza siostra jeszcze nie. I tak to mniej więcej wygląda”⁷³².

Badane osoby, które określają siebie mianem niewierzących, nie widzą związku pomiędzy udziałem w lekcji religii a zaangażowaniem w pomoc drugiemu człowiekowi. Obserwując swoje otoczenie, dostrzegają wręcz wiele sprzeczności: „Na pewno bym tego nie podpisał, bo znam multum osób, które chodzą na religię, bo babcia kazała, bo dziadek kazał, oni siedzą tam za karę i nie

⁷²⁹ Wywiad o sygnaturze kmr_4.

⁷³⁰ Wywiad o sygnaturze kmr_4.

⁷³¹ Wywiad o sygnaturze mma_13.

⁷³² Wywiad o sygnaturze kwa_1.

chę tu być. Mógłbym powiedzieć, że na przykład osoby wierzące, praktykujące i głęboko, hm... głęboko wierzące prędkiej będą pomagać dla ludzi, dla ludzi, ale też niekoniecznie, bo może ktoś pójść do Kościoła, klęczeć na pierwszej ławce, a wyjdzie z Kościoła i obgaduje sąsiadkę jaka to ona nie jest tralalala”⁷³³.

Tylko jedna osoba spośród tych, które zadeklarowały, że nie biorą udziału w lekcjach religii, w swojej wypowiedzi sformułowała następujące słowa: „Nawet nie wiem, jaki jest program szczerze. Jak mogę się wypowiedzieć”⁷³⁴.

Warto zauważyć, że jest to jednocześnie osoba, która określa się mianem religijnej, a mimo to nie bierze udziału w lekcji religii.

Pozostałe osoby mówiły na temat lekcji z zauważalną śmiałością. Wszystkie ich wypowiedzi wydają się szczerze i autentyczne, a ponadto w żadnej z nich nie widać wrogiego nastawienia do lekcji religii lub Kościoła. Posługując się dedukcją, można stwierdzić, że nieuczęszczanie na lekcje religii spowodowane jest w głównej mierze negatywnymi doświadczeniami, mało atrakcyjnym w ocenie respondentów programem, układem godzin bądź brakiem wystarczającej przestrzeni do dialogu i dyskusji.

2. Prezentacja badań ilościowych

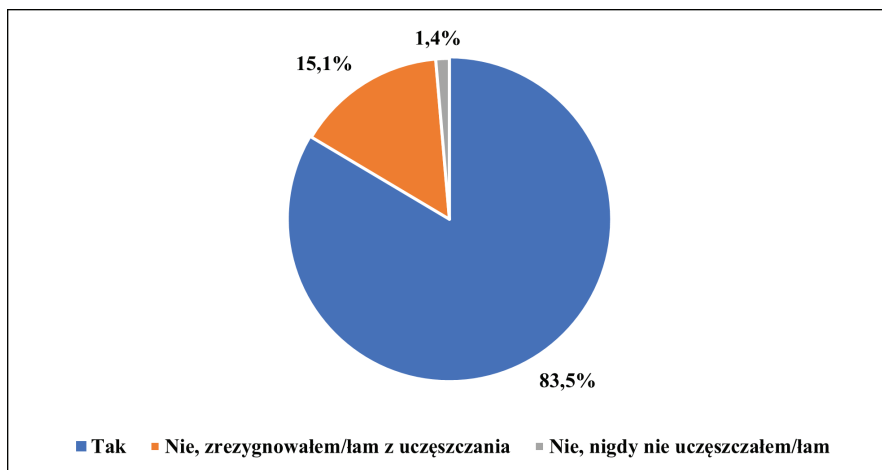
2.1. Udział i ocena lekcji religii

W celu naszkicowania całościowego obrazu ankietowanych maturzystów należy po raz kolejny w prezentowanych badaniach odnieść się do ich udziału w lekcji religii. Spośród ankietowanych swój udział zadeklarowało 83,5%, 15,1% zrezygnowało z niej i w chwili wypełniania ankiety nie uczęszczało już na lekcję religii, natomiast 1,4% nigdy w niej nie uczestniczyło⁷³⁵.

⁷³³ Wywiad o sygnaturze mma_14.

⁷³⁴ Wywiad o sygnaturze mmr_24.

⁷³⁵ Zgodnie z danymi Komisji ds. Wychowania Konferencji Episkopatu Polski, na poziomie szkół ponadpodstawowych w lekcji religii uczestniczy około 70% uczniów. Nadreprezentatywność respondentów uczestniczących w lekcji religii można tłumaczyć faktem, że badania te były przeprowadzone w liceach ogólnokształcących, gdzie odsetek uczestniczących jest nieznacznie wyższy. Adresatami badań byli uczniowie klas maturalnych liceów ogólnokształcących. Pominięte zostały inne typy szkół, w których klasy maturalne z racji na częstą praktykę nie realizują pełnych założeń programowych lekcji religii rzymskokatolickiej. Założenia te potwierdzają dane opublikowane w badaniach A. Głowackiego nt. religijności młodzieży. Por. A. Głowacki, *Religijność młodzieży i uczestnictwo w lekcjach religii w szkole*, w: M. Grabowska, M. Gwiazda (red.), *Młodzież 2018*, Warszawa 2019, s. 153-169.

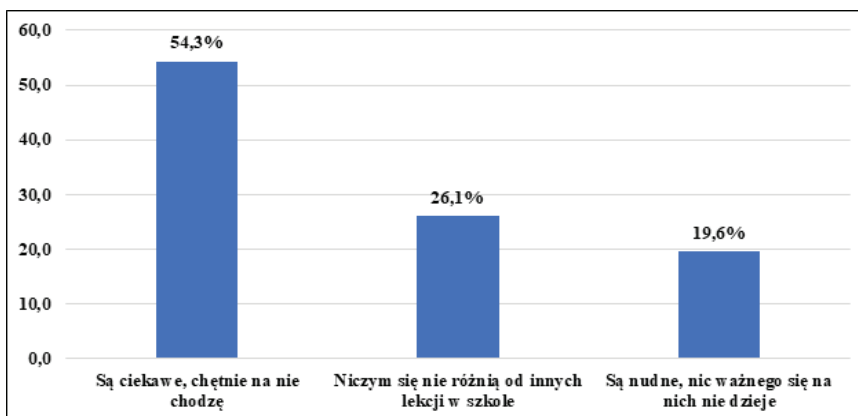


Wykres 8. Udział w lekcji religii

(P22: Czy uczęszczasz na lekcje religii w szkole?; n = 1368)

Źródło: badania własne.

Jednym z kluczowych zagadnień w tej przestrzeni było pytanie o to, jak badani oceniają lekcję religii. Maturzyści wyrazili swoją opinię, stwierdzając, że zajęcia są ciekawe i chętnie na nie chodzą (54,3%). Z kolei 26,1% respondentów stwierdza, że lekcja religii niczym się nie różni od innych lekcji w szkole. Natomiast 19,6% stwierdza, że lekcja religii jest nudna i nic ważnego się na niej nie dzieje.



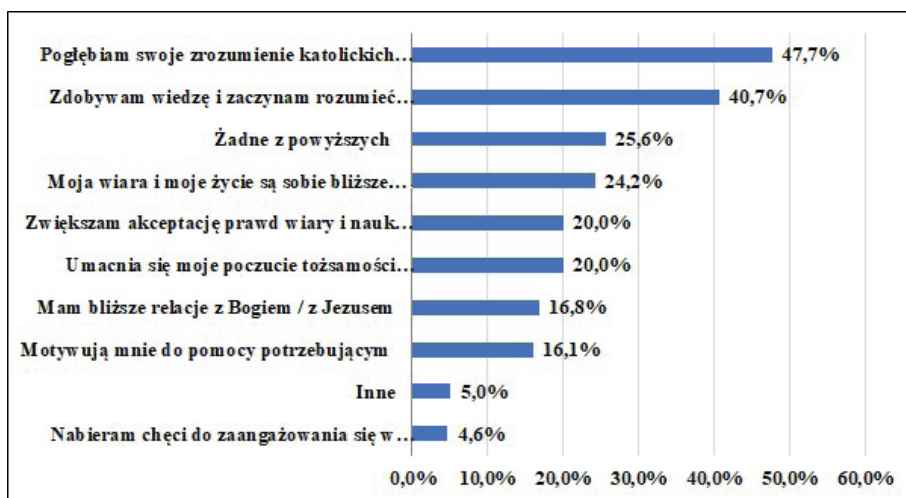
Wykres 9. Ocena lekcji religii

(P24: Jak oceniasz lekcje religii?; n = 1140)

Źródło: badania własne.

2.2. Postrzeganie działań katechetycznych

Spośród osób, które uczęszczają na lekcję religii, 25,6% nie widzi związanych z tym korzyści. Z kolei 47,7% odpowiedziało, że dzięki lekcji religii pogłębia swoje zrozumienie katolickich prawd wiary i nauczania moralnego, 40,7% jako najbardziej istotną korzyść wskazuje zdobywanie wiedzy i zrozumienie życia sakramentalnego i modlitewnego. Niewielki odsetek (4,6%) respondentów stwierdza, że dzięki lekcji religii nabiera chęci do zaangażowania się w życie swojej parafii, zaś 16,8% podkreśla, że dzięki lekcji religii ma bliższe relacje z Bogiem.



Wykres 10. Korzyści z udziału w lekcji religii

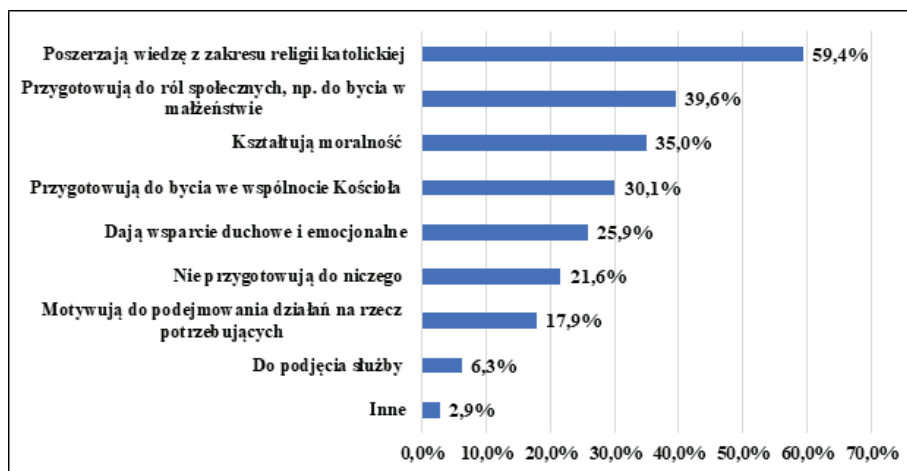
(P26: Jakie korzyści przynoszą lekcje religii?; możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi; n = 1130)

Źródło: badania własne.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na 5% respondentów (57 osób), którzy nie dokonali wyboru żadnej z korzyści wskazanej w ankiecie. Wśród tych, którzy wskazali na „inne” korzyści, widoczne jest duże zróżnicowanie. Są osoby deklarujące, że lekcja religii daje ciekawą perspektywę, dostarcza interesujących informacji, skłania do refleksji. Nie brakuje również głosów wyrażających sprzeciw wobec proponowanego w szkole kształtu religii. Badani stwierdzają, że rozwój religijny zawdzięczają jedynie Bogu. Kilka osób największą zaletę religii upatruje w pozytywnej ocenie podwyższającej średnią na koniec roku. Są też takie głosy, które wyrażają negatywny stosunek do lekcji religii, czego przykładem może być krytyczna ocena zajęć wraz z podaniem uzasadnienia:

„Z racji na moje duże zaangażowanie w wiarę, mało co wynoszę nowego z lekcji religii, ponieważ tych wszystkich rzeczy już nauczyło mnie uczęszczanie do Kościoła, rekolekcje letnie, spotkania Ruchu Światło-Życie itp.”

Wszystkim respondentom, także tym, którzy nie uczęszczają na lekcję religii, zostało postawione pytanie: Do czego, twoim zdaniem, przygotowuje lekcja religii? Zdecydowana większość ankietowanych (59,4%) wskazała, że lekcja religii poszerza wiedzę z zakresu religii katolickiej. 30,1% odnotowało, że lekcja religii przygotowuje do bycia we wspólnocie Kościoła, a 39,6% wskazało odpowiedź, że przygotowuje do podjęcia ról społecznych. Jedynie 6,3% wskazało, że lekcja religii przygotowuje do podjęcia służby. Stosunkowo niewielki odsetek osób wybierających tę odpowiedź może świadczyć o tym, że temat służby jest jedynie tematem pobocznym. W sposób bezpośredni respondenci nie utożsamiają wychowania do służby z jednym z głównych zadań lekcji religii. 21,6% badanych maturzystów uważa, że lekcja religii nie przygotowuje ich do niczego. Odpowiedzi udzielone na to pytanie pozwalają wyciągnąć wniosek, że podstawowe zadania lekcji religii, wynikające z dokumentów i założeń programowych, są realizowane w stopniu umiarkowanym. Zdecydowana większość postrzega lekcję religii w wymiarze intelektualnym, czyli jako poszerzenie swej wiedzy.



Wykres 11. Do czego przygotowują lekcje religii

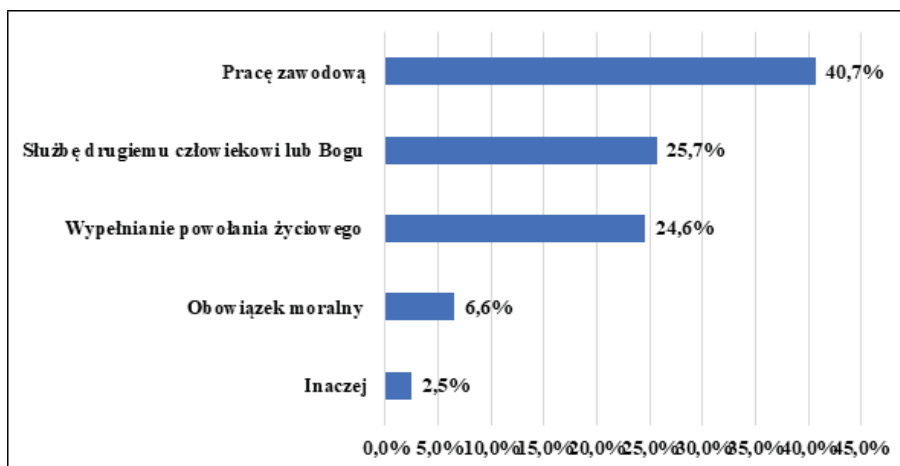
(P30: Do czego, Twoim zdaniem, przygotowują lekcje religii?; możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi; n = 1355)

Źródło: badania własne.

Spośród czterdziestu odpowiedzi w kategoriach „inne” dominują stwierdzenia negatywne. Wyraźny jest pejoratywny obraz Kościoła. Widoczne są tendencje zmierzające raczej w kierunku religioznawstwa niż lekcji religii w charakterze wyznaniowym. Kilka osób uważa, że lekcja religii narzuca sposób myślenia i uczestniczy w nich jedynie ze względu na presję środowiska. Świadczą o tym sformułowania typu: „przygotowują do podporządkowywania się zasadom i nakazom ludzi z większym autorytetem pod pretekstem kierowania się Biblią. Obecnie mam wrażenie, że narzucają sposoby myślenia niezgodne z moimi przekonaniem (nie wszędzie oczywiście)”.

Pojawiają się także pojedyncze odpowiedzi osób, które w widoczny sposób oczekują od lekcji religii czegoś więcej niż dotychczas, np. „uczą podstaw wiary, które często kuleją nawet w szkołach średnich, jednak trudno poruszyć poważniejsze i cięższe tematy”; „zależy od nauczyciela – jeden ksiądz był dla nas jak starszy, wyrozumiał kolega, inny uczył życia w grupie”.

Z kolei 50,7% maturzystów stwierdziło, że lekcję religii, na którą uczęszczają, prowadzi osoba świecka, 43,1% – że prowadzi ją ksiądz, 5,1% – że siostra zakonna, a 1% – że brat zakonny. Osoby uczęszczające na lekcję religii wyraziły również swoją opinię na temat prowadzenia zajęć przez katechetę: 40,7% postrzega tę posługę jedynie jako pracę zawodową, 24,6% jako wypełnienie powołania życiowego, a blisko jedna czwarta respondentów uważa, że jest to służba drugiemu człowiekowi lub Bogu.



Wykres 12. Postrzeganie działań katechety

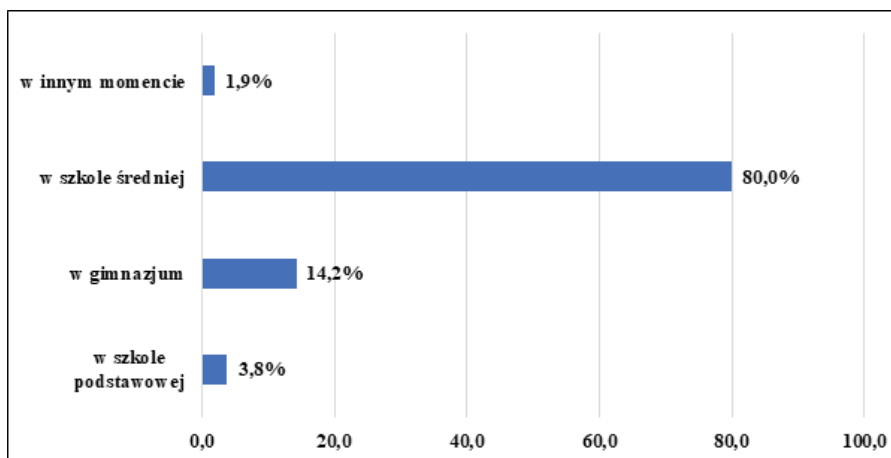
(P25: Prowadzenie lekcji religii przez katechetę postrzegasz przede wszystkim jako...; n = 1135)

Źródło: badania własne.

Spośród badanych maturzystów 2,5% zaznaczyło, że prowadzenie lekcji religii przez katechetę postrzega inaczej, niż sugerują to proponowane odpowiedzi. Widoczne jest spolaryzowanie opinii, począwszy od tych oscylujących wokół określenia działalności katechety jako „nic ważnego”, poprzez posługę określaną jako zwyczajną pracę, aż po takie stwierdzenia, których autorzy zauważają, że jest to praca połączona ze służbą słowu Bożemu, głoszeniu Ewangelii i nawracaniu innych.

2.3. Rezygnacja z lekcji religii

W świetle prowadzonych badań wyodrębniona została również grupa osób, które nie uczestniczą w lekcji religii (16,5%). Zdecydowana większość, bo aż 80% z nich, zrezygnowała z uczestnictwa w lekcji religii w szkole średniej. Dla pozostałych 20% była to konsekwencja decyzji podjętych na etapie szkoły podstawowej lub gimnazjum.

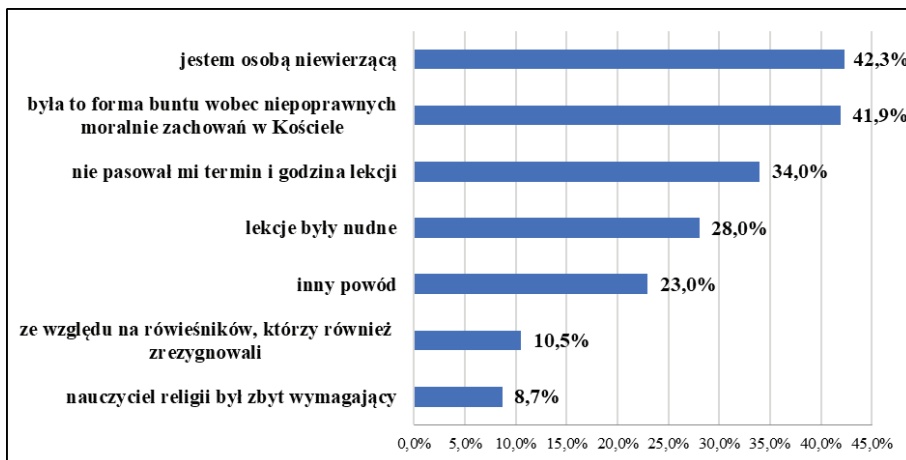


Wykres 13. Moment rezygnacji z lekcji religii

(P28: Kiedy zrezygnowałeś/łaś z uczęszczania na lekcje religii?: n = 207)

Źródło: badanie własne.

Pośród respondentów, którzy nie uczęszczali na lekcję religii, ale brali udział w badaniach, 42,3% wskazało jako przyczynę tego stanu fakt, że są osobami niewierzącymi. Zbliżona liczba badanych (41,9%) wyraziła zdanie, że była to forma buntu wobec niepoprawnych moralnie zachowań w Kościele. Jedynie 8,7% wyznało, że nauczyciel religii był zbyt wymagający.



Wykres 14. Przyczyny rezygnacji z lekcji religii

(P29: Dlaczego zrezygnowałeś/łaś z uczęszczania na lekcje religii?; możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi; n = 207)

Źródło: badanie własne.

W kategoriach wyzwań i problemów katechetycznych można interpretować odpowiedzi 23% respondentów, którzy podali swoje własne, niewymienione w ankiecie przyczyny nieuczestniczenia w lekcji religii. Odpowiedzi tych osób ukierunkowane były na ukazanie braków bądź negatywnych stron lekcji religii. Pośród zarzutów pojawiły się wypowiedzi dotyczące braku interesujących tematów, powtarzającego się materiału, powiązania Kościoła z polityką, prezentowanych poglądów homofobicznych, braku tolerancji.

W kategoriach swoistej „przestrogi” można potraktować odpowiedzi typu: „katechетка była niechętna do dyskusji oraz traktowała mnie jak podludka, ze względu na moje przekonania”; „każda z osób ucząca mnie religii narzucała mi swoje poglądy oraz interesowała się moim życiem prywatnym pomimo tego, że bardzo starałam się tego unikać. Byłam również świadkiem dużego oszustwa oraz przekupstwa, któremu poddał się ksiądz”; „na lekcjach tylko oglądaliśmy filmy religijne”; „nauczyciel nie akceptował innego zdania niż jego własne. Szczerze wszyscy nauczyciele, księża i zakonnice, których spotkałam w szkole, nie byli przykładnymi wierzącymi i byli lekko mówiąc walnięci”.

W ankiecie postawiono również pytania o to, w jakim stopniu badani maturzyści zgadzają się z zaproponowanymi stwierdzeniami. Poszczególne kwestie dotyczyły miejsca, w którym powinna odbywać się lekcja religii, źródeł motywacji oraz roli lekcji religii w całym systemie edukacyjnym i wychowawczym.

Zdecydowana większość ankietowanych uważa, że lekcja religii powinna odbywać się w szkole. Około jednej czwartej ankietowanych popiera ideę, aby religia odbywała się w punktach katechetycznych przy parafii, a prawie 50% maturzystów jest temu przeciwnie.

Blisko połowa ankietowanych odrzuca stwierdzenie, że chodzi na lekcję religii ze względu na namowę rodziców. Około 40% (22,2% – zdecydowanie się zgadzam, 18% – raczej się zgadzam) popiera koncepcję, w której zamiast lekcji religii katolickiej pojawiłaby się lekcja religioznawstwa. Z tą koncepcją 16,1% ankietowanych raczej się nie zgadza, a 13,6% nie zgadza się zdecydowanie. Blisko jedna czwarta nie ma na ten temat zdania.

Analizując wypowiedź: „gdyby nie to, że religia wlicza się do średniej ocen, to bym zrezygnował/ła z uczęszczania”, można stwierdzić, że ankietowani uczniowie w większości przypadków nie kierowali się tą motywacją przy podejmowaniu decyzji o uczęszczaniu na lekcję religii. Ponad połowa respondentów uważa, że lekcja religii powinna być na początku bądź na końcu dnia, aby można było łatwo się z niej wypisać.

Tabela 2. Opinie na temat lekcji religii

(P31: W jakim stopniu zgadzasz się z następującymi stwierdzeniami...)

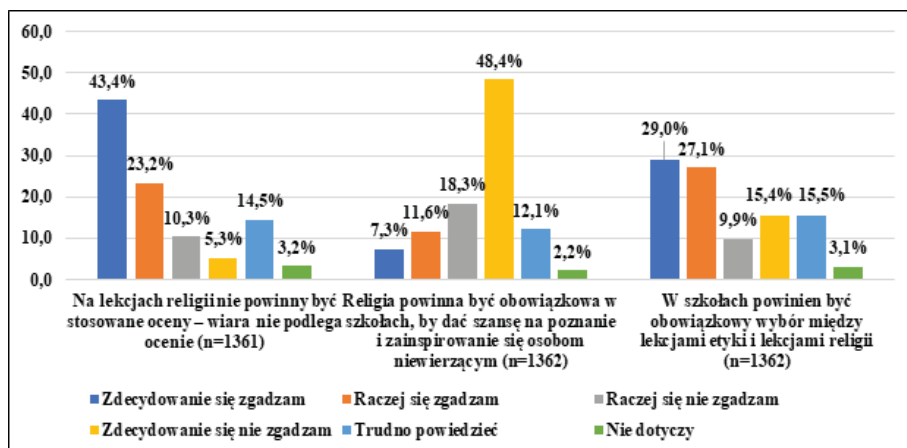
	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam	Trudno powiedzieć	Nie dotyczy	Ogółem (n)
Lekcje religii powinny odbywać się w szkołach	24,3%	28,4%	13,4%	20,1%	12,2%	1,6%	1365
Gdyby nie namowa rodziców, nie chodziłbym/łabym na lekcje religii	15,0%	12,5%	16,3%	33,6%	10,3%	12,3%	1362
Zamiast lekcji religii katolickiej powinny być lekcje z religioznawstwa	22,2%	18,0%	16,1%	13,6%	25,6%	4,4%	1360
Gdyby nie to, że religia wlicza się do średniej ocen, to bym zrezygnował/ła z uczęszczania	14,6%	10,7%	19,4%	32,3%	8,9%	14,0%	1363

	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam	Trudno powiedzieć	Nie dotyczy	Ogółem (n)
Na lekcjach religii nie powinny być stosowane oceny – wiara nie podlega ocenie	43,4%	23,2%	10,3%	5,3%	14,5%	3,2%	1361
Lekcje religii powinny być na początku lub końcu dnia lekcyjnego, by móc łatwo się wypisać	38,9%	19,6%	9,5%	12,2%	13,6%	6,2%	1356
Religia powinna odbywać się wyłącznie w punktach katechetycznych przy parafiach	17,0%	13,2%	24,8%	23,7%	18,0%	3,4%	1357
Religia powinna być obowiązkowa w szkołach, by dać szansę na poznanie i zainspirowanie się osobom niewierzącym	7,3%	11,6%	18,3%	48,4%	12,1%	2,2%	1362
W szkołach powinien być obowiązkowy wybór między lekcjami etyki i lekcjami religii	29,0%	27,1%	9,9%	15,4%	15,5%	3,1%	1362

Źródło: badanie własne.

Szczególnie trzy zagadnienia pokazują, w jaki sposób lekcja religii jest postrzegana przez młodzież oraz jakie budzi oczekiwania. Spośród ankietowanych 43,4% zdecydowanie zgadza się ze stanowiskiem, że na lekcji religii nie powinny być stosowane oceny, gdyż wiara nie podlega ocenianiu. Z kolei 48,4% w sposób zdecydowany nie zgadza się ze stwierdzeniem, że religia powinna być obowiązkowa w szkołach po to, aby zainspirować i dać szansę osobom niewierzącym. Jedynie 7,3% popiera ten pomysł w sposób zdecydowany, 11,6% raczej się z tym zgadza.

Najmniejsze spolaryzowanie widoczne jest w stwierdzeniu, że w szkołach powinien być obowiązkowy wybór pomiędzy lekcją religii i lekcją etyki (29% w sposób zdecydowany z tym się zgadza, 27,1% – raczej się z tym zgadza). Przeciwników idei obligatoryjnego wyboru w sumie jest około 25% (9,9% – raczej się nie zgadza, 15,4% – zdecydowanie się nie zgadza).



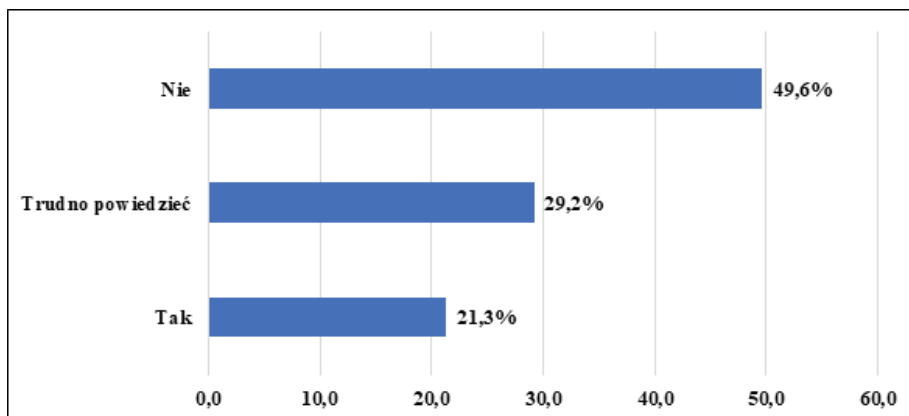
Wykres 15. Opinie o lekcji religii

(P31: W jakim stopniu zgadzasz się z następującymi stwierdzeniami...)

Źródło: badania własne.

2.4. Wizerunek Kościoła katolickiego

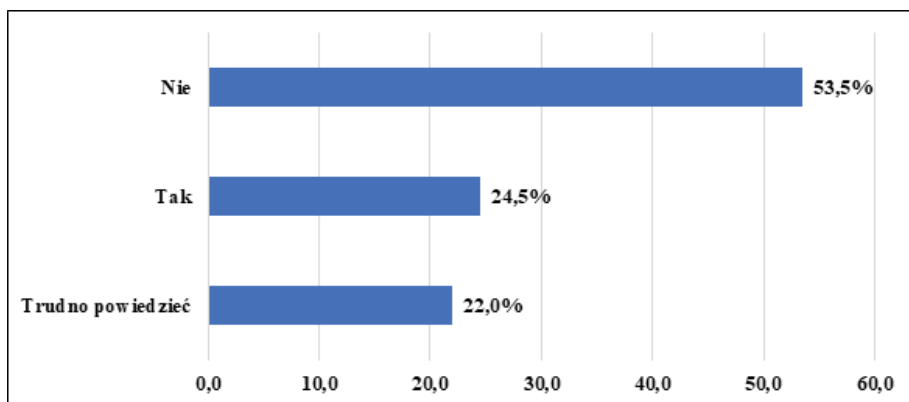
Sposób postrzegania Kościoła katolickiego w Polsce przez badanych maturzystów odzwierciedla się w odpowiedziach na pytania o to, czy według nich Kościół katolicki w Polsce daje właściwe rozwiązania dotyczące problemów moralnych, życia rodzinnego, duchowych potrzeb jednostki oraz problemów społecznych. Obrazują to zaprezentowane, a w następnej kolejności omówione wykresy.



Wykres 16. Postrzeganie Kościoła – wsparcie moralne

(P10.1: Uważasz, że Kościół katolicki w Polsce daje właściwe odpowiedzi na pytania dotyczące moralnych problemów?; n = 1366)

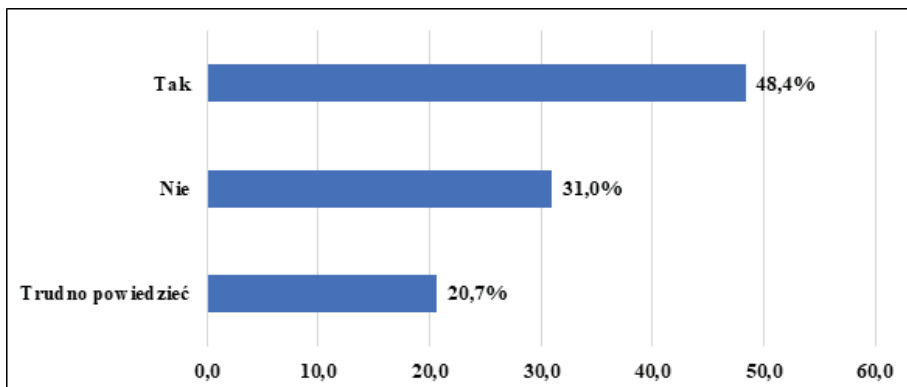
Źródło: badania własne.



Wykres 17. Postrzeganie Kościoła – wsparcie życia rodzinnego

(P10.2: Uważasz, że Kościół katolicki w Polsce daje właściwe odpowiedzi na pytania dotyczące życia rodzinnego?; n = 1360)

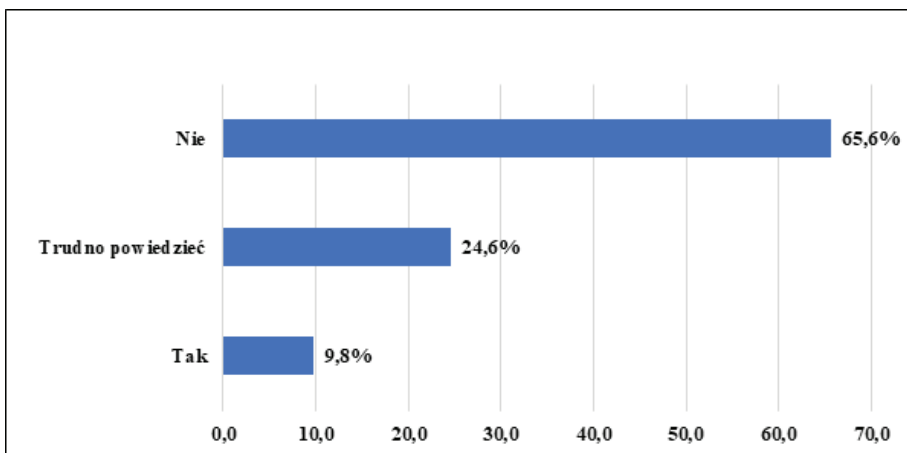
Źródło: badania własne.



Wykres 18. Postrzeżenie Kościoła - wsparcie życia duchowego

(P10.3: Uważasz, że Kościół katolicki w Polsce daje właściwe odpowiedzi na pytania dotyczące duchowych potrzeb jednostki?; n = 1359)

Źródło: badania własne.



Wykres 19. Postrzeżenie Kościoła - wsparcie życia społecznego

(P10.4: Uważasz, że Kościół katolicki w Polsce daje właściwe odpowiedzi na pytania dotyczące problemów społecznych i politycznych wyzwań?; n = 1365)

Źródło: badania własne.

Powyższe dane wskazują na to, że badani maturzyści dość krytycznie postrzegają Kościół katolicki w Polsce. Zdaniem respondentów, Kościół najlepiej radzi sobie z udzielaniem odpowiedzi na potrzeby duchowe współczesnego człowieka. Należy jednak zauważyć, że w ten sposób myśli niespełna połowa

badanych (48,4%). Zdaniem 31%, Kościół nie jest w stanie odpowiedzieć na pytania dotyczące potrzeb duchowych człowieka, a 20% nie ma w tej kwestii zdania.

Według 49,6% ankietowanych, Kościół nie daje właściwych odpowiedzi w kwestiach problemów i potrzeb moralnych; 53,5% uważa, że Kościół katolicki nie daje właściwej odpowiedzi na pytania dotyczące życia rodzinnego. Jedynie 24,5% pytanych odnajduje takie odpowiedzi w nauczaniu Kościoła. Najbardziej krytycznie badani maturzyści ocenili Kościół katolicki w kwestii udzielania odpowiedzi na pytania dotyczące ważnych problemów społecznych i politycznych. Spośród nich 65,6% nie znajduje odpowiedzi na te pytania, a jedynie 10% ocenia, że Kościół katolicki, poprzez swoje nauczanie, na te pytania odpowiada.

Analiza całościowa zaprezentowanych pytań pozwala zaobserwować pewną powtarzającą się prawidłowość, zgodnie z którą około jednej czwartej respondentów w każdym przypadku trudno jest udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Może to świadczyć o całkowitym braku zainteresowania sprawami wiary i nauczania Kościoła. Warto też zauważyć, że jest to grupa zbliżona liczebnie do tej części ankietowanych, która deklaruje, że religia należy do kwestii raczej nieważnych lub w ogóle nieważnych w ich życiu.

3. Podsumowanie

Każda religia kształtuje się poprzez odniesienie do rzeczywistości nadprzyrodzonej, ale również doczesnej; kształtuje i przemienia, rzeczywistość widzialną oraz wypływa z kontemplacji tego, co nadprzyrodzone. Badani maturzyści wydają się również podlegać tym schematom. Ich życie i formację religijną wielokrotnie można zamknąć w pytaniu, czy ich zaangażowanie do służby we wspólnocie Kościoła można rozumieć jako *actus amoris* czy *actus pietatis*. Z całych badań rodzi się pragnienie równowagi pomiędzy aspektem miłości i pobożności. Widoczny jest także wpływ współczesnego świata, który tę równowagę chce zachwiać.

Bez wątplenia na podstawie wyżej prezentowanych wyników badań można stwierdzić, że współczesna młodzież na poziomie klasy maturalnej w niewielkim stopniu wpisuje się w schemat tradycyjnego obrazu Kościoła. Sekularyzacja wydaje się jedynie etapem przejściowym do stanu, w którym religia nie będzie już zupełnie potrzebna. Widoczny kryzys na poziomie praktyk religijnych, jak pokazuje analiza badań, w wyraźny sposób wynika z projektowanego obrazu Kościoła oraz lekcji religii, jakie funkcjonują w świadomości badanych maturzystów.

Całe społeczeństwo wydaje się podlegać procesowi modernizacji. Zmienia się sytuacja wszystkich grup społecznych, przy czym młodzież jest bez wątpienia grupą, która w najłatwiejszy sposób adaptuje się do nowej sytuacji. Koresponduje to z poglądem antropolog M. Mead, która współczesną rzeczywistość określa mianem „kultury prefiguratywnej”⁷³⁶. Oznacza to, że starsze pokolenie uczy się od młodszego, tym samym zaprzeczając tradycyjnym schematom pedagogicznym, w których starsze pokolenie formowało młodszego. Jak zauważa S. Zaręba, w orbicie tych procesów transformacyjnych znalazły się religia i Kościół.

Jak wynika z wyżej prezentowanych badań pokolenie, którego przedstawicielami są badani maturzyści, nie tyle dystansuje się od samej religii, ile raczej przeżywa widoczny kryzys religijności, praktyk religijnych oraz relacji do instytucji Kościoła. W kontekście tej sytuacji trafne wydaje się stwierdzenie S. Zaręby, który już w 2012 roku pisał o „eskapizmie od Kościoła, ale nie od religii”⁷³⁷. Oznacza to, że młodych ludzi dotyczy raczej kryzys instytucji, nie systemu wartości.

Analiza badań jakościowych oraz ilościowych odnośnie do obrazu lekcji religii oraz Kościoła pokazuje, że znaczna część badanych maturzystów zatrzymuje się na tym, co powierzchowne. W większości utożsamiają oni Kościół z instytucją dla osób starszych. Wielu z badanych widzi także w Kościele instytucję o charakterze charytatywnym. Dostrzegają co prawda działalność Kościoła na płaszczyźnie niesienia pomocy oraz służby Bogu i człowiekowi, jednak w większości przypadków nie utożsamiają się z Kościołem jako wspólnotą, która ma realizować przykazanie miłości.

Można stwierdzić, szczególnie na podstawie badań jakościowych, że wiele młodych osób tęskni za poczuciem wspólnoty Kościoła. Na poziomie deklaracji chcieliby angażować się w działalność służebną, jednak brakuje im odwagi wobec sytuacji społeczno-kulturowej. Wydaje się także, że szkolna lekcja religii w odczuciu badanych maturzystów wiąże się z licznymi trudnościami i wyzwaniem. Dostatecznie oceniają zaangażowanie katechetów, a w samej lekcji religii widzą zajęcia, które w głównej mierze rozwijają płaszczyznę intelektualną. Istotny wydaje się fakt, że tylko 6,3% badanych maturzystów uważa, że lekcja religii przygotowuje ich do podjęcia służby, podczas gdy w zestawieniu blisko jedna piąta uważa, że nie przygotowuje ich do niczego.

⁷³⁶ Por. M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000.

⁷³⁷ S. Zaręba, *Religijność młodzieży w środowisku zurbanizowanym*, Warszawa–Rzeszów 2012, s. 139.

Nie bez znaczenia, jak wynika zwłaszcza z badań jakościowych, pozostaje fakt różnych „sytuacji problemowych”, które pojawiły się w Kościele w Polsce w ostatnich latach. W wyraźny sposób wpłynęły one na zmniejszenie się wiarygodności Kościoła w oczach respondentów. W tym miejscu można stwierdzić, że z dzisiejszej perspektywy słowa zapisane przez J. Mariańskiego w 1996 roku wydają się prorocze. Twierdził on wówczas, że przemiany, które zachodzą w społeczeństwie, mogą przynieść trudne owoce i „w młodym pokoleniu Polaków mogą iść zarówno w kierunku antykościelności (odrzućcie Kościoła), jak i w kierunku akościelności (obojętność wobec Kościoła)”⁷³⁸.

Dokonując całościowej analizy badań, można zauważyć, że maturzyści nie występują wprost przeciw Kościołowi jako wspólnocie, a nawet instytucji, a po prostu przyjmują postawę ignorancji oraz rezygnacji z form zaangażowania. W wyraźny sposób brakuje im autentycznego świadectwa osób wierzących, zarówno we wspólnocie Kościoła, jak i na lekcji religii. Można by także stwierdzić, że wiele z badanych osób nigdy nie weszło na płaszczyznę realnej, osobowej relacji z Panem Bogiem, a swój udział we wspólnocie Kościoła traktują jako przynależność do instytucji religijnej. Wyjątek stanowią osoby zaangażowane w działalność ruchów i grup parafialnych. W ich wypowiedziach zauważalne jest inne spojrzenie. Postrzegają one Kościół jako wspólnotę, w której się formują, dojrzewają oraz uczą się postawy służby. Są to konkretne efekty działań środowisk, takich jak Ruch Światło–Życie, grupa ministrantów i lektorów oraz neokatechumenat. Odsetek takich osób jest jednak stosunkowo niewielki.

Uzyskany na podstawie badań obraz lekcji religii oraz Kościoła jest wyrazem poglądów osób w przedziale wiekowym od 18 do 19 lat. Należy w tym miejscu sformułować postulat, zwłaszcza w oparciu o uwagi krytyczne, aby w ciągły sposób monitorować poglądy badanej grupy młodzieży. Większość z ich obserwacji wydaje się trafna i może posłużyć jako refleksja do jeszcze lepszej formy urzeczywistniania się wspólnoty Kościoła poprzez różnego rodzaju usługi, w tym także lekcję religii.

⁷³⁸ J. Mariański, *Kościół a religijność młodzieży*, w: I. Borowik, W. Zdaniewicz (red.), *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce*, Kraków 1996, s. 96-123.

SŁUŻBA SŁOWU BOŻEMU

Kolejny rozdział to prezentacja i analiza wyników badań ilościowych i jakościowych, które odnoszą się do wychowania do służby względem słowa Bożego. Ukształtowanie świadomości oraz konkretnych postaw odnośnie do służby względem słowa Bożego to owoc uczestnictwa w lekcji religii na etapie szkoły podstawowej, gimnazjalnej oraz szkoły średniej. Prezentowane wyniki badań ukazują rozumienie zagadnienia służby oraz motywacje i stopień zaangażowania w poszczególne sektory życia religijnego.

1. Prezentacja badań jakościowych

1.1. Rozumienie terminu „służba słowu Bożemu”

Analizując wszystkie wywiady, można wyodrębnić 43 wypowiedzi, które odnoszą się do służby słowu Bożemu. Z odpowiedzi wynika, że o ile sam termin „służba” jest całkiem dobrze rozumiany, o tyle kiedy zestawia się go ze słowem Bożym, staje się terminem nie do końca jasnym. Respondenci zapytani o to, jak rozumieją służbę słowu Bożemu, udzielali odpowiedzi typu: „oj, ciężko się wypowiedzieć”, „jest mi to zupełnie obcy temat”, „kolejne trudne pytanie”. Jednak po głębszym zastanowieniu bądź uszczegółowieniu pytania przez ankieterów prowadzących wywiad pojawiały się bardziej konkretne słowa. Badanym maturzystom łatwiej było udzielić odpowiedzi, kiedy pytani byli o służbę względem Pana Boga. Wtedy zdania były dłuższe i odnosiły się do konkretnej rzeczywistości. – „Jest mi to zupełnie obcy temat, ale wyobrażam sobie, jako właśnie szerzenie takiej dobroci, miłosierdzia i słowa Bożego chcąc, nie chcąc”⁷³⁹.

⁷³⁹ Wywiad o sygnaturze kma_27.

- „Wydaje mi się, że służba Bogu może być związana z takimi działaniami, działalnością, które wiążą się z rozwijaniem swojej wiary, ale jest też związana na przykład z tym, że ta służba przynosi efekty takie jak popularyzacja wiary”⁷⁴⁰.
- „Kolejne trudne pytanie (śmiech). Tak. Zachowywanie się, podążając za wartościami, naukami, które przekazuje religia, Pismo Święte. Życie zgodne z tymi wartościami, wskazówkami. Coś takiego”⁷⁴¹.
- „Służba... Pierwsze to służba Bogu (śmiech). To jakby to, co zachęca nas Biblia, czyli kojarzy mi się z kojarzeniem: kochaj bliźniego jak siebie samego. To jest właśnie ta służba, żeby stawiać bliźniego na wyższy poziom. Żebym ja nie była na pierwszym miejscu. Po pierwsze, to służba Bogu. Po drugie, to służba innym. Z tym mi się kojarzy”⁷⁴².
- „Na pewno służba liturgiczna. To jest forma służby. Angażowanie w jakiejś sprawie Kościoła. To też jest służba. Choćby teraz, jak są budowane szopki przed Bożym Narodzeniem, to są różne wspólnoty, które się w to angażują. Myślę, że to też jest pewnego rodzaju służba”⁷⁴³.

Z wypowiedzi innego maturzysty wynika, że w sytuacjach, kiedy staje się naprzeciw osoby niewierzącej, trudno jest wskazać argumenty przemawiające za racjonalnością swojej wiary. Stosunkowo łatwo jest przyznać się do wiary, ale o wiele trudniej jest ten wybór uzasadnić w sposób logiczny.

Pośród wszystkich wypowiedzi na temat służby słowu Bożemu wyróżnia się jedna, udzielona przez osobę, która deklaruje się jako niewierząca. Utożsamia ona służbę słowu Bożemu z aktywną przynależnością do wspólnoty Kościoła oraz przestrzeganiem zasad moralnych. W ten sposób człowiek poświęca swoje życie, aby realizować i wypełniać ideał chrześcijańskiego życia.

Inny uczeń deklaruje, że służbę słowu Bożemu powinni podejmować zarówno duchowni, jak i osoby świeckie. Nie polega ona tylko na udziale w nabożeństwach, lecz przede wszystkim na niesieniu słowa Bożego innym ludziom. Dla porównania – młody człowiek, który uważa siebie za niewierzącego, stwierdza w swojej wypowiedzi, że szeroko rozumiana służba Bogu to zadanie dla osób, które przyjęły święcenia. Z szerszego kontekstu wypowiedzi wynika jednak, że ów respondent jedynie powierzchownie jest zorientowany w sprawach religii i wiary. Kolejny badany zauważa, że we współczesnym świecie służbę słowu

⁷⁴⁰ Wywiad o sygnaturze kmr_10.

⁷⁴¹ Wywiad o sygnaturze kmr_28.

⁷⁴² Wywiad o sygnaturze kmr_4.

⁷⁴³ Wywiad o sygnaturze mmr_6.

Bożemu można podejmować także w przestrzeni internetowej, prowadząc chociażby konto na Instagramie lub angażując się w różnego rodzaju rozmowy na Facebooku. Przestrzeń internetowa może być początkiem rzeczywistego dialogu, który w konsekwencji poprowadzi kogoś do realnej obecności we wspólnocie Kościoła. Z kolei inny ankietowany, odwołując się do słów Jana Pawła II, stwierdza, że o wiele bardziej potrzebne jest współczesnemu światu świadectwo i ewangelizacja niż „dawanie jakichś wykładów z wiary”⁷⁴⁴.

W opinii kolejnego respondenta służba słowu Bożemu może polegać również na prowadzeniu rozmów na temat współżycia przedmałżeńskiego. Odbywa się to raczej w rozmowach koleżeńskich, a nie na lekcji religii lub w ramach jakichkolwiek innych zajęć szkolnych. Pomimo że osoba ankietowana prowadziła takie rozmowy, to, jak wynika z odpowiedzi, niestety nie zakończyły się one sukcesem.

Zdaniem innego ankietowanego miejscem służby słowu Bożemu może stać się nawet najbliższa rodzina. W tym konkretnym przypadku osoba ankietowana podjęła się rozmów na temat wiary ze swoim starszym bratem, deklarującym się jako niewierzący, zaś inspiracją do takiego działania była dla tego młodego człowieka postać jego patrona, Filipa Nereusza. Jak wynika z wypowiedzi badanego, podjęcie służby słowu Bożemu przynosi dobre owoce przede wszystkim tej osobie, która podejmuje takie zadanie. Rozwija jej wiarę i kształtuje spojrzenie na życie.

Ankietowani uczniowie wskazywali także, które sytuacje, ich zdaniem, są przejawem służby słowu Bożemu.

– „Moja babcia wielokrotnie próbuje. Podrzuca mi regularne zaproszenia do grup religijnych. Jakieś gazetki, w których sławni ludzie opowiadają o swoich doświadczeniach z wiarą i o cudach, jakie wydarzyły się w ich życiu. Od kiedy zaczęli wierzyć. W moim życiu to głównie idzie od babci. A tak to od obcych ludzi mi się nie zdarzyło”⁷⁴⁵.

– „Takie najprostsze skojarzenia, jeśli miałabym wymienić, to służba Bogu jest... mamy jakąś posługę, czyli jesteśmy księdzem, zakonnicą. Czyli rzeczywiście mamy realny wpływ i całe nasze życie opiera się na tym, że spełniamy obowiązki, które zostały nam powierzone i są związane z Kościołem”⁷⁴⁶.

– „Służba Bogu? Myślę, że przedstawienie religii w taki sposób nie tak jak jest w Kościele. Czyli po prostu zachęcanie do religii. Tłumaczenie... kurde, nie

⁷⁴⁴ Wywiad o sygnaturze msr_7.

⁷⁴⁵ Wywiad o sygnaturze kma_27.

⁷⁴⁶ Wywiad o sygnaturze kmr_10.

wiem, jak mam to powiedzieć. Chodzi mi o to, że służba Bogu jest zachęcaniem, nawoływaniem do religii, ale nie w taki sposób, że Bóg Cię nie pokocha, bo Ty zostawiłaś męża, tylko że w taki sposób, że faktycznie to by przekazywała tą wiedzę, że Bóg kocha nas wszystkich zawsze. Nie musimy być bez grzechu, żebyśmy byli w niebie. Zrobiłeś źle, ale tak i tak zrób... Żeby ta religia była religią, a nie tylko uczęszczaniem do Kościoła”⁷⁴⁷.

Wśród wypowiedzi pojawiają się również takie, w których widać, że ankietowani maturzyści nie są w stanie jednoznacznie odróżnić służby słowu Bożemu od służby drugiemu człowiekowi.

– „Nie chciałabym się powtarzać. Służba drugiemu człowiekowi, takie poszczególne akcje, które wiązały się z tym zbieraniem żywności albo jakimiś akcjami charytatywnymi, chociaż były one dosyć sporadyczne, to można do tej kategorii zaliczyć. Rozwijając tę myśl – służbę drugiemu człowiekowi – to wydaje mi się, że relacje rodzinne i ze znajomymi mogą być przestrzenią, gdzie gdzieś tam im służę, chociaż to jest takie bardzo duże słowo. Służba wiąże się z raczej takim czynnościami fizycznymi. Wyręczenie albo praca na rzecz tych osób. Można się skupić na moich działaniach, które podejmuję i na przykład coś robię dla mojej rodziny. Oczywiście, to nie do końca jest taką służbą, bo robię to z miłości do nich i poczucia takiego obowiązku. Ale może gdzieś tam pierwiastek tej służby ma”⁷⁴⁸.

– „Myślę, że to bardzo się nie różni, dlatego, że jeśli chcemy na przykład służyć Bogu, to tak czy siak z tyłu głowy mamy to, że jeśli służymy Bogu, to na nas czeka nagroda w postaci zbawienia. Jeśli służymy człowiekowi, to na nas też poniekąd czeka nagroda w postaci tego, że ten człowiek będzie, podziękuje nam, zostanie, będzie uśmiechnięty, uszczęśliwi się jakoś. Albo nawet nam zapłaci. Zależy o jaką służbę nam chodzi. Więc myślę, że dużo się nie różni”⁷⁴⁹.

– „Myślę, że to może być tożsame. Na przykład służba jakimś osobom potrzebującym. Jakiś wolontariat. To też jest służba Bogu. Jak w rodzinie coś robimy, to może też jest to służba Bogu? Chyba wszystkie nasze takie dobre uczynki. Nasza praca nad sobą to jest taka służba Bogu. Próbuje wybić samego siebie”⁷⁵⁰.

– „No dobrze, wydaje mi się, że służba Bogu to tak naprawdę w rozumieniu ludzkim to jest trochę służba drugiemu człowiekowi. Poprzez miłość do Boga,

⁷⁴⁷ Wywiad o sygnaturze kwr_30.

⁷⁴⁸ Wywiad o sygnaturze kmr_10.

⁷⁴⁹ Wywiad o sygnaturze kmr_17.

⁷⁵⁰ Wywiad o sygnaturze ksr_21.

miłować też bliźniego, który jest dzieckiem Boga. Nawet jeżeli nie wierzy, przez miłość do Boga służyć bliźniemu”⁷⁵¹.

– „Myślę, że można to poniekąd tak interpretować, że służba innym ludziom jest służbą Bogu. Szczególnie jeśli chodzi o takie służenie przy ołtarzu. Bardziej oczywiste. Innym ludziom też można podciągnąć te słowa: Wszystko co jednemu z braci moich najmniejszych uczyniliście, mnieście uczynili. W tym kontekście można to tak rozumieć”⁷⁵².

Blisko jedna trzecia respondentów zadeklarowała indywidualne próby podejmowania konkretnych działań na rzecz służby słowu Bożemu. Pytani o to, czy próbowali kiedykolwiek kogoś ewangelizować, nawracać lub czy podejmowali jakąkolwiek inną formę nauczania i głoszenia słowa, stwierdzali, że wolą nie ingerować w wolność innych ludzi.

– „Uważam, że każdy powinien podejmować własne decyzje. Pomimo tego, że wielu moich znajomych są ateistami, to nie próbowałam ich nawrócić. Pomimo tego, że to jest dla mnie bardzo ważne, ale uważam, że każdy powinien mieć swój wybór”⁷⁵³.

Jeden z respondentów deklaruje, że w przyszłości chciałby zaangażować się w służbę bliźniemu i Bogu.

– „No chciałabym. W sensie nie mówię, że w tej konkretnej formie jakby przy parafii i tak dalej, ale jednak gdzieś tam jest ten ideał takiego chrześcijańskiego życia jakby w służbie bliźniemu. I teraz też dla mnie to jest taki okres przed maturą, przed 18 urodzinami jeszcze, gdzie się intensywnie zastanawiam nad jakimś wyborem ścieżki życiowej. No i chciałabym, żeby to, co robię było jak najlepiej w służbie bliźniemu i Bogu”⁷⁵⁴.

Jak wynika z wypowiedzi kolejnych ankietowanych, trudno jest prowadzić rozmowę z osobami niewierzącymi. Taka aktywność wymaga szczerości i odwagi, a także postrzegana jest jako zadanie trudne, szczególnie ze względu na poczucie braku kompetencji do ewangelizacji czy prowadzenia rozmów na temat swojej wiary: „Zdarzało się nawet z kolegami ateistami. Tylko że to były takie tematy drażliwe, bo kolega na swój sposób tak próbował łączyć aspekty różnych wierzeń, więc to były bardzo ciężkie rozmowy, to szkoda nawet wspomnieć, to tak, no jak gadać ze ślepym o kolorach trochę”⁷⁵⁵. Należy dodać, że

⁷⁵¹ Wywiad o sygnaturze ksr_25.

⁷⁵² Wywiad o sygnaturze mmr_11.

⁷⁵³ Wywiad o sygnaturze kmr_16.

⁷⁵⁴ Wywiad o sygnaturze kmr_18.

⁷⁵⁵ Wywiad o sygnaturze mmr_19.

zdaniem tego respondenta, o wiele łatwiej jest podjąć służbę względem osób potrzebujących, np. poprzez wolontariat czy pracę w hospicjum, niż wchodzić w dialog z osobami niewierzącymi. Inna osoba stwierdziła:

– „Nawrócić lub zewangelizować. To jest trudne pytanie. Chyba nie było czegoś takiego, że spotkałam kogoś, kto był nie wierzący i udało mi się go sprowadzić z powrotem. To co na pewno udaje mi się robić, to... Nie czuję się na siłach... Nigdy... Tak jak niektórzy mają taką charyzmę w sobie, że jakoś przyciągają tych ludzi. Rzeczywiście mają takich ludzi na koncie. Gdzieś ich spotkali i zaciągnęli ich. To jest niesamowite. Podziwiam to. Nigdy nie miałam czegoś takiego”⁷⁵⁶.

Kolejnym przykładem zaangażowania w służbę słowu Bożemu jest przynależność do grupy ministrantów oraz działalność ewangelizacyjna w „Orszaku Młodych”. Jeden z badanych, należący do grona lektorów, angażował się w przygotowanie zbiórek dla młodszych ministrantów. Razem z innymi osobami planował i opracowywał konspekt spotkań w formie *on-line*. W dość obszernej wypowiedzi pojawia się kilkakrotnie odniesienie do wspólnoty ministrantów jako miejsca formacji do służby i jej realizacji. Nie ma jednak ani jednego odniesienia do szkolnej lekcji religii.

Jedna z respondentek aktywnie angażuje się w służbę słowu Bożemu poprzez działania ewangelizacyjne oraz konkretne uczynki miłosierdzia. Nie jest to jednak efekt lekcji religii, ale przynależności do wspólnoty neokatechumenalnej. Dla zobrazowania swojej aktywności podaje przykład konkretnego wsparcia moralnego udzielonego alkoholikowi. Co istotne, z obszernego opisu tej sytuacji wynika, że jej postawa nie znalazła akceptacji u najbliższych, natomiast wywołała wdzięczność u osoby, która tej pomocy doświadczyła. Spełnienie konkretnego dobrego uczynku dało również poczucie radości badanej maturzystce.

– „Później, jak zaczęłam bardziej rozkminiać i jak on napisał, że to mu pomogło... To poczułam, że zrobiłam coś w tym życiu. Coś dobrego. Takiego dobrego, że widzę, że rzeczywiście to pomogło. Bardzo się z tego cieszę”⁷⁵⁷.

Świadome zaangażowanie się w służbę słowu Bożemu poprzez konkretne aktywności wymaga, zdaniem jednej z uczennic, pogłębionej relacji z Panem Bogiem, odwagi, a nawet przełamania samego siebie.

– „Pełną radość możemy z tego czerpać, jak daje się to innym. Jeżeli ma się to tylko dla siebie. Ma się pewne umiejętności i nie wychodzi się z nimi na zewnątrz. To nie ma z tego wielkiej radości. Z własnego doświadczenia mogę

⁷⁵⁶ Wywiad o sygnaturze ksr_25.

⁷⁵⁷ Wywiad o sygnaturze kmr_4.

powiedzieć. W gimnazjum też miałam pewne umiejętności, talenty. Wiadomo, moja aktywność też jakaś była. Dopiero w liceum zaczęłam tak w pełni wykorzystywać. W pełni tym służyć i żyć na co dzień. Wcześniej może tego nie chciałam, ale miałam takie: «Ojku, w sumie umiem to robić, ale nie będę się tym chwalił. To będzie taka pycha». W pewnym momencie jak weszło zrozumienie, że to nie jest tak, że jak ma się jakieś umiejętności. W sensie się, że to nie jest chwalenie się, że tak trzeba⁷⁵⁸.

Inna maturzystka z kolei stwierdza, że już samo prowadzenie rozmowy na temat wiary ze swoimi rówieśnikami jest trudnym zadaniem i o wiele łatwiej jest służyć Bogu poprzez świadectwo swojego życia niż świadectwo słowa. Kolejna badana osoba stwierdza natomiast, że podjęcie się służby Bogu wymaga postawy wierności i nie należy do zadań łatwych. Jak wynika z innej wypowiedzi tej samej respondentki, o wiele łatwiej jest podjąć działania służebne w wymiarze społecznym niż w przestrzeni wiary. Jeszcze inna ankietowana osoba służbę słowu Bożemu utożsamia z obroną wspólnoty Kościoła i przyznawaniem się do tego, że jest się człowiekiem wierzącym.

– „Dyskusje też prowadziłam. Miałam kolegę, który bardzo atakował Kościół. Jego mama była organistką. Mówił, że większość księży to pedofile i nie wiadomo co. Staralam się bronić. Jak słyszę coś takiego, to staram się bronić. Dużo rozmów było szczególnie dotyczące środowisk LGBT. Rozmawiałam na takie tematy. Wydaje mi się, że moi znajomi wiedzą. Też na Facebooku widać po mnie, że jestem wierząca, bo dużo wstawiam jakiś tego typu rzeczy. Może niedużo, ale jak wstawiam, to konkretnie⁷⁵⁹.”

1.2. Parafia jako miejsce służby słowu Bożemu

Miejszem w naturalny sposób wiążącym się z podejmowaniem służby słowu Bożemu jest parafia. Spośród uczestników wywiadów tylko pojedyncze osoby zadeklarowały swoją przynależność do grup i wspólnot działających przy parafiach (m.in. ministranci, lektorzy, oaza i grupy neokatechumenalne). Wśród respondentów pojawiła się również animatorka kandydatów do bierzmowania. Jej zdaniem, spotkania z osobami przygotowującymi się do przyjęcia sakramentu polegają raczej na rozmowie i wspólnej refleksji nad Pismem Świętym, co stanowi różnicę w porównaniu do standardowej lekcji religii, którą prowadzi

⁷⁵⁸ Wywiad o sygnaturze ksr_25.

⁷⁵⁹ Wywiad o sygnaturze ksr_8.

katecheta. W całej wypowiedzi i opisie sposobu przygotowania do bierzmowania zauważalny jest entuzjazm i radość z możliwości posługiwania na rzecz wspólnoty parafialnej.

Inna badana osoba opisuje swoje zaangażowanie w życie wspólnoty parafialnej i podkreśla, że jest to przestrzeń wielu inicjatyw społecznych.

– „Jestem lektorem u franciszkanów w klasztorze. Tam uczęszczam. Jakieś życie społeczne jest prowadzone. Mamy w ogóle takiego super ojca, który jest bardzo społecznym człowiekiem. Działa na rzecz ekologii. I to chrześcijańskiej ekologii, a nie jakiejś tam właśnie dziwnie wymyśli. Po prostu odjechanych od rzeczywistości ludzi. To też mi bardzo przypadło do gustu. Czy jestem w jakiejś oazie? Niestety, nie jestem, ale jestem harcerzem. Jestem w Federacji Skautingu Europejskiego. To jest Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego «Zawisza». To są Skauci Europy. Działamy na rzecz tego, żeby pomagać ludziom, robić to z uśmiechem na ustach, działać proekologicznie. Żeby świadczyć o Panu Bogu swoim życiem przede wszystkim”⁷⁶⁰.

Kolejny respondent, opisując swój udział w życiu parafialnym, wspomina: – „To się samo zadziało, wie Pani... Jakby Pan Bóg mnie pokierował, że tak wyszło. Mojej woli w tym było mało. Przeprowadziliśmy się w te okolice. To był najbliższy Kościół. Jakoś tak proboszcz nas zaczął pewnego dnia. Mam dużo rodzeństwa. Czterech braci i dwie siostry.

Najpierw proboszcz zaczął jednego brata, żeby przyszedł, służył. On się wkręcił i zaciągnął kolejnych braci. Tak jakoś wyszło przez zachęcenie otoczenia, żeby zostać skautem czy ministrantem”⁷⁶¹.

1.3. Religijność a przeżywanie wiary

Jak wynika z wywiadów przeprowadzonych z badaną grupą młodzieży, istotnym elementem w podjęciu służby słowu Bożemu jest religijność oraz forma przeżywanej wiary. W poszczególnych wypowiedziach można zauważyć, że badani maturzyści rozróżniają terminy „być religijnym” i „być wierzącym”, lecz nie są w stanie wyjaśnić różnicy pomiędzy nimi. W pojedynczych opiniach osób, które często uważają się za wierzące, widoczne jest przekonanie o braku konieczności podejmowania praktyk religijnych i chodzeniu do Kościoła. Z kolei ktoś inny w swojej wypowiedzi zauważa, że nie jest łatwo

⁷⁶⁰ Wywiad o sygnaturze msr_26.

⁷⁶¹ Wywiad o sygnaturze msr_7.

być człowiekiem wierzącym: „Jednakże uważam, że ludzie myślą ogólnie, że chrześcijanie to są ludzie święci, my, Kościół to jest dom ludzi świętych. To jest nieprawda. Chrześcijanie są czasem bardziej grzeszni niż ateści. Dlatego, że na nas czasem, po prostu bardziej jesteśmy atakowani przez szatana i przez, jesteśmy bardziej podatni czasem na grzechy, ponieważ im bardziej się staramy, częściej możemy upadać”⁷⁶².

Ta sama osoba w innym miejscu w dość długiej wypowiedzi wyraża chęć życia w sposób zgodny z nauką Chrystusa i stwierdza: „No i ja jestem w sensie ja też popełniam błędy, popełniam bardzo dużo grzechów, jestem bardzo grzeszną osobą, ale staram się naprawdę żyć na wzór Chrystusa, co czasem mi się niestety nie udaje, bo jednak jestem dość słabą osobą w takich sprawach. Ale no chciałabym też stworzyć bardzo religijną rodzinę. Cieszę się, że mój chłopak też jest bardzo religijny i oboje chcemy tworzyć taką dobrą, religijną rodzinę, na takich fundamentach dobrych, stałych. I to mnie najbardziej tak uszczęśliwia, że jednak też się wychowałam w takim domu. Pomimo tego, że u mnie też było różnie”⁷⁶³.

W niektórych wypowiedziach widoczna jest skłonność do tego, aby wiarę lub religijność postrzegać w kategoriach życia prywatnego. Zauważa się także redukcję przeżyć religijnych jedynie do wypełniania tradycji. Jeden z respondentów wręcz obawia się, aby nie stać się jak „dewoci, którzy są religijni”, a o których jednocześnie trudno powiedzieć, że są wierzący. Inna ankietowana osoba, mimo że określa siebie jako religijną, w sposób satyryczny wypowiada się o praktykach religijnych. Wspomina, że jako dziecko źle się czuła pośród „milionu starszych babć”⁷⁶⁴, które śpiewały majówkę przy wiejskim krzyżu.

W pojedynczych wypowiedziach widoczny jest również radykalizm w podejściu do wiary. Jeden z badanych maturzystów stwierdza, że jeśli ktoś wyznaje jakąś religię, to powinien także praktykować jej zasady. Powołując się na papieża Benedykta XVI, mówi, że „albo się bierze wszystko, ale nie bierze się nic. To nie jest sklep, żeby sobie wybierać, co się podoba, a co nie podoba”⁷⁶⁵.

Inna osoba zaznacza, że wiara pomaga jej w codziennym życiu, dlatego też ceni sobie „wartości, jakie promuje religia”⁷⁶⁶. Jednak w szerszym kontekście wypowiedzi tej osoby trudno dostrzec korelację pomiędzy deklarowaną wiarą

⁷⁶² Wywiad o sygnaturze kmr_17.

⁷⁶³ Wywiad o sygnaturze kmr_17.

⁷⁶⁴ Wywiad o sygnaturze kwr_20.

⁷⁶⁵ Wywiad o sygnaturze kmr_18.

⁷⁶⁶ Wywiad o sygnaturze kmr_28.

a zaangażowaniem w służbę słowu Bożemu. W wywiadach kilkakrotnie pojawiają się stwierdzenia typu: „Jestem wiary katolickiej, ale nie uczęszczam ani do Kościoła. Tak z dystansem. Jestem wierząca, ale niepraktykująca. Poza tym księża mnie zniechęcają”⁷⁶⁷.

Jedna z respondentek określa siebie jako osobę wierzącą „na zasadzie trochę protestanckiej”. Z jej wypowiedzi wynika, że uznaje modlitwę za wystarczający element budowania relacji z Bogiem, dlatego też nie uczestniczy aktywnie w życiu Kościoła. Mimo że opowiada się za tym, że trzeba podążać za Ewangelią, to nie widać jakiegokolwiek zainteresowania życiem wspólnoty Kościoła. Widoczna jest natomiast otwartość na szeroko rozumianą działalność charytatywną. Badana podkreśla: „A taka działalność charytatywna... To jest mój cel na Wielki Post, żeby w taką działalność się zaangażować. Będę dzwoniła do jednej siostry, żeby się zapytać, czy mogę jakoś pomóc. Myślę, że nie można oczekiwać od takiej osoby... Na przykład ktoś, kto ma dużą rodzinę, często nie jest już w stanie gdzieś się charytatywnie jeszcze się udzielać, bo po prostu ona już w domu udziela się charytatywnie”⁷⁶⁸.

Pojedyncze osoby, które działają w różnego rodzaju grupach oraz stowarzyszeniach i określają siebie jako osoby wierzące, w konkretny sposób angażują się na rzecz służby słowu Bożemu. Są świadome swojego młodego wieku oraz wynikających z tego ograniczeń, jednak nie brakuje im dobrych chęci oraz zaangażowania. Osoby te potrafią także w trafny sposób ocenić współczesną sytuację Kościoła w Polsce. Z troską patrzą na swoich rówieśników, ich życie i zaangażowanie religijne. Jedna z badanych osób stwierdza: „No i jak ja na przykład z moją drugą koleżanką jesteśmy bardziej na etapie takim, że, że jesteśmy wierzące, no nie można powiedzieć, no jesteśmy wierzące, o. Ale mamy też koleżankę, która w ogóle jest całkowicie niewierząca i chciałaby się w ogóle wypisać z Kościoła. I to najlepsze jest to, że, hm... Ona daje tak głupie argumenty, bo sama nie jest w stanie sobie tego usprawiedliwić. Tylko ona w zasadzie jest bardzo duszą buntownika. I właśnie ona gdzieś zbuntowała się przeciwko wszystkiemu (śmiech). Absolutnie!”⁷⁶⁹.

Kilkakrotnie pojawia się także oburzenie z powodu postępowania danego księdza lub katechety. Stawiane są zarzuty o brak kompetencji i niedbałość w przygotowaniu homilii, katechez i słabą jakością posługi sakramentalnej podczas spowiedzi. Spora część młodych badanych zwraca uwagę na stronę

⁷⁶⁷ Wywiad o sygnaturze kwr_30.

⁷⁶⁸ Wywiad o sygnaturze ksr_21.

⁷⁶⁹ Wywiad o sygnaturze kwr_20.

materialną życia Kościoła. Tylko nieliczne osoby sprawiają wrażenie, że potrafią ocenić czyn, nie przekreślając jednocześnie człowieka bądź wspólnoty, do której przynależą.

Bardzo wrażliwą kwestią w życiu młodych ludzi okazuje się przesadne napiętnowanie grzechów związanych z seksualnością. Wszystkie te problemy obecne są w życiu poszczególnych ankietowanych. Jak wynika z ich wypowiedzi, napiętnowanie to często osłabia zaangażowanie w życie religijne, zniechęca do podjęcia służby na rzecz wspólnoty Kościoła.

Analizując poszczególne wypowiedzi, można dojść do wniosku, że badane osoby mają mało możliwości lub sytuacji, w których mogą w sposób nieskrępowany rozmawiać o swojej wierze, relacji z Panem Bogiem lub z drugim człowiekiem. Okazuje się, że nawet rodzina i najbliższe osoby nie stwarzają takich możliwości.

Na uwagę zasługuje wypowiedź osoby badanej, która określa się mianem ateistki. Zapytana jednak, czym jest dla niej religijność, zaznacza: „Dla mnie religijność jest tak sferą, gdzie człowiek może uciec, gdzie pozwala mu, nie wiem... często religijność daje człowiekowi siłę do działania. Widzę, że często daje pewne motywacje. Wyjaśnienie pewnych kwestii. Więc jeśli komuś to pomaga, daje siłę, to nie widzę w tym nic złego”⁷⁷⁰.

W wypowiedzi innej osoby, określającej siebie mianem niewierzącej, widoczna jest świadomość, że zaangażowanie religijne pociąga za sobą konkretne konsekwencje. Jeden z respondentów wskazuje na osobę swojej wierzącej babci i stwierdza: „Babcia chciała, żebym chodził do Kościoła. Ona była moją chrześną chyba. Wiadomo, w religii katolickiej to chrzestny powinien teoretycznie pilnować tych obowiązków kościelnych. Nie miała takiej siły przebicia, jak miałem dwanaście lat i nie chciałem chodzić do Kościoła na nudną mszę. Wolałem grać na komputerze, to ciężko raczej”⁷⁷¹.

Tylko w nielicznych przypadkach widoczny jest pozytywny wpływ życia religijnego rodziny na zaangażowanie badanej osoby w podjęcie służby. Jeden z odpowiadających stwierdza: „Tak, owszem. Uważam, że moja rodzina jest religijna, więc wiara jest normalną częścią naszego życia rodzinnego. Dużo zależy od wiary. Mamy się nią kierować i postępować w życiu zgodnie z nią. Wiele rzeczy codziennych zakrawa na zasady religijne, wartości, którymi mamy się kierować”⁷⁷².

⁷⁷⁰ Wywiad o sygnaturze kwa_1.

⁷⁷¹ Wywiad o sygnaturze mma_13.

⁷⁷² Wywiad o sygnaturze ksr_5.

Z kolei osoba, która deklaruje, że jest niewierząca i pochodzi z rodziny, gdzie wiara nie jest kwestią istotną, podkreśla: „Mam komunię, ale nie mam bierzmowania. Byłam na etapie, że sama zaczęłam się zastanawiać. Na szczęście nie było takiej tragedii z powiedzeniem rodzicom, że nie chcę mieć bierzmowania. Babci trochę gorzej, ale rodzicom przeszło. Mój tata też jest niewierzący. A moja mama teraz nie chodzi do Kościoła – wiadomo, ale ogólnie uczęszcza do Kościoła. Modli się. Moja babcia od strony mamy jest wierząca. Jednak religia mało się u nas pojawia. Wydaje mi się, że to dlatego, że ta kwestia jest już wyjaśniona. Ja definitywnie nie chcę i nie planuję zmieniać, mój tata też”⁷⁷³. Ta sama osoba w dalszej części wywiadu spostrzega: „Uważam, że jeśli ich religia promuje takie hasła, jak bycie dobrym i udzielanie się społeczne, to powinni o tym jak najbardziej pomyśleć. Bardzo dużo jest takich osób, które działają. Wydaje mi się, że w dużej części – jak w każdej grupie społecznej – trafiają się po prostu ludzie, dla których te hasła religijne są pustymi sloganami”⁷⁷⁴.

Inna osoba, określająca siebie mianem niewierzącej, w swojej wypowiedzi przywołuje postać wujka spędzającego „70% życia w Kościele”, którego zachowanie nie jest jednak dobrze oceniane z perspektywy ankietowanej: „On, on taki wierzący, taki zawsze wszystko, do Kościoła, moja babcia nie żyje, jego mama, a na grobie ile on razy w roku jest? Raz? Jak raz pójdzie na grób, to jest cud. Ja muszę zawsze z mamą jeździć, a tak to taki wierzący, taki jest super i do Kościoła”⁷⁷⁵. Badana osoba mówi również o tym, że kiedyś uczestniczyła w lekcji religii. Katecheci próbowali przekonać ją do wiary. Ostatecznie brak „sensownych argumentów” i posługiwanie się stwierdzeniem „bo tak” okazały się uzasadnieniami niskiej jakości i nie wystarczały człowiekowi na tym poziomie rozwoju.

Z kolei inny respondent, określający się mianem niewierzącego, stwierdza, że praktyki religijne to jedynie wypełnianie tradycji. O osobach religijnych mówi, że są „mniej otwarte na jakieś nowości”⁷⁷⁶. Zauważa także: „Generalnie, jeśli chodzi o moją rodzinę, to religijną częścią mojej rodziny są moi dziadkowie i to tyle. Ani moja mama, ani mój tata nie są w ogóle religijni. Wydaje mi się, że nikt z pozostałej rodziny nie jest religijny. Ja owszem byłem parę razy w Kościele. Jak w podstawie chodziłem na religię, ale poza tym nie. Nikt chyba oprócz dziadków”⁷⁷⁷.

⁷⁷³ Wywiad o sygnaturze kwa_15.

⁷⁷⁴ Wywiad o sygnaturze mma_13.

⁷⁷⁵ Wywiad o sygnaturze mma_14.

⁷⁷⁶ Wywiad o sygnaturze msa_2.

⁷⁷⁷ Wywiad o sygnaturze msa_2.

W wypowiedzi innej osoby, określającej się mianem ateistki, a swoich rodziców klasyfikującej jako bardzo wierzących, widoczna jest nawet pewna forma buntu przeciwko wierze i Panu Bogu: „U mnie to jest tak, że moi rodzice są bardzo wierzący. Mój brat tak samo, mimo że ma trzynaście lat. Ja nigdy nie lubiłam chodzić do Kościoła. To jest taka prawda. Po prostu z wiekiem zrozumiałam, że były mi wpajane takie rzeczy, że był Adam i Ewa, raj i tak dalej. Uznaję, że Bóg – bo jakoś musiała pojawić Ziemia i świat – stworzył nas wszystkich, ale później zostawił, żebyśmy sami zarządzili swoim życiem. Nie ma pomoga nam z góry. Nie ma czegoś takiego jak niebo i piekło. Umieramy i tyle”⁷⁷⁸.

W ocenie jednej z respondentek religijność nie ma żadnego wpływu na podjęcie służby i stopień zaangażowania w niej. Dla potwierdzenia swojej opinii dzieli się doświadczeniem spotkania bardzo uczynnych ateistów: „Ja poznałam ateistów, którzy są bardzo empatyczni, bardzo pomagają i w ogóle, a poznałam też wierzących, którzy są okropni (śmiech), nie pomagają ani nic, że tak powiem, są mało empatyczni. To zależy tak naprawdę od człowieka. Jeśli na przykład ja jestem empatyczna i dodatkowo jestem wierząca, no to mi to pomaga. I wtedy jeszcze bardziej myślę, że działam na wzór Chrystusa, że jakby jestem taką, nie wiem, hm... nie wiem, jak to powiedzieć, ale to nie jest żadna reguła. Tak mi się zdaje przynajmniej i uważam, że to nie jest reguła”⁷⁷⁹.

Właściwie tylko u dwóch osób spośród wszystkich biorących udział w badaniu w sposób bezpośredni widoczny jest związek pomiędzy życiem duchowym, modlitewnym i konkretnym działaniem na rzecz służby słowu Bożemu. Pierwsza z nich wypowiada się w sposób świadczący o zaangażowaniu w życie wspólnoty Kościoła. Deklaruje, że podjęła się duchowej adopcji dziecka poczętego i każdego dnia modli się za nie na różańcu. Namówiła również do tego dzieła swojego chłopaka. Deklaruje, że w swoich modlitwach pamięta o potrzebujących i żyjących w krajach misyjnych. Są to konkretne formy podjęcia służby i w widoczny sposób wynikają one z zaangażowania religijnego. Druga osoba, u której widoczny jest związek życia duchowego i służby, deklaruje, że jako osoba wierząca angażuje się w modlitwę za bliskie osoby i od szóstej klasy szkoły podstawowej każdego dnia o godzinie 15 odmawia Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Dzięki wsparciu swojej babci i modlitwie jest w stanie „budować most do poznania Boga”⁷⁸⁰. Z całego wywiadu z tą osobą wynika, że równie ważna w jej życiu jest Msza Święta oraz troska o pogłębianie relacji

⁷⁷⁸ Wywiad o sygnaturze kwa_29.

⁷⁷⁹ Wywiad o sygnaturze kmr_17.

⁷⁸⁰ Wywiad o sygnaturze mmr_19.

z Bogiem. W takiej sytuacji o wiele łatwiej jest podjąć służbę względem Boga lub drugiego człowieka. Bogate życie duchowe stanowi fundament do przezwyciężenia wielu codziennych, trudnych sytuacji.

Należy zauważyć, że w żadnej z przywoływanych wypowiedzi ankietowanych na temat swojej religijności oraz wiary nie odnajdziemy bezpośredniego odniesienia do lekcji religii. Kilkakrotnie wspomniani są katecheci bądź duszpasterze i ich osobiste zaangażowanie. Niektóre osoby odnoszą się do swojego doświadczenia nabytego w grupach parafialnych lub też powołują się na swoje relacje rodzinne, szczególnie te z rodzicami i dziadkami. Nikt jednak nie odwołuje się do lekcji religii, która mogłaby budować postawę religijności oraz pogłębiać wiarę, przeżywaną w sposób osobowy. Nie sposób jednak stwierdzić, że lekcja religii nie miała żadnego wpływu na badane osoby. Skoro jednak w wypowiedziach tych nie znajduje się bezpośredniego odniesienia do tej kwestii, można wnioskować, że wpływ ten nie był bardzo znaczący lub rozłożony w czasie (na przestrzeni lat) był niezauważalny.

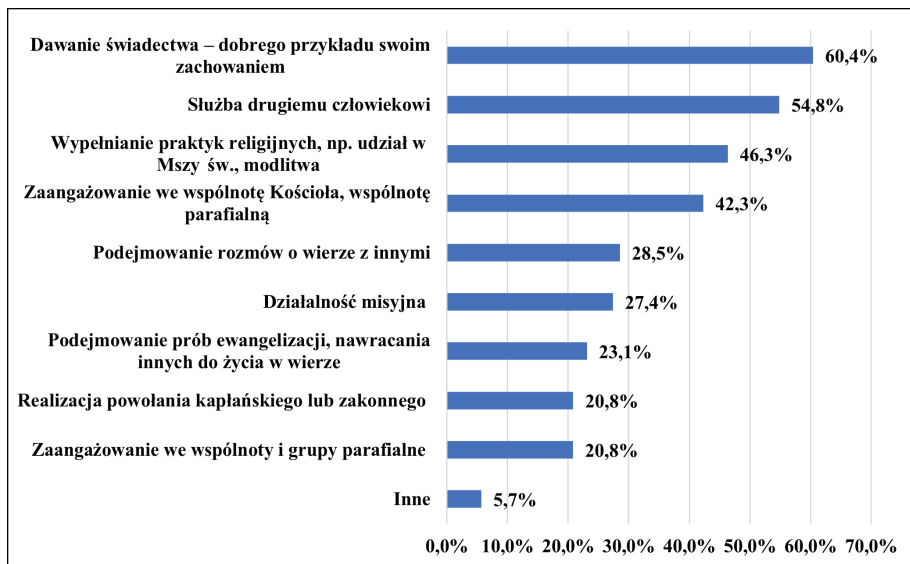
2. Prezentacja badań ilościowych

2.1. Rozumienie terminu „służba słowu Bożemu”

Maturzyści, odpowiadając na pytanie o to, czym, ich zdaniem, jest służba słowu Bożemu, w sposób wyraźny skupiają się na działaniach, które są powszechnie obserwowalne. Ponad 60% spośród nich termin „służba słowu Bożemu” utożsamia z dawaniem świadectwa poprzez dobry przykład swojego zachowania. Spora grupa, bo 46,3%, termin ten łączy z wypełnianiem praktyk religijnych. Dopiero na czwartym miejscu pojawia się zaangażowanie we wspólnotę Kościoła i wspólnotę parafialną. Sens takich działań, jak podejmowanie rozmów o wierze z innymi (28,5%), działalność misyjna (27,4%) czy zaangażowanie w ewangelizację (23,1%) jako służbę względem słowa Bożego, rozumie blisko jedna czwarta pytanych respondentów. Odpowiedzi wskazujące na realizację powołania kapłańskiego czy zakonnego (20,8%) i zaangażowanie w grupy parafialne (20,8%) wybrała najmniej liczna grupa ankietowanych.

Elementem, na który należy zwrócić uwagę w sposób szczególny, jest stosunkowo wysoki procent osób (54,8%), które służbę słowu Bożemu interpretują jako służbę drugiemu człowiekowi. Świadczyć to może o braku wyraźnie ukształtowanej odpowiedzialności za rozwój wspólnoty Kościoła poprzez włączenie się w realizację posługi słowa. Można to także interpretować w taki sposób, że wiele

młodych osób jest nastawionych na konkretne działania, które w stosunkowo krótkim czasie przynoszą efekty. Wezwanie do działań względem drugiego człowieka, które wynikają z realizacji bazy programowej, okazuje się bardziej obecne w świadomości i aktywności młodych ludzi. Szeroka analiza badań jakościowych pokazuje również, że osoby młode utożsamiają przestrzeń posługi w rzeczywistości życia parafialnego lub wspólnot i grup religijnych raczej z osobami starszymi.



Wykres 20. Rozumienie zagadnienia służby słowu Bożemu

(P20: Czym według Ciebie jest „służenie słowu Bożemu”?; n = 1311)

Źródło: badania własne.

Na uwagę zasługuje także kategoria „inne” w rozumieniu rzeczywistości służby słowu Bożemu. Stanowi ona 5,7% odpowiedzi. Pojawiają się tam wypowiedzi wyrażające negatywny stosunek do wiary i Boga, np. „nie wierzę w Boga, nic, Kościół to jedna wielka kpina, nic, Kościół to jedna wielka kpina, skupiająca się na braku tolerancji i wyciągania pieniędzy od ludzi, którzy naprawdę powierzają życie Bogu, a nie pedofilowi”; „bezmyślnym wykonywaniem, tego, czego życzy sobie Kościół katolicki”, ale też pojedyncze odpowiedzi ukierunkowane na wypełnianie woli Bożej i szacunek do drugiego człowieka, np. „Miłowanie i szacunek do drugiego człowieka bez względu na to kim jest”, „bycie dobrym człowiekiem”, a także nieliczne odpowiedzi zrównoważone,

np. „Przede wszystkim należy zrozumieć słowo Boże i nie popadać w obsesje. Oraz szanować ludzi wokół”.

2.2. Zaangażowanie w służbę słowu Bożemu

Badając zjawisko wychowania do służby w ramach szkolnej lekcji religii, dokonano zestawienia odpowiedzi na pytanie o udział w lekcji religii ze sposobem pojmowania terminu „służba słowu Bożemu”. Uczniowie, którzy deklarują swój udział w lekcji religii, w wyraźnie większym stopniu (45,4%) termin „służba słowu Bożemu” utożsamiają z zaangażowaniem we wspólnotę Kościoła oraz życie parafialne. Odsetek odpowiedzi udzielanych przez tych, którzy nie uczestniczą w szkolnej lekcji religii, wynosi 26%. Istotna różnica widoczna jest także w wyborze odpowiedzi sugerującej, że służba słowu Bożemu to podejmowanie prób ewangelizacji, nawracanie innych do życia w wierze. Ci, którzy deklarują swój udział w lekcji religii, zdecydowanie częściej wskazywali tę odpowiedź (różnica wynosi ponad 10%)⁷⁸¹.

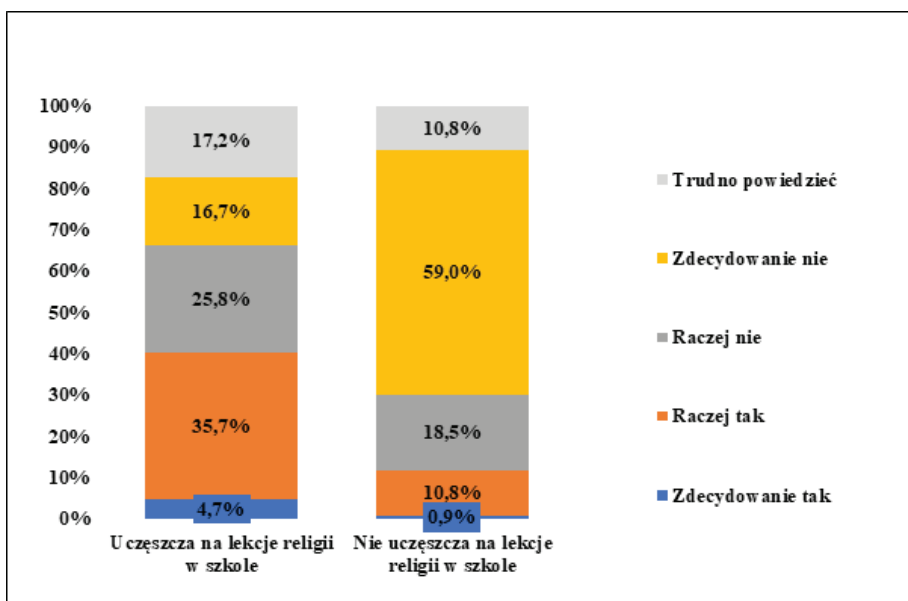
Widoczne jest także występowanie zależności pomiędzy deklarowanym udziałem w lekcji religii a zaangażowaniem w służbę słowu Bożemu. W tej kwestii różnice są znaczące. Osoby, które czują się zaangażowane w służbę słowu Bożemu, w zdecydowanej większości lub prawie wszystkie uczestniczą w lekcji religii w szkole. Warto w tym miejscu odnotować, że znaczna grupa osób spośród tych, które regularnie uczestniczą w lekcji religii, odpowiedziała, że raczej nie czuje się (293 osoby) bądź zdecydowanie nie czuje się zaangażowana w służbę słowu Bożemu (190 osób). Stanowi to blisko połowę badanych, którzy uczestniczą w lekcji religii (42,5%; liczba uczestniczących w lekcji religii $n = 1137$)⁷⁸².

Pozytywne odczucia może rodzić fakt, iż praktycznie wszystkie osoby określające siebie jako zaangażowane w służbę słowu Bożemu uczestniczą w lekcji religii. Kiedy jednak dokona się zestawienia liczbowego badanych respondentów, zagadnienie to nie wygląda już tak optymistycznie. Liczba n dla tej korelacji wynosi 1359 osób. Ponad 80%, czyli 1137 osób, deklaruje swój udział w lekcji religii. Około 15% nie uczestniczyło nigdy w lekcji religii lub z niej zrezygnowało. W sumie są to 222 osoby spośród badanej grupy. Zdecydowanie zaangażowane w służbę słowu Bożemu są 53 osoby. Tych, którzy określają siebie jako raczej zaangażowanych

⁷⁸¹ Por. dane z tabeli A1 w aneksie.

⁷⁸² Por. Wartość chi-kwadrat Pearsona dla tej korelacji wynosi 195.457³, $df = 8$. Istotność wynosi 0,000.

w służbę słowa Bożemu, jest w badanej grupie 406 osób. Stanowi to zaledwie nieco ponad 40% z tych, którzy uczęszczają na lekcje religii. Natomiast 483 osoby spośród uczęszczających na lekcję religii (42,5%) deklarują, że zdecydowanie nie czują się lub raczej nie czują się zaangażowane w służbę słowu Bożemu. Należy do tego dodać grupę 195 osób, które jednoznacznie nie określili swojego stanowiska. W takim kontekście można stwierdzić, że zaangażowanie w służbę słowu Bożemu dotyczy jedynie wybranej grupy uczęszczających na lekcje religii. Korelacja ta wykazuje, że większą grupę stanowią ci, którzy uczęszczają na lekcje religii i nie czują się zaangażowani w służbę słowu Bożemu.



Wykres 21. Korelacja: zaangażowanie w służbę słowu Bożemu / udział w lekcji religii

(Por. dane z tabeli 4A w aneksie)

Źródło: badania własne.

Warto również zwrócić uwagę na zestawienie odpowiedzi na pytanie o udział w lekcji religii z pytaniem, do czego owa lekcja przygotowuje. W zestawieniu tym osoby, które nigdy nie uczestniczyły w lekcji religii, oraz te, które z różnych racji przestały uczestniczyć, potraktowane są jako jedna grupa. Udział w lekcji religii zadeklarowały 1134 osoby na 1354 ankietowanych. Poza grupą pozostało 738 osób, których zdaniem lekcja religii poszerza wiedzę. Ponad 50% respondentów uczestniczących w lekcji religii nie odpowiedziało na to pytanie. Świadczyć

może to o tym, że mimo procentowo dość wysokiej liczby odzwierciedlającej udział w lekcji religii, spory odsetek uczniów nie do końca zdaje sobie sprawę, do czego prowadzi lekcja religii i jakie powinny być jej owoce. W tym momencie należy również odnotować, że jedynie 82 osoby spośród 1134 uczestniczących w lekcji religii uważają, że zajęcia te przygotowują do podjęcia służby. Warto podkreślić, że aż 293 osoby z 1354 ankietowanych zadeklarowały, że lekcja religii nie przygotowuje ich do niczego⁷⁸³. Ponad połowa (54,9%) z nich uczestniczy w lekcji religii⁷⁸⁴.

Tabela 3. Korelacja: do czego przygotowuje lekcja religii / udział w lekcji religii

(połączone odpowiedzi: „nie, zrezygnowałem” i „nie, nigdy nie uczęszczałem”)

(Por. dane z tabeli 5A w aneksie)

Do czego przygotowują lekcje religii?	Uczestniczący w lekcji religii	Nieuczestniczący	Liczba osób wybierających daną odpowiedź
Poszerzają wiedzę z zakresu religii katolickiej	738	66	804
Przygotowują do bycia we wspólnocie Kościoła	369	37	406
Dają wsparcie duchowe i emocjonalne	334	15	350
Przygotowują do ról społecznych, np. do bycia w małżeństwie	527	9	536
Kształtują moralność	455	19	474
Motywują do podejmowania działań na rzecz potrzebujących	233	9	242
Do podjęcia służby	82	4	86
Inne, jakie?	18	22	40
Nie przygotowują do niczego	161	132	293
Ogólna liczba ankietowanych	1134	221	1354

Źródło: badania własne.

⁷⁸³ Należy zaznaczyć, że ankietowani mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

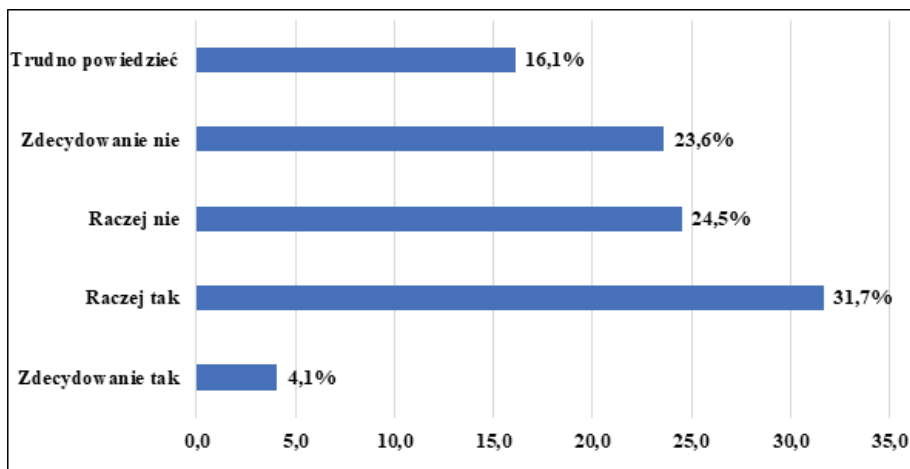
⁷⁸⁴ Por. dane z tabeli 5A w aneksie.

Dokonując zestawienia sposobu rozumienia służby słowu Bożemu z pytaniem o ocenę lekcji religii, można sformułować wniosek, że to, w jaki sposób uczniowie postrzegają lekcję religii – czy uważają ją za ciekawą czy za nudną, niczym niewyróżniającą się od innych lekcji – nie determinuje w wyraźny sposób rozumienia rzeczywistości służby słowu Bożemu. Można stwierdzić, uwzględniając ocenę lekcji religii, iż we wszystkich dziesięciu zaproponowanych kategoriach postrzegania terminu „służba słowu Bożemu” różnice plasują się na poziomie plus-minus 2%. Wydaje się zatem, że różnica ta jest znikoma, a stopień oceny lekcji religii oraz deklaracje chęci udziału w nich nie przekładają się w widoczny sposób na świadomość badanych maturzystów odnośnie do zagadnienia służby słowu Bożemu⁷⁸⁵.

Celem dogłębnej analizy pytania o rozumienie służby słowu Bożemu zestawiono otrzymane odpowiedzi z wynikami pytania o motywację zaangażowania się w organizacje, wymagające od ich członków postawy służby. Zauważa się minimalne różnice w odpowiedziach na pytanie o sposób rozumienia służby słowu Bożemu poprzez osoby, które swoją motywację religijną odnajdują w różnych elementach życia chrześcijańskiego. Widoczny jest na przykład inspirujący wpływ nauczania papieża na te osoby, które służbę słowu Bożemu utożsamiają z zaangażowaniem we wspólnoty i grupy parafialne. Jednocześnie nauczanie papieskie zdaje się mieć najmniejszy wpływ, spośród wszystkich motywacji, na znaczenie służby słowu Bożemu poprzez działalność misyjną. Można również odnotować, że ci, którzy odnajdują motywację do służby słowu Bożemu w naśladowaniu Matki Bożej, częściej niż inni rozumieją swoje zachowanie w kategorii dawania świadectwa i dobrego przykładu. Widoczna jest także tendencja, oscylująca na poziomie plus-minus 5%, do rozumienia terminu „służba słowu Bożemu” jako podejmowanie rozmów o wierze z innymi. Tę odpowiedź zaznaczali najczęściej ci, którzy jako główną motywację podawali chęć naśladowania Pana Jezusa. Z kolei dla tych, którzy utożsamiają służbę słowu Bożemu z podejmowaniem działań ewangelizacyjnych i prób nawrócenia innych do życia w wierze, największe znaczenie ma motywacja wypływająca z inspirowania się nauczaniem Kościoła bądź też z osobistej relacji z Panem Bogiem. W życie wspólnot parafialnych angażują się najchętniej ci, którzy w swoich motywacjach kierują się chęcią naśladowania postawy Maryi oraz są posłuszni nauczaniu papieża i Kościoła.

⁷⁸⁵ Por. dane z tabeli 11A w aneksie.

Pośród badanej młodzieży maturalnej odsetek tych, którzy deklarują zdecydowane zaangażowanie w służbę słowu Bożemu, jest stosunkowo niewielki (4,1%). Około jednej trzeciej deklaruje, że „raczej się angażuje”. Natomiast blisko połowa informuje o braku zaangażowania w służbę słowu Bożemu (24,5% raczej nie, 23,6% zdecydowanie nie). Natomiast 16,1% nie potrafi w tej kwestii wyrazić swojego zdania. Być może wynika to z całkowitego braku udziału w życiu religijnym wspólnoty Kościoła.



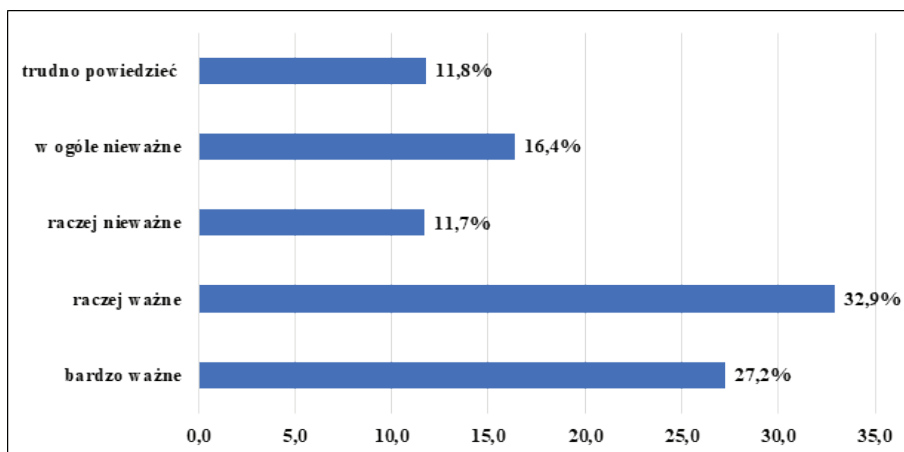
Wykres 22. Poczucie zaangażowania w służbę słowu Bożemu

(P21: Czy czujesz się zaangażowany/a w służbę słowu Bożemu?: n = 1360)

Źródło: badania własne.

2.3. Religia jako wartość

Potwierdzenie tego założenia widoczne jest w odpowiedzi na kolejne pytanie o znaczenie kwestii związanych z religią w życiu maturzystów. Sferę tę 16,4% uważa w ogóle za nieważną; 11,8% zaś nie posiada na ten temat zdania. Za pozytywny element wychowania religijnego, które odbywa się w ramach szkolnej lekcji religii, można uznać fakt, że około 60% maturzystów przywiązuje wagę do swojego życia religijnego; 27,2% uważa, że jest ono bardzo ważne, natomiast 32,9% twierdzi, że jest raczej ważne.

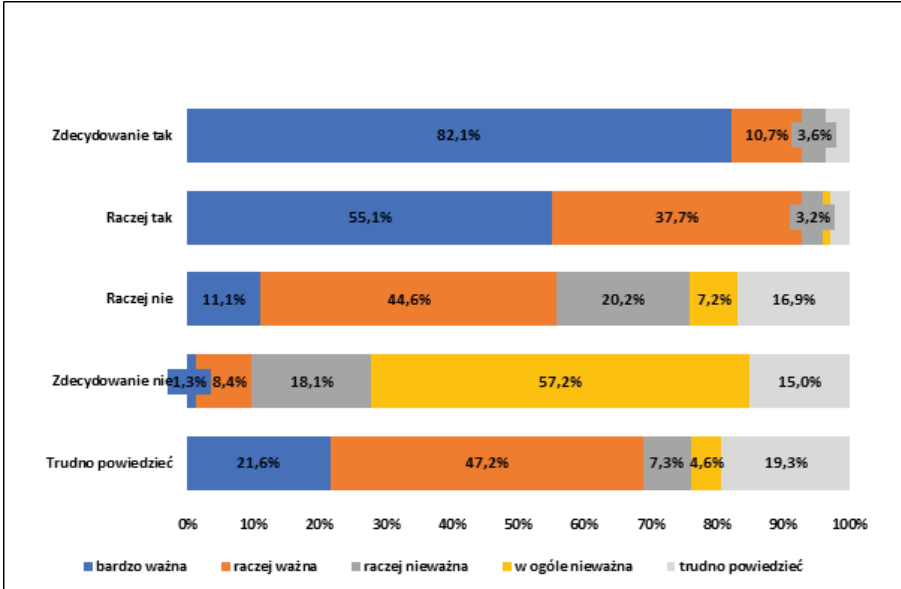


Wykres 23. Znaczenie religii w życiu maturzystów

(P2.7: Proszę, wskaż, w jakim stopniu uważasz wymienione kwestie za ważne w swoim życiu – religia; n = 1368
Źródło: badania własne.

Badając znaczenie religii w procesie wychowania do podjęcia służby, zestawiono ze sobą wypowiedzi maturzystów na temat: znaczenia religii w ich życiu oraz stopnia zaangażowania w służbę słowu Bożemu. Opinie ankietowanych wskazują wyraźnie, że stopień ważności kwestii religii w życiu człowieka odgrywa istotne znaczenie w podejmowaniu służby słowu Bożemu. Spośród tych respondentów, którzy deklarują, że są zaangażowani w służbę słowu Bożemu w sposób zdecydowany, ponad cztery piąte (82,1%) podkreśla, że religia jest elementem bardzo ważnym w ich życiu. Nikt spośród tej grupy nie zadeklarował, że religia jest w ogóle nieważna. Natomiast wśród tych, którzy zadeklarowali, że zdecydowanie nie angażują się w służbę słowu Bożemu, jedynie 1,3% uważa religię za bardzo ważną kwestię swojego życia. Blisko dwie trzecie (57,2%) uznaje religię za w ogóle nieważną, około jedna piąta – za raczej nieważną (18,1%)⁷⁸⁶. Fakt ów może świadczyć o tym, że o wiele łatwiej i chętniej w służbę słowu Bożemu angażują się osoby, w których życiu religia zajmuje bardzo ważne lub ważne miejsce. Osoby obojętne na wartość, którą wnosi religia w ich życie, lub uważające religię za element zbędny w swoim życiu angażują się w służbę słowu Bożemu jedynie w stopniu śladowym.

⁷⁸⁶ Por. Wartość chi-kwadrat Pearsona dla tej korelacji wynosi 944.754^a, df = 16. Istotność wynosi 0,000.

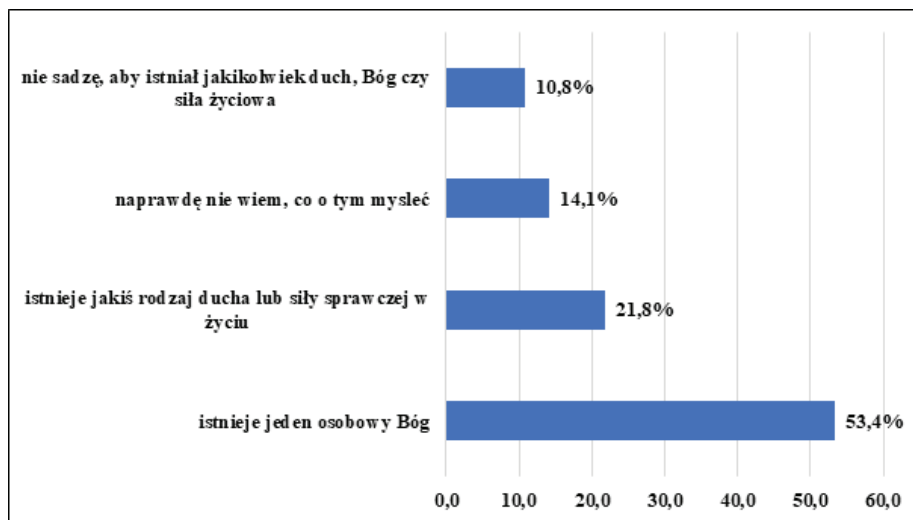


Wykres 24. Korelacja: zaangażowanie w służbę słowu Bożemu / religia jako wartość

(Por. dane z tabeli 15A w aneksie)

Źródło: badania własne.

Kolejne pytanie odnosi się do określeń dotyczących istoty wiary, czyli nadprzyrodzonej relacji z Panem Bogiem. Zagadnienie to stanowi płaszczyznę fundamentalną, na której badani powinni opierać swoje zaangażowanie w służbę słowu Bożemu. Dobrze przeżywana i rozumiana relacja z Panem Bogiem powinna zaowocować konkretnymi decyzjami na rzecz służby wspólnocie Kościoła. Spośród ankietowanych 53,4% za najbliższe uważa określenie stwierdzające, że istnieje jeden, osobowy Bóg; 21,8% przyjmuje istnienie jakiegoś rodzaju ducha lub siły sprawczej w swym życiu; 10,8% nie sądzi, aby istniał jakikolwiek duch, Bóg czy siła życiowa; 14,1% nie ma zdania na ten temat.

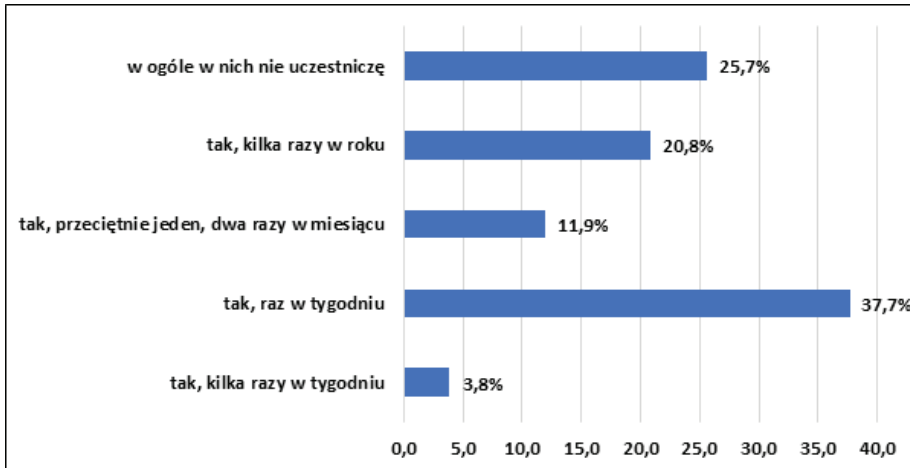


Wykres 25. Postrzeganie Boga

(P8: Które z tych stwierdzeń jest Ci najbliższe?; n = 1365)

Źródło: badania własne.

Kolejne pytanie o udział w praktykach religijnych, takich jak Msza Święta, nabożeństwa lub spotkania religijne, pozwala wyodrębnić grupę 37,7% tych, którzy deklarują uczestnictwo w praktykach religijnych raz w tygodniu. Z kolei 11,9% przyznaje, że bierze udział w tych praktykach raz bądź dwa razy w miesiącu. Około 20% stwierdza, że uczestniczy w praktykach kilka razy w roku. Jedna czwarta ankietowanych deklaruje, że w ogóle w nich nie uczestniczy; zaś 3,8% – że uczestniczy w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu. O tej części ankietowanych można powiedzieć, że w sposób świadomy angażuje się w posługę słowa Bożego poprzez różnego rodzaju grupy czy wspólnoty religijne.



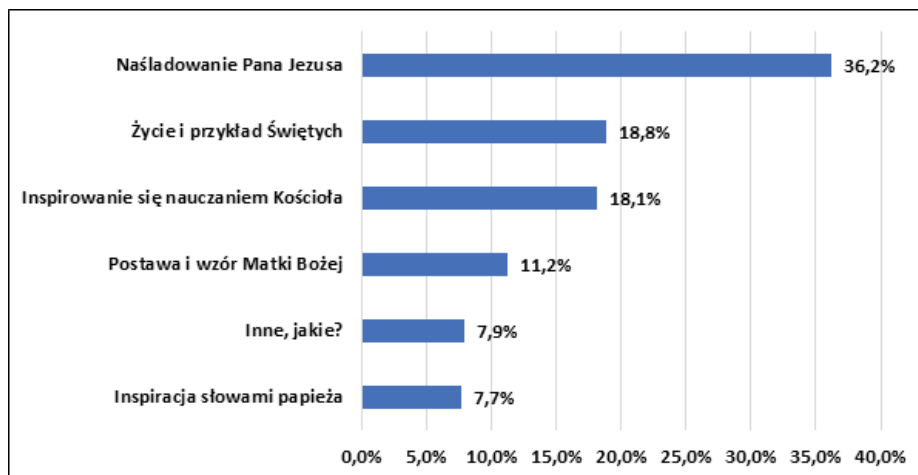
Wykres 26. Częstotliwość praktyk

(P9: Czy bierzesz udział w praktykach religijnych, takich jak msze, nabożeństwa lub spotkania religijne?; n = 1367)

Źródło: badania własne.

Wyrazem konkretnej odpowiedzialności za wspólnotę oraz podjęcia służby na rzecz słowa Bożego może być udział w grupach religijnych. Choć liczba wydaje się nieco wysoka⁷⁸⁷, to z badań wynika, że 24% respondentów deklaruje przynależność do tego rodzaju wspólnot. Podobny odsetek, bo 22,4%, zadeklarował, że inspiracją do podjęcia służby w różnego rodzaju organizacjach była wiara (religia). Tej grupie ankietowanych postawiono pytanie konkretyzujące motywacje. Na pierwszym miejscu wśród motywacji religijnych do podjęcia służby jest chęć naśladowania Chrystusa (36,2%). Z kolei 18,8% respondentów znalazło motywację do podjęcia służby w pragnieniu naśladowania świętych, zaś 18,1% deklaruje, że motywacja wypływa z nauczania Kościoła. Dla 11,2% inspiracją jest postawa i wzór Matki Bożej. Niespełna 8% kieruje się zachętą papieża. Pozostałe odpowiedzi, zaliczające się do kategorii „inne”, zorientowane są wokół osobistego doświadczenia relacji z Panem Bogiem oraz żywego doświadczenia wspólnoty wiary.

⁷⁸⁷ Biorąc pod uwagę fakt, że zaledwie 3,8% ankietowanych deklaruje udział w praktykach religijnych częściej niż raz w tygodniu (pytanie obejmowało nie tylko udział we Mszach i nabożeństwach, lecz także w różnego rodzaju spotkaniach religijnych), trzeba stwierdzić, że odsetek wynoszący 24% ogólnej liczby respondentów, którzy deklarują przynależność do wspólnot religijnych, wydaje się zbyt wysoki. Należy podkreślić, że są to jedynie deklaracje przynależności. Podobne wnioski pozwalają sformułować opisy z badań jakościowych.



Wykres 27. Motywacja religijna respondentów

(P14: Co było najważniejszą motywacją do podjęcia aktywności z perspektywy Twojej wiary?: n = 195)

Źródło: badania własne.

Odpowiedzi na pytanie o motywacje religijne zostały skorelowane z rozumieniem terminu „służba słowu Bożemu”. Całościowy ogląd tego zagadnienia nie uwidacznia istotnych różnic. Wyjątek stanowią osoby deklarujące, że służba słowu Bożemu polega na zaangażowaniu się we wspólnoty i grupy parafialne. Pośród tych, którzy zadeklarowali, że motywacją do służby jest naśladowanie Pana Jezusa, największa grupa (blisko jedna piąta respondentów – około 18%) istotę służby Panu Bogu widzą w służbie drugiemu człowiekowi. Podobną grupę stanowi 17,6% maturzystów, którzy istotę służby upatrują w dawaniu dobrego przykładu. Najmniejsza grupa, która chce swoim życiem naśladować Chrystusa, jako najważniejszy element służby słowu Bożemu postrzega podejmowanie wysiłków ewangelizacyjnych (7%) oraz realizację powołania kapłańskiego lub zakonnego (6%). Znamienny jest fakt, że ci, którzy są zainspirowani słowami papieża w podjęciu służby, w większym stopniu utożsamiają służbę słowu Bożemu z zaangażowaniem we wspólnoty i grupy parafialne, a w zdecydowanie mniejszym stopniu łączą ją z działalnością misyjną. Widoczny jest także nieznaczny rozdzźwięk w sposobie rozumienia służby słowu Bożemu pomiędzy tymi, którzy motywację do służby odnajdują w nauczaniu papieskim, a tymi, którzy inspirują się nauczaniem Kościoła. Może to wskazywać, że nauczanie papieża Franciszka przemawia do młodego

pokolenia bardziej niż nauczanie całego Kościoła, postrzeganego jedynie przez pryzmat tradycyjnej instytucji⁷⁸⁸.

3. Podsumowanie

Dokonując podsumowania części badań odnoszących się do wychowania do służby słowu Bożemu, warto odnieść się do słów adhortacji papieskiej *Verbum Domini*. Dokument ten stwierdza, że „ważną dziedziną duszpasterstwa Kościoła, dającą możliwość mądrego odkrywania na nowo centralnego miejsca słowa Bożego jest katecheza, która w swoich różnych formach i fazach zawsze powinna towarzyszyć ludowi Bożemu”⁷⁸⁹. Cała posługa katechetyczna, w tym także lekcja religii w szkole, powinna wypływać ze słowa Bożego i również do słowa Bożego prowadzić. Powołaniem każdego człowieka, jak stwierdza ten dokument, jest służba Słowu⁷⁹⁰. Zadaniem lekcji religii jest zatem budowanie „duchowości służby” Słowu. Tym Słowem jest sam Bóg – Jezus Chrystus. Słowem jest także to, co Bóg mówi do człowieka, a także to, co człowiek mówi do człowieka o Panu Bogu.

Najdoskonalszym wzorem tej służby jest Chrystus, który jest Bogiem, jest „Słowem, posłanym na świat przez Boga”. Posługując się słowem, nauczał i mówił o Bogu Ojcu. Dał także nakaz misyjny uczniom, aby szli i to słowo zanosili wszystkim ludziom.

Zaprezentowane powyżej badania ukazują, w jaki sposób ankietowani maturzyści rozumieją termin „służba słowu Bożemu”. Pokazują deklarowany stopień zaangażowania w tę służbę na płaszczyźnie wspólnoty parafialnej, szkolnej oraz w innych środowiskach. Wielokrotnie w wypowiedziach badanych maturzystów widoczne jest pragnienie życia zgodnie z nauką Chrystusa. Wielu z nich sprawy religijności i wiary zamyka w przestrzeni życia prywatnego. Jednocześnie wielu deklaruje, że wiara jest im pomocna w życiu codziennym. Jest ona także inspiracją do podjęcia różnego rodzaju posług, które są realizacją nakazu misyjnego Chrystusa. Analizując w sposób szczegółowy badania ilościowe, można wyciągnąć wnioski, które pozwalają stwierdzić, że termin „służba słowu Bożemu” jest utożsamiany głównie z dawaniem dobrego świadectwa swoim życiem i zachowaniem. Zaledwie dla jednej czwartej badanych termin ten oznacza podjęcie

⁷⁸⁸ Por. dane z tabeli 12A w aneksie.

⁷⁸⁹ VD 74.

⁷⁹⁰ Por. tamże, 49.

konkretnych działań. W tym miejscu należy również podkreślić, że uczniowie, którzy zadeklarowali swój udział w lekcji religii, w wyrażnie większym stopniu termin „służba słowu Bożemu” rozumieją w kategoriach służby dokonującej się w obrębie wspólnoty Kościoła. Widoczna jest także wyraźna zależność pomiędzy udziałem w lekcji religii a podjęciem konkretnych działań. Jak wskazują badania, blisko 40% respondentów deklaruje swoje zaangażowanie w służbę słowu Bożemu. Zakładając, że jakaś część z nich nie do końca właściwie rozumie ten termin, liczba ta i tak wydaje się znacząca w świetle różnego rodzaju trudności społeczno-kulturowych, z którymi borykają się młodzi ludzie.

Jak zauważają w swoich badaniach R. Boguszewski i M. Bożewicz, w społeczeństwie ponowoczesnym, w którym żyją również badani maturzyści, religia w coraz większym stopniu traci bezpośredni wpływ na życie i działalność człowieka. Także wiele decyzji podejmowanych każdego dnia wykracza poza sferę *sacrum*. Tym samym religia traci swój wpływ na poziom motywacji do podejmowania konkretnych działań⁷⁹¹. Pomimo to wciąż jest obecna i ma w jakimś stopniu wpływ na młodych ludzi i ich działanie, co pokazały deklarowane przez maturzystów odpowiedzi. Jednocześnie jednak, za J. Mariańskim, należy stwierdzić, że pośród badanych maturzystów nie brakuje takich, którzy „marzą o dojrzałym humanizmie bez religii”⁷⁹². Ich wypowiedzi świadczą o tym, że dążą oni do wolności, pragną autonomii i suwerenności. Zaskakujący jest wręcz fakt, że są osoby, które we współczesnym świecie znają nauczanie Ojca Świętego czy życie świętych i traktują tę wiedzę w kategoriach motywacji do podjęcia służby słowu Bożemu. Wyżej opisane fakty świadczą o tym, że młodzi ludzie mają w sobie dużo entuzjazmu i gotowości do działania, ale jednocześnie ich postawa nie jest trwała, a zaangażowanie bywa powierzchowne.

Po raz kolejny pozytywny wyjątek stanowią osoby, które są zaangażowane w pracę grup formacyjnych działających przy parafii. Widoczne są owoce ich aktywności oraz wiary przeżywanej w sposób osobowy. Dzięki temu rodzi się odpowiedzialność za wspólnotę Kościoła, a także osoby do niej należące. Młodzi ludzie działający w różnych grupach formacyjnych zdecydowanie częściej angażują się w służbę słowu Bożemu, polegającą na podejmowaniu różnego rodzaju aktywności ewangelizacyjnych, prowadzą rozmowy ze swoimi rówieśnikami, a także podejmują cichą posługę modlitwy w różnych intencjach. Bez wątpienia

⁷⁹¹ Por. R. Boguszewski, M. Bożewicz, *Religijność i moralność polskiej młodzieży – zależność czy autonomia?*, „Zeszyty Naukowe KUL” 62 (2019) 4, s. 31-51.

⁷⁹² J. Mariański, *Sekularyzacja a nowe formy religijności*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1 (2009) 37, s. 33-68.

istotnym elementem w wychowaniu do podjęcia służby słowu Bożemu jest także rodzina. Należy stwierdzić, w świetle powyższych badań (zwłaszcza wywiadów pogłębionych), że te dwa środowiska w znacznie większym stopniu niż inne mają wpływ na wychowanie do podjęcia i pełnienia służby słowu Bożemu.

Mając na względzie wyżej zaprezentowane wyniki badań, można wnioskować, że w niedalekiej przyszłości nastąpi polaryzacja wśród młodych osób. Może nastąpić podział na tych, którzy w sposób świadomy przeżywają swoją wiarę, traktują ją jako relację osobową i są świadomi konsekwencji domagających się postawy służebnej względem słowa Bożego. Przeciwny biegun mogą stanowić ci, którzy pozostaną całkowicie odporni na głos ewangelizacji czy katechizacji, i, pochłonięci sekularyzmem świata, będą troszczyć się jedynie o zachowanie własnego indywidualizmu i całkowitą autonomię w działaniu.

SŁUŻBA CZŁOWIEKOWI

Ostatnią część prezentacji wyników badań stanowią odpowiedzi na pytania odnoszące się do służby człowiekowi. Ta sekcja prezentowanych wyników badań wydaje się najobszerniejsza. Nie jest to jednak rezultat błędnych założeń metodologicznych, ale faktu, że w dokumentach programowych na przestrzeni lat, podczas których odbywa się szkolna lekcja religii, właśnie szeroko rozumianej służbie człowiekowi poświęca się więcej uwagi.

Z racji dużej swobody wypowiedzi zasadniczą część wywiadów stanowią kwestie dotyczące służby drugiemu człowiekowi. Wypowiedzi te obejmują takie zagadnienia, jak: rozumienie terminu „służba człowiekowi”, istota służby rodzinie, służby w wolontariacie, różnego rodzaju aktywności społeczne, przynależność do organizacji, działalność patriotyczna, zaangażowanie w troskę o klimat czy podjęcie służby światu nauki, pracy lub kultury.

1. Prezentacja badań jakościowych

1.1. Rozumienie terminu „służba człowiekowi”

W przeprowadzonych z maturzystami wywiadach pogłębionych około 50 razy pojawia się bezpośrednio odniesienie do zagadnienia służby człowiekowi. Zdecydowana większość badanych osób służbę drugiemu człowiekowi utożsamia z pomocą osobom potrzebującym, wolontariatem lub rezygnacją z własnych korzyści na rzecz innych osób. Przykładem mogą być prezentowane poniżej wypowiedzi.

– „Jakaś służba bliźniemu, tak myślę. Mocno mi się skojarzyła z działalnością charytatywną, jak o tym powiedziałaś. Jaką definicję... Służba... Kojarzy się

z usługiwaniem komuś innemu. Można rozumieć jako służba z dobrej woli albo pod przymusem⁷⁹³.

– „Na przykład pomoc poprzez wolontariat chociażby. Osobie starszej w robieniu zakupów. Czy coś na tej zasadzie⁷⁹⁴.”

– „Wydaje mi się, że jako wyrażenie samo w sobie to słuźenie drugiej osobie, takie moje pierwsze skojarzenie, to jest taki słuźący, który usługuje drugiej osobie. Robi coś na jego życzenie⁷⁹⁵.”

– „Słuźbę zdefiniowałabym jako odstąpienie swoich korzyści na dalszy plan i swoich preferencji. Skupienie się na tym, co druga osoba, czyli osoba, której słuźymy, potrzebuje. Często poświęcenie swoich korzyści na rzecz potrzeb drugiej osoby⁷⁹⁶.”

– „To jest oddawanie swojego czasu, swojej siły, inicjatywy, pieniędzy w dobrym celu. Słuźba może się głównie kojarzyć z oddawaniem czasu. Uwaga skierowana osobom potrzebującym⁷⁹⁷.”

Na podstawie wypowiedzi badanych maturzystów da się zauważyć, że mniej więcej połowa z nich, podejmując słuźbę drugiemu człowiekowi, nie odnosi tego do rzeczywistości związanej z religią lub Bogiem. Druga połowa widzi w tym ścisły związek z nauczaniem Kościoła bądź zachętą Jezusa, wypływającą z Ewangelii. Prawie wszyscy są jednak zgodni, że każdy człowiek powinien angażować się w słuźbę, być wrażliwym na potrzeby osób, pośród których mieszka czy przebywa. Nie chodzi tu jedynie o pomoc materialną, a przede wszystkim o drobne gesty czy indywidualne zaangażowanie. Przykładem takiej optyki mogą być następujące wypowiedzi.

– „Bycie pomocnym. Bycie dobrym człowiekiem. Wiadomo, dla najbliższych. Jeśli wiem, że ktoś ma jakiś problem i potrzebuje pomocy, zawsze staram się jej dostarczyć. Jeśli spotkam na ulicy potrzebującego, to również jest mi ciężko przejść obojętnie. W takich drobnostkach, kiedy widać, że ktoś potrzebuje pomocy, nie chcę się od kogoś odwrócić, tylko pomóc. [...] Myślę, że poprzez niepozostawianie ludzi w potrzebach i problemach. Chęć wysłuchania kogoś i dania mu wszystkiego, czego potrzebuje⁷⁹⁸.”

⁷⁹³ Wywiad o sygnaturze kma_22.

⁷⁹⁴ Wywiad o sygnaturze kma_23.

⁷⁹⁵ Wywiad o sygnaturze kma_27.

⁷⁹⁶ Wywiad o sygnaturze kmr_10.

⁷⁹⁷ Wywiad o sygnaturze ksr_21.

⁷⁹⁸ Wywiad o sygnaturze kmr_28.

– „Służyć, pomagać. Służyć pomocą drugiemu człowiekowi. Nawet jeśli się go nie zna. Służyć dobrą radę, czy właśnie pomóc zakupy ponieść jakiejś starszej osoby. Ewentualnie podnieść coś, jeśli wypadło komuś”⁷⁹⁹.

Jedna z badanych osób, która deklaruje się jako niewierząca, przedstawia dość „oryginalne” spojrzenie na zagadnienie służby. Twierdzi ona, że słysząc słowo „służba”, widzi dwa obrazy: „Widzę obraz niewolnictwa i obraz służby w znaczeniu służby drugiemu człowiekowi, na przykład jako wolontariat. Dlatego próbowałam znaleźć jakąś taką definicję, która byłaby częścią wspólną właśnie tych dwóch rzeczy”⁸⁰⁰.

Równie zaskakująca może być wrażliwość osoby, która deklaruje swoją przynależność do wspólnoty neokatechumenalnej. Potrzebę służby drugiemu człowiekowi widzi ona nie tylko w swoim najbliższym otoczeniu, ale także w krajach takich jak Ukraina, Rosja czy Chiny. Osoba ta stwierdza, że niesienie pomocy drugiemu człowiekowi daje jej poczucie satysfakcji nie tylko na płaszczyźnie religijnej, ale także czysto ludzkiej.

Poczucie satysfakcji i radość z niesienia pomocy drugiemu człowiekowi deklaruje także osoba zaangażowana w harcerstwo i wolontariat. W jej wypowiedzi widoczny jest autentyczny entuzjizm z faktu niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Stwierdza ona: „Po pierwsze, w harcerstwie i wolontariacie uczono nas, aby swoim życiem służyć innym. Najwięcej radości ma się z tego, że się żyje dla innych. Z takim nastawieniem to tak leci. Tak naprawdę pozytywnie nakręca to, że ja coś potrafię zrobić. Potrafię podzielić się tym wszystkim z innymi. Naprawdę, to taka spirala”⁸⁰¹. Respondentka zauważa także, że niesienie pomocy drugiemu człowiekowi sprawia, że ktoś staje się bardziej otwarty, zaangażowany, nabywa nowe znajomości i umiejętności, w tym także umiejętność pracy zespołowej. Jest nawet przekonana o tym, że „[t]ak naprawdę to jest inwestowanie w siebie. Tutaj powiem trochę interesownie. Jeżeli człowiek się angażuje społecznie, to potem jest też łatwiej mu znaleźć pracę. To nie jest też tak, że to jest jakoś bardzo, bardzo poważne”⁸⁰².

⁷⁹⁹ Wywiad o sygnaturze kwr_30.

⁸⁰⁰ Wywiad o sygnaturze kwa_1.

⁸⁰¹ Wywiad o sygnaturze ksr_25.

⁸⁰² Wywiad o sygnaturze ksr_25.

1.2. Przykłady służby

W wypowiedziach badanej młodzieży pojawiają się konkretne przykłady zaangażowania w służbę drugiemu człowiekowi. Zdecydowanie najczęściej wymieniany jest udział w wolontariacie. Przywoływane są także konkretne zawody, które są utożsamiane z niesieniem pomocy innym ludziom, m.in. pielęgniarki, strażaka, prawnika, nauczyciela, psychologa, a także pracownika hospicjum. Jeden z badanych maturzystów podkreśla, że sam nawet jest członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej. W ten sposób spełnił swoje marzenia z dzieciństwa. Jedna osoba, deklarująca się jako ateista, wskazuje na pracę księdza, którą rozumie w kategoriach służby. Pozostałe osoby w konkretnych przykładach służby odwołują się również do rzeczywistości rodzinnej, osób chorych, potrzebujących oraz szeroko rozumianej służby Ojczyźnie. Kilkakrotnie pojawia się odniesienie do różnych akcji charytatywnych lub zbiórek pieniężnych.

Specyficzną formą służby, typową dla czasu pandemii, jest także przytoczony przez jednego z badanych maturzystów przykład wsparcia w nauce konkretnego przedmiotu, udzielanego w formie nauczania *on-line*.

W wypowiedziach niektórych respondentów widoczna jest swoista naiwność związana z postrzeganiem działalności na rzecz drugiego człowieka. Badanym towarzyszy przekonanie, że w przyszłości będą na pewno osobami niezależnymi finansowo, dlatego też deklarują swoją chęć zaangażowania się w wolontariat nie przez podjęcie konkretnego działania, lecz jako wsparcie finansowe osób lub fundacji.

W pojedynczych wypowiedziach widoczne są także poglądy bardziej dojrzałe. Jedna z osób deklaruje, że w przyszłości chciałaby pracować w zawodzie, który będzie umożliwiał jej pomoc drugiemu człowiekowi. Nie warunkuje tego chęcią wysokich zarobków, ale faktycznym „oddaniem siebie dla innych ludzi”⁸⁰³. Inny ankietowany stwierdza, że jeśli ktoś chce być naprawdę szczęśliwy, to droga do tego wiedzie jedynie poprzez służbę ludziom: „Żeby osiągnąć szczęście w życiu, to trzeba służyć innym ludziom, bo życie dla siebie jest takie... na krótką chwilę może być przyjemne, ale docelowo długotrwałego szczęścia nie da. Służba drugiemu człowiekowi pomaga wyzbywać się egoizmu. Kochać innych i dla nich służyć. Myślę, że to daje szczęście faktycznie. Prawdziwe, długotrwałe”⁸⁰⁴.

⁸⁰³ Wywiad o sygnaturze kwa_15.

⁸⁰⁴ Wywiad o sygnaturze msr_7.

Z kolei inna jeszcze osoba, deklarująca się jako niewierząca, zauważa, że ze służbą wiąże się wiele stereotypów. Przykładowo: „Po stereotypach można powiedzieć, że faceci częściej służą dla kobiet, niż kobiety facetom, choć na przykład jest na odwrót”⁸⁰⁵. Osoba ta zauważa także, że często motywy w podejmowaniu służby są tylko pozorne, bo tak naprawdę podejmującym służbę przyświeca idea przypodobania się drugiej osobie.

1.3. Zaangażowanie w służbę

Badani maturzyści deklarują, że byli bądź są zaangażowani w różnego rodzaju pomoc charytatywną bądź aktywność wolontariacką. Jedna z badanych maturzystek swoją przyszłość warunkuje chęcią pomocy drugiemu człowiekowi: „W jakiś sposób myślę, że służbę drugiemu człowiekowi mnie interesuje. Jeśli studia prawnicze mi nie wyszły i nie dostałabym się na kierunek, to myślałam nad pracą socjalną, żeby pomagać ubogim ludziom”⁸⁰⁶.

Inna zaś uczennica deklaruje, że po zakończeniu matury chciałaby się aktywnie zaangażować w pomoc dzieciom z oddziałów onkologicznych: „Teraz jestem skupiona na maturze. Bardzo bym chciała pracować w czymś, co pomoże ludziom. Ciężko jest mieć z tego pieniędzy, ale bardzo mi się marzy, żeby jeździć z fundacją jakąś do dzieci chorych na raka. Mój nauczyciel zakłada teraz fundację, która będzie się zajmowała braniem nad morze dzieci onkologicznych. Będę prawdopodobnie w zarządzie tej fundacji. Bardzo się cieszę. Właśnie takie rzeczy chciałabym robić”⁸⁰⁷.

Jedna z osób wyraża swoje przekonanie, że czymś szlachetnym jest pomoc drugiemu człowiekowi, jednak wydaje jej się, że jest to zadanie bardzo trudne i nie wie, czy temu podoła.

Właściwie jako dezyderat lub życzenie, które mogliby realizować badani maturzyści w przyszłości, można potraktować wypowiedź jednej z respondentek. Z całego kontekstu jej słów widać, że jest to osoba zaangażowana w służbę słowu Bożemu oraz drugiemu człowiekowi. Zapytana o satysfakcję z podejmowanej służby, odpowiedziała: „Każdy zawód, każde powołanie jest ważne. Bardzo fajnie papież Franciszek pokazał we *Fratelli Tutti* na dwóch przykładach. Jednej pani, która poszła na stragan, i zwykłej sprzątacze. Tam jest nawet taki

⁸⁰⁵ Wywiad o sygnaturze mma_14.

⁸⁰⁶ Wywiad o sygnaturze kmr_28.

⁸⁰⁷ Wywiad o sygnaturze ksr_8.

moment, gdzie dziękuję tym osobom, że tyle wykonują na rzecz drugiej osoby. Tacy ludzie nie zawsze są dostrzegani. To są tacy cisi święci. Tak się nazywał ten paragraf, w którym to było napisane. Właściwie, niezależnie co każdy z nas wybierze, jest pole na to, aby służyć”⁸⁰⁸.

1.4. Rodzina jako przestrzeń służby

Jedną z podstawowych przestrzeni, w której według maturzystów realizuje się służba drugiemu człowiekowi, jest rodzina. Analizując wszystkie wywiady można wyselekcjonować 45 wypowiedzi na temat rodziny. Zdecydowana większość badanych maturzystów deklaruje, że w przyszłości chciałaby założyć rodzinę. Niektórzy także twierdzą, że poza życiem rodzinnym trudno jest znaleźć prawdziwe szczęście. Dla niektórych osób założenie rodziny i szczęśliwe życie w niej to spełnienie największego marzenia. Tylko jeden z badanych maturzystów deklaruje, że chciałby założyć rodzinę jak najszybciej, stanowczo przed ukończeniem studiów.

W wypowiedziach na temat rodziny zdecydowanie częściej osoby badane odczytują swoją rolę jako mąż lub żona niż jako ojciec lub matka. Być może wynika to ze stosunkowo młodego wieku lub osobistych doświadczeń rodzinnych. Przykładem tego sposobu myślenia może być wypowiedź jednej z badanych maturzystek, która zapytana o przygotowanie do służby rodzinie, odpowiedziała: „Żeby to nie było na siłę. Żeby to było we mnie. Żeby były moje, naturalne. Żeby nie było tak, że dzisiaj muszę pomóc temu. Że muszę mężowi zrobić śniadanie, bo tak wypada. Mówić sobie z rana: Ojej, może zrobię mężowi śniadanie, bo jest zmęczony od wczorajszej pracy. Coś takiego. Właśnie chodzi o to, żebym robiła to od serca, a nie że ktoś mnie poprosi”⁸⁰⁹.

Wśród badanych odpowiadających na pytanie o służbę w rodzinie, są też tacy, którzy w widoczny sposób bardziej widzą siebie jako jednego z członków rodziny, dziecka – córki lub syna. W otwarty sposób mówią, że ich myśli nie wybiegają w tak daleką przyszłość, kiedy będą musieli sami być ojcami i mężami lub matkami i żonami. Jedna z badanych osób stwierdza: „Mam takie poczucie, że jakoś się potoczy. Ja jestem bardzo otwarta, na to co będzie się działo. Staram się mieć teraz nie jakieś dalekosiężne plany czy cel, że wieku dwudziestu iluś lat będę miała męża, dzieci i wszystko będzie git. Bardziej mam

⁸⁰⁸ Wywiad o sygnaturze mmr_3.

⁸⁰⁹ Wywiad o sygnaturze kmr_4.

tak, że w tym momencie mam się dobrze uczyć do matury, więcej spędzać czasu z rodziną i inwestować w relację z moim chłopakiem, moimi przyjaciółmi. Żeby się układało!”⁸¹⁰.

Inna z kolei zauważa: „Mam chłopaka, który jest starszy. To mnie troszkę do tego pcha. Mimo że się dogadujemy, to on ma już inny pogląd na świat. On przeżył trochę więcej. Przez to zaczęłam troszkę o tym myśleć. Jak na razie, to wiem, że chcę przez jakiś czas, pomieszkać sobie sama. W dalszej przyszłości jak będę na studiach. Uważam, że jest to dość ważne doświadczenie [...]. Dzieci też długo jeszcze. Jak na razie chcę skończyć studia jeszcze jakieś i chcę być ustawiona na życie, jak już mam robić sobie kolejną osobę, którą mam się zajmować. Potem jak będę wiedziała, że jestem w stanie utrzymać kolejną osobę”⁸¹¹.

Jedna z uczennic, która deklaruje, że aktualnie mieszka jedynie z mamą i nie spędza z nią dużo czasu, w zdecydowany sposób woli swój wysiłek ukierunkować na osobisty rozwój, troskę o skończenie studiów i karierę. Dopiero później chce myśleć o ewentualnym związku i dzieciach.

Analizując wypowiedzi osób, które deklarują się jako niewierzące, można zauważyć, że zdecydowanie mniejsza jest potrzeba założenia rodziny opartej na wartościach ewangelicznych. Badani w pojedynczych przypadkach mówią raczej o związkach partnerskich niż o rodzinie. Jedna z osób zapytanych o ślub kościelny odpowiedziała: „Nie, bo ze ślubem kościelnym to słyszałem, że wiecznie problemy są z rozwodami, to jakby mi nie wyszło, to miałbym tyle na głowie, wystarczy bez. Tak to bierzesz sobie cywilny, składasz papiery, dlaczego, co, cyk, myk i rozwód zrobiony”⁸¹².

Osoby te jako przykład służby w rodzinie podają troskę o młodsze rodzeństwo bądź o starsze osoby. Rodzina w wyraźny sposób jest dla nich także źródłem wsparcia emocjonalnego. Jednak tylko nieliczni deklarują, że w rodzinie odnajdują wspólnotę wiary. Z wypowiedzi znacznej liczby ankietowanych można odczytać, że rodzina jest dla nich najważniejszą wartością w życiu. Jedna z respondentek, posiadająca sześcioro rodzeństwa, stwierdza: „Przepraszam, siódemka dzieci. Ja bym nie podołała z taką liczbą dzieci. Wydaje mi się, że chciałabym piątkę, czwórkę. Zobaczymy, jak będzie. A jak będzie, tak będzie. Też bym chciała żyć w tej rodzinie. Tak fajnie jakoś. Postarać się układać te rzeczy z tymi wartościami. Wydaje mi się, że teraz brakuje, takich zwyczajnych rodzin.

⁸¹⁰ Wywiad o sygnaturze ksr_25.

⁸¹¹ Wywiad o sygnaturze kwa_15.

⁸¹² Wywiad o sygnaturze mma_14.

Po prostu zwyczajnych rodzin. Chciałabym mieć jakieś fajne środowisko, znajome rodziny, gdzie też będą jakieś dzieciaki. Towarzystwo fajne. Chciałabym”⁸¹³.

Na uwagę zasługuje także wypowiedź jednej z badanych osób na pytanie o podział ról w planowanej w przyszłości rodzinie. Należy zaznaczyć, że osoba ta dość specyficznie pojmuje rodzinę. Jej zdaniem, grupę najbliższych stanowią te osoby, które realnie nas wspierają, z którymi dobrze się czujemy, a nie te, z którymi łączą nas więzy krwi. Stwierdza mianowicie: „Jak to powiedzieć. Mam dwadzieścia lat. Myślę sobie, że za dwa lata wyjadę sobie i z moim chłopakiem pojedziemy na studia. Będziemy mieli mieszkanie razem i będzie fajnie. W trzydziestym roku życia chciałabym mieć dziecko. W ogóle mój partner jest inną osobą ode mnie. Jest moim przeciwieństwem. Wszystko robi, umyje, posprząta. Gdy ja mówię, że nie chcę, on to robi. Widać, że u nas jest taki podział na wszystko. Chciałabym, żeby tak było w przyszłości. Żeby nie było tak, że ja siedzę w domu i muszę ugotować. Tak jak jest przypisywane zawsze nam. Każdy jest równy. Kobieta może robić męskie rzeczy, a mężczyzna damskie”⁸¹⁴.

Tylko pojedynczy respondenci, wypowiadając się na temat służby w rodzinie, posługują się konkretnymi przykładami, takimi jak wychowanie dziecka, troska o jego wiarę czy zaangażowanie w pomoc bliskim.

Podsumowując wszystkie wypowiedzi na temat rodziny, można zauważyć, że w większości są one efektem osobistych doświadczeń opartych na relacjach z własną rodziną oraz bliskimi i przyjaciółmi. W nielicznych przypadkach widać odniesienie do doświadczenia wynikającego z udziału w grupach lub wspólnotach parafialnych. Tylko w pojedynczych przypadkach zauważalne jest odniesienie do kogoś bliskiego: mamy, taty lub dziadków. W żadnej z wypowiedzi nie odnotowano odniesienia do lekcji religii. Biorąc pod uwagę fakt, że w programach klas maturalnych w ramach lekcji religii podejmuje się tematy związane z rodziną, należy sądzić, że być może co do większości badanych przypadków nie zostały one zorganizowane w sposób właściwy. Fakt, że prawie wszyscy biorący udział w badaniu deklarowali, że rodzina jest dla nich najważniejszą wartością, może wynikać z myślenia stereotypowego lub być rzeczywiście efektem własnych przeżyć i doświadczeń.

⁸¹³ Wywiad o sygnaturze ksr_8.

⁸¹⁴ Wywiad o sygnaturze kwa_29.

1.5. Wolontariat

Innym sposobem podejmowania służby wobec drugiego człowieka jest wolontariat. W przeprowadzonych wywiadach można odnaleźć 26 wypowiedzi, w których badany odnosi się do tej formy pomocy. Jak wynika z analizy wywiadów, w działanie związane z wolontariatem równie chętnie angażuje się młodzież deklarująca się zarówno jako wierząca, jak i niewierząca. Miejscem, w którym osoby badane najczęściej spotykały się z zachętą do wolontariatu, była szkoła. Pozostałe miejsca to drużyna harcerska i parafia. Najczęstszą formą wolontariatu, z którą spotkali się badani, była pomoc w zbieraniu żywności. Rzadziej aktywność ta polegała na pomocy osobom starszym, opiece nad dziećmi lub działalności w różnego rodzaju fundacjach. W wielu przypadkach aktywne zaangażowanie w wolontariat zostało zawieszona na skutek ograniczeń związanych z pandemią lub dużą ilością nauki.

Jak deklaruje badana młodzież, doświadczenie wolontariatu to nie tylko budowanie świadomości oraz postawy służby względem potrzebującego człowieka, ale także budowanie relacji z innymi ludźmi oraz wspólne spędzanie czasu. Świadczyć może o tym następująca wypowiedź: „Co mi to dało? Po pierwsze, poznałam cudowne dzieci. Bardzo chciałam do nich wrócić w tym roku. Niestety, koronawirus nie pozwolił wyjechać. Poznałam kulturę. Byłam w Lwowie i architekturę, która bardzo mi się wyjątkowo podobała. Zrobiłam dużo zdjęć. Poznałam koleżanki, bo nie znałam wszystkich dziewczyn, które tam były. Z trzema nawiązałam bardzo bliskie relacje”⁸¹⁵.

W wypowiedziach badanych maturzystów widoczny jest entuzjazm z powodu faktu, że mogli swoim działaniem pomagać innym i czynić konkretne dobro.

– „Wydaje mi się, że czują potrzebę mentalną, żeby spełnić siebie, ewentualnie pomóc innym ludziom. To jest fajna sprawa, przy okazji karma wraca. Dobro wraca, co nie? Masę razy. Karma jest po prostu cudowna, jeśli chodzi o tą dobrą. [...] Doświadczenie. Myślę, że... ojej, jak to ująć. Poczułam, że działanie dla innych ludzi jest spełniające bardzo. Można coś zrobić dla siebie, robiąc dla innych. Świetne uczucie”⁸¹⁶.

⁸¹⁵ Wywiad o sygnaturze ksr_5.

⁸¹⁶ Wywiad o sygnaturze kma_23.

– „Chęci pomocy. Jak pierwszy raz brałam udział, myślałam, że będzie naprawdę ciężko. Przejść tyle kilometrów, to jest nie lada wyczyn. Jednak myśl o tym, że pomagasz, jakoś popycha Ciebie i nie masz z tym problemu”⁸¹⁷.

– „Tak naprawdę lubię spędzać czas z dziećmi. Lubię czytać, widziałam, jak je to interesowało, wywoływało to satysfakcję. Poza tym zawsze lubiłam bajki, lubiłam ich słuchać. Dobrze mi się to kojarzy. Wewnętrznie więc spotkania z takimi małymi dziećmi napełniają pozytywną energią”⁸¹⁸.

Według deklaracji badanych osób inspiracje do podjęcia służby w różnego rodzaju wolontariatach są bardzo różnorodne. Kilkakrotnie zachętą do aktywności była działalność organizacji, do których przynależała badana osoba. Siłą sprawczą dla ankietowanych maturzystów byli także księża, nauczyciele w szkole, rodzice bądź przypadkowo spotkane osoby, które już działały w wolontariacie lub w organizacjach charytatywnych. Jedna osoba zadeklarowała, że motywacją do podjęcia służby w wolontariacie był okres Wielkiego Postu: „Wielki Post jest taką motywacją. Już bardzo dawno myślałam o tym. Naprawdę. Jakoś tak cały czas umykało. Teraz postanowiłam, że w tym Wielkim Poście, muszę się za to wziąć. Przynajmniej spróbować. Do tej pory tylko o tym gadałam, że chciałabym zacząć”⁸¹⁹. Ktoś inny został zainspirowany przez pielęgniarki pracujące w hospicjum: „Wiele pielęgniarek i siostr, kiedy widziały mnie jak przychodzę babcię odwiedzać, to zachęcały mnie, że nadałbym się i na wolontariusza, że powinienem się zastanowić. I w wakacje na początku zaczynając od ogródka, a potem właśnie pomoc przy karmieniu pacjentów, śniadania przede wszystkim. Akurat tak byłem zmotywowany, jakoś tak to czułem, że robię to dla babci i no czułem, obecność, nie mogę tego, ciężko mi to powiedzieć, czułem duchową obecność mojej babci, że ja i, i to mnie motywowało do pomocy innym właśnie tam potrzebującym ludziom”⁸²⁰.

W kilku wypowiedziach co do wolontariatu widoczna jest dojrzała świadomość niesienia konkretnej pomocy potrzebującym ludziom. Jedna z badanych osób, zaangażowana w działalność domu pomocy społecznej, deklaruje: „Nie każdy potrzebuje, żeby wszyscy wiedzieli, że się pomaga i tak dalej. Ale oczywiście jest to przysporzenie się dla społeczności. Po pierwsze, nie bierzesz żadnych materialnych zysków z tego. Po drugie, wolontariusze są potrzebni”⁸²¹.

⁸¹⁷ Wywiad o sygnaturze kmr_16.

⁸¹⁸ Wywiad o sygnaturze kwa_1.

⁸¹⁹ Wywiad o sygnaturze ksr_21.

⁸²⁰ Wywiad o sygnaturze mmr_19.

⁸²¹ Wywiad o sygnaturze kwa_15.

Wypowiadająca się osoba, wspominając początki swojego wolontariatu, podkreśla: „To było tak, że siedziałam, ja to pamiętam, w ogóle, jejku, to jak wczoraj, a to już człowiek szkołę kończy, masakra (śmiech). Siedziałam z moją przyjaciółką wtedy i my mówimy, że my nie robimy nic pożytecznego (śmiech). Dlaczego my nie robimy nic pożytecznego? (śmiech) Ona mówi mi «Ty, może byśmy zaczęły robić coś pożytecznego?» i ja mówię «Wolontariat i w ogóle?». No i tak się zaczęło, że zaczęłyśmy pytać panie w szkole, moja ciocia akurat wtedy pracowała w przedszkolu, więc chętnie nas wzięła do siebie na wolontariat»⁸²². Z kolei inny respondent w następujący sposób wspomina swoje początki charytatywnej działalności: „Podjąłem go na początku liceum. Kiedyś siostra rzuciła takie hasło, że chciałyby zacząć jakiś wolontariat. Stwierdziłem, że mógłbym. Jest taka strona, taka jak «Ochotnicy Warszawa». Coś takiego. Zbiera wolontariaty. Zobaczyliśmy, że jest niedaleko nas. To taka forma, która mi odpowiadała»⁸²³.

1.6. Patriotyzm

Kolejną formą podjęcia służby na rzecz człowieka jest kategoria, która obejmuje znaczenie słowa „patriotyzm”. Badani maturzyści dość chętnie i obszernie wypowiadali się na temat szeroko rozumianej służby na rzecz Ojczyzny i innych Polaków. Spośród wszystkich wywiadów wyselekcjonowano 41 wypowiedzi, w których można odnaleźć bezpośrednie odniesienie do patriotyzmu.

Zdecydowana większość badanych maturzystów deklaruje, że brała udział w wyborach. Uważają to za przejaw służby Ojczyźnie i obowiązek moralny. Dominuje jednak, jak to sami badani określają, „nowoczesne” podejście do patriotyzmu. Jedna z ankietowanych stwierdza: „Uważam, że powinno się nowoczesnie podchodzić do tego pojęcia. Nie tak jak kiedyś, że patriotą jest ten, kto walczy fizycznie o Ojczyznę. Tylko ten, kto głosuje w wyborach, kto bierze udział w jakiś akcjach społecznych, które wspierają ludzi dookoła. Na przykład jak są takie mniejsze, powiedzmy... Nie wiem, jak to zebrać w słowo. Jak są mniejsze organizacje. Powiedzmy... Sąsiedzi z osiedla albo miasto, albo województwo. Działanie w takich obrębach. Przede wszystkim wspieranie się nawzajem»⁸²⁴.

⁸²² Wywiad o sygnaturze kwr_20.

⁸²³ Wywiad o sygnaturze mmr_11.

⁸²⁴ Wywiad o sygnaturze kma_22.

Prawie wszystkie badane osoby pozytywnie wypowiadają się na temat patriotyzmu jako postawy społecznej. Jednak tylko kilka w zdecydowany sposób określa siebie mianem patrioty. Jedna z nich stwierdza: „Tak. Czuję się patriotką. Bardzo kocham nasz kraj i naszą tragiczną historię. Historia naszego kraju jest bardzo... Rozszerzam tę historię, to takich rzeczy się dowiaduję teraz. Teraz omawiamy właśnie okres PRL-u. A na polskim omawiamy literaturę wojny i okupacji, więc takie trudne czasy”⁸²⁵. Z dalszej wypowiedzi tej osoby wynika, że postawa patriotyzmu to także udział w uroczystościach upamiętniających wydarzenia historyczne, udział w wyborach, ale też aktywne uczestnictwo w życiu społecznym i politycznym. Inna osoba dodaje, że patriotyzm to także wszystko to, co robimy dla środowiska lokalnego. Postawa ta powinna być przejawem świadomie przeżywanej odpowiedzialności.

Jedna z osób, która określa swoje poglądy jako lewicowe, zapytana o patriotyzm, deklaruje: „Patriotyzm to jest teraz takie hasło, które używane w bardzo nieprzyjemny sposób. Wolałbym się nie podpisywać aktualnie pod nim”⁸²⁶.

Inna osoba o zbliżonych poglądach stwierdza zaś: „Nie wiem, teraz to Pani mnie zagięła, nie wiem, jakoś nie lubię słowa «patriota» (śmiech). Hm... hm... No... Na pewno pod dobrego obywatela, dlatego że nie jesteśmy jakoś bierni na cierpienie innego, chcemy pomagać, chcemy poprawiać swoje życie w kraju. A pod patriotę bym tego nie podciągał, no bo pfff... patriota to jest jednak osoba, która kocha swój naród, chce w nim żyć, a czy jak ja pomagam dla sąsiada, to czy to znaczy, że kocham Polskę? Niekoniecznie”⁸²⁷. Wypowiedź tej samej osoby na temat skojarzeń służby z patriotyzmem brzmiała następująco: „Momentalnie z wojskiem i z akcjami charytatywnymi. Że musisz coś od siebie dać, czasami Cię za to wynagrodzą, czasami nie wynagrodzą, ale na pewno musisz poświęcić swój czas, swoją siłę, swoją energię, żeby coś zrobić komuś, bo służysz komuś”⁸²⁸. Dalej osoba ta, zapytana, dlaczego pomyślała o wojsku i komu się służy podczas takiej służby, odpowiedziała: „Wyższym poziomem, generałom, oficerom, majorom. Im zawsze trzeba dogodzić”.

Należy zauważyć, że obie osoby, których wypowiedzi zostały przytoczone powyżej, deklarują się jako niewierzące.

Kolejna maturzystka, określająca siebie mianem niewierzącej, zapytana o patriotyzm i dzień 11 listopada, stwierdziła: „O Boże Świąty... ja nie wiem. Ale

⁸²⁵ Wywiad o sygnaturze ksr_21.

⁸²⁶ Wywiad o sygnaturze mma_13.

⁸²⁷ Wywiad o sygnaturze mma_14.

⁸²⁸ Wywiad o sygnaturze mma_14.

myślisz sobie, że 11 listopada... Nie, nie, nie. Absolutnie! Nawet nie pamiętam czasem⁸²⁹. Z kolei inna zadeklarowała, że lubi sprawy społecznie i interesuje się nimi, od kiedy może głosować, ale nie ma zamiaru wiązać swojej przyszłości z Polską. Z całej wypowiedzi widać, że czuje się ona raczej obywatelem świata i nie odczuwa zbyt wielkiego obowiązku moralnego wobec Ojczyzny. Podkreśla: „Powiem Ci szczerze, że lubię społeczeństwo, które się łączy i w jakiś sposób walczy o swoje dobre rzeczy. O swoją wolność. Ale nie miałabym kompletnie oporów, by stąd wyjechać i nie wrócić. Znaczy może nie tyle nie wrócić, bo jednak rodzina i przyjaciele tutaj są. Szczerze mówiąc, planuję wyjechać. Raczej to będzie realne. Jeszcze zobaczymy, jak to wyjdzie. Nie zostanę tutaj raczej (śmiech). Nie ma Szans⁸³⁰. Takie stanowisko nie jest odosobnione. Kilkakrotnie badane osoby określają siebie słowem „kosmopolita”, nie wiążą swojej przyszłości z Polską, a obowiązek moralny służby Ojczyźnie redukują zazwyczaj do udziału w wyborach.

Z wypowiedzi kilku osób wynika, że widzą one powiązanie w relacji państwo–Kościół. Uznają, że w zasadzie życie religijne wymaga od człowieka zaangażowania się w sprawy państwowe. Jednocześnie w głosach tych dominuje postulat radykalnego oddzielenia spraw państwowych od kościelnych. Jedna z wypowiadających się zauważa ścisły związek pomiędzy postawą obywatelską a patriotyzmem, a siebie określa jako obywatela, który jest częścią społeczeństwa. Jej zdaniem kluczowe w budowaniu patriotyzmu jest poznanie historii własnego kraju.

Analizując wszystkie wypowiedzi z kategorii „patriotyzm”, można zauważyć, że badane osoby tylko w niewielkim procencie utożsamiają ten termin z podjęciem konkretnych działań na rzecz Ojczyzny. Nie brakuje wypowiedzi na temat obecnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce. Wiele osób docenia to, że może żyć w kraju wolnym i demokratycznym. U kilku osób widoczna jest fascynacja innymi krajami europejskimi, np. Niemcami, Holandią lub Włochami. Zdecydowana większość spośród badanych maturzystów obowiązek moralnej odpowiedzialności i służby Ojczyźnie sprowadza jedynie do udziału w wyborach.

Patrząc całościowo na wywiady, można odnieść wrażenie, że większość zbadanych osób na obecnym poziomie rozwoju i dojrzałości społecznej nie czuje się przygotowana do podjęcia służby społecznej. Można jednak zauważyć pewną prawidłowość – osoby deklarujące się jako niewierzące lub ateści mają mniejsze przywiązanie do wartości, które kryją się za słowem „patriotyzm”. Można by postawić tezę do ewentualnych dalszych badań, że głębokie wychowanie

⁸²⁹ Wywiad o sygnaturze kwa_29.

⁸³⁰ Wywiad o sygnaturze kma_23.

i zaangażowanie religijne sprzyja kształtowaniu postawy patriotyzmu. Mimo że nie odnotowano w wypowiedziach badanych zbyt licznych odniesień do lekcji religii, można jednak wnioskować, że w sposób pośredni treści przekazywane w ramach tych zajęć przyczyniają się do kształtowania postawy patriotyzmu.

1.7. Nauka, praca, media, troska o klimat

Kolejna grupa analizowanych wypowiedzi wiąże się z czterema kategoriami. Zostały one połączone ze sobą z dwu powodów. Po pierwsze, nauka, praca, media, troska o klimat dotyczą obszaru życia społeczno-kulturowego. Po drugie, wypowiedzi na ten temat nie były zbyt obszerne, a są ze sobą powiązane. Dokonując ogólnej analizy tych kategorii, każdej z nich można przyporządkować jedno określenie, które wynika z wypowiedzi badanych osób. Nauka i praca jawią się raczej jako konieczność niż służba. Świat mediów to rzeczywistość, w której badani maturzyści w większości przypadków żyją i biorą udział w jego tworzeniu. Z kolei troska o klimat jest postrzegana jako jedno z priorytetowych zadań współczesnego człowieka. Czytając jednak wszystkie wypowiedzi, które odnoszą się do tych czterech kategorii, można odnieść wrażenie, że badana młodzież w minimalnym stopniu, właściwie w pojedynczych przypadkach, postrzega je jako służba człowiekowi. Wypowiedzi sporej części można by zaszerzować w przestrzeni „obowiązku moralnego”.

W wielu przypadkach analizowanych wypowiedzi można wnioskować, że są one w pewnym sensie wynikiem „podążania za modą” lub ukształtowały się pod wpływem przyjęcia wartości podszywanych przez współczesny świat i szeroko rozumianych trendów zmediatyzowanego świata.

Osoby badane, wypowiadając się o nauce i pracy, widzą oczywistą zależność: trzeba się dobrze uczyć i trzeba skończyć studia, żeby mieć dobrą pracę. Owszem, nie brakuje odniesień do zawodów, które kojarzą się im ze służbą i chcieliby je w przyszłości wykonywać, np.: psycholog, prawnik, nauczyciel czy wojskowy. Osoba, która deklaruje, że mogłaby być policjantem, stwierdza: „Uważam, że policjant to jest osoba, która pomaga. U nas w kraju jest słaba policja – wydaje mi się. Mam takie wrażenie, że jak ja bym poszła, chciałabym być takim dobrym policjantem, który po prostu jest ludzki i rozumie innych. Żeby nie zapominać, że też jest się człowiekiem”⁸³¹.

⁸³¹ Wywiad o sygnaturze kwa_29.

W pojedynczych odpowiedziach widoczna jest także myśl, że mimo iż zawód ma charakter pomocowy, to nie musi być służbą. Osoba, która w przyszłości chciałaby zostać psychologiem, oświadcza: „Myślę, że na pewno wpisana jest pomoc, w końcu po to idzie się do psychologa i to jego zadanie – pomóc nam z jakimś problemem, jaki mamy. Nie nazwałbym tak tego. Po pierwsze jest to duże słowo, po drugie ludzie będą mi płacić. To praca, a nie służba. Ja mogę być psychologiem i chcieć pomagać, ale nie robiąc tego za darmo, to będzie praca”⁸³².

Inny zaś respondent, wypowiadając się w podobnym stylu o swojej przyszłości, stwierdza: „Dwie opcje, które rozważam, to jest albo praca naukowa, albo nauczycielska. Wydaje mi się, że praca nauczycielska, mimo wszystko, że za nią jest pensja – to jest służba. Wiadomo, że praca naukowa jest trochę lepiej opłacalna i bardziej komfortowa. To jednak jest co innego”⁸³³. Jeszcze inna badana maturzystka podkreśla: „Jak ja na początku zastanawiałam się nad przyszłą drogą życiową, to miałam takie, że nigdy nie chcę siedzieć tylko za biurkiem i wklepywać jakieś dane do komputera. Wypalę się! Takiej opcji nie mam. Szukam czegoś takiego, co rozwijałoby to co mam w sobie i dzięki temu dalej żyć dla innych”⁸³⁴.

Zdecydowaną większość ankietowanych można zaliczyć do grona nie tylko odbiorców mediów, ale i ich twórców. Prawie wszyscy są aktywni w mediach społecznościowych, a dla większości badanych stanowią one jednocześnie kanał komunikacji ze światem i pierwsze źródła informacji. Świadczą o tym chociażby poniższe wypowiedzi.

– „Jak ostatnio były strajki kobiet. To dużo osób dzięki Internetowi dowiedziało się, o co chodzi. Mogli wziąć udział w tych strajkach. Można poznać – nie wiem, czy prawdę – ale różne perspektywy danej sprawy. Jak coś wygląda z każdej strony. Różne, sławne osoby piszą o faktach często. Upowszechniają to, gdzie my często nie jesteśmy świadomi tego co się dzieje”⁸³⁵.

– „Tak! Uważam, że to naprawdę świetna sprawa, bo bardzo można uświadamić ludzi, co tak naprawdę się dzieje. Jednak niezależne media u nas nie działają. Takie powszechne. Trzeba albo wyszukiwać, albo obserwować ludzi na Instagramie, którzy tę wiedzę weryfikują. Brałam informacje od paru osób”⁸³⁶.

⁸³² Wywiad o sygnaturze msa_2.

⁸³³ Wywiad o sygnaturze mmr_11.

⁸³⁴ Wywiad o sygnaturze ksr_25.

⁸³⁵ Wywiad o sygnaturze kma_22.

⁸³⁶ Wywiad o sygnaturze kma_23.

Jedynie kilka osób z grona badanych maturzystów deklaruje, że są wyłącznie odbiorcami mediów. Sami nie decydują się, aby być ich twórcami. Wolą zachować anonimowość lub zasłaniają się prywatnością. Dogłębnie analizując tę problematykę, można odnieść wrażenie, że są to głównie osoby zaangażowane w życie wspólnot parafialnych i być może, poza jednym wyjątkiem, wstydziłyby się przyznać do swoich poglądów na forum społeczności internetowej.

Niektórym respondentom o wiele łatwiej przychodzi umieszczanie fotografii niż pisanie o swoich przeżyciach czy poglądach. Jedna z badanych maturzystek stwierdza: „Prowadzę swojego Instagrama. Wkładam swoje fotografie, aby mieć jakieś portfolio. Jest mi tak ciężko jakby. Też mnie przeraża co mam napisać, żeby ludzie to przeczytali. Nie wiem, co pisać. Nie wiem, co ludzie chcą czytać. Wstawiam zdjęcia, dobra macie, oglądajcie”⁸³⁷.

W wielu przypadkach przestrzeń medialna jest postrzegana jako miejsce, w którym można podejmować różnego rodzaju inicjatywy. Zazwyczaj mają one charakter promocyjny lub pomocowy (polegający najczęściej na zbiórce pieniędzy). Konkretne pozytywne przykłady zaangażowania w służbę można odnaleźć w wypowiedziach kilku respondentów. Należy je rozpatrywać w kategoriach „pozytywnych wyjątków”.

– „Ja na przykład w związku z tym ostatnio, że dużo się mówiło, że osoby niepełnosprawne nie mają wsparcia. W sensie, że osoby, które się opiekują niepełnosprawnymi, nie mają wsparcia. Chciałabym pokazać, że to wsparcie jest. Napisałam tam po prostu takie ogłoszenie na Instagramie, że jakby ktoś poszukiwał, takiej osoby nawet do porozmawiania, to jestem chętna. Prosiłam o udostępnianie. Sporo osób zaangażowało się w takie udostępnianie”⁸³⁸.

– „Z równoległej klasy jedna osoba założyła, to się nazywa «Klinika Matmy». Nie wiem, czy Pani słyszała. To jest taka inicjatywa, która głównie działała w zeszłym roku. Dzieciom pracowników służby zdrowia pomaga się internetowo z nauką różnych przedmiotów. Można było się zapisać. Zapisałem się, ale nie zostałem do nikogo przydzielony. Jest to jakaś forma pomocy i służby, więc można”⁸³⁹.

– „My mieliśmy, to znaczy grupy, które były tam do bierzmowania akurat były tam zamknięte, ale na czas pandemii ksiądz, który nami się opiekował, animatorami i wszystkimi tymi bierzmowanymi, założył taką grupę, w której były *on-line* katechezy. Ksiądz nagrywał filmik i tam żeśmy się zajmowali prowadzeniem tej

⁸³⁷ Wywiad o sygnaturze kmr_4.

⁸³⁸ Wywiad o sygnaturze kwr_9.

⁸³⁹ Wywiad o sygnaturze mmr_11.

grupy. Ja, właśnie między innymi Patrycja i ksiądz żeśmy się tym zajmowali. Ksiądz publikował katechezy, a ja uzupełnienia do tych katechez”⁸⁴⁰.

Jak pokazują wypowiedzi badanych, duże znaczenie dla promowania różnego rodzaju akcji pomocowych mają także tzw. influencerzy. Jedna z maturzystek podkreśla: „Patrząc na ostatni weekend, kiedy był finał WOŚP-u, to naprawdę bardzo dużo pieniądze zostały zebrane przez influencerów i osoby, którym udało się wybić. Na przykład na Instagramie”⁸⁴¹.

W wypowiedziach badanej młodzieży pojawiają się również pojedyncze fragmenty, które mogą świadczyć o zdolności do selektywnego korzystania z treści zawartych w mediach społecznościowych. Świadczyć mogą o tym słowa respondentki, która zamknęła swój profil: „Nie piszę żadnych komentarzy. Widzę, jak ludzie są inni w internecie i w życiu. Ile są w stanie powiedzieć złego. Nie chciałabym przekraczać jakiejś granicy, której na przykład nie powiedziałabym w życiu. W internecie jest o wiele łatwiej. Myślę, że takie dyskusje na Facebook’u naprawdę niewiele wnoszą. Każdy pisze swoje zdanie, ale nie ma komunikacji. Jak już chcę z kimś porozmawiać, to bardziej na żywo. Zmęczyło mnie to, że wszyscy tylko o tym mówili. Stwierdziłam, że nie chcę tego słuchać, bo źle to na mnie działało. Za bardzo się tym przejmowałam”⁸⁴².

W zdecydowanej większości wypowiedzi nie widać jednak troski o poszukiwanie treści o określonej jakości. Widoczne jest raczej bezkrytyczne podejście do informacji umieszczanych i znajdujących w Internecie. Patrząc całościowo na badaną grupę, można stwierdzić, że powiązanie tematyki i postawy służby z rzeczywistością medialną pozostaje raczej na poziomie zachwyty lub deklaracji. Tylko nieliczne osoby podjęły lub deklarują podjęcie konkretnych działań w tym obszarze. Należy zakładać, że są to zazwyczaj osoby powiązane z grupami lub wspólnotami o charakterze religijnym. Być może wynika to z faktu, że Internet do czasu pandemii, a więc do roku 2020, był dla tych ludzi nie narzędziem pracy lub źródłem rzetelnych informacji, ale jedynie miejscem poszukiwania rozrywki.

W wypowiedziach badanych osób można odnaleźć około 20 fragmentów odnoszących się do szeroko rozumianego tematu troski o klimat. Wypowiedzi te nie są zazwyczaj obszerne, ale można wysnuć z nich kilka wniosków. Zdecydowana większość wypowiadających się na ten temat uważa zagadnienia związane z klimatem lub ekologią za istotne. Pojawiają się nawet przykłady konkretnych działań podejmowanych przez młode osoby. Można tu wymienić

⁸⁴⁰ Wywiad o sygnaturze mmr_19.

⁸⁴¹ Wywiad o sygnaturze kmr_10.

⁸⁴² Wywiad o sygnaturze ksr_21.

między innymi: używanie produktów ekologicznych, segregację śmieci, troskę o oszczędzanie wody czy udział w strajkach klimatycznych (obecnie popularna forma).

Zauważalne jest także zróżnicowanie w podejściu do tematu troski o klimat jako przejawu służby człowiekowi. Proporcje odpowiedzi rozkładają się raczej równomiernie. Jest grupa osób, która żyje nie tyle w postawie troski o klimat, ile raczej w lęku przed katastrofą ekologiczną, jaka może zniszczyć świat. Przykładem takiego stanowiska może być następująca wypowiedź: „Ostatnio mam jakieś... miałam koszmary związane z tym. Jak był czas, kiedy bardzo się zastanawiałam, kim będę w przyszłości. Jaka będzie praca przyszłościowa. Zaczęłam czytać artykuły z tym związane i te artykuły mówią, że za trzydzieści lat my wszyscy zginiemy”⁸⁴³. Dalej ta sama osoba stwierdza: „Tylko na tych ludzi, którzy rzeczywiście działają i robią różne wynalazki, żeby uratować ten świat. W Rosji jest taki chłopak, który potrafił zrobić papier ze zgniłych liści. Z takich liści, które opadają z drzew. Super, to jest piękne”⁸⁴⁴.

Jest również grupa ankietowanych o odmiennych poglądach na kwestię troski o klimat, których postawę można zobrazować następującym przykładem: „Oczywiście, klimat się zmienia. To nie jest nic złego. Nagonka, która jest prowadzona, jest przesadzona, ponieważ jest napędzana przez korporacje. De facto, które korzystają na tym, wprowadzając produkty bio i tym podobne. Nie mówię, że nie jest to dobre w pewien sposób. Ale jest to zbyt przesadzone, zbyt duże niebezpieczeństwo, ponieważ w przeszłości były winnice w Polsce, ponieważ klimat był cieplejszy niż jest teraz. Klimat się zmienia. Czasami przychodzi cieplejsze wieki, czasami zimniejsze, więc też nie należy się tym aż tak bardzo przejmować”⁸⁴⁵.

Można odnaleźć także wypowiedzi, które określiłibymy mianem bardziej stonowanych lub zrównoważonych.

– „Uważam, że wszystko musi być z głową. Nie angażuję się w żadne ruchy z tym związane, bo uważam, że bardzo często one przesadzają w drugą stronę. Robią trochę boga z tej ekologii. Aczkolwiek wiadomo, uważam, że trzeba dbać, na ile się może. Należy segregować śmieci czy coś w tym stylu”⁸⁴⁶.

– „Zaczynając od swego postępowania, zaczynając od segregowania śmieci, pilnować samego siebie i dbając o swoje praktyki, rozsiewamy tę wiedzę po naszych

⁸⁴³ Wywiad o sygnaturze kmr_4.

⁸⁴⁴ Wywiad o sygnaturze kmr_4.

⁸⁴⁵ Wywiad o sygnaturze ksr_5.

⁸⁴⁶ Wywiad o sygnaturze ksr_8.

znajomych. Oczywiście, nic też na siłę. [...] Szczerze mówiąc, u mnie w domu jest dość ekologicznie. Staram się dbać o planetę, na pewno nie śmiećmy. Zawsze, jeśli jestem ze znajomymi, to jestem tą osobą, która się złości, jeżeli ktoś wyrzuci jakiś śmieć. Nie boję się wtedy zwrócić uwagi. W taki sposób się troszczę”⁸⁴⁷.

Jeden z respondentów odwołuje się do nauczania papieża Franciszka. Widzi w trosce o klimat i w ochronie środowiska wręcz obowiązek moralny każdego człowieka wierzącego, dlatego w swojej wypowiedzi przywołuje przykład konkretnego działania w ramach grupy parafialnej: „Dostałem encyklikę Ojca Świętego – Franciszka. Przyznam szczerze, że jeszcze jej nie przeczytałem, ale zamierzam to zrobić, od razu jak będę mógł. Razem z tym ojcem zrobiliśmy sprzątania lasu w Józefowie. Gdzie zaangażowali się moi koledzy i koleżanki. Powoli myślę, że działamy. A Ojciec Święty Franciszek zrobił coś takiego, że rzucił nowe światło na to, jak możemy tę ekologię... robić w sposób chrześcijański”⁸⁴⁸.

Patrząc całościowo na wypowiedzi związane z troską o klimat, można odnieść wrażenie, że współczesny system edukacyjny kształtuje świadomość i postawy proekologiczne. Wydaje się jednak, że jest to głównie zasługa przedmiotów związanych z naukami biologicznymi lub geograficznymi. We wszystkich bowiem wypowiedziach tylko dwukrotnie widoczne były odniesienia do treści prezentowanych w ramach lekcji religii. Niemniej jednak należy stwierdzić, że świadomość troski o klimat jest na dość wysokim poziomie.

1.8. Aktywność społeczna

Przejawem konkretnych działań na rzecz służby człowiekowi może być udział w różnego rodzaju organizacjach i stowarzyszeniach o charakterze społecznym. Analizując całość wywiadów z maturzystami, można zauważyć, że mniej więcej jedna trzecia z nich chętnie angażuje się w różnego rodzaju aktywności społeczne. Jedna trzecia jest do tego nastawiona w sposób obojętny, być może ze względu na okazjonalną aktywność w życiu społecznym. Ostatnią grupę, która w proporcjach stanowi około jednej trzeciej badanych, stanowią ci, którzy w zadeklarowany sposób nie angażują się w żadną działalność społeczną. Tłumaczą to różnymi przeszkodami bądź brakiem czasu.

Spośród organizacji, które prowadzą działalność o charakterze społecznym i są nastawione na niesienie pomocy drugiemu człowiekowi, wymieniano:

⁸⁴⁷ Wywiad o sygnaturze kwa_1.

⁸⁴⁸ Wywiad o sygnaturze msr_26.

harcerstwo, drużyny sportowe, różnego rodzaju fundacje, ochotniczą straż pożarną, Orszak Trzech Króli, Orszak Młodych, wolontariat, organizacje o charakterze artystycznym, koła zainteresowań.

Należy zauważyć, że każda z osób, które aktywnie biorą udział w życiu społecznym poprzez działalność w różnego rodzaju organizacjach, dostrzega konkretne korzyści z tego płynące. Przykładem tej świadomości mogą być przytoczone poniżej wypowiedzi.

– „Tak, właśnie to było w harcerstwie, że to nie było takie ortodoksyjne. Akceptowano tam inność. To mnie bardzo nauczyło harcerstwo – tolerancji. To było wpajane od początku, co w sumie bardzo mi się przydało, bo to dość istotna cecha w tych czasach. [...] Według mnie bezinteresowna pomoc brzmi bardzo sympatycznie, ale umówmy się, że wiele osób pomaga też dla uzyskania jakiś korzyści. Ale według mnie nie jest to wcale takie złe. No bo każdy czasem chce mieć jakieś korzyści, a jeśli to mu da jakiś większy rozgłos, a ktoś tak czy tak na tym skorzysta, to...”⁸⁴⁹.

– „Oczywiście, to są super rzeczy, ale myślę, że trochę jako katolik... Jako wierzący katolik. Coraz więcej osób w Polsce ma coś takiego, że Polacy nie pragną Pana Boga. Z tego co ja oczywiście widzę. Mogę oczywiście się mylić. Coraz mniejsze jest pragnienie Pana Boga, a coraz większe jest pragnienie tego, żeby robić coś tylko i wyłącznie dla siebie. Oczywiście, że robienie czegoś dla siebie nie jest złe, bo nie jest. Rozwój osobisty jest wpisany w naszą wiarę. To bardzo ważny aspekt naszego życia. My to też chcemy, żeby razem tworzyć kulturę. Tworzyć ją tak, żeby nam ktoś nie wrzucił, że jesteśmy jakoś polityczni. Zrobić to tak, żeby móc nawrócić jakąś młodzież. Żeby oni zobaczyli, kim jest Pan Bóg. Że Pan Bóg naprawdę nas bardzo kocha”⁸⁵⁰.

Dokonując podsumowania wypowiedzi badanych maturzystów, z jednej strony, można cieszyć się z faktu, że około jednej trzeciej z nich na obecnym etapie życiowym już aktywnie podejmuje działania, które są wyrazem szeroko rozumianej służby człowiekowi. Z drugiej jednak strony, zastanawiająca lub budząca niepokój może być postawa osób, które w sposób bezpośredni lub pośredni negują tego typu działalność. W tym miejscu należy wyrazić nadzieję, że kolejne lata życia, usamodzielnienie się, podjęcie pracy zarobkowej, podjęcie odpowiedzialności za siebie samego i inne osoby wpłyną korzystnie na postawę tych osób.

⁸⁴⁹ Wywiad o sygnaturze kwa_15.

⁸⁵⁰ Wywiad o sygnaturze msr_26.

2. Prezentacja badań ilościowych

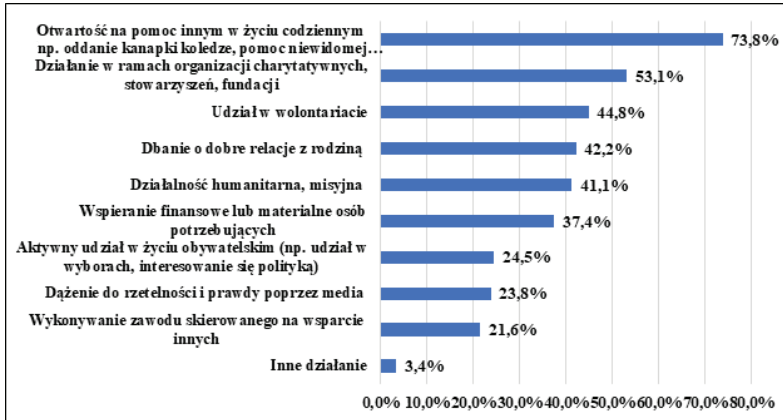
2.1. Rozumienie terminu „służba człowiekowi”

Badanym maturzystom postawiono pytanie o rozumienie terminu „służba drugiemu człowiekowi”. Respondenci mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź spośród 10 możliwości. Zdaniem 73,8% badanych maturzystów termin ten należy rozumieć jako otwartość na pomoc innym w życiu codziennym. Wysoki odsetek badanych zaznaczył odpowiedzi związane z pomocą charytatywną (53,1%) oraz wolontariatem (44,8%); 42,2% respondentów utożsamia służbę drugiemu człowiekowi z troską o relacje rodzinne, 41,1% z działalnością humanitarną lub misyjną, 37,4% z udzielaniem wsparcia finansowego lub materialnego osobom potrzebującym. Dla 24,5% ankietowanych służba człowiekowi wyraża się w aktywnym udziale w życiu obywatelskim, zaś 23,8% służbę tę postrzega w kategoriach dążenia do rzetelności i prawdy poprzez media.

Zadanie służby człowiekowi 21,6% (141 osób) odczytuje jako wykonywanie zawodu ukierunkowanego na wsparcie innych. Respondenci, którzy wybrali tę odpowiedź, mieli możliwość doprecyzowania swojego stanowiska. W odpowiedziach pojawiały się (w kolejności zgodnej z wynikami) następujące zawody: lekarz, nauczyciel, strażak i pielęgniarka. Sporadycznie zaś profesje: policjanta, adwokata, psychologa. U osób, które wybrały odpowiedź „inne działanie” (3,4%), brak jest sprecyzowanych deklaracji. Widoczne są tendencje do poszukiwania sposobu zrozumienia siebie jako człowieka i swojej roli społecznej. Pojawiają się także pojedyncze odpowiedzi ukierunkowane na bezinteresowność i wspieranie innych.

Powyższe wyniki wskazują na to, że badana młodzież utożsamia służbę człowiekowi z konkretnym działaniem. Świadczyć o tym może także wynik zestawienia odpowiedzi na pytanie o motywację w podjęciu służby ze sposobem rozumienia terminu „służba człowiekowi”. Wśród wszystkich respondentów, którzy motywację do podjęcia służby odnajdywali w postawie Maryi, naśladowaniu Chrystusa, życiu zgodnym z przykładem świętych, inspirujących słowach papieża czy nauczaniu Kościoła, dominuje rozumienie służby człowiekowi jako otwartości na pomoc innym w życiu codziennym. Równolegle w tych samych grupach respondentów zdecydowanie w najmniejszym stopniu służbę człowiekowi utożsamia się z aktywnym udziałem w życiu obywatelskim oraz dążeniem do rzetelności i prawdy poprzez media⁸⁵¹.

⁸⁵¹ Por. dane w tabeli 13A w aneksie.



Wykres 28. Rozumienie służby drugiemu człowiekowi

(P18. Czym według Ciebie jest „służenie drugiemu człowiekowi”?; możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi; n = 1351)

Źródło: badania własne.

Dokonując zestawienia pytania o ocenę lekcji religii z pytaniem o sposób rozumienia służby drugiemu człowiekowi, można wyciągnąć wniosek, że sposób oceny lekcji religii przez badanych maturzystów nie przekłada się w znaczącym stopniu na ich rozumienie służby innym. Niezależnie od tego, czy oceniają lekcje religii jako ciekawe i deklarują, że chętnie w nich uczestniczą, czy też twierdzą, że niczym się nie różnią od innych lekcji w szkole, czy wręcz uważają, że są nudne, różnice są znikome i utrzymują się na poziomie maksymalnie 2%, co zdaje się nie stanowić istotnej różnicy względem badanej populacji.

W perspektywie całych badań istotne wydaje się zestawienie uczestniczenia w lekcji religii ze sposobem rozumienia służby człowiekowi. Analiza tych danych wskazuje, że nie zachodzą istotne różnice w sposobie rozumienia służby człowiekowi przez osoby, które uczestniczą w lekcji religii, i te, które z lekcji religii zrezygnowały⁸⁵².

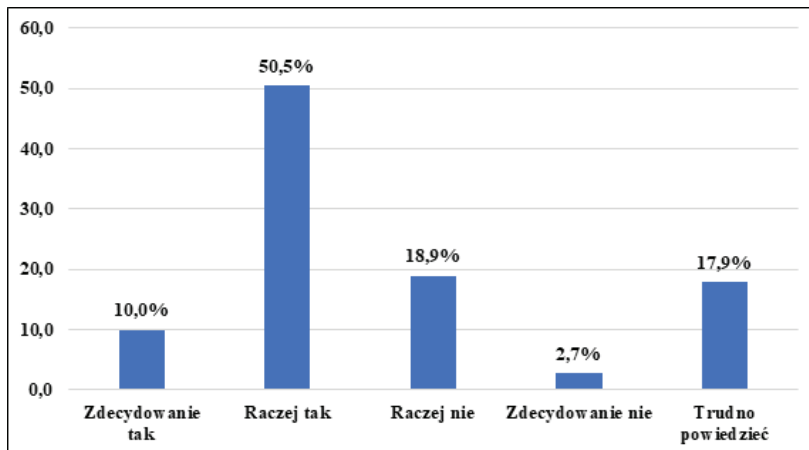
Wyjątek stanowią ci, którzy utożsamiają służbę drugiemu człowiekowi z troską o relacje rodzinne. W tym przypadku można dostrzec różnice w poszczególnych grupach badanych. Spośród respondentów, którzy uczestniczą w lekcji religii, odpowiedź tę wybrało 44,1%, natomiast spośród tych, którzy nie uczestniczą – 31,7%. Różnica jest widoczna także w kwestii rozumienia

⁸⁵² Zgodnie z badaniami 83% (1134 osoby) badanej młodzieży zadeklarowało udział w lekcjach religii, 15% (207 osób) wskazało, że już nie uczestniczy w tych lekcjach (zrezygnowali z uczestnictwa). 1,4% (19 osób) zadeklarowało, że nigdy nie brało udziału w zajęciach.

służby drugiemu człowiekowi jako aktywnego udziału w życiu obywatelskim. Tę odpowiedź częściej wybierały osoby, które nie uczestniczą w lekcji religii (23,1% uczestniczących, 32,3% nieuczestniczących). Rozbieżność odnotować można także pośród tych maturzystów, którzy deklarowali utożsamianie służby drugiemu człowiekowi z dążeniem do rzetelności i prawdy poprzez media. Tę odpowiedź wybrało 21,9% uczestniczących oraz 35% nieuczestniczących w lekcji religii. Nasuwa się zatem wniosek, że udział w lekcji religii w niewielkim stopniu wpływa na sposób pojmowania terminu „służba człowiekowi”⁸⁵³.

2.2. Zaangażowanie w służbę człowiekowi

Ponad 60% ankietowanych maturzystów czuje się zaangażowane w służbę drugiemu człowiekowi (raczej tak – 50,5%, zdecydowanie tak – 10%), jedynie zaś 2,7% badanych nie jest nią zaabsorbowane. Zestawiając to pytanie z deklarowanym zaangażowaniem w służbę słowu Bożemu, można zauważyć stanowczą przewagę na rzecz służby człowiekowi⁸⁵⁴. Różnice te mogą wynikać z faktu, że do podjęcia służby słowu Bożemu konieczna wydaje się motywacja religijna, natomiast w przypadku podjęcia służby człowiekowi nie odgrywa ona tak istotnej roli.



Wykres 29. Poczucie zaangażowania w służbę drugiemu człowiekowi

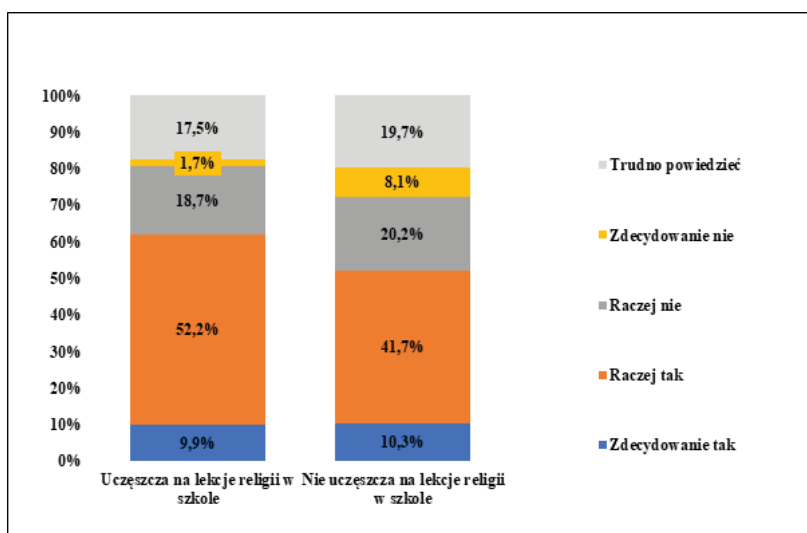
(P19: Czy czujesz się zaangażowany/a w służbę drugiemu człowiekowi?, n = 1363)

⁸⁵³ Por. dane z tabeli 2A w aneksie.

⁸⁵⁴ Odsetek zdecydowanie zaangażowanych w służbę słowu Bożemu wynosi 4,1% (31,7% – raczej tak, 24,5% – raczej nie, 23,6% – zdecydowanie nie, 16,1% – trudno powiedzieć).

Jedną z kluczowych analiz w ramach całego procesu badawczego jest zestawienie ze sobą deklaracji o udziale w lekcji religii z odczuwanym stopniem zaangażowania się w służbę drugiemu człowiekowi. Biorąc pod uwagę tych, którzy zadeklarowali, że czują się zaangażowani w służbę drugiemu człowiekowi, należy stwierdzić, że ponad 80% z nich uczestniczy w lekcji religii. Różnice w proporcjach zanikają pośród tych, którzy zadeklarowali w sposób zdecydowany, że nie czują się zaangażowani w służbę drugiemu człowiekowi – 51% z nich uczestniczy w lekcji religii, a 46% nie uczestniczy⁸⁵⁵.

Jak widać na poniższym wykresie, porównując grupę osób, które uczęszczają na lekcję religii z grupą osób, które na nią nie uczęszczają, można odnotować pewne różnice. Po pierwsze, osoby, które biorą udział w tych zajęciach, w większym stopniu podejmują służbę człowiekowi. Ponad 10-procentową różnicę pomiędzy dwoma grupami widać wśród tych, którzy czują się raczej zaangażowani w służbę człowiekowi. Po drugie, procent nieangażujących się w ten rodzaj służby jest większy wśród osób, które nie uczęszczają na lekcję religii.



Wykres 30. Korelacja: zaangażowanie w służbę człowiekowi / udział w lekcji religii

(Por. dane z tabeli 3A w aneksie)

Źródło: badania własne.

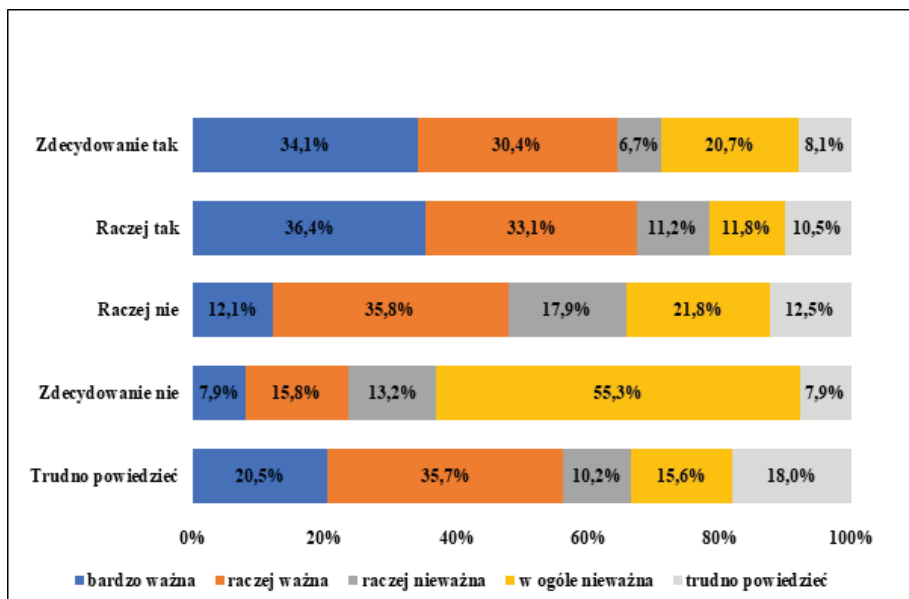
⁸⁵⁵ Por. Wartość chi-kwadrat Pearsona dla tej korelacji wynosi 39.801^a, df = 8. Istotność wynosi 0,000.

Wyniki zestawienia można zinterpretować w dwojaki sposób. Z danych można odczytać, że Ci, którzy angażują się w służbę człowiekowi, częściej uczestniczą w lekcji religii. Być może to właśnie tematy podejmowane na lekcji religii sprawiają, że osoby te stają się bardziej wrażliwe na potrzeby drugiego człowieka i całego społeczeństwa, a to z kolei może przekładać się na konkretne działania. Dopełnieniem tej obserwacji może być fakt, że ukształtowana na przestrzeni życia rodzinnego, religijnego i wychowania szkolnego wrażliwość uczniów w sposób kompleksowy sprawia, że badani są bardziej zaangażowani w postawę służby. Również w takim kontekście lekcja religii staje się istotnym czynnikiem formacyjnym.

2.3. Ważne kwestie w życiu młodego człowieka

W ramach analizy wyników zestawiono ze sobą odpowiedzi na pytania o to, w jaki sposób respondenci czują się zaangażowani w służbę człowiekowi z uznaniem religii za ważną kwestię w swoim życiu. Widoczna jest następująca prawidłowość: osoby, które czują się zaangażowane w służbę drugiemu człowiekowi, w sposób zdecydowany deklarują również, że religia jest w ich życiu bardzo ważna (34,1%) lub ważna (30,4%). Natomiast te, które deklarują, że zdecydowanie nie czują się zaangażowane w służbę drugiemu człowiekowi, stwierdzają o wiele częściej, że kwestia religii w ich życiu jest w ogóle nieważna (55,3%)⁸⁵⁶. Powyższe wskaźniki mogą świadczyć o tym, że osoby, które wysoko cenią sobie religię jako wartość, chętniej angażują się w działalność polegającą na szeroko rozumianej służbie drugiemu człowiekowi. Można także zaryzykować stwierdzenie, że wykazują one większą wrażliwość na potrzeby otoczenia.

⁸⁵⁶ Por. Wartość chi-kwadrat Pearsona dla tej korelacji wynosi 130.141^a, df = 16. Istotność wynosi 0,00.



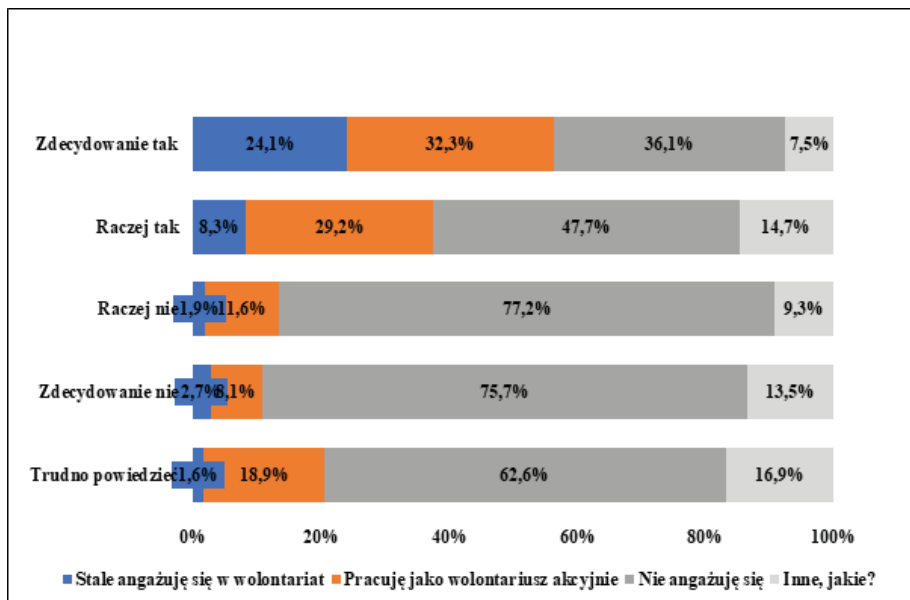
Wykres 31. Korelacja: zaangażowanie w służbę człowiekowi / wartość religii

(Por. dane z tabeli 14A w aneksie)

Źródło: badania własne.

Celem zweryfikowania deklaracji dotyczących zaangażowania w służbę zestawiono je z odpowiedziami na pytanie o udział w wolontariacie. Osoby, które zadeklarowały, że zdecydowanie czują się zaangażowane w służbę drugiemu człowiekowi, rzeczywiście o wiele chętniej angażują się w sposób aktywny w wolontariat. Ich odsetek wśród tych, którzy nie mają doświadczenia wolontariatu, jest niewielki i utrzymuje się na poziomie około 5%⁸⁵⁷.

⁸⁵⁷ Por. Wartość chi-kwadrat Pearsona dla tej korelacji wynosi 162.337^a, df = 16. Istotność wynosi 0,00.



Wykres 32. Korelacja: doświadczenie wolontariatu / zaangażowanie w służbę człowiekowi

(Por. dane z tabeli 8A w aneksie)

Źródło: badania własne.

Ankietowani maturzyści zostali poproszeni o zhierarchizowanie ważnych kwestii na ich etapie życia⁸⁵⁸. W kategorii „bardzo ważne” na pierwszym miejscu stawiają rodzinę (76,7%), na drugim miejscu przyjaciół i znajomych (61,1%). Kolejne miejsce to praca (50,6%), czas wolny (50%), nauka (38,8%), ekologia (30,5%). Najmniej osób w kategorii „bardzo ważne” umieściło religię (27,2%) i Ojczyznę (21,5%). Odwracając hierarchię, w kategorii „w ogóle nieważne” najczęściej osób wybrało religię (16,4%), następnie Ojczyznę (9,5%) i ekologię (2,6%). Pozostałe wymienione oscylują w okolicy 1%.

Różnice w wartościowaniu tych rzeczywistości są o wiele mniejsze, kiedy zsumuje się kategorie „bardzo ważne” i „raczej ważne”. Wówczas można odnotować jedynie minimalne różnice pomiędzy wartościowaniem rodziny, przyjaciół

⁸⁵⁸ Pytanie „proszę wskazać, w jakim stopniu uważasz wymienione kwestie za ważne w swoim życiu” oraz inne wybrane kwestie korespondują z Europejskim Sondażem Wartości (EVS). Por. *European Values Study, EVS (2020): European Values Study 2017: Integrated Dataset (EVS 2017)*. GESIS Data Archive, Cologne. ZA7500 Data file Version 4.0.0; w: <https://dbk.gesis.org/dbksearch/sdesc2.asp?db=e&no=7500> (data dostępu: 27.05.2021).

i znajomych, nauki, pracy i czasu wolnego. Nieco niżej wartościowana jest ekologia, najniżej zaś, na zbliżonym do siebie poziomie, znajdują się Ojczyzna i religia. Można wyciągnąć z tego wniosek, że wychowanie religijne i patriotyczne stanowią wyzwanie dla młodego pokolenia⁸⁵⁹. Zauważalna jest natomiast tendencja do dowartościowania relacji z drugim człowiekiem. Wysoko ceniona jest także rzeczowość pragmatyczna, taka jak nauka, praca czy czas wolny.

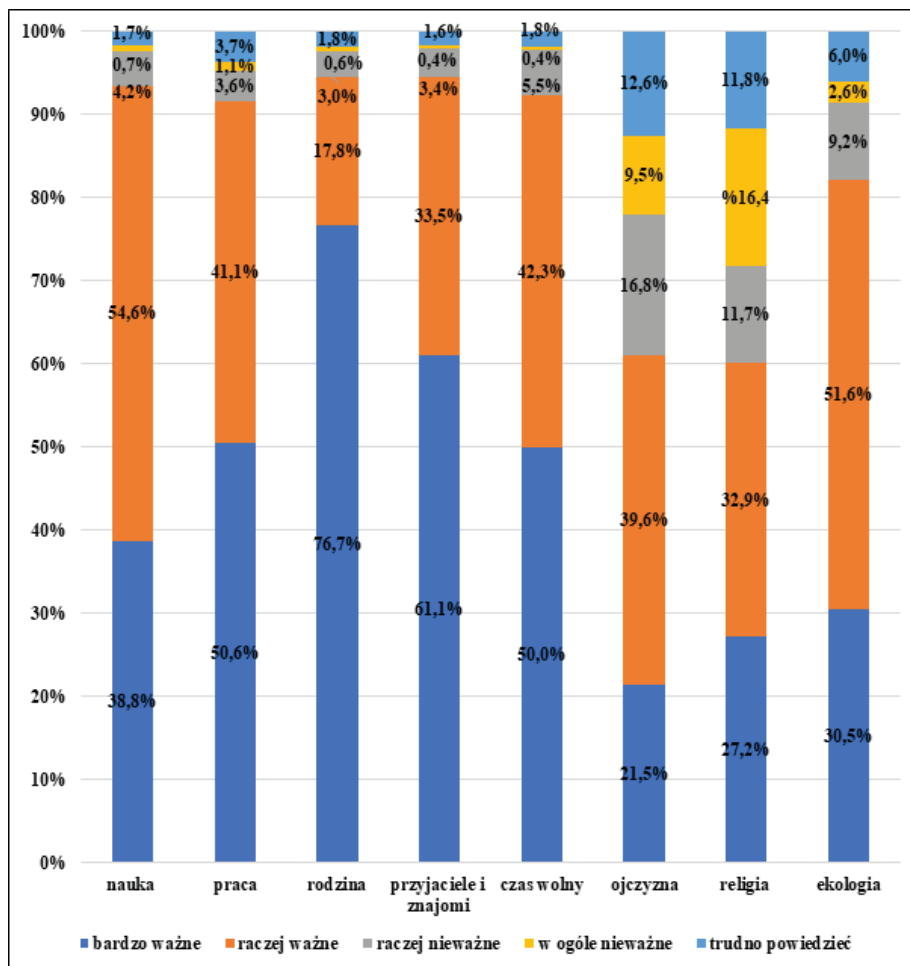
Tabela 4. Wartości w życiu młodych ludzi

(P2: Proszę wskazać, w jakim stopniu uważasz wymienione kwestie za ważne w swoim życiu?; n = 1364)

	Nauka	Praca	Rodzina	Przyjaciele i znajomi	Czas wolny	Ojczyzna	Religia	Ekologia
Bardzo ważne	38,8%	50,6%	76,7%	61,1%	50,0%	21,5%	27,2%	30,5%
Raczej ważne	54,6%	41,1%	17,8%	33,5%	42,3%	39,6%	32,9%	51,6%
Raczej nieważne	4,25%	3,6%	3,0%	3,4%	5,5%	16,8%	11,7%	9,2%
W ogóle nieważne	0,7%	1,1%	0,6%	0,4%	0,4%	9,5%	16,4%	2,6%
Trudno powiedzieć	1,7%	3,7%	1,8%	1,6%	1,8%	12,6%	11,8%	6,0%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

⁸⁵⁹ Odpowiedzi polskiej młodzieży badanej na potrzeby niniejszej pracy wpisują się również w tendencje europejskie. Por. Z. Mikotejko, *Jak zmienia się religijność Europejczyków. Przypadek katolicyzmu*, w: P.B. Sztabiński, D. Przybysz, F. Przybysz (red.), *Polska – Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002-2018/19*, Warszawa 2020, s. 10-26; M. Marody (red.), *Społeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990-2018*, Warszawa 2019.

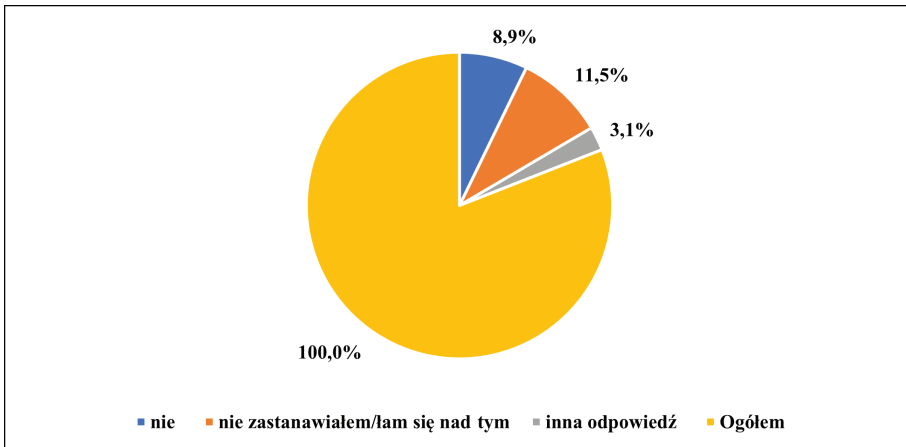


Wykres 33. Wartości w życiu młodych ludzi

(P2: Proszę wskazać, w jakim stopniu uważasz wymienione kwestie za ważne w swoim życiu?; n = 1364)

Źródło: badania własne.

Fakt, że ankietowana młodzież wysoce ceni życie rodzinne, znajduje swoje odzwierciedlenie w odpowiedzi na pytanie o plany związane z założeniem własnej rodziny. Spośród badanych 76,5% deklaruje chęć założenia własnej rodziny w przyszłości. Pojedyncze osoby zadeklarowały zamiar posiadania jedynie partnera lub tylko dziecka (odpowiedzi w kategorii „inne”), a 8,9% nie chce posiadać w przyszłości rodziny.



Wykres 34. Planowanie założenia własnej rodziny

(P3: Czy w przyszłości planujesz założenie własnej rodziny?; n = 1369)

Źródło: badania własne.

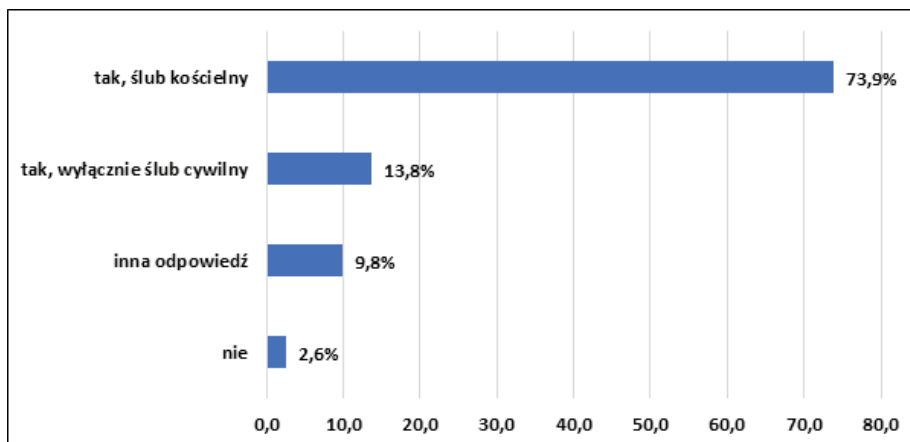
Spośród tych, którzy zadeklarowali założenie własnej rodziny, blisko 74% utożsamia tę decyzję z zawarciem ślubu kościelnego, zaś 13,8% wyłącznie ze ślubem cywilnym. Pojedyncze głosy w kategorii „inne” deklarowały relacje homoseksualne. Spośród tych, którzy chcą założyć własną rodzinę, 84,3% deklaruje, że w przyszłości planuje mieć dzieci. Natomiast 13,9% nie ma jeszcze zdania na ten temat, a 1,9% wyklucza w przyszłości posiadanie potomstwa.

Analizując odpowiedź na to pytanie, można byłoby wyciągnąć wniosek, że odsetek osób deklarujących chęć zawarcia w przyszłości ślubu kościelnego jest stosunkowo wysoki. Wątpliwość co do tego stwierdzenia budzi fakt pojawienia się, w miejscu, gdzie ankietowani mogli wpisać uwagi dotyczące wypełnianej ankiety, kilku wpisów typu: „dodałabym stwierdzenie «Chodzę na lekcje religii tylko po to, by moc później wziąć ślub kościelny», ponieważ myślę, że to też może być motywacja wielu osób do uczęszczania w szkole na lekcji religii”.

W udzielanych odpowiedziach nie widać zasadniczych różnic pomiędzy mężczyznami i kobietami. Jedynie w odpowiedzi „nie zastanawiałem się nad tym” można odnotować minimalne odchylenie na korzyść męskiej części respondentów⁸⁶⁰.

⁸⁶⁰ Por. Wartość chi-kwadrat Pearsona dla tej korelacji wynosi 5.723^a, df = 3. Istotność wynosi 0,126.

Podobnie w pytaniu o planowany ślub niedostrzegalne są istotne różnice pomiędzy odpowiedziami udzielanymi przez mężczyzn i kobiety⁸⁶¹.



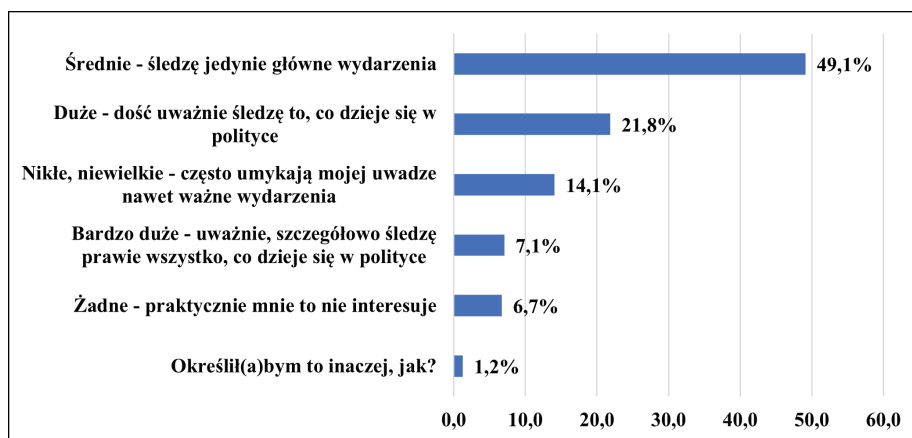
Wykres 35. Planowanie ślubu

(P4: Czy planujesz wziąć ślub?: n = 1084)

Źródło: badania własne.

Służba człowiekowi przejawia się między innymi zaangażowaniem w życie społeczno-polityczne. Pośród badanej młodzieży maturalnej nie widać jednak wyraźnych tendencji do zainteresowania się polityką i życiem społecznym. Blisko połowa ankietowanych śledzi wyłącznie najważniejsze wydarzenia, a jedynie 21,8% wykazuje duże zainteresowanie i uważnie śledzi to, co dzieje się w świecie polityki.

⁸⁶¹ Por. Wartość chi-kwadrat Pearsona dla tej korelacji wynosi 2.804^a, df = 3. Istotność wynosi 0,423.



Wykres 36. Zainteresowanie polityką

(P11: Jak określił(a)byś swoje zainteresowanie polityką?; n = 1366)

Źródło: badania własne.

Warto odnotować, że wśród osób, które wybrały kategorię „określił(a)bym to inaczej, jak?”, dominuje negatywny stosunek do tematów związanych ze światem polityki.

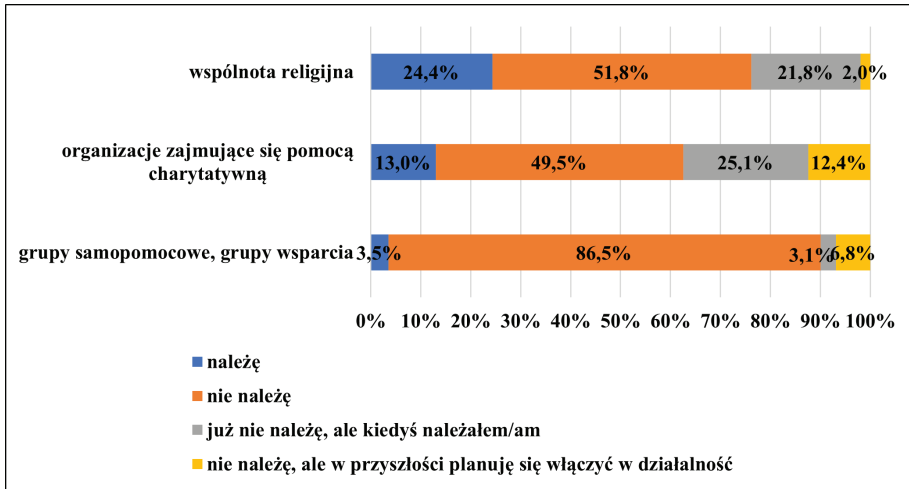
Konkretnym wyrazem służby człowiekowi jest przynależność do różnego rodzaju organizacji lub stowarzyszeń. W widoczny sposób największą popularnością, poza wspólnotami religijnymi, cieszą się organizacje zajmujące się sportem i rekreacją (15,9%) oraz nauką, sztuką, muzyką i kulturą (15,5%). Biorąc pod uwagę przeszłość oraz czas, w którym przeprowadzane były badania, należy zauważyć, że znaczna część respondentów zaangażowana była lub jest w sposób aktywny w szeroko rozumianą działalność charytatywną lub wolontariacką. Zdecydowanie najmniejszą popularnością cieszą się organizacje konsumenckie, grupy samopomocowe oraz grupy wsparcia, a także organizacje typu sejmik młodzieżowy.

Z analizy badań jakościowych oraz ilościowych wynika, że liczba osób zaangażowanych w działania jakichkolwiek organizacji jest znacznie mniejsza niż ogólna liczba badanych. U pojedynczych osób zauważa się wyraźną tendencję do należenia często do więcej niż jednej organizacji lub więcej niż jednego stowarzyszenia. Dzieli to wyraźnie badaną populację maturzystów na tych, którzy angażują się w szeroko rozumianą służbę drugiemu człowiekowi w sposób bardzo aktywny, oraz na tych, którzy się od takiej postawy dystansują.

Tabela 5. Przynależność do organizacji

(P12. Proszę, zaznacz, do których typów organizacji należysz, należałeś w przeszłości lub planujesz dołączyć?)

	Należę	Nie należę	Już nie należę, ale kiedyś należałem/łam	Nie należę, ale w przyszłości planuje się włączyć w działalność	Ogółem (100%) Liczba <i>n</i>
organizacje zajmujące się nauką, sztuką, muzyką, kulturą (np. koła naukowe, koła zainteresowań, zespół muzyczny, zajęcia taneczne)	15,5%	32,5%	45,1%	6,9%	1365
wspólnota religijna	24,4%	51,8%	21,8%	2,0%	1360
samorząd uczniowski	11,1%	57,9%	30,2%	0,8%	1361
młodzieżowy sejmik	0,8%	94,4%	2,9%	2,0%	1360
harcerstwo	3,4%	82,6%	13,0%	1,1%	1359
organizacje zajmujące się sportem i rekreacją (np. drużyna sportowa, organizacja kolonii)	15,9%	46,2%	34,0%	3,9%	1364
organizacje zajmujące się ochroną środowiska, ekologią i prawami zwierząt	3,9%	76,8%	5,8%	13,5%	1360
organizacje zajmujące się pomocą charytatywną	13,0%	49,5%	25,1%	12,4%	1360
organizacje konsumenckie (np. kooperatywa spożywcza)	0,9%	95,2%	2,1%	1,8%	1358
grupy samopomocowe, grupy wsparcia	3,5%	86,5%	3,1%	6,8%	1364



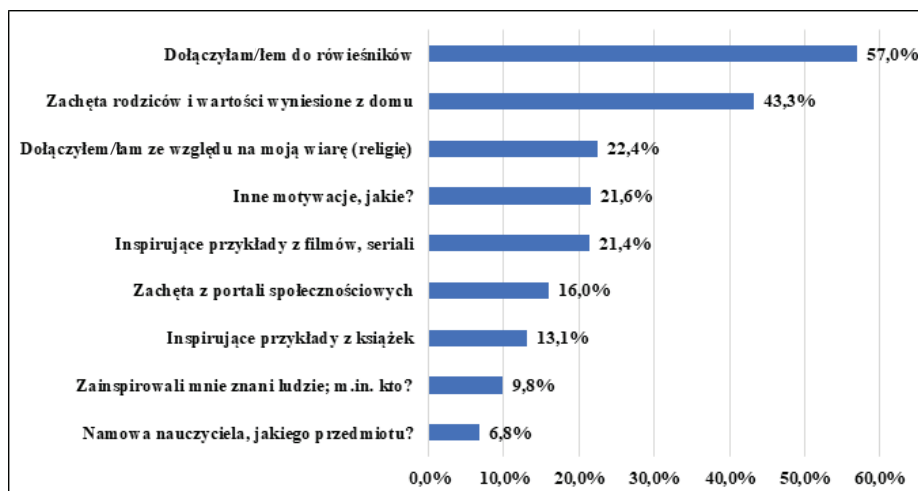
Wykres 37. Przynależność do wybranych organizacji

(P12. Proszę, zaznaczyć, do których typów organizacji należysz, należałeś w przeszłości lub planujesz dołączyć?; możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi)

Źródło: badania własne.

2.4. Motywacje do podjęcia służby

Istotnym czynnikiem motywującym do podjęcia decyzji o przynależności do różnego typu organizacji, wymagającej zaangażowania i służby drugiemu człowiekowi, jest wpływ rówieśników (57%). Spośród respondentów 43,3% przynależy do różnego rodzaju organizacji dzięki zachęce rodziców oraz wartościom wyniesionym z domu; zaś 22,4% jako motywację podaje wiarę i religię. Swoistym znakiem czasu jest stosunkowo duży wpływ środków społecznego przekazu, portali społecznościowych bądź przykładów bohaterów literackich. Oddziaływanie tych rzeczywistości jest w znacznym stopniu większe niż zachęta nauczycieli. Pośród innych wymienianych osób znaleźli się celebryci, znani aktorzy i sportowcy. Respondenci wskazujący, że to nauczyciel danego przedmiotu miał istotny wpływ na przynależność do organizacji służących człowiekowi, na pierwszym miejscu wymieniali nauczycieli religii. W pojedynczych głosach pojawiali się nauczyciele innych przedmiotów.



Wykres 38. Motywacje do zaangażowania w działalność organizacji

(P13: Jeśli należysz do którejś z powyższych organizacji, wskaż proszę maksymalnie trzy najważniejsze motywacje Twojego zaangażowania się; możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi)

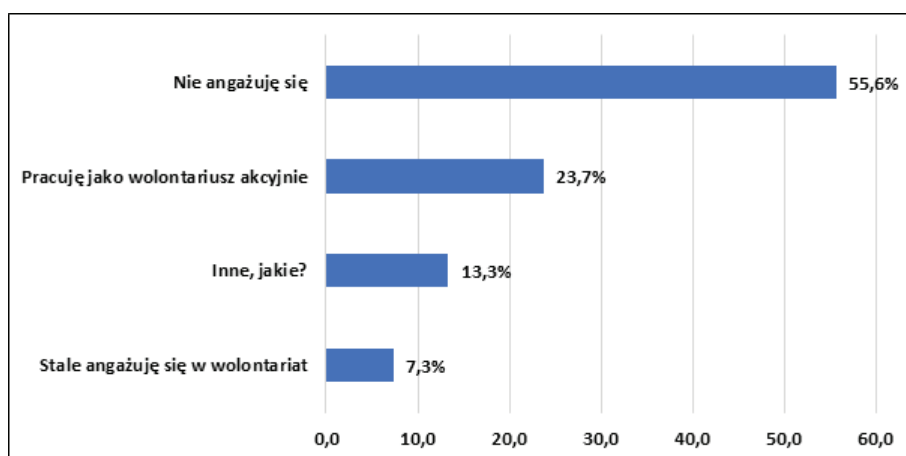
Źródło: badania własne.

Stosunkowo niewielki odsetek badanych maturzystów (7,3%) angażuje się w wolontariat w sposób stały. Być może wynika to z tego, że akcje charytatywne, wymagające zaangażowania od wolontariuszy, często są organizowane w sposób okazjonalny. Z kolei 23,7% deklaruje, że pracuje jako wolontariusz akcyjnie; 55,6% nie angażuje się w tego rodzaju służbę w ogóle; natomiast 13,3% wybrało odpowiedź „inne, jakie?”. Pośród 181 odpowiedzi w tej kategorii zdecydowanie dominuje stanowisko, że kiedyś (głównie na etapie gimnazjalnym) osoby badane angażowały się częściej. Pojawiały się również odpowiedzi, że obecnie nie ma możliwości wzięcia udziału w działalności charytatywnej z uwagi na sytuację epidemiologiczną. Pojedyncze osoby deklarowały swój udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, kołach Caritas lub Szlachetnej Paczce.

Odsetek osób deklarujących stałe oraz akcyjne zaangażowanie w wolontariat jest wyraźnie niższy, niż wykazują to inne badania, przeprowadzone kilka lat wcześniej (2016). W grupie wiekowej od 15 do 24 roku życia udział w wolontariacie zorganizowanym deklarowało wówczas 10%, 40% stwierdzało udział w wolontariacie indywidualnym, a 45% – w wolontariacie w formie ogólnej⁸⁶². Widoczny spadek można uzasadnić sytuacją pandemiczną (COVID-19), która zablokowała wiele działań wolontariackich.

⁸⁶² Por. Główny Urząd Statystyczny, *Wolontariat w 2016 r.*, Warszawa 2017, s. 9-10.

Zaangażowanie w wolontariat jest bezpośrednią formą służby drugiemu człowiekowi. W badaniach poddano weryfikacji korelację pomiędzy sytuacją ekonomiczną rodziny badanych maturzystów i podejmowanymi działaniami wolontariackimi. Widoczny jest minimalny wpływ stanu ekonomicznego rodziny na zaangażowanie w wolontariacie. Uogólniając, można stwierdzić, że niezależnie od tego, czy ktoś określa swoją sytuację jako bardzo dobrą, średnią czy skromną, udział procentowy poszczególnych grup względem stopnia zaangażowania jest bardzo zbliżony. Widoczne jest jedynie odchylenie od przeciętnej u osób, które określają swoją sytuację jako bardzo dobrą i jednocześnie deklarują stałe zaangażowanie w wolontariat⁸⁶³.



Wykres 39. Doświadczenie z wolontariatu

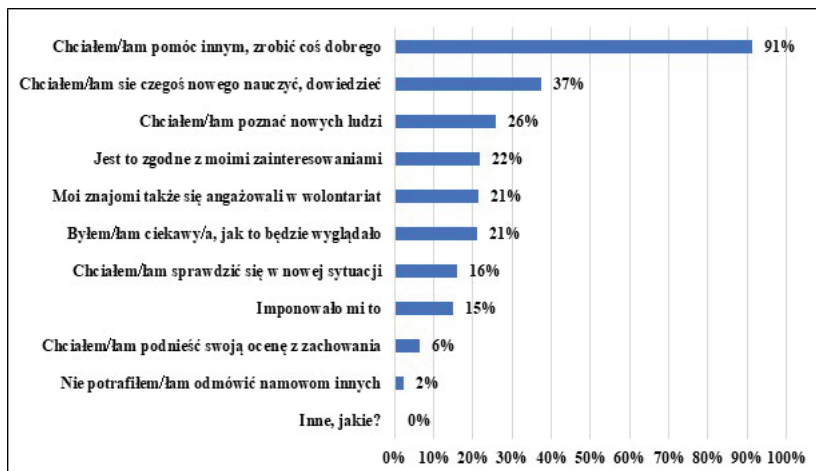
(P15: Jakie masz doświadczenie z wolontariatem?; n = 1360)

Źródło: badania własne.

Osoby, które w sposób stały lub akcyjny angażują się w wolontariat, wskazują na konkretne motywacje i przeszkody w podejmowaniu tej aktywności. Wśród nich należy wyróżnić odpowiedź „chciałem\łam pomóc innym, zrobić coś dobrego” (91,3%). Chęć pomocy i czynienia dobra wyraźnie dominuje nad innymi motywacjami. Pośród przeszkód w podjęciu służby drugiemu człowiekowi w formie wolontariatu ankietowani wskazali brak czasu (61,3%). Brak odwagi lub wiedzy był istotnym czynnikiem dla 32% ankietowanych.

⁸⁶³ Por. Wartość chi-kwadrat Pearsona dla tej korelacji wynosi 27.584^a, df = 12. Istotność wynosi 0,006.

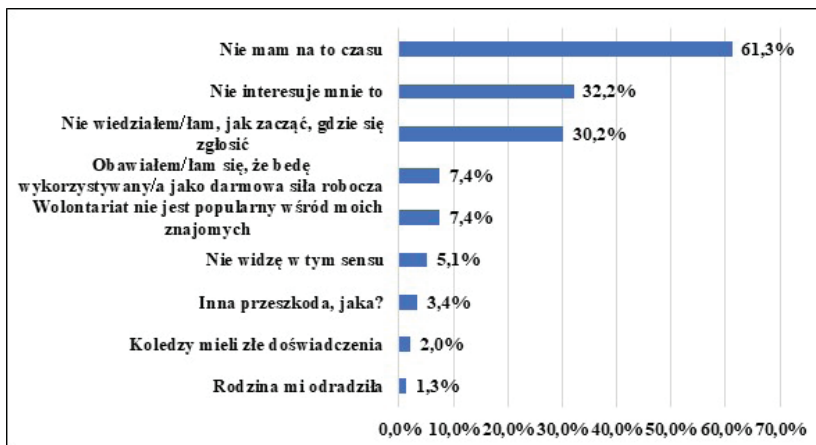
Odpowiedź „nie interesuje mnie to” wskazało 32,2% badanych. Obawa przed tym, że będzie się wykorzystanym jako darmowa siła robocza, była przeszkodą dla 7,4% respondentów.



Wykres 40. Motywacje do podjęcia wolontariatu

(P16: Które stwierdzenie najlepiej oddaje Twoje motywacje zaangażowania w wolontariat?: możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi; n = 422).

Źródło: badania własne.

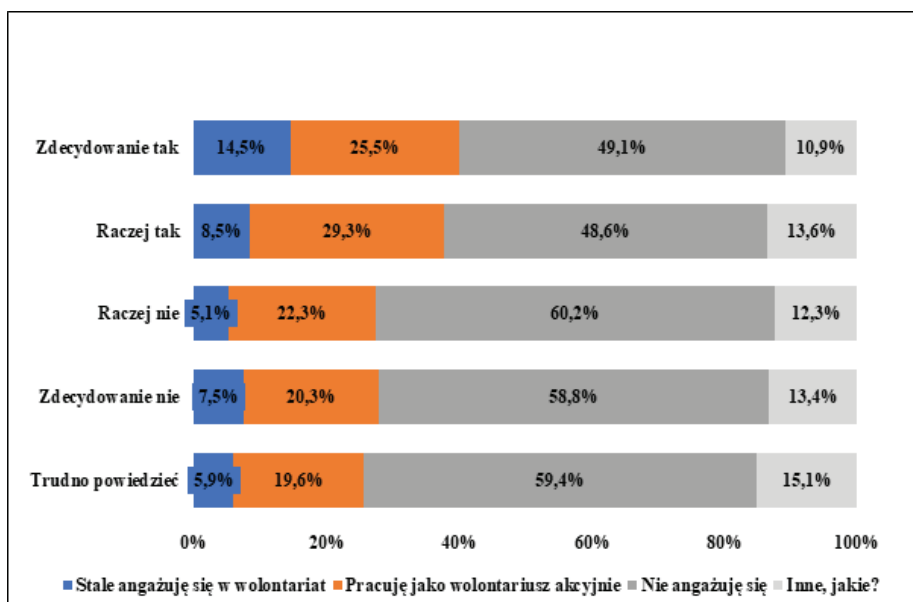


Wykres 41. Przeszkody w podjęciu wolontariatu

(P17: Wskaż, co było przeszkodą, aby zostać wolontariuszem; możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi; n = 741)

Źródło: badania własne.

Na podstawie zestawienia osób, które deklarują swoje zaangażowanie w służbę słowu Bożemu z doświadczeniem wolontariatu, można zaobserwować pewną zależność. Wynika z niej w sposób jasny, że ci, którzy komunikują swoje zaangażowanie w służbę słowu Bożemu, w znacznie mniejszym stopniu od przeciętnej angażują się w wolontariat⁸⁶⁴. Świadczyć to może o tym, że osoby, które podejmują aktywność w ramach wolontariatu, kierują się w niewielkim stopniu motywacją religijną, natomiast w większym stopniu czynnikami społecznymi i humanitarnymi.



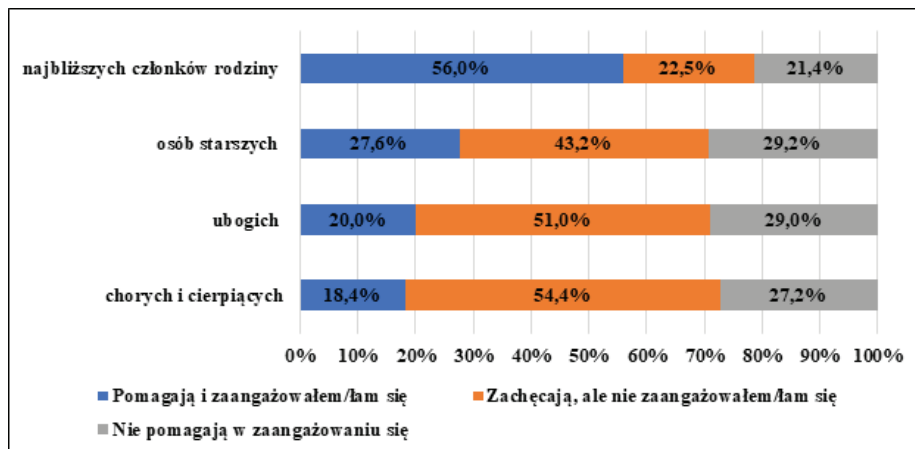
Wykres 42. Korelacja: doświadczenie wolontariatu / zaangażowanie w służbę słowu Bożemu

(Por. dane z tabeli 9A w aneksie)

Źródło: badania własne.

Jedną z kluczowych kwestii poddanych badaniom było pytanie, czy według respondenta treści przekazywane podczas lekcji religii pomagają w podjęciu służby chorym, cierpiącym, ubogim, starszym oraz najbliższym członkom rodziny. Wymienione kategorie stanowią bowiem podstawowe środowisko, w którym dokonuje się służba drugiemu człowiekowi.

⁸⁶⁴ Por. Wartość chi-kwadrat Pearsona dla tej korelacji wynosi 24.238^a, df = 12. Istotność wynosi 0,019.



Wykres 43. Wpływ lekcji religii na podjęcie służby

(P27: Czy według Ciebie treści przekazywane podczas lekcji religii pomagają w podejmowaniu służby wobec...; n = 1132)

Źródło: badania własne.

Spośród ankietowanych 56% deklaruje, że treści, które były przekazane na lekcjach religii, w znacznym stopniu pomagają w zaangażowaniu się w służbę najbliższym członkom rodziny; 22,5% czuło się zachęcane, ale nie na tyle, aby przełożyło się to na konkretne działanie; 21,4% zadeklarowało, że lekcja religii nie pomogła im w zaangażowaniu się w służbę najbliższym członkom rodziny. Uzyskane odpowiedzi na to pytanie potwierdzają tendencję, że badane osoby wysoko cenią sobie wartość rodziny.

Z kolei 27,6% badanych maturzystów zadeklarowało, że treści przekazywane podczas lekcji religii pomogły im w podjęciu służby osobom starszym, zaś 43,2% czuło się zachęcane, ale nie była to wystarczająca motywacja do podjęcia aktywnego działania.

W treściach przekazywanych na lekcjach religii znaczną pomoc w znalezieniu motywacji do podjęcia służby osobom ubogim znalazło 20% ankietowanych, natomiast chorym i cierpiącym – 18,4% respondentów. Blisko połowa ankietowanych odnajdywała w lekcji religii treści zachęcające do konkretnych działań dla osób ubogich, chorych i cierpiących, ale nie zdołała tego przełożyć na postawę aktywnej służby.

We wszystkich czterech pytaniach wykształciły się wyraźne grupy (około jednej czwartej badanych), które wydają się całkowicie nieprzekonane treściami, jakie były przekazywane podczas lekcji religii.

Badając zjawisko służby człowiekowi, zestawiono ze sobą odpowiedzi na pytania o ocenę lekcji religii oraz rozumienie terminu „służba człowiekowi”. Okazuje się, że to, jak maturzyści postrzegają lekcję religii, czy uważają te zajęcia za ciekawe i chętnie na nie chodzą, czy myślą, że niczym nie różnią się od innych lekcji lub wręcz uważają je za nudne, nie ma większego wpływu na rozumienie zagadnienia służby człowiekowi. Odchylenia procentowe w tej kwestii nie przekraczają 3%, a więc można uznać je za mało istotne⁸⁶⁵.

3. Podsumowanie

Patrząc na współczesny świat i promowane obecnie wzorce, trudno odnaleźć motywy do podjęcia całkowicie bezinteresownej służby drugiemu człowiekowi. Społeczeństwo, w którym żyje i wychowuje się przeciętny polski maturzysta, wydaje się funkcjonować na zasadach dualizmu, gdzieś pomiędzy teorią Ch. Delsol a Chrystusowym wezwaniem do przykazania miłości. Wspomniana francuska filozof zauważa, że obecnie żyjący człowiek, poza prawdziwą przyjaźnią, podlega relacjom, które są nierówne. Inaczej mówiąc, ludzie składają dar z siebie, czasem bez rewanżu, to znaczy dają więcej, niż otrzymują⁸⁶⁶. Chrystus z kolei wzywa wszystkich do postawy służebnej i konkretnych czynów, które są wyrazem realizacji przykazania miłości.

Współczesna refleksja z pogranicza socjologii religii i teologii pastoralnej, jak zauważa J. Mariański, bardzo często koncentruje się przede wszystkim na życiu religijnym różnych grup, funkcjonujących w strukturach Kościoła. Marginalnie analizuje się korelację religii z różnymi przejawami konkretnych aktywności⁸⁶⁷. Prezentowane wyniki badań, podejmując zagadnienie wychowania do służby człowiekowi, wychodzą zatem naprzeciw tym oczekiwaniom i ukazują dynamikę działań badanych maturzystów.

Jak zatem pokazują wyżej prezentowane wyniki badań, młodzież maturalna służbę drugiemu człowiekowi utożsamia z bezinteresownie niesioną pomocą osobom potrzebującym. Badania jakościowe i ilościowe wskazują, że sposób myślenia młodzieży jest zdecydowanie bliższy pojmowaniu służby w kategoriach ewangelicznej cnoty niż przejawu społecznego uniznienia. W poszczególnych

⁸⁶⁵ Por. dane z tabeli 10A w aneksie.

⁸⁶⁶ Por. Ch. Delsol, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, Kraków 2003, s. 62nn.

⁸⁶⁷ Por. J. Mariański, *Pedagogika religii w kontekście społecznym*, „Edukacja Międzykulturowa” 2 (2020) 13, s. 21-49.

wypowiedziach nie brakuje określeń typu: służba bliźniemu, wolontariat, pomoc starszym, potrzebującym, samotnym, brak korzyści, szacunek, oddanie czasu, działanie zespołowe czy satysfakcja. Mniej lub bardziej świadome ukierunkowanie myśli na zawód pielęgniarstwa, strażaka, nauczyciela, psychologa czy księdza mogą świadczyć o wysokim stopniu wrażliwości i właściwej zdolności odnajdywania tego, co wartościowe w życiu społecznym. Mimo śladów młodzieńczej naiwności lub lenistwa, z badań wyłania się obraz młodzieży, która chce podejmować lub już podejmuje służbę drugiemu człowiekowi. Podstawową przestrzenią, w której młodzi ludzie realizują służbę, jest życie rodzinne. Można uznać, że poza pandemią, stosunkowo często angażują się w wolontariat. W większości przypadków termin „służba człowiekowi” utożsamiają także z konkretnym działaniem.

Pewien niepokój może budzić grupa badanych maturzystów, która w zdecydowany sposób nie podejmuje służby człowiekowi i wydaje się niezainteresowana tą przestrzenią życia. Wielu młodych w znikomym stopniu ceni takie wartości jak: Ojczyzna, religia czy ekologia. Być może skupiają się oni bardziej na karierze zawodowej i myśleniu o sobie samym niż o drugim człowieku. Nie brakuje postaw, które można określić mianem kosmopolitycznych. Osoby charakteryzujące się tą postawą są dalekie od podjęcia jakiegokolwiek formy służby Ojczyźnie.

Badania pokazują, że motywacje religijne nie odgrywają znaczącej roli w podjęciu służby drugiemu człowiekowi. Perspektywy aksjologiczne nie wydają się tak bardzo istotne.

Należy w tym miejscu zauważyć, że badaną grupą byli maturzyści, a więc osoby wchodzące w nową fazę życia. Z punktu widzenia pedagogicznego są to osoby dążące do pełnej niezależności. Nie założyły jeszcze własnych rodzin, często poszukują właściwych relacji i stylu życia. Mają przed sobą ważne decyzje życiowe. Także w ich świadomości religijnej, jak zauważa J. Mariański, zachodzą daleko idące przemiany⁸⁶⁸. W takich okolicznościach mogą pojawiać się różnego rodzaju kryzysy tożsamości. Sprzyjać temu mogły także warunki związane z pandemią, która towarzyszy badanej grupie młodzieży od kilkunastu miesięcy. Tym bardziej w świetle badań należy docenić grupę ponad 60% respondentów, która deklaruje swoje zaangażowanie w służbę człowiekowi. Należy również pamiętać, że okres nauki w klasie maturalnej to czas, w jakim badana młodzież

⁸⁶⁸ Por. tenże, *Religijność maturzystów puławskich w procesie przemian*, „Zeszyty Naukowe KUL” 60 (2017) 2, s. 225-252.

stoi przed wyborem drogi życiowej, a także u progu innych, ważnych decyzji, które będą miały swoje konsekwencje w całym życiu.

Mimo wzrastającego dystansu do instytucji Kościoła, znaczna część z grupy badanych maturzystów uczestniczy w działaniach organizowanych przez parafię lub instytucje charytatywne, powiązane z Kościołem. Być może w tych właśnie miejscach młodzi ludzie znajdują akceptację, zrozumienie oraz wsparcie. Samo podjęcie służby człowiekowi przyczynia się do samorealizacji oraz rozwoju społecznego.

Po raz kolejny w tym miejscu należy wyróżnić osoby, które aktywnie uczestniczą w życiu grup funkcjonujących w ramach wspólnot parafialnych. W widoczny sposób wyróżniają się one w jakości i liczbie podejmowanych działań na rzecz człowieka. Towarzyszy im poczucie bezinteresowności i realizacji przykazania miłości, postulowanego przez Chrystusa. Taka postawa znajduje swoje odzwierciedlenie w założeniach programowych lekcji religii.

CZĘŚĆ III

PRAKSEOLOGICZNA

W przypadku metody teologii pastoralnej, jak zauważa R. Kamiński, wymiar normatywny i praktyczny nie przeciwstawiają się sobie, ale są komplementarne, a wręcz niezbędne dla siebie nawzajem⁸⁶⁹. Znajomość istoty Kościoła i jego nauczania prowadzi do aktualizacji orędzia zbawczego oraz nadaje dynamikę misji apostołowej. Pozwala także na analizę obecnej sytuacji i sformułowanie wniosków pastoralnych. Owocem niniejszej pracy jest wyciągnięcie wniosków na podstawie założeń teoretycznych (część I) oraz przeprowadzonych badań jakościowych i ilościowych (część II). Prowadzi to do wskazania zasad i dyrektyw pastoralnych, według których ma przebiegać posługa katechetyczna.

Zgodnie z paradygmatem pastoralnym niniejsza praca jest dialektycznym połączeniem elementu eklezjologicznego, kairologicznego i prakseologicznego. Refleksja teologiczna zawarta w niniejszych rozdziałach zmierza w kierunku projektowania nowych strategii duszpasterskich. Celem tego działania jest nie tylko odpowiedź na pytanie stawiane przez człowieka żyjącego we współczesnym świecie, ale także sprowokowanie do refleksji współczesnych ludzi, zwłaszcza tych, którzy są odpowiedzialni za strukturę i myśl katechetyczną Kościoła katolickiego w Polsce. Nie chodzi jedynie o odpowiedź na pytanie, jak powinno być, ale raczej wytworzenie impulsu do autorefleksji nad istotą Kościoła, nad jego działalnością zbawczą i podejmowanymi funkcjami oraz posługami, które urzeczywistniają go w rzeczywistości służebnej.

Niniejsza część składa się z dwóch rozdziałów. Pierwszy z nich to weryfikacja hipotez badawczych. Drugi natomiast jest refleksją zmierzającą w kierunku sformułowania postulatów. Całość to poszukiwania adekwatnych imperatywów działania, które określą, co w konkretnych warunkach, miejscu i czasie należy czynić, aby poprzez szkolną lekcję religii przygotować młodego człowieka do podjęcia służby.

⁸⁶⁹ Por. R. Kamiński, *Teoria i praktyka we współczesnej teologii pastoralnej*, „Ateneum Kapłańskie” 75 (1983) 444/2, s. 261nn.

Weryfikacja hipotez badawczych i wnioski

Teologia jest dyscypliną naukową, której jednym z podstawowych elementów metodologicznych jest weryfikowalność jej założeń. Jak każda inna nauka bada, formułuje tezy, hipotezy oraz teorie. Także katechetyka, wpisująca się w nurt refleksji teologii pastoralnej, potrzebuje właściwych sobie postępowań badawczych w celu weryfikacji oraz optymalizacji podejmowanych posług. Jak twierdzi J. Majewski, wszelkie zabieranie głosu na temat człowieka w świecie teologii domaga się krytycznych badań, połączonych z naukową refleksją⁸⁷⁰. W ten sposób, jak twierdzi H. Seweryniak⁸⁷¹, teologia, dostrzegając działanie Boga w świecie, może wiele powiedzieć współczesnemu człowiekowi i kulturze, w której on żyje.

Niniejsza refleksja, wypełniając założenia metodologiczne, dochodzi do punktu weryfikacji hipotez, które zostały sformułowane w oparciu o założenia programowe katechezy. Główna hipoteza w podejmowanych i prezentowanych badaniach zakładała, że „lekcja religii, zgodnie z założeniami programowymi Kościoła katolickiego, wychowuje do podjęcia służby”. Dokonując operacjonalizacji, sformułowanie to doprecyzowano poprzez trzy hipotezy szczegółowe:

- po pierwsze, maturzyści rozumieją Kościół jako wspólnotę posługującą i wychowującą do służby;
- po drugie, lekcja religii przygotowała przez lata edukacji do podjęcia służby słowu Bożemu;
- po trzecie, lekcja religii przygotowała przez lata edukacji do podjęcia służby człowiekowi.

⁸⁷⁰ Por. J. Majewski, *Wprowadzenie do teologii dogmatycznej*, w: E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski (red.), *Dogmatyka*, t. 1, Warszawa 2005, s. 26nn.

⁸⁷¹ Por. H. Seweryniak, *Miejsce teologii na uniwersytecie. W odpowiedzi na zarzuty*, „*Studia Nauk Teologicznych*” 3 (2008), s. 63-78.

1. Obraz Kościoła

Odnosząc się do pierwszej hipotezy, należy stwierdzić, że analiza wyników przeprowadzonych badań jakościowych oraz ilościowych pozwala zauważyć, iż maturzyści postrzegają Kościół w kategoriach wspólnoty posługującej oraz wychowującej do podjęcia służby. Jednocześnie należy wskazać przy tym wiele ograniczeń. Opisanie tych wyzwań, trudności i problemów jest okazją do prezentacji wniosków z badań.

Mimo że ponad połowa badanych maturzystów deklaruje, że Kościół nie daje im odpowiedzi na podstawowe pytania i problemy życiowe, w przeprowadzonych badaniach widoczna jest ogólnie zarysowana świadomość „powołania do służby” we wspólnocie Kościoła. Pokazują to zwłaszcza poszczególne wypowiedzi z przeprowadzonych badań jakościowych. Wydaje się także, iż akcent w rozumieniu Kościoła przesunięty jest raczej w kierunku instytucji niż wspólnoty, co jest dużym wyzwaniem w sytuacji ogólnego sprzeciwu młodego pokolenia wobec instytucji. Jednocześnie około 80% badanej młodzieży deklaroowało swój udział w lekcji religii. Zaznaczyć przy tym należy, że blisko połowa z nich pozytywnie ocenia zajęcia z tego przedmiotu w szkole.

Trudno jest jednoznacznie wskazać konkretną przyczynę tego, że Kościół postrzegany jest bardziej w kategoriach instytucji niż wspólnoty. Wydaje się jednak, że jest to powiązane ze sposobem, w jaki osoby badane oceniają lekcję religii. Należy pamiętać, że dla zdecydowanej większości jest ona właściwie podstawową przestrzenią poznawania Kościoła. Dominowały w tej kwestii odpowiedzi pozwalające stwierdzić, że badani maturzyści przyjmowali przekazywane na lekcji religii treści w kategoriach informacji budujących jedynie poznanie intelektualne. Około jednej trzeciej zadeklarowało, że w ramach lekcji było przygotowywane do bycia we wspólnocie Kościoła. Jedynie około jednej piątej stwierdziło, że lekcja religii pomogła im mieć lepsze relacje z Bogiem lub pomogła w podjęciu pomocy potrzebującym, a niespełna 5% oświadczyło, że udział w tych zajęciach wspomógł ich zaangażowanie w życie parafialne⁸⁷².

W tym kontekście wymowny też jest fakt, że ponad połowa badanych maturzystów zadeklarowała, że lekcje religii powinny odbywać się w szkole. Jedynie co piąta badana osoba w zdecydowany sposób była temu przeciwna. Dane takie mogą być pocieszające dla zwolenników obecności lekcji religii w szkolnym systemie edukacyjnym. Istnieje jednak niebezpieczeństwo utożsamiania przez

⁸⁷² W pytaniu tym była możliwość zaznaczenia więcej niż jednej odpowiedzi.

młodych ludzi lekcji religii z instytucją szkoły, a nie z przestrzenią wspólnoty Kościoła.

W poszczególnych wypowiedziach, obecnych w badaniach jakościowych, widoczne są także swoiste ograniczenia w tzw. „klimacie” lekcji religii w okolicznościach szkolnych. Pomijając pojedyncze negatywne doświadczenia związane z jakością nauczania oraz niekorzystne sytuacje losowe, można zauważyć, że w niedostatecznym stopniu realizowane są założenia programowe dotyczące celebratywności, poczucia *sacrum* lub wprost poczucia wspólnoty.

Innym istotnym wyzwaniem, które wprowadza ograniczenia w pełnej akceptacji hipotezy, jest fakt, że spośród badanych maturzystów religia plasuje się na końcowych pozycjach wybieranych wartości. Obok ekologii i Ojczyzny, to właśnie religia postrzegana jest jako wartość bardzo ważna jedynie dla jednej czwartej badanych. Należy dodać, że odpowiedź, wskazująca na religię jako wartość „w ogóle nieważną”, uplasowała się najwyżej (16,4%). Ten wymiar procentowy zbliżony jest do tego, który określa osoby deklarujące się jako niewierzące (14%)⁸⁷³.

Omówiona powyżej charakterystyka maturzystów pozwala stwierdzić, że wpisują się oni we wspomnianą już wcześniej teorię J. Mariańskiego, traktującą o obojętności wobec Kościoła. Choć określenia dotyczące postawy antykościelności lub akościelności zostały sformułowane ponad dwadzieścia lat temu, dziś wydają się bliskie urzeczywistnienia.

W konsekwencji prowadzi to do sytuacji, w której badani maturzyści mają właściwy obraz Kościoła realizującego swoje posłannictwo poprzez służbę, a mimo wszystko tożsamość człowieka wierzącego jest wciąż w dużym stopniu zróżnicowana. Można to sprowadzić do sformułowania: „mniej więcej wiem, że należy postrzegać Kościół jako wspólnotę podejmującą i wychowującą do służby, ale nie czuję się jego częścią. Mam już przyjęte potrzebne mi sakramenty, ale nie czuję potrzeby, żeby rozwijać swoją relację z Bogiem” (sformułowanie własne). Można by także kontynuować tę myśl rozważaniem na temat lekcji religii: „w młodszy wieku uczęszczałem/łam na lekcję religii z większym entuzjazmem... coś mi one dały, ale specjalnie nie wiem i chyba nie mam potrzeby dowiedzieć się, jak to przełożyć na życie, relację z Bogiem lub obecność we wspólnocie Kościoła” (sformułowanie własne). Zaznaczyć należy, że powyższe zdania nie są cytatami bezpośrednimi z badań jakościowych lub ilościowych. Zostały sformułowane przez autora badań celem syntetycznego wyrażenia wyników. Jednocześnie w sposób pośredni odzwierciedlają wyniki badań.

⁸⁷³ Różnica wynosi mniej niż 3% i mieści się ramach błędu statystycznego.

W tym miejscu należy jednak podkreślić pewien pozytywny wyjątek. Obejmuje on osoby, które uczestniczą w życiu parafialnym poprzez aktywność w różnego rodzaju grupach. Szczegółowa eksploracja badań jakościowych pozwoliła wyodrębnić poszczególne osoby, które, jak wynika z wywiadów, są zaangażowane w grupę ministrantów i lektorów, grupę oazową Ruchu Światło–Życie, grupę neokatechumenalną lub nawet harcerstwo. Niestety, takie osoby stanowią zdecydowaną mniejszość. W tych określonych przypadkach w znacznie szerszym stopniu widoczna jest świadomość wspólnotowego charakteru Kościoła i jego misji służebnej. Jest to dowód na to, że o ile szkolna lekcja religii dostarcza wiedzy o wspólnocie Kościoła i jego służebności, o tyle dopiero realny kontakt z innymi osobami wierzącymi daje właściwe odczucie wspólnoty i pozwala pełniej realizować założenia katechetyczne.

Jednocześnie należy podkreślić, że z drugiej strony skali, na zasadzie lustrzanego odbicia, znajdują się osoby, które deklarują się jako niewierzące (ok 14%) lub niezdecydowane w kwestiach wiary (około 20%). W wypowiedziach tych osób dominuje negatywny lub obojętny stosunek do Kościoła. Jest on postrzegany w kategoriach instytucjonalnych. Jak wynika z deklaracji kilku badanych, osoby określające siebie jako niewierzące nie miały znaczącego wpływu na sposób myślenia swoich rówieśników⁸⁷⁴. Można stwierdzić, że wydaje się to aż zaskakujące w świetle obserwowanej rzeczywistości.

Zatem osoby uczęszczające na lekcję religii oraz doświadczające w sposób realny wspólnoty wiary w znacznie większym zakresie postrzegają Kościół jako wspólnotę powołaną do służby i do służby wychowującej. Można mówić o realnej partycypacji we wspólnocie Kościoła, przekładającej się na świadomość oraz konkretną postawę. Podsumowując, można odnieść się do zapisanych ponad 40 lat temu słów F. Blachnickiego, które z dzisiejszej perspektywy okazują się słowami proroczymi – tylko głębokie doświadczenie *metanoi* i *świadectwa* może poprowadzić do właściwej świadomości Kościoła i *diakonii*⁸⁷⁵. Realizację takich założeń może dawać w pełni jedynie połączenie rzeczywistości lekcji religii w szkole oraz partycypacji we wspólnocie parafialnej.

Przytoczone powyżej argumenty oraz całość wniosków płynących z przeprowadzonych badań pozwalają ostatecznie stwierdzić, że przyjęta hipoteza zakładająca, że maturzyści rozumieją Kościół jako wspólnotę posługującą i wychowującą do służby, została zweryfikowana częściowo pozytywnie.

⁸⁷⁴ Dane pochodzą z przeprowadzonych badań jakościowych.

⁸⁷⁵ Por. F. Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie?*, Kraków 2008.

2. Wychowanie do służby słowu Bożemu

Kolejna hipoteza szczegółowa zakładała, że lekcja religii przygotowała przez lata edukacji do podjęcia służby słowu Bożemu. Podobnie jak w przypadku poprzedniej hipotezy, dokonanie analizy badań jakościowych i ilościowych pozwala uznać ją za prawdziwą. Z całą jednak odpowiedzialnością należy zaznaczyć ograniczenia i trudności, które pojawiają się w świadomości badanych maturzystów.

Punktem wyjścia w wykazywaniu prawdziwości tezy jest sposób postrzegania Boga. Ponad połowa badanych maturzystów (53,4%) zakłada istnienie osobowego Boga. Zgodnie z założeniami programowymi doprowadzenie do relacji osobowej z Bogiem i jej pogłębianie jest podstawowym celem katechetycznym, realizowanym w ramach lekcji religii. Wydaje się, że ten punkt stanowi fundament do podjęcia posługi słowu Bożemu. Takie postrzeganie Boga daje całemu wysiłkowi lekcji religii pozytywny wymiar.

Poszukując argumentów potwierdzających prawdziwość tej tezy, należy zauważyć, że zrozumienie terminu „służba słowu Bożemu”, jak wynika z badań jakościowych, jest zbliżone do założeń teoretycznych. Należy przy tym podkreślić, że termin ten nosi znamiona określenia o zabarwieniu teologicznym i z całą pewnością nie należy do słownika języka codziennego badanych maturzystów. Niezależnie od tego faktu, wypowiedzi osób uczęszczających na lekcję religii, mimo że nosiły znamiona fragmentaryczności, były ukierunkowane właściwie. Badani maturzyści, odnosząc się do swojej przyszłości, zauważali także potrzebę wypełniania przykazania miłości, a nie kierowania się jedynie zyskiem.

Badania ilościowe uwypuklają dodatkowo, że akcent w rozumieniu tego terminu położony jest na konkretne działania. Dodatkowym argumentem, wynikającym także z badań ilościowych, jest fakt, że osoby uczęszczające na lekcję religii częściej utożsamiają termin „służba słowu Bożemu” z przestrzenią życia parafialnego. Są także bardziej świadome potrzeby działań o szeroko rozumianym charakterze ewangelizacyjnym. Względem osób niechodzących na te zajęcia różnica w tej kwestii wynosi ponad 10%.

Kolejnym kluczowym argumentem, wynikającym z badań ilościowych, jest zależność pomiędzy deklarowanym zaangażowaniem w służbę słowu Bożemu a udziałem w lekcji religii. Osoby deklarujące się jako zaangażowane w służbę słowu Bożemu w zdecydowanej większości uczestniczą w tych zajęciach. Pośród czynników motywujących do podjęcia konkretnych działań pojawiają się: chęć naśladowania Jezusa, inspiracja płynąca z nauczania papieża Franciszka czy podążanie za postawą świętych.

Równie istotna jest zależność, która wskazuje, że osoby deklarujące się jako zaangażowane w służbę słowu Bożemu jednocześnie uważają, że religia jest ważną wartością ich życia (82,1%). Nikt z tej grupy nie wybrał odpowiedzi stwierdzającej, że religia jest w ogóle nieważna.

Wyżej przytoczone dane pokazują ponadto, że osoby, które w szerokim znaczeniu deklarują się jako powiązane z wiarą, w sposób bardziej właściwy rozumieją znaczenie terminu „służba słowu Bożemu”. Ta świadomość, zgodnie z założeniami filozofii i teologii tomistycznej, w widoczny sposób przekłada się na konkretną postawę. Rzeczą oczywistą jest, że przedstawione w wynikach badań dane dalekie są w większości przypadków od optymalnych założeń badanej grupy. Należy jednak pamiętać, jak zauważa J. Mastalski, że wiek badanych maturzystów jest „nasiąknięty mirażem szczęścia i samorealizacji”⁸⁷⁶. Nie jest to oczywiście argument usprawiedliwiający, a wręcz wydaje się on wezwaniem do jeszcze większego zaangażowania w realizację katechetycznej posługi słowa. W takim kontekście nawet deklarowane w sposób pojedynczy aktywności osób młodych należy uznać za wartościowe.

Przechodząc natomiast do ograniczeń, warto zauważyć, że badania ilościowe nie wykazały praktycznie różnic w rozumieniu terminu „służba słowu Bożemu” pomiędzy tymi osobami, które na różne sposoby oceniają lekcję religii (czy uważają ją za ciekawą, czy niczym niewyróżniającą się od innych lekcji, czy też nudną). Owa ocena w rzeczywistości bowiem często przekłada się na szeroko rozumiane zaangażowanie w sprawę związane z danym przedmiotem. Różnice są tu na poziomie 2%, a więc można uznać je za znikome i wręcz nieznaczące.

Badania ilościowe pokazują także, że blisko połowa pytanых maturzystów deklaruje swój brak zaangażowania w służbę słowu Bożemu (24,5% raczej nie, 23,6% zdecydowanie nie). Sięgając po kolejne dane, można zanotować, że znaczna grupa uczestniczących w lekcji religii (42,5%) nie czuje się zaangażowana w służbę słowu Bożemu. W liczbach bezwzględnych jest to grupa większa od grupy tych, którzy deklarują się jako zaangażowani (483 osoby na 1137 względem 406 tych, które określają się jako zaangażowane). Fakt ten jednak nie jest jednoznaczny w interpretacji. Trzeba pamiętać, że w tym wieku wielu badanych maturzystów rezygnuje z jakichkolwiek aktywności, tłumacząc się potrzebą przygotowania do egzaminów. Dodatkowym elementem zniechęcającym do podjęcia działań na rzecz szeroko rozumianej służby słowu Bożemu może być mało pozytywny wizerunek wspólnoty Kościoła promowany w mediach lub

⁸⁷⁶ Por. J. Mastalski, *Zaniedbane paradygmaty formacyjne nastolatka*, „Studia Pedagogika Ignatiana” 20 (2017) 2, s. 103-118.

ogólna tendencja do autonomii działań i zachowań. Należy uwzględnić także wpływ ograniczeń wynikających z pandemii COVID-19.

Nie bez znaczenia pozostaje w tym miejscu fakt jakości lekcji religii oraz świadectwo, lub raczej jego brak, konkretnych katechetów lub księży. Wystarczy zauważyć, że zaledwie jedna czwarta badanych określa działania katechety w kategoriach służby (25,7 %), a jednocześnie 40,7 % w kategoriach jedynie pracy zawodowej. Istotnym elementem jest także poziom zaangażowania badanych w życie duchowe i modlitwę. Jedynie pojedyncze osoby w badaniach jakościowych deklarowały otwarcie takie postawy. W założeniach programowych i praktyce życia duchowego jest to przecież kluczowy element budowania relacji osobowej z Bogiem. Z kolei relacja osobowa pełni funkcję fundamentalną w świadomym podjęciu służby słowu Bożemu. Jak pokazały badania jakościowe, w trzydziestu wywiadach nie odnotowano bezpośredniego odniesienia, że to właśnie lekcja religii przyczynia się do rozwoju relacji osobowej. Natomiast w badaniach ilościowych zawody lekarza, strażaka, pielęgniarki, psychologa znacznie częściej były utożsamiane ze służbą. Sporadycznie natomiast pojawia się odniesienie do posługi kapłana lub katechety.

Swoistym ograniczeniem, zauważalnym szczególnie w badaniach jakościowych, jest sytuacja, w której młodzi ludzie, decydujący się na podjęcie konkretnych działań realizujących służbę słowu Bożemu, ograniczają się jedynie do grona swoich rówieśników o podobnych poglądach. Z trudem przychodzi im podjęcie konkretnej posługi tym, którzy odrzucają sprawy dotyczące wiary i Boga. Należy jednak pamiętać, że badana grupa to osoby w wieku od 18 do 19 roku życia, może więc im zwyczajnie brakować odwagi społecznej w dawaniu świadectwa wiary.

Niezależnie od argumentów potwierdzających lub negujących omawianą hipotezę, po raz kolejny trzeba dostrzec szczególną aktywność osób należących do różnego rodzaju wspólnot lub grup parafialnych. Na poziomie deklaracji, jak pokazują badania ilościowe, jest to 24% spośród badanych maturzystów. Liczba ta wydaje się mocno przesadzona, co potwierdzają także analizy badań jakościowych. Niemniej jednak w wyraźny sposób widoczny jest u tych osób zwiększony stopień świadomości oraz aktywności na rzecz służby słowu Bożemu. Jak wynika z badań jakościowych, osoby te podejmowały działania takie jak: publikowanie treści ewangelizacyjnych na portalach i aplikacjach społecznościowych, prowadzenie spotkań formacyjnych z ministrantami, rozmowy o wierze czy nawet działania w grupach ewangelizacyjnych.

W tym miejscu na zasadzie swoistej polaryzacji należy także wspomnieć o osobach, które deklarują, że być może podjęłyby jakieś działania służebne

słowu Bożemu, ale nie otrzymały odpowiedniego wsparcia ze strony rodziny. Zwyczajnie zabrakło świadectwa wiary w ich otoczeniu. Owoce tego jest obojętny stosunek do wiary oraz nieuczęszczanie na lekcje religii. W konsekwencji osoby te, mimo że nie stanowią zbyt wielkiej grupy wśród ankietowanych, pozbawione zostały formacji wiary lub, mówiąc inaczej, same nie doświadczyły postawy służebnej ze strony najbliższych i w konsekwencji nie troszczyły się o tę przestrzeń życia. Zgodnie z tym, co stwierdza papież Franciszek, „wiara stanowi odpowiedź na słowo skierowane do osoby, daną pewnemu «Ty», które nas woła po imieniu”⁸⁷⁷. W takim kontekście widać, że sposób posługi kapłanów, katechetów świeckich, rodziców, a nawet przypadkowych osób ze wspólnoty Kościoła domaga się przemyślanej koncepcji i wspólnego działania.

Dokonując zatem podsumowania powyższych argumentów w kontekście podjętych założeń i wyników badań, należy stwierdzić, iż hipoteza zakładająca, że lekcja religii przygotowała przez lata edukacji do podjęcia służby słowu Bożemu, została zweryfikowana pozytywnie w sposób częściowy. W świetle przeprowadzonych badań i przytoczonych argumentów trudno jest określić jakościowo lub ilościowo stopień jej weryfikacji. Niemniej jednak, poprzez odniesienie się do poprzedniej hipotezy i całościowych badań, można wyciągnąć pośredni wniosek, że stopień jej prawdziwości jest uzależniony także od wpływu środowiska rodzinnego oraz parafialnego.

3. Wychowanie do służby człowiekowi

W odniesieniu do trzeciej hipotezy szczegółowej, która zakładała, że „lekcja religii przygotowała przez lata edukacji do podjęcia służby człowiekowi”, po przeanalizowaniu wyników badań można stwierdzić, że budzi ona najmniej wątpliwości. Należy przyjąć jej prawdziwość i słuszność, zaznaczając jednocześnie kilka wątków problematycznych. W pierwszej fazie zostaną przytoczone argumenty potwierdzające jej prawdziwość, natomiast w dalszej zostaną ukazane związane z nią trudności i rodzące się uwarunkowania.

Jako punkt wyjścia potwierdzający słuszność tej tezy należy potraktować badania ilościowe, które ukazują, że spośród badanej grupy ponad 60% deklaruje się jako zaangażowane w służbę człowiekowi (50,5% raczej tak i 10% zdecydowanie tak). Zaznaczyć przy tym trzeba, że jedynie 2,7% zdecydowanie nie

⁸⁷⁷ LF 9.

angażuje się w taką postawę. W tym miejscu należy także zaznaczyć, że ponad 80% tych, którzy czują się zaangażowani w służbę człowiekowi, uczestniczy w lekcji religii. Widoczna jest także następująca zależność: osoby wysoko ceniące wartość religii w życiu częściej angażują się w konkretne zajęcia służebne, przy czym motywacje religijne nie są głównym czynnikiem mobilizującym do aktywności.

Badania ilościowe i jakościowe wykazały, że rozumienie terminu „służba człowiekowi” nie stwarzało wielu problemów i było bardzo zbliżone do założeń programowych lekcji religii. Dzięki możliwości wyboru więcej niż jednej odpowiedzi, zdecydowanie najwięcej badanych osób wskazało, że termin „służba człowiekowi” utożsamia z otwartością na pomoc innym w życiu codziennym. Także wypowiedzi w badaniach jakościowych wskazują na duży stopień poprawności rozumienia tego terminu.

Badania ilościowe wykazują także, iż treści przekazywane na lekcji religii miały wpływ na wiele różnych form aktywności w służbie człowiekowi. Najbardziej rozpowszechnione są aktywności związane z życiem rodzinnym, pomoc osobom starszym, ubogim, chorym i cierpiącym. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że znaczny odsetek badanych deklaruje, że mimo iż spotkał się z zachętą, to ostatecznie nie podjął się działań w służbie człowiekowi. W tej materii badania jakościowe pozwoliły wydobyć większe spektrum aktywności. Z nich również jasno wynika, że życie rodzinne, choć wielokrotnie rodzi różnego rodzaju trudności, tworzy najszerszą panoramę do podjęcia służby człowiekowi.

Zastanawiający może być natomiast stopień zaangażowania w różnego rodzaju wolontariaty organizowane czy to w szkole, czy w parafii, czy przez organizacje charytatywne. O ile z badań jakościowych można wyciągnąć wnioski, że znaczna grupa badanych osób podejmuje tego typu aktywności, o tyle badania ilościowe wydają się tego nie potwierdzać. Zaledwie 7,3% badanych maturzystów stale angażuje się w wolontariat. Około 24% podejmuje to zadanie akcyjnie, a ponad połowa (55,6%) deklaruje, że wcale się nie angażuje. Jest to tym bardziej zastanawiające, że z odpowiedzi na pytanie o rozumienie terminu „służba człowiekowi” wynika, iż udział w wolontariacie i działania w ramach organizacji charytatywnych to jedne z wyżej notowanych odpowiedzi (por. wykres 39). Być może wiele osób, z racji na ograniczenia epidemiologiczne, zrezygnowało z działań o charakterze społecznym. Jak pokazują dane prezentujące aktywność maturzystów we wcześniejszych latach, zaangażowanie w pracę różnego rodzaju kół naukowych, zespołów, organizacji sportowych czy społecznych było większe.

Odnosząc się natomiast do punktów osłabiających prawdziwość omawianej hipotezy, przede wszystkim należy zwrócić uwagę na motywacje, którymi

badani maturzyści kierują się przy podejmowaniu decyzji o zaangażowaniu się w organizację realizującą wymiar społeczny lub pomocowy. Na pierwszym miejscu pojawia się motyw dołączenia do rówieśników (57%), na drugim jest zachęta rodziców (43,3%), dopiero na trzecim są względy religijne (22,4%). Zarówno w badaniach ilościowych, jak i jakościowych w pojedynczych zaledwie odpowiedziach widoczne jest bezpośrednio odniesienie do lekcji religii. Być może przyczyny takiej sytuacji należy szukać w tym, że badani maturzyści uważają, iż Kościół katolicki w Polsce w niewielkim stopniu daje odpowiedzi na pytania dotyczące problemów społecznych lub rodzinnych (por. wykresy 16, 17, 18, 19). Właściwie paralelne obserwacje poczynił J. Mariański w roku 2017⁸⁷⁸. Obecna sytuacja społeczna i kulturowa wydaje się jedynie sprzyjać pogładowi, że wielu ludzi młodych, nawet jeśli wewnętrznie kieruje się motywacjami religijnymi, to w deklaracjach zewnętrznych dystansuje się od Kościoła, lekcji religii lub wiary.

Przyczynę niezbyt wielkiego zaangażowania badanych maturzystów w życie polityczne, organizacje o charakterze kulturowym czy społecznym można upatrywać w młodym wieku badanych, znajdujących się dopiero na progu dorosłości. Potwierdza to zarówno analiza badań jakościowych, jak i ilościowych. Zapewne duża anonimowość przestrzeni cyfrowej, w której młode osoby podejmują liczne aktywności oraz niechęć do zrzeszania się w wymiarze formalnym, nie pozostają bez znaczenia. W tym miejscu na podstawie badań jakościowych należy po raz kolejny podkreślić, że postawa patriotyzmu w sposób zauważalny jest zależna od stopnia religijności. Osoby deklarujące się jako wierzące w swoich wypowiedziach znacznie łatwiej i częściej wypowiadają się o swojej Ojczyźnie i deklarują gotowość służby.

Postawa służby ma w życiu człowieka wymiar wielopłaszczyznowy. Z jednej strony wymaga wewnętrznej motywacji, z drugiej zaś domaga się konkretnego działania dla innych. Niezależnie od tego, jak nazwiemy przestrzeń, gdzie realizuje się postawa służby człowiekowi – czy bardziej w kategoriach religijnych będziemy mówić o wspólnocie, czy bardziej w kategoriach socjologicznych powiemy o społeczeństwie – kluczowe wydaje się wychowanie do takiej postawy oraz ukształtowanie wewnętrznych motywacji. Dokonując całościowej analizy badań, nie sposób nie odnieść wrażenia, że istotną rolę w wychowaniu do służby człowiekowi ma rodzina i najbliższe otoczenie. W świetle dowodów na prawdziwość omawianej hipotezy raczej bezpodstawny byłby jednak spór

⁸⁷⁸ Por. J. Mariański, *Kościół Katolicki w Polsce w przestrzeni życia publicznego – analiza socjologiczna*, „Politeja” 1 (2017) 46, s. 141-166.

o to, czy to rodzina ma większy wpływ na wychowanie do postawy służby człowiekowi czy lekcja religii. Raczej należy się cieszyć zarówno z przypadkowej, jak i z programowej zbieżności paradygmatów pedagogicznych, które pozwalają osiągnąć ten cel.

Podsumowując, należy uznać, w świetle powyższych argumentacji, podobnie jak w dwóch poprzednich przypadkach, że postawiona na wstępnym etapie badań hipoteza, twierdząca, że „lekcja religii przygotowała przez lata edukacji do podjęcia służby człowiekowi”, może być uznana za zweryfikowaną częściowo pozytywnie. Zaznaczyć jednak trzeba, że owe braki lub drobne uszczerbki osłabiające całościową pozytywną weryfikację są znikome oraz zapewne o wiele mniej istotne niż w poprzednich dwóch przypadkach. Być może dlatego, że założenia programowe lekcji religii odnośnie do wychowania do służby człowiekowi w znacznym stopniu wpisują się w ogólny proces pedagogiczny w szkole i rodzinie. Być może również dlatego, że działanie służebne człowiekowi nosi znamiona szeroko rozumianej działalności humanistycznej, a jej owoce często są bardzo konkretne, zauważalne i weryfikowalne.

Weryfikacja trzech hipotez szczegółowych pozwala na ostateczne uznanie głównej hipotezy badawczej za prawdziwą. Stwierdzenie, że „lekcja religii, zgodnie z założeniami programowymi Kościoła katolickiego, wychowuje do podjęcia służby”, może być uznane, jak już wyżej podkreślono, za zweryfikowane częściowo pozytywnie. Podobnie jak w przypadku hipotez szczegółowych wyniki badań pozwalają wyselekcjonować kilka trudności.

Przede wszystkim należy pamiętać o tym, że obecna sytuacja społeczno-kulturowa, w której żyją badani maturzyści, nie sprzyja podjęciu postawy służby. Utrudnia ona także pełne realizowanie założeń programowych. Często również kreuje się negatywną wizję działań, podejmowanych w ramach wspólnoty Kościoła. W konsekwencji prowadzi to do zminimalizowania zakresu zaangażowania we wspólnocie eklezjalnej ludzi młodych.

W opinii badanych maturzystów lekcja religii wspiera ich rozwój intelektualny, natomiast w zbyt małym stopniu buduje osobistą relację z Bogiem. Konsekwencją tego jest stosunkowo niewielkie zaangażowanie w służbę słowu Bożemu oraz niska motywacja religijna w podjęciu służby człowiekowi.

Perspektywy i postulaty katechetyczne

Droga rozwoju posługi katechetycznej, w tym także lekcji religii, jest rzeczywistością dynamiczną. Zgodnie z założeniami programowymi ma ona być otwarta na dialog i wrażliwa na znaki czasu⁸⁷⁹. Jak pokazały badania oraz wyciągnięte z nich wnioski, istnieje wiele trudności uniemożliwiających skuteczne wychowanie ludzi młodych do podjęcia służby słowu Bożemu oraz człowiekowi. Jak już wyżej wspomniano, znaczny wpływ na tego rodzaju sytuacje mają: swoisty kryzys religijności oraz współczesne przemiany społeczno-kulturowe. Niewątpliwie przyczyn należy szukać także po stronie założeń programowych lekcji religii oraz sposobu ich realizacji. Celem niniejszej refleksji jest zaprezentowanie kilku rodzących się postulatów. W tym miejscu należy zaznaczyć, że nie chodzi tutaj o zaproponowanie zupełnie nowego modelu nauczania lekcji religii, ale jedynie kilku elementów, które wpiszą się w całościowy model, realizowany w strukturze Kościoła katolickiego w Polsce. Proponowane postulaty mają na celu zwiększenie jakości wychowania do służby słowu Bożemu oraz człowiekowi. Mają też wspomóc proces odkrywania przez osoby uczęszczające na lekcję religii ich miejsca we wspólnocie Kościoła.

Jak zauważa P. Mąkosa, tylko odpowiednio planowane nauczanie religii, działania katechetyczne lub duszpasterskie dają nadzieję na to, że posługa Kościoła będzie racjonalną odpowiedzią na wyzwania współczesności. Działania spontaniczne nie są oczywiście pozbawione wartości, jednak nigdy nie zastąpią dobrze przemyślanej pracy⁸⁸⁰.

Podjęte w tej części refleksje mają prowadzić do systematycznego rozwoju lekcji religii oraz wychowania religijnego. Wpisują się w powszechny głos

⁸⁷⁹ Por. DoK 42, 313.

⁸⁸⁰ Por. P. Mąkosa, *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*, Lublin 2009, s. 374.

pedagogiczno-teologicznej autorefleksji wspólnoty Kościoła. Powszechnie znany jest sąd, że osoby młode są zwierciadłem całego społeczeństwa. To ludzkie doświadczenie, które jest przekazywane z pokolenia na pokolenie w procesie wychowania, ma prowadzić do pogłębienia wiary oraz zażyłej relacji osobowej z Bogiem. Konsekwencją powinna być także postawa służby. Troszcząc się o to, aby w przyszłości wspólnota Kościoła rozwijała się poprzez swoje służebne posłannictwo oraz odpowiadając na wnioski, które zrodziły się w czasie przeprowadzonych badań, można sformułować szereg postulatów. Są one wynikiem przemyśleń, opartych na zasadzie wierności Bogu i człowiekowi⁸⁸¹.

Refleksja, oparta na analizie badań i wniosków, wskazuje na potrzebę realizacji następujących postulatów:

- troska o dojrzałą osobowość, prowadzącą do dojrzałej wiary,
- zdolność do relacji z drugim człowiekiem jako warunek relacji z Bogiem,
- potrzeba doświadczeń egzystencjalnych, rodzących motywacje do służby,
- lekcja religii, oparta na schemacie: preewangelizacja – ewangelizacja – katecheza – diakonia,
- potrzeba dalszej troski o wiarę w katechezie dorosłych,
- konieczność współpracy szkoły z rodziną i parafią,
- miejsce osób młodych we wspólnocie parafialnej,
- troska o wiarygodność chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego.

1. Troska o dojrzałą osobowość

Poszukując sposobów doprowadzania osób biorących udział w szkolnej lekcji religii do dojrzałej wiary, cały wysiłek jeszcze bardziej należy skorelować z troską o budowanie dojrzałej osobowości. Jak zauważa Z. Chlewiński, dojrzałą osobowość należy traktować w kategoriach *continuum*⁸⁸². Można mówić o stopniach jej nasilania w poszczególnych etapach rozwoju, zakładając, że proces dojrzewania w wierze obejmuje całe życie człowieka, podobnie dojrzewanie osobowości. Jak uczą nauki psychologiczne, można więc mówić nie

⁸⁸¹ Por. DoK 146.

⁸⁸² Por. Z. Chlewiński, *Dojrzałość, osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991.

tyle o finalnym osiągnięciu dojrzałości osobowej, ile raczej o stopniowym jej osiągnięciu⁸⁸³.

Analiza badań, zwłaszcza jakościowych, pozwala stwierdzić, że wielu maturzystów w tej kwestii wymaga większego wsparcia. Biorąc pod uwagę fakt, że prowadzenie do dojrzałej wiary jest kluczowym celem katechezy, należy na samym początku w sposób wyraźny zaakcentować postulat o dojrzałą osobowość. Chodzi o wspomaganie osób młodych w budowaniu dojrzałej osobowości na odpowiednim etapie ich życia po to, aby mogły równolegle budować dojrzałą wiarę.

Wiara jest rzeczywistością nadprzyrodzoną. Zadaniem zarówno lekcji religii, jak i całego procesu katechizacji, jest wytworzenie w człowieku dyspozycji oraz gotowości do tego, aby udzielić odpowiedzi na Bożą miłość. Z kolei towarzysząca temu religijność, związana z wieloma potrzebami psychologicznymi, pełni funkcję wspomagającą. Uzdalnia człowieka do działania z pełnym zaangażowaniem, wynikającym ze świadomości, którą posiada. Może budzić także entuzjazm, który przełoży się na konkretne decyzje. Dojrzała osobowość i dojrzała religijność prowadzące do dojrzałej wiary wyrażają się w obrazie Boga, który człowiek wytworzył w swoim umyśle. Należy dołożyć zatem wszelkich starań, aby szkolna lekcja religii, stosownie do poziomu edukacyjnego, tworzyła w umyśle młodego człowieka obraz Boga osobowego, a nie tylko jakiegoś bytu transcendentalnego, który jest odległy w czasie i przestrzeni.

Troska o dojrzałą osobowość wydaje się szczególnie istotna w pierwszych etapach edukacyjnych, kiedy rodzi się obraz Boga. Wtedy to często przenosi się cechy swoich rodziców, zwłaszcza ojca, na wyobrażenie Boga. Z kolei człowiek dojrzewający, konstruujący swój światopogląd moralny na poziomie intelektu, domaga się obrazu Boga, który jest miłosierny, a zarazem bliski. Osoba kończąca edukację na poziomie szkoły ponadpodstawowej, znajdująca się w wieku 18-19 lat i czująca się już prawie dorosła, powinna mieć obraz Boga, który, z jednej strony, stawia wymagania i zaprasza do służby we wspólnocie, a z drugiej strony jest Bogiem wyrozumiałym.

Na etapie edukacyjnym, kiedy człowiek wchodzi w dorosłe życie, dojrzała osobowość może być źródłem motywacji do rozwoju, sprzyjać samopoznaniu i samorealizacji, wspomagać właściwą organizację systemu wartości, a przede

⁸⁸³ Por. M. Brachowicz, S. Steuden, *Obraz siebie u osób o różnym poziomie dojrzałości emocjonalnej*, w: U. Okła (red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii klinicznej i osobowości. Problemy człowieka zdrowego*, Lublin 2005, s. 45-60.

wszystkim warunkować przeżycia religijne. Zatem lekcja religii na etapie szkoły ponadpodstawowej powinna w jeszcze większym stopniu wspomagać młode osoby w ich rozwoju. Nie chodzi tutaj o psychologizowanie zagadnień teologicznych, ale raczej o przedstawianie ich w kontekście emocji i uczuć, znanych na tym poziomie rozwojowym. Jak zauważa *Podstawa programowa katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce* (2018), osoby w tym wieku „łatwo przechodzą od radości do smutku, od entuzjazmu do zniechęcenia, od nadziei do rozpaczycy”⁸⁸⁴. Świadczy to o chwiejności emocjonalnej, typowej na drodze dojrzewania osoby. Ważnym kierunkiem, który powinna podjąć lekcja religii, jest zatem towarzyszenie tym osobom, wspomaganie ich, w tak trudnym okresie rozwojowym.

Jak deklarowali badani maturzyści, wielokrotnie Kościół (w domyśle także lekcja religii) nie dostarczał im wystarczającego wsparcia. A zatem realizując cel katechezy i troszcząc się o dojrzałą wiarę, należy dołożyć wszelkich starań zarówno na poziomie programowym, jak i praktycznym, aby osoby w okresie adolescencji otrzymały odpowiednie wsparcie. Wchodząc w dorosłe życie, społeczeństwo stawia przed nimi konkretne zadania. Takie zadania stawia również wspólnota Kościoła. Większość z tych zadań, patrząc w świetle Ewangelii, ma charakter służebny. Troska o dojrzałą osobowość wydaje się kluczowym elementem do osiągnięcia zarówno dojrzałości w wierze, jak i w życiu społecznym. Dojrzała osobowość, cechująca się odpowiedzialnością oraz spójnością, powinna owocować przejawianymi konkretnymi postawami służby słowu Bożemu i człowiekowi.

Należy dołożyć także wszelkich starań, aby lekcja religii oraz szeroko rozumiane duszpasterstwo młodzieży przejawiało się autentyzmem w trosce o rozwój wychowywanych osób, ale także ich rodziców i wychowawców. Jak zauważa M. Ryś, kluczowe jest także zarówno prawidłowe zaspokojenie potrzeb, zwłaszcza tych odnoszących się do więzi emocjonalnych i bezpieczeństwa, jak i dobrych przykładów środowiska wychowującego⁸⁸⁵. Podsumowując, należy zatem stwierdzić, że postulat troski o dojrzałą osobowość, zwłaszcza wobec współczesnych czynników społeczno-kulturowych, jest zadaniem trudnym do realizacji, niemniej jednak stanowi jedyną ścieżkę do osiągnięcia dojrzałości w wierze.

⁸⁸⁴ Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Częstochowa 2018, s. 97.

⁸⁸⁵ Por. M. Ryś, *Wspieranie rozwoju osobowego w rodzinie*, w: tenże, M. Jankowska (red.), *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*, Warszawa 2007, s. 25-40.

2. Relacje z drugim człowiekiem

Człowiek stworzony przez Boga jest powołany do relacji z innymi istotami oraz ze Stwórcą. Każda osoba już od samego początku swojego istnienia jest zaproszona do budowania więzi i przyjaźni z Bogiem. Jest to jednocześnie wyjątkowa i niepowtarzalna, a zarazem bardzo trudna relacja. Zadaniem posługi katechetycznej jest udzielenie człowiekowi wszelkiej możliwej pomocy, aby na drodze intelektu oraz zaangażowania emocjonalnego trwał w tej łączności i ją pogłębiał. Warunkiem dojrzałej i zażyłej relacji z Bogiem jest jednak zdolność do budowania relacji z drugim człowiekiem. Taki jest właśnie kolejny postulat wynikający z badań. Nauczający lekcji religii powinni w większym stopniu zatroszczyć się o kształtowanie zdolności do budowania relacji z człowiekiem, mając za cel swojego działania doprowadzenie do relacji z Bogiem.

Posiadanie bliskich lub nawet intymnych zażyłości jest wpisane w naturę człowieka. Jak pokazują badania, jest to jedno z największych pragnień człowieka, które prowadzą go do szczęścia⁸⁸⁶. Odwołując się do doświadczenia, można zauważyć, że jest to jednak często przestrzeń cierpienia i rozczarowań. Jak podpowiada intuicja oraz praktyka pedagogiczna i psychologiczna, z których czerpie katecheza, osiągnięcie zdolności do relacji osobowych jest warunkiem koniecznym poczucia spójności wewnętrznej, odkrycia własnej tożsamości oraz odwagi w podejmowaniu konkretnych działań⁸⁸⁷. Tak ukształtowana osoba o wiele łatwiej będzie nawiązywała relację z Bogiem i ją pogłębiała. Owa dobrze przeżywana relacja z człowiekiem i Bogiem jest także warunkiem koniecznym w skutecznym podjęciu służby. Zatem wychowując do służby słowu Bożemu i człowiekowi, należy pamiętać, że warunkiem koniecznym jest troska o zdolność do budowania relacji osobowej.

Jak pokazały przeprowadzone badania, szczególnie analiza wywiadów pogłębianych, badani maturzyści w wielu przypadkach mają trudności w nawiązywaniu i utrzymywaniu autentycznych relacji. Dodatkowo należy zauważyć, że kultura cyfrowa, która towarzyszy budowaniu ich tożsamości lub nawet czasami staje się „pierwszym pedagogiem”, wprowadza młodych ludzi w świat relacji wirtualnych. Prowadzi to także do kształtowania się zdolności do relacji, które są o wiele bardziej przedmiotowe niż podmiotowe. Jak zauważa Cz. Walesa, kultura

⁸⁸⁶ Por. A. Pilarska, A. Suchanska, *Zdolność do bliskości w relacjach a przywiązanie i poczucie własnej tożsamości*, „Społeczeństwo i Rodzina” 46 (2016)1, s. 47-68.

⁸⁸⁷ Por. W. Zagórska, *Relacja podmiotowa na drogach rozwoju osobowego*, „Horyzonty Psychologii” 2 (2012), s. 89-103.

cyfrowa prowadzi do upośledzenia kontaktów z realną rzeczywistością, niszczy świat przeżyć i tworzy instrumentalne podejście do ludzi⁸⁸⁸. Podejmowane na tej płaszczyźnie decyzje nie mają „ciężaru egzystencjalnego”. Dodatkowo należy zaznaczyć, że badani uczniowie klas maturalnych od wielu miesięcy mieli ograniczony kontakt ze światem realnym ze względu na obostrzenia epidemiologiczne. Proces nauczania w głównej mierze odbywał się w formie *on-line*. Tym bardziej więc w dobie takich wyzwań postulat, aby lekcja religii wspomagała jeszcze wydatniej kształtowanie zdolności do relacji osobowej, wydaje się aktualny.

Podejmując troskę o wiarę w ramach lekcji religii w szkole lub w ramach różnych form katechezy parafialnej często zakłada się, że zdolność do budowania relacji została już ukształtowana w domu rodzinnym w pierwszych latach wychowania. Jak pokazuje jednak doświadczenie, współczesne rodziny często borykają się z problemami w zakresie komunikacji i wychowania. W rezultacie osoby rozpoczynające edukację szkolną i religijną są pozbawione postulowanej kompetencji. Zatem zwłaszcza w pierwszych latach wychowania religijnego należy jeszcze bardziej zintensyfikować działania, które rozwiną zdolność do budowania relacji. W konsekwencji powinno to prowadzić do postawy dialogu i otwartości, także otwartości na potrzeby drugiego człowieka.

Postulat ten wydaje się istotny także w kontekście najnowszych dokumentów katechetycznych, które stwierdzają, że „wspólnota chrześcijańska jest pierwszoplanowym podmiotem katechezy”⁸⁸⁹. Pedagogiczny wysiłek katechetów powinien zmierzać do osiągnięcia jak najlepszego poziomu relacji wewnątrz wspólnoty. Można nawet powiedzieć, że postulowana troska o kształtowanie zdolności w budowaniu relacji jest warunkiem koniecznym zaistnienia i funkcjonowania wspólnoty. Doświadczenie tych relacji we wspólnocie ma prowadzić do postawy braterstwa i służby oraz gwarantować poczucie przynależności do autentycznej wspólnoty.

Celem potwierdzenia słuszności tego postulatu można odwołać się do najnowszych dokumentów katechetycznych, które zaznaczają, że „jeśli doświadczenie grupy jest autentycznym miejscem, w którym zachodzą prawdziwe relacje między ludźmi, staje się ono żywną glebą, zdolną do przyjęcia zbawczego orędzia i dzielenia się nim z innymi. Obok głoszenia Ewangelii w formie wspólnotowej,

⁸⁸⁸ Por. Cz. Walesa, *Szanse i zagrożenia człowieka XXI wieku (zarys problematyki psychologicznej)*, „Horyzonty Psychologii” 1 (2011), s. 23-36.

⁸⁸⁹ DoK 218.

przekazywanie wiary, wymaga też kontaktu osoby z osobą⁸⁹⁰. Zatem należy dołożyć wszelkich starań, na płaszczyźnie programowej oraz poprzez wysiłek poszczególnych katechetów, aby lekcja religii i wszelkie formy katechezy parafialnej były przestrzenią wsparcia w budowaniu dojrzałych relacji osobowych opartych na zasadach podmiotowości i personalizmu. Jest to trudna, a zarazem najprostsza droga do wzmocnienia dynamiki wspólnoty, która dojrzewa w wierze oraz w służbie i dawaniu świadectwa.

3. Doświadczenie egzystencjalne

Termin „doświadczenie” zakłada wieloaspektowość poznawczą. Bazując na paradygmatach filozoficznych i teologicznych, można stwierdzić, że termin ten oznacza sposób poznania bezpośredniego. Charakteryzuje się zaangażowaniem zmysłów w procesie wychwycenia pewnych sytuacji lub rzeczywistości⁸⁹¹. To wszystko sprawia, że świat człowieka staje się bogatszy. Zdaniem J. Gevaerta, każde doświadczenie człowieka posiada wymiar etyczny i religijny. Wymiar etyczny powala odkryć godność innych ludzi, natomiast wymiar religijny sprawia, że człowiek swój czyn postrzega w wymiarze nadprzyrodzonym⁸⁹². Zatem bogactwo doświadczeń tworzy podwaliny do rozwoju człowieka i ciągłego wzrastania. Jest to także warunek konieczny do zrozumienia drugiego człowieka i jego potrzeb. Bogate doświadczenia zwiększają kompetencje w tworzeniu wspólnoty. W konsekwencji osoba staje się bardziej zdolna do szeroko rozumianej służby.

Warunkiem koniecznym owocnie przeżytego doświadczenia jest aktywny udział w jakimś wydarzeniu lub sytuacji. Zmysły człowieka przyjmują różnego rodzaju informacje, a następnie pozwalają na refleksję i przemyślenie. To wszystko prowadzi do kształtowania dojrzałej osobowości oraz rodzi kierunki postępowania. Taki wymiar powinna właśnie mieć lekcja religii oraz wszelkie formy katechezy parafialnej. Oparte na partycypacjach powinny prowokować do poznawania, myślenia i działania w konkretnych sytuacjach. Nie chodzi tu jedynie o wzmocnienie wymiaru celebratywności na szkolnych lekcjach religii (choć to też jest niezwykle ważne), ale raczej o autentyczne

⁸⁹⁰ Tamże, 219.

⁸⁹¹ Por. S. Chrost, *Człowiek – doświadczenie egzystencjalne i autonarracja*, „Edukacja Dorosłych” (2017)1, s. 9-19.

⁸⁹² Por. J. Gevaert, *La dimensione esperienziale della catechesi*, Torino 1984.

doświadczenie nawrócenia, wiary, wspólnoty, modlitwy, sakramentów, służby i świadectwa. Chodzi także o doprowadzenie młodego człowieka do takiego czasu i miejsca, w których doświadczy on wolności, piękna, solidarności, miłości, przeżyje zachwyt czy nawet rozczarowanie i cierpienie. Na tej podstawie człowiek będzie się rozwijał niezależnie od wieku. Tego rodzaju doświadczenia sprawiają także, że człowiek zaczyna czuć się częścią danej wspólnoty. W konsekwencji rodzi się postawa odpowiedzialności, zaangażowania i służby. Chodzi tu zarówno o służbę człowiekowi, jak i słowu Bożemu.

Postulat wzmocnienia przeżyć egzystencjalnych w ramach lekcji religii nie może być ograniczony jedynie do sfery emocjonalnej. Jest ona istotnym elementem, jednak nie może być pozbawiona racjonalnego rozumowania. Jedynie bowiem we właściwej korelacji emocji i rozumu człowiek może się rozwijać i podejmować dojrzałe decyzje. W takim właśnie kierunku powinny być zorientowane czyny osób, które kończą dwunastoletnią edukację w ramach lekcji religii.

Większa troska o doświadczenia egzystencjalne nie oznacza także odwzorowania modelu katechezy egzystencjalnej. Jak zauważa A. Zellma, nurt ten na stałe wpisał się już w polską myśl i praktykę katechetyczną⁸⁹³. Chodzi raczej o większą wrażliwość katechetów na potrzeby osób im powierzonych. Współczesny świat stawia wiele dziwnych i trudnych wyzwań. Analizując wywiady z badanymi maturzystami, można zauważyć wielokrotnie ich zagubienie i niezdecydowanie. Ich pragnienia aspirują już do dorosłego życia, jednak poziom zaangażowania emocjonalnego pozbawiony jest często myślenia racjonalnego. Wielokrotnie też pojawiały się postulaty, że zwyczajnie chcieliby być wysłuchani przez dorosłych, w domyśle – katechetów. Tymczasem często odbiera się im szansę do stawiania pytań i dialogu.

W świetle stawianego postulatu należałoby zatem zwiększyć stopień zaangażowania i wrażliwości katechetów świeckich i osób duchownych na bycie razem z powierzonymi sobie dziećmi lub młodzieżą. Postulat ten nakłada także na twórców założeń programowych oraz katechetów ciągłą potrzebę doskonalenia się i poznawania problemów codziennego życia. Słowo Boże zawsze pozostaje stałe. Nie zmienia się Jego interpretacja, ale zmienia się Jego odbiorca. Rodzi się więc potrzeba poznawania człowieka, jego problemów i kontekstu dorastania w wierze, aby móc właściwie pokazywać mu Chrystusa i Jego naukę. Chodzi także o to, aby nie odwzorowywać jedynie gotowych schematów, często zresztą nieprzemyślanych, ale raczej zdobyć się na kreatywne myślenie i działanie, które

⁸⁹³ Por. A. Zellma, *Egzystencjalny wymiar nauczania religii w świetle nowych dokumentów programowych*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 20 (2011), s. 333-346.

stworzy wspólnotę wiary. Pozwoli to katechizowanym odczuć piękno relacji z człowiekiem i Bogiem.

Proponowany postulat nie jest być może zupełnie nowatorski. Nie jest on niczym innym jak tylko wiernym naśladowaniem Jezusa oraz jego sposobu działania i nauczania. Niemniej jednak wydaje się, że współczesne pomysły katechetyczne zagubiły się gdzieś w poszukiwaniu oryginalności. Dobrze byłoby zatem powrócić na drogę ewangelicznej wrażliwości na potrzeby człowieka. Jak stwierdza bowiem jeden z najnowszych dokumentów katechetycznych, takie podejście uwalnia od patrzenia na osobę jedynie przez pryzmat jej historii. Powoduje także postrzeganie katechizowanych jako odbiorców propozycji. Czyni ich realnymi uczestnikami procesu wzrastania w wierze, otwiera na wzajemne relacje i dialog⁸⁹⁴.

W świetle przeprowadzonych badań postulat większej troski o doświadczenia egzystencjalne ma na celu przede wszystkim wzbudzenie motywacji do podjęcia służby. Naśladowanie Jezusa, który nie pozostaje obojętny na potrzeby człowieka, a nawet w nauczaniu wychodzi od zdarzeń i sytuacji życiowych, sprawia, że transcendentne prawdy objawione stają się bliższe życiu. Przekaz wiary opiera się wówczas na autentycznym, osobistym doświadczeniu. Może przemieniać i „daje klucz do interpretacji życia”⁸⁹⁵. Takie założenie daje poczucie spersonalizowania prawd wiary. Nie budzi jednak indywidualizmu, ale prowadzi do wspólnoty i zaangażowania poprzez służbę.

4. Preewangelizacja – ewangelizacja – katecheza – diakonia

Kolejny postulat, który wynika z analizy badań, dotyczy zachowania zasady pewnej logicznej ciągłości. Częstą praktyką jest zapraszanie młodych ludzi do konkretnych działań, które przynoszą nawet krótkotrwałe efekty. Pragnąc jednak zachować logiczną całość, potrzeba, aby po sobie kolejno następowały takie kroki jak: preewangelizacja, ewangelizacja, katecheza i diakonia. Kilkanaście lat temu zapewne w polskiej rzeczywistości wystarczający byłby schemat: ewangelizacja, katecheza i diakonia. Jednak obecnie, jak pokazują badania, duża część młodych osób postrzega Kościół w kategoriach instytucji, nie identyfikując się ze wspólnotą, a wręcz się od niej dystansując. Młodzi ludzie nie chcą słuchać lub

⁸⁹⁴ Por. DoK 197-200.

⁸⁹⁵ Por. DoK 371.

nie są zainteresowani treściami katechizmowymi. Już w 2015 roku W. Przygoda uznał preewangelizację w polskim kontekście za konieczność duszpasterską⁸⁹⁶.

Postulat ten jest już od kilku lat obecny w refleksji pastoralnej i katechetycznej. Wydaje się, że był znacznie wcześniej głoszony w krajach Europy Zachodniej, gdzie proces sekularyzacji postępował szybciej niż w Polsce. Można jednak odnieść wrażenie, że nadal pozostaje on na poziomie wypowiedzianych haseł i nie wpisał się na stałe w praktykę szeroko rozumianej posługi nauczania. Zadanie to wymaga wiele cierpliwości. Skazane jest także na proces raczej długofalowy. Tymczasem praktyka duszpasterska, często działająca pod niewytłumaczalną presją, chciałaby widzieć natychmiastowe efekty. Preewangelizacja jest etapem złożonym. Wymaga poznania człowieka i podjęcia z nim dialogu. Ewangelizacja ma poprowadzić do autentycznego przyjęcia kerygmatu. Katecheza ma tę relację miłości pogłębiać i umacniać. Dopiero z relacji osobowej wiary rodzi się potrzeba podjęcia służby. Ktoś, kto przeszedł te wszystkie etapy, rokuje większą nadzieję na to, że służba będzie postawą przemyślaną i dojrzałą. Także z poziomu nauk pedagogicznych, kiedy mówimy o wychowaniu do służby, zakładamy długotrwały proces. Na kolejnych etapach wychowawczych poszerza się zakres rozumienia potrzeby służby i konkretne sposoby jej realizacji. Wszystko to zmierza w kierunku osiągnięcia maksymalnej dojrzałości i optymalnego stopnia zaangażowania.

Stawiając ten postulat, należy go rozpatrywać również w kontekście nawrócenia pastoralnego, o którym mówi papież Franciszek⁸⁹⁷. Podkreśla on, że współczesnemu Kościołowi nie potrzeba jedynie administrowania, ale autentycznego zaangażowania w dzieło ewangelizacji. Wysiłek całej wspólnoty eklezjalnej powinien dążyć do tego, aby młode osoby, uwikłane w różnego rodzaju problemy i trudności życiowe, mogły odnaleźć drogę do Zbawiciela, wejść z Nim w relację przyjaźni i odważnie posługiwać światu⁸⁹⁸.

Katechetyczna troska o rozwój życia sakramentalnego, jakoś modlitwy, postępowanie moralne oraz zaangażowanie w relację wiary mogą poprowadzić młodego człowieka w kierunku zbudowania tożsamości człowieka wierzącego, zaangażowanego w służbę człowiekowi i słowu Bożemu. Jak zauważa J. Ratzinger, rozwój chrześcijański, jeśli ma być autentyczny, powinien iść w parze z rozwojem braterskiej odpowiedzialności za wspólnotę. Dotyczy to zarówno

⁸⁹⁶ Por. W. Przygoda, *Preewangelizacja – ekstrawagancja czy pastoralna konieczność?*, w: tenże, M. Fiałkowski (red.), *Peryferie wiary wyzwaniem dla Kościoła*, s. 17-40.

⁸⁹⁷ Por. EG 25nn.

⁸⁹⁸ Por. tamże.

płaszczyzny człowieczeństwa, jak i bycia rodziną dzieci Bożych. Dojrzałe chrześcijaństwo, wyrastające z katechezy, powinno zatem prowadzić do widocznego zaangażowania się w misję Kościoła⁸⁹⁹. Aby jednak tak było, wielu młodych ludzi należy wprowadzić na drogę formacji wiary poprzez ewangelizację. Słaby autorytet Kościoła oraz zdystansowanie wielu młodych od tego, co jest związane z publicznym wyznawaniem wiary, stawia wyzwanie w postaci preewangelizacji. Nie da się bowiem głosić Ewangelii bez nauczania i słuchania. Celem preewangelizacji jest doprowadzenie młodego człowieka do momentu, w którym zechce on posłuchać o miłości Boga.

Największą trudnością w realizacji omawianego postulatu jest fakt, że osoby wymagające preewangelizacji, dalej ewangelizacji i katechezy mogą pojawić się w każdym momencie w ramach lekcji religii. Nie da się więc w sposób programowy dokonać założenia, na którym z etapów edukacyjnych na stałe wpisze się preewangelizację, ewangelizację lub katechezę, prowadzące do służby. Sposobem rozwiązania tej sytuacji może być jedynie postawa katechety „nawróconego pastoralnie”. Należy więc dołożyć wszelkich starań, aby katecheci, czy to w wymiarze szkolnej lekcji religii, czy katechezy parafialnej, byli ludźmi bardziej ekspansywnymi, otwartymi i wrażliwymi na potrzeby człowieka. Jak mówi papież Franciszek, osoby, które będą odnalezione „na peryferiach Kościoła”, mają poczuć się jak goście z „zaproszeniem VIP-owskim”⁹⁰⁰. Chodzi zatem o wytworzenie swoistej kultury spotkania, dialogu, przyjaźni i w konsekwencji służby.

Kluczową rolę w realizacji tego postulatu, oprócz katechetów, odgrywa cała wspólnota Kościoła. Posługując się terminem bardziej precyzyjnym, można powiedzieć, że chodzi o wspólnotę w strukturze parafii. Posługa słowa, która jest jednym z naczelných zadań, polega bowiem nie tylko na głoszeniu, ale także na umiejętności słuchania. Tylko ten, kto potrafi słuchać, może głosić⁹⁰¹. Realizacja postulatu lekcji religii, która będzie uwzględniała model: preewangelizacja – ewangelizacja – katecheza – służba, wydaje się jedyną drogą do tego, aby każdy ochrzczony, niezależnie od poziomu swojej wiary i zaangażowania we wspólnotę Kościoła, poczuł się autentycznym podmiotem nauczania. Celem realizacji tego modelu jest to, aby każdy poczuł się protagonistą w procesie rozwoju wiary.

⁸⁹⁹ Por. J. Ratzinger, *Chrześcijańskie braterstwo*, Kraków 2005, s. 34nn.

⁹⁰⁰ Por. Franciszek, *Homilia podczas Mszy Świętej do biskupów, kapłanów, zakonników, zakonnic i seminarzystów: Idźmy na rozstaje dróg*, Rio de Janeiro, 27.07.2013, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) (2013) 10, s.18.

⁹⁰¹ Por. VD 3; EG 174, DoK 283nn.

5. Katecheza dorosłych

Powyżej opisywany schemat, postulujący następujące po sobie preewangelizację, ewangelizację i wychowującą do służby katechezę, trudno ograniczyć jedynie do okresu, kiedy człowiek uczestniczy w lekcji religii. Proces ten trwa dwanaście lat. W perspektywie całego życia i rozwoju wiary rodzi się więc kolejny postulat. Konieczna wydaje się katecheza osób dorosłych, prowadzona już nie w strukturach szkoły, lecz w obrębie wspólnoty parafialnej. Młodość, czas dorastania i dojrzewania to jedynie etapy przejściowe, a nie docelowe. Także dynamika stawania się dorosłym zakłada pewien rozwój. Biorąc pod uwagę to, że wiara jest procesem ciągłego progresu i wiąże się z ludzką osobowością, należy dołożyć wszelkich starań na płaszczyźnie programowej oraz praktycznej, aby katecheza osób dorosłych stała się rzeczywistością dnia codziennego.

Badani maturzyści to osoby, które mają 18-19 lat i właściwie znajdują się na progu dorosłego życia. Jak pokazują wyniki badań, ich stopień rozumienia wspólnoty Kościoła, zaangażowania w służbę słowu Bożemu oraz służbę człowiekowi nie osiągnął oczekiwanych rezultatów. Niemniej jednak nie sposób nie dostrzec pozytywnych przejawów ich zaangażowania. Nie sposób także oprzeć się wrażeniu, że wielu z nich wymaga dalszej, pogłębionej i permanentnej formacji.

Troska o rozwój otrzymanej na chrzcie świętym wiary jest osobistym zadaniem, które gwarantuje człowiekowi ciągle kształtowanie własnej tożsamości i wspomaganie motywacji do modlitwy, życia zgodnie z zasadami Ewangelii, postępowania na drodze sakramentów. Jak podkreśla jeden z najnowszych dokumentów katechetycznych, „towarzyszenie w wierze i rozwijanie jej, aby dorosły wykształcił duchową mądrość, która oświeca i jednoczy wielorakie doświadczenia w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym”⁹⁰², jest jednym z podstawowych zadań Kościoła.

Stawiany zatem postulat katechezy dorosłych ma na celu ciągle pobudzanie wiary, oczyszczanie jej, ożywianie, pomoc w dawaniu świadectwa, a także wspieranie w świadomym podejmowaniu służby, stosownie do okoliczności i czasu, w których się dana osoba znajduje. Należy zatem mówić o katechezie, która wspiera i wychowuje osoby dorosłe w podejmowaniu służby na etapie katechezy przedmałżeńskiej, katechezy rodziców, katechezy rodzinnej, katechezy dorosłych w wieku średnim oraz katechezy osób starszych. Na każdym z tych

⁹⁰² DoK 259.

etapów współczesny świat stawia wiele wyzwań i domaga się od wspólnoty Kościoła świadectwa miłości Boga, wyrażonego w postawie służebnej na wzór Jezusa Chrystusa⁹⁰³. Osoby, które uczestniczyłyby w permanentnej formacji wiary osób dorosłych, jednocześnie mogłyby łatwiej konfrontować się ze współczesną kulturą i stawiać czoła wyzwaniom gospodarczym, społecznym i politycznym, a także rodzinnym. Te właśnie obszary stanowią bowiem podstawową przestrzeń służby drugiemu człowiekowi.

Realizacja omawianego postulatu wpisuje się w założenia programowe Soboru Watykańskiego II, który w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym apeluje o postawę dialogu⁹⁰⁴. Doświadczenie pastoralne, jak zauważa R. Kamiński, pozwala stwierdzić, że u wielu katolików w Polsce nadal funkcjonuje przekonanie, iż w życiu publicznym nie ma miejsca dla obywateli, deklarujących się jako osoby wierzące⁹⁰⁵. Wydaje się zatem, że właśnie katecheza osób dorosłych jest formą wsparcia duszpasterskiego, która mogłaby wspomagać w podejmowaniu szeroko rozumianej służby człowiekowi.

Jak zauważa papież Benedykt XVI, człowiek we wspólnocie Kościoła otrzymuje dar miłości. Zadaniem katechezy dorosłych jest wspomaganie w przyjęciu tego daru, w dostrzeganiu jego wartości, a także dzieleniu się nim i opowiadaniu (komunikowaniu) o tym innym⁹⁰⁶. Postulowana katecheza dorosłych, która mogłaby być kontynuacją lekcji religii, pozwalałaby ludziom na przekroczenie pewnych barier i wyjście z kręgu subiektywnych opinii i odczuć. Mogłaby też wspomagać postępowanie służebne, które przekraczałoby uwarunkowania kulturowe i historyczne. W tym miejscu należy wyrazić radość z faktu, że refleksja teologiczna na temat katechezy dorosłych znacznie wyprzedza praktykę życia codziennego. Trzeba zatem dołożyć wszelkich starań, zwłaszcza na płaszczyźnie poszczególnych parafii, aby katecheza osób dorosłych stała się podstawową posługą duszpasterską. Działania te bez wątpienia wymagają wielkiego wysiłku, nawrócenia pastoralnego, a także entuzjazmu wiary. Z całą jednak świadomością, uwzględniając rezultaty badań, można stwierdzić, że katecheza osób dorosłych jest jedyną formą wspierania badanych maturzystów w ich przyszłym życiu. Jest to także kwestia kontynuowania i podjęcia przez nich posługi w parafii, w rodzinie czy w przestrzeni życia publicznego.

⁹⁰³ Por. LG 31; GS 33; EIE 108.

⁹⁰⁴ Por. GS 3, 21, 23, 28, 40.

⁹⁰⁵ Por. R. Kamiński, *Uwarunkowania i zasady zaangażowania katolików świeckich w życiu publicznym*, „Roczniki Teologiczne” 6 (2008), s. 83-94.

⁹⁰⁶ Por. CiV 4.

6. Współpraca środowisk wychowawczych

Analiza wyników badań pokazała, że w procesie wychowania do służby dosyć trudno jest wyodrębnić granice pomiędzy wpływami rodziny, szkoły i środowiska parafialnego. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w osiągnięciu tego celu nie chodzi o rywalizację, można sformułować kolejny postulat – silnej i trwałej współpracy pomiędzy tymi środowiskami. Rodzina, która jest pierwszą i podstawową wspólnotą wychowawczą, powinna dawać podwaliny do podjęcia postawy służby. Zadaniem środowiska szkolnego i parafialnego jest wzmacnianie tego procesu poprzez edukację. Dodatkowo lekcja religii i duszpasterstwo parafialne ukazują i budują motywacje do podjęcia służby o charakterze nadprzyrodzonym.

Jak pokazują wyniki badań, współczesny model rodziny nie zawsze gwarantuje realizację zakładanych celów. Rodzina, która powinna być wspólnotą miłości, coraz częściej odchodzi od tych założeń. Także edukacja szkolna i duszpasterstwo parafialne nie są pozbawione mankamentów. W takim kontekście postulat współpracy i współdziałania tych środowisk wydaje się jeszcze bardziej aktualny. Szczególnym miejscem tego porozumienia może być lekcja religii, gdzie należy przypominać dzieciom i młodzieży, że to rodzina jest szkołą miłości i służby, a wspólnota parafialna może być ukazywana jako przestrzeń, w której następuje wzmocnienie tych paradygmatów na drodze życia sakramentalnego i modlitewnego. Należy pamiętać, że jedną z pierwszoplanowych funkcji Kościoła jest niesienie pomocy rodzinie. Jak zauważa S. Łabendowicz, współpraca rodziców, nauczycieli, katechetów i duszpasterzy sprzyja tworzeniu autentycznego środowiska wychowawczego⁹⁰⁷.

Zazwyczaj w obecnym kontekście duszpasterskim współpraca tych trzech środowisk ogranicza się do przygotowania do przyjęcia sakramentów. Bazując na aktualnym doświadczeniu, należy uczynić kolejny krok i podjąć szeroko zakrojoną współpracę wychowawczą. Powinna ona opierać się na dwóch podstawowych filarach: teologicznym i pedagogicznym. Towarzyszyć temu powinien klimat dialogu, zaufania i wzajemnego szacunku. Wszyscy przecież chcą osiągnąć jeden i ten sam cel. Każda ze stron winna uszanować wzajemną autonomię i pamiętać o dobru wychowanka. Jedynie współpraca oraz równoległe i autentyczne świadectwo tych środowisk może gwarantować skuteczne wychowanie do podjęcia służby.

⁹⁰⁷ Por. S. Łabendowicz, *Współpraca katechetów z rodzicami, szkołą i parafią*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2011), s. 61-70.

Realizacja tego postulatu wymaga, aby w programach działań parafialnych, szkolnych i katechetycznych jako jeden z priorytetów umieścić troskę o rodzinę. Jak pokazała analiza wyników badań, rodzina w świadomości maturzystów stanowi najbardziej docenianą wartość. W większości przypadków deklarują oni, że chcą założyć rodzinę, zawierając sakrament małżeństwa. Rezultaty badań jakościowych pozwalają jednak stwierdzić, że współczesna rodzina nie daje oczekiwanego wsparcia. Istnieje wiele konfliktów i trudno o postawę dialogu oraz współpracę. Tym bardziej, odwołując się także do postulatu o wzmocnienie doświadczeń egzystencjalnych, posługa katechetyczna Kościoła katolickiego w Polsce powinna zostać zorientowana w kierunku rodziny i jej współpracy w procesie wychowawczym ze szkołą i parafią. Obok postulatu o rozwój katechezy osób dorosłych, ten właśnie postulat może być uznany za jeden z priorytetowych.

7. Miejsce osób młodych we wspólnocie

Jako punkt wyjścia do sformułowania kolejnego postulatu należy przytoczyć słowa zapisane w dokumencie soborowym: „Niech prezbiterzy szczerze uznają i popierają godność świeckich i właściwy im udział w posłannictwie Kościoła. Niech także szczerze szanują słuszną wolność, która przysługuje wszystkim w ziemskim państwie. Niech chętnie słuchają świeckich, rozpatrując po bratersku ich pragnienia i uznając ich doświadczenie i kompetencję w różnych dziedzinach ludzkiego działania, by razem z nimi mogli rozpoznać znaki czasów”⁹⁰⁸. W świetle powyższego cytatu i przeprowadzonych badań rodzi się postulat, aby osoby młode we wspólnocie parafialnej zajmowały właściwe im miejsce. Chodzi o to, aby cała posługa duszpasterska i katechetyczna była wrażliwa na osoby młode. Podstawą tej wrażliwości i troski powinna być autentyczna relacja międzyludzka.

Jak pokazały badania jakościowe, maturzyści w swoim doświadczeniu wspólnoty Kościoła dosyć często deklarowali, że nikt ich nie chce wysłuchać. Nie mają także szansy na zadawanie pytań, w tym także tych niewygodnych i trudnych. Odwołując się do koncepcji D. Lipca, można byłoby stwierdzić, że chodzi o stworzenie długotrwałych relacji na wzór zależności sprzedawcy i klienta. Przynosi to o wiele większą korzyść niż ograniczenie się do pojedynczych

⁹⁰⁸ Por. PO 9.

transakcji⁹⁰⁹. Istotą opisywanego postulatu jest skupienie się na „jakości” obecności młodzieży we wspólnocie parafialnej. Należy również pamiętać o tym, że autentyczna relacja budowana z ludźmi młodymi nie powinna bazować jedynie na urzędowym autorytecie księdza czy też katechety. Należy dołożyć wszelkich starań, aby młode osoby doświadczyły przyjaźni, zaufania i życzliwości. Młodzi muszą poczuć się rzeczywiście protagonistami działań duszpasterskich.

Aby zrealizować ten postulat, niezbędne jest zaangażowanie młodych osób w różnego rodzaju wspólnoty i ruchy, działające przy parafiach. Jak pokazują przeprowadzone badania, maturzyści, którzy w sposób aktywny brali udział w życiu wspólnoty neokatechumenalnej, Ruchu Światło-Życie, ministrantów, lektorów czy grupy harcerskiej, w o wiele większym stopniu wykazywali zaangażowanie w służbę zarówno na płaszczyźnie słowa Bożego, jak i na płaszczyźnie ludzkiej. Bazując zatem na tych przesłankach, należy postulować, aby to właśnie w różnego rodzaju wspólnotach (nie tylko tych wyżej wymienionych) swoją kontynuację i dopełnienie miała formacja wiary, zapoczątkowana na lekcji religii w szkole.

Jak podkreśla A. Długosz, celem duszpasterstwa młodzieży jest „ukształtowanie nowego człowieka w Chrystusie”⁹¹⁰. Chodzi zatem o to, aby realizując ten postulat w ramach wspólnoty parafialnej, stworzyć młodym osobom przestrzeń, gdzie ich wiara będzie dojrzewała na poziomie emocjonalnym, modlitewnym, intelektualnym, etycznym i społecznym. Takie okoliczności może dać aktywność w różnego rodzaju wspólnotach. Jak pokazuje dynamika pracy małej grupy, w społeczności tworzonej przez kilkanaście lub kilkadziesiąt osób o wiele łatwiej wytworzyć klimat rezygnacji z anonimowości oraz zaangażowania w konkretne działania. Także dynamika młodych, ich entuzjazm i zapał, czasami również „młodzieńcza naiwność” mogą sprawić, że działania takiej grupy młodzieżowej mogą stać się impulsem do odnowienia całej wspólnoty parafialnej. Warunkiem koniecznym jest jednak zaufanie i zorganizowanie przestrzeni, w której młodzi ludzie będą się dobrze czuli.

Postulat ten wydaje się aktualny i konieczny do realizacji, zwłaszcza we współczesnych czasach. W kontekście społeczno-kulturowym, gdzie często rodzina traci swoje pierwotne znaczenie i nie jest gwarantem należytego wsparcia na płaszczyźnie rozwoju osobowego i wiary, to właśnie wspólnoty działające w ramach struktury parafialnej mogłyby być istotnym elementem

⁹⁰⁹ Por. D. Lipiec, *Marketing a duszpasterstwo*, „Teologia Praktyczna” 16 (2015), s. 7-20.

⁹¹⁰ A. Długosz, *Młodzieży duszpasterstwo*, w: R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski (red.), *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 511-515.

wspomagającym proces wychowania. Postulowane wspólnoty mogą być także alternatywą dla świata cyfrowego, ucząc i wychowując do relacji osobowych, współpracy i zaangażowania.

Przeprowadzone badania wykazały również, że wiele osób młodych w ramach treści przekazywanych w czasie lekcji religii w szkole usłyszało zachętę do podjęcia służby, czy to słowu Bożemu, czy człowiekowi. Wiele z nich nigdy jednak nie odpowiedziało na to wezwanie poprzez podjęcie konkretnych działań. Być może właśnie grupy funkcjonujące przy parafii dałyby im taki impuls lub motywację. Jak uczy praktyka pastoralna i pedagogiczna, młodym osobom nie wystarczy powiedzieć, że mają coś zrobić. O wiele bardziej skuteczne jest zaproszenie ich do działania w przestrzeni, gdzie czują się swobodnie oraz sami, przy wsparciu dorosłych, mogą być odpowiedzialni za kształt swoich działań. Należy jednak pamiętać, aby przy organizacji takich struktur nie popaść w zbyt ni rygoryzm lub zbyt wysokie oczekiwania. Nie chodzi również o to, aby stworzyć swoiste „enklawy” wyłącznie dla młodych. Należy tak ukierunkować ich formację i służbę, aby pozwalały one odkrywać radość z bycia we wspólnocie Kościoła. Szeroką panoramę możliwości dają tutaj posługi podejmowane w ramach rzeczywistości liturgicznej, sakramentalnej, charytatywnej, społecznej, kulturowej, ekologicznej czy patriotycznej.

Słuszność postulatu, aby starać się w jak największym stopniu angażować osoby młode w dynamikę życia parafialnego, potwierdza także spostrzeżenie papieża Franciszka. Zauważa on, że ci, którzy w sposób aktywny angażują się w życie parafii, „często dostrzegają, że w tych działaniach więcej otrzymują, niż dają, bo wiele się uczą i dojrzewiają”⁹¹¹. A zatem postulat ten, podobnie jak inne, wydaje się trudny w realizacji, ale tworzy on jedyną drogę do tego, aby w przyszłości parafie były wspólnotami wspólnot, które pociągają innych do służby słowu Bożemu i człowiekowi.

8. Wiarygodność Kościoła

Kolejny i ostatni postulat skupiający w sobie pierwiastki wszystkich pozostałych to troska o to, aby Kościół jako wspólnota prezentował się w sposób wiarygodny. Kościół w swojej naturze (jako byt) złożony jest z elementów nadprzyrodzonych i naturalnych, boskiego i ludzkiego, misteryjnego i widzialnego. Ich rozdzielenie

⁹¹¹ ChV 171.

jest niemożliwe. Jest to także wspólnota urzeczywistniająca się w sposób dynamiczny. To, co jest elementem Bożym (objawienie, wiara, sakramenty, prymat, apostołat, liturgia), nie wymaga uwiarygodnienia, gdyż pochodzi od samego Boga i już w swej naturze jest całkowicie prawdziwe. Natomiast to, co jest widzialne i poznawalne ludzkimi zmysłami na skutek natury skażonej grzechem, domaga się ciągłej aktualizacji w prawdzie i prawdziwości⁹¹².

Sposób urzeczywistniania się Kościoła, obejmujący stronę ludzką, a także ludzkie słabości, tworzy braki i niedociągnięcia. Współczesna sytuacja, którą można obserwować w świecie mediów, coraz częściej eksponuje grzechy ludzi Kościoła. Często odbiorcami tych informacji są ludzie młodzi. Pozbawieni aparatu krytycznego, jedynie na tej podstawie budują swój obraz Kościoła. Jak pokazała analiza badań, maturzyści dosyć łatwo dystansują się od wspólnoty Kościoła i postrzegają ją jedynie w kategoriach instytucji, która w niewielkim stopniu jest w stanie odpowiedzieć na pytania i problemy współczesnego człowieka. Mimo długoletniej formacji w ramach lekcji religii ich wrażliwość często jest niewystarczająca, aby dostrzec we wspólnocie Kościoła pierwiastek Boży, który pozwala mu się oczyszczać i jest źródłem świętości.

Bazując na powyższych przesłankach, konieczne należy podjąć wysiłek o to, aby wspólnota Kościoła katolickiego oraz podjęte przez nią działania były jak najbardziej wiarygodne. Szybkie przemiany dokonujące się w społeczeństwie dotyczą również lub nawet przede wszystkim dzieci i osób młodych. Ich percepcja nie ukształtowała jeszcze odpowiednich narzędzi obronnych. Świat, który promuje konsumpcjonizm, przyjemność, niczym nieograniczoną wolność, wydaje się spychać na margines to wszystko, z czym staje wspólnota Kościoła naprzeciwko człowieka. W takiej rzeczywistości coraz trudniej młodym ludziom o autentyczne doświadczenie religijne.

Te wszystkie trudności nie oznaczają absolutnie, że należy im ulec i przyjąć postawę bierności. Można tu chociażby odwołać się do biblijnego przykładu z Dziejów Apostolskich, do dwunastu apostołów, pozbawionych swojego Mistrza i wyposażonych jedynie w dary Ducha Świętego, czyli w ludzkim rozumieniu skazanych na porażkę. Dziś jednak można stwierdzić, że chociaż popełniali błędy i byli ludźmi grzesznymi, to prowadzeni mocą Bożą, odnieśli sukces. Należy więc sformułować postulat wobec założeń programowych oraz praktyki katechetycznej o silny nacisk na to, aby nie poddawać się trudnościom, ale

⁹¹² Por. K. Kaucha, *Znaki wiarygodności Kościoła*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 19 (2011) 1, s. 71-89.

z apostołskim uporem i pokorą troszczyć się o promocję wiary i tego wszystkiego, co jest posługą Kościoła.

Fakt, że wielu młodych oddala się od Kościoła lub traktuje go w sposób obojętny i nieufny, nie może zniechęcać do działania, ale powinien raczej aktywizować do stanięcia wobec nich w postawie otwartości i dialogu. Szczególnym wyzwaniem wydają się osoby, które nie uczestniczą w lekcji religii ani w jakiegokolwiek formie katechezy parafialnej i nie wykazują żadnych praktyk religijnych, ale mimo to poszukują sensu swojej własnej egzystencji, mają pragnienie solidarności i zaangażowania społecznego. Jak pokazały wyniki badań, grupa ta stanowi co najmniej 20% ogólnej liczby młodzieży. Jak stwierdza jeden z najnowszych dokumentów katechetycznych, „duszpasterstwo młodzieży w Kościele powinno być animacją o charakterze humanizacyjnym i misyjnym, to znaczy dostrzegać w ludzkim doświadczeniu oznaki miłości i wezwania przez Boga”⁹¹³. Zatem obok najbardziej doskonałych i uporządkowanych programów katechetycznych, zwyczajna otwartość i promowanie tego, co jest dobre, a często ukryte, może okazać się skutecznym sposobem nanawiażanie dialogu z tymi, którzy nie doświadczają realnej wspólnoty wiary.

Wspólnota Kościoła, chcąc zatem być wiarygodną w swoim działaniu, zwłaszcza wobec ludzi młodych, musi podjąć wysiłek troski o promowanie sfery duchowo-moralnej i poprzez postawę służebną uwiarygadniać się w przestrzeni kulturowo-społecznej. Kluczem do tego wydaje się harmonijne poszanowanie godności ludzkiej oraz promowanie jej autentycznej wolności. Nie bez znaczenia pozostaje także brak uzależnienia od struktur polityczno-ekonomicznych. W tym kontekście konieczna jest postawa szczerości i przejrzystości.

Chrystus, nauczając (podejmując służbę słowu Bożemu) oraz czyniąc konkretne znaki i cuda (podejmując służbę człowiekowi), sprawił, że jego posłannictwo było wiarygodne. Przekonał do tego co najmniej dwunastu apostołów. Ci z kolei, prowadzeni mocą Ducha Świętego, przekonali znaczną część świata. A zatem współczesna refleksja katechetyczna, odwołując się do zasady prakseologicznej, powinna dołożyć wszelkich starań, aby kontynuować dzieło Jezusa Chrystusa i apostołów. To wszystko, co dzieje się we wspólnocie Kościoła wobec rodziny, szkoły, osób potrzebujących, chorych, cierpiących, starszych, domaga się ciągłej i nieustannej promocji. Nie chodzi o to, aby chwalić się, lecz raczej równoważyć negatywne głosy. Na przestrzeni wieków martyria, czyli

⁹¹³ DoK 252.

świadczenie wyznawców Jezusa Chrystusa, pociągało wielu do wiary i ofiarnej postawy.

Odwołując się do uczuć i potrzeb współczesnego człowieka, należy promować różnego rodzaju akcje charytatywne i zachęcać do szeroko rozumianego wolontariatu, który wychodzi naprzeciw ludziom potrzebującym, starszym lub chorym. Na płaszczyźnie posługi słowa należy także położyć większy akcent na wymiar paschalny. Chodzi o to, aby w świadomości krzyża i cierpienia pokazywać powołanie do bycia szczęśliwym. Tak jak Chrystus Zmartwychwstały daje nadzieję, tak lekcje religii czy katechezy parafialne powinny być znakiem autentycznej radości. Ludziom młodym, uwikłanym w różnego rodzaju trudności i problemy, należy także przypominać, że prawdziwą wolność daje człowiekowi bycie razem z Bogiem.

Kwestia wiarygodności Kościoła to także zachowanie pieczołowitej wierności względem tego, co Boskie. Często wymaga to postawy radykalnej, wysiłku lub nawet ofiary, poprzez którą wspólnota Kościoła staje się znakiem sprzeciwu wobec zła. Wyznawcy Jezusa Chrystusa, niezależnie od przeciwności, muszą pozostać ową ewangeliczną solą ziemi (Mt 5,13). Nie chodzi absolutnie o potępienie ludzi, ale o odważne stawianie diagnozy moralnej i wskazanie kierunku właściwej drogi do świętości. Należy także wykorzystać to, co wypracowała posoborowa eklezjologia. Chodzi o pozytywny przekaz prawd wiary, a nie operowanie jedynie na płaszczyźnie zakazów i nakazów, które stają się tak bardzo drażliwe, szczególnie wobec ludzi młodych.

Współczesna kultura masowa stawia Kościołowi coraz to nowe wyzwania i trudności. Jeden z polskich duchownych w sposób homiletyczno-publicystyczny wymienia listę przyczyn odchodzenia ludzi od Kościoła, mówiąc między innymi o indywidualizacji świata, osobistych zranieniach i grzechach, grzechach ludzi Kościoła, związku Kościoła z polityką, braku zrozumienia istoty Kościoła, modzie, niewiedzy, materializmie, konsumpcjonizmie i zaniku autorytetów⁹¹⁴. Lista ta jednak nie wydaje się zamknięta. Z pewnością kolejne dni przyniosą nowe trudności. Należy jednak pamiętać, że Kościół funkcjonuje w rytmie Ewangelii i jest prowadzony darami Ducha Świętego. Zadaniem lekcji religii i całej posługi katechetycznej jest ciągle przypomnianie światu, że mimo słabości, wspólnota Kościoła jest powołana i jednocześnie zdolna do posługi na rzecz dobra człowieka i promowania słowa Bożego.

⁹¹⁴ Por. W. Węgrzyniak, *Dlaczego ludzie odchodzą od Kościoła?*, <https://wegrzyniak.com/pogodzinach/maxirefleksje/2868-dlaczego-ludzie-odchodza-od-kosciola> (data dostępu: 22.07.2021).

Realizacja wyżej omówionych postulatów nie jest zadaniem łatwym. Istnieje jednak wiele okoliczności, które sprzyjają ich realizacji. Warto w tym miejscu zauważyć, że młodzież objęta badaniami zakończyła edukację na poziomie klasy maturalnej w roku szkolnym 2020/21. Cały proces ich wychowania religijnego przebiegał w oparciu o *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* z roku 1997 oraz *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce* z roku 2001. Dokumentami programowymi do przygotowania podręczników i prowadzenia lekcji religii były z kolei: *Podstawa programowa katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce* oraz *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach* z roku 2010.

Dynamika przemian społecznych i kulturowych na świecie i w Polsce doprowadziła do powstania nowych dokumentów programowych do nauczania lekcji religii. Rok 2018 przyniósł nową podstawę programową⁹¹⁵ oraz nowy program nauczania⁹¹⁶. W roku 2020 Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji opracowała także *Dyrektorium o Katechizacji*. Dokumenty te budzą wiele pozytywnych nadziei na płaszczyźnie wychowania do służby. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że olbrzymim ograniczeniem jest współczesny świat z wytworami kultury masowej. Trudno tam odnaleźć jakiegokolwiek zachęty do służby. Wydaje się więc, że służba jest czymś niemodnym i niepopularnym.

Powyższej refleksji powinna także towarzyszyć myśl, że nawet najbardziej doskonale założenia i program bez posługi katechetów nie odniosą sukcesu. Podsumowując więc całość postulatów, należy wyakcentować troskę o współpracę rodziny, parafii i szkoły. Należy także mieć świadomość, że wszelkie trudności, które niesie zmediatyzowany świat, mogą być pokonane dzięki darom Ducha Świętego, które operują w konkretnych relacjach wspólnoty posługującej.

⁹¹⁵ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Częstochowa 2018.

⁹¹⁶ Por. Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*, Częstochowa 2018.

ZAKOŃCZENIE

Współczesny świat, a wraz z nim człowiek, podlega szybkim procesom przemiany. Coraz to nowsze odkrycia i zdobycze techniki przesuwają horyzonty poznawcze, a procesy społeczne, które kiedyś toczyły się powoli, dziś w dobie globalnej mediatyzacji postępują o wiele szybciej. To wszystko wpływa na zmianę mentalności zarówno jednostki, jak i całego społeczeństwa. Wydaje się, że człowiek zmienia nie tylko swój sposób myślenia, lecz także działania. Ciągłej ewolucji podlegają także paradygmaty związane z procesem wychowania religijnego. Świat, który przeobraża się kulturowo, staje się wyzwaniem dla posługi duszpasterskiej Kościoła. Wciąż aktualne wydaje się pytanie postawione przez Jana XXIII na początku Soboru Watykańskiego II: *Ecclesia, quid dicis de te ipsa?* Jak więc mówić o Kościele, jak mówić o Chrystusie, jak mówić o służbie wobec tych wszystkich przemian?

W takim kontekście coraz trudniej jest mówić o Bogu, pokazywać jego miłość oraz prowadzić do autentycznej i osobowej relacji z Nim. Desakralizacja i racjonalizacja społeczeństwa, spadek religijności, proces dyferencjacji, dewaluacja wartości religijnych w świecie, ciągła pogoń za sukcesem oraz wyeksponowaniem własnej osoby to tylko niektóre ze zmian społecznych w znacznym stopniu utrudniających wychowanie do służby, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. Niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że człowiek, który został zaproszony przez Boga do szczęścia wiecznego (por. KKK 1), nie jest zainteresowany tym wezwaniem. Pokorne naśladowanie Chrystusa w postawie służby wydaje się mało atrakcyjne, a nawet blokujące proces samorealizacji współczesnego człowieka. Kierując się jednak chrześcijańską cnotą nadziei, wspólnota Kościoła nie może zaniechać swoich wysiłków nad formowaniem człowieka, który powinien rozwijać się w sposób harmonijny pomiędzy tym, co zewnętrzne, i tym, co wewnętrzne. Nakaz moralny oraz wierność Bożemu

Objawieniu obliuguje wspólnotę Kościoła do tego, aby nie przestawać myśleć o przyszłości w kategoriach nadprzyrodzonych.

Troska o wychowanie, inspirowana wymiarem teologicznym i antropologicznym, powinna zatem polegać na towarzyszeniu człowiekowi na drodze nawrócenia i wzrastania w wierze. Akt wiary, rozpoczęty na chrzcie świętym, domaga się pielęgnacji poprzez katechezę. Jest to naturalna troska Kościoła, realizowana poprzez wychowanie w wierze dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Nadrzędnym interesem wspólnoty Kościoła jest troska o przyszłość w wymiarze ziemskim i eschatologicznym. W ten sposób realizuje się dynamika ewangelizacyjna. Kościoła nie tworzy jedynie bierna wspólnota ludzi, beczynnie oczekujących na zbawienie. Wspólnota Kościoła zabiega o to, aby wszyscy ochrzczeni w sposób świadomy przyjmowali łaskę sakramentalną i odpowiedzialnie mogli spełniać swoje praktyki. Uformowany we właściwy sposób chrześcijanin powinien troszczyć się o sprawy Chrystusa, dbać o to, aby ewangeliczne posłanie do nauczania było realizowane, a prowadzony mądrością Ducha Świętego powinien przyjmować postawę służby słowu Bożemu oraz drugiemu człowiekowi.

Spojrzenie na Kościół przez pryzmat służby wydaje się przedłużeniem misji samego Chrystusa. Wymaga to oczywiście ustawicznej pracy i formacji, która dokonuje się między innymi w ramach lekcji religii w szkole. Należy przekazać młodym ludziom taką wizję Kościoła, aby dokonało się w nich ewangeliczne nawrócenie, przylgnięcie do Chrystusa i w konsekwencji, aby podjęli oni szeroko rozumianą służbę. Kościół, który pragnie odnowić swoje oblicze, powinien zmierzać pokorną drogą służby, pamiętając o każdym, nawet najmniejszym i najsłabszym człowieku.

Zadanie wychowania do służby stawia przed lekcją religii w szkole wiele wyzwań. Niniejsza monografia została opracowana w kontekście pojawiających się w tym zakresie trudności. Jej głównym problemem badawczym było udzielenie odpowiedzi na pytanie o normatywny, aktualnie realizowany oraz postulowany kształt wychowania do służby. W celu jak najbardziej właściwego i pełnego rozwiązania problemu, na drodze refleksji naukowej powstały trzy części, wypełniające założenia metodologiczne.

Pierwsza część pozwoliła ukazać podstawy teologiczne oraz założenia programowe dla lekcji religii, odnoszące się do wychowania do służby. Analiza dokumentów katechetycznych przypomniała podstawowe założenia katechezy posoborowej. Ukazany został służebny charakter wspólnoty Kościoła. Przeprowadzone studium pokazuje, że służba powinna być przejawem wewnętrznej i zewnętrznej postawy miłości. Kościół natomiast, podejmując zadanie formowania ludzi w wierze, troszczy się o przylgnięcie do Chrystusa

i zakłada kształtowanie do służby, podejmowanej w duchu miłości. Postawa wiary domaga się od człowieka odpowiedzi na Boże wezwanie i naśladowania Chrystusa, który przyszedł na świat, aby służyć i dać swój życie na okup za wielu (por. Mk 10,45).

Ta część pracy przywołuje także soborowy obraz Kościoła jako wspólnoty posługującej, gdzie uczniowie Chrystusa, „zanurzeni we wspólnocie”, podejmują wysiłek troski o siebie nawzajem i o to, aby słowo Boże docierało jeszcze do tych, którzy Go nie znają. W ten sposób sformułowane przesłanki o charakterze chrystocentrycznym i eklezjologicznym prowadzą wyznawców Chrystusa do tego, aby w sposób wrażliwy i otwarty zapraszali innych ludzi do dialogu i spotkania z Mistrzem. Ziarno wiary, zasiane w procesie ewangelizacji, powinno wydać obfity owoc na drodze katechezy. Przejawem tego powinna być postawa służby.

Wychowanie to proces, a zarazem zadanie, urzeczywistniające się we wspólnocie Kościoła. Rozdział drugi i trzeci pierwszej części przypomniały o istotnych elementach wychowania do służby słowu Bożemu i człowiekowi w założeniach programowych lekcji religii. W ramach dwunastu lat edukacji religijnej w szkole w treściach programowych uczniowie zapoznawani są z powszechnym powołaniem do służby w duchu miłości. Uczą się także o konkretnych przejawach służby słowu Bożemu, takich jak troska o nawrócenie swoje i innych, troska o to, aby słowo Boże docierało i było zrozumiane przez innych ludzi. Treści z lekcji religii zakładają także przypomnienie o wartości życia sakramentalnego, które buduje siłę i motywacje do apostolskiego zaangażowania. Innym przejawem służby oraz niezwykłym bogactwem wspólnoty Kościoła są parafialne grupy i stowarzyszenia, które z wrażliwością troszczą się o wychowanie religijne, połączone z zaangażowaniem w służbę.

Szkolna lekcja religii to także budowanie wrażliwości na postawę pomocy i odpowiedzialnego zaangażowania w życie społeczne, rodzinne, kulturowe i polityczne. Ta przestrzeń życia domaga się współcześnie od ludzi Kościoła konkretnych czynów i współpracy środowisk: szkolnego, rodzinnego i parafialnego.

Drużną część pracy to opis założeń metodologicznych oraz prezentacja wyników badań, przeprowadzonych na początku drugiego semestru roku szkolnego 2020/21. Badaniami jakościowymi i ilościowymi objęci zostali uczniowie klas maturalnych. W ciągu dwunastu lat edukacji religijnej w szkole mieli oni możliwość zapoznania się ze wszystkimi treściami prowadzącymi do wychowania do służby. Efekty badań zostały uporządkowane w trzech rozdziałach, które były odpowiedzią na założenia postawione w hipotezach badawczych. Wnioski z badań pozwalają stwierdzić, że maturzyści w sposób analogiczny do większości społeczeństwa wpisują się w schemat tradycyjnego obrazu Kościoła. Wielu z nich zatrzymuje się na tym, co

powierzchowne, a Kościół postrzega w sposób *stricte* instytucjonalny. Zauważalna jest swoista tęsknota młodych osób za poczuciem wspólnoty w Kościele. Jednak wydaje się, że owo pragnienie pozostaje jedynie na poziomie deklaracji, gdyż młodym brakuje odwagi, dobrego przykładu i odpowiednich motywacji.

Podobnie w przestrzeni służby słowu Bożemu pojawia się pragnienie życia zgodnie z nauką Chrystusa. W wyraźny sposób brakuje jednak relacji osobowej z Bogiem i wspólnotą Kościoła, która stałaby się siłą napędową do działania. Mimo że religia wciąż jest obecna w ich życiu, wydaje się, że w najbliższej przyszłości może nastąpić wyraźny podział na tych, którzy w sposób świadomy i odpowiedzialny będą przeżywać swoją wiarę, oraz na tych, którzy staną się całkowicie obojętni wobec Boga.

W proces wychowania do służby człowiekowi, jak pokazują badania, w największym stopniu zaangażowana jest rodzina. Rola szkoły (w tym lekcji religii) oraz parafii w świetle swoistego kryzysu rodziny wydaje się jednak znacząca. Należy podkreślić, że badani maturzyści sprawnie wyjaśniają potrzebę służby człowiekowi, dobrze rozumieją także ten termin. Wielu z nich angażuje się w konkretną pomoc.

Patrząc całościowo na badaną grupę (30 osób biorących udział w wywiadach pogłębionych oraz 1372 osoby, które wypełniły ankietę), należy wyróżnić te osoby, które są zaangażowane w życie różnego rodzaju wspólnot lub grup parafialnych. Z całą pewnością można stwierdzić, że w tym klimacie treści usłyszane na lekcji religii są dodatkowo wzmacniane i pogłębiane. Widoczne są tego konkretne owoce w postaci większej świadomości wspólnoty Kościoła, większego zaangażowania w służbę słowu Bożemu oraz głębszych motywacji religijnych w podjęciu konkretnych posług w wymiarze ludzkim lub społecznym.

Zgodnie z paradygmatem pastoralnym, trzecia część pracy, składająca się z dwóch rozdziałów, to refleksja ukierunkowana na projektowanie nowych pomysłów i rozwiązań w ramach lekcji religii w szkole oraz katechezy parafialnej. Zakładana hipoteza, że lekcja religii zgodnie z założeniami programowymi Kościoła katolickiego w Polsce wychowuje do podjęcia służby, została zweryfikowana w sposób częściowo pozytywny poprzez trzy hipotezy szczegółowe. Analiza przeprowadzonych badań pozwoliła wyselekcjonować główne problemy, które lekcja religii napotyka na drodze do pełnej realizacji założeń programowych. Odwołując się jedynie do tych najważniejszych, należy wspomnieć w tym miejscu negatywną wizję wspólnoty Kościoła oraz działań przez nią podejmowanych. Należy zaznaczyć, jak deklarują ankietowani, że lekcja religii wspiera ich rozwój intelektualny, natomiast w zbyt małym stopniu buduje ich relację osobistą z Bogiem. W konsekwencji prowadzi to do niezbyt wielkiego zaangażowania w służbę słowu Bożemu oraz osłabia motywację religijną w służbie człowiekowi.

Część prakseologiczna to także postulaty, które prowadzą do zwieńczenia całej refleksji. W świetle przeprowadzonych badań niniejsza monografia kończy się swoistym apelem względem założeń programowych oraz praktyki podejmowanej przez konkretnych katechetów. Pośród tych postulatów najważniejsza wydaje się wzmożona troska o dojrzałą osobowość wychowanków. Jedynie na tej podstawie można poprowadzić młodego człowieka do dojrzałej wiary. Innym powiązaniem postulatem jest staranie o to, aby lekcja religii przyczyniała się w widoczny sposób do kształtowania umiejętności budowania relacji z drugim człowiekiem. Bez tego bowiem nie można budować relacji z Bogiem. Także potrzeba konkretnych doświadczeń egzystencjalnych wydaje się kluczowym wyzwaniem w procesie wychowania do służby. Pozwalają one na budowanie postawy wrażliwej i odpowiednio zmotywowanej do działania.

Należy także dołożyć wszelkich starań, aby katecheci byli ludźmi wrażliwymi na potrzeby tych, do których są posłani. Wobec współczesnych wyzwań społecznych konieczna jest postawa dialogu i otwartości, wyrażona w konkretnych działaniach preewangelizacyjnych i ewangelizacyjnych. Dopiero ich następstwem może być właściwa, systematyczna katechizacja. Wydaje się, że jest to jedyna droga do tego, aby doprowadzić człowieka młodego, a potem dorosłego, do świadomie przeżywanej służby, która nie będzie podejmowana jedynie okazjonalnie, lecz będzie przejawem permanentnej troski o wspólnotę Kościoła oraz bliźniego.

Wraz z zakończeniem nauki w klasie maturalnej praktycznie kończy się cyklicznie zorganizowane wychowanie w wierze. Należy zatem dołożyć starań, aby po tak wielu latach od zakończenia Soboru Watykańskiego II postulat katechezy dorosłych stał się w polskich parafiach powszechną praktyką, a nie jedynie przedmiotem refleksji coraz to nowszych publikacji teologicznych. Warunkiem koniecznym owocnego wychowania do służby jest także współpraca szkoły, rodziny i parafii w realizacji tego trudnego zadania. Należy także zaakcentować potrzeby ludzi młodych. W rzeczywistości duszpasterskiej potrzebują oni odczuć, że są autentycznie protagonistami działań podejmowanych w Kościele. Spontaniczność, dynamizm, a nawet swoista naiwność młodych ludzi może okazać się impulsem do ożywienia wielu wspólnot parafialnych.

Przedstawione rezultaty poszukiwań naukowych tworzą spójną całość. Część pierwsza opisuje model założonego procesu wychowania do służby. Część trzecia to model postulowany. Część druga z kolei w takim kontekście jawi się jako swoiste spoiwo, pozwalające uczynić refleksję nad obecną rzeczywistością w celu wyprowadzenia konkretnych wniosków oraz postulatów.

Powyższe sugestie układają się w sposób całościowy i tworzą kierunek rozwoju oraz odnowy lekcji religii w polskiej szkole. Przedstawione propozycje są

możliwe do zrealizowania, a niektóre z nich są już obecne w przestrzeni duszpasterskiej lub wychowawczej. Wymagają one jedynie właściwego ukierunkowania na wychowanie do służby. Pewną trudnością w realizacji proponowanych zmian może być fakt, że współczesny świat i żyjący w nim człowiek ciągle dążą do czegoś nowego, w świetle postmodernizmu można by dodać nawet – czegoś „bliżej nieokreślonego”. Tymczasem to, co proponuje katecheza oraz lekcja religii, nosi znamiona pewników oraz fundamentalnych założeń życia chrześcijańskiego. Niemniej jednak wypełnienie nakazu misyjnego Chrystusa oraz cnota nadziei obligują wspólnotę Kościoła do konkretnego działania, zarówno w przestrzeni refleksji naukowej, jak i praktyki życia codziennego.

Wydaje się, że problem postawiony we wstępie monografii został wyczerpująco rozwiązany. Niewątpliwie katecheza oraz lekcja religii w szkole w kontekście wychowania do służby domagają się ciągłych badań i na nowo podejmowanych rozważań. Każdy z wyżej wymienionych postulatów może być punktem wyjścia dalszych poszukiwań teoretycznych i praktycznych. Jednym z najbardziej istotnych wyzwań względem przyszłości wydaje się potrzeba przeprowadzenia szeroko ujętych badań empirycznych. Ich przedmiotem mogłoby być nie tylko wychowanie do służby, ale też weryfikacja założeń programowych w różnych aspektach: wychowania liturgicznego, moralnego, sakramentalnego oraz konkretnych postaw przejawów wiary. Inną istotną kwestię w ewentualnych przyszłych poszukiwaniach naukowych stanowią doświadczenia egzystencjalne młodych ludzi oraz oczekiwania względem wspólnoty Kościoła. Jak pokazały przeprowadzone badania, zwłaszcza na poziomie jakościowym, młodzież całkiem chętnie mówi o swoich przeżyciach i doświadczeniach. Nie spotyka się jednak zbyt często z otwartością i autentyczną troską o szczery dialog ze strony katechetów. W świetle przemian społecznych i kulturowych, także sytuacji zaistniałej na skutek ograniczeń wynikających z pandemii, odnowy wymagają metody nauczania. To wszystko może przyczynić się do odkrycia kolejnych, nowych obszarów badawczych, wymagających analizy i weryfikacji.

Podstawowym warunkiem umożliwiającym realizowanie wypracowanych w tej monografii założeń jest zaangażowanie poszczególnych osób odpowiedzialnych za katechizację oraz lekcję religii. Potrzebna jest taka odnowa katechezy i lekcji religii, która rzeczywiście sprawi, że dzieci i młodzież doświadczą tego, że są „nadzieją wspólnoty Kościoła”. Zaangażowanie i właściwe świadectwo dorosłych oraz katechetów w sposób skuteczny może spowodować, że osoby znajdujące się na drodze ku dojrzałości w wierze odnajdą swoje miejsce we wspólnocie Kościoła oraz wejdą na etap służby słowu Bożemu i człowiekowi.

Education to serve in teaching of the Catholic Church religion in Poland. A theoretical and empirical study.

One of the elements that establish the Church community is education to serve. This is a mission which arises from a will to imitate Jesus Christ. The Church comes true in its salutary activity and it teaches, sanctifies and shepherds. All those who are baptized and have received the gifts of the Holy Spirit take part in the principal functions of the Church. Each of us fulfills them according to our vocation and possibilities. Different charisms and services make the Church a dynamic community.

Serving in the Church community following the example of Jesus Christ should arise out of love and be humble as well as selfless. In this case it contributes to making up human dignity and freedom. In order to serve others you should be mature as a person and a Christian. Your theological and biblical attitude is needed to accept the truth of Jesus Christ. It has been said in the Gospel of St. Mark: 'For even the Son of Man did not come to be served, but to serve and to give his life as a ransom for many' (Mk 10, 45). It has been realized constantly by the Church for two thousand years. Christian service means that people of God participate in Jesus' service. The disciples need to imitate their Master. Such behavior helps them to find their own place in the community and to serve God as well as the people. Religious education being a part of a service of the Word cares for the mature human faith. It needs to make up a real and dynamic relationship with Christ. The gift of this relationship is our service inside and outside of the Church community. Because of a deep and personal relationship with Christ, a believer may discover and realize his vocation. It is necessary to focus on Christ the Servant in the process of education in faith.

The whole religious education after the Second Vatican Council has had a Christocentric and ecclesial character. Christocentrism includes a close relationship with Jesus Christ, an acceptance of His teaching and an imitation of

Him in action. Ecclesiality means that we are consciously present in the Church community and we take care of it. The lowest common denominator of these two realities is service. Christ, being the Lord of the universe, knelt in front of his disciples in order to wash their feet. It was the first religious education encouraging the Church community to serve.

Christ wants his disciples to do the same. In the dimension of religious education it means that those who want to imitate Christ should follow in His footsteps. That is the reason why religious education becomes an inherent part of divine pedagogy and serves to make up a vertical and horizontal dialogue.

In order to carry out this mission, it is needed a way from evangelization and religious education to service. Taking care of the mature community all its members should accept the kerygma and experience the real closeness of the Lord and the Saviour. Next, the mission of religious education is to deepen this relationship and to discover the sense of our life in the light of service. The effect of the whole evangelization is a new man who sees in God the only and real source of love. He puts a lot of effort into his conversion and during religious education he learns to engage in missionary activity. It is obvious that the process of evangelization and religious education does not happen only because of the human strength but it is the fruit of the accepted gifts of the Holy Spirit. The aim of religious education is to lead a young man to believe consciously and to serve responsibly.

In Polish pastoral reality, school is one of the places where religious education is taught. During religious education lessons students may discover some knowledge in order to be close to God. These lessons are needed to help children and young people's faith become more mature. One of the aims concerning religious education lessons is education to serve. A minimum of 12 years of religious education should be enough to make a young man more mature.

According to the methodology of pastoral theology, this paper on education to serve in teaching of the Catholic Church religion in Poland is composed of 3 parts. The first part contains theoretical assumptions showing some theological basis of service and a process of education to serve the Word of God and a man. The second part shows a presentation as well as a description of empirical research. We have carried out research in order to review some theoretical assumptions. Secondary school graduates from all Polish provinces have taken part in our research. We have divided it into 2 parts such as: qualitative (with 30 detailed surveys) and quantitative (1372 questionnaires have been completed). The third part of this paper is dedicated to some conclusions to review our formulated hypotheses and to some demands in order to propose changes to the future religious education.

The main hypothesis has assumed that religious education lessons are a proper place to educate how to serve. It has been reviewed partly positively. Our research has given us an opportunity to select some problems. Looking at our respondents it should be mentioned that the contemporary socio – cultural situation is not well disposed to serve. The actual reality has also a negative effect on carrying out our assumptions. It creates a negative vision of the Church community and its actions. According to our respondents, religious education lessons give them some intellectual support to develop in faith.

Young people are encouraged to serve in every sense of the word. Unfortunately, religious education lessons make up their personal relationship with God to an inconsiderable degree. A consequence of this is that young people do not want to serve the Word of God. They are not enough motivated to serve a man either. But, there is a positive exception. These are some young people who are involved in different religious groups and communities. Religious education lessons provide young people with some knowledge which is consolidated and carried out. Complementarity between religious education lessons and different forms of parish religious education seems to be a very proper way to educate in order to serve the Word of God and a man.

Taking into consideration the results of our research, the following demands have been made. The most important are as follows: a mature personhood concern which leads to mature faith, a need to intensify our existential experiences, a demand concerning religious education of adults and a privileged place of young people in every parish. In the near future our respondents are starting their adult life in the secular community, families or in the parish structure. They still should care about their faith having some support of the Church community.

To sum up, it should be said that even if we have the most excellent assumptions as well as the most perfect religious education curricula there is no guarantee of success. Education to serve is a very tough mission and it requires a cooperation between family, school and parish. We should be aware that all the contemporary problems can be overcome only thanks to this cooperation and being open to the gifts of the Holy Spirit.

Key words: service, education, religious education lesson, religious education, secondary – school graduates.

Translated by Izabela Danilewska

BIBLIOGRAFIA

1. Źródła

a. Dokumenty Soboru Watykańskiego II

- Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu *Gravissimum educationis* (28 października 1965), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 314-324.
- Sobór Watykański II, Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes* (7 grudnia 1965), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 433-471.
- Sobór Watykański II, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* (21 listopada 1964), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 193-208.
- Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum Ordinis* (7 grudnia 1965), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 478-508.
- Sobór Watykański II, Dekret o posłudze pasterskiej biskupów *Christus Dominus* (28 października 1965), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 236-258.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21 listopada 1964), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 104-166.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (7 grudnia 1965), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 526-606.
- Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii *Sacrosanctum Concilium* (4 grudnia 1963), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 44-78.
- Sobór Watykański II, Konstytucja o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (18 listopada 1965), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 350-365.

b. Nauczanie papieskie

- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini* (30 września 2010), tekst polski, Watykan 2010 (AAS 102:2010, s. 681-787).
- Benedykt XVI, *Chrześcijaństwo jest przede wszystkim darem. Homilia w czasie Mszy św. Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek 2008*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 5 (2008), s. 12.
- Benedykt XVI, *Drogi wiodące do Boga: świat, człowiek, wiara. Audiencja generalna, 14.11.2012*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 34 (2013) 1, s. 39-41.
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), tekst polski, Kraków 2009 (AAS 101:2009, s. 641-709).
- Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. 2*, Kielce 2011.
- Benedykt XVI, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej (21.12.2009)*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 31 (2010) 2, s. 37.
- Benedykt XVI, *Przemówienie skierowane do młodzieży podczas spotkania na Błoniach Krakowskich, 27.05.2006*, w: Benedykt XVI, *Trwajcie mocni w wierze. Pielgrzymka do Polski 25-28 maja 2006*, Warszawa 2006, s. 70-75.
- Benedykt XVI, *Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary. Przemówienie do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 26/9 (2005), s. 30-33.
- Benedykt XVI, *Rodzina szkołą wartości ludzkich i chrześcijańskich. Przesłanie do uczestników spotkania rodzin w Meksyku*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 30/3 (2009), s. 22-24.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit* (25 marca 2019), tekst polski, Kraków 2019.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), tekst polski, Watykan 2013 (AAS 105:2013, s. 1019-1137).
- Franciszek, Encyklika *Laudato Si* (24 maja 2015), tekst polski, Wrocław 2015 (AAS 107:2015, s. 847-945).
- Franciszek, Encyklika *Lumen fidei* (29 czerwca 2013), tekst polski, Watykan 2013 (AAS 105:201, s. 555-596).
- Franciszek, *Homilia podczas Mszy świętej do biskupów, kapłanów, zakonników, zakonnic i seminarzystów, Idźmy na rozstaje dróg*. Rio de Janeiro, 27.07.2013, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) (2013) 10, s. 17-18.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* (16 października 1979), tekst polski, Warszawa 1980 (AAS 71:1979, s. 1277-1340).
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), tekst polski, Kraków 1996 (AAS 81:1989, s. 393-521).
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* (28 czerwca 2003), tekst polski, Wrocław 2003 (AAS 95:2003, s. 649-719).
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), tekst polski, Kraków 2000 (AAS 74:1982, s. 81-191).

- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia* (30 listopada 1980), tekst polski, Wrocław 1996 (AAS 72:1980, s. 1177-1232).
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (25 marca 1995), tekst polski, Wrocław 2001 (AAS 87:1995, s. 401-522).
- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* (14 września 1998), tekst polski, Wrocław 2001 (AAS 91:1999, s. 5-88).
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (4 marca 1979), tekst polski, Kraków 2007 (AAS 71:1979, s. 257-324).
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), tekst polski, Wrocław 1995 (AAS 83:1991, s. 249-340).
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* (6 sierpnia 1993), tekst polski, Wrocław 2016 (AAS 85:1993, s. 1133-1228).
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. i beatyfikacji*, Kraków - Błonia, 18.08.2002, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/podroze/pl2002-08-18-jp2-hom.html, (data dostępu: 27.03.2021).
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na zakończenie IV Światowego Dnia Młodzieży*, Santiago de Compostela. 20.08.1989, w: http://stara.kuratorium.bialystok.pl/kuratorium2/konk_przedm/Konkursy_PKO/Etap_Ogolnopolski_cz_2.pdf, (data dostępu: 4.01.2021).
- Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. odprawianej na placu Zwycięstwa*, w: <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/538/pos/3/haslo/Wyszy%C5%84ski%20Stefan,%20kardyna%C5%82,%20Prymas%20Tysi%C4%85clecia>, (data dostępu: 25.06.2020).
- Jan Paweł II, *Juvenum patris*, 12, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. II, s. 626-643, Kraków 1997.
- Jan Paweł II, *Katecheza systematyczna rodzi się z wiary i służy wierze*, w: Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Watykan 1987, s. 19-21.
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo Millennio Ineunte* (6 stycznia 2001), tekst polski, Wrocław 2001 (AAS 93:2001, s. 266-309).
- Jan Paweł II, *List do rodzin Gratissimam sane* (2 lutego 1994), tekst polski, dostęp on-line, w: <https://jp2online.pl/obiekt/list-do-rodzin-%22gratissimam-sane%22;T2JqZW-N0OjE5NTg=>. (data dostępu: 5.05.2021).
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, tekst polski, Lublin 1994.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Sympozjum na temat uczestniczenia wiernych świeckich w posłudze kapłańskiej*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 23 kwietnia 1994, s. 4.
- Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie spotkania z młodzieżą w Bombaju 10.02.1986*, w: *Podręcznik Pokolenia JP II. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Lednicy*, Poznań 2008.
- Jan Paweł II, *Wychowanie młodego pokolenia zadaniem wszystkich* (3.05.2004). Przemówienie do uczestników europejskiego sympozjum na temat „Wyzwania edukacji”, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/edukacja_03072004.html (data dostępu: 27.03.2021).

Jan Paweł II, *Wychowanie młodego pokolenia zadaniem wszystkich*. 3.07.2004 – *Przemówienie do uczestników europejskiego sympozjum na temat: Wyzwania edukacji*, (data dostępu: 29.06.2020), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/edukacja_03072004.html

Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), tekst polski, Wrocław 2001 (AAS 68:1976, s. 5-76).

Paweł VI, *Wystąpienie na ostatniej publicznej sesji Soboru Watykańskiego II* (7.12.1965), w: http://www.vatican.va/content/paul-vi/it/speeches/1965/documents/hf_p-vi_spe_19651207_epilogo-concilio.html (data dostępu: 20.03.2020).

c. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*, Città del Vaticano 1997.

Papieska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, *Dyrektorium o Katechizacji*, Kielce 2020.

Papieska Rada Iusticia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005.

Kodeks Prawa Kanonicznego, tekst łacińsko-polski, Poznań 1984.

d. Dokumenty Kościoła w Polsce

Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*, Kraków 2010.

Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, *Program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach*, Częstochowa 2018.

Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001.

Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2010.

Konferencja Episkopatu Polski, *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*, Częstochowa 2018.

Konferencja Episkopatu Polski, Rada Społeczna, *Chrześcijański kształt patriotyzmu*, Warszawa 2017.

2. Literatura przedmiotu

a. Literatura podstawowa

- Alberich E., *Diakonia*, w: Gevaert J. (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 169-171.
- Alberich E., *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003.
- Alberich E., *Katecheza kerygmatyczna*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 424.
- Bagot J. P., *Nawrócenie* w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 650.
- Bagrowicz J., *Dialog w edukacji religijnej*, „*Paedagogia Christiana*” 2 (2010) 26, s. 215-232.
- Bagrowicz J., *Katechetyczny i eklezjalny wymiar formacji eucharystycznej*, „*Teologia i Człowiek*” 20 (2012), s. 83-98.
- Bagrowicz J., *Katecheza jako wychowanie*, „*Horyzonty Wiary*” 7 (1996), s. 38-47.
- Bagrowicz J., *Nauczyciele, rodzice, uczniowie wspólnotą wychowującą*, „*Ateneum Ka-płańskie*” 133 (1999), s. 229-242.
- Bagrowicz J., *Środowisko wychowania religijnego*, w: R. Chałupniak i in. (red.), *Wychowanie religijne u progu trzeciego tysiąclecia*, Opole 2001, s. 48-58.
- Bednarczyk R., Czekalski R., *Fundamenty teologiczno-społeczne wychowania patriotycznego w katechezie i na lekcji religii*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 1 (2018), s. 199-219.
- Bednarczyk R., *Świadcstwo w procesie katechizacji i ewangelizacji*, w: A. Kiciński (red.), *Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku*, Poznań 2007, s. 327-340.
- Bednarczyk R., *Wychowanie patriotyczne na katechezie jako naturalna powinność Kościoła*, „*Zeszyty Formacji Katechetów*” 1 (2019), s. 27-36.
- Biela B., *Typy i metody ewangelizacji w świetle współczesnego nauczania Magisterium Ecclesiae*, „*Studia Nauk Teologicznych*” 10 (2015), s. 259-280.
- Blachnicki F., *Charyzmat i wierność*, Kraków 2003.
- Blachnicki F., *Charyzmat Światło-Życie*, Kraków 2010.
- Blachnicki F., *Chrystus Sługa światłem Kościoła*, Kraków 2007.
- Blachnicki F., *Ewangelizacja w procesie budowania nowej parafii*, w: F. Blachnicki, *Charyzmat Światło-Życie*, Kraków 2010, s. 111-128.
- Blachnicki F., *Godziny taboru*, Carlsberg-Lublin 1989.
- Blachnicki F., *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*, w: F. Blachnicki, *Charyzmat Światło-Życie*, Kraków 2010, s. 22.
- Blachnicki F., *Jedność i diakonia*, Kraków 2009.
- Blachnicki F., *Katechetyka wczoraj i dzisiaj. Próba definicji katechetyki*, „*Katecheta*” 13 (1969) 6, s. 244-246.
- Blachnicki F., *Kerygmatyczna odnowa katechezy*, Warszawa 2005.
- Blachnicki F., *Kościół a katecheza (II)*, „*Katecheta*” 11 (1967), s. 156-160.
- Blachnicki F., *Kościół jako wspólnota*, Lublin 1992.
- Blachnicki F., *Liturgia w świetle tajemnicy Chrystusa Sługi*, w: F. Blachnicki, *Charyzmat Światło-Życie*, Kraków 2010, s. 55-65.

- Blachnicki F., *Rekolekcje dla Wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi*, Lublin 1991.
- Blachnicki F., *Rekolekcje ewangelizacyjne. Podręcznik*, Krościenko 1986.
- Blachnicki F., *Sympatycy czy chrześcijanie?*, Kraków 2008.
- Blachnicki F., *Świadectwo wiary w katechezie*, „Seminare” 5 (1981), s. 83-97.
- Blachnicki F., *Teologia pastoralna ogólna*, t. 1, cz. 2, Warszawa 2015.
- Blachnicki F., *Teologia pastoralna ogólna*, t. 1, cz. 1, Warszawa 2013.
- Boguszewski R., Bożewicz M., *Religijność i moralność polskiej młodzieży – zależność czy autonomia?*, „Zeszyty Naukowe KUL” 62 (2019) 4, s. 31-51.
- Borda M., *Katecheza ponadgimnazjalna w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o powołanie chrześcijanina*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 11 (2013), s. 239-254.
- Brzeziński A., *Cztery prawa życia duchowego*, „Studia Płockie” 26 (1998), s. 15-25.
- Cackowska M., Stańczyk P., *Katecheza szkolna – między demokracją a teologią zstępującą*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja” 1 (2012) 57, s. 19-38.
- Canizares N., *Ewangelizacja*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 255-259.
- Canizares N., *Preewangelizacja*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 740-742.
- Carnicella M. C., *Comunicazione ed Evangelizzazione nella Chiesa*, Roma 1998, s. 79-83.
- Ceglarek R., *Katecheza młodzieży w służbie wychowaniu do szacunku do osób starszych według podręczników z serii Drogi Świadców Chrystusa*, „Studia Katechetyczne” 10 (2014), s. 213-229.
- Chafas K., *Wychowanie ku wartościom ponadczasowym zadaniem szkoły*, w: J. Kuźma, J. Pułka (red.), *Ku dobrej szkole skoncentrowanej na uczniach*, Kraków 2014, s. 111-131.
- Charytański J., *Ekumeniczne ujęcie katechezy*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 36 (1989) 6, s. 103-115.
- Charytański J., *Katechetyka a teologia praktyczna*, „Ateneum Kapłańskie” 66 (1974), z. 391, s. 222-246.
- Cichosz W., *Nauczyciel świadkiem wiary w szkole katolickiej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 15 (2006), s. 31-39.
- Colomb J., *Le service de L'Evangile*, Paris 1968.
- Congar Y., *O Kościół służebny i ubogi*, Kraków 2000.
- Czekalski R., *Inkulturowanie w katechezie*, „Horyzonty Wiary” 11 (2000) 3, s. 3-17.
- Czekalski R., *Katecheza komunikacją wiary. Studium z katechetyki fundamentalnej*, Płock 2006.
- Czekalski R., *Recepcja nurtu kerygmatycznego w katechezie polskiej*, „Studia Katechetyczne” 8 (2012), s. 33-46.
- Czekalski R., *W poszukiwaniu współczesnego ujęcia katechetyki*, „Studia Katechetyczne” 9 (2013), s. 11-30.
- De Lubac H., *Paradosso e mistero della Chiesa*, Milano 1979.
- Delsol Ch., *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, Kraków 2003.
- Długosz A., *Młodzieży duszpasterstwo*, w: R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski (red.), *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 511-515.

- Dola T., *Chrześcijanin w postchrześcijańskim świecie*, „Teologia. Kultura. Społeczeństwo” 5 (2019) 4, s. 23-36.
- Drożdż M., *Aktualność przesłania Jana Pawła II o cywilizacji miłości*, „Studia Socialia Cracoviensia” 1 (2011) 4, s. 9-25.
- Dudziak U., *Rodzina pierwszym miejscem katechezy*, w: S. Kulpaczyński S. (red.), *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, Lublin 2005, s. 13-36.
- Dulles A., *Evangelization for the Third Millennium*, New York 2009.
- Dulles A., *Models for Ministerial Priesthood*, „Origins” 20 (1990) 18, s. 284-289.
- Dulles A., *Models of the Church*, New York 2014.
- Dyk S., *Preewangelizacja „otwarcie drzwi” dla Ewangelii*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2 (2003) 2, s. 102-111.
- Dylus A., *Służba*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 534.
- Dziekoński S., *Formacja eklezjalna w okresie gimnazjum*, w: R. Czekalski (red.), *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, Płock 2006, s. 69-77.
- Dziekoński S., *Funkcja wychowawcza katechezy parafialnej*, w: K. Kantowski (red.), *Katecheza w parafii. Poszukiwanie tożsamości*, Warszawa 2004, s. 112-120.
- Dziekoński S., *Korelacja wychowania w rodzinie, parafii, szkole – potrzeba i możliwości*, w: P. Tomasiak (red.), *Rodzina – szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*, Warszawa 2003, s. 27-46.
- Dziekoński S., *Powołanie jako istotny problem współczesnej katechezy*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 3 (2011) 58, s. 227-238.
- Dziekoński S., *Rola rodziców w chrześcijańskim wychowaniu potomstwa*, „Episteme” 6 (2000), s. 169-184.
- Dziekoński S., *Wychowanie dzieci do poszanowania środowiska ekologicznego jako jedno z katechetycznych zadań rodziców*, w: J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski (red.), *Edukacja ekologiczna w rodzinie*, „Episteme” 9 (2000), s. 215-241.
- Dziekoński S., *Wychowanie ekologiczne w perspektywie personalistycznej*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 1 (2003), s. 445-456.
- Dziekoński S., *Wychowanie jako zadanie szkolnej lekcji religii katolickiej*, „Studia Katechetyczne” 7 (2010), s. 149-165.
- Dziekoński S., *Wychowanie w duchu wiary uczniów szkoły podstawowej*, w: A. Hajduk, J. Mółka (red.), *Pedagogika wiary*, Kraków 2007, s. 423-436.
- Dziekoński S., *Znaczenie katechezy w edukacji ekologicznej*, „Paedagogia Christiana” 2 (2011) 28, s. 179-193.
- Dziewiecki M., *Wychowanie patriotyczne dzisiaj*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 4 (2018), s. 25-31.
- Dziewulski G., *Teologiczne rozumienie świadectwa*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 6 (1997), s. 277-307.
- Dziuba A., *Cywilizacja miłości orędzim nowej ewangelizacji*, „Studia Salvatoriana Polonica” 5 (2011), s. 11-33.
- Falkowski M., *Katechizacja przedślubna jako bezpośrednie przygotowanie do zawarcia sakramentu małżeństwa*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 3 (2018), s. 97-106.

- Fołtyn D., *Wychowanie dzieci i młodzieży do odpowiedzialnego korzystania ze środków społecznego przekazu*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2019), s. 80-86.
- Fontana A., *Tu sei Cristiano?*, Leumann (Torino) 2018.
- Fortino L., *Ekumenizm*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 238-241.
- Fossion A., *Proposta della fede e primo annuncio*, „Catechesi” 78 (2008/2009) 4, p. 30.
- Fricke H., *Politica*, w: H. Gastager (red.), *Dizionario di antropologia pastorale*, Bologna 1980, s. 875-879.
- Gallo L., *Chiesa e Giovani*, Roma 2005-2006.
- Gatti G., *Il ministero catechistico della famiglia*, Bologna 1978.
- Gatti G., *Katecheza rodzinna*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 453-456.
- Gevaert J. (red.), Misiaszek K. (red. wyd. pol.); *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007.
- Gevaert J., *Kultura a katecheza*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 535-538.
- Gevaert J., *La dimensione esperienziale della catechesi*, Torino 1984.
- Gevaert J., *La proposta del vangelo a chi non conosce il Cristo*, Leumann (Torino) 2002.
- Gevaert J., *Prima evangelizzazione. Aspetti catechetici*, Torino 1990.
- Głowacki A., *Religijność młodzieży i uczestnictwo w lekcjach religii w szkole*, w: M. Grabowska, M. Gwiazda (red.), *Młodzież 2018*, Warszawa 2019, s. 153-169.
- Gogolik M., *Świadectwo nawrócenia w przekazie katechetycznym*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2016), s. 45-59.
- Gogolik M., *Uczynki miłosierdzia względem ciała i względem ducha w posłudze katechetycznej*, „Teologia Praktyczna” 16 (2015), s. 167-185.
- Goleń J., *Rola świadectwa w rodzinie*, „Verbum Vitae” 28 (2015), s. 423-458.
- Grasso D., *Evangelizzazione. Senso di un termine*, w: M. Dhavamony (red.) *Evangelisation. Documenta Missionalia*, Roma 1975, s. 21-48.
- Grelot P., *Posługa*, w: X. Leon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1994, s. 725-727.
- Gręzlikowski J., *Walor małżeństwa kościelnego (o właściwe podejście i traktowanie małżeństwa sakramentalnego)*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, Kielce 2005, s. 215-241.
- Gromadzki W., *Niektóre aspekty nauczania religii w szkole, czyli między ewangelizacją a katechizacją*, „Studia Elckie” 10 (2008), s. 339-379.
- Groppo G., *Wychowanie a katecheza*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 979-981.
- Groppo G., *Wychowanie chrześcijańskie*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 981-983.
- Grümme B., *Nie tylko szydełkowanie i gra w bingo. Starość jako wyzwanie religijno-pedagogiczne*, „Polonia Sacra” 19 (2015) 1, s. 27-47.
- Hajduk R., *Preewangelizacja i współczesne możliwości jej urzeczywistnienia*, „Forum Teologiczne” 16 (2015), s. 165-179.

- Hanc W., *Ekumeniczny wymiar katechezy w ujęciu dokumentów Kościoła rzymsko-katolickiego*, „Ateneum Kapłańskie” 156 (2011) 3, s. 425–448.
- Hann S., *Evangelizing catholics, a mission manual for the new evangelization*, Huntington, 2014, s. 37–46.
- Iwański Z. S., *Katecheza w szkole. Szansa czy wyzwanie?*, Toruń 2001.
- J. Gevaert, *La prima evangelizzazione o primo annuncio*, w: J. Gevaert (red.), *Andate e insegnate. Manuale di catechetica*, Leumann (Torino) 2002, s. 215–238.
- Janicki J., *Liturgia*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 264–267.
- Janiga W., Mezglewski A., *Nauczanie religii w szkołach publicznych*, „Roczniki Nauk Prawnych” 11 (2001) 1, s. 131–160.
- Jóźwik M., *Relacja chrystologia – eklezjologia w teologii Hansa Ursa von Balthasara*, „Studia Śląskie Historyczno-Teologiczne” 47 (2014) 2, s. 280–291.
- Kamiński J., *Przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie w nauczaniu Kościoła katolickiego*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 2 (2010) 57, s. 105–119.
- Kamiński R. (red.), *Teologia pastoralna*, t. 2, Lublin 2002.
- Kamiński R., *Cele i zadania katechezy w nurcie kerymatyczno-antropologicznym*, „Studia Płockie”, t. 24/96, s. 57–77.
- Kamiński R., *Diakonia*, w: *Encyklopedia Katolicka III*, kol. 1249–1250.
- Kamiński R., *Ewangelizacja parafii przez kaznodziejstwo*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 40 (1993) 6, s. 63–73.
- Kasper W., *Tornare al primo annuncio. Relazione al Congresso Europeo dei Vescovi e responsabili per la catechesi del CCEE*, „Il Regno-Documenti” 54 (2009), s. 336–343.
- Kaucha K., *Znaki wiarygodności Kościoła*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 19 (2011) 1, s. 71–89.
- Kiciński A., *Katecheza w służbie człowiekowi i społeczeństwu*, w: S. Wilk, A. Kiciński, A. Łuczyński, M. Opiela, A. Smagacz (red.), *Drogowskazy wychowania*, Lublin 2012, s. 158–170.
- Kiciński A., *Przygotowanie do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 143 (2004) 2, s. 227–237.
- Kobialka M., *Źródła dziecięcych wiadomości o Panu Jezusie (rodzina, parafia, szkoła)*, w: S. Kulpaczyński (red.), *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, Lublin 2005, s. 209–224.
- Kochel J., *Kerymat jako treść nowej ewangelizacji*, w: P. Mąkosa (red.), *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*, Rzeszów 2013, s. 23–40.
- Kochel J., *Matka Jezusa w nauczaniu i tradycji apostoelskiej wzorem współczesnej katechezy maryjnej*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2018), s. 95–110.
- Kochel J., *Wymiar ewangelizacyjny katechezy szkolnej*, w: Mąkosa P. (red.), *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, Lublin 2010, s. 41–50.
- Kociołek A., *Kościół istotną treścią katechezy*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 11–12 (2002–2003), s. 263–273.
- Kołodziej M., *Liturgia w katechezie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 67 (2014) 3, s. 245–258.
- Kopiczko T., *Ewangelizacja jako promocja klasycznego rozumienia kultury. Zarys problematyki*, „Kultura – Media – Teologia” 31 (2017) 4, s. 122–138.

- Kopiczko T., *Ewangelizacja odpowiedzią na potrzeby współczesnego Kościoła*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 59 (2012) 4, s. 307-323.
- Kopiczko T., *Jakiego Kościoła pragnie człowiek?: model instytucjonalny i wspólnotowy w refleksji katechetycznej*, „Studia Elckie” 14 (2012), s. 417-428.
- Kopiczko T., *Katecheza a komunikacja wiary we współczesnym kontekście społecznym*, „Studia Katechetyczne” 9 (2013), s. 215-229.
- Kopiczko T., *Środki społecznego przekazu pomocą w prowadzeniu do wiary*, „Studia Katechetyczne” 10 (2014), s. 163-173.
- Kosmana I., *Katecheta XXI wieku – nauczyciel religii czy ewangelizator?*, „Roczniki Teologiczne” 67 (2020) 12, s. 47-67.
- Kostorz J., *Wychowanie do postawy ekumenizmu w nauczaniu religii – doświadczenia katolickie*, „Pedagogia Christiana” 2 (2010) 26, s. 233-249.
- Kostorz J., *Zasada chryścocentryzmu w katechezie w świetle ksiąжки Benedykta XVI Jezusa z Nazaretu*, cz. I i II, „Studia Warmińskie” 48 (2011), s. 137-148.
- Krakowiak Cz. (red.), *Znaczenie celebracji liturgicznych w katechezie dzieci i młodzieży*, w: S. Kulpaczyński (red.), *Celebracje w katechezie*, Kraków 1999, s. 29-54.
- Królikowski P., *Kościół i misje w eklezjologicznej myśli kardynała Avery’ego Dullesa SJ*, „Roczniki Teologiczne” 61 (2014) 9, s. 93-126.
- Kubiś A., *Chrystologia i eklezjologia w wykładzie teologii fundamentalnej*, „Analecta Cracoviensia” 14 (1982), s. 305-319.
- Kulpaczyński S., *Słowo wstępne*, w: S. Kulpaczyński (red.), *Rodzina, parafia, szkoła*, Lublin 2005, s. 5.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993.
- Kurzydło D., *Katecheza dorosłych a katecheza parafialna*, w: K. Kantowski (red.), *Katecheza w parafii. Poszukiwanie tożsamości*, Warszawa 2004, s. 90-111.
- Kurzydło D., *Rola katechezy młodzieży w przygotowaniu do małżeństwa*, „Studia Katechetyczne” 11 (2015), s. 253-262.
- Le Du J., *Precatéchese*, Paris 1965.
- Lipiec D., *Teologiczne podstawy ewangelizacji*, w: W. Przygoda, E. Robek (red.), *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*, Sandomierz 2011, s. 17-38.
- Lyons G., *The Next Christians: The Good News About the End of Christian America*, New York, Doubleday Religion, 2010.
- Łabendowicz S., *Apostolat społeczny w katechezie – wolontariat*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 51 (2013) 3, s. 36-42.
- Łabendowicz S., *Chryścocentryzm w katechezie*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2008), s. 10-16.
- Łabendowicz S., *Integracja oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych w katechezie poprzez wolontariat szkolny*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 58 (2015) 2, s. 100-103.
- Łabendowicz S., *Integracja oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych w katechezie poprzez wolontariat szkolny*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2017), s. 97-107.
- Łabendowicz S., *Katecheza – wymiar ekumeniczny*, w: C. Rogowski (red.), *Leksykon pedagogiki religii*, Warszawa 2007, s. 272-273.

- Łabendowicz S., *Katecheza miejscem integracji postaw wobec małżeństwa i rodziny*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 4 (2014), s. 69-82.
- Łabendowicz S., *Katecheza w służbie ekologii*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2-3 (2020), s. 72-87.
- Łabendowicz S., *Katecheza w służbie Ewangelii życia*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2 (2009), s. 25-30.
- Łabendowicz S., *Nawrócenie w wychowaniu chrześcijańskim*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2015), s. 42-50.
- Łabendowicz S., *Współpraca katechetów z rodzicami, szkołą i parafią*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2011), s. 61-70.
- Łabendowicz S., *Wychowanie chrześcijańskie w katechezie szkolnej*, „Roczniki Pedagogiczne” 8 (2016) 2, s. 49-76.
- Łabendowicz S., *Wychowanie patriotyczne w katechezie*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 4 (2018), s. 32-46.
- Łabendowicz S., *Wychowanie przez wolontariat w szkole i parafii*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 68 (2017) 4, s. 37-44.
- Łabendowicz S., *Wychowanie społeczne w katechezie*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2 (2011), s. 59-70.
- Łęcicki G., *Edukacja medialna w służbie katechezy*, „Kultura – Media – Teologia” 4 (2011), s. 72-81.
- Łęcicki G., *Media wizualne a katecheza: zagrożenia, wyzwania, zastosowania*, „Kultura – Media – Teologia” 5 (2011), s. 73-84.
- Majewski M., *Całościowa interpretacja katechezy rodzinnej*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, Kielce 2005, s. 47-62.
- Majewski M., *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, Kraków 1986.
- Majewski M., *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy integralnej*, Kraków 1995.
- Majewski M., *Spotkanie katechezy z teologią*, Kraków 1995.
- Majewski M., *Tożsamość katechezy w zmieniających się warunkach społeczno-kulturowych*, w: M. Majewski (red.), *Katechizacja w szkole*, Lublin 1992, s. 157-171.
- Maravilla A., *Il Primo Annuncio oggi*, Roma 2017.
- Marczewski M., *Diakonia w życiu Kościoła według ks. dra hab. Franciszka Blachnickiego*, w: *Gorliwy apostoł wewnętrznej odnowy człowieka*, Krościenko 1988, s. 91-105.
- Marczewski M., *Diakonia*, „Teologia i Ambona” 9 (1994), s. 21-28.
- Marczewski M., *Ewangelizacja – nawrócenie – inicjacja – służba*, w: P. Mąkosza (red.), *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, Lublin 2010, s. 139-156.
- Marczewski M., *Katecheza rodzinna czy katechumenat domowy/rodzinny*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, Kielce 2005, s. 155-166.
- Marczewski M., *Nowy człowiek – paradygmat pedagogiki pastoralnej*, w: W. Kubik (red.), *Jakiego człowieka chcemy wychować?*, Kraków 2002, s. 51-87.
- Marczewski M., *Teologia Chrystusa – Sługi jako odpowiedź na znaki czasu*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 1/2, s. 119-134.
- Marek Z., *Katecheza Kościoła w świetle Dyrektorium Ogólnego o Katechizacji*, „Studia Theologica Varsaviensia” 37 (1999) 1, s. 163-181.

- Marek Z., *Katecheza w reformowanej szkole – szansa czy zagrożenie?*, „Episteme” 6 (2000), s. 91-97.
- Marek Z., *Podstawy i założenia katechetyki fundamentalnej*, Kraków 2007.
- Marek Z., *Wychować do wiary*, Kraków 1996.
- Mariański J., *Kościół a religijność młodzieży*, w: I. Borowik, W. Zdaniewicz (red.), *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce*, Kraków 1996, s. 96-123.
- Mariański J., *Kościół Katolicki w Polsce w przestrzeni życia publicznego – analiza socjologiczna*, „Politeja” 1 (2017) 46, s. 141-166.
- Mariański J., *Religijność maturzystów puławskich w procesie przemian*, „Zeszyty Naukowe KUL” 60 (2017) 2, s. 225-252.
- Mąkosa P., *Ewangelizacyjny wymiar katechezy*, w: J. Czerkawski (red.), *Katecheza w swoich podstawowych wymiarach*, Kielce 2013, s. 169-178.
- Mąkosa P., *Formacja eklezjalna w edukacji religijnej młodzieży szkół ponadpodstawowych*, w: R. Czekalski (red.), *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, Płock 2006, s. 79-92.
- Mąkosa P., *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju*, Lublin 2009.
- Mąkosa P., *Preewangelizacja pierwszym i koniecznym etapem formacji chrześcijańskiej*, „Katecheta” 7-8 (2010), s. 25-34.
- Mąkosa P., *Przemiany religijności jako wyzwanie dla współczesnej katechezy*, „Katecheta” 52 (2008) 2, s. 16-22.
- Mąkosa P., *Systematyczna katecheza parafialna dzieci i młodzieży. Motywacja i realizacja*, w: S. Kulpaczyński (red.), *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, Lublin 2005, s. 273-311.
- Mąkosa P., *Zarys katechezy o sakramentach świętych*, w: H. Słotwińska (red.), *Siedem sakramentów świętych w nauczaniu katechetycznym*, Lublin 2007, s. 27-41.
- Mąkosa P., *Znaki czasu dla katechezy w Polsce*, „Verbum Vitae” 35 (2019), s. 459-476.
- McCarthy M. H., *Miłość oblubienicza w świetle doświadczenia elementarnego*, w: L. Melina, S. Grygiel (red.), *Miłować ludzką miłość. Dziedzictwo myśli Jana Pawła II o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 2010, s. 128-147.
- Mendyk M., *Katecheta – nauczyciel, wychowawca, świadek. Jego misja w warunkach Nowej Ewangelizacji*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 6 (2007) 1 (10), s. 105-119.
- Mendyk M., *Katecheza drogą do udziału w życiu Kościoła*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2 (2003), s. 98-110.
- Misiaszek K., *Co z katechezą parafialną w Kościele w Polsce?*, „Studia Pastoralne” 13 (2017), s. 87-97.
- Misiaszek K., *Katecheza i kultura*, w: J. Stala (red.), *Wybrane zagadnienia z katechetyki*, Tarnów 2003, s. 53-55.
- Misiaszek K., *Katecheza parafialna – rzeczywistość i oczekiwania*, „Episteme” 6 (2000), s. 63-74.

- Misiaszek K., *Katecheza rodziców w korelacji z chrześcijańską formacją dzieci i młodzieży*, w: P. Tomasiak (red.), *Rodzina, szkoła, Kościół. Korelacja i dialog*, Warszawa 2003, s. 59-72.
- Misiaszek K., *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole polskiej*, Warszawa 2010.
- Misiaszek K., *Młodzież a nauczanie religii w szkole*, w: R. Sadowski (red.), *Młodzież i jej świat. Biblioteka Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego*, Warszawa 2020, s. 20-33.
- Misiaszek K., *Porażka katechezy parafialnej*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2 (2014), s. 84-85.
- Misiaszek K., *Wspólnota chrześcijańska (parafia) jako podmiot katechezy*, w: K. Kantowski (red.), *Katecheza w parafii. Poszukiwanie tożsamości*, Warszawa 2004, s. 17-27.
- Mitek E., *Pedagogika dla teologów*, Opole 1996.
- Młyńska E., *Jak dziś głosić Chrystusa w katechezie?*, „Studia Teologiczne. Białystok, Drohiczyn, Łomża” 16 (1998), s. 159-172.
- Moskałyk J., *Charyzmatyczno-kenotyczny wymiar przynależności do Kościoła*, „Roczniki Teologii Ekumenicznej” 56 (2009) 1, s. 33-37.
- Murawski R., *Co to jest katecheza?*, „Szczecińskie Studia Kościelne” 6 (1995), s. 27-32.
- Murawski R., *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, w: R. Czekalski (red.), *Katecheza wobec wyzwań współczesności*, Płock 2001, s. 67-77.
- Murawski R., *Działania katechetyczne w parafii w świetle Dyrektorium Ogólnego i Polskiego*, w: S. Dziekoński (red.), *Przesłanie dokumentów katechetycznych w Polsce*, Warszawa 2003, s. 64.
- Murawski R., *Ewangelizacja-Katecheza. Świadectwo pierwszych wieków*, w: P. Mąkosa (red.), *Katecheza ewangelizacyjna*, Lublin 2010, s. 101-116.
- Murawski R., *Katecheza – ewangelizacja*, „Studia Theologica Varsaviensia” 23 (1985) 2, s. 259-278.
- Murawski R., *Katecheza chrzcielna w procesie wtajemniczenia chrześcijańskiego czasów apostoelskich*, Warszawa 1990, s. 21-41.
- Murawski R., *Katecheza jako głoszenie Chrystusa*, „Ateneum Kapłańskie” 129 (1997) 530, s. 66-76.
- Murawski R., *Stosunek ewangelizacji do katechezy w dziejach katechezy*, w: S. Dziekoński (red.), *Ewangelizować czy katechizować*, Warszawa 2002, s. 11-22.
- Napiórkowski A., *Bosko-ludzka wspólnota*, Kraków 2010.
- Nardello M., *Evangelizzazione*, Assisi 2017.
- Niechwiej A., *Zagadnienia z zakresu wychowania ekologicznego na III i IV etapie edukacyjnym katechezy*, „Horyzonty Wychowania” 13 (2014) 27, s. 131-143.
- Nowacki W., *Przekaz wiary w ruchach eklesjalnych. „Elity” czy wspólnota*, „Episteme” 6 (2000), s. 75-89.
- Nowak M., *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008.
- Nycz K., *Katecheta jako nauczyciel religii w szkole*, „Katecheta” 35 (1991) 3, s. 9-12.
- Nycz K., *Kościół w szkole czy szkoła w Kościele?*, „Pastores” 16 (2002/2003), s. 16-25.

- Offmański A., *Koncepcja katechezy o charakterze ewangelizacyjnym według zasad katechumenatu*, Szczecin 2010, s. 26-28.
- Offmański A., *Wychowanie młodzieży w wierze*, w: A. Hajduk, J. Mółka (red.), *Pedagogika wiary*, Kraków 2007, s. 437-454.
- Olbrycht K., *Wartość służby w wychowaniu chrześcijańskim – w świetle refleksji Jana Pawła II i Benedykta XVI*, „*Paedagogia Christiana*” 40 (2017) 2, s. 89-107.
- Orlicki M. P., *Uniżenie Syna Bożego a uświęcenie człowieka*, „*Studia Bobolanum*” 30 (2019) 1, s. 67-86.
- Osewska E., *Katecheza w rodzinie – prawda i złudzenia*, „*Episteme*” 6 (2000), s. 41-62.
- Osewska E., *Katecheza w rodzinie jako element integrujący podstawowe doświadczenia ludzkie z rzeczywistością wiary*, „*Studia nad Rodziną* 1(1999), s. 143-153.
- Osewska E., *Posługa katechetyczna Kościoła partykularnego*, w: R. Kantor (red.), *Kościół lokalny w Kościele Chrystusa*, Kraków 2015, s. 94-108.
- Osiał W., *Misja wychowawcza lekcji religii w szkole*, „*Warszawskie Studia Teologiczne*” 25 (2012) 2, s. 269-280.
- Osiał W., *Wizja współczesnej katechezy w nauczaniu papieża Franciszka*, „*Warszawskie Studia Teologiczne*” 27 (2014) 1, s. 293-306.
- Pajer F., *La Catechesi come testimonancia*, Leumann (Torino) 1969.
- Pajer F., *Świadectwo*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 889-890.
- Panuś T., *Geneza i główne wskazania Dyrektorium Ogólnego o Katechizacji*, „*Studia Katechetyczne*” 13 (2017), s. 11- 33.
- Polak M., *Wychowanie do dialogu w katechezie młodzieży*, „*Studia Oecumenica*” 15 (2015), s. 413-426.
- Politica, w: De Pedro A. (red.), *Dizionario di termini religiosi e affini*, Vatican 2000, s. 400-401.
- Potocki A., *Katecheza między „niebem” a „ziemią” – między parafią a szkołą*, „*Katecheta*” 2 (2001), s. 13-22.
- Potocki A., *Między szkołą i parafią. W kierunku katechezy sakramentalnej*, „*Teologia Praktyczna*” 12 (2011), s. 65-79.
- Potocki A., *Parafia podmiotem i miejscem katechezy*, „*Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne. Perspectiva*” 5 (2006) 2 (9), s. 84-100.
- Prado Flores J.H., *Jak ewangelizować ochrzczonych*, Poznań 2016.
- Prado Flores J.H., *Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji*, Poznań 2013.
- Przewłocka J., *CAWI – specyfika, wykorzystanie, perspektywy rozwoju*, w: A. Haber, M. Szałaj (red.), *Ewaluacja wobec wyzwań stojących przed sektorem finansów publicznych*, Warszawa 2009, s. 97-108.
- Przybyłowski J., *Podstawy teologiczne i antropologiczno-egzystencjalne działania grup religijnych*, w: W. Nowacki, J. Czaplicki (red.), *Dziś i jutro ruchów kościelnych*, Pelplin 2005, s. 29-60.
- Przybyłowski J., *Proces wychowawczy we wspólnocie kościelnej. Droga wolności, wiary i miłości*, „*Warszawskie Studia Pastoralne*” 15 (2012), s. 161-175.

- Przyczyna W., *Ewangelizacja*, w: Kamiński R. (red.), *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 254.
- Przygoda W., *Diakonia jako wyzwanie dla uczniów Chrystusa dzisiaj*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 7 (2008), s. 153-164.
- Przygoda W., *Istota i posłannictwo Kościoła*, w: R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, Lublin 2000, s. 127.
- Przygoda W., *Preewangelizacja – ekstrawagancja czy pastoralna konieczność?*, w: W. Przygoda, M. Fiałkowski (red.), *Peryferie wiary wyzwaniem dla Kościoła*, Lublin 2015, s. 17-40.
- Puchalski G., *Ewangelizacja i Nowa Ewangelizacja w nauczaniu Kościoła*, w: P. Mąkosa (red.), *Katecheza ewangelizacyjna*, Lublin 2010, s. 11-25.
- Puchalski G., *Wzajemne przenikanie się ewangelizacji i katechezy*, „Studia Elbląskie” 2 (2000), s. 303-317.
- Ratzinger J., *Nowa ewangelizacja*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 22 (2001), 6, s. 35.
- Ratzinger J., *Nowa ewangelizacja*, „Zeszyty Formacji Katechetów” (2001) 1, s. 27-34.
- Rezzaghi R., *Ecumenismo*, w: J.M. Prellezo (red.), *Dizionario di scienze dell'educazione*, Roma 2008, s. 360.
- Rusecki I., *Katecheza i jej znaczenie dla współczesnej rodziny*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 18 (2009), s. 197-223.
- Rydian D., *Sakrament chrztu w katechezie szkolnej*, „Teologia i Moralność” 10 (2015) 1 (17), s. 145-168.
- Rydz E., *Kształtowanie się religijności młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*, w: J. Stala (red.), *Wychowanie młodzieży na poziomie szkół ponadgimnazjalnych*, Tarnów 2007, s. 21-40.
- Ryłko J., *Naśladowanie Chrystusa w wizji moralności chrześcijańskiej*, „Seminare” 10 (1994), s. 93-106.
- Ryś G., *Jezusowa nowa ewangelizacja*, w: P. Sowa, K. Kapron (red.), *Nowa ewangelizacja. Kerygmatyczny impuls w Kościele*, Gubin 2012, s. 12-16.
- Ryś M., *Wspieranie rozwoju osobowego w rodzinie*, w: M. Ryś, M. Jankowska (red.), *W trosce o rodzinę. W poszukiwaniu prawdy, dobra i piękna*, Warszawa 2007, s. 25-40.
- Salij J., *Ewangelizacja: uwagi elementarne*, „Znak” 10 (1992), s. 14-16.
- Semik S., *Katecheza w rodzinie – „kościół domowy”*, „Seminare” 2 (1977), s. 93-119.
- Sikorski B., *Naśladowanie Chrystusa w życiu Chrześcijanina*, „Studia Płockie” 10 (1982), s. 9-18.
- Sikorski T., *Patriotyzm*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 392-393.
- Skiba P., *Katecheza ewangelizacyjna w nowych ruchach i wspólnotach kościelnych. Studium katechetyczne wybranych ruchów i wspólnot kościelnych*, Lublin 2006.
- Skoczylas K., *Wartości przekazywane na katechezie kształtujące społeczne zachowania*, „Teologia i Człowiek” 22 (2013) 2, s. 139-162.
- Skórnicka P., *Wolontariat chrześcijański jako forma wychowania młodzieży*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2 (2019), s. 76-86.

- Skreczko A., *Rodzicielstwo jako wspólne zadanie rodziny i Kościoła*, „Studia Łęckie” 19 (2017), s. 655-673.
- Skreczko A., *Znaczenie świadectwa wiary rodziców w wychowaniu religijnym ich dzieci*, „Studia Pastoralne” 9 (2013), s. 33-48.
- Slotwińska H., *Katecheza w szkole publicznej*, w: S. Kulpaczyński (red.), *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, Lublin 2005, s. 37-59.
- Slotwińska H., *Miłość Jezus Chrystusa wezwaniem do podjęcia ewangelizacji*, w: P. Mąkosza (red.), *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*, Rzeszów 2013, s. 97-113.
- Soravito L., *Parafia*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 698-699.
- Sroczyńska M., *Wartości religijne i orientacje rytualne współczesnej młodzieży w refleksji socjologicznej*, „Kontekst Społeczny” 2015, t. 3, nr 1 (5), s. 55-71.
- Stala J., *Ewangelizacja w misji Kościoła*, w: J. Stala (red.), *Wybrane zagadnienia z katechetyki*, Tarnów 2003, s. 347-370.
- Stala J., *Umiejętność działani nauczyciela religii i katechety*. *Kierunki formacji kształtowania umiejętności pedagogiczno-katechetycznych*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 10 (2011), s. 161-170.
- Stala J., *Współpraca rodziny, szkoły i parafii w dziele wychowania*, w: tenże (red.), *Dydaktyka katechezy*, cz. 1, Tarnów 2004, s. 339-376.
- Stala J., *Wychowawcze aspekty rodzicielstwa jako realizacji Bożego powołania*, „Roczniki Nauk o Rodzinie” 3 (2011) 58, s. 125-137.
- Stanz J., *Developing disciples of Christ*, Chicago 2017.
- Styczeń T., *Rodzina źródłem i szkołą życia*, „Ethos” 5 (1992) 1, s. 135-144.
- Szewczyk R., *Formacja eklezjalna w okresie szkoły podstawowej*, w: R. Czekalski (red.), *Katecheza w Kościele i dla Kościoła*, Płock 2006, s. 53-67.
- Szpet J., *Dlaczego katecheza parafialna?*, „Katecheta” 7 (2006), s. 8-12.
- Szpet J., *Wiara jako pierwszorzędny cel katechezy*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 1 (2014), s. 101-117.
- Szweda K., *W poszukiwaniu tożsamości współczesnej katechezy*, „Studia Bydgoskie” 2 (2008), s. 225-244.
- Szymik J., *Traktat o Bogu Jedynym*, w: E. Adamiak, A. Czaja (red.), *Dogmatyka*, t. 3, Warszawa 2006, s. 29, 84-85.
- Śmigiel W., *Apostolstwo świeckich w zrzesczeniach religijnych*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 1 (2009) 56, s. 57-68.
- Śmigiel W., *Eklezjalność zrzeczeń religijnych*, Pelplin 2015.
- Tangoma G., *La chiesa Secondo Il Concilio*, Bologna 2007.
- Tavazza L., Frisanco R., *Volontariato*, w: J.M. Prellezo, G. Malizia, C. Nanni, *Dizionario di scienze dell'educazione*, Roma 2008, s. 1256-1259.
- Tomasik P., *Edukacja religijna w Polsce. Stan, szanse i zagrożenia*, w: J. Bagrowicz, J. Michalski, J. Heumann (red.), *Zapoznane wymiary edukacji. Polsko-niemieckie ekumeniczne kolokwium pedagogiczno-religijne*, Toruń 2008, s. 155-171.
- Tomasik P., *Ewangelizacyjne formy katechezy w kontekście wezwania do nawrócenia*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2 (2014), s. 103-129.

- Tomasik P., *Katechetyka fundamentalna*, w: J. Stala (red.), *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna*, Tarnów 2003, s. 201-326.
- Tomasik P., *Lekcja religii – odpowiedzialna praca na rzecz polskiej szkoły i Kościoła*, „Studia Pastoralne” 13 (2017), s. 74-86.
- Tomasik P., *Możliwości ewangelizacji w szkolnym nauczaniu religii*, w: P. Mąkosa (red.), *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, Lublin 2010, s. 63-80.
- Tomasik P., *Naśladowanie Chrystusa – idea katechetyczna*, „Studia Theologica Varsaviensia” 40 (2002) 2, s. 81-89.
- Tomasik P., *Nauczanie religii katolickiej w strukturze polskiej szkoły*, „Studia Katechetyczne” 7 (2010), s. 126-148.
- Tomasik P., *Nauczanie religii w szkole jako podstawa formacji chrześcijańskiej*, „Studia Gdańskie” 13 (2008), s. 179-190.
- Tomasik P., *Owoce orientacji kerymatycznej we współczesnej katechezie polskiej*, „Studia Katechetyczne” 8 (2012), s. 47-58.
- Tomasik P., *Sakrament pokuty i pojednania w aktualnych programach do szkolnego nauczania religii w Polsce*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2016), s. 157-167.
- Tomasik P., *Wychowanie patriotyczne wyzwaniem dla katechezy Kościoła w Polsce*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2019), s. 101-120.
- Tomkiewicz A., Wieczorek W. (red.), *Rodzina jako Kościół domowy*, Lublin 2010.
- Trenti Z., *Educazione religiosa*, w: J.M. Prelezo (red.), *Dizionario di scienze dell'educazione*, Roma 2008, s. 394-396.
- Trenti Z., *La fede dei giovani*, Leumann (Torino) 2003, s. 46-60.
- Turowski W., *Rekolekcje szkolne ewangelizacją młodzieży*, „Studia Elckie” 15 (2013) 2, s. 219-233.
- Van Caster M., *Catechèse et dialogue*, Bruxelles 1966.
- Vescovi delle diocesi Lombarde, *La sfida della fede: il promo annuncio*, Bologna 2009.
- Weigel G., *Jan Paweł II, nadzieja i współczesny sekularyzm*, w: S. Nowosad, A. Eckmann (red.), *W poszukiwaniu człowieka w człowieku. Chrześcijańskie korzenie nadziei*, Lublin 2012, s. 189-206.
- Weron E., *Ewangelizacja – Nowa Ewangelizacja – Apostolstwo. Przemiany terminologiczne*, „Collectanea Theologica” 72 (2002) 2, s. 109-119.
- Wilczko A., *Katecheza wychowująca do świadectwa wiary*, „Seminare” 1997, s. 49-73.
- Wilk J., *Znaczenie pierwszych doświadczeń dla religijnego wychowania małego dziecka w rodzinie*, Lublin 1987.
- Witkowski S., *Upokorzony i uwielbiony Chrystus (Flp 2, 6-11)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 61 (2008) 1, s. 29-38.
- Wojtasik M., *Wychowawczy charakter katechezy*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 23 (2014) 3, s. 65-74.
- Wojtkun J., *Wolontariat doświadczeniem wiary i bezinteresownej miłości*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 4 (2017), s. 45-50.
- Wrońska H., *Katecheza w stowarzyszeniach, ruchach i grupach*, w: S. Kulpaczyński (red.), *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, Lublin 2005, s. 99-138.

- Wrońska H., *Możliwości ewangelizacyjne w szkolnym nauczaniu religii*, w: P. Mąkosa (red.), *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, Lublin 2010, s. 51-61.
- Wrońska H., *Rola liturgii w katechezie*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 57 (2010) 2, s. 121-132.
- Zagórska W., *Relacja podmiotowa na drogach rozwoju osobowego*, „Horyzonty Psychologii” 2 (2012), s. 89-103.
- Zajac M., *Ewangelizacja budzeniem zaufania do słowa Bożego*, w: P. Mąkosa (red.), *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, Lublin 2010, s. 173-179.
- Zajac M., *Katecheza maryjna w nauczaniu religii w szkole*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2018), s. 223-251.
- Zajac M., *Katecheza parafialna*, w: J. Stala (red.), *Wybrane zagadnienia z katechetyki*, Tarnów 2003, s. 144-174.
- Zajac M., *Parafia miejscem katechezy*, w: S. Kulpaczyński (red.), *Miejsca katechezy – rodzina, parafia, szkoła*, Lublin 2005, s. 73-97.
- Zakrzewski G., *Skuteczność przygotowania do sakramentu małżeństwa w ramach katechezy szkolnej*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 3 (2019), s. 102-110.
- Zarembski Z., *Ewangelizacja w rodzinie przez świadectwo życia chrześcijańskiego*, w: W. Przygoda (red.), *Świadectwo w służbie ewangelizacji*, Lublin 2012, s. 165-189.
- Zarembski Z., *Rola sakramentów w kształtowaniu wiary*, „Teologia i Człowiek” 15 (2010), s. 9-25.
- Zellma A., *Autorytet katechety w kulturze „instant”*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejszy katecheta – stan aktualny i wyzwania*, Kraków 2002, s. 266-280.
- Zellma A., *Egzystencjalny wymiar nauczania religii w świetle nowych dokumentów programowych*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 20 (2011), s. 333-346.
- Zellma A., *Formacja ekumeniczna nauczycieli religii w naukowym dyskursie polskich katechetów*, „Studia Oecumenica” 19 (2019), s. 117-128.
- Zellma A., *Szkolne nauczanie religii rzymskokatolickiej jako miejsce motywowania młodzieży do chrześcijańskiego działania*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 27 (2013), s. 231-242.
- Zellma A., *Wychowanie do postawy dialogu w katechezie dzieci*, „Studia Oecumenica” 15 (2015), s. 397-412.
- Zellma A., *Wychowanie młodzieży szkół ponadgimnazjalnych do życia w rodzinie – perspektywa katechetyczna*, „Studia Warmińskie” 50 (2013), s. 155-167.
- Zellma A., *Wychowanie współczesnej młodzieży do zrozumienia i akceptacji starości – ujęcie katechetyczne*, „Forum Teologiczne” 17 (2016), s. 105-117.

b. Literatura pomocnicza

- Apanowicz J., *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej*, Warszawa 2005.
- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004.

- Bagrowicz J., *Wychowanie na czas przełomu*, „Studia z Teorii Wychowania” 4/2 (2013) 7, s. 7-21.
- Balthasar H.U. von, *Teologia misterium paschalnego*, Kraków 2001
- Bartnik Cz., *Teologia kultury*, Lublin 1999.
- Bagrowicz J., *Uczyć czy wychowywać*, „Ateneum Kapłańskie” 88 (1977), s. 430-443.
- Bednarz M., *Jezus Sługą Pańskim*, Tarnów 2001.
- Bissoli C., *Chrystocentryzm*, w: J. Geavert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 136-138.
- Bissoli C., *Słowo Boże*, w: J. Gevaert (red.), *Słownik katechetyczny*, Warszawa 2007, s. 824-826.
- Brachowicz M., Steuden S., *Obraz siebie u osób o różnym poziomie dojrzałości emocjonalnej*, w: U. Okła (red.), *Wybrane zagadnienia z psychologii klinicznej i osobowości. Problemy człowieka zdrowego*, Lublin 2005, s. 45-60.
- Brzeziński M., *O czci i szacunku wobec ludzi starszych na kanwie „Listu do osób w podeszłym wieku” Jana Pawła II*, „Roczniki Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej” 4 (2012) 59, s. 253-266.
- De Souza C., *Cultura ed Evangelizzazione*, Roma 2006.
- Carbone V., *Il Concilio Vaticano II. Preparazione della Chiesa al Terzo Millennio*, Citta del Vaticano 1998.
- Carrier H., *Catechesi e cultura*, w: H. Carrier (red.), *Dizionario della cultura. Per l'analisi culturale e l'inculturazione*, Vaticano 1997, s. 78-81.
- Chlewiński Z., *Dojrzałość, osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991.
- Choromański A., *Vaticanium II: Sobór eklezjologicznego przełomu*, „Studia Theologica Varsaviensia” 50 (2012) 2, s. 17-54.
- Chrost S., *Człowiek – doświadczenie egzystencjalne i autonarracja*, „Edukacja Dorosłych” (2017) 1, s. 9-19.
- Creswell J. W., *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Kraków 2013.
- Czaja A., *Traktat o Kościele. Dogmatyka*, t. 2, Warszawa 2006.
- Czerwonka G., *Duszpasterskie towarzyszenie małżonkom w odpowiedzialnym rodzicielstwie*, „Roczniki Teologiczne” 67 (2020) 6, s. 105-120.
- Dąbrowska K., *Poczucie sensu życia i motywacja do jego poszukiwania wychowanków domu młodzieży SOS*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 35 (2016) 1, s. 211-233.
- Delsol Ch., *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, Kraków 2003.
- Drożdż M., *Aktualność przesłania Jana Pawła II o cywilizacji miłości*, „Studia Socialia Cracoviensia” 1 (2011) 4, s. 9-25.
- Dulles A., *Models for Ministerial Priesthood*, „Origins” 20 (1990) 18, s. 284-289.
- Dulles A., *Models of the Church*, New York 2014.
- Dziewiecki M., *Komunikacja wychowawcza*, Kraków 2005.
- Dziewiecki M., *Narzędziostwo i miłość*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2 (2010), s. 27-40.
- Europejski Sondaż Wartości (EVS). *European Values Study, EVS (2020): European Values Study 2017: Integrated Dataset (EVS 2017)*. GESIS Data Archive, Cologne. ZA7500

- Data file Version 4.0.0; <https://dbk.gesis.org/dbksearch/sdesc2.asp?db=e&no=7500> (data dostępu: 27.05.2021).
- Fiores S.D., *Droga Maryi od służby Panu do korony chwały*, „Salvatoris Mater” 6 (2004) 3, s. 44-60.
- Fricke H., *Politica*, w: H. Gastager (red.), *Dizionario di antropologia pastorale*, Bologna 1980, s. 875-879.
- Giffard P.A., *Wzrastanie Kościoła*, Gubin 2013.
- Gil Tamayo J.M., *Mój sąsiad, ten ateista. Papież i kwestia Boga w dzisiejszym świecie*, „L'Osservatore Romano” (wersja polska) 34 (2013) 1, s. 61-62.
- Główny Urząd Statystyczny, *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2018/2019*, Warszawa, Gdańsk 2019, s. 30nn. Publikacja w formie PDF, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/oswiata-i-wychowanie-w-roku-szkolnym-20182019,1,14.html> (data dostępu: 05.05.2021).
- Harwas-Napierała B., Trempała J., *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000, s. 188-189.
- Hermann T., *Tajemnica Maryi*, Warszawa 1999.
- Hryniewicz W., *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 2, Lublin 1987.
- Janicki J., *Święci*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 580-581.
- Kamiński R., *Metoda teologii pastoralnej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 37 (1990) 6, s. 92-97.
- Kamiński R., *Metody teologii pastoralnej*, w: R. Kamiński, *Teologia pastoralna*, Lublin 2000.
- Kamiński R., *Teoria i praktyka we współczesnej teologii pastoralnej*, „Ateneum Kapłańskie” 75 (1983) 444/2, s. 261-265.
- Kamiński R., *Uwarunkowania i zasady zaangażowania katolików świeckich w życiu publicznym*, „Roczniki Teologiczne” 6 (2008), s. 83-94.
- Karoń-Ostrowska A., Majewski J., *Określanie tożsamości Kościoła. Rozmowa ze Stefanem Świerzewskim*, w: Z. Nosowski (red.), *Dzieci Soboru zadają pytania*, Warszawa 1996, s. 15-30.
- Kopiczko T., *Obozy harcerskie – nostalgia za przeszłością czy pomysł na dziś?*, „Katecheta” 2 (2016), s. 106-110.
- Królikowska A., *Pojęcia religijne młodzieży*, Kraków 2008.
- Królikowski J., *Kościół i świat. Wzajemne relacje w perspektywie II Soboru Watykańskiego*, „Symposium XX” 1 (2016) 30, s. 27-44.
- Kudasiewicz J., *Naśladowanie Chrystusa*; w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 325.
- Lipiec D., *Marketing a duszpasterstwo*, „Teologia Praktyczna” 16 (2015), s. 7-20.
- Lubac H. de, *Katolicyzm*, Kraków 1988
- Łysek J., *Pedagogia nowego człowieka jako kategoria edukacyjna i refleksyjna praktyka*, „Nauczyciel i Szkoła” 61 (2017), s. 27-42.
- Majewski J., *Wprowadzenie do teologii dogmatycznej*, w: E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski (red.), *Dogmatyka*, t. 1, Warszawa 2005, s. 13-234.

- Majewski M., *Zagadnienia metodologiczne katechetyki*, Kraków 1988.
- Mariański J., *Pedagogika religii w kontekście społecznym*, „Edukacja Międzykulturowa” 2 (2020) 13, s. 21-49.
- Mariański J., *Sekularyzacja a nowe formy religijności*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1 (2009) 37, s. 33-68.
- Marody M. (red.), *Społeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990-2018*, Warszawa 2019.
- Mastalski J., *Zaniedbane paradygmaty formacyjne nastolatka*, „Studia Pedagogika Ignatianiana” 20 (2017) 2, s. 103-118.
- Mazurek-Łopacińska K., Sobocińska M., *Triangulacja w badaniach jakościowych*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 525 (2018), s. 11-20.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000.
- Mikołajko Z., *Jak zmieniła się religijność Europejczyków. Przypadek katolicyzmu*; w: P.B. Sztabiński, D. Przybysz, F. Przybysz (red.), *Polska – Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002-2018/19*, Warszawa 2020, s. 10-26.
- Ministerstwo Edukacji Narodowej, *Rejestr szkół i placówek oświatowych*, <https://rspo.men.gov.pl/> (data dostępu 10.01.2021).
- Ministerstwo Edukacji Narodowej, *Liczba maturzystów Polsce*, <https://wyniki.dl.maturzysty.info/s/4059/80885-Liczba-maturzystow-w-Polsce-maj.htm> (data dostępu 10.05.2021).
- Miński R., *Wywiad pogłębiony jako technika badawcza. Możliwości wykorzystania IDI w badaniach ewaluacyjnych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 13 (2013) 3, s. 30-51.
- Misiaszek K., *Status metodologiczny teologii katechetycznej (katechetyki)*, w: W. Przychyna (red.), *Metodologia teologii praktycznej*, Kraków 2011, s. 85-94.
- Müller G.L., *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2007.
- Ozorowski M., *Maryja wzorem ucznia Chrystusowego*, „Studia Teologiczne” 21 (2003), s. 31-39.
- P. Mazur, *Wychowanie do miłości*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 17-18 (2017) 3-4, s. 9-13.
- Penna R., *Lettera ai Filippesi, Lettera a Filemone*, Roma 2002.
- Pilarska A., Suchańska A., *Zdolność do bliskości w relacjach a przywiązanie i poczucie własnej tożsamości*, „Społeczeństwo i Rodzina” 46 (2016) 1, s. 47-68.
- Pilch T., Bauman T., *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 2001.
- Płoszczyniec A., *Czy sens życia jest tym samym co cel życia?*, „Analiza i Egzystencja” 37 (2017), s. 43-60.
- Przybyłowski J., *Ekologia w powołaniu chrześcijańskim. Refleksja pastoralna z nauczania Jana Pawła II*, „Studia Pastoralne” 2 (2006), s. 165-181.
- Przygoda W., *Paradygmaty metodologiczne we współczesnej teologii pastoralnej*, „Teologia Praktyczna” 10 (2009), s. 36-39.
- Raport GUS, *Jakość życia i kapitał społeczny w Polsce*, Warszawa 2020.
- Ratzinger J., *Chrześcijańskie braterstwo*, Kraków 2005.

- Ratzinger J., *O sensie bycia chrześcijaninem*, Kraków 2006.
- Repole R., *Dal Corpo di Cristo al Popolo di Dio*, „Vita Pastorale” 10 (2012), s. 43-58.
- Ronco A., *Motivazione*, w: J.M. Prellezo (red.), *Dizionario di scienze dell'educazione*, Roma 2008, s. 769-773.
- Rusecki M., *Modele uzasadnień wiarygodności chrześcijaństwa*, w: M. Rusecki, K. Kaucha, Z. Krzyszowski (red.), *Chrześcijaństwo jutra. Materiały II Międzynarodowego Kongresu Teologii Fundamentalnej. Lublin 18-21 września 2001*, Lublin 2001, s. 373-397.
- Rusecki M., *Traktat o Kościele*, Lublin 2015.
- Seweryniak H., *Miejsce teologii na uniwersytecie. W odpowiedzi na zarzuty*, „Studia Nauk Teologicznych” 3 (2008), s. 63-78.
- Skorupka S., Auderska H., Łempicka Z., *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1969.
- Służba*, w: M. Bańko, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 2007, s. 105.
- Szafrański A.L., *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990.
- Sztabiński P.B., Przybysz D., Przybysz F. (red.), *Polska – Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002-2018/19*, Warszawa 2020.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2005.
- Walesa Cz., *Antycypacja własnej religijności u młodzieży (rozwojowe badania osób w wieku od 12 do 24 lat)*, „Horyzonty Psychologii” 2 (2012), s. 25-56.
- Walesa Cz., *Struktura religijności człowieka. Analiza psychologiczna*, „Zeszyty Naukowe KUL” 41 (1998) 3-4, s. 3-48.
- Walesa Cz., *Rozwój religijności człowieka*, w: S. Głaza (red.), *Podstawowe zagadnienia psychologii religii*, Kraków 2006, s. 111-146.
- Walesa Cz., *Szansa i zagrożenia człowieka XXI wieku (zarys problematyki psychologicznej)*, „Horyzonty Psychologii” 1 (2011), s. 23-36.
- Węgrzyniak W., *Dlaczego ludzie odchodzą od Kościoła?*, <https://wegryzniak.com/po-godzinach/maxirefleksje/2868-dlaczego-ludzie-odchodza-od-kosciola> (data dostępu: 22.07.2021).
- Wojtyła K., *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 2003.
- Woronowski F., *Jak formować dzisiaj dynamiczną parafię przyszłości?*, Łomża 2000.
- Zaręba S., *Religijność młodzieży w środowisku zurbanizowanym*, Warszawa–Rzeszów 2012.
- Zaręba S., *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju? Młodzież akademicka w dobie pandemii o religii, duchowości i moralności*, t. 2, Poznań 2020.
- Zellma A., *Badania internetowe w służbie polskiej teorii i praktyki katechetycznej*, „Studia Warmińskie” 56 (2019), s. 213-226.
- Zuberbier A., *Sakrament*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 514-518.
- Zuberbier A., *Wspólnota*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 648-652.

Wykaz tabel

Tabela 1. Rozkład lokalizacji respondentów pod względem województw	176
Tabela 2. Opinie na temat lekcji religii	206
Tabela 3. Korelacja: do czego przygotowuje lekcja religii / udział w lekcji religii	231
Tabela 4. Wartości w życiu młodych ludzi	269
Tabela 5. Przynależność do organizacji	274
Tabela 1A	386
Korelacja: rozumienie znaczenia służby słowu Bożemu / udział w lekcji religii	
Tabela 2A	388
Korelacja: rozumienie znaczenia służby człowiekowi / udział w lekcji religii	
Tabela 3A	390
Korelacja: zaangażowanie w służbę człowiekowi / udział w lekcji religii	
Tabela 4A	391
Korelacja: zaangażowanie w służbę słowu Bożemu / udział w lekcji religii	
Tabela 5A	392
Korelacja: do czego przygotowuje lekcja religii / udział w lekcji religii (połączone odpowiedzi: „nie, zrezygnowałem” i „nie, nigdy nie uczęszczałem”)	
Tabela 6A	393
Korelacja: doświadczenie wolontariatu / płeć	
Tabela 7A	394
Korelacja: doświadczenie wolontariatu / sytuacja ekonomiczna gospodarstwa domowego	

Tabela 8A	395
Korelacja: doświadczenie wolontariatu / zaangażowanie w służbę człowiekowi	
Tabela 9A	396
Korelacja: doświadczenie wolontariatu / zaangażowanie w służbę słowu Bożemu	
Tabela 10A	397
Korelacja: ocena lekcji religii / rozumienie służby człowiekowi	
Tabela 11A	398
Korelacja: ocena lekcji religii / rozumienie służby słowu Bożemu	
Tabela 12A	399
Korelacja: motywacja religijna / rozumienie służby słowu Bożemu	
Tabela 13A	400
Korelacja: motywacja religijna / rozumienie służby człowiekowi	
Tabela 14A	401
Korelacja: zaangażowanie w służbę człowiekowi / jak ważna jest religia	
Tabela 15A	402
Korelacja: zaangażowanie w służbę słowu Bożemu / jak ważna jest religia	

Wykaz wykresów

Wykres 1. Istotne wartości w życiu człowieka	172
Wykres 2. Postawy wiary	173
Wykres 3. Autoidentyfikacja religijna w relacji do członków rodziny	174
Wykres 4. Udział w lekcji religii	174
Wykres 5. Podział respondentów ze względu na płeć	175
Wykres 6. Miejsce zamieszkania	175
Wykres 7. Sytuacja ekonomiczna respondentów	177
Wykres 8. Udział w lekcji religii	200
Wykres 9. Ocena lekcji religii	200
Wykres 10. Korzyści z udziału w lekcji religii	201
Wykres 11. Do czego przygotowują lekcje religii	202
Wykres 12. Postrzeganie działań katechety	203
Wykres 13. Moment rezygnacji z lekcji religii	204
Wykres 14. Przyczyny rezygnacji z lekcji religii	205
Wykres 15. Opinie o lekcji religii	208
Wykres 16. Postrzeganie Kościoła – wsparcie moralne	209
Wykres 17. Postrzeganie Kościoła – wsparcie życia rodzinnego	209
Wykres 18. Postrzeganie Kościoła – wsparcie życia duchowego	210
Wykres 19. Postrzeganie Kościoła – wsparcie życia społecznego	210
Wykres 20. Rozumienie zagadnienia służby słowu Bożemu	228
Wykres 21. Korelacja: zaangażowanie w służbę słowu Bożemu / udział w lekcji religii	230

Wykres 22. Poczucie zaangażowania w służbę słowu Bożemu	233
Wykres 23. Znaczenie religii w życiu maturzystów	234
Wykres 24. Korelacja: zaangażowanie w służbę słowu Bożemu / religia jako wartość	235
Wykres 25. Postrzeganie Boga	236
Wykres 26. Częstotliwość praktyk	237
Wykres 27. Motywacja religijna respondentów	238
Wykres 28. Rozumienie służby drugiemu człowiekowi	262
Wykres 29. Poczucie zaangażowania w służbę drugiemu człowiekowi	264
Wykres 30. Korelacja: zaangażowanie w służbę człowiekowi / udział w lekcji religii	265
Wykres 31. Korelacja: zaangażowanie w służbę człowiekowi / wartość religii	267
Wykres 32. Korelacja: doświadczenie wolontariatu / zaangażowanie w służbę człowiekowi	268
Wykres 33. Wartości w życiu młodych ludzi	270
Wykres 34. Planowanie założenia własnej rodziny	271
Wykres 35. Planowanie ślubu	272
Wykres 36. Zainteresowanie polityką.	273
Wykres 37. Przynależność do wybranych organizacji	275
Wykres 38. Motywacje do zaangażowania w działalność organizacji	276
Wykres 39. Doświadczenie z wolontariatu	277
Wykres 40. Motywacje do podjęcia wolontariatu	278
Wykres 41. Przeszkody w podjęciu wolontariatu	278
Wykres 42. Korelacja: doświadczenie wolontariatu / zaangażowanie w służbę słowu Bożemu	279
Wykres 43. Wpływ lekcji religii na podjęcie służby	280

ANEKS

- Dyspozycje do badań jakościowych
- Oznaczenie sygnatur do wywiadów pogłębionych
- Kategorie analizy wywiadów pogłębionych
- Pismo przewodnie do badań ilościowych
- Kwestionariusz ankiety
- Dane z korelacji – tabele krzyżowe

Dyspozycje do indywidualnego wywiadu pogłębionego

Rozgrzewka

Jak oceniasz zdalne nauczanie / Z czego zdajesz maturę? / Jak sobie radzisz w pandemii? / Jak lubisz spędzać wolny czas? / Jak zwykłeś przed pandemią spędzać wolny czas? – zwrócić uwagę na to, czy formy spędzania czasu mogą być formą służby. / Czym się interesujesz?

I. Aktywność społeczno-kulturalna

1. **AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA:** Czy udzielasz się społecznie? Czy należysz do jakichś kół zainteresowań/ kół naukowych? Czy zrzeszasz się w jakichś organizacjach (harcerstwo/ NGO/ wolontariat/ działalność charytatywna?) (dopytać o motywację, inspirację; Co Ci to daje? Czy można to potraktować jako wkład dla społeczności?)
2. **MEDIA:** Czy bierzesz aktywny udział w mediach/social mediach? W jakim charakterze? Czy to wynika z zainteresowań?
3. **ŻYCIE PUBLICZNE:** Czy brałeś udział w wyborach? Czym jest dla Ciebie obywatelskość? Czym jest dla Ciebie patriotyzm? Czy czujesz się patriotą? Co znaczy dla Ciebie obywatelskość? Jakimi wartościami według Ciebie powinien kierować się patriota? (dopytać o wartość wolności i prawdy)
4. **RODZINA:** Czy rodzina jest dla Ciebie ważna? Czy planujesz w przyszłości założenie rodziny? (dopytać o model rodziny i jego rolę w rodzinie – tradycyjny/model partnerski etc.)
5. **KLIMAT:** Co sądzisz o zmianach klimatycznych? Czy uważasz, że należy się troszczyć o ekologię? Czy robisz coś w tym kierunku? (dopytać o praktyki)

II. Religijność

1. Czy możesz siebie nazwać osobą religijną?
2. Czy należysz do jakiejś organizacji religijnej?
3. Na czym to polega? W jakiej roli? Kto Cię zachęcił do uczestnictwa? Co Cię motywuje do tego? Czy czujesz się członkiem społeczności parafialnej? Czy w tym zaangażowaniu inspirujesz się osobą świętych/proboszczem/katechetą/członkiem rodziny? Kto daje ten impuls do zaangażowania? Czy Twoje zaangażowanie się zmienia? Czy miałeś kryzys? Czy wiązałybyś przyszłość z funkcją religijną (katecheza/kapłaństwo)?
4. Jak sądzisz, jakimi cechami powinna charakteryzować się osoba religijna? Jakich postaw się od niej oczekuje? Co sądzisz o osobach religijnych?
5. W jaki sposób religia jest obecna w Twojej codzienności? Czy religia motywuje Cię do pomocy innym? Podjęcia działań na rzecz wspólnoty/określonej grupy/społeczeństwa?
6. Czy zdarzyło Ci się z rówieśnikami/członkami rodziny rozmawiać o religii? Czy rodzice – najbliższa rodzina – podejmują z Tobą rozmowę o przeżywaniu wiary i modlitwy? Czy próbowałeś wpłynąć na zmiany stosunku do religii? (dopytać o nawrócenie/ewangelizację) Czy ktoś z Twojego otoczenia próbował wpłynąć na Twoje postawy wobec religii i Kościoła?

III. Lekcje religii

1. Co sądzisz o lekcjach religii w szkole?
2. Czy szkoła to dobre miejsce na naukę religii? Dlaczego tak/nie? Przez kogo jest prowadzona? Czy praca katechety może być pojmowana jako posługa? Co robicie na lekcjach religii? Jakie zagadnienia są poruszane? Co sądzisz o maturze z religii? Dla kogo jest? Jakie ma funkcje lekcja religii w szkole? Czym się różni od lekcji etyki?
3. Jak sądzisz – do czego przygotowuje lekcja religii? (Dopytać: co daje lekcja religii uczniom? (kwestie duchowe/psychologiczne), czy pomaga w poczuciu bycia we wspólnotie religijnej? (tożsamościowo-społeczne), czy pomaga w poczuciu służby innym? (postawy społeczne, empatia)).
4. Czy na lekcjach religii jest podejmowana dyskusja o przeżywaniu wiary i modlitwy? Jak na tych lekcjach rozmawia się o moralności i życiu sakramentalnym? Czy wg Ciebie lekcje religii skłaniają do zaangażowania w życie wspólnoty – Kościoła?

IV. Rozumienie pojęcia służba

1. Jak rozumiesz pojęcie służba?
2. Czym może być służba Bogu? W jakich zachowaniach, czynnościach ona się przejawia? Czyją domeną jest służba Bogu – jacy ludzie służą, jakie mają cechy?
3. Jak rozumiesz służbę wobec człowieka? W jakich zachowaniach, czynnościach ona się przejawia? Czyją domeną jest służba człowiekowi – jacy ludzie służą, jakie mają cechy?
4. Czy czujesz, że jesteś zaangażowany w którąś z form służby? Do kogo ona jest skierowana? Jakie ona ma dla Ciebie znaczenie?
5. Czy w przyszłości będziesz chciał działać w ramach służby słowu Bożemu lub człowiekowi?

Zakończenie

Przyszłość – co planujesz po szkole? Czy wybierasz się na studia? Dlaczego? Czym jest dla ciebie X (interesująca dziedzina, np. geologia, medycyna – praca, hobby, służba)?

Oznaczenie sygnatur do wywiadów pogłębionych

Sygnatura	Metryczka	Religijność	płeć
kwa_1	wieś	ateistka	k
msa_2	suburbia	ateista	m
mwr_3	małe miasto	religijny	m
kmr_4	miasto	religijna	k
ksr_5	suburbia	religijna	k
mmr_6	miasto	religijny	m
msr_7	suburbia	religijny	m
ksr_8	suburbia	religijna	k
kwr_9	wieś	religijna	k
kmr_10	miasto	religijna	k
mmr_11	miasto	religijny	m
mmsr_12	suburbia	wierzący niepraktykujący	m
mma_13	miasto	ateista	m
mma_14	miasto	ateista	m
kwa_15	wieś	ateista	k
kmr_16	małe miasto	religijny niezaangażowany	k
kmr_17	małe miasto	religijny	k
kmr_18	małe miasto	religijny	k
mmr_19	małe miasto	religijny	m
kwr_20	wieś	religijny	k
ksr_21	suburbia	religijna	k
kma_22	miasto	ateistka	k
kma_23	miasto	ateistka	k
mmr_24	miasto	religijny niezaangażowany	m
ksr_25	suburbia	religijna	k

Sygnatura	Metryczka	Religijność	płeć
msr_26	suburbia	religijny	m
kma_27	małe miasto	ateistka	k
kmr_28	małe miasto	religijna	k
kwa_29	wieś	ateistka	k
kwr_30	wieś	religijna niepraktykująca	k

Kategorie analizy wywiadów pogłębianych

Sygnatura kodu	Skrótowy opis kodu
aktywność społeczna	znaczenie, rozumienie aktywności społecznej, ocena zaangażowania, auto-identyfikacja, podejmowane działania
demotywacja	narracje dotyczące braku aktywności, wyjaśnienia i opis braku zaangażowania
klimat	znaczenie troski o klimat, praktyki ekologiczne, również aktywności, np. udział w strajku klimatycznym
Kościół katolicki	rola Kościoła w służbie innym, miejsce działalności pomocowej i charytatywnej w Kościele, ocena funkcjonalnej działalności Kościoła katolickiego
lekcje religii chodzący	opinie na temat lekcji religii w szkole, przebieg zajęć, ocena zaangażowania prowadzących – porównawczo w zależności od etapu nauki, korzyści płynące z lekcji, motywacja uczestnictwa – wśród osób uczęszczających na lekcje
lekcje religii niechodzący	opinie na temat lekcji religii w szkole, przebieg zajęć, ocena zaangażowania prowadzących – porównawczo w zależności od etapu nauki, korzyści płynące z lekcji, powód rezygnacji, moment rezygnacji – wśród osób nieuczęszczających na lekcje
media	stosunek do aktywności w socialmediach, własne praktyki, kwestie związane z rzetelnością przekazów medialnych
media	zaangażowanie w tworzenie komunikatów, treści – głównie w mediach społecznościowych, wykorzystywanie mediów do aktywności społecznej, opinie o wpływie mediów na rzeczywistość społeczną
motywacja	powody podjęcia aktywności, wstąpienia do organizacji, główne motywacje, jak również inspiracje, konteksty początków zaangażowania oraz motywy podtrzymujące działania (korzyści)
nauka praca	projektowanie znaczenia swojej przyszłej kariery zawodowej, znaczenie nauki, jak również ogólnie narracja o rozwoju poprzez naukę, sztukę, narracje dotyczące znaczenia wyboru konkretnej drogi zawodowej – w tym w kontekście służby

Sygnatura kodu	Skrótowy opis kodu
organizacje	zaangażowanie w działania związane z pracą trzeciego sektora, jak również przynależność do grup nieformalnych – motywacje, podejmowanie praktyki, znaczenie
parafia	działania na rzecz wspólnoty parafialnej i ich znaczenie
patriotyzm	postawy związane z patriotyzmem, zainteresowanie polityką, życie i aktywność obywatelska, partycypacja wyborcza, rozumienie patriotyzmu i obywatelskości, autoidentyfikacja
przyszłość	projektowanie podejmowanych działań w przyszłości – głównie jeśli łączą się z aktywnością społeczną i służą, zaangażowaniem
religia	autoidentyfikacja poziomu religijności, rozumienie pojęcia religijność, opis relacji wiara vs religijność, dynamika postaw religijnych, otoczenie religijne, osoby mające wpływ na postawy religijne, istotność religii i wiary
rodzina	ważność rodziny – aktualnej i projektowanie wyobrażenia na temat rodziny przyszłej, preferowane modele rodziny, wartości związane z życiem rodzinnym
służba ogólnie	rozumienie pojęcia służba, pierwsze spontaniczne skojarzenia, próby rozróżniania służby człowiekowi i Bogu, zaangażowanie w różne rodzaje służby
służba człowiek	rozumienie pojęcia służba człowiekowi, praktyki związane z pomocą innym ludziom, narracje dotyczące pomocy innym, określenie swoich praktyk
służba słowu Bożemu	rozumienie pojęcia służba słowu Bożemu / służba Bogu, praktyki związane z próbami ewangelizowania innych, głoszenia słowa Bożego
wolontariat	podejmowanie nieodpłatnych działań pomocowych w wolontariacie, ich forma i zasięg, zaangażowanie stałe i akcyjne, motywacje, znaczenie, dynamika w zależności od lat nauki
wspólnota	udział we wspólnotach religijnych, jak również organizacjach, które są zaangażowane religijnie, znaczenie, motywacje, korzyści
zainteresowania	narracja o czasie wolnym, czasie dla siebie, rozwijanie pasji i zainteresowań, sztuka, sport

Pismo przewodnie do badań ilościowych



Uniwersytet
Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie



OŚRODEK
ZAAWANSOWANYCH
BADAŃ
SPOŁECZNYCH

Warszawa, 16 marca 2021

Szanowni Państwo,

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie wraz z ISKK Ośrodek Zaawansowanych Badań Społecznych prowadzą projekt naukowo-badawczy "Aktywność społeczno-kulturalna maturzystów".

Celem projektu jest zbadanie funkcji i znaczenia aktywności społecznej osób, które kończą naukę w szkole średniej. Jest to szczególnie ważny etap w życiu człowieka, który rozpoczyna swoje dorosłe życie i będzie aktywnie tworzył rzeczywistość społeczną. Zbierany materiał posłuży do socjologicznego opisu i wyjaśnienia postaw i wartości uczniów, jak również współczesnego rozumienia aktywności społecznej i służby innym. Poruszane tematy będą dotyczyły m.in. hierarchii wartości życiowych, członkostwa w inicjatywach naukowych i kulturowych, motywacji oraz inspiracji do działalności charytatywnej, pomocowej czy wolontariacie.

Będziemy bardzo wdzięczni za zaproszenie **uczniów klas maturalnych** Państwa Szkoły do naszego badania, które pomoże w sposób naukowy lepiej zrozumieć aktywność społeczną młodych ludzi. Badanie ma formę ankiety internetowej, której wypełnienie zajmuje około 10-15 min.

Kwestionariusz jest dostępny pod adresem: <https://maturzysci.webankieta.pl/>

Zebrany materiał empiryczny posłuży do analiz w publikacji naukowej przygotowywanej przez dr Tomasza Kopiczko (t.kopiczko@uksw.edu.pl) - adiunkta na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jednocześnie gwarantujemy, że zebrany materiał będzie objęty pełną poufnością i anonimowością, zarówno badani uczniowie, jak również nazwa i adres Państwa placówki nie będą możliwe do identyfikacji po przygotowaniu raportu i publikacji książkowej.

W przypadku dodatkowych pytań, zachęcamy do kontaktu e-mailowego (badania@iskk.pl) lub telefonicznego +48 22 618 64 68

Z wyrazami szacunku i wdzięczności

Dr Tomasz Kopiczko

Adiunkt UKSW

Dr Wojciech Sadłoi

Dyrektor ISKK

Wagi analityczne

		Populacja		Próba		Waga	
		% kobiet	% mężczyzn	% kobiet	% mężczyzn	kobiety	mężczyźni
	Ogółem	0,63	0,37	0,62	0,38		
1.	Dolnośląskie	0,61	0,39	0,62	0,38	0,98	1,04
2.	Kujawsko-pomorskie	0,65	0,35	0,74	0,26	0,88	1,32
3.	Lubelskie	0,64	0,36	0,51	0,49	1,25	0,74
4.	Lubuskie	0,63	0,37	0,50	0,50	1,26	0,74
5.	Łódzkie	0,63	0,37	0,67	0,33	0,94	1,12
6.	Małopolskie	0,65	0,35	0,50	0,50	1,29	0,71
7.	Mazowieckie	0,60	0,40	0,59	0,41	1,02	0,97
8.	Opolskie	0,65	0,35	0,83	0,17	0,78	2,11
9.	Podkarpackie	0,66	0,34	0,67	0,33	1,00	1,01
10.	Podlaskie	0,64	0,36	0,74	0,26	0,86	1,39
11.	Pomorskie	0,62	0,38	0,60	0,40	1,03	0,96
12.	Śląskie	0,63	0,37	0,59	0,41	1,07	0,90
13.	Świętokrzyskie	0,65	0,35	0,33	0,67	1,96	0,52
14.	Warmińsko-mazurskie	0,61	0,39	0,69	0,31	0,88	1,27
15.	Wielkopolskie	0,66	0,34	0,91	0,09	0,73	3,86
16.	Zachodniopomorskie	0,62	0,38	0,72	0,28	0,86	1,37

Struktura populacji w wieku 18-19 lat

	Liczba uczniów 1 klasy ogółem	%	kobiet	% kobiet	mężczyzn	% mężczyzn
Ogółem	159268	1	100460	0,63	58808	0,37
Dolnośląskie	10698	0,07	6501	0,61	4197	0,39
Kujawsko-pomorskie	7246	0,05	4720	0,65	2526	0,35
Lubelskie	9918	0,06	6307	0,64	3611	0,36
Lubuskie	3231	0,02	2037	0,63	1194	0,37
Łódzkie	10597	0,07	6633	0,63	3964	0,37
Małopolskie	14611	0,09	9454	0,65	5157	0,35
Mazowieckie	28958	0,18	17496	0,60	11462	0,40
Opolskie	2978	0,02	1932	0,65	1046	0,35
Podkarpackie	9114	0,06	6053	0,66	3061	0,34
Podlaskie	5345	0,03	3418	0,64	1927	0,36
Pomorskie	9784	0,06	6056	0,62	3728	0,38
Śląskie	16428	0,10	10360	0,63	6068	0,37
Świętokrzyskie	5010	0,03	3270	0,65	1740	0,35
Warmińsko- -mazurskie	5544	0,03	3364	0,61	2180	0,39
Wielkopolskie	13611	0,09	9040	0,66	4571	0,34
Zachodniopomorskie	6195	0,04	3819	0,62	2376	0,38

Źródło: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/oswiata-i-wychowanie-w-roku-szkolnym-20182019,1,14.html>.

Struktura próby

	ogółem	kobiet	% kobiet	mężczyzn	% mężczyzn
Ogółem		901	0,62	552	0,38
Dolnośląskie	198	123	0,62	75	0,38
Kujawsko-pomorskie	19	14	0,74	5	0,26
Lubelskie	233	119	0,51	114	0,49
Lubuskie	2	1	0,50	1	0,50
Łódzkie	3	2	0,67	1	0,33
Małopolskie	12	6	0,50	6	0,50
Mazowieckie	290	172	0,59	118	0,41
Opolskie	12	10	0,83	2	0,17
Podkarpackie	6	4	0,67	2	0,33
Podlaskie	77	57	0,74	20	0,26
Pomorskie	216	130	0,60	86	0,40
Śląskie	64	38	0,59	26	0,41
Świętokrzyskie	3	1	0,33	2	0,67
Warmińsko-mazurskie	181	125	0,69	56	0,31
Wielkopolskie	23	21	0,91	2	0,09
Zachodniopomorskie	32	23	0,72	9	0,28

Kwestionariusz ankiety

Zapraszamy do wypełnienia ankiety w ramach projektu naukowo-badawczego „Aktywność społeczno-kulturalna maturzystów” prowadzonego przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Ośrodek Zaawansowanych Badań Społecznych przy ISKK w Warszawie. Celem badania jest socjologiczny opis postaw, wartości, aktywności społecznej wśród osób, które rozpoczynają swoje dorosłe życie. Jest to badanie naukowe, które pomoże wyjaśnić i zrozumieć przemiany współczesnej rzeczywistości społecznej. Wypełnienie ankiety zajmuje około 10-15 min. Zabierane dane są całkowicie anonimowe. W przypadku dodatkowych pytań, bardzo prosimy o kontakt e-mailowy pod adresem: badania@iskk.pl.

1. Czy w bieżącym roku szkolnym uczęszczasz do klasy maturalnej?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

Tak

Nie

2. Proszę, wskaż, w jakim stopniu uważasz wymienione kwestie za ważne w swoim życiu?

W każdym wierszu zaznacz tylko jedną odpowiedź

	bardzo ważne	raczej ważne	raczej nieważne	w ogóle nieważne	trudno powiedzieć
nauka	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
praca	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
rodzina	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
przyjaciele i znajomi	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
czas wolny	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Ojczyzna	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
religia	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
ekologia	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

3. Czy w przyszłości planujesz założenie własnej rodziny?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Tak
- Nie
- Nie zastanawiałem/łam się nad tym
- Inna odpowiedź:

4. Czy planujesz wziąć ślub?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- tak, ślub kościelny
- tak, wyłącznie ślub cywilny
- nie
- inna odpowiedź:

5. Czy w przyszłości planujesz mieć dzieci?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- tak
- nie
- trudno powiedzieć

6. Niezależnie od udziału w praktykach religijnych, czy uważasz się za osobę:

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- głęboko wierzącą
- wierzącą
- niezdecydowaną w kwestii wiary
- niewierzącą

7. Jak określiłbyś/łabyś religijność członków swojej rodziny:

W każdym wierszu zaznacz tylko jedną odpowiedź

	głęboko wierząca/y	wierzący/a	niezdecydowany/a w kwestii wiary	niewierzący/a
matka	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
ojciec	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

8. Które z tych stwierdzeń jest Ci najbliższe?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- istnieje jeden osobowy Bóg
- istnieje jakiś rodzaj ducha lub siły sprawczej w życiu
- naprawdę nie wiem, co o tym myśleć
- nie sądzę, aby istniał jakikolwiek duch, Bóg czy siła życiowa

9. Czy bierzesz udział w praktykach religijnych, takich jak msze, nabożeństwa lub spotkania religijne?

Prosimy nie uwzględniać w odpowiedzi wyjątkowych uroczystości jak np. ślub, chrzciny itp.

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- tak, kilka razy w tygodniu
- tak, raz w tygodniu
- tak, przeciętnie jeden, dwa razy w miesiącu
- tak, kilka razy w roku
- w ogóle w nich nie uczestniczę

10. Uważasz, że Kościół katolicki w Polsce daje właściwe odpowiedzi na pytania dotyczące:

W każdym wierszu zaznacz tylko jedną odpowiedź

	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
Moralnych problemów i potrzeb jednostki	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Problemów życia rodzinnego	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Duchowych potrzeb człowieka	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Problemów społecznych i politycznych ważnych obecnie dla naszego kraju	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

11. Jak określił(a)byś swoje zainteresowanie polityką?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Bardzo duże – uważnie, szczegółowo śledzę prawie wszystko, co dzieje się w polityce
- Duże – dość uważnie śledzę to, co dzieje się w polityce
- Średnie – śledzę jedynie główne wydarzenia
- Nikłe, niewielkie – często umykają mojej uwadze nawet ważne wydarzenia
- Żadne – praktycznie mnie to nie interesuje
- Określił(a)bym to inaczej, jak?

12. Proszę zaznaczyć, do których typów organizacji należysz, należałeś w przeszłości lub planujesz dołączyć?

W każdym wierszu zaznacz tylko jedną odpowiedź

	Należę	Nie należę	Już nie należę, ale kiedyś należałem/am	Nie należę, ale w przyszłości planuję się włączyć w działalność
organizacje zajmujące się nauką, sztuką, muzyką, kulturą (np. koła naukowe, koła zainteresowań, zespół muzyczny, zajęcia taneczne)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
wspólnota religijna	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
samorząd uczniowski	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
młodzieżowy sejmik	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
harcerstwo	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
organizacje zajmujące się sportem i rekreacją (np. drużyna sportowa, organizacja kolonii)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
organizacje zajmujące się ochroną środowiska, ekologią i prawami zwierząt	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
organizacje zajmujące się pomocą charytatywną	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
organizacje konsumenckie (np. kooperatywa spożywcza)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
grupy samopomocowe, grupy wsparcia	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

13. Jeśli należysz do którejś z powyższych organizacji, proszę wskaż maksymalnie trzy najważniejsze motywacje Twojego zaangażowania się:

Jeśli nie należysz do żadnej z powyższych organizacji, prosimy o pominięcie pytania.

Zaznacz kilka odpowiedzi

- Dołączyłem/łam do rówieśników
- Namowa nauczyciela, jakiego przedmiotu?

- Zachęta rodziców i wartości wyniesione z domu
- Dołączyłem/łam ze względu na moją wiarę (religię)
- Inspirujące przykłady z filmów, seriali
- Inspirujące przykłady z książek
- Zachęta z portali społecznościowych
- Zainspirowali mnie znani ludzie, m.in. kto?

- Inne motywacje, jakie?

14. Co było najważniejszą motywacją do podjęcia aktywności z perspektywy Twojej wiary?

Zaznacz kilka odpowiedzi

- Postawa i wzór Matki Bożej
- Naśladowanie Pana Jezusa
- Życie i przykład Świętych
- Inspiracja słowami papieża
- Inspirowanie się nauczaniem Kościoła
- Inne, jakie?

15. Jakie masz doświadczenie z wolontariatem?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Stale angażuję się w wolontariat
- Pracuję jako wolontariusz akcyjnie
- Nie angażuję się
- Inne, jakie?

16. Które stwierdzenie najlepiej oddaje Twoje motywacje zaangażowania w wolontariat?

Zaznacz kilka odpowiedzi

- Chciałem/łam pomóc innym, zrobić coś dobrego
- Chciałem/łam się czegoś nowego nauczyć, dowiedzieć
- Chciałem/łam poznać nowych ludzi
- Byłem/łam ciekawy/a, jak to będzie wyglądało
- Chciałem/łam sprawdzić się w nowej sytuacji
- Moi znajomi także się angażowali w wolontariat
- Jest to zgodne z moimi zainteresowaniami
- Chciałem/łam podnieść swoją ocenę z zachowania
- Imponowało mi to
- Nie potrafiłem/łam odmówić namowom innych
- Inne, jakie?

17. Wskaż, co było przeszkodą, aby zostać wolontariuszem:

Zaznacz kilka odpowiedzi

- Nie mam na to czasu
- Nie wiedziałem/łam, jak zacząć, gdzie się zgłosić
- Nie interesuje mnie to
- Wolontariat nie jest popularny wśród moich znajomych
- Rodzina mi odradziła
- Nie widzę w tym sensu
- Obawiałem/łam się, że będę wykorzystywany/a jako darmowa siła robocza
- Odradził mi to nauczyciel/pedagog
- Koledzy mieli złe doświadczenia
- Inna przeszkoda jaka?

18. Czym według Ciebie jest „służenie drugiemu człowiekowi”?

Zaznacz kilka odpowiedzi

- Wspieranie finansowe lub materialne osób potrzebujących
- Działanie w ramach organizacji charytatywnych, stowarzyszeń, fundacji
- Udział w wolontariacie
- Wykonywanie zawodu skierowanego na wsparcie innych (np. jakiego?):

- Otwartość na pomoc innym w życiu codziennym (np. oddanie kanapki koledze, pomoc niewidomej osobie)
- Dbanie o dobre relacje z rodziną
- Aktywny udział w życiu obywatelskim (np. udział w wyborach, interesowanie się polityką)
- Dążenie do rzetelności i prawdy poprzez media
- Działalność humanitarna, misyjna
- Inne działanie, jakie?

19. Czy czujesz się zaangażowany/a w służbę drugiemu człowiekowi?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Zdecydowane tak
- Raczej tak
- Raczej nie
- Zdecydowanie nie
- Trudno powiedzieć

20. Czym według Ciebie jest „służenie słowu Bożemu”?

Zaznacz kilka odpowiedzi

- Zaangażowanie we wspólnotę Kościoła, wspólnotę parafialną
- Wypełnianie praktyk religijnych np. udział w mszy św., modlitwa
- Służba drugiemu człowiekowi
- Realizacja powołania kapłańskiego lub zakonnego
- Zaangażowanie we wspólnoty i grupy parafialne
- Dawanie świadectwa – dobrego przykładu swoim zachowaniem
- Działalność misyjna
- Podejmowanie rozmów o wierze z innymi
- Podejmowanie prób ewangelizacji, nawracania innych do życia w wierze
- Inne, jakie?

21. Czy czujesz się zaangażowany/a w służbę słowu Bożemu?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Zdecydowane tak
- Raczej tak
- Raczej nie
- Zdecydowanie nie
- Trudno powiedzieć

22. Czy uczęszczasz na lekcje religii w szkole?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Tak
- Nie, zrezygnowałem/łam z uczęszczania
- Nie, nigdy nie uczęszczałem/łam

23. Kto prowadzi lekcje religii, na które uczęszczasz?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Świecki katecheta/świecka katechetka
- Siostra zakonna
- Ksiądz
- Brat zakonny

24. Jak oceniasz lekcje religii?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Są ciekawe, chętnie na nie chodzę
- Niczym się nie różnią od innych lekcji w szkole
- Są nudne, nic ważnego się na nich nie dzieje

25. Prowadzenie lekcji religii przez katechetę postrzegasz przede wszystkim jako:

Zaznacz kilka odpowiedzi

- Służbę drugiemu człowiekowi lub Bogu
- Pracę zawodową
- Obowiązek moralny
- Wypełnianie powołania życiowego
- Inaczej, jak?

26. Jakie korzyści przynoszą lekcje religii? (Zaznacz wszystkie pasujące odpowiedzi)

Zaznacz kilka odpowiedzi

- Moja wiara i moje życie są sobie bliższe: mogę żyć zgodnie z tym, w co wierzę
- Mam bliższe relacje z Bogiem/z Jezusem
- Pogłębiam swoje zrozumienie katolickich prawd wiary i nauczania moralnego
- Zwiększam akceptację prawd wiary i nauk moralnych Kościoła

- Umacnia się moje poczucie tożsamości katolickiej
- Motywują mnie do pomocy potrzebującym
- Nabieram chęci do zaangażowania się w swojej parafii
- Zdobywam wiedzę i zaczynam rozumieć życie sakramentalne i modlitwę
- Inne, jakie?

- Żadne z powyższych

27. Czy według Ciebie treści przekazywane podczas lekcji religii pomagają w podejmowaniu służby wobec:

W każdym wierszu zaznacz tylko jedną odpowiedź

	Pomagają i zaangażowałem/ łam się	Zachęcają, ale nie zaangażowałem/ łam się	Nie pomagają w zaangażowa- niu się
chorych i cierpiących	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
ubogich	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
osób starszych	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
najbliższych członków rodziny	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

28. Kiedy zrezygnowałeś/łaś z uczęszczania na lekcje religii?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- w szkole podstawowej
- w gimnazjum
- w szkole średniej
- w innym momencie, jakim?

29. Dlaczego zrezygnowałeś/łaś z uczęszczania na lekcje religii?

Zaznacz kilka odpowiedzi

- jestem osobą niewierzącą
- nie pasował mi termin i godzina lekcji
- ze względu na rówieśników, którzy również zrezygnowali
- nauczyciel religii był zbyt wymagający
- lekcje były nudne
- była to forma buntu wobec niepoprawnych moralnie zachowań w Kościele
- inny powód, jaki?

30. Do czego Twoim zdaniem przygotowują lekcje religii?

Prosimy również o opinię w przypadku nieuczęszczania na lekcje.

Zaznacz kilka odpowiedzi

- Poszerzają wiedzę z zakresu religii katolickiej
- Przygotowują do bycia we wspólnocie Kościoła
- Dają wsparcie duchowe i emocjonalne
- Przygotowują do ról społecznych np. do bycia w małżeństwie
- Kształtują moralność
- Motywują do podejmowania działań na rzecz potrzebujących
- Do podjęcia służby
- Inne, jakie?

- Nie przygotowują do niczego

31. W jakim stopniu zgadzasz się z następującymi stwierdzeniami:

W każdym wierszu zaznacz tylko jedną odpowiedź

	Zdecydowanie się zgadzam	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Zdecydowanie się nie zgadzam	Trudno powiedzieć	Nie dotyczy
Lekcje religii powinny odbywać się w szkołach	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Gdyby nie namowa rodziców, nie chodziłbym/łabym na lekcje religii	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Zamiast lekcji religii katolickiej powinny być lekcje z religioznawstwa	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Gdyby nie to, że religia wlicza się do średniej ocen, to bym zrezygnował/a z uczęszczania	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Na lekcjach religii nie powinny być stosowane oceny – wiara nie podlega ocenie	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Lekcje religii powinny być na początku lub końcu dnia lekcyjnego, by móc łatwo się wypisać	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Religia powinna odbywać się wyłącznie w punktach katechetycznych przy parafiach	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Religia powinna być obowiązkowa w szkołach, by dać szansę na poznanie i zainspirowanie się osobom niewierzącym	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
W szkołach powinien być obowiązkowy wybór między lekcjami etyki i lekcjami religii	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

32. Proszę, podaj swoją płeć:

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Kobieta
- Mężczyzna

33. Miejsce zamieszkania:

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Duże miasto
- Przedmieścia lub obrzeża dużego miasta
- Średnie lub małe miasto
- Wieś

34. Województwo, w którym chodzisz do szkoły:

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- dolnośląskie
- kujawsko-pomorskie
- lubelskie
- lubuskie
- łódzkie
- małopolskie
- mazowieckie
- opolskie
- podkarpackie

- podlaskie
- pomorskie
- śląskie
- świętokrzyskie
- warmińsko-mazurskie
- wielkopolskie
- zachodniopomorskie

35. Miejscowość, w której chodzisz do szkoły to:

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- miasto
- wieś

36. Które z wymienionych określeń najlepiej charakteryzuje sytuację w Twoim gospodarstwie domowym?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Żyjemy bardzo dobrze – mogę (możemy) pozwolić sobie na pewien luksus
- Żyjemy dobrze – starcza nam na wiele bez specjalnego oszczędzania
- Żyjemy średnio – starcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy
- Żyjemy skromnie – musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować
- Żyjemy bardzo biednie – nie starcza mi (nam) nawet na podstawowe potrzeb

37. Jeśli masz uwagi do ankiety bardzo prosimy o wpisanie ich tutaj:

Dane z korelacji – tabele krzyżowe

Tabela 1A

Korelacja: rozumienie znaczenia służby słowu Bożemu / udział w lekcji religii

Czym według Ciebie jest „służenie słowu Bożemu”?	Czy uczęszczasz na lekcje religii w szkole?			Ogółem
	Tak	Nie, zrezygnowałem\łam z uczęszczania	Nie, nigdy nie uczęszczałem\łam	
Zaangażowanie we wspólnotę Kościoła, wspólnotę parafialną	507	46	1	554
	45,4%	26,2%	6,1%	
Wypełnianie praktyk religijnych, np. udział w mszy św., modlitwa	546	58	3	606
	48,9%	32,6%	17,7%	
Służba drugiemu człowiekowi	632	83	3	718
	56,6%	46,8%	18,6%	
Realizacja powołania kapłańskiego lub zakonnego	239	31	3	273
	21,4%	17,6%	20,3%	
Zaangażowanie we wspólnoty i grupy parafialne	244	29	0	273
	21,9%	16,1%	0,0%	
Dawanie świadectwa dobrego przykładu swoim zachowaniem	688	98	5	791

		Czy uczęszczasz na lekcje religii w szkole?			Ogółem
		Tak	Nie, zrezygnowałem\łam z uczęszczania	Nie, nigdy nie uczęszczałem\łam	
Czym według Ciebie jest „służenie słowu Bożemu”?		61,6%	55,1%	32,4%	
	Działalność misyjna	314	42	3	359
		28,1%	23,8%	21,4%	
	Podjmowanie rozmów o wierze z innymi	334	37	4	374
		29,9%	20,7%	25,2%	
	Podjmowanie prób ewangelizacji, nawracania innych do życia w wierze	270	28	4	302
		24,1%	15,8%	28,2%	
	Inne, jakie?	46	24	4	74
		4,2%	13,5%	27,3%	
Ogółem		1117	178	15	1310

Tabela 2A
Korelacja: rozumienie znaczenia służby człowiekowi / udział w lekcji religii

Czym według Ciebie jest „służenie drugiemu człowiekowi”?	Czy uczęszczasz na lekcje religii w szkole?			Ogółem
	Tak	Nie, zrezygnowałem\łam z uczęszczania	Nie, nigdy nie uczęszczałem\łam	
Wspieranie finansowe lub materialne osób potrzebujących	424	74	8	506
	37,4%	37,4%	42,2%	
Działanie w ramach organizacji charytatywnych, stowarzyszeń, fundacji	608	101	7	717
	53,6%	51,4%	38,6%	
Udział w wolontariacie	510	89	7	606
	45,0%	45,0%	38,2%	
Wykonywanie zawodu skierowanego na wsparcie innych (np. jakiego?)	230	59	3	292
	20,3%	29,7%	15,8%	
Otwartość na pomoc innym w życiu codziennym (np. oddanie kanapki koleżce, pomoc niewidomej osobie)	836	150	11	997
	73,7%	75,9%	61,0%	
Dbanie o dobre relacje z rodziną	500	63	7	569
	44,1%	31,7%	36,2%	
Aktywny udział w życiu obywatelskim (np. udział w wyborach, interesowanie się polityką)	262	64	4	330
	23,1%	32,3%	21,2%	
Dążenie do rzetelności i prawdy poprzez media	249	69	4	322

		Czy uczęszczasz na lekcje religii w szkole?			Ogółem
		Tak	Nie, zrezygnowałem\łam z uczęszczania	Nie, nigdy nie uczęszczałem\łam	
Czym według Ciebie jest „służenie drugiemu człowiekowi”?		21,9%	35,0%	23,0%	
	Działalność humanitarna, misyjna	473	78	5	556
		41,7%	39,7%	25,5%	
	Inne działanie, jakie?	36	9	0	45
		3,2%	4,6%	0,0%	
Ogółem		1134	198	19	1350

Tabela 3A**Korelacja: zaangażowanie w służbę człowiekowi / udział w lekcji religii**

Czy czujesz się zaangażowany\a w służbę drugiemu człowiekowi?		Czy uczęszczasz na lekcje religii w szkole?			Ogółem
		Tak	Nie, zrezygnowałem\łam z uczęszczania	Nie, nigdy nie uczęszczałem\łam	
	Zdecydowane tak	113	20	3	136
		83,1%	14,7%	2,2%	100,0%
	Raczej tak	595	86	7	688
		86,5%	12,5%	1,0%	100,0%
	Raczej nie	213	38	7	258
		82,6%	14,7%	2,7%	100,0%
	Zdecydowanie nie	19	17	1	37
		51,4%	45,9%	2,7%	100,0%
	Trudno powiedzieć	200	43	1	244
		82,0%	17,6%	0,4%	100,0%
Ogółem		1140	204	19	1363
		83,6%	15,0%	1,4%	100,0%

Tabela 4A

Korelacja: zaangażowanie w służbę słowu Bożemu / udział w lekcji religii

Czy czujesz się zaangażowany\a w służbę słowu Bożemu?		Czy uczęszczasz na lekcje religii w szkole?			Ogółem
		Tak	Nie, zrezygnowałem\łam z uczęszczania	Nie, nigdy nie uczęszczam\łam	
	Zdecydowanie tak	53	1	1	55
		96,4%	1,8%	1,8%	100,0%
	Raczej tak	406	22	2	430
		94,4%	5,1%	0,5%	100,0%
	Raczej nie	293	40	1	334
		87,7%	12,0%	0,3%	100,0%
	Zdecydowanie nie	190	118	13	321
		59,2%	36,8%	4,0%	100,0%
	Trudno powiedzieć	195	22	2	219
		89,0%	10,0%	0,9%	100,0%
Ogółem		1137	203	19	1359
		83,7%	14,9%	1,4%	100,0%

Tabela 5A

Korelacja: do czego przygotowuje lekcja religii / udział w lekcji religii (połączone odpowiedzi: „nie, zrezygnowałem” i „nie, nigdy nie uczęszczałem”)

Do czego Twoim zdaniem przygotowują lekcje religii?	Czy uczęszczasz na lekcje religii w szkole?		Ogółem
	tak	nie	
Poszerzają wiedzę z zakresu religii katolickiej	738	66	804
	91,8%	8,2%	
Przygotowują do bycia we wspólnocie Kościoła	369	37	406
	90,9%	9,1%	
Dają wsparcie duchowe i emocjonalne	334	15	350
	95,6%	4,4%	
Przygotowują do ról społecznych, np. do bycia w małżeństwie	527	9	536
	98,3%	1,7%	
Kształtują moralność	455	19	474
	96,1%	3,9%	
Motywuja do podejmowania działań na rzecz potrzebujących	233	9	242
	96,5%	3,5%	
Do podjęcia służby	82	4	86
	94,9%	5,1%	
Inne, jakie?	18	22	40
	45,0%	55,0%	
Nie przygotowują do niczego	161	132	293
	54,9%	45,1%	
Ogółem	1134	221	1354

Tabela 6A
Korelacja: doświadczenie wolontariatu / płeć

Jakie masz doświadczenie z wolontariatem?	Proszę podaj swoją płeć:		Ogółem
	Kobieta	Mężczyzna	
Stale angażuję się w wolontariat	77	23	100
	77,0%	23,0%	100,0%
Pracuję jako wolontariusz akcyjnie	245	77	322
	76,1%	23,9%	100,0%
Nie angażuję się	389	367	756
	51,5%	48,5%	100,0%
Inne, jakie?	133	49	182
	73,1%	26,9%	100,0%
Ogółem	844	516	1360
	62,1%	37,9%	100,0%

Tabela 7A
Korelacja: doświadczenie wolontariatu / sytuacja ekonomiczna gospodarstwa domowego

		Które z wymienionych określeń najlepiej charakteryzuje sytuację w Twoim gospodarstwie domowym?					Ogółem
		Żyjemy bardzo dobrze – mogę (możemy) pozwolić sobie na pewien luksus	Żyjemy dobrze – starcza nam na wiele bez specjalnego oszczędzania	Żyjemy średnio – starcza nam na co dzień, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy	Żyjemy skromnie – musimy na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować	Żyjemy bardzo biednie – nie starcza mi (nam) nawet na podstawowe potrzeby	
Jakie masz doświadczenie z wolontariatem?	Stale angażuję się w wolontariat	29	47	18	5	0	99
		29,3%	47,5%	18,2%	5,1%	0,0%	100,0%
	Pracuję jako wolontariusz aktywnie	69	171	75	3b	2	320
		21,6%	53,4%	23,4%	0,9%	0,6%	100,0%
	Nie angażuję się	119	458	156	14	1	748
		15,9%	61,2%	20,9%	1,9%	0,1%	100,0%
	Inne, jakie?	35	101	43a	2	0	181
		19,3%	55,8%	23,8%	1,1%	0,0%	100,0%
	Ogółem	252	777	292	24	3	1348
		18,7%	57,6%	21,7%	1,8%	0,2%	100,0%

Tabela 8A

Korelacja: doświadczenie wolontariatu / zaangażowanie w służbę człowiekowi

Jakie masz doświadczenie z wolontariatem?		Czy czujesz się zaangażowany\a w służbę drugiemu człowiekowi?					Ogółem
		Zdecydowane tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć	
	Stale angażuję się w wolontariat	32	57	5	1	4	99
		32,3%	200a	5,1%	1,0%	4,0%	100,0%
	Pracuję jako wolontariusz akcyjnie	43		30	3	46	322
		13,4%	62,1%	9,3%	0,9%	14,3%	100,0%
	Nie angażuję się	48	327	200	28	152	755
		6,4%	43,3%	26,5%	3,7%	20,1%	100,0%
	Inne, jakie?	10	101	24	5	41	181
		5,5%	55,8%	13,3%	2,8%	22,7%	100,0%
Ogółem		133	685	259	37	243	1357
		9,8%	50,5%	19,1%	2,7%	17,9%	100,0%

Tabela 9A
Korelacja: doświadczenie wolontariatu / zaangażowanie w służbę słowu Bożemu

Jakie masz doświadczenie z wolontariatem?		Czy czujesz się zaangażowany/a w służbę słowu Bożemu?					Ogółem
		Zdecydowane tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Trudno powiedzieć	
	Stale angażuję się w wolontariat	8	36	17	24	13	98
		8,2%	36,7%	17,3%	24,5%	13,3%	100,0%
	Pracuję jako wolontariusz akcyjnie	14	125	74	65	43	321
		4,4%	38,9%	23,1%	20,2%	13,4%	100,0%
	Nie angażuję się	27	207	200	188	130	752
		3,6%	27,5%	26,6%	25,0%	17,3%	100,0%
	Inne, jakie?	6	58	41	43	33	181
		3,3%	32,0%	22,7%	23,8%	18,2%	100,0%
Ogółem		55	426	332	320	219	1352
		4,1%	31,5%	24,6%	23,7%	16,2%	100,0%

Tabela 10A
Korelacja: ocena lekcji religii / rozumienie służby człowiekowi

Jak oceniasz lekcje religii?	Czym według Ciebie jest „służenie drugiemu człowiekowi”?											Ogółem
	Wspieranie finansowe lub materialne osób potrzebujących	Działanie w ramach organizacji charytatywnych, stowarzyszeń, fundacji	Udział w wolontariacie	Wykonywanie zawodu skierowanego na wsparcie innych (np. jakiego?)	Otwartość na pomoc innym w życiu codziennym (np. oddanie kanapki koledze, pomoc niewidomej osobie)	Dbanie o dobre relacje z rodziną	Aktywny udział w życiu obywatelskim (np. udział w wyborach, interesowanie się polityką)	Dążenie do rzetelności i prawdy poprzez media	Działalność humanitarna, misyjna	Inne działania, jakie?		
Są ciekawe, chętnie na nie chodzę	225	360	301	123	460	279	145	133	271	16	2312	
	9,7%	15,6%	13,0%	5,3%	19,9%	12,1%	6,3%	5,7%	11,7%	0,7%		
Niczym się nie różnią od innych lekcji w szkole	115	142	116	61	220	130	62	61	118	7	1032	
	11,1%	13,8%	11,2%	6,0%	21,4%	12,6%	6,0%	5,9%	11,4%	0,6%		
Są nudne, nic ważnego się na nich nie dzieje	83	104	91	43	153	91	56	54	83	12	772	
	10,8%	13,5%	11,9%	5,6%	19,9%	11,8%	7,3%	7,0%	10,7%	1,6%		
Ogółem	423	606	509	228	833	500	262	249	472	35	4116	

Tabela 11A
Korelacja: ocena lekcji religii / rozumienie służby słowu Bożemu

Jak oceniasz lekcje religii?	Czym według Ciebie jest „służenie słowu Bożemu”?											Ogółem
	Zaangażowanie we wspólnotę Kościoła, wspólnotę parafialną	Wypełnianie praktyk religijnych np. udział w mszy św., modlitwa	Służba drugiemu człowiekowi	Realizacja powołania kapłańskiego lub zakonnego	Zaangażowanie we wspólnoty i grupy parafialne	Dawanie świadectwa dobrego przykładu swoim zachowaniem	Działalność misyjna	Podjęmowanie rozmów o wierze z innymi	Podjęmowanie prób ewangelizacji, nawracania innych do życia w wierze	Inne, jakie?		
Są ciekawe, chętnie na nie chodzę	305	323	370	134	148	404	196	206	171	12	2269	
	13,4%	14,3%	16,3%	5,9%	6,5%	17,8%	8,6%	9,1%	7,6%	0,5%		
Ni-czym się nie różnią od innych lekcji w szkole	129	137	166	58	62	176	67	73	54	10	931	
	13,8%	14,7%	17,8%	6,2%	6,6%	18,9%	7,2%	7,8%	5,8%	1,1%		
Są nudne, nic ważnego się na nich nie dzieje	72	84	95	47	34	107	51	54	45	24	615	
	11,7%	13,7%	15,5%	7,7%	5,6%	17,4%	8,3%	8,8%	7,3%	4,0%		
Ogółem	506	545	632	239	244	687	314	333	270	46	3815	

Tabela 12A
Korelacja: motywacja religijna / rozumienie służby słowu Bożemu

Co było najważniejszą motywacją do podjęcia aktywności z perspektywy Twojej wiary?	Czym według Ciebie jest „służenie słowu Bożemu”?											Ogółem
	Zaangażowanie we wspólnotę Kościoła, wspólnotę parafialną	Wypełnianie praktyk religijnych np. udział w mszy św., modlitwa	Służba drugiemu człowiekowi	Realizacja powołania kapłańskiego lub zakonnego	Zaangażowanie we wspólnoty i grupy parafialne	Dawanie świadectwa dobrego przykładu swoim zachowaniem	Działalność misyjna	Podjęcie rozmów o wierze z innymi	Podjęcie prób ewangelizacji, nawracania innych do życia w wierze	Inne, jakie?		
Postawa i wzór Matki Bożej	10	9	10	2	2	13	5	3	5	0	58	
	16,6%	15,4%	16,9%	3,2%	3,0%	21,7%	9,4%	5,3%	8,5%	0,0%		
Naśladowanie Pana Jezusa	40	42	58	20	22	57	27	34	23	1	326	
	12,4%	12,9%	17,9%	6,3%	6,8%	17,6%	8,3%	10,5%	7,0%	0,3%		
Życie i przykład Świętych	20	24	26	11	11	26	14	12	11	1	156	
	12,8%	15,3%	16,9%	7,3%	6,9%	16,5%	8,8%	7,9%	7,2%	0,5%		
Inspiracja słowami papieża	8	8	8	2	7	9	2	4	2	0	50	
	15,4%	15,7%	16,0%	4,1%	14,4%	18,0%	4,1%	8,1%	4,2%	0,0%		
Inspirowanie się nauczaniem Kościoła	22	25	23	8	10	24	11	14	16	0	153	
	14,4%	16,2%	15,0%	5,4%	6,7%	15,8%	7,2%	9,1%	10,3%	0,0%		
Inne, jakie?	5	5	13	3	5	12	5	5	7	0	61	
	7,9%	8,5%	21,7%	5,3%	8,4%	20,1%	8,3%	8,3%	11,5%	0,0%		
Ogółem	105	113	139	47	57	141	64	73	64	2	804	

Tabela 13A
Korelacja: motywacja religijna / rozumienie służby człowiekowi

Co było najważniejszą motywacją do podjęcia aktywności z perspektywy Twojej wiary?	Czym według Ciebie jest „służenie drugiemu człowiekowi”?											Ogółem
	Wspieranie finansowe lub materialne osób potrzebujących	Działanie w ramach organizacji charytatywnych, stowarzyszeń, fundacji	Udział w wolontariacie	Wykonywanie zawodu skierowanego na wsparcie innych (np. jakiego?)	Otwartość na pomoc innym w życiu codziennym (np. oddanie kanapki koleźce, pomoc niewidomej osobie)	Dbanie o dobre relacje z rodziną	Aktywny udział w życiu obywatelskim (np. udział w wyborach, interesowanie się polityką)	Dążenie do rzetelności i prawdy poprzez media	Działalność humanitarna, misyjna	Inne działania, jakie?		
Postawa i wzór Matki Bożej	5	8	5	1	16	6	3	4	10	0	58	
	9,2%	14,3%	8,6%	1,8%	27,1%	10,0%	5,2%	6,7%	17,2%	0,0%		
Nasładowanie Pana Jezusa	35	41	30	18	64	37	21	14	33	0	294	
	12,0%	14,0%	10,3%	6,2%	21,8%	12,7%	7,2%	4,6%	11,2%	0,0%		
Życie i przykład Świętych	12	24	23	3	31	17	8	7	21	0	147	
	8,3%	16,3%	15,5%	2,2%	21,1%	11,5%	5,8%	5,0%	14,4%	0,0%		
Inspiracja słowami papieża	7	12	9	2	12	9	4	0	7	0	62	
	11,4%	19,4%	14,3%	3,3%	19,7%	14,6%	5,9%	0,0%	11,4%	0,0%		
Inspirowanie się nauczaniem Kościoła	13	18	16	10	29	17	8	8	20	0	137	
	9,3%	13,1%	11,7%	7,0%	21,1%	12,3%	5,5%	5,7%	14,4%	0,0%		
Inne, jakie?	7	9	9	3	13	8	2	0	11	2	64	
	11,0%	14,3%	14,1%	4,7%	19,6%	13,2%	3,6%	0,0%	16,7%	2,9%		
Ogółem	80	112	92	37	164	95	46	33	102	2	762	

Tabela 14A

Korelacja: zaangażowanie w służbę człowiekowi / jak ważna jest religia

		Proszę, wskaż, w jakim stopniu uważasz wymienione kwestie (religia) za ważne w swoim życiu?					Ogółem
		bardzo ważne	raczej ważne	raczej nieważne	w ogóle nieważne	trudno powiedzieć	
Czy czujesz się zaangażowany/a w służbę drugiemu człowiekowi?	Zdecydowane tak	46	41	9	28	11	135
		34,1%	30,4%	6,7%	20,7%	8,1%	100,0%
	Raczej tak	243	221	75	79	70	688
		35,3%	32,1%	10,9%	11,5%	10,2%	100,0%
	Raczej nie	31	92	46	56	32	257
		12,1%	35,8%	17,9%	21,8%	12,5%	100,0%
	Zdecydowanie nie	3	6	5	21	3	38
		7,9%	15,8%	13,2%	55,3%	7,9%	100,0%
	Trudno powiedzieć	50	87	25	38	44	244
		20,5%	35,7%	10,2%	15,6%	18,0%	100,0%
Ogółem		373	447	160	222	160	1362
		27,4%	32,8%	11,7%	16,3%	11,7%	100,0%

Tabela 15A

Korelacja: zaangażowanie w służbę słowu Bożemu / jak ważna jest religia

		Proszę, wskaż, w jakim stopniu uważasz wymienione kwestie (religia) za ważne w swoim życiu?					Ogółem
		bardzo ważne	raczej ważne	raczej nieważne	w ogóle nieważne	trudno powiedzieć	
Czy czujesz się zaangażowany/a w służbę słowu Bożemu?	Zdecydowane tak	46	6	2	0	2	56
		82,1%	10,7%	3,6%	0,0%	3,6%	100,0%
	Raczej tak	238	163	14	5	12	432
		55,1%	37,7%	3,2%	1,2%	2,8%	100,0%
	Raczej nie	37	148	67	24	56	332
		11,1%	44,6%	20,2%	7,2%	16,9%	100,0%
	Zdecydowanie nie	4	27	58	183	48	320
		1,3%	8,4%	18,1%	57,2%	15,0%	100,0%
	Trudno powiedzieć	47a	103b	16a	10c	42b	218
		21,6%	47,2%	7,3%	4,6%	19,3%	100,0%
Ogółem		372	447	157	222	160	1358
		27,4%	32,9%	11,6%	16,3%	11,8%	100,0%